



38836



Mag. St. Dr.

P

Biblioteka Jagiellońska



stdr0000467



38836

790091

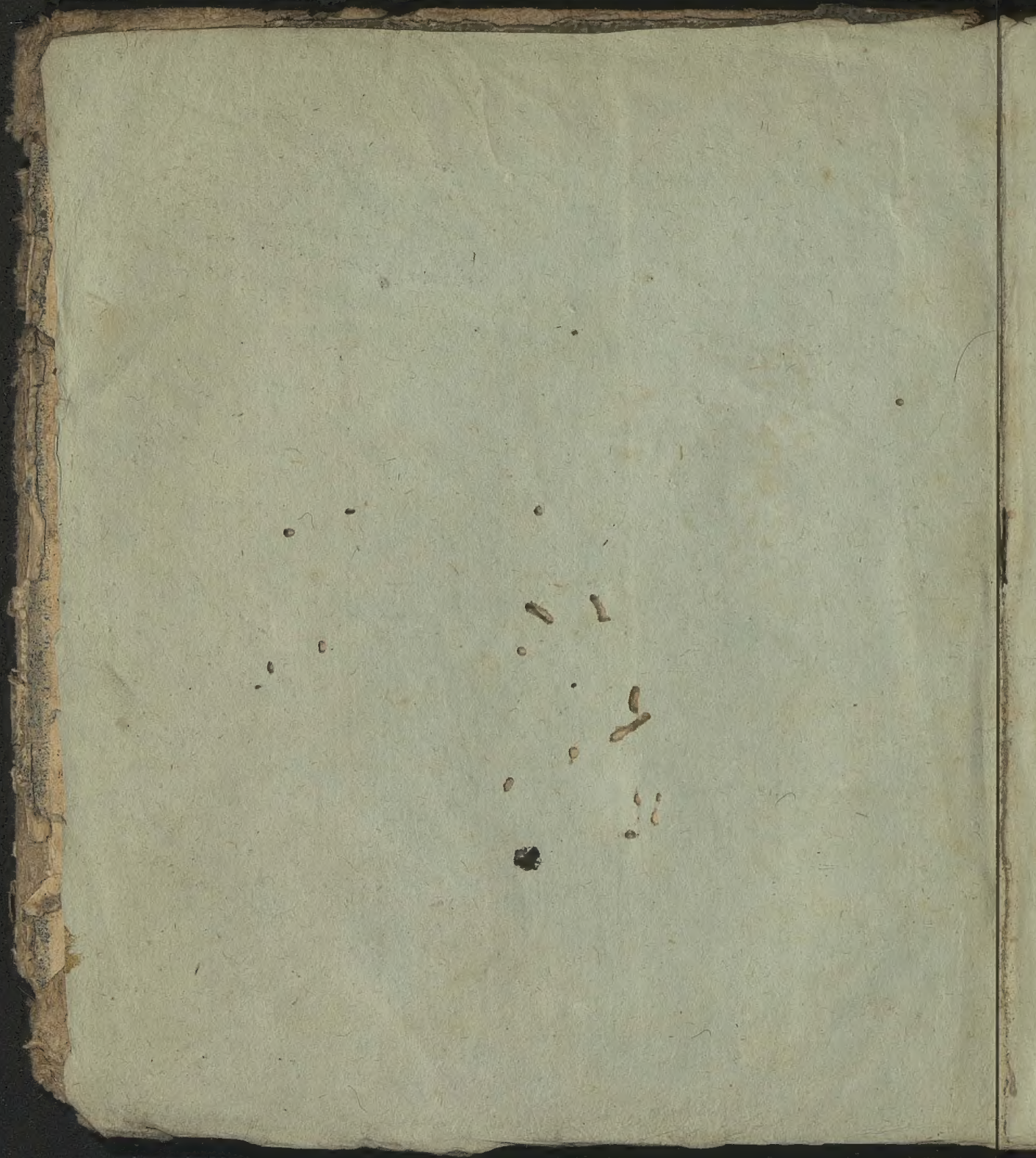
II

847.4

Teol. pol.

150

1796



4303

1892. I. 3.

0
N A U K A
Dla Nowych
S P O W I E D N I K O W
wszystkim w powszechności Stanom
S Ł U Z A C A
Naprzod z Włoskiego Języka ná Polski

Przez
X. PAWŁA, XAWEREGO BRZOSTOWSKIEGO,
Pisarza W. X. Litew, Kanonika Katedralnego Wileńskiego.

W Y T Ł U M A C Z O N A,
a teraz w tymże Języku, z rozkazu Jaśnie Wiemożnego
J M C I X I E D Z A L E O N A
S Z E P T Y C K I E G O

Biskupa Lwowskiego Halickiego Kamienieckiego Arcybiskupstwa Metropolitanskiego Kijowskiego y Całej Rusi
z Opactwem Kijowopieczarskim Koadjutora y Administratora
Opata Kommendariusza Mieleckiego, Orderu S. Stanisława
Kawalera &c. &c. &c.

z pod Prasły Drukarzkiej ná publiczny widok

P O W T O R E
W Y C H O D Z A C A.

w B E R D Y C Z O W I E
w Drukarni Fortecy N. P. M. WW. OO. Kar.
Bosych, za Przywilejem J. K. M.
Roku Pańskiego 1774.

Doctrinīs variīs & peregrinīs
nolite abduci - - - quæ non
profuerunt manentibus in eis.
Hebr. ult. v. 9.

*Za naukami rozmaitemi y obcemi
nieunoście się - - - - - ktore
niepomogły tym co się niemi bawili.*

38836

II

PIERWSZEY CZĘSCI REGISTR ROZDZIAŁÓW.

- ROZDZIAŁ I. O Powinnościach y przymiotach Spowiedniczych.
ROZDZ. II. O Wyborze y używaniu opinij, bardziey lub mniej do prawdy
zbliżających się.
ROZDZ. III. O Wątpliwościach y skrupułach.
ROZDZ. IV. O Różnych rodzajach y stanach Penitentów. y sposobie obcho-
dzenia się z nimi.
ROZDZ. V. O Pytaniu się Penitentów.
ROZDZ. VI. O Pytaniu się Osób prostych, Chłopów, Dziewczyn, y Niewiaśc star-
szych.
ROZDZ. VII. O Ostrożności w wypytywaniu się o gatunku y liczbie grzechów
osobliwie nieczystych.
ROZDZ. VIII. O Nauczaniu y Napominaniu należącym do Spowiedników y o
przypadkach, w których on może lub powinien milczeć.
ROZDZ. IX. O Odmowieniu lub odłożeniu na dalszy czas rozgrzeszenia.
ROZDZ. X. O bliżkich przyczynach czyli okazjach grzechu.
ROZDZ. XI. O przywróceniu cudzego.
ROZDZ. XII. O przebaczeniu krzywd.
ROZDZ. XIII. O Spowiedzi generalney, iak y kiedy można albo należy, ią
czynić lub nieczynić.
ROZDZ. XIV. O Spowiedziach częstych zwyczajniejszych.
ROZDZ. XV. O dyspozycjach czyli sposobności z strony Penitenta.
ROZDZ. XVI. O Pokutach, które się wkładają na Spowiedzi.
ROZDZ. XVII. O Lekarsztwach przeciwko grzechom.
ROZDZ. XVIII. Jak się ma Spowiednik obchodzić z Penitentem, y iak nim
rządzić. y iak mu dawać perady.
ROZDZ. XIX. O Sekrecie Spowiedniczym.
ROZDZ. XX. y Ostatni. Niektóre środki do dobrego wykonywania urzędu
Spowiedniczego.

DRUGIEY CZĘSCI REGISTR ROZDZIAŁÓW

- ROZDZIAŁ I. O przypadkach między Matężstwem.
ROZDZ. II. O różnych przypadkach w Osobach Duchownych.
ROZDZ. III. O inszych przypadkach Osób Duchownych.



ROZDZ. IV. O przypadkach właściwych Pasterzów Duchownych y Kanoników.

ROZDZ. V. O niektórych przypadkach Mniszkom przyzwoitych.

ROZDZ. VI. O przypadkach Zakonnikom przyzwoitych

ROZDZ. VII. O przypadkach właściwych Żołnierzom.

ROZDZ. VIII. O Sędziach, Patronach, Regentach, Plenipotentach, Attenden-
tach, y innych Osobach do sprawowania sprawiedliwości należących.

ROZDZ. IX. O przypadkach Kupieckich.

ROZDZ. X. O testamentach y ostatniej woli.

ROZDZ. XI. O rolnikach y rzemieślnikach.

ROZDZ. XII. O przypadkach rozmaitym Osobom trafiających się

§. I. O konającym, który prosi o spowiedź.

§. II. O Winowaycy w więzieniu.

§. III. O Apostatach w więzieniu.

§. IV. O Kartownikach y Kosztyrach.

§. V. O czarach, wrożkach y guślach.

§. VI. Jak Spowiednik postąpi z tymi, którzy mówią, iż mają obławienia
zachwycenia &c.

ROZDZ. XIII. O różnych rozmaitych Osob przypadkach, co do zaniedbania po-
winności.

ROZD. XIV. O przypadkach, w których należy obowiązać Penitenta do donie-
szenia czego Zwierchności,

§. I. O Monitoryach.

§. II. O Edyktach S. Officii.

§. III. O doniesieniu Spowiednika sollicituiącego.

ROZDZ. XV. O przypadkach w których do Rzymskiej Penitencyaryi udać się
trzeba.

§. I. O rozgrzeszeniach.

§. II. O dyspensach in irregularitate.

§. III. O przeszkodach Matżeńskich.

§. IV. O ślubach y ich zamieszaniu.

§. V. O Rehabilitacyach, y Kondonacyach, czyli o przywroceniu do urzędu
lub władzy, y o przebaczeniu kary.

§. VI. O sposobie przywodzenia do skutku Listów y Reskryptów Penitency-
aryi.

§. VII. O Dyspensach Matżeńskich, które wychodzą z Datarii, czyli Kan-
cellaryi Papieskiej.

ROZDZ. XVI. O niektórych Bullach Pasterskich, których wiadomość potrzebna jest
Spowiednikowi.

§. I. O Bulli Cænæ Domini.

§. II. O Bullach ad S. Officium Inquisitionis.

ROZDZ. XVII. O Bullach należących do Duchowieństwa.

- §. I. O Poświęceniu y Święcących się.
- §. II. O sukni y postrzyżeniu Duchownych.
- §. III. O różnych prawach do życia y przyżytości Duchownych Osob należących.
- §. IV. O odprawieniu Mszy Świętej.
- §. V. O spadkach pozostałych po Osobach Duchownych.
- §. VI. Ze rzeczy y Dobr Kościelnych tracić ani sprzedawać nie wolno.
- §. VII. O Symonii czyli Świętokupstwie.
- §. VIII. O powinności rezydowania przy beneficjum, y o wyznaniu wiary.

ROZDZ. XVIII.

- §. I. O Bullach należących do Zakonników.
- §. II. O Klauzurze Zakonnej, y zakazaniu uczęszczać do Mniszek.
- §. III. O bezpieczeństwie Kościelnym.
- §. IV. O pojedynkach.
- §. V. O czytaniu Kząg zakazanych.
- §. VI. O niektórych Bullach z strony Kontraktów.
- VII. O zagubieniu płodu.

ROZDZ. XIX. O niektórych Bullach w szczególności do Dworu y Stanu Papieskiego należących.

- §. I. O podarunkach lub obietnicach czynionych dla otrzymania Reskryptów od Dworu Rzymskiego.
- §. II. O Bullach zakazujących dawać y brać podarunki.
- §. III. O Bullach zakazujących nosić oręż, wywozić zboże y żywność z Stanów Papieskich.

ROZDZ. XX. O rozmaitych Bullach.

ROZDZ. XXI. O przypadkach rezerwowanych Stolicy S.

ROZDZ. XXII. O przypadkach rezerwowanych Biskupom.

ROZDZ. XXIII. O Censurach y innych Karach Kościelnych.

ROZDZ. XXIV. O zamienieniu ślubów y od nich uwolnieniu

ROZDZ. XXV. O przypadkach, w których Penitenci do Biskupa odsyłani być powinni.

ROZDZ. XXVI. Przestrogi Spowiednikowi mającemu od Stolicy S. albo od Biskupa ogólne lub szczególne pozwolenie względem rozmaitych przypadków rezerwowanych.

C E N S U R A

SUMMA cum animi mei voluptate legi Librum, titulo *Nauka dla nowych Spowiednikow*. Insignitum, Italico idiomate primum editum, nunc autem in Polonicum idioma translatum, ab Illustriissimo ac Reverendissimo Comite PAULO XAVERIO BRZOSTOWSKI, M. D. L. Notario, Canonico Cathedrali Vilnensi, testorque me nihil in eo orthodoxæ fidei dissonum reperiisse, morum autem integerrimam Romanæ Ecclesiæ doctrinam, & totam quidem, tanta brevitate, claritate, sinceritate, ac æconomia comprehensam animadverti, ut novellos Confessores, quorum gratia scriptus est, emeritoque, qui morales Theologos aut sermonis, aut prolixitatis ratione fastidiunt, ad legendam alliciat, alliciendo delectet, delectando instruat, instructos, idoneos Sacramenti Pœnitentiæ salutareque reddat Ministros. Quapropter tum ob rerum utilitatem, tum ob elegantiam & perspicuitatem patrii sermonis, in quo laus Interpretis non postrema est, utilem dignumque cenfeo prelo donari, si ita Illustriissimo, Excellentissimo ac Reverendissimo Domino Loci Ordinario, placuerit. Dabam Vilnæ in Ædibus nostris Sanctæ Mariæ in Arenis, Nonis Januarii 1766. Anno.

Fr. FELIX TOWIANSKI. Exprov. Litvan.
Minor. Conven. Illmi Excell. ac Reverendiss.
D. Loci Ordinarii Theologus.

A P P R O B A T I O.

Illustriissimi, Excellentissimi ac Reverendissimi Domini D. JGNATII JACOBI e Supremis Ducibus Roxolanis MASSALSKI Episcopi Vilnensis.

I M P R I M A T U R

Actum Vilnæ Octava Die Januarii 1766. IGNATIUS Eppus.

R E I M P R I M A T U R

In quorum fidem Sc. Datt. Berdyczovia Die 18. Januarii Anno Domini 1774.
Fr. JOSEPHUS à B. V. M de Monte Carmelo Prothonotarius Apostolicus, Examinator Synodalis, Censor Librorum Diœcesis Kijoviensis, Carmelitarum Discalceatorum Ex Provincialis, Berdyczoviensis Prior.

mppr.



R O Z D Z I A Ł I.

O Przypadkach między Małżeństwem.



WZadney inšzey obyczaiow materyi bład Spowiedniczy nie ieſt tak ſzkodliwy, jak w przypadkach Małżeńſkich, ktore ſą bardzo częſte y zawile. Z tych opiſzę tu niektore zwyczajnieyſze. I. Jeſli kto ma pewną wiadomoſć, iż iego Szlub ieſt nieważny, dla jakichkolwiek przeſzkod, czy to przyrodzonych, czyli też, Koſcielnych. II. Jeſli kto powątpiwa o takiej nieważnoſci. III. Jeſli bardziey ſądzi bydź nieważnym, niżli ważnym. IV. Jeſli przeciwnie bardziey ſądzi ważnym niż nieważnym, lecz w obudwoch tych przypadkach niema pewnoſci. V. W przypadku pewney nieważnoſci, ta może bydź wiedziana od oboyg Małżonkow, albo też tylko od jednego; także może bydź publiczna wſzytkim, albo też potajemna. Na reſztę, mogą bydź różne wątpliwoſci względem przeſzkod, ktore nie pſuią iſtoty y ważnoſci Małżeńſtwa, lecz tylko do używania jego przeſzkadzaia, *quo ad debitum Matrimoniale*, także co do poſagu y rozvodu. Także, iakim ſpoſobem ſtwierdzić nieważne Małżeńſtwo; y czy we wſzytkich przypadkach iednoſtaynym poſtępować

stępować sposobem, y co czynić ma Spowiednik, kiedy rzecz i-dzie *de impotentia*, o czym wszystkim krotko się tu a wyraznie mowić będzie, używając, przez wzgląd na materią, języka Ła-cińskiego, żeby czasem niedoskonałemu Czytelnikowi niespra-wić zgorżenia.

2. „ Et primum, si nullitas Matrimonii comperta sit, utque de ea publice constet; Confessarius rem totam ableget ad Judicem Ecclesiasticum, ad quem pertinet; nec se immisceat, nisi in Pœ-nitente monendo, ut per thori separationem secedat a Coniuge, ad evitandum periculum peccati & scandalum, donec iudicium de nullitate absolutum fuerit, ipsumque Matrimonium publica au-
toritate pronuntietur nullum, & dissolvatur, vel iterum legiti-mè celebretur, idque diligenter caveat Confessarius, ne se inge-rat in his, vel similibus casibus, in quibus Curia manum appo-suit, vel brevi fortasse apponet, veluti si res ad aures Judicis devenit, & inquisito instat, vel cœpta est; sed cæteris dimissis, incum-bat unice dirigendo Pœnitenti circa ejus conscientiam & forum a-nimæ tantum: quod si nullitas Matrimonii occulta sit, alter se geret, ut infra notabitur, agendo de casibus Sacræ Pœnitentiariæ.

3. „ II. Si dubium sit de nullitate, idque supervenerit post Ma-trimonium bona fide celebratum; v. g. si dubitetur, an consensus legitime præstitus sit, vel an aliquod impedimentum dirimens sub-sit, ut cum alter Conjugatorum ante Matrimonium copulam habuit ex qua nasci potuerit impedimentum affinitatis; sed dubitatur, an copula talis fuerit, ut revera impedimentum produxerit juxta do-ctrinam, quam tradunt scribentes de hac materia: vel dubium est, an inter Conjuges intercedat consanguinitas al qua in gradu pro-hibito: his in casibus Confessarius Pœnitenti injungat, ut diligen-tiam adhibeat negotio proportionatam, ad veritatem invenien-dam, qua comperta judicetur pro Matrimonii valore, vel nulli-tate: interim vero abstineat a petento debito, quamvis illud red-dere possit, & dabeat Coniugi existenti in bona fide; quod si post adhibitam sufficientem diligentiam, res adhuc dubia sit, ipsum exi-mat ab omni scrupulo, consulat dubium prædicte deponere, ei que permittat plenum usum Matrimonii, petendo, & reddendo: *Sanch. lib. 2: de Matrim. disp. 41. num. 4.*

4. „ Si vero dubium antecefferit Matrimonium, atque illud celebratū fuit cum tali dubio, non ex parte utriusque Conjugis, sed alterius tantum, quod quidem dubium vinci non potuit per diligentiam adhibitam, ut supponitur; si impedimentum sit tale, in quo S. Pœnitentiaria, juxta suum stylum dispensare soleat, vel Dataria, moneatur Pœnitens, ut petat dispensationem. Si autem dubitetur de legitimitate consensus, is debite renovetur a Conjugibus: in aliis vero casibus, quibus per hominis providentiam succurri non potest, ut si dubium sit, an primus Conjux defunctus fuerit, durante dubio, Pœnitens debitum reddat Consorti, qui est in bona fide, non tamen ipse petat; quamvis si impedimentum sit facti, ut v. g. si dubitetur de consanguinitate, vel affinitate in prohibito, de quo certitudo haberi non potest, post debitam rei discussionem, Auctores non pauci *rel. a Dian. Coord. tom 2. tract. 6. res. 132.* quos ipse sequitur, tenent non obstante tali dubio Matrimonium celebrari licite posse, & Conjuges eo plene uti, quia factum in dubio non præsumitur, sed est probandū, excepto casu, in quo dubitet de morte prioris Conjugis, in quo propter eandem rationem præsumptio est in favorem primi Matrimonii contra secundum, *arg. cap. Dominus de sec. nupt.* ubi decernitur in hoc themate, reddendum quidem esse debitum postulanti, sed nullatenus exigendum. „

5. „ Verum si non Pœnitens dubitet, sed alter Coniux, cujus dubitatio Confessario manifestetur a Pœnitente consilii causâ, Confessarius indulgeat ipsi, ut propter ejus bonam fidem, quæ supponitur, libere petat, & reddat si velit, quamvis non teneatur, Conjugi dubitanti. *Boss. in Moral. part. 2. num. 1978.* Nec objicias, reddentem in hoc casu cooperari peccato alterius Conjugis nullum jus habentis ad petendum, durante tali dubio, respondetur enim, id imputandum non esse crimini in reddente, qui est in plena possessione sui Matrimonii, & potest eo uti, petendo, & reddendo, cum uterque actus sit vere Matrimonialis. *Sancti. l. c. disput. 42. num. 1.* præsertim si semper petere grave esset, & ideo Matrimonium fieret onerosum, propter quam causam, in facto compertam, concedunt non parvi nominis Theologi, Con-

jugi habenti manifestum impedimentum (impediens scilicet) Xuc possit aliquando expresse petere. *Aversa de Matrim. qu. 21. sect. 7.* Verumtamen si indicia nullitatis Matrimonii talia sint, e. g. essent circumstantiæ incidentis dubii, ut Conjux, qui est in bona fide, prudenter dubitare deberet de valore, tunc & ipse abstinere tenebitur a petendo, donec diligentiam adhibuerit ad vincendum dubium, *Aversa quæst. 21. sect. 2.* Sed si uterque Conjux dubitet, & Matrimonium fuit initum cum tali dubio, non eis permitti potest quilibet usus Matrimonii, sive petendo, sive reddendo, sed separandi sunt quo ad thorum, donec dubium excusserint, vel remedium adhibuerint. At e converso si dubium supervenerit Conjugio celebrato, utrinque cum bona fide, quod vinci non potuit per diligentiam, ipsis licitus est plenus usus ejusdem, ac si nunquam dubitaverint. *Sanch. lib. 2. disp. 41. num. 47.*

6. „ Tertius casus est, cum de nullitate Matrimonii subest opinio vere probabilis, vel e contra de ejus valore non habetur absoluta certitudo, sed tantum prudens quædam probabilitas, & discreta credulitas, qua in re notandum est, censuram propositionis damnatæ ab Innocentio Papa XI. *Non est licitum in Sacramentis conferendis sequi opinionem probabilem de valore Sacramenti, relicta tutiore &c.* non afficere hunc casum, *Cardenas differt. 2. cap. 8. n. 517.* ut consideranti patebit.

7. „ Igitur dicendum primo, si Matrimonium ab initio initum fuerit bona fide, & opinio nullitatis superveniat in altero Conjugum, illum posse, immo teneri debitum reddere petenti, qui existimat Matrimonium esse validum, quæ est decisio *Cass. Inquisitioni. de sent. exc.* qui quidem textus, etsi dicat tantum posse reddere, DD. tamen ampliant, ut teneatur. *Sanch. lib. 2. disp. 44. num. 3.* etsi reddens existimet probabilius Matrimonium esse nullum, si nullitas certa non sit. *Laym. lib. 1. tract. 1. c. 5. num. 21. Bonac. de Matrim. q. 4. par. 5. num. 14.*

8. II. „ Quamvis ad sensum Textus allegati, & juxta opinionem plurimorum Theologorum, qui habet opinionem de nullitate Matrimonii, non possit petere debitum, idque videatur decisum in Textu allato, tamen non est omnino improbanda contra-

ria doctrina, quam tradit laudatus. *Layman. l. c. n. 24.* qui Textum explicat de eo, qui ab initio contraxerat mala fide, nulla subinde adhibita diligentia ad eam purgandam, vel etiam ea praestita, non potuit dubium vincere, in quo casu deest titulus, & possessio legitima Matrimonii,

9. III. „ Afferimus, quod si in uno Conjugum sit opinio probabilis in utramq; partem, valoris scilicet, & nullitatis Matrimonii inter has pugnantes sententias, si ipse ab initio habuit bonam fidem, non potest privari jure certo possessionis sui Matrimonii propter rationes incertas, sicque potest petere. *Bonac. l. c. n. 13. & Boff. in moral. part. 2. n. 1993.*

10. IV. „ Si uterque Conjux ab initio fuit in bona fide, etsi superveniant rationes probabiles hinc inde, pro valore & nullitate, non tamen certae: existimamus posse utrumque licite petere & reddere; *Bonac. l. c. Boff. l. c. n. 1990.* Et casus esse potest, cum prior Conjux putaretur probabiliter mortuus, & aequè probabiliter, immo & probabilius putaretur superstes, nulla de alterutro statu habita certitudine, ubi notandum est, id procedere praecise in terminis positis, non autem pro casu, in quo ageretur de Matrimonio contrahendo cum sola probabilitate mortis, pro quo exigitur certitudo, nec inspectio haec spectat ad Confessarium, cum res tota in facti contingentia deferri debeat ad Ordinarium, cujus est cognoscere per legitimas probationes de statu libero volentium nubere, si de eo dubitari contingat.

11. „ Ampliant aliqui doctrinam hanc etiam ad casum, quo ambo Conjuges Matrimonium contraxerunt dubia fide, & deinde non sine gravi ratione, adhuc tamen non omnino certa, putarent priorem Conjugem esse mortuum; ajunt enim in hoc casu propter opinionem vere probabilem supervenientem, Matrimonii possessionem, ab initio illegitimam, fieri legalem, ac si ab initio fuisset talis, *Boff. l. c. n. 1996.* quod quidem primo aspectu durum est, quia si talis celebratio Matrimonii cum sola probabilitate mortis primi Conjugis, & a fortiori cum dubio, illicita fuit, consequens est, ut illicitus sit ejus usus: verum dici potest, longe diversam esse rationem de Matrimonio contrahendo, pro quo
sacri

sacri Canones exigunt in nostra hypotesi omnimodam certitudi-
 nem de morte prioris Conjugis. *c. In presentia, de sponsal. & Mat.*
c. Dominus de sec. nupt. ac de ejus usu, postquam contractum est,
 & quidem dicendum durante dubio, cum quo illud initum fuit,
 omnem ejus usum esse prohibitum, quia nemini licet operari cum
 conscientia practice dubia. Sed postquam dubium excussum
 fuerit, & judicium succedit vere probabile, & prudens de valo-
 re Matrimonii, nulla videtur ob stare ratio, vel apertus textus, qui
 ejus usum prohibeat, ut consideranti patebit: si enim aliquando
 licet operari ex conscientia vere probabili, quod nemo negat; is
 sane casus talis est, in quo ut supponimus nulla subest contraria
 opinio probabilior, nec æque probabilis de vita primi Conjugis,
 sed merum dubium, quod & vincitur per judicium certo proba-
 bile de ejus morte: & aliàs ex opposita rigidiori sententia, mise-
 ri Consortes quasi constituuntur in statu lacrymabili damnationis, cū
 enim ex una parte rebus stantibus, Matrimonium solvi non pos-
 sit quo ad vinculum sine certitudine mortis prioris Conjugis,
Boff. l. c. n. 1997. Laym. de Matr. p. 3. c. 3. n. 2., si eis interdica-
 tur usus conjugalis, gravi periculo incontinentiæ exponuntur, ad
 quod evitandum non est præsumendum jus naturale illum inter-
 dicere, quando adsunt tales rationes & conjecturæ, ut rationabi-
 liter & prudenter, ac prudentis judicio propter eas reputetur
 Matrimonium valuisse ab initio, ac valere. Addit *Boff. l. c. Ec-*
clesiam in hoc casu non esse prohibituram usum talis Conjugii, si
 ei constaret de probabilitate mortis, & dubietas mortis primi
 Conjugis non posset vinci, nec probari eam vivere, vel vixisse,
 tempore contractus. Insuper etsi Ecclesia id vetaret, quis non
 videat majorem certitudinem requiri ex parte Ecclesiæ, & Fo-
 ri externi ad judiciorum publicam auctoritatem servandam, quàm
 ex parte Conjugis, vel Viri prudentis, quorum judicium privatum
 est, ut bene notant *Sylvester, Canisius, & alii relati a Wagnarech*
cap. in presentia, de sponsal. & Matrimon. not. 6. Quid autem exi-
 gatur ad hoc judicium vere probabile formandum, prudentis
 arbitrio relinquendum est, qui omnibus ponderatis consideret,
 an vere talis sit. Vide Canonistas in *cap. in presentia cit.*

12. „ Ad quartum quæsitum responsio patet ex dictis: verum generaliter advertimus, doctrinas allatas non procedere nisi in casibus, in quibus debita diligentia adhibita sit ad veritatem rei comperiendam, cui cedit præsumptio, non obstante bona fide, quæ ab initio habita sit, ut omnes docent, & nisi in casibus, in quibus dubium ob aliquod motivum practice deponatur.

13. „ In quinto casu, si nullitas Matrimonii certa omnino fuerit, sed ipsam prorsus ignorant ambo Conjuges, qui ideo permanent in bona fide legitimi Matrimonii, ut contingere facile potest in impedimentis de jure Ecclesiastico, vide quæ diximus *part. 1. c. 8.* At si ignorantia non sit invincibilis, si nullitas ipsa publica sit, sive occulta, vel ignoretur ab utroque Coniuge, vel ab altero tantum, si ea, ut diximus, certa sit, Conjuges omnino separandi sunt, ubi nullitas publica est, quo ad thorum, atque etiam quo ad habitationem, ita saltem ut amoveatur scandalum inde secuturum, & periculum proximum peccandi: Si autem sit occulta, saltem quo ad thorum: nec facile admittentur, ut ipsi cohabitent tanquam Frater & Soror, quod non præsumitur in facto bene credere posse, non solum inter personas vegetioris ætatis, sed nec etiam in proVectioribus; quidquid sit de theorica, quam nonnulli Auctores adnotant, & aliàs sollicite studendum est mediis pro Matrimonio validando, de quibus *Filliuc. tr. 10. n. 341.* An vero ad evitanda maxima scandala & pericula possit ab eo, qui novit impedimentum, reddi debitum Coniugi petenti, & bona fide existimanti Matrimonium esse validum, a quo tamen semper vetitum est petere, dicendum est non posse, *per Text. apert. in c. L. teras, de restit. spoliat. &c. Inquisitioni, de sent. excom.* quamquam aliqui DD. antiqui & Auctores id permittant, *rel. a Diana Coord. tom. 2. tr. 6. resp. 176.* quos ipse rejicit, & nos pariter reprobamus. *Vid. Sanch. de Matr. lib. 2. disp. 39.* Verum in hoc gravissimo & rarissimo casu, si impedimentum sit tale, ut in eo Sedes Apostolica dispensare possit, & consueverit, videndus est *Textus in d. c. L. teras, de rest. spoliat. S. opinion.* ex quo fortasse aliquis existimabit, in impedimentis, iuris humani id non esse illicitum ex præsumpta dispensatione Ecclesiæ, vel rationabili Epikeja, juxta dicenda infra num. 31.

14. „ At quid agendum, si unus Conjugum alteri serio manifestet se non præstitisse consensum, quando Matrimonium celebravit, vel cum alio impedimento dirimente contraxisse? Dicimus alterum Conjugem non teneri ei credere, nisi talia afferat motiva, quæ veritatem demonstrent, quæve ideo ipse debet audire, & expendere, & si talia non sint, ut eis prudenter credendum sit, potest libere uti Matrimoniô, petendo & reddendo, *Boss. num. 2015.* quamvis ad reddendum non teneatur, nisi certo constet de valore Matrimonii, saltem donec Consors debite non se retractet, & primas exceptiones elidat: quod si ipse propter dictum alterius prudenter dubitet, vel dubitare debeat de dicto valore, non licet ei petere, nec reddere ante adhibitam diligentiam, ut supra notatum est. Si vero tertius quidam attestetur impedimentum, nec ipsi credendum erit, si unus Testis fuerit, quamvis juratus, sed si Persona sit fide dignâ, dubitandum erit, & ante petitionem debiti, dubium vincendum, si fieri possit. *Vid. Engel. in Colleg. Juris lib. 4 tit. 22.* qui refert casum Matrimonialemplicatissimum de Muliere, quæ desponsata fuerat quatuor Viris, ex quibus tres erant superstites, eumque resolvit variis doctrinis, ad hanc materiam illustrandam accommodatis.

15. „ Nunc aliqua quæsitâ discutienda sunt: Et primo de usu conjugali, prout est merus usus facti, id caveat Confessarius, ne Conjuges facile damnet peccati mortalis, si taliter utantur, ut Proles concipi, & nasci possit; sicuti e converso mortalis culpa est, quotiescunque ex tali usu Proles nequeat nasci, vel concipi, quâ in re abhorret Sacerdotalis animus ad particularia descendere, adeoque Confessarium monemus, ne interroget ultra, quàm præcise & præcisissime opus est ad peccati speciem intelligendam, ut alibi sæpius dictum est; & id quidem modestis & honestis verbis: nunquam quærat de modo, quo tale vel tale quid actum sit; nec enim prudenti Sacerdoti deesse potest alia ratio inquirendi peccati speciem, quin tales pudendos modos exploret; neque eum pigeat in hac interrogandi honestate scrupulosum esse, vel ut melius dicam, prudentem; ne contaminator potius sit, quàm Confessor, Inquit *Angel. V. interrogat. n. 1.* præstat enim minus perfecte

fecte intelligere peccatum Pœnitentis, quàm illi vel sibi aliquod scandalum creare. *Coninch. de Sacr. disput. 7. dub. 7. n. 56.* Sed de hac cautela vide quæ dicta sunt c. 7. n. 1. part. 1. ac specialius de universa ratione tractandæ hujus materiæ, lege D. Franciscum Salesium *Introduct. par. 3. c. 39.* qui insigni & prope Divina prudentia eam explicat, nec tamen dicit, quod dicere non vult, & minus decet, & totum dicit, quod opus est dictu.

16. „ Verum ad rem hanc uno verbo declarandam, compendii causâ, audi *Cajetanum in Summ. V. usus Matrimonii: Infiniti sunt modi, quos humana delectatio adinvenit, at si salvus sit principalis Matrimonii finis, Proles scilicet generandæ, reliqua Confessarius prætermittat; non enim peccant Conjuges inquit Layman. part. 3. de Matrim. c. 1. n. 1.* mortaliter, si intra vas naturale modo aut situ indebito Conjugii actum exercere aggrediantur, nisi subsit probabile periculum pollutionis. Sed & nos addimus: Quod cum venialia peccata voluntarie committenda non sint, & ea vel maxime, quæ ad mortalia & proxime accedunt & conducunt, ut hic Matrimonii usus Conjugibus honestatem thalami nuptialis commendat, ne quid scilicet imprudenter fiat juxta illud Apostoli: *honorabile Connubium in omnibus, & thorus immaculatus. Heb. 13.* ipse autem castigato ubique sermone hujus honestatis exemplum laudabile præbeat, ut vere dici possit eloquia ejus, *eloquia casta; argentum igne examinatum, purgatum septuplum: Psalm. 11.*

17. „ Jam nunc dicendum de impedimentis, quatenus usum solum Conjugii tangunt, qua in re certum est, primo, ea quæ sunt dirimentia, tollere omnino jus utendi, vel usum juris, quo irritant Matrimonium, ex quo, quatenus est legitime initum, u, nice insurgit hoc jus. II. Inter impedimenta impediencia tantum aliqua sunt, quæ prohibent merum usum facti, nihil tangendo usum juris, eo ferme modo, quo in certis casibus Lex, reservato jure domini, & proprietatis Pupillo v. g. vel Minori, ipsis interdicit administrationem bonorum: alia vero & ipsum jus utendi feriunt, quia privant sic impeditos jure petendi debitum. Primi generis sunt: votum simplex castitatis: secundi autem generis sunt incestus in certis gradibus, superveniens Matrimo-

nio, & cognatio spiritualis orta inter Conjuges constante Matrimonio: Sed nota, prohibitiones istas non afficere redditionem ejusdem debiti, quæ semper licita est, & in casu voti simplicis castitatis, etiam præcepta, non ita in casibus incestus & cognationis. Verum pro communiori praxi adverte, incestum supervenientem Matrimonio non præstare impedimentum, nisi consummatus sit in sua specie juxta communem doctrinam in hac materia, cujus rei in facti contingentia meminisse juvabit, ad tollendos scrupulos, & perplexitates, sicuti neque impedit, si contigerit cum Persona conjuncta Conjugi ultra secundum gradum. Votum itidem castitatis, si non sit castitatis absolutæ, non semper præstat impedimentum, ut si quis voverit alienam non tangere, non ideo prohibetur accedere ad suam. De cognatione vero spirituali, quæ supervenit Matrimonio, præterquam quod raro contingit, sentiunt aliqui nullum præstare impedimentum; *Laym. de Matrim. part. 4. c. 8. n. 8.* & certum est non præstare impedimentum, si Conjux Prolem Conjugis suæ baptizet, vel tanquam Patrinus suscipiat in Sacramento Baptismi, aut Confirmationis propter necessitatem. Insuper ignorantia juris, aut facti, excusat ab incuriù hujus impedimenti cognationis, *cap. Si Vir. de cognat spir.* quod & sentiunt nonnulli DD. de incestu, per *Text. in cap. 1. de eo, qui cogn. consang.* sed de his redibit sermo *cap. 10. §. de dispen. Matrim. & cap. ultim.*

18. „ De mutuo debito, quod habent Conjuges, cum multa superius dicta sint, id reliquum est pro praxi, ut adnotetur, quod sicuti in aliis quibuscunque justitiæ debitis, impotentia physica, vel moralis excusat a solutione, aut simpliciter, aut ad certum tempus, ita & in debito Matrimoniali: *D. Thomas supplem. quæst. 64. per tot.* ponit causas hujusmodi excusationis, puta si Conjux reddere nequeat salva incolumitate Personæ, vel salva honestate, vel ex præcedenti voto, in quod uterque consenserit cum renunciatione juris petendi. Item *Diana Coord. num. 2. tract. 6. res. 179.* docet nullum esse peccatum negare debitum, si nimis crebro, immoderate exigatur, de quo tamen non potest statui certa regula propter diversam conditionem Personarum, vel si petatur tantum pre-

precibus & blanditiis, quod intelligendum est cum grano salis propter lubricum carnis, ait *S. Thomas*, ne aliqua detur occasio peccati. *Bonac. quæst. 4. punct. 1. 3. & 6.* alias addit causas negandi, eo quod petatur ab eo, qui infectus est morbo Gallico, vel cum periculo abortûs; non tamen admitti potest negatio debiti ex eo motivo, ne Proles multiplicetur, licet id concedat *Aversa quæst. 21. sect. 7. & alii*: sæpissime enim imminet inde periculum incontinentiæ in Coniuge petente, & gravium discordiarum. Verum si ex motivo Proles non multiplicandæ inciderunt Coniuges in ea crimina, quæ sacra Scriptura damnat in impio Onan filio Judæ. *Gen. 38.* quem Dominus percussit eo, quod rem detestabilem faceret, de his & similibus, si Confessario videbitur opus esse interrogare Pœnitentem propter circumstantias casuum, & Personarum, id meminerit, quod dictum fuit superius, & postquam rogaverit, an aliquid actum sit contra sanctum Matrimonium, vel ab Uxore, an in omnibus obediat Marito, quod & rogandum est vultu composito, & sermone gravi, sistat gradum, nec ulterius progrediatur. *Rectene agatur circa te & Virum tuum*, inquit Eliseus ad Sunamitidem. *4. Regum 6.* quæ respondit: *Recte*, sicque tota res expedita fuit, cito & bene: de hac materia vide casus singulares apud *Dian. de Matrim.*

19. „ Circa divortium, id est separationem Coniugum quo ad thorum, vel etiam quo ad cohabitationem ad certum tempus, vel incertum quam auctoritate Ecclesiastica posse institui ex multis causis patet ex definitione *sacr. Concil. Trident. sess. 24. can. 8.*, notandum, quod si divortium publicum sit, quale necesse est esse id, quod tollit cohabitationem, nunquam institui posse sine auctoritate Iudicis Ecclesiastici; ideoque Confessarius abstinere ab huiusmodi causa adulterii notorii, vel saltem certi, & indubitati, licet divortium institui licere propria auctoritate sentiat, *Bonac. de Matr. quæst. 4. part. 5. n. 10.* cum aliis, quod in praxi non admittimus, si fiat separatio quo ad habitationem, propter scandalum, ut bene *Layman. part. 3. cap. 7. num. 9.* Si vero divortium occultum sit, & quo ad thorum tantum, & debitum conjugale, potest Confessarius ex legitima causa, puta adulterii, vel alia à jure approbata illud consulere. In causa autem Matrimonii dubii debet illud impera-

re, donec dubium purgatum fuerit, & eo magis si Matrimonium sit nullum, donec revalidetur. De divortio voluntario, quod sit ex mutuo consensu Conjugum, si id sit sine obligatione voti, & quo ad thorum tantum, nihil ad Confessarium, cum res sit voluntatis, & possit institui & destitui pro libito: quod si votum edatur continentiae reciprocum, cautus sit Confessarius in eo approbando, nec illud probet sine longa rei discussione propter periculum ne practice male cedat, & generaliter in hac specie divortii, quae maximi est momenti, & gravissimas trahit sequelas, atque pericula, non properet Confessarius in sententia dicenda, nisi post diligentissimum examen facti, & ponderatas causas & circumstantias: qui enim *festinus est pedibus, offendet. Prover. 19.* & si fortasse junior, vel minus expertus sit, peritiorem consulat, ac seniore, *etas enim prolixior loquitur, & multitudo annorum docet sapientiam. Job. 32. 7.*

20. , Subinde de dote asserimus, primo, quod constante Matrimonio, ejus ususfructus pertinet ad Maritum, illo autem soluto, restituenda est in totum, vel pro parte, si Proles deficiat, Patri Uxoris, qui eam dedit, juxta varia locorum statuta, & pacta dotalia, quae attendi debent magis quam jus commune: sed si dos adventitia fuerit, restituenda erit haeredibus testamentariis, vel ab intestato defunctae Uxoris, vel in certis casibus Maritus superstes eam lucrabitur. *Laym. lib. 3. tract. 4. cap. 23. n. 6.* scilicet quando deficiunt propinqui.

21. II. , Si Maritus dotem dilapidet, potest Uxor cautionem petere a Judice, vel restitutionem, atque etiam si Maritus vergat ad inopiam, ita ut dos periclitetur, etsi id contingat sine culpa Mariti, *Bonac. de Contract. diss. 3. quest. 11. part. 4.* vel Uxor petet administrationem dotis per se ipsam, vel per tertium fide & facultatibus idoneum, ad familiam sustentandam, *cap. vestras, de donat. inter Virum, & Uxorem.*

22. III. , In casu, quo Maritus injuste dotem dissipet, vel versetur in periculo decoctionis, non est prohibenda Mulier prudens, ne occulte accipiat, vel compenset in bonis Mariti quidquid opus habet pro conservatione dotis, dummodo in eventum restitutio-

nis ejusdem in sortem imputer, quidquid acceperit, vel compensaverit. *Bonac. l. c. n. 7.* quod quidem intelligi debet de sorte tantum, vel capitali, quia in fructibus non est locus compensationi, nisi quatenus ex ipsis sustentari debeant onera matrimonii, scilicet ut ipsa Uxor alatur, & tota familia cum pleno jure pertineant ad Maritum,

23. IV. ,, Si Mulier adultera fuerit, ideoque Maritus velit divortium facere, prout de jure potest, ipsa amittit dotem, quæ post mortem Matris adulteræ transit in dominium Filiorum, si qui sint. *Laym. l. c. n. 7.* iisdem Filiis remanentibus apud Consortem innocentem expensis alterius Conjugis, qui causam dedit divortio: Verum super his omnibus consulantur Auctores. *Laym. de Matrim. p. 3. c. 6. n. 19.*

24. V. ,, De bonis paraphernis, sive extradotalibus, Mulier habet dominium, & administrationem liberam, ac de iis plenum jus disponendi pro libito inter vivos & mortis causâ.

25. VI. ,, Uxori etiam sine consensu Mariti licet facere elemosynas moderatas ex bonis communibus familiæ, quæ sunt proportionatæ proprio statui, si tamen lites & contentiones non insurgant cum Marito. Insuper ipsi permissum est aliquas donationes remuneratorias facere Personis benemeritis, & domesticis, atque in casu gravis necessitatis potest, immo debet, convenientes elemosynas elargiri, ad quas Maritus teneretur, nunquam tamen licent ei donationes superfluæ.

26. VII. ,, Si Mulier quæ transit ad secundas nuptias, & habet Filios pauperes prioris Matris, vel Patrem aut Matrem, vel Fratrem vel Sororem indigentes, illis aliquid elargiatur incio Marito & quantum præcise indigent ad quotidianas necessitates, & sine gravi incommodo familiæ, non abnuat Confessarius, potest enim vel præsumi consensus Mariti, vel Uxor id poterit compensare aliâ viâ, vel etiam id debet facere ex quadam honestate, caveat tamen, ne laxet habenas hac in re, in qua caro & sanguis sæpe nesciunt habere modum; & quidem quantum ad bona, quæ pervenerunt ex primo Matrimonio, & ut Mulier ea donet secundo Marito, vel Maritus secundæ Uxori in damnum Filiorum prioris Matrimonii
contra

contra *Text. in l. Fæminæ C. de sec. nup.* Confessarius consulat DD., quorum aliqui tenent, Conjugem divitem posse ex dictis bonis tantum donare Consorti pauperi, quantum sufficit ad illum sustentandum post ejus mortem, & notant, Textum allatum, & alios similes, qui videntur editi in odium secundi Matrimonii, non obligare in conscientia, nisi post sententiam Judicis. *Layman. l. c. n. 10.*
 & II.

27. VIII. „ Si Uxor sine scientia Mariti peculiares habeat sibi aliquas pecunias ad providendum necessitatibus Filiorum, & familiæ, & decentiæ eorum status, ne cogatur molesta esse Marito in illis petendis, non ei id interdicens à Confessario; si tamen non sit excessus, nec aliqua subsit acceptatio Personarum, habita ratione ætatis, necessitatis, & dictæ decentiæ; hæc enim est prudens, & non improbanda œconomia, quæ intra suos limites reprehendi non potest in Matrefamilias, quam sociam Dominus dedit Viro, non ancillam, atque in ea fecit adjutorium simile sibi. *Gen. 2.*

28. „ Nunc demum pro variis casibus, qui incidere possunt ante, vel post celebrationem Matrimonii, hæc adnota.

29. „ Primo: Matrimonium initum post sponsalia legitime celebrata cum alio tertio, & si illegitime id factum sit contra fidem priorum sponsalium, nihilominus validum esse, nec ex vi priorum sponsalium, per se loquendo, ejus usum prohiberi; sed si altera pars damnum aliquod exinde passa sit, esse rescindendum, maxime si Mulier sub promissione Matrimonii inducta fuerit ad copulam, quo in casu cum alium præstari nequeat, ipsa dotanda erit, vel res transigenda. An autem obligatio priorum sponsalium prorsus extincta sit per subsequens Conjugium, vel suspensa tantum, vide *Bonac. quæst. I. punct. 4. n. I.*

30. „ Secundo si alter Sponsorum Confessario manifestet impedimentum dirimens occultum sub ipso temporis articulo, in quo Matrimonium est proxime celebrandum, iamque in id omnia sint parata v. g. copulam intercessisse cum Fratre, vel Sorore, vel Matre alterius, vel alio Cognato intra secundum gradum, puta cum Consobrina, vel Patruela, ex qua ortum sit impedimentum affinitatis, nec aliunde nuptiæ possunt commode differri; vel ex dilatione gra-

vissimæ insurgerent suspiciones, murmurationes & scandala, cum nequeat tradi generalis regula pro omnibus casibus, in quorum singulis diversissimæ occurrere possunt inspectiones, Confessarius advertat, quid prudenter agi possit in tali angustia, curetque, ut omni meliori modo rem hanc difficillimam sapienter componat.

31. ,, Aliquorum sententia est, Episcopum in hoc casu dispensare posse in dicto impedimento, *Bonac. de Matrim. qu. 3. punct. 15. n. 6. Boss. in Moral. part. 1. n. 1206.* Et suadent, ut Pœnitens emittat votum castitatis ad tempus, vg. ad mensem, pro cuius dispensatione hebeatur recursus ad Episcopum vel Ordinarium, qui simul dispenset in impedimento: at persuasio hæc facilior est dictu, quam factu; quid enim si Episcopus, ad quem recurritur, nolit sequi sententiam illam, quam & aliqui impugnant? *Garz. de Benef. part. 11. cap. 5. n. 345.* Insuper quæ spes erit, ut Puella simplex & timida pluribus interrogationibus Consanguineorum & Amicorum, hoc medio tempore, fatigata, rem non aperiat, vel occasionem præbeat de ea vehementer suspicandi? Tale remedium sane videtur speculativum, & ideale, & in praxi periculofum, eo magis, quod cum in omnibus fere Casistarum libris legatur, fortasse id aliquis legisse potuit, & prudenter declarare. Verum etsi Ordinarius velit, & possit dispensare, non semper ita expeditus recursus esse poterit, ut scandala imminetia tollantur. Fortasse consultius diceretur, quodsi adesset ignorantia invincibilis impedimenti, in hoc extremo casu relinquendi essent in bona fide, sicque celebrari Matrimonium, quod docuit *Card. de Lugo de pœn. disp. 22. sect. 22. & 24.* qua de re & nos egimus *cap. 8. primæ partis.* At neque hoc est remedium universale, & quidem si subsit mala fides, erit etiam prorsus inutile.

32. ,, Placuit aliis, quod si impedimentum sit juris humani, ut est in casu supra posito, data hac gravissima necessitate, ipsa lex cesset, adeoque sine prævia dispensatione celebrari possit Matrimonium, quia lex humana non obligat in tanto periculo, & ita sentiunt *Pax Jordan. tom. 2. lib. 9. n. 202. Pignatell. tom. 3. consult. 33. per tot.* quæ doctrina cum cohæreat principiis, quæ traduntur in materia de legibus, etsi durior, vel audacior prima facie appareat,

appareat, non tamen reprobari potest, ut improbabilis, & male tuta in praxi, si vere periculum subsit gravissimum infamiæ, vel scandalorum, quod Confessarius pro sua prudentia accuratissime expendet, id inter cætera advertens, an res sit inter Personas ad arma nutritas, & in vindictam pronas, unde graves rixæ vel homicidia timeri possint, quo in casu doctrina tradita fortius urget, ita tamen ut quantocyus fieri poterit, obtineatur dispensatio legitima à Sacra Pœnitentiaria, sicque salva sit Legibus & Ecclesiæ reverentia, & scandali monstruositas evitetur, sicuti optime notat *cit. Pignatell.*

33. „ Tercio de impedimentis dirimentibus, quæ innotescunt post initum Matrimonium dicitur *infra cap. 14.* cum de dispensationibus Matrimonii: atque etiam quæ sit ratio servanda pro revalidandis Matrimoniis nullis. Verum cum frequentiores casus, qui contingunt in hac materia, sint in specie affinitatis ex copula illicita, & impedimenti criminis, videat Confessarius, & studiose inquirat, an re vera subsint talia impedimenta, quorum utrumque suas habet speciales inspectiones, ne forte trepidet timore, ubi non est timor,

34. I. „ Tandem quænam agendi ratio sequenda sit, cum Conjuges vel alter illorum allegant impotentiam coeundi, dicendum breviter primo, inquirendum esse, an talis impotentia antecesserit Matrimonium, & sit perpetua, etiam relate ad hunc numero Conjugem, hæc enim sola esse potest impedimentum dirimens. Nota cum *Bonac. loc. infra cit.* impotentiam oriri posse ex tribus causis, quarum una est maleficium factum ad impediendum congressum maritalem, aliæ vero sunt naturales.

35. II. „ Non cito credat Confessarius Conjugi alleganti impotentiam, & multo minus statim pronunciet ex hoc capite Matrimonium esse nullum: nec etiam pro foro Animæ propter erroris periculum, nisi evidentissime constet de tali impotentia, quod raro continget, sed modeste rem audiat, & brevibus, iisque discretis verbis, & honestis exquirat, quæ necessaria sunt ad eam intelligendam; neque enim decet ipsum talia longo sermone, & minutius perscrutari, quæ non sine pudore audienda, vel dicenda sunt,

sunt, etsi impotentia, si habeat causam naturalem, magis pertineat ad Medicos vel Obstetrices. Memor igitur sit castitatis Sacerdotalis, & hujusmodi causas paucis absolvat.

36. III. „ Si impotentia sit evidens vel ex facto ipso, vel ex Judicio peritorum, & nulla sit spes ejus vincendæ aut tollendæ; impetret thori separationem ad evitandum peccati periculum, nec enim licet hujusmodi Conjugibus debitum petere, vel reddere, nec delectare se tangendo, osculando &c. *Bonac. de Matrim. quæst. 3. punct. 13. n. 20.* IV. Si dubitetur de impotentia etiamsi illam fateatur uterque Conjux, & sit spes ejus vincendæ, permissum est ex auctoritate Ecclesiæ & Canonum statuto Conjugibus per triennium experiri, an consummare valeant Matrimonium; in quo statu & toto triennii tempore, quod incipit a die attentatæ copulæ, vel a decreto judicis, si sit res ad forū contentiosū deducta, licitum est eis conari ad copulam; etsi per accidens pollui contingat, *V. Bonac. l. c. & Laym. part. 4. cap. 11.* qui bene advertit post elapsum triennium, si impotentia duraverit, separandos esse hujusmodi Conjuges quo ad thorum, nisi fraternæ societatis vinculo constricti inter se vivere & habitare consentiant, interim abstinentes ab omni carnali actu, juxta *c. Laudabilem. &c. Consultationi, de frigid. & malef.* quæ res an in praxi expediat pro foro Animæ, prudens Confessarius considerabit juxta dicta superius. In hac materia videnda est Bulla Benedicti XIV. *Satis vobis.* data die 17. Novembris 1741. in qua condemnantur Matrimonia secreta ob multa inconvenientia, quæ sequuntur, aut sequi possunt. Quodsi de urgente ac legitima causa aliquod Matrimonium secreto sit contrahendum, tradit Episcopis sapientissimas regulas, quæ observandæ erunt in concedendis dispensationibus.

R O Z D Z I A Ł II.

O różnych przypadkach w Osobach Duchownych.

37. **N**ayprzod, może się zdarzyć Duchowny *Beneficiatus*, który nie odmawia Breviarza. II. Kapłan exkomunikowany

nikowany albo *irregularis* albo też, co nie będąc Kapłanem odprawiał Mszę, słuchał Spowiedzi, y insze sprawował Sakramenta, albo też kilka Mszy odprawował. III. *Beneficiatus intrusus*, na przykład Pleban bez prawney kollacyi. IV. Taki, co się ordynował za zmyślonym tytułem *sine præstimonio & sine patrimonio*, albo też za bezprawnym lub zmyślonym listem dymisoryalnym; albo też brał *Ordines* od takiego Biskupa, który go święcić nie mógł; lub iakim inszym sposobem przeciwko SS. Kanonom V. Ten, który z urzędu swego sprawował iaki Sakrament, koniecznie do zbawienia potrzebny, bez należytey intencji. VI. *Beneficiatus* w swoim *Beneficium* według obowiązku nie rezydujący: w których to wszystkich przypadkach iak się ma sprawić Spowiednik, obaczemy.

38. W pierwszym przypadku uważać trzeba, iż przez sześć pierwszych Miesięcy po obieciu *Beneficium*, nie jest obowiązany *Beneficiatus* do restytucyi, kiedy opuszcza Breviarz, chociaż grzeszy śmiertelnie; co też niektorzy y do tych ściągają, którzy odmawiają Pacierze Kapłańskie bez żadney attencji. *Engel. Coll. l. 3. t. 41, n. 28.* lecz po wyjściu sześciu Miesięcy od dnia obiecia *Beneficium*, opuszczający Pacierze Kapłańskie całe, albo ich część, obowiązany jest do restytucyi w proporcją przychodów, tym sposobem: ieżeli *Beneficiatus* nie ma inszych powinności, na przykład Mszy, usług Kościelnych, jałmużn &c, powinien uczynić restytucją całej intraty na ten dzień przypadającej, według założoney taxy od S. Piusza V. *Const. Ex proximo 138.* to jest: za *Matutinum* y *Laudes* połowę przychodu dziennego, a drugą połowę za insze *Hory*, licząc za każdą szostą część przychodów; lecz ieżeli cały *Hory* nieopuści, tylko część iey, wolny jest od takowey restytucyi. *Bassæus V. Horæ Canon. n. 7.* co się tylko rozumieć ma o *Horach* mnieyszych; bo ponieważ część szosta *Matutini* równa się każdej inszey *Horze*, iako całe *Matutinum* równa się wszystkim *Horom*, jest wielkie podobieństwo, iż opuszczający szostą część *Matutini*, powinien taką uczynić restytucją, iak za całą *Horę* należy. *Filliuc. tract. 23. c. 10. n. 319.*

39. Lecz ieżeli *Beneficiatus* ma insze powinności procz Breviarza,

rza, iako to: Pleban, Altarysta &c. czy powinien zupełną czy-
nić restytucyą, albo nie, różnie różni o tym trzymają. *Tolet. l.*
2. c. 12. Mnie się zdaie, że można tu iść za zdaniem łagodniej-
szym, iż za Pacierze Kapłańskie powinna liczyć się iedna tylko
część dochodów, według niektórych trzecia, a według infzych
czwarta: owszem ieżliby Altarya była taka, ktorey dochody nie
przewyższaia zwykley iałmużny na Msze, są którzy trzymają, iż
nie tylko nie masz obowiązku restytucyi, lecz nawet ani odpra-
wowania Breviarza. *Diana Coord. tom. 3. tr. 6. res. 6.* na co ia iednak
nie zezwalam. Insi trzymają, iż Pleban nie iest obowiązany do
żadney restytucyi, *Bassus. l. 3. n. 10.* na co zezwolić można,
gdzie dochody Plebańskie są bardzo szczupłe, gdyż pomieniona
Konstytucya ogólnie mowi o wszystkich, iakiekolwiek *Beneficia*
Kościelne dzierżących, nie wyłączając Plebanów, *Layman. de*
Benef. l. 4. tr. 2. cap. 5. ktory dodaie, iż ieżli *Beneficiatus* nie ma
większych dochodów nad słuszną zapłatę za swoje prace, nie ma
obowiązku restytucyi za opuszczenie Breviarza. Kto ma *Bene-*
*ficiu*m tak szczupłe; iż ledwie trzecią część dostarcza zwykley
pensyi Kleryckiey, powiadam, iż chociaż obowiązany iest do
Breviarza, iednak można y z nim łagodniey postąpić co do re-
stytucyi, przynajmniej ieżli go odmawiał przez znaczną część
roku; owszem niektorzy go od niey wcale uwalniają. *Diana*
Coord. tom. 3. tr. 6. res. 7. czego ia nie chwale. Lecz ieżli cały
dochód na różne musi wydawać pensye, na ow czas pewnie o-
bowiązany nie iest do restytucyi, bo nic nie bierze. Dla dwuch
lub trzech dni opuszczonych w roku, można przebaczyć resty-
tucyą; co że iest wezwyczajiu, świadczy *Filliuc. tr. 23. n. 317.*
choć *de jure* tegoby nie należało. Jeżli kto ma wiele *Bene-*
*ficy*ów, powinien uczynić restytucyą z wszystkich: a ieżliby to
było bardzo trudno albo nie można, trzeba się udać do S. Pe-
nitencyaryi po rezolucyą.

40. Podobnym sposobem, kto ma pensyą Klerycką, powinien
każdego dnia odmówić *Officium parvum B. V. M.* ieżli z infzey
przyczyny nie iest obowiązany do wielkiego *Diana Coord. tom. 3.*
tr. 6. res. 130. n. 11. a opuszczając ie powinien nadgrodzić podo-

bnym sposobem; iako się wyżej mówiło *de Beneficiatis*, według teyże Konstytucyi *ex proximo*. Co się wszystko rozumieć ma, ieżli to się stało bez sprawiedliwej przeszkody, y ieżli takowe opuszczenie grzech śmiertelny pociągnęło. Ta restytucya czynić się powinna na ubogie, albo na fabrykę Kościelną, albo też można tyle Mszy odprawić za dusze w czyścju. *Suarez & Filiuc. rel. à Diana tom. 6. tr. 8. resp. 58.* W tey materyi są następujące propozycye potępione od Alexandra VII. 20. *Restitutio a Pio V. imposta Beneficiatis non recitantibus, non debetur in conscientia ante sententiam declaratoriam iudicis, eo quod sit pena.* 33. *Restitutio fructuum ob omissionem Horarum suppleri potest per quasunque elemosynas, quas antea Beneficiarius de fructibus sui Beneficii fecerit.* 34. *In die Palmarum recitans Officium Paschale, satisfacit praecepto.* 35. *Unico officio potest quis satisfacere duplici praecepto pro die praesenti & crastino. Qui non potest recitare Matutinum & Laudes, potest autem reliquas Horas, ad nihil tenetur, quia major pars trahit ad se minorem.* Innocenty XI. potępił. n. 54.

41. W drugim przypadku, kiedy Kapłan exkommunikowany, albo *irregularis*, albo kiedy nie będąc Kapłanem odprawował Msze, słuchał Spowiedzi &c. Naprzod ieżli iest *excommunicatio reservata*, nie można nic więcej czynić; iak tylko odeśłać go do Zwierzchności, a tym czasem nakazać mu, żeby nie celebrował, y Sakramentow nie administrował. Toż samo ieżliby był *irregularis*, chyba że przyczyna iest tajna, żeby nie uczynić zgorzzenia, może celebrować, y insze odbywać powinności Kapłańskie, tyle tylko, ile potrzeba do uniknienia zgorzzenia. *Layman. l. 3. tr. 3. c. 12. n. 6.* uczyniwszy naprzod powinność pokutę za grzech swoy, a tym czasem iak nayprędzey starać się o rozgrzzenie czyli dyspensę. Powiedziałem, zgorzzenie co brać trzeba w wyrozumieniu właściwym; bo ieżliby to było tylko podziwienie, ktore prędko w niepamięć idzie, nie służy to zdanie. *Lecż quo ad irregularitatem incursum ob procuratum abortum.* ponieważ częstokroć wątpliwość bywa, *utrum tætus fuerit animatus, vel non*, można iść za zdaniem Dyany *part. 4. tr. 2. res. 16.* że *masculus ante dies 40. femina ante dies 80. non animatur a zatym*

nec incurritur irregularitas, si ante hoc tempus procuretur abortus chociaż zawsze bezpieczniejsza jest starać się o dyspensę. *Hald. V. irregularis n. 10.* Ten co celebrował, albo spowiadał nie będąc Kapłanem, bez wątpienia wpada w wielkie świętokradztwo, co każdy domnieś powinien Zwierzchności, kto o tym wie, procz spowiedzi, iednak *de jure* władną nie wpada exkommunikę, a zatym może być rozgrzeszony od każdego Spowiednika, chyba że razem z tą swawolą będziełączona herezya. Takowi świętokradzcy oddawani bywają do sądu świeckiego y karani śmiercią. O Kapłanie, któryby na dzień kilka Mszy odprawował, zdanie jest niektórych, iż zaciąga *irregularitatem*, co się nie prawdzi: chyba że ten występek będzie iawny. *Theaur. de pœn. part. 2. c. 5.* Lecż co do grzechu, może być rozgrzeszony od każdego Spowiednika.

42. Co do III. ieżeli kto nieprawnie otrzymał *Beneficium*, bez dołożenia się Zwierzchności, albo też dla iakiey przeszkody Kanoniczney, na przykład dla exkommuniki, w ktorey na ow czas został, a według inszych nawet *propter occultam irregularitatem*: ten powinien albo opuścić *Beneficium*, albo według prawności starać się o iego prezentę czyli inwestyturę; czy też o zniesienie exkommuniki albo o dyspensę *in irregularitate*. Sakramenta od niego sprawowane y insze iakiekolwiek jurysdyczne czynki ważne są, ieżeli powszechnie go miano za postanowionego prawnie. Co do Konfessyonatu, ieżeli bez ciężkiego zgorzzenia lub niebiespieczeństwa nie może wyiawić swego występkę, iako to najczęściej zdarza się, można mu dozwolić sprawować funkcyę swoje, aż będzie potwierdzony, albo tajemnie od S. Penitencyaryi, albo inszym iakimkolwiek sposobem.

43. Ale tu wynika pytanie: ieżeli taki przez trzy lata *bona fide* spókoynie bez żadnego zapozwania na *Beneficium* wysiedzi, czy przez to samo pożyścze sobie Prawo, według reguły 36. Kancellaryi Apostolskiej *de triennali Possessore*? odpowiadam, iż ieżeli przy wstępie na to *Beneficium* nie iest popełniona *symonia*, albo chociażby popełniona była, lecz *beneficiatus* o niey nie wiedział, kiedy na przykład uczyniona jest od kogo trzeciego, na ow

czas *Beneficiatus* otrzymuje Prawo, podług przerzeczoney reguły. *Layman. de iust. tr. 1. n. 16.* Jeżeli zaś *Beneficium* otrzymał *mala fide*, na prz. wiedząc, że był exkommunikowany albo *irregularis*, albo że otrzymał *Bullas subreptitie*, albo jakim inszym nagannym sposobem, chociażby co do prawności był wolny, co do sumnienia iednak powinien to *Beneficium* opuścić, albo się starać o potwierdzenie. *Id. ibid.* Trzyletni zaś Possesor *bona fide* staje się prawnym, I. Byleby był sposobnym do *Beneficium* według Kanonów, jako to: nie Laik, ani *spurius*. II. Jeżeli to *Beneficium* nie jest *in corpore juris reservatum*, jako też reguła opiewa.

44. IV. W przypadku, jeżeli się kto święcił *per saltum*, albo też *ad falsum titulum*, lub za zmyślonym listem dymissoryalnym, albo też od czudzego Biskupa, lub od takiego, co był *suspendowany*, taką tu dać rezolucyą, zachowując obszerniejsze niżey do mowienia mieysce, gdzie o Bullach Papiezkich, *quo ad Ordines sacros*, mowić się będzie. I. Kto się święcił *per saltum*, zostaje *suspensus* tym sposobem, że ani *Ordinem susceptum* sprawować, *Layman de Ord. c. 10. n. 9.* ani inszych brać nie może bez dyspensy od swego Biskupa. *Bonacina de censuris tit. 3. disp. 3. quæst. 1. part. 2.* który może ją dać tylko temu, który nie sprawował *Ordinem susceptum per saltum* [*idem loc. cit.*] gdyż inaczey popadłby *irregularitatem* [*idem ibid.*] Lecz ieżeli ten przypadek jest tajemny, trzeba się udać do S. Penitencyaryi, która rozgrzesza, dyspensuje y pozwala wziąć skrycie *Ordinem intermissum extra tempora*, od iakiegokolwiek Biskupa *sine dimissorialibus*.

45. II. Ten, co się święci *ad Titulum falsum*, albo *fiduciale*, albo *fictum*, albo że dla szczupłości iego wyżyć nie można, niech będą iakiekolwiek rożnych zdania, *Curia Romana* takich suspendować zwykła. *Marc. Leo in prax. fol. 438.* co potwierdziła *Sacra Congregatio Concilii* Jeżeli *Ordinandus* postąpił *mala fide*. Czytaj *Fagnan. in. c. Cum secundum, de Præbend. 66. & seqv.* Jaki zaś ten powinien bydz *Titulus* naucza *Bonacina loc. cit. p. 8. y Filliuc. tr. 17. c. 5. n. 8.* który to dodaie, iż chociażby kto został uwolniony od takowey suspensy, a miał się ieszcze daley święcić, powinien koniecznie mieć *Titulum verum & convenientem*, y to doda-

wać

wać zwykła S. Penitencyarya w dyspensach swoich, owszem bez tego nawet *susceptum Ordinem* sprawować nie dozwala.

46. III. Kto się święci *sine legitimis dimissorialibus*, na prz. od Kapituły *sede vacante*, procz pozwolonych *in jure* przypadkow, lub od tego, kto *loco Capituli* sprawuje iurydykcyą, *Concil. Trident. sess. 23. c. 10.* a przyimuie *Ordines maiores*, zostaje suspendowany *ipso facto* do woli przyszłego Biskupa, *idem sess. 7. cap. 10.* jeżeli zaś bierze tylko *Ordines minores*, może *privari privilegiis Clericalibus*, osobliwie *in causis criminalibus*. Kto się święci bez dymissoryow swego Biskupa, jest *ipso jure suspensus* przez Konstytucyą Piusa II. *Cum ex Sacrorum*. A jeżeli *ultramontanus*, to jest: Polak, Niemiec, Francuz, Hiszpan, Portugalczyk święci się we Włoszech bez dymissoryow tak od Nuncyusza swego, iako też *à Vicario Urbis* approbowanych, wpada ieszcze w drugą suspensę przez Bullę Urbana VIII. o ktorey niżej mówić będziemy, bez nadzieiei dyspensy. Y to się ieszcze dodaie, iż chociaż czasem za osobliwzym reskryptem Papiezkim nie potrzeba dymissoryow, potrzeba iednak *rekommendacyi* y świadectwa zdolności. Własny Biskup co do święcenia jest ten, w ktorego Diecezji kto się rodził, albo mieszka, albo *Beneficium* otrzymuje. *Constit. Innocent. XII. Speculatores.*

47. IV. Nawet kto się święci od własnego Biskupa, lecz w cudzey Dyecezji, bez pozwolenia wyraźnego *Loci Ordinarii* albo Papieża jest suspendowany *ipso jure* według dekretu *Conc. Trident. sess. 6. cap. 5.* Także kto się święci zostając w exkommunicę większey, lub też od Biskupa w niey będącego, czyli też suspendowanego. *Bonacina tom. 3. disp. 3. qu. 1. part. 10. Filliucius tr. 17. n. 81.* Ale czy zaciąga suspensę, kto się ordynuje nie mając lat dostatecznych, *extra tempora, & non observatis interstitiis*, o tym niżej.

48. V. W przypadku, ieżliby kto krzczył albo spowiadał bez intencyi, a przeto nie ważnie, chociaż to jest przypadek rzadki, y podobno Boska opatrność sprawuje, żeby się nigdy nie zdarzał, mówię naprzod, co do spowiedzi, ieżeli Penitenci o tym wiedzą, mogą łatwo to naprawić, powtórzeniem takich spowiedzi,

dzi, iako powinni. Lecz ieżeli nie wiedzą, zostają *indirecte* rozgrzeszeni y od tych grzechow spowiadając się infzemu Kapłanowi, z obowiązkiem powtorzenia owych spowiedzi, kiedy się o tym dowiedzą. Lecz co do krztu, ponieważ w tym jest większa trudność, Osoba przestępna powinna się starać temu zabezpieczyć, chociażby z niebezpieczeństwem swoiey sławy, a nawet y życia. Jeżeli Osob takim sposobem krzczonych jest mało, łatwiey temu poradzić; lecz ieżeli wiele, iabym obowiązał takiego donieść to Biskupowi na spowiedzi, któryby temu radzić powinien na wizycie, lub infzym sposobem. A ieżliby ten Biskupowi spowiadać się nie chciał, przynajmniey powinienby mu to donieść autentycznie, inaczey nie byłby sposobny do wzięcia rozgrzeszenia.

49. Co do VI. kiedy *Beneficiatus* nie siedzi w swoiey rezydencyi, ponieważ to jest interes wielkiej wagi, osobliwie w Plebanach *curam Animarum* mających, powinien Spowiednik w tym punkcie niebydź pobłażającym. Naprzod trzeba pilnie uważać przyczyny, dla których Penitent nie rezyduje przy Plebanii swoiey, ktore na spowiedzi wierniey wykładne bydź muszą, niż gdzie indziey: niechże Spowiednik roztrząsie, czy te przyczyny są ważne, czy od Zwierzchności approbowane, y czy ta dyspenza nie jest otrzymana *subreptitie*, albo *male narrata*, dla czego wiedzieć powinien Spowiednik przyczyny, dla których Kanony pozwalają nie rezydować. Niech tedy Spowiednik przekłada, iż zmyślane przyczyny nie będą ulgą na sumnieniu, *cum Deo corda pateant, cuius opus non fraudulenter agere tenentur. Conc. Trid. sess. 23. cap. 1.* y że dyspenza nie pomoże, kiedy Parafianie ztąd krzywdę mają.

50. Koncylium Trydentskie *loc. cit.* procz grzechu śmiertelnego różne naznacza kary *contra Beneficiatos non residentes*. Co do Plebanow, ci nie mogą od Kościoła swego oddalać się nad dwa miesiące, y to za pozwoleniem Biskupa, bo inaczey *prorata temporis absentia non faciunt fructus suos. Id. ibid.* ktore bez żadnego sądu na ubogie lub na Kościół wrocić powinni. Niektorzy iednak łagodzą to zdanie, ieżeli nieprzytomność wielkiej

fzkody

szkody nie uczyniła, y iezli był inszy Kapłan zostawiony, *Laym. l. 4. tr. 2. c. 6. n. 6.* czego podobno trzebaby większych dowodów. Biskup dla słuszney przyczyny, á nawet dla przystoyney rozrywki, może nie bydź przytomny dwa lub trzy miesiące ogulnie lub przerywając, bez żadnego pozwolenia. *Filliuc. tr. 41. n. 29.* Pleban, iako się powiedziało, nie dłużej nad dwa miesiące; lecz czy ma prosić ná to u Biskupa o pozwolenie, albo nie, ponieważ wyraźnego w tym prawa niemasz, zostawuie się do zwyczaju Dyecézyi. *Barbosa de Paroch. p. 1. c. 8. n. 52.* uważając jednak wyrażenie *Conc. Trid.* przyznać trzeba, że ná ieden nawet tydzień, potrzeba starać się o pozwolenie od Biskupa. *Fagnan. cap. relatum de Cler, non resid. n. 32. & 49.* nawet dla słuszney przyczyny: *quia graviter offendunt. Id. ibid. S. Filip Neryusz* we wszystkich inszych materyach ludzki y łagodny, w tey jednak tak był ostry że nie chciał nawet słuchać spowiedzi tych Prałatów, ktorzy mając obowiązek rezydowania przy *Beneficium*, w Rzymie się bez słuszney bawili przyczyny; á nie wybaczał nawet samym Kardynałom.

51. Czy Pleban może mieszkać w Mieście, mając Plebanią o dwie lub trzy czwierci mile? Odpowiadam, że nie, chociażby do niey iezdził bardzo często. *Bonac. disp. 5. de oblig. Benef. p. 1. n. 4.* Czy może mieszkać zá granicą parafii swoiey o ćwierć mile? Chociaż nie ktorzy pozwalają, lecz słuszniey się niepozwala, lecz słuszniey się nie pozwala. *Basseus V. Resid. num. 10.* Czy może na mieyscu swóim chować Wikarego, tak, żeby sam w cale się nie wdawał? odpow. nie, według Kanonu *fin. 21. q. 2. Præcipimus, ne conductitiis Presbyteris Ecclesiæ comittantur.* Czy Plebani wolni są od rezydencyi będąc zabawni usługami iakiego Xiążęcia, lub własney Oyczyzny, albo też swiego Biskupa? Odp. nie. *Pignatelli tom. 1. consult. 353. Basseus V. Residentia.* owszem to trzeba mieć ná pamięci, że ani Biskup ani Pleban nie może się absentować y przez czas krotki, ieżliby to było ze szkodą trzody; owszem dzień ieden albo y godzina może bydź grzechem śmiertelnym. *Passerim. de stat. hom. tom. 1. quæst. 185.*

art. 5. n. 102. iako naprzykład ieżeliby konający potrzebował Kapłana. Przeto decyzya iest *Sacra Congregationis Concilii*, że Biskupi y Kapłani pod czas powietrza siedzieć powinni przy Kościołach swoich *Pignatili*. 4. *consult.* 17. chociażby mogli na miejscu swoim zostawić Wikarych, lecz nie mogą dla Kanonu wzwyż pomienionego.

52. Przy dokończeniu tey materyi, uważać potrzeba, iż ta rezydencya nie względem ciała tylko byǳ powinna, ale względem starania, *secundum virtutem*, iako Aniołowie *sunt in loco, secundum operationem* gdyż SS. Kanony nakazując rezydencyą, chcieli żeby pracowano nie próżnowano. *Conc. Aquilegen.* 1. *tit. de resid.* tom. 9. *Concilior.* pag. 898. S. Tomasz *in Joan. lecz.* 9. powiedział, iż *fuga animi sufficit ad constituendum Mercenarium*, a wyraźnief S. Grzegorz *homil.* 14. *in Evang.* nazwał tego Naiemnikiem, *qui locum Pastoris tenet. sed lucra animarum non querit*, ktora przestroga iest bardzo potrzebna do rządów duchownych należącym; co się ściaga oraz do Przełożonych Zakonnych, y iakichkolwiek inszych Zgromadzeniow, ktorzy procz tego mają obowiązek posłuszeństwa przepisom swoim. *Passerinus de stat. hom.* tom. 1. *qu.* 185. *Quaranta in Sum. Bull. V. Residentia*, ktory też przywodzi nie ktore Konstytucye Papieskie w tey materyi, o ktorych niżej mowić będziemy, z przydatkiem tego, co się tu opuściło o Kanonikach y inszych do rezydencyi obowiązanych.

R O Z D Z I A Ł III.

O inszych przypadkach Osob Duchownych.

53. Unikając zamieszania, insze przypadki do tego Osobnego Rozdziału odłożyłem: á te są: I. Jeżeli kto ma wiele Beneficiow. II. Jeżeli dochody rozprasza przeciwko SS. Kanonom? III. Jeżeli ná szko-

dę

dę Kościelną zbior swoy chce komu oddać za życia, albo zapisać przy śmierci, gdzie tego nie ma sz zwyczaj. IV. Co czynić w przypadku *simonii* czyli świętokupstwa, czy to *ad Ordines* czy *ad Beneficia*? V. Jak postąpić z Duchownym handlami się bawiącym. VI. Czy można pozwolić święcić się temu, co jest wezwyczajony do nieczystości? VII. Jak postąpić z takim, co mając *Ordines majores*, poiął Zonę, chociaż nieważnie, y życie z nią, albo innym sposobem w nieczystości życie prowadzi?

54. *Anaprzod* co do mnogości *Beneficiow*, jest to materya pełna wielkiej trudności, gdyż częstokroć przyczyny nie są prawdziwe, dla których uproszona jest dyspenśa, y trudno jest naznaczyć, które z tych *Beneficiow* przed BOGIEM jest nie wystarczające do przystojnego życia, żeby to iedno zatrzymawszy, inſze rezygnować, o czym gdy się często radzono sławnego Marcina Navarra. świadczy on o sobie, iż nigdy odpowiedzieć niechciał, *Miscell. 62. de Orat.* Uważając zaś, iż to czasów teraznieyszych bardzo weszło w zwyczaj, nic mówić nie śmiem, zwłaszcza jeżeli nie są *Beneficia curata*, albo innym iakim sposobem do rezydencyi obowiązujące, stosując się do glossy *in cap. Gratia, rescript. in 6. Et aliter dicendo, totus mundus damnatur. Filliuc. tr. 4. c. 7. n. 4. Cardinal. in cap. cum jam dudum, de præbend.* Nie które iednak ogulne przestrogi tu położyć.

55. Mowie tedy *naprzod*, że w tey materyi Spowiednik nie powinien być płażającym, ponieważ *Conc. Trid. Sefs. 24. cap. 17.* zowie tę mnogość Beneficiow *perversionem ordinis Ecclesiastici, & impiam cupiditatem.* II. Z drugiey strony nie powinien też być zbyt ostrym, gdzie są prawne dyspensy, a intraty też nieprawnie nie rozpraszaia się. III. Jakie zaś *Beneficium* wystarczać powinno do przystoynego życia, według stanu y kondycyi każdego, trzeba brać miarę Osob tegoż stanu y kondycyi, przystoynych y oraz bogoboynych; albo też spytać się Penitenta; ieżeliby przez iakikolwiek obowiązek, Osobie rownego stanu y kondycyi, musiał dać *congruam*, coby naznaczył? niechże się tym y sam kontentuje. W czym iednak uważać trzeba cenę najwyższą, frzędnią y najmnieyszą, iako w kupnach być zwykło, mając baczość oraz na przyimowanie gości, ná ialmużny &c. IV. Osobom uczonym, wysokiego urodzenia, y zaśluzonym pozwalaią się większe intraty. *c. de multa, de præbend.* V. Ponieważ Innocenty XII. Kardynałom synowcom panującego Papieża nie pozwala większych dochodow z dobr Duchownych nad 12. tysięcy szkudow Rzymfkich, podobno nie można iść teraz za tych nauką, ktorzy Kardynałowi z Imienia Xiążęcego pozwalali szkudow tysięcy 60. VI. Biskupa najmnieysza *congrua* jest szkudow 1000. a Plebana prostego szkudow 100.

56. Roztrząsając tę materję Navarus *de orat. miscel.*
 61. y Bossius *moralium part. 3. tit. 7. §. 1.* który i-
 dąc za powszechnym Teologow zdaniem, tak twierdzi:
 iż mający wiele Beneficiow nawet za dyspensą Papieską,
 ieżeli przewyższające *iustam congruam* dochody nie o-
 braca ná Kościół lub ná uczynki miłosierne, zostaie w
 grzechu śmiertelnym, á zatym nie może bydź ro-
 zgrzeszony. Dodaie zaś Diana *Coord. tom. 5. tr. 2. res.*
 172. iż ieżeli iedno *Beneficium* iest wystarczające, żadną
 miarą więcey ich trzymać nie godzi się, chociażby do-
 chody zbywające *in causas pias* były wydane. Mowi
 tenże, iż to iest rzecz bardzo niebezpieczna, y że pilne
 oko ná to każdemu mieć należy. Lecz ci Teólogo-
 wie, ktorzy trzymają, iż wielość *Beneficiorum simplicium*,
 do ktorych nie iest przywiązana *cura animarum*, zaka-
 zuie się tylko przez Kanony, łatwiey uchodzą trudno-
 ści. Gonzalez *in c. de multa, de præbend.* To też uwa-
 żać potrzeba, iż nauka przeciwna wielości Beneficiow
 ściąga się y stosuie się do retencyi od Papieża otrzy-
 manych. Pax Jordan. *de re Benef. tom. 2. lib. 10. tit.*
 28. n. 47. chociaż w instrumencie Papieskim ná re-
 tencyą będą te *Beneficia* wyrażone, gdyż to nie wie-
 lości dozwala, lecz tylko się kładzie dlatego, żeby łą-
 ska otrzymana tym instrumentem z Kancellaryi Rzym-
 skiey wydanym nie była *obtenta subreptitie*, to iest: pod-
 chwycona sztuką, czegoby łatwo było prawnie dowo-
 dzić. *Text. in cap. Non potest. §. fin. de præbend. in 6.*

Gdyż

Gdyż Papież pozwalając takowe retencye pozwolić wielości *Beneficiorum* chyba przez ten wzgląd, iż rozumie, że te wszystkie *Beneficia* ledwo wystarczają *ad constituendam congruam*, co jeżeli się nieprawdzi, taki nie jest bezpieczny na sumnieniu, nie można mu dać rozgrzeszenia, aż będzie rezygnował. *Pax Jordan. loc. cit. n. 84. & Navarr. de orat. miscell. 16. & 65.* chyba że komu Papież wszystkie te razem, a nie przez retentę konferować będzie, gdyż na ow czas *supponitur tacita dispensatio. Id. loc. cit. n. 49.* A zaś Gonzalez *ad 8. Reg. Canc. Reg. 15.* tak mówi: *Bene equidem scio, quod ista sententia pluribus Ecclesiastica Beneficia deglutientibus non placebit, & quod statim dicent, quod servatur communiter contrarium; sed ad hoc respondeo: quod quilibet bene sibi consulat: bo iako mówi Barbosa ullg. 62. n. 8. Talis consuetudo retendi plura Beneficia, quam congrua sustentatio reperit, non excusat a pœnis æternis, sed a temporalibus tantum,* zwłaszcza idąc za zdaniem tych Teologow, ktorzy trzymają, iż wielość Beneficiow zakazana jest prawem przyrodzonym, przeciwko zdaniu Kanonistów, ktorym się widzi, iż tylko zakazana jest przez Kanony, przynaymniey Beneficiow *curam animarum* nie mających, gdyż Papież od Prawa Kanonicznego dyspensować może, od przyrodzonego nie może.

57. Co do II. przypadku, kiedy kto wydaie dochody Kościelne nie podług Kanonow: chociaż ia trzymam,

mam, iż ten, co bierze, nie jest obowiązany do resty-
 tucyi, jednak to nie jest bez grzechu; na przykład gra
 zbyteczna nad zamiar ucziwey rozrywki; buczne po-
 lowanie y wydatki tak na Ludzie, iako też na psy; ban-
 kiety zbyteczne, nad to, niż wyciąga przyzwoitość; po-
 darunki krewnym tego nie potrzebującym, lub infzym
 Osobom, szczegulnie dla pokazania wspaniałego hu-
 moru, lub infzych przyczyn, ktore nie mają *actum vir-*
tutis & meriti na przykład kuglarzom, trefnikom y tym
 podobnym, zbytki w memblach, w poiazdach, w ko-
 niach, w slugach, w stołach ktore nagania *Conc. Trid.*
sess. 25. de reform. cap. 1. we wszystkich ogulnie Du-
 chownych Osobach, nawet w Biskupach y Kardynałach
 na cō wszystko rozpraczać dochody Kościelne, grzech
 jest śmiertelny, iako też y zbierać łakomie, a nie wy-
 dawać co się zостаie; *adusus pios*; co nie tylko o trzyma-
 iących *Beneficia*, lecz oraz o biorących pensye rozumieć
 się ma, gdyż takowe pensye ustanowione są szczegulnie
 przez wzgląd Kościoła, y z dobr Kościelnych, z dzie-
 dziectwa Chrystusowego, ktore nie może obracać się na
 używanie niegodziwie, ani nawet ná obojętnie. Czytay
Passerin. de stat. hom. tom. 1. qu. 185. art. 7. per tot. kto-
ry art. 8. n. 226. dodaie, iż dla tychże przyczyn nie jest
 wolno Duchownym zapisywać testamentem zbiorow
 Kościelnych, obracaiąc ie *in usus profanos*, nie tylko że Ss
 Kanony tego zakazuia, lecz nawet przyrodzone y Bisku-
 pie Prawo. Do postanowienia jednak grzechu śmier-
 telnego nie jest tu taż cena, co w kradzieży, lecz chy-

ba kto znaczną część rozproszy w porównaniu całego. *Molin. de just. tr. 2. disp. 104. § 209.*

58. Uraſta tu wątpliwość, czy tenże to ſam ieſt obowiązek w Duchownych obracać, co zbywa, *in uſus pios.* co czynić iałmużny? odpowiadam że to ſą obowiązki różne, pochodzące z rozmaitych przyczyn: gdyż obracać to, co zbywa, *in uſus pios* pochodzi z ſłufzności, á dawać iałmużny, z miłości y politowania.

59. Ta nauka ſciąga ſię naybardziej do Biſkupow y Plebanów; bo ieżeli dobry Paſterz powinien życie ſwoie łożyć na pożytek trzody, tym bardziej doſtatki. Zkąd naucza Bannez 22. *qu. 32. art. 6. dub. ult. concl. 1.* iż ubogi Biſkup nie mając zkąd dawać iałmużny, powinien ſtarać ſię od drugich; co ſię też ſciąga do Plebanow, ktorych powinność ieſt y ta, mieć ſtanie o ubogich, *Conc. Trid. Seſs. 23. cap. 1.* Lecz daymy to; że chociażby nie było ubogich w Parafii lub Dyecezyi, uſtanie obowiązek tylko dawania iałmużny, lecz nie uſtanie łożenia tego, co zbywa, ná uczynki pobożne, zkąd oczywiſcie pokazuje ſię, że te dwa obowiązki różnią ſię. Obowiązek łożenia rzeczy zbywających ná uczynki pobożne, nie ma czaſu zamierzonego, byleby go wypełnić za życia, á nie zoſtawiać Naſtępcom, y może ſię dokonać iakimkolwiek ſpoſobem, byleby tylko ná pożytek Kościoła, ná przykład budować Kościół, lub ſprzęty wewnętrzne poprawuiąc *Beneficium*, lub cokolwiek czyniąc ku chwale Bożej, á

(wobec) w (co) (dobre) (i) (na) (z) (w) (nawet)

nawet płacąc dawniejsze długi, zaciągnięte z przy-
czyny *Beneficium*, albo też y z inſzey okoliczności,
kiedy ich inſzym ſposobem wypłacić nie można. *Pas-*
ſerin. in 6. decret, L. i. c. 11. n. 259. Obowiązek zaś
czynienia iałmużny trwa nieustannie.

60. Druga wątpliwość: Ponieważ Osoba Ducho-
wna grzeszy zbierając pieniądze przez łakomstwo, ia-
ko się powiedziało, czy można przynajmniey przez
czas nieiaki zatrzymać ie na iaki dobry koniec? *Odp.*
Można trzymać na takie dzieło, które się będzie mo-
gło stać na potym, a nie może teraz. *Navarr. in Ma-*
nual. c. 17. n. 99. nie można iednak ich zatrzymywać,
zamyślając zapisać po śmierci na uczynki pobożne, bo
tego Kanony nie pozwalają, y obowiązek ieſt, łożyć to,
co zbywa, za życia na uczynki pobożne, a nie po śmier-
ci co ieſt rzecz bardzo nie pewna. Niewolno też tym
ſposobem zbierać y chować, ieżeli się przez to ſtaie u-
szczerbek ubogich w dawaniu iałmużn, nie tylko w
potrzebach bliźniego ciężkich, lecz nawet y poſpoli-
tych, gdyż takich Duchownych obowiązek ieſt, dawać
iałmużnę, ile wyciąga miłość y roſtropność. Chować
tedy im wielkich pieniędzy nie można, na iakikolwiek
koniec, z zaniedbaniem iałmużn. *Filliuc. tr. 28. c. 3.*

n. 7. *Co do III. przypadku, względem spadkow po*

61. Co do III. przypadku, względem spadkow po
zmarłym, y co do IV. względem ſwiętokupstwa czyli
ſymonii, oſobno niżej mować ſię będzie.

E

62. Co

62. Co do V. Co czynić z duchownym, który się bawi kupieństwem? Odp. *naprzod*, że bawić się Kupieństwem, co jest zabroniono przez Kanony, jest to kupować rzeczy iakie z zamyśłem przedawania ich drożey, nic nie odmieniał, ani przerabiając. II. S. Tomasz 2. 2. *qu.* 77. *art.* 42. mowi, iż *kupczyć* znaczy przeciąg czasu, zaczym Osoba Duchowna dwa lub trzy razy iaką rzecz kupującą na przedanie, nie grzeszy śmiertelnie, byleby nie było przedsięwzięcia trwania w tym. III. Iż kupczyć przez infszą Osobę. tō jest dawać mu pieniądze albo rzeczy, a upominać się o zarobek, nie jest przez Kanony zakazano; zacząym takiego infi wcale od grzechu uwalniaią, nie ktorzy zaś nie ciężki grzech przypisuią. IV. Iż wiele jest rzeczy, które się zdaią Kupieństwem, a weyrzawszy w nie dobrze, nie są, lecz są robotą albo rzemieśłem, z pomiędzy ktorych należy kłaść roznicę między uczciwemi y podłemi, które wylicza Cajetanus *in Sum. V. Cler. peccata*. Swiadczy Fagnanus *in c. 1. ne Cler. vel Monach n. 42.* iż uznano *in Sacra Cougregatione Concilii*, że Osoby Duchowne tak Swieckie iako Zakonne mogą robić iedwabie, y karmić robaczki liściem z drzew własnych. Klemens VIII. przez Bullę *Inter multiplices* pozwoił Osobom Duchownym wokolicach Rzymskich y po niektorych infszych Włoskich Prowincyjach, zarabiać rolę co się znaczy, iż do orania y infszej podłey pracy, powinni naymować Laikow. Pospolicie też trzyma,

iż nawet Klerykom, co t. lko mają *Ordines minores*, nie wolno kupczyć, zwłaszcza tym co mają *Beneficium*: lecz, nie mającym ani *Beneficium*, ani dziedzictwa, ani inzego sposobu do żywienia siebie y swoich nie można tego zabronić. *Passerin. loc. cit. n. 207.*

63. Co do VI. przypadku, który częstokroć żatrudnia gorliwych Spowiedników, gdyż to im zdaie się bydz zuchwałość, gdy kto wezwyczaiony częstokroć od dziecinstwa do sprosności, śmie bez żadnego doświadczenia przyiąć obowiązek wieczney ściśley czystości: Mnie się widzi, że w tym trzeba kłaść różnicę Porady od Przykazania. Co do Porady, bardzo potrzebnie będzie Spowiednik przekładał zabieraiącemu się do tego stanu, iak wielkies w nim potrzeba czystości, do czego po różnych miejscach tyle mamy świadectwa, a mianowicie Kanon drugi Concylium Nicenskiesgo, gdzie rozkazawszy, żeby Nowokręćceny święceni nie byli, ogulnie dla wszystkich przydaie: że ieżeli za czasem w którymkolwiek *aliquod peccatum animae repertum fuerit, a Clero talis abstineat*, gdzie *per peccatum animae* rozumie się *peccatum animale*, to iest uczynek lubieźności zewnętrznies wykonany. *Cabassut. not. Eccl. ad Can. 1. & 2. Nicien.* Lecz te Prawo, iako y insze podobne, wyszło z zwyczaiu, chociaź do wiadomości iest potrzebne, dla poznania, iak wielkies oby czayności Kościoł S. wyciągał po sługach swoich; która karność chociaź się umnieyszyła, nie przeto iednak sąd

Boży zmiekczał; gdyż y wstarym Zakonie oświadcza się BOG: *Lev. 22. 3. Omnis homo, qui accesserit ad ea, quae consecrata sunt, in quo est immunditia, peribit corā Domino.* To ieszcze dodaie się, iż chwalebna iest rzecz radzić tym, których rany ieszcze są świeże, y którzy chociaż iuż powstaia, iednak upadać ieszcze zupełnie nie przestali, ażeby się wstrzymali od święcenia się, aż do stateczney poprawy. Ale tu pytanie iest: czy człeku w nałogach nieczystości zostaiącemu należy zabronić stanu Duchownego, á kiedy nie iest w tym posłuszny, možnali y czy należy nie dać mu rozgrzeszenia?

64. Na co odpowiadam *naprzod*, że chociaż ta karność trwała przez wiekow 13. iako świadczy Kardynał de Aquino *loc. infr. citand.* teraz iednak nie ma żadnego Prawa, ktoreby za nieczystość, lub iakikolwiek inšzy występki, zabraniało święcić się, oprócz męzoboystwa dobrowolnego, przez ktore zaciąga się *irregularitas*. Owszem *c. quæsitum, de temp. ord.* nakazuje się, żeby po odprawioney pokucie nikomu niebronić święcenia się dla poprzedzaiących występki, procz Męzoboycow. Lecz ieszcze nie iest uspokojona wątpliwość: bo ponieważ Prawo Kościelne, czyli *votum implicitum*, wyciąga czystości, iakże Spowiednik dozwolić może mu, brać na się ciężar, ktorego dzwigać podobno nie wystarczy, y o czywiście podawać się w niebieśpieczeństwo, żeby ten grzech, który w stanie świeckim iest prosty, stawał się świętokraćstwem, nie wspominaiąc

minając inszych przydatkow, które są przypadkowe?

65. Odp. II. mnie się widzi iż tu ná dwie części rzecz podzielić trzeba: iezeli *Ordinandus* dobrym sumnieniē spodziewa się, iż przy łasce Bożey y swoim usiłowaniu może żyć w czystości y pozbyć się złych nałogow, obiecuiąc szczerze wszelkich używać sposobow do tego potrzebnych, według roztropnego Spowiednika zdania, ná ow czas, można go dopuścić, y nie może mu tego Spowiednik zabraniać *Conc. Trid. sess. 23. c. 3.* inszych Kandydatow do stanu Duchownego nie wyciąga, iak tylko, *qui sperent, DEO auctore, se continere posse*; także *sess. 23. c. 14.* Przystępuiący do Kapłaństwa *ita pietate & castis moribus praediti sint, ut praeclarum bonorum operum exemplum & vitae monita ab eis expectari possint*, gdzie S. Koncylium nie wyciąga długiego poprzedzającego doświadczenia, lecz tylko dobrej nadziei, ktorey po takim, iakiego wyżej opisałismy, spodziewać się można; chyba tylko pozwalam, iż większych dowodow potrzeba po takim, ktory *in Ordinibus minoribus* żył rozwiązle; lecz y to niemam zá rozkaz, tylko zá radę roztropną.

66. Zdaniu memu sprawuie powagę Tomasz S. p. 2. q. 185. art. 2. ad 2. ktory wszcząwszy pytanie, czy człowiek wiedząc o niezdolności, którą ma do Biskupstwa, powinien ie przyjąć albo nie, iezli od Zwierzchności sądzącej go za zdolnego, jest obowiązany? Odpowiada, iż iezeli może naprawić tę swoją niezdolność;

co jest wiego ręku *puta*, *si habeat peccandi propositum*, *quod potest deferere*, powinien być Zwierzchności posłusznym: a ja dodaję, iż ponieważ taki nie jest nieposobny do Sakramentu Pokuty, toć też nie będzie ani do Sakramentu Kapłaństwa, który do godnego przyięcia siebie więcej nie wyciąga iak tylko *statum gratiae*.

67. Potrzeba tedy, żeby przystępujący do poświęcenia wiernie trzymał, iż się może poprawić, chociaż Sakrament Pokuty nie wyciąga takowey pewności; idzie zatym, iż kto się chce święcić, a o poprawie swojej takiej nie daje otuchy (o czym zdaie mi się iż tak rozumieć można, iak o świadkach *tit. purgat. Canon.*) nie można mu tego dozwolić, iako nieposobnemu y niegodnemu, a ieżeliby się przeciwiał, niedać rozgrzeszenia.

68. Dla oświecenia moiej odpowiedzi, uważać trzeba, iak Penitencyarya Rzymska postępuje z tym, który *propter stimulos carnis* prosi być uwolniony od wotum wstąpienia do Zakonu, albo też od wotum czystości *ad ineundum Matrimonium*. Iż na fundamencie dwóch osobliwie własności, które koniecznie muszą się sprawdzić, zasadza ważność dyspensy. I. Ażeby Penitent proszący o taką dyspensę miał wątpliwość, czy to wotum bez naruszenia będzie mógł zachować. II. Zeby Spowiednik uważając iego wiek, krewkość y wezwyczajenie, dobrze ugruntowaną powziął boiaźń, iż Penitentowi bardzo trudno jest wotum to docho-

wać,

wać, a nie odpaść do dawnego nałogu. Na tych dwóch fundamentach wychodzą dyspensy Rzymskie na bo-
 iazni Spowiednika y na wątpliwości Penitenta, o
 wstrzeżliwości swoiey, przeto y zwyczaj Peniten-
 cyaryi podług namienionego Autora iest iż gdzie się
 pokaże zastrząły nałog y mocny, wraz daie dyspen-
 sę gdyż na ow czas Penitent pokazuje się niezdolnym
 do wykonania swego przedsięwzięcia. *Marc. Leo pag.*
Mibi 83. Jeżeli tedy Kościół uwalnia od prostego
 wotum czystości tę Osobę, która przez zaciągnięty
 nałog, w wątpliwości iest, czy dochować ie może, trze-
 ba z tąd wnosić, iż tenże Kościół, drugiej Osobie zo-
 stającej w takimże nałogu y w podobnym odpadania
 niebezpieczeństwie, nie chce dozwolić przyjmować ta-
 ki obowiązek; od którego na potym y dyspensować
 iuż nie można, przez co w oczywiste niebezpieczeń-
 stwo cięższych grzechow, bo świętokradztwa, taka
 Osoba podaje się. Zkąd mowi S. Tomasz 22. *qu. 185.*
art. 2. ad 2. iż takiemu ani Zwierzchność rozkazać mo-
 że: *Quando non potest removeri impedimentum, nec per*
eum, cui injungitur, iako to iest w zastrząłym nałogu,
nec per eum, qui injungit, subditus non tenetur obedire ad
suscipiendum Episcopatum vel Sacros Ordines. Obacz *Pas-*
seryna de statu hom. qu. 185. art. 2. n. 52.

69. Mogłbym ieszcze tu przywieść powagę wielu
 Concyliow y Oycow SS. ktorzy wszyscy w sługach Ko-
 ścielnych wyciągają doświadczoney czystości, lecz to

nie

nie postanawia Prawa powszechnego. Także *c. Eru-
bescant. dist. 32.* od Urbana II. jest przeciwko przypad-
kom publicznym y gorszącym; iuż zaś *i. Tim. 2.* mo-
wi Paweł S. *Probentur primum, & sic ministrent*, o Dy-
akonach, y to nie względem samey czystości, lecz co
do wszystkich potrzebnych przymiotow. Jednakże
wnosić bezpiecznie można, iż moje w tym punkcie zda-
nie iest do prawdy naypodobniejszy.

70. Jeżeli kto ieszcze pewniejszy szuka dowo-
du, niech czyta odpowiedź Pelagiusza Papieża daną
Biskupowi Florentskiemu *c. Fraternitas dist 34.* kto-
ry szukał porady, czy mógł za Dyakona święcić tego
ktory naprzod żył w Małżeństwie, á potym zostawszy
Subdyakonem nieuczciwe prowadził życie: *Fraterni-
tatis tuæ relatione suscepta, ejus latorem secundas quidem
nuptias non expertem fuisse didicimus, castitatem tamen
eum priori non servasse Conjugio designasti. Et quamvis
multa sint, quæ in huiusmodi casibus observari Canonice
jubeat solemnitatis auctoritas, tamen quia defectus nostro-
rum temporum, quibus non solum merita, sed corpora ip-
sa defecerunt, distractionis illius non patitur in omnibus ma-
nere censuram, & ætatis istius, de quo agitur, futuræ in-
continentiæ suspicionem auferre dignoscitur, ut ad Diaco-
natum possit provchi, temporum, ut dictum est, condescen-
dentes defectui, concessisse nos noveris.* Ktory to wyrok,
chociaż nie wpada zupełnie do naszej kwestyi, poka-
zuie iednak, iż zdanie moje iest ani zbyt ostre, ani zbyt

też

też łagodne, co są dwie skały, o które moralni Teologowie rozbić się zwykli. Czytaj uczonego Kardynała de Aquirre t. 2. *Conc. Hisp. dissert. 10. per totum*, a osobliwie *num. 162. aż do 187.* gdzie mądrze y uczenie tę traktuje materyą, przywodząc dawną karność Kościelną w tym punkcie. Czytaj także Glossę na przerzeczony *cap. Fraternitatis.*

71. Co do VII. przypadku, iak ma postąpić Spowiednik z Kapłanem, albo z będącym *in Sacris*, który chociaż nie ważnie, wstąpił w stan Małżeński, albo też żyje w rozwięzłości. Odp. *naprzod*, iż chociaż takie Małżeństwo jest bardzo ciężkim świętokradztwem, iednakże, ieżli nie jest rezerwowane przez iaką ustawę Dyecezańską, może od niego rozgrzeszyć każdy Spowiednik, oraz y od exkommuniki przez Klementa *unic. de Consangu. & affin.* włożoney za ten występek, ale nie rezerwowany, iako też *ab irregularitate*, w którą tacy wpadają c. 1. *qui Clerici vel voventes*, & *cap. Sane de Cler. conjug.* mogą być uwolnieni przez Biskupa. Taki Penitent powinien się oddzielić od tey mniemaney Zony, czyli raczej Nałożnicy, y roztropnie inszym z tąd wynikającym okolicznościom zabieżeć, chyba że występek będzie publiczny, a tak Zwierchności doniesie się. *S. Officium* postępuje z takimi, iak z podeyrzanemi o herezyą, y kto o tym wie procz Spowiedzi, powinien donieść. A ieżliby to był Zakonnik po profesyi, nie może być rozgrzeszony, chyba od swego

Przełożonego, lub kogo on wyznaczy, owzem ieżli-
by miał *lapsum carnis voluntarium*, co pospolicie po
wszystkich Zakonach iest *casus reservatus*. Nie może
bydź rozgrzeszony, chyba od mającego pozwolenie
rogrzeszenie dawać *à reservatis*.

72. Co do drugiey części założonego pytania, nie
więcey powiedzieć nie potrafię, iak tylko, iż to iest
rzecz naytrudniejszya Lekarzowi dusznemu, gdyż tu
wszelkie lekarstwa stają się nieskutecznemi, dla niespo-
sobności chorego. Nienależy iednak tracić nadziei,
lecz z tym większą pracować gorliwością, im złe iest
mocniejszy. Niech się nowy Spowiednik w dobrym
razie nie miesza, gdzie się częstokroć łączą wielkie
świętokradztwa, Mszy y Sakramentow SS. pohanbio-
nych: niech się niegniewa ná Osobę, tylko ná występki.
Jeżeli Penitent iest zuchwały, iako to bywać zwykło,
trzeba go powściągnąć ostrym upomnieniem rostro-
pnie á gorliwie. Jeżeli iest boiaźliwy, trzeba go zachę-
cić do ufności w Bogu, ktorego miłosierdzie *super-
exaltat iudicium*. *Jacob. 2. 13.* Niech używa wszel-
kich sposobow do pozyskania tey duszy, osobliwie
niech się pokazuje łagodnym y pełnym miłości co iest
nayskuteczniejszy do przełamania takich umyśłow;
Jeżeli się raz niepowiedzie, niech spróbuie drugi, y trze-
ci przykładem Eliasza, *qui mensus est tribus vicibus super
puerum. Reg. 17. 21.* Niech razem z nim wzdycha do
Boga, niech się gorąco modli, á tak może nakłoni li-
tość

tość Pańską, iż powstanie ten trup. Dobry sposób takim naznaczyć Rekolekcyę, y z wielką pilnością im dopomagać. Lecz ieżli iuż wpadli w zatwardziałość serca, co zwyczajną iest karą podobnych grzeszników, podobno nic więcey wskorać niemożna, chyba opłakać bliską ich zgubę. Moyżesz iednakże nie przestał chodzić y wracać się od Faraona, chociaż nie otrzymywał skutku, tylko wykonywał wolę BOŻĄ. Niech się strzeże Spowiednik, żeby nie miał gniewu albo pogardy ku takim grzesznikom, owszem niech się upokarża sam w sobie, pamiętając ná ułomność własną. Czytamy w życiu S. Filippa Neryusza, l. 2. cap. 15. iż on mawiał, iż sam w krotce upadnie, niech uważa, iak wielka to iest obraza Boża, kiedy naybliżsi Jego, w tak łaniebney zostaią niewoli grzechowey, z ktorey iednak naypotężniejsza ręka Jego może uczynić naczynie uczciwości, ięzli się Spowiednik przyłoży z cierpliwością y łagodnością, a naybardziej z gorącą modlitwą.

R O Z D Z I A Ł IV.

O przypadkach właściwych Pasterzom Duchownym y Kanonikom.

73 **P**Onieważ ustawy Kanoniczne względem Plebanow y Kanonikow są rozliczne, obowiązujące pod ciężkim grzechem, napiszę tu, iak ma z nim Spowiednik postąpić.

74. A *naprzód*, ieżli Pleban nie rezyduie przy swoim Kościele, ponieważ w tym iasny ieść rozkaz Koncilium Trydentskiego *sess. 23. c. 1.* obowiązujący do tey rezydencyi wszelkich Plebanow, iakieykolwiek godności, samych nawet Kardynałow, ieżli, mowię, Pleban nie rezyduie przy Kościele, grzeszy śmiertelnie, y powinien uczynić restytucyą wszelkich pożytkow; to Spowiednikowi nie czyni trudności, y o tym dostatecznie mowiliśmy w *Rozdz. 2. tey Części*, y zdanie mi się, że tu nic więcej dodać niepotrzeba, tylko że Spowiednik powinien przypomnieć takiemu Pasterżowi, który przyczyny nieprzytomności swoiey zarzuca, y mowi iakoby z tąd Trzoda nie miała szkody, że *Concilium* porzucza to iego sumnieniowi, y oddaie sprawiedliwemu sądowi Bożemu, *cui corda patent*, iako się iuż namieniło, & *cujus opus non fraudulenter agere suo periculo tenentur.*

75. O Kanonikach Katedralnych y Kolegiackich, y ktokolwiek ma iaki urząd, godność, prebendę, lub iakiekolwiek dochody z tychże Kościołow, także wyraźny ieść rozkaz Koncilium Trydentskiego *sess. 24. de reform. c. 12.* względem obowiązku rezydencyi ich osobistej; y niedosyć ná samej rezydencyi, *Garz. de benef. part. 3. c. 2. n. 323.* Lecż trzeba, żeby się znaydowali w Chorze, y odprawowali lub śpiewali wyraźnie y nabożnie chwałę Bożą, sami á nie przez innych, w czym ieżli ieść niedbalstwo znaczne, grze-
szą.

szą śmiertelnie, *Id. loc. cit. n. 500.* y są obowiązani do restytucyi wszelkich iakichkolwiek pożytkow, chociaż niektorzy Teologowie pozwalają, iż kiedy są w Chorze, chociażby nie śpiewali, mogą iakąś część zatrzymać sobie. *Laym. de benef. c. 7. n. 6.* chyba że będą mieli ná to osobliwsze pozwolenie Papieskie, albo też Kościoły będą po wioskach ubogie, y przez długi czas ten zwyczaj był wprowadzony, lub dla inšzey słuſzney przyczyny, ná przykład dla starości, choroby, albo też dla potwierdzonego zwyczaju w niektórych Kościołach, gdzie Kanonicze powinności sprawują Wikaryuszowie, á oni sami tylko do przytomności są obowiązani, albo też gdzie jest zwyczaj, iż przytomność tylko potrzebna jest do pozyskania pożytkow, która się nazywa *residentia causativa* od Innocentego *c. ult. de Cler. non resid.* o ktorey mowi Layman *de benef. c. 6. n. 2. §. Porro.* w ktorych to Kościołach ta przytomność nie jest pod ciężkim grzechem. Czytay Barboſa *de Offic. & pot. Ep. part. 2. alleg. 53. n. 153. & sequ.*

76. Tak Kanonikom, iako też Wikaryuszom, Manſyonarzom, Kapellanom, y ktorzykolwiek mają Beneficia ważne y ktorzykolwiek należą do służenia Kościołowi y do Choru, *Duard. in c. Omnis & c. p. 2. disp. 9. sect. 1. n. 1.* pozwala *Concilium* co Rok wakacyi trzy Miesiące, czy to wściąż, czyli też przerywając, przez które mogą się oddalić bez żadnego pozwolenia, byleby

leby tylko. nie wszyscy razem, tak żeby tym czasem nie było komu służyć Kościołowi, y byleby partykularne ustawy inaczey nie obowiązywały: a nieprzytomni nad ten czas, ponoszą karę na dochodach prebendy, których iednak czynić restytucyą nie są obowiązani *ante sententiam Judicis*, *Garz. l. c. n. 151*. chociaż względem Plebanow inaczey postanowiło *Concilium*, iako się już mówiło.

77. Powiedzieliśmy, iż nieprzytomni nad trzy Miesiące ponoszą karę *na dochodach z prebendy*, gdyż co do codziennych dystrybucyi, toż samo *Concilium* postanowiło, że nawet pod czas trzech Miesiący wakacyinych, nie przytomnym odcinać się a przytomnym przyrastać powinno, *Barbosa l. c. n. 124*. nie dopuszczając żadnego pobłażania y przebaczenia, tak iż brać ich niemoga, chyba w przypadkach słusznych, a chociażby wzięli nie słusznie, powinni uczynić restytucyą podług Konstytucyi Bonifacego VIII. *c. con. Cler. de non resid. a iezliby* procz dystrybucyi nie było żadnych innych dochodow, tedy nie przytomnym dwie tylko części dośtaia się, a trzecia na przytomnych dzieli się, *Barbos. l. c.* Czytaj Dekret Innocentego XII. Który się położy tu niżej w Rozdz. 17. §. 8. Jeżeli Kanonik, odprawiający Mszę, lub administrujący Sakrament, na ow czas, kiedy trzeba asystować Ołtarzowi, traci dystrybucye? niektorzy Teologowie zgadzają się, *Garz. l. c. n. 397*. co się nie ma iednak rozumieć o Kanoniku

ku Penitencyaryusza, słuchającym na ow czas Spowiedzi. *Conc. Trid. sess. 24. c. 8.* Zgadzaia się iednak niektorzy iż gdzie iest zwyczaj albo partykularna u-
stawa, ażeby Kanonicy, dla słuszney przyczyny przez
czas nieiaki, na przykład przez dwa Miesiące, nie przy-
tomni, brali dystrybucye, mogą ie brać godziwie. *Lay-
man. l. c. n. 3.* uważa, iż rozne w tej materyi są zwy-
czaie, do których stosować się należy. *Bonacina de hor.
Can. disp. 1. q. 3.* opisnie, iakim sposobem dystrybucye
extraordynaryjne mają bydz dzielone między Prała-
tow y Kanonikow podług *Conc. Trid. sess. 22. c. 3.* y
dodaie, że Kanonicy y inni do śpiewania w Chorze o-
bowiązani, powinni znać się na nutach, bo inaczey u-
rzędowi swemu zadosyć uczynić nie mogą. O nie
przytomności dwóch Kanonikow zostających przy
boku Biskupim, według Kanonu *cap. de caetero y cap.
ad audientiam de Cler. non resid.* Czytay Laymana *de
benef. lib. 4. cap. 6. n. 6.* y Fagnana *l. c.*

O obowiązku Kanonikow śpiewania w Chorze o-
bach Bullę Benedykta XIV. 19. August. 1744. §. *Huic
demum.*

78. Procz tego, co się powiedziało, są obowiązani
na sumnieniu Kanonicy dać wotum w Kapitułach *pro
veritate*, *Garz. l. c. n. 224.* w każdym interessie; odpra-
wować nabożeństwo, iako się iuż powiedziało, wyra-
źnie, y nabożnie; nosić zawsze suknią Kościelną przy-
stojnie, tak w Kościele iako y wszędzie; wstrzymać się

od

od polowania, tańcow, gry &c. żyć w nienaganney obyczayności, y zachować wszelkie ustawy względem stawienia się w Chorze y asystowania Ołtarzowi. *Conc. Trid. l. c.* Także nie powinni Kanonicy brać iałmużny ná te Msze, które odprawiają *ex turno* według tabelli, y aplikować Mszę Konwentualną za Dobrodziejow tegoż Kościoła. Różne w tym punkcie *S. Congregationis Concilii* przywodzi zdania Pignatelli *tom. 3. consult. 61.* chociaż ná to nie wszyscy zgadzają się, mianowicie gdzie niema obowiązku aplikowania iey z in-szey przyczyny. *Passer. de stat. t. 2. q. 187. art. 3. n. q. 3.* Ja się przyłączam (1) do powrotnego zdania: gdyż być może, że *Sacra Congregatio* stanowiła te Dekreta z przyczyn partykularnych do sądu zanieśionych, które ogólnie ná wszystkich obowiązku nie wkładają, zwłaszcza iż wiele Teologow, piszących po Dekrecie Urbana VIII. *de celebr. m. ss.* poszli za tym zdaniem, *Pignatel. l. c. Passer. t. 2. de stat. q. 187. art. 1. n. 867.* który przestrzega, iż Dekreta *S. Congregationis*, ieżeli nie są publicznie promulgowane, nie obowiązują wszystkich, chociaż od Teologow przywo-dzone bywają; bo to są tylko Dekreta między prywa-toymi prawującemi się, którzy iakie z tąd mieli dowo-dy y prywatne okoliczności, wiedzieć nie można, kie-dy *S. Congregatio* wydając Dekreta, nie znosi dawniey-szych, iako to często bywa. Czytay ná ten koniec re-zolucye tey S. Kongregacyi *in Camerinen. 6. Jun. 1705.*

5. Jun. 1706. in Balneoregion. 19. August. 1713. in Fulginton. 17. Decebr. 1718. in Ferrarien. 18. Mart. 1719. in Comen. 11. Maii 1720. ad 2. in Fundana 13. Sept. 1721. & in Valiterna 14. Mart. 1722.

(1) Za tą nauką już więcej iść nie można, ponieważ, Benedykt XIV. 19. Aug. 1744. postanowił, ażeby we wszystkich Kościołach Patryarchalnych, Metropolitańskich, Katedralnych, Kollegiackich codziennie Msza Konwentualna śpiewana była za Dobrodzieiów tego Kościoła. *ſ. Accipitur.*

79. O Koadjutorach *cum futura ſucceſſione* Czytaj Garz. p. 4. c. 5. który trzyma, iż ci dła ſamego Koadjutorſtwa nie ſą obowiązani do Pacierzy Kapłańskich, lecz tylko powinni ſłużyć Kościołowi według woli ſwego Koadjutora, a ieżli nie, powinni nadgrodzić ſzkody z tąd pochodzące: lecz przeciwko woli ſwego Koadjutora nic czynić nie mogą. Na koniec, złe zwyczaje po Kapitułach, iako to; ratrzymywać nowym Kanonom dochody, y codzienne dyſtrybucye w roku pierwſzym, lub przez iakikolwiek krotſzy lub dłuższy czas, a na inſze potrzeby ie brać, albo też dzielić między dawnieſzych, wyciągać porękawiczne, lub pod iakimkolwiek inſzym pretextem przed inſtallacyą; albo też wchodzić w iakie zapisy z Biſkupami lub Opatami, przed lub po elekcyi, znieſione ſą od Innocentego XII. przez Bullę *Eccleſiæ Catholicæ*, gdzie ſię to wſzyſtko zakazuje pod nowemi karami, procz exkom-

muniki dawniejszymi Dekretami Papieskimi wskazane, o czym niżej w *Rozdz. 15. §. 17.*

80. Wracając się teraz do Plebanów, mówię *naprzód*, iż nie jest w stanie zbawienia Pleban, nie administrujący Sakramentów swoim Parafianom, kiedy go słusznie o to proszą a bardziey ięszcze, ieżeli zaniedbywa chorych. II. Powinien przynajmniey co Niedziela y co święto uczyć dzieci początków Wiary y obowiązkow cnotliwego życia, co się zowie Nauką Chrześciańską. III. Powinien opowiadać pospolstwu słowo Boże, ięzykiem rodowitym iasnie y gorliwie. *Conc. Trid. sess. 24. c. 4. & 7.* y cokolwiek potrzebnego jest do zbawienia, chronić się występku a postępować w cnotach. *Ibid. sess. 5. c. 2.* a przynajmniey czytać Katechizm. Lecz czy Pleban obowiązany jest sam przez się lub przez drugiego mówić Kazania sposobem Kaznodzieyskim, czytay Fagnana *cap. Inter cætera, de Off. Ordin. n. 37.* gdzie mówi, iż ten punkt podany był do decyzji *Sacræ Congregationis*, która chociaż osądziła *negative*, dla niektórych iednak przyczyn roztropnie dekretu tego niepublikowała. Zkąd ja trzymam, iż Pleban wedle Ołtarza Ewangelią S. według pojęcia słuchacza przekładaiaący, nie jest obowiązany do Kazania formalnego, chociaż winnych Parafach jest rzecz chwalebna, żeby y takie Kazania bywały, choć od inzego. Nie może Pleban, iako się rzekło, polecić rządow drugiemu, gdyż urząd Plebański jest przy-

przywiązany do Osoby, y do niego upatrywają się osobiste przymioty. *Cap. extirpandæ de præbend. Fagn. cap. Ex parte de Cler. non resid.* Lecz może mieć Kąpłana, któryby mu dopomógł, byleby sam Pleban rząd trzymał, y o wszystkim wiedział iako głowa.

81. O inszych obowiązkach Plebańskich czytay *Conc. Trid. sess. 23. c. 1.* zkad poznasz, iż naycięższe występki Pasterzow dusznych pochodzą z opuszczenia, *quæ pro tanto sunt peccata, pro quanto ex eis Ovium pastus aut tollitur, aut minuitur, aut impeditur. Cajet. in summ. V. Episcopus.* Dla czego mógł słusznie powiedzieć X. Rekanaty w Kazaniu 106. że Pasterze duszni potępiają się, nie tak że czynią złe, iak że nie czynią dobrze, y że w nich naygłębsze, nayniebezpieczniejsze y naytrudniejszye do uleczenia rany, są opuszczenia. Ná reszte powinien Pleban mieć staranie o gruntach, o fabrykach, o sprzętach y dochodach, osobliwie o czystości Kielichow y inszego naczynia Kościelnego, żeby czynić renowacyą *Sanctissimi* przynaymniey dwa razy w Mięsiąc, w czym wszystkim znaczne niedbalstwo iest grzechem śmiertelnym. *Duard. in Comment. l. c. sect. 3.* Także powinien się starać, żeby w czasach przyzwoitych zadofyć się stawało Anniwersarzom y inszym obligacyom wiego Kościele. Powinien także on sam Mszę odprawować przynaymniey w większe Święta y w Niedziele, ktore aplikowane bydź mają za Parafianow, co rozkazał Innocenty XII dnia

29. *Apryla Roku 1699.* potwierdzając Dekrek *S. Congregationis Concilii*, wydany 29. *Februar. Roku 1699.* w którym się wyraża, iż Plebani, chociaż nie mają dostatecznych dochodów, powinni iednak w dni Niedzielne y Świąteczne odprawować Msze za Parafianow, y tych dni brać ná nie Jałmużny nie mogą. Ná koniec powinien się przykładać nieprześcannie do uczenia się Pisma S. y Teologow Moralnych, gdyż inaczey nie potrafi wykonać Urzędu Plebańskiego, ktorego osobliwsza powinność iest karmić dusze Nauką y Przykładem, ani się mu zadośćc staie pilnowaniem materyalnych Kościołow, y pomnażaniem dochodów, ná czym wiele Plebanow podobno przestawa. O inszych Plebańskich obowiązkach patrz w *Koncil. Tryd.* ná wielu mieyscach, osobliwie *sess. 24. de ref. cap. 1. sess. 15. c. 1. sess. 21. c. 6.*

Tá Nauka potwierdzona iest od Benedykta XIV. 19. *August. 1744. Cum semper* z dodatkiem, iż w tych nawet Dyecezyach, gdzie za pozwoleniem Stolicy Świętey są niektore Święta przeniesione ná Niedzielę, powinni Plebani w też dni odprawować Msze S. za Parafianow §. *Et quia.*

Lecz ieżliby Plebani tak byli ubodzy, iż beż Jałmużn ná Msze wyżyćby nie mogli, ná ten czas wolno Biskupom dyspensować ich, żeby we dni Świąteczne Jałmużny brać mogli, ktore w te dni licznieysze bywać zwykły, y za Jałmużników Msze odprawować nadgradzając

nadgradzając za Parafianow w dni inſze powſzednie
§. *Præcipitur.*

82. O Przełożonych Zakonnych, pobobnie ſię mo-
wi, iż ſą prawdziwymi Paſterzami duſznymi. *Lezana*
tom. I. c. 18. n. 15. a przeto mają też ſame obowiązki,
y powinni czuwać nad zachowaniem Reguł, niedo-
zwalać upadku karnoſci Zakonney. Jeżeli dla bo-
iaźni, lub iakichkolwiek ſwiatowych względow zanied-
bywają upomnieć należących do Zwierzchnoſci ſwo-
iey, nawet o wyſtępki powſzednie, ieżliby te wprowa-
dzały zwyczaje przeciwne Regule, grzeſzą ciężko.
Lezana loc. cit. Lecz o tym ieſzcze powroci ſpoſobność
mowienia w *Rozdz. 13.*

R O Z D Z I A Ł V.

*O niektórych przypadkach Mnifzkom
przyzwoitych.*

83. **P**łeć ieſt znaczneyſzych punktow do Mnifzek
ſciągających ſię, to ieſt: Śluby ſolenne, Regu-
ły, Klauzura, Pacierze Kapłańskie, nakoniec niektore
znaczneyſze obowiązki.

84. A naprzod co do Ślubow y do Reguł, będziemy
o tym mowili w Rozdz. naſtępującym o Zakonnikach,
gdyż ta Nauka właſciwa ieſt Oſobom tego gatunku
oboyga płci. Jednak co do Ślubu uboſtwa wzglę-
dem

dem Mniszek są osobliwe Dekreta *Sacræ Congreg. Episcoporum & Regularium*, przez które zakazane są Mniszkom wszelkie handle y kontrakty, tak między sobą, iako też z Klasztorē lub z iakiemikolwiek Osobami, pod karą przez *Conc. Trydentyckie* naznaczoną *proprietaryuszom sess. 25. de Regular. c. 5.* Także, iż wszystko, cokolwiek ma Mniszka, czy to od krewnych, czyli też z pracy y roboty własney, powinna złożyć u Xieni, która z tego naprzód zabieży partykularnym potrzebom teyże Mniszki, a resztę na potrzebę Klasztorną obroci. Także, iż kiedy Mniszka wyżywić się nie może, tylko pracą rąk swoich, niema się to iey bronić, byle zachowała przystoyność y powiną Klauzurę.

85. Jak się Mniszka lub Zakonnik może wymówić od występku *proprietarstwa*? *Odp.* kiedy we wszystkim sprawuie się według pozwolenia Xieni, lub Przełożonego, a to pozwolenie może być *wyraźne*, albo też tylko *dopuszczające*, podług zwyczaju; byleby tylko Przełożony wiedział o tym a milczał; to iednak w małych rzeczach rozumie się, gdyż w znaczniejszych trzeba koniecznie wyraźnego pozwolenia. *Pellizar. de Mon. c. 5. sect. 1. n. 71.* Toż samo rozumie się *defacultate præsumpta id. loc. cit. n. 64. & 69.* lecz mnie się widzi, iż tu zwyczaj mieysca mieć nie powinien, gdyż przez to otwierałyby się wrota do łamania Reguły. *Pasfer. de q. 186. à 7. n. 131.*

Co do posłuszeństwa; nie wdawaiąc się w dysputę,
czy

czy Xienie mogą rozkazać pod formalnym posłuszeństwem, nie maż wątpliwości, iż kiedy w słuszney rzeczy Przełożona dostatecznie wołą swoię okaże, trzeba iey uśłuchać pod ciężkim grzechem przez obowiązek Słubu. *Pelliz. c. 4. sećt. 3.* iako słudzy powinni posłusznymi bydź Panu w tym, co należy do dobrego porządku domowego, chociaż nie są przez Słub obowiązani.

87. O Klauzurze mowić się będzie w Rozdz. 16. §. 2. która iakim sposobem bywa zgwałcona, czytay *Pelliz. c. 5. sećt. 2. per. tot.* gdzie mowi, że nie łamie klauzury, kto się zatrzymuie u drzwi wewnętrznych Kłasztoru, ani kto włazi ná dach iest *Congreg.* zakazuiący Dekret. *Anicet. Confess. Mon. c. 7. §. 4. 3.* Jako wolno Spowiednikowi, Lekarzowi, Cyrulikowi y inszym Osobom wchodzić do Kłasztoru, czytay tych co o tym pisali, którzy naznaczaią różne w tey mierze potrzebne ostrożności, y że pozwolenia ná ieden raz lub z iedney przyczyny dane, nie mogą się rozciągać ná insze podobne, y że te Osoby skończywszy robotę swoią, nie mogą się zatrzymywać w Kłasztorze, pod ciężkim grzechem, chyba ná czas bardzo krotki, ná przykład ná kwadrans, co iednakże mogłoby czasem bydź przyczyną iakowych nieprzyzwoitości. Przeto lepiey w tey mierze postępować zá rozsądkiem Przełożonych, niż zá Nauką Teologow.

88. Względem Pacierzy Kapłańskich, chociaż różne są zdania, ja sądzę, iż trzeba iść za powszechną Nauką, że Profeski Chorowe powinny ie odmawiać, nawet prywatnie, kiedy nie idą do Choru za pozwoleniem, lub dla słuszney przyczyny, tym sposobem, iak *Clerici Ordines* większe mający. *Laym. de Orat. c. 4. n. 2. Diana Coord. t. 3. tr. 6. res. 11. & Sequ.* chyba że w niektórych Zakonach Kobięcych odprawuie się *Officium* mnieysze N. M. P. Lecz trzeba w tym uważać Regułę każdego Zakonu approbowanego, y iey obowiązki. Czytay *Bertonego de neglig. & omiss. p. 2. art. 8.* który utrzymuie iż ten obowiązek iest niepewny, y przyczyna wzięta ze zwyczaju, słaba.

89. Co do inszych partykularnych obowiązkow, ponieważ te są wszędzie iednostayne, y nie można o nich dać nauki: lecz niechay sam Spowiednik wypytuie się, ktore są z rozkazu, ktore zaś tylko z porady, pamiętając ná to, co się iuż rzekło, iż iest obowiązek bydź posłusznym Przełożonemu w tym wszystkim co do karności należy, mianowicie nie chodzić do *parlatorium*, nie miewać korespondencyi listowney lub ustney, co może bydź grzechem y z drugiey strony, gdyż takowe korespondencye bywaią przyczyną grzechu, albo zgorzienia inszym; zwłaszcza że Mniszki, iako prawdziwe Zakonnice, mają obowiązek starać się o doskonałość Chrześcijańską przez sposoby w Regułach opisane; w czym odsyłam Czytelnika do *Passer.*

t. 1. *de stat. q.* 186. à 9. który trzyma, iż zwyczaj śła-
 mać Regułę chociaż nie obowiązującą pod grzechem,
 może bydz śmiertelnym, jeżeli przez to staie się karno-
 ści osłabienie. Czytay także *Lezan. tom. 2. v. Moniales y*
Gawanta pod tymże Tytułem, gdzie znaydziesz różne
 Dekreta Stolicy Apostolskiej ku dobremu rządzeniu
 Mniszek.

90. Ná koniec przypominam Spowiednikom, Ka-
 znodzieiom y Kapellanom, że procz potrzeby urzędu
 ich, nie godzi się im rozmawiać z Mniszkami, ani na-
 wet z inszemi Osobami za Klauzurą mieszkającemi,
Lezana t. 1. c. 25. n. 40. który y to przydaie, że Mni-
 szka nie może z nikim mowić bez pozwolenia, ani kto
 inszy z nią, pod ciężkim grzechem, podobno dla zamiesz-
 nia, które może powstać z takowych skrytych rozmow.
 Atoli Dekreta względem Spowiednikow &c. ponie-
 waż wyraznie mówią o samych Zakonnikach, nie ścia-
 gaiąc się do XX. Swieckich. *Passerin. loc. infr. citand.*
n. 866. y nawet co do Spowiednikow Zakonnych nie
 bierze się to bardzo ściśle, iako uważa pomieniony Te-
 olog *loc. cit. quia Major est ratio amplius indulgendi Con-*
fessariis, quàm Prædicatoribus aut Capellanis. A ná re-
 sztę przydaie tenże, iż Dekret S. Congreg. w tey mie-
 rze nie ma mocy Prawa powszechnego, bo się stał z
 przyczyn partykularnych. *Ibid. n. 867.*

91. Krotko tu napiszę, iakie przymioty właściwe są
 Spowiednikom Mnisek, gdyż pewna rzecz iest, iż ci
 H więcej

więcey nad inſzych powinni mieć doſkonałości y oſtrożności. Taki Spowiednik, można mowić, iż powinien być ieden z owych Kapłanow, którym *num.* 19. 6. polecono Arkę Pańską; powinien mieć właſności ſtroża winnicy *Cantic.* 1. 5. powinien być iako Cherubin poſtawiony przy bramie Raiu ziemſkiego *Gen.* 3. 24. ażeby gorliwością y czuynoſcią, iak mieczem ogniſtym y oboſiecznym zawarł przyſtęp y ludziom y ſzatanom, łakomym ná ſkoſztowanie owocu zakazanego, to ieſt: żeby powſciągał ie od łamania Reguł y poprawował złe zwyczaje.

92. Przeto powinien być ozdobiony od Ducha S. gorliwością, umiejętnoſcią, czuynoſcią, ſpoſobnoſcią do wyperſwadowania, y nieſkażoną przykłađnoſcią życia.

93. A *naprzod*, powinien być nie tylko dobrym iako ſię ogulnie rzekło o wſzytkich Spowiednikach, lecz powinien być mocno uzbroiony doſkonałością Chreſcijańską, y powinien znać ſię dobrze ná drogach wewnętrznych, poniewaſ przyimuie obowiązek prowadzenia tych, których powinnoſć ieſt dążyć do doſkonałości; do czego nie będzie ſpoſobny, ieſli ſię nie ćwiczy w Modlitwie, w umartwieniu, w przełamywaniu właſnych namiętności, y ieſli nie będzie wydoſkonany w prawdziwym życiu duchownym: Kłaſztory Panienskie ſą to ow Ogród zawarty *Cant.* 4. 12. więc ręka do ſprawowania onego nie powinna być proſtacka y grubiańska.

94. II. Má w nim iásnieść widocznie prawdziwa miłość zbawienia Dusz sobie porzuconych, to iest gorliwość; ponieważ albowiem Urząd iego iest bardzo ciężki y pracowity, iakby ustawiczna niewola, wprędce stałby mu się nieznosnym, ieżliby ta wysoka miłość nie siodziła ustawicznych przykrości. Nie może, ani powinien on pracować dla swoich wygod doczesnych, ani dla zysku, ani dla przyiaźni lub próżney chwały, gdyż to wszystko nieśłuży do zbawienia. Powinien tedy byđz taki Spowiednik, iako Palma *Psal.* 9. 14. ktora utrzymuie zawsze zieloność liścia, to iest przystöynność zewnętrzną, y iako Cedr nieskażony wewnętrznie.

95. III. Powinien mieć rostopną dowścipność do wyćzerpania, gdzie tego trzeba, większych występku, ktore wstydlivość łatwo pokrywa w tey płci; do usmierzenia swarów, nienawiści, urazów, ktore bywają między niewiaściami, do zerwania niebezpiecznych przyiaźni, ieżli iakie będą z Osobami domowemi lub obcemi, do oddalenia bliskich okazji złego, co częstokroć sprawuie w takich Osobach wielką trudność; do pomnożenia karnośc w zachowaniu Reguł; do wstrzymania nierostropney gorliwości, ktora bywa w niektórych; do wzbudzenia oziębłych według potrzeby y przyzwoitości. Trzeba osobliwey rostopności dla zachowania się w śródkach przyzwoitych, do postępowania z każdą w obojętności a bez parcyalności najmnieyszey. Nie trzeba

bierać osobliwszey poufałości do żadney, nie mieć względu ná urodzenie &c. Trzeba także ażeby był sposobny do rozeznania duchow, gdyż Niewiaſty naybardziej mogą oszukać y mogą być oszukane, o czym obszerniey w *Rozdz. 12. tey drugiey części w. §. 6.*

96. IV. Potrzebna ieſt Spowiednikowi Mniſzek wiadomość Słubow, Reguł y uſtaw Zakonnych; także iakie zwykły bywać kary, y dla iakich przyczyn mogą być wybaczone. Powinien wiedzieć o Bullach ſciągających ſię do Mniſzek, o uſtawach Biſkupich lub Synodalnych należących nie tylko do Mniſzek, lecz y do ſamych Spowiednikow, iako ieſt Konſtytucya 50. Alexandra VIII. *Sacroſancti*, gdzie Spowiednikom Mniſzek Kłaſztorow Rzymskich, zakazano ieſt brać najmnieyſzych podarunkow od nich, nie rozmawiać z niemi procz Spowiedzi, nie miewać nauk &c. Także względem Zakonnikow każących u Mniſzek ieſt Dekret *S. Congreg.* zakazuiący gadać z niemi, mieſzać podczas Kazania inſze dyſkursy, lub zadawać iakie wątpliwości duchowne, pod grzechem ſmiertelnym, chyba za wyraźnym pozwoleniem.

97. Jeſt także Spowiednikowi Mniſzek potrzebna wielka cierpliwość, ktore, żeby nie odſtraſzać od Spowiedzi, lub zamilczenia, (bróń BO ZE) nie być przyczyną, trzeba ſłuchać cierpliwie, chociaż te ſame rzeczy powtarzają, z okolicznościami niepotrzebnemi już to zeznając, już teyże ſamey rzeczy zapierając

pieraiąc się, trudności wszczynaiąc bez końca, skargi zanoszą nierostropne, dręczą Spowiednika częstokroć z lekkomyślnością, nieumiejętnością, y niestałością, ktore się w wielu znayduią, tak dalece, iż można mowić z Ekklezyastykiem Pańskim: *Inveni amariorem morte Mulierem.* 7. 17.

98. Ze osobliwzey potrzeba approbaty Biskupiey do spowiadania Mniszek, y inszych za Klauzurą mieszkających, chociażby Klasztory pod Zakonnemi zostawały rządami, czytay *Paser. de stat. t. 2. q. 185. c. 1. n. 185. & sequ.* y Bullę Kłemenssa X. *Superna*, o ktorey w *Rozdz. 20.* mowić się będzie: co powinno się zachować, nie tylko względem Spowiedników ordynaryjnych, lecz oraz y extraordynaryjnych, ktorzy według *Conc. Trid.* powinni się dozwałać dwa lub trzy razy na Rok. Lecz o Spowiednikach ordynaryjnych to uważać trzeba, iż nad lat trzy nie mogą trwać w urzędzie swoim bez dyspensy Rzymskiey, inaczey postępując, suspendowani bydź powinni. *Pignatel. t. 6. cons. 85. n. 238.* czego daie słuszne przyczyny *P. sserin. l c. n. 855. Ne idemmet Confessarius aliquibus fiat invisus, vel minus gratus, & aliquibus gratus nimis.*

R O Z D Z I A Ł VI.

O przypadkach Zakonnikom przyzwoitych.

99. **Z**akonnicy, według *Conc. Trid. sess. 23. c. 5.*
nie

nie mogą się spowiadać przed infzymi, iak tylko przed wystawionymi ná to od własnych Przełożonych, którzy mają *poteſtatem ordinariam*. *Suarez. t. 4. de Relig. l. 2. c. 16. n. 1.* co ja rozumiem, iż ſciągać ſię powinno do wszelkich Zgromadzeń Duchownych, które wyięte ſą z pod juryſdykcyi Biſkupiey co do wewnętrznych rządów; tak dalece, iż Spowiedź Zakonnika uczynioną przed Kapłanem od Przełożonego nie approbowanym, ieſt tak nieważna, iak ſwieckiego przed Xiędzem nie approbowanym od Biſkupa: o czym obſzernie *Suarez. l. c. & 2. c. n. 16. & c. 9. n. 3. c. 15. n. 2.*

100. Ponieważ iednak zdarza ſię Zakonnikom ſpowiadać ſię przed Kapłanami od ſamego tylko approbowanymi Biſkupa, iako to pod czas Jubileuſzu, albo teſz w drodze, lub za oſobliwſzym pozwoleniem własnych Przełożonych, dla tego połoſzę tu niektóre przy padki, które nowego Spowiednika zatrudnić mogą.

101. I. Jeſeli Zakonnik apoſtatował od Zakonu. II. Jeſli mowi, że iego profeſſya nie ważna, á przeto chce bydź wolny od ſlubów Zakonnych. III. Jeſli przeciw uboſtwu chowa pieniądze, lub inſzą rzecz iaką. IV. Co czynić ma, ieſli ieſt wyrzucony albo zbiegły. V. Jakie ſą obowiązki w zachowaniu Reguł, y iako przeciwko nim wykracza ſię ſmiertelnie lub powſzechnie. VI. Do czego obowiązuie ſlub poſtuſzeńſtwa. Nakoniec iakim ſpoſobem wolno mu przeyſć z iednego Zakonu do drugiego, y iak może wyuiſć z Kłaſztoru

ru *etiam retento habitu* lub zrzucić suknią Zakonną chociaż nie umyśłem apostatowania?

102. Naprzód co do apostazy, obacz niżej w *Rozdz. 12.* Tu w tym tylko kładnę przestrożę, iż nawet sukni Zakonnej niezrzucający poczyta się za apostatę, kiedy oddala się z Kłasztoru z przedsięwzięciem więcej niewracania się. Jeżeli zaś ma przedsięwzięcie wrocenia się, chociażby suknią Zakonną zrzucił, nie jest jednak apostatą, lecz tylko zbiegłym. *Bonac. de Claus. qu. 2. part. 11. §. 1. n. 6.* co czynić bez słusznej przyczyny jest grzechem śmiertelnym. *Bassæus V. Apostata n. 4.*

103. Co do II. mówię, iż poki Profesya nie jest uznana za nieważną poty powinien pełnić wszelkie obowiązki Zakonne; y chociaż ieżli ná sumnieniu jest przekonany o nieważności, nie jest obowiązany do pełnienia przez wzgląd ná Profesya, grzeszy jednak ciężko, iawnie przestępuiąc, dla zgorzenia. Lecz ieżli tylko powątpiwa o ważności Profesyi, jest obowiązany ná sumnieniu pełnić wszelkie powinności, aż nieważność iey oczywiście dowiedzie się przed własnym Przełożonym, y przed Biskupem w ktorego Dyecezyi mieszkał przed Profesya, á to nie pozniey, iak w lat pięć od dnia uczynioney Profesyi, gdyż inaczej słuchany bydz nie powinien, *Conc. Trid. sess. 25. de reg. c. 19.* chyba że słuszna przyczyna będzie ná przeszko-dzie. *Bassæus V. Religio n. 14.* Maiący zaś wątpliwość

o ważności Professyi swoiey, á niechący iey niszczyć, powinien ją potwierdzić, dla wielkiej nieprzyzwoitości ktore z tąd nastąpićby mogły, *Bonac. c. p. 10. v. 2.* osobliwie, iż taki iadłby nieślusznie chleb Zakonny. Jakie są słuszne przyczyny do reklamowania Professyi, czytay *Bonacynę l. c.* który też trzyma iż kto jest pewny o nieważności Professyi swoiey, może wynieść za własnym zdaniem, byleby bez zgorzzenia, y byleby insza przyczyna nie była ná przeszkodzie, ná przykład że iuż lat pięć wypłynęło, że tey nieważności wyprobować niemożna, że nieważna Professya z własney iego przyczyny.

104. Co do III. kiedy Zakonnik łamie Ślub ubóstwa? Odpowiadam, że Zakonnik łamie Ślub ubóstwa, ieżli ma rzecz iakąkolwiek bez woli Przełożonego; gdyż każda rzecz u Zakonnika tak bydź powinna, żebyią Przełożony mógł odebrać, kiedy mu się zdawać będzie, lecz mieć pieniądze, czy rzecz iakąkolwiek za wolą Przełożonego, y expensować ie godziwie, nie łamie Ślubu ubóstwa; w czym iednak partykularne każdego Zakonu ustawy uważać trzeba, gdyż w niektórych wcale pieniędzy u siebie chować niegodzi się. Czytay *Passerin. de stat. t. 1. q. 189. a. 7. n. 306.* który trzyma, iż *non obstante Decreto Conc. Trid. sess. 25. de Reg. c. 2.* można Zakonnikowi pozwolić rząd y używanie dobr ziemskich nieruchomych, ná co przywodzi różlicznych Doktorow. *l. c. n. 312.*

105. Ale czy Dekret Klementa VIII. *pro reformatione* wspomniony od *Juaranta in Sum. Bull. V. Monasteria* jest temu przeciwny? ia idąc za zdaniem, *Passerin. l. c.* odpowiadam, że chociaż rzecz chwalebna jest, żeby Zakonnicy w zupełney żyli powszechności. Lecz ponieważ nie pod iednostayną ściśłością w każdym Zakonie uboństwo obowiązuie, według Reguł każdego Zakonu, można tego dopuścić, byleby to nie było ze złego zwyczaiu, ani z pobłażania Starśyzny; gdyż, iako mówiem, uboństwo zawisło na tym, żeby nic nie mieć bez woli Przełożonych.

106. Mowię powtore, iż gdzie jest wprowadzone zupełne życie pospolite, tam wiele rzeczy czynić nie można, ktore wolne są tam, gdzie takowy zwyczaj wprowadzony nie jest: a tak biorąc lub dając rzecz iaką grzech powszedni lub śmiertelny podług wielkości rzeczy; nie tylko obcym lecz nawet y domowym, *Suarez. t. 4. de Reg. l. 4. c. 7. n. 14.* nie tylko kiedy to czyni Zakonnik prosty, lecz y w urzędzie zostaiący, na przykład Ekonom, Prokurator &c. owszem y sam Przełożony, kiedy co wydaie niepotrzebnie, lub przeciwko Regule, albo też przeciwko woli wyższych Przełożonych. *D. Th. 2. 2. q. 22. art. 8.* co nie tylko byłoby przeciwko uboństwu: lecz oraz przeciw sprawiedliwości, pod obowiązkiem czynienia restytucyi, ile można w Zakonniku. *Sanchez. l. 7. Moral. c. 19. Passer. de stat. t. 1. qu. 186. art. 7. n. 466. & sequ. y inf.*

Sami nawet Generałowie nie mogą ani ważnie ani godziwie rozpraszać rzeczy Zakonnych, według Dekretu *cap. Fraternitatem, de donat.* gdzie się wyraża, iż są tylko Rządzcami, a nie Panami.

107. Dodaję potrzebie, iż ponieważ Slub uboſtwa z natury ſwoiey ieſt uczynkiem wolnym, tak iż w niektórych Zakonach, lub Zgromadzeniach mniej lub więcej ma ſciſtoſci, trzeba ſię w tym ſtoſować do uſtaw kaſdego Zakonu, do woli Przełożonych, a oſobliwie do uſtaw Kapituł Generalnych, ieſzli te moc mają w Zakonie Praw ſtanowienia. Lecz ponieważ Slub uboſtwa naybardziej zawiſł ná nieużywaniu żadney rzeczy procz woli Przełożonego, nie trzeba tego mieć za wyſtępek, że Zakonnik czaſem ſobie zatrzymuje dziedzictwo, byleby tylko w reſzcie podług Reguły ſprawował ſię, iako uważa *Suarez. l. c. c. 8. n. 1. 2. & 3.* mówiąc o Slubach zwyczajnych ſwoiego Towarzyſtwa. W czym wſzytkim miarę brać potrzeba z Reguł y uſtaw Zakonnych: chociaſz y w tych uważać trzeba, co ſię ſciąga do Slubu, których przeſtąpienie ieſt ſwiętokradztwem, a co do Reguł czyli do ſprawowania ſię powierzchownego, ná przykłąd kiedy Reguła mówi, że z miłoſci uboſtwa kaſdzy powinien obierać ſobie co gorſzego, y tym podobne, to nie ſciąga ſię do Slubu uboſtwa, lecz tylko do dobrego rządu y ſpokoynoſci.

108. Co do IV. przypadku, do czego obowiązany jest Zakonnik wyrzucony lub zbiegły? Odp. naprzód, że Zakonnik chociażby był wyrzucony na zawsze, powinien iednak zachować Sluby uczynione: obowiązany tedy jest do czystości, y nie może wnieść do Stanu Małżeńskiego. Co do uboſtwa, używanie rzeczy wolne mu jest, ale nie dziedzictwo, przeto nie może zapisać; y o Zakonniku zbiegłym toż ſamo rozumieć ſię może, co też y o mającym *Beneficium*, mieszkającym za Klauzurą. III. Co do poſłuszeńſtwa zdaje mi ſię, iż względem mocy poſłuszeńſtwa także ſą obowiązani; lecz nie względem wypełnienia, bowiem Przełożeni nic im nie rozkazuia, przeto też ſłuchać ich nie mogą. Co zaś do inſzych powinności Zakonnych, iako to poſtów, modlitw &c. ia rozumiem, iż wypędzeni z Zakonu ſą od nich wolni; lecz Zbiegowie ſądzę, że ſą obowiązani, iako też y ci, ktorzy ſą oddani na Galery, ile im ſpoſobność pozwolić może *Layman. l. 4. tr. 5. c. 13.*

109. Co do V. co za obowiązek Zakonnikowi zachowywać Reguły; odsyłam w tym do S. Tomafza 2. 2. *qu. 186. art. 9.* Ktory cztery rzeczy naznacza w Regułach, iako to rozkazy, porady, obowiązki co do Slubow, y obowiązki inſze według różnicy Zakonow. Mowię tedy, iż chociażby kto uczynił wotum oſobne, zachowywać ogulnie Regułę, nie przeto obowiązany jest każdą rzecz wyrażoną w Regule zachować

pod ciężkim grzechem, & *ex vi voti*, lecz tylko, iak sama Reguła obowięzuie, to iest: rozkazy pod grzechem śmiertelnym lub powzednim, według wyrażenia w tychże Regułach; porady nie obowięzują pod żadnym grzechem; a co się ściaga Slubow; te obowięzują pod ciężkim grzechem, według nauki Tomazsa S. l. c.

110. Lecz ieżliby Reguła zakazowała to, co procz Reguły grzechem iest: ná przykład nadgrodzić krzywdę bliźniemu; przestępstwo takiej Reguły dwoiako grzech ciągnie za sobą to iest: niesprawiedliwość, iak w poprzedzającym przykładzie, y świętokradzkie przestępstwo Reguły. Lecz ieżli w Regule wyraznie tego nie masz, coby obowięzywało pod grzechem, lub pod przestępstwem Slubow, co iedno iest, taka Reguła nie obowięzuie pod grzechem, *sed per modum admonitionis, commendationis, & memoriae. Passer. de stat. qu. 186. a 9.* albo iako S. Th. pisze 2. 2. q. 286. art. 9. ad. 2. *per modum ordinationis cuiusdam, vel statuti obligantis ad certam poenam*, bo inaczey stan Zakonny byłby niebezpiecznieyszy nad świecki, przez wielość takich Reguł z niegrzechu grzech czyniących; chociaż może bydz y grzech, nie tak dla złamania Reguły, iako że się to dzieie *ex negligentia, vel libidine, vel contemptu. Id. ibid ad 1.* Nie przeczę jednak iż przeciwne zdanie naganne nie iest, ktore sądzi, iż każdy punkt Reguły obowięzuie pod grzechem przynajmiej powzednim,

bo

bo inaczey nie byłaby Regułą ani Prawem, tylko do-
radą. *Peliz. in Manual. Relig. t. 1. tr. 5. c. 6. n. 7. & 16.*

111. Co do VI. Ślub posłuszeństwa do czego o-
bowięzuie? Odp. iż do tego wszystkiego, do czego o-
bowięzuie Przełożony, który się zowie Prawem
żywym, albo Regułą, która jest Prawem pisanym, pod
grzechem.

112. Odp. powtore, że gdzie Reguła, opisuie, w
czym należy być Przełożonemu posłusznym, tam
Przełożony nic rozkazać nie może, coby było *supra*,
vel præter, *vel contra Regulam*.

113. Odp. potrzebie, że przestąpić zachowanie
Reguły, jeżeli to ona zakazuje pod grzechem, jest nie-
posłuszeństwo przeciwko Ślubowi, inaczey, nie jest;
bo gdzie posłuszeństwo, tam musi poprzedzać rozkaz
Id. l. c.

114. IV. Do poznania, czy Przełożony rozkazu-
ie pod grzechem, a zatym czy jest obowiązek ścisły
posłuszeństwa, trzeba uważać sposób jego mowienia
y zwyczaj w tym Zakonie, gdyż w niektó-
rych Zakonach nigdy wyraźnego rozkazu pod
posłuszeństwem nie słyhać, lecz Przełożony zdaie się
prosić, a ktoby go nie usłuchał, zdawałby się nie grze-
sznym, ale nieposłusznym; w czym potrzeba posłu-
chać *S. Tb. l. c. Voluntas Superioris quocumque modo*
innotescat, est quoddam tacitum præceptum. Czytaj też
Passerin. l. c. a 7. n. 17.

115. V. W czym posłuszeństwo jest w Regule nakazane, albo też co się ściąga do istoty Slubow, to przestąpić bez wątpienia jest ciężkim grzechem: ale czy obowiązek posłuszeństwa zawisł od samych słow Reguły, chociażby były wyrażone sposobem rozkazującym, ná to się Teologowie niezgadzaia, chyba że rzecz sama przez się pod grzechem obowiązuie, albo też do Slubow ściąga się. *Suarez. t. 4. de Relig. l. 1. c. 3.* lecz kiedy Przełożony wyraźnie rozkazuje, iuż się staie obowiązkiem posłuszeństwa, chociażby Reguła nie obowiązywała.

116. VI. Chociażby Reguła opiewała, iż Przełożonego we wszystkim słuchać należy, w czym grzechu niema, to nie byłoby rozkazem, tylko poradą, *quatenus pertinet ad cumulum perfectionis. D. Tb. 2. 2. q. 104. art. 5. ad 3. Sanchez l. 6. Moral. c. 2. n. 16.* bo czasem Przełożony sądzi iaką rzecz za dobrą, którą ten, komu rozkazuią, wie doskonale, że iest zła. *Pasferin. de stat. q. 186. a 8. n. 222.* Czytay też Kanon *cap. si quando, de rescript.* w którym pozwala się odłożenie Dekretow Papieskich, kiedy z nich szkodliwego nieiakiiego roztropnie obawiać się trzeba skutku, bo *quod ratio nequit, sæpe sanavit mora:* á tym czasem oznaymić należy.

117. Ná koniec co do VII. ieżli wolno Zakonnkowi przeyść do Zakonu drugiego, albo winiść z Klasztoru *retento habitu*, albo żyć procz Klasztoru, albo zrzucić suknią

suknią Zakonną bez zamyśłu apostatowania? Krotko Odp. iż według Prawa każdy Zakonnik może przeysć do Zakonu ścisleyszego, lecz wprzod powinien prosić o pozwolenie, chociażby go nieotrzymał: chociaż są Dekreta Papieskie do niektórych Zakonów ściągające się, ktore takowego przeyscia zabraniaią, y w przypadkach trzeba mieć ná nie baczność. Ta iednak odmiana częstokroć dzieie się dla przyrodzonego niestatku, z lekkomyślności, lub iakiey namiętności niepokromioney: á przeto lepiej iest, żeby każdy zostawał w pierwszym powołaniu swoim, zá zdaniem S. *Tom. 2. 2. q. ult. art. 8.* Trzeba oraz pamiętać ná Dekret S. *Congreg.* iż wprzod upewnienie bydz powinno zupełne, że Zakon ścisleyszy, do ktorego się przechodzi, gotow iest przyiąć taką Osobę; o czym mowi *Quaranta l. c.*

118. II. Co do wyisćcia z Klasztoru *etiam retento habitu*, mowię *naprzod*, iż wynisć w nocy bez pozwolenia, zawsze iest grzechem ciężkim, owżem po wszystkich Zakonach iest to *casus reservatus*. II. Wynisć z Klasztoru dla zabawienia się przez czas krotki, ná przykład przez iedną noc, iest także grzech ciężki. III. Wynisć dla słuszney przyczyny ná czas krotki, nie będzie żadnego grzechu, albo tylko grzech powszedni, ieżli bez przyczyny, chyba gdzie iest osobliwy rozkaz, zakazuiący *sub gravi*, albo by to było z zgorzzeniem. *Suarez t. 4. l. 5, c. 6.*

119. III. Życ *extra claustra* chociaż według Prawa dawnego może bydź pozwolono od własnego Przełożonego, teraz iednak po Dekrecie Klementa VIII. *de reformatione*, trzeba ná to pozwolenia *Sedis Apolicæ* y słusznych przyczyn.

120. IV. Złożyć suknią Zakonną, chociażby *non animo apostatandi*, mowię, że iest ciężkim grzechem, gdyż to iest ściśle zakazano przez Kanony, chyba ná czas krotki, albo z słusznych przyczyn, albo też przez żart, coby iednak było bez zgorżenia; chodzić zaś Zakonnikowi w maseczce, bardzo trudno iest wymówić od ciężkiego grzechu. *Cajetan. in Summ. V. usus larvarum*. Niewolno nawet nosić sukni świeckiey, chociażby ná spodzie była Zakonna. *Suarez. l. c. c. 5.* Ná takich Zakonnikow iest exkommunika *c. z. ne Clerici vel Monachi in 6.*

R O Z D Z I A Ł VII.

O Przypadkach właściwych Żołnierzom.

121. **M**Ożna bydź żołnierzem bez grzechu, owszem z zasługą; doświadczenie uczy, iednak iż Żołnierze procz grzechow pospolitych, iako uważa *Cajetanus in Summ. V. Militum peccata* mają trzy rodzaje grzechow sobie właściwych. I. Zdzierstwo, odbierając mocą lub postrachem pieniądze y insze rzeczy, y krzywdząc ubogich. II. szkalowanie, zadaiać

dając fałszywe występki bogatym, dla wynalezienia pokrywki dla zdarcia ich. III. Ze zapłatą swoją niekontentuią się, z kąd zdzierstwa, rabunki, spustoszenia, o czym *Lucæ* 3, mowi Poprzedziciel Chrystusow Jan S. Krzcziciel. Przydaie Arystoteles występki ciała: *tanquam gens militaris nata sit ad carnis petulantiam*, Caietanus zaś *l. c.* bluznierstwo, *quasi non sit virilis animi, qui loquitur sine blasphemia*. Ja ieszcze dodaię, iż częstokroć udaia się do gułłow, zabobonow, y czarodzieystwa, żeby nie byli ranieni ná bataliach y pojedynkach; takżew długich y nieprzebląganych żyia nienawisciach, osobliwie z swoiemi konkurrentami; á Officyerowie częstokroć popełniaia wielkie niesprawiedliwości przeciwko swoim Xiążętom, iużto trzymaiąc mnieyszą liczbę Zołnierzy, á biorąc zapłatę ná większą, iużto uszczerbiaiać żywności lub oręża, albo też przewlekaiąc Zołnierzy w zapłacie.

122. Każdy tedy Zołnierz zbliży się do Spowiedzi, á ma grzech bluznierstwa: trzeba uvažać, czy to iest proste, czyli też Heretyckie, gdyż może to bydź, iż Heretyckie ná owym mieyscu, ná którym się Spowiada, będzie *Casus reservatus*, iako też chociażby nie było Heretyckie, ieżeli jednak iest bardzo ciężkie, bywa po niektórych Dyecezyach *Casus reservatus*. Ile bluznierstwo iawne y z nałogu, ciężkie zaś bluznierstwo to iest, ktore obraża uszy słuchaiących chociaż nie iest Heretyckie, ná przykład nazywać uszczypli-

wie *pudenda Christi vel Sanctorum* lub co gorszego, a według niektórych także mówić *in optativo: maledictus sit DEUS*. które to ostatecznie bluźnierstwo niektórzy poczytają nawet za heretyckie, chociaż inisi z tych wymawiają. *Passer in 6. Decret. l. 4. c. 18. n. 205.*

123. Trzeba też uważać, czy to bluźnierstwo jest ze zwyczajui, co roztropnie rozeznaczyć trzeba, uważając czas y okoliczności, *Id. l. c. n. 230.* a jeżeli tak jest, nie można rozgrzeszyć, aż przyrzecze odzwyczaić się y wystrzegać się bliskich okazyi, iako to: gry, pijaństwa &c. *Lauman. l. 1. tr. 2. c. 3. n. 6.* A chociaż niektórzy Teologowie trzymają, iż nie jest grzechem śmiertelnym, ani bluźnierstwem wspominać w złości BOGA byleby to nie było z pogardy, iednak trzeba takich ostro upominać; gdyż chociażby samo przez się grzechem nie było, może być iednak zgorzeniem. *Laym. l. 5. tr. 10. c. 6. n. 8.*

124. Lecz jeżeliby bluźnierstwo było Heretyckie przeciwko BOGU, na przykład *DEUS hircus*, albo przeciw N. M. P. lub SS. Pańskim, taki powinien być Zwierzchności doniesiony, z tą przestrogą, iż chociażby to wyrzekł z cholery, jeżeli cholera nie była tak wielka, żeby od rozumu odchodził, wolnym od kary być nie może. Bluźnierstwa *in optativo*, na przykład *Moriatur DEUS*, &c. nie powinny być donoszane, bo nie są Heretyckie; chyba pewna rzecz była, iż taki człowiek chciał przez to wyrazić, że

BOG

BOG może umrzeć, *Passer. in. 6. Decret. l. 5. c. 18.*
n. 216.

125. Bluznierstwo Heretyckie iest, kiedy zamyka w sobie cokolwiek przeciwko Wierze, ná przykład że BOG niesprawiedliwy, albo też wyrzekam się BOGA, nie wierzę w BOGA, będzie to bluznierstwo Heretyckie, ieżli będzie wyrzeczone względem czasu przyszłego, ná przykład ieżli to lub owo nie stanie się; lecz ieżli o czasie przeszłym, ná przykład ieżli to lub owo nie stało się, co zá pewno tak iest; ná ow czas nie iest bluznierstwo Heretyckie. *Carena p. 2. tit. 7.*
n. 49.

126. II. Co do gustw y czarodzieystwa, trzeba się pytać, czy do tego nie używane były Sakramenta, rzeczy Święte, lub poświęcone, gdyż tak byłoby to świętokradztwo, y ktoby o tym wiedział, powinien by ie donieść Zwierzchności. Czytay o tym niżej *Rozdz. 12. §. o czarodzieystwie.* iako też o pojedynkach *Rozdz. 18. §. 4. á o nienawiściach, kradzieżach, y inszych iakichkolwiek krzywdach poczynionych bliźniemu Część I. Rozdz. 11. y 12.* Lecz ponieważ o tych szkodach tak w kraiach przyziacielskich, iako też y nieprzyziacielskich są różne uwagi, przeto:

127. III. Mowię: iż zdzierstwa niesprawiedliwe, czy mocą czy też postrachem, czyli oszkalowaniem lub iakąkolwiek zdradą, albo też bez pozwolenia Zwierzchności uczynione, Osobom, Miastom, Miasteczkom,

Wsiom, Domom &c. nie są godziwe, gdyż woyna bydz powinna tylko dla utrzymania sprawiedliwości, inaczej nie byłaby woyna, ale uciemiężeniem y rozboiem przeciwko wszelkiemu Prawu.

128. Lecz ieżliby woyna sprawiedliwa była, iako to broniąc się od krzywdzącego, na ten czas wolno wszelako szkodzić nieprzyjacielowi, bo każdemu wolno bronić się, z pomiernością, iako mówią Teologowie *inculpatæ tutelæ*, ieżeli oczywista jest niesprawiedliwość krzywdzącego, a niewinność pokrzywdzonego. Co do Xiążęcia woynę toczącego, a Zołnierzy iemu poddanych, to mówię, iż Xiąże powinien mieć tego przyczyny iasne, pewne y niezawodne, tak iż tego inszym sposobem uchronić się nie można, *quia bellare necessitatis est, non voluntatis. c. noli. 23. q. 1.* ani Prawo przyrodzone, a tym bardziey miłość Chrześciańska na to zgodzić się może, a żeby czynić się miała woyna, tak wiele złego za sobą wiodąca, dla przyczyn niepewnych y zawodnych, osobliwie między Panami Chrześciańskimi ktorzy tak wszczynaiąc, iako też wiodąc ją powinni mieć dobre przedsięwzięcie, odrzucając wszelkie nieporządne namietności, szkodzenia, wywyższenia się, nienawiści, okrucieństwa, a nawet y zemsty nad miarę, iako się czyta *c. quid culpatur, 23. q. 1.* osobliwie w czasiech teraznieyszych, kiedy czy to przez rozpustę Zołnierzy, czyli też przez pobłażanie Officyerow, nie ma względu na miejsca ani na

ni ná Osoby, y tak iak kramy, zdzierają się Kościoły, sztuca zaś tak szkodliwe y okrutne ma wynalazki, że Miasta y Kraie nie tak podbija, iako ie raczey wyniszcza z gruntu, y to nie tylko nieprzyjacielskie lecz oraz y swoje własne, iuż to przez rozlanie krwi, iuż przez zbyteczne podatki, gubi tych nawet, których broni, y dla których uszczęśliwienia iest postanowiony od BOGA Panem. Dlaczego śądzę za naganne tych Teologow zdanie, ktorzy mówią, iż może Xiążę wścząć wojnę z przyczyn choć niepewnych, byleby cokolwiek do prawdy podobieństwa miały. *Vasquez* 1. 2. *dis.* 64. *c.* 4.

129. Co do Żołnierzy, ci w wojnie obronnej mogą służyć zawsze, czyto poddani, czyli też obcy: lecz co do wojny wypowiedzianej, w tey mogą służyć poddani, y ci Cudzoziemcy, ktorzy przed wypowiedzeniem wojny iuż służyli, chociażby wątpliwość była o słusznych tey wojny przyczynach; inśi zaś Cudzoziemcy zaciągać się nie mogą, chyba że słuszność przyczyn iawna im będzie. Niektorzy Teologowie ieszcze przydają inśze do tego okoliczności, ktore u nichże samych czytać można.

130. Lecz ponieważ tá nauka w skutku iest bardzo trudna, bo któryż z żołnierzy prostych wiedzieć może o przyczynach Gabinetowych? przeto mówię, iż kiedy iest wojna między Xiążętami Chrześcijańskimi, á niesprawiedliwość z żadney strony nie iest oczywista,

wista, mogą Żołnierze służyć bezpiecznie w obydwóch stronach, czy to poddani, czy to Cudzoziemcy; lecz z strony Xiążęcia Pogańskiego, trzeba większej ostrożności, bo większe pada na niego niesprawiedliwości podeyżrzenie, chociaż y temu dać pomoc można, w oczywistej sprawiedliwości, byleby nie szło o Wiarę, bo sprawiedliwość jest wszystkim powszechna. *Aversa 2. 2. de Bello. q. 40. sect. 7.* Lecz to rozumieć się niema, żeby wolno było służyć na żołdzie u niewiernych na szkodę Chrześciańską.

131 To powiedziawszy o woysku, teraz mówić będę o sposobach iego postępowania. Szkody czyli krzywdy troiakiego są rodzaju, to jest: na życiu, na wolności, y na dobrach. Mówię tedy I. iż w kraiu przyiacielskim nie można czynić żadnemu krzywdy na życiu ani na wolności; co zaś do dobr, wyciągać niegodzi się nad to, co Xiąże pozwala, na przykład ieżli pozwala tylko mieszkanie, czyli kwaterę, niegodzi się wyciągać wikt. Ani wolno Żołnierzom zdzierać po polstwa, dla tego że płaci ze skarbu ich nie docho-
dzi, y w tym pobłażanie Officyerow, a nawet y samego Xiążęcia pozwolenie wagi nie ma, bo Xiąże obowiązany jest zachować sprawiedliwość nawet z poddanymi, a ieżli nie ma czym płacić żołdu, niech nie wo-
iuie. *Laym. l. 2. tr. 3. c. 12. n. 17.*

132. Mówię II. co do nieprzyacioł, wolno ich zabijać pod czas batalii, y wszystkich pomoc im dających,

cych, chociażby to były Osoby uprzywilejowane, c. *innovamus de tregua & pace*, bo w tym razie niebyliby niewinnymi, których niegodzi się zabijać dobrowolnie. Lecz czy wolno zabić Żołnierza przez zasadzkę, na przykład przechodzącego z jednego miejsca na drugie, nie dla bicia się ale dla inſzey przyczyny; ja trzymam, iż pod czas wojny ſprawiedliwej wſzystko wolno czynić, cokolwiek pomagać może do o. trzymania pożądanego celu, a to inaczej, iak tylko przecinaiać wſzelkie ſrodki nieprzyiaciołom, poki nie ſtanie przymierze, albo ſię nie poddadzą ſpoſobem wojskowym. Lecz co do zdrady y zaſadzek, te takie bydź powinny, jakie poſpolicie bywać zwykły, na przykład zdawać ſię uciekaiącym, lub zmyſlić ſię przyiacielem, co iednak nie ieſt bez grzechu poſzedniego, *Busembau. l. 3. tr. 4. c. 1.* tym ſpoſobem, iak ſię pozwalaią zwykłe ſztuki w grze, co chociaż nie uwalnia od winy, uwalnia iednak od reſtytucyi.

133. Mowię V. co do wolności, iż wolno brać w niewolę nieprzyiaciela zawſze y kaſdym ſpoſobem, y zatrzymać go poty, poki nie będzie wykupiony ſpoſobem przyzwoitym, albo teſz zamieniony; a chociaż to ſię mowi naybardziej o Żołnierzach, iednak według poſzedniego zdania rozumie ſię o wſzelkich poddanych owego Xiążęcia, z ktorym ſię wojna wie-dzie, chociażby byli niewinni ſami przez ſię, byleby tylko nie byli wyięci, iako ſą Osoby Duchowne y Za-konne.

134. Co do dobr, mówię I. Iż wolno wkładać kontrybucye ná wszystkich poddanych Xiążęcia nieprzyjaznego, chociażby byli niewinni, nawet Duchownych y Zakonnych, lecz to ná ow czas tylko, kiedy koniecznie tego potrzeba ku osłabieniu nieprzyiaciela, który ztąd mógłby brać posiłek. Ale ieżli potym należy to nadgrodzić Kościołom y Duchowieństwu, mnie się zdaie, że tak, chociaż są, co inaczey rozumieią *Diana Coord. t. 7. tr. 7. resp. 26.* Kano-ny zakazuia krzywdy czynić Rolnikom, y niezabierać bydłat do Rolnictwa potrzebnych; lecz ná to powiedzieć można; *lex inter arma fileet.*

135. II. Można złupić Kray lub Miasto, ktore podać się niechciało, á dobyte ieść, chociaż tego Wodz dozwalać nie ma bez bardzo wielkich przyczyn, dla wiele złego z tąd pochodzącego, iako to: nieuczczenie Kościołow, gwałty, zaboystwa &c. także można palić domy y żywność nieprzyziacielską, byleby to było w miarę słuszności, cò Officyerowie y Rządzczy uważać mają, gdyż prości Zołnierze nie są Sędziami, tylko sprawcami rozkazow.

136 Dobra ruchome zabrane nieprzyziaciółom *jure belli* dostaią się Zołnierzom, chociażby pierwsi dzierzawcy nieślusznie ie od Osob do woyny bynaymniey niewdawaiących się odebrawszy, trzymali, w czym iednak nie wszyscy zgadzaią się. *Aversa l. c. sect. 10.* chociaż y z tych niektorzy ná to pozwalaią, byleby

byleby tá rzecz przez czas nieiaki nowych nieprawnych dzierżawców bawiła się. Lecz to bydz nie może, ażeby Zołnierż z inszey przyczyny, ná przykład pod pokrywką kupli lub darowizny brał od nieprzyiaciela cudze rzeczy, chociaż ná to niektorży zgadzają się. *Diana Coord. t. 7. tr. 7. resp. 19.*

137. Mowię IV. że nawet w woynie sprawiedliwey nie wolno żadney z tych rzeczy prostym czynić Zołnierżom bez władzy zwierzchności, inaczey, grzeszą przeciw sprawiedliwości y są obowiązani do restytucyi: ani dosyć ná pozwoleniu Officyerow niższych, chyba żeby to nakazano było dla samey szczegulnie karności woyskowej; ná ten czas chociażby to był grzech, nie byłoby iednak restytucyi.

138. Mowię V. że w niesprawiedliwey woynie iest obowiązek nadgrodenia wszystkich szkod, od ktorey chyba tylko wymawia nieposobność Zołnierży prostych, owzem ci nie są obowiązani do restytucyi, ieżeli o niesprawiedliwości niewiedzieli. Nie wolno iednak zabierać naczyń y sprzętow Kościelnych, nawet zá rozkazem Wodza. Nie wolno także krzywdzić mieysc tych, ná ktore dana iest ochrona, bo należy dotrzymać daną obietnicę. O tey restytucyi trzeba przypomnieć co się mowiło w *Rodz. II. Części I.*

139. Co do inszych grzechow, ktore różnemi sposobami popełniają Officyerowie, przeciwko swemu

Xiążęciu, pisze *Layman. l. c. y Bonacin. de ressit. dis. 2. q. ult. sect. 1. part. ult. n. 27.* Ná koniec, co się mówiło o Żołnierzach ziemnych, toż samo rozumieć się ma o morskich, którzy wysyłani bywają ná zabieranie Okrętów nieprzyjacielskich; ci nie powinni zabierać żadnych inszych, chociażby pogańskich, kiedy ci nie są nieprzyjaciołmi; nie zabijać Osob, chyba tylko podczas batalii, á zabrawszy w niewolę, ieżeli są Chrześcianie, nie zaprzedawać Turkom, lub inszym Poganom. Toż samo rozumieć się ma, kiedy wojsko wnidzie w Kray nieprzyjacielski dla czynienia sobie nadgrody szkód poczynionych, czego iednak bez woli Zwierchności czynić nie można; z tym dodatkiem, iż ná ow czas zabijać nikogo nie godzi się. Lecz Rzemieśło Żołnierskie nie tylko ma naganę od Teologów, ale nawet od Polityków. *Guicciardini in Historia*, y tak iest niebezpieczne dla zbawienia, iż dla wielu iest przyczyną grzechu: Dla czego Spowiednik, według prześtrog Karola S. ieżeli widzi Penitenta stanu Żołnierskiego w takowych grzechach, niech się nie spieszy z rozgrzeszeniem aż doświadczy iego poprawy, która tak trudną bydz zwykła, że częstokroć trzeba go obowiązać do podziękowania za służbę.



R O Z D Z I A Ł VIII.

O Sędziach, Patronach, Regentach, Plenipotentach, Attendentach y innych Osobach do sprawowania sprawiedliwości należących.

140. **W**ielą sposobami grzeszyć może Sędzia przeciwko prawu Boskiemu y przyrodzonemu, ktore Caietanus *in Summ. V. Judex.* w pięciu zamyka punktach. I. ieżli czyni Dekret niesprawiedliwy cały lub po części. II. Jeżeli sędząc chociaż sprawiedliwie, nie zachowuje iednak porządku Prawa, ná przykład nie według *allegata & probata*. III. Kiedy sędzi sprawy sobie nie przyzwoite, ná przykład Laik sprawy Duchowne. IV. Jeżeli wybacza karę naznaczoną Prawem, ze szkoda Rzeczypospolitey, albo strony pokrzywdzoney; co się rozumie o karach Dekretowych, bo więzienie ná przykład winowaycy przed Dekretem, może się wybaczyć *servatis servandis*. V. Kiedy nie daie sprawiedliwości lub przeciąga ją bez słuszney przyczyny. Do czego wżyskiego łączą się infze występki, ná przykład kiedy co takiego czyni z nienawiści, zemsty, łakomstwa, wyniośłości lub przyiaźni. Ja dodaię, iż grzeszy Sędzia przeciwko Prawu przyrodzonemu, ieżli nie ma umiejętności urzędowi swemu przyzwoitey, albo też niewywiadaie się pil-

nie o sprawach, tylko się spuszcza ná doniesienie Osob
pożytku własnego szukających. Przeciwno Prawu
zaś pisanemu tylą sposobami może wykraczać Sędzia,
ile samych Prawem iest, z których przychodzi mi ná
myśl bardzo zwyczajne, to iest żeby Sędziowie nie
brali od stron podarunkow, ani ich ná niepotrzebne
wyciągali wydatki, co Duchownym zakazuje się *cap.*
Statutum, de rescript. in 6. á Swieckim *L. Plebiscito ff.*
de Officio Præsidis. *Navarrus in Manual. c. 25. n. 12.*
wylicza 17. punktow, ktorými grzeszą Sędziowie.

141. Dwie są potępione Propozycye w tey mate-
ryi, to iest 26. od Alexandra VII. *Quando litigantes*
habent pro se opiniones æque probabiles, potest Judex pe-
cuniam accipere, pro ferenda sententia in favorem unius
præ alio; y 2. od Innocentego XI. *Probabiliter exi-*
stimo, Judicem posse judicare etiam iusta opinionem minus
probabilem. Co do pierwszey, trzeba, żeby Spowie-
dnik przeniknął sens iey prawdziwy, bo się tam zaka-
zuie tylko brać pieniędzy, lecz wreszcie może Sę-
dzia ferować Dekret zá tym, zá ktorým mu się po-
doba. Chwalebniey iednak iest, czynić to *juxta ar-*
bitrium boni viri *Engel. l. 1. tit. 32. de Off. Jud. n. 9.*
Prawda, iż taki przypadek bardzo rzadko zdarzyć się
może; á ieżliby się kiedy zdarzył, ia radziłbym pogo-
dzić strony, bo sąd powinien byđz bez najmnieyszey
parcialności, y nie było by to *boni viri arbitrium*, ie-
dnemu całą rzecz przyśądzić, kiedy drugi rowne do

otrzy-

otrzymania iey ma dowody. *Wigand. tr. 1. exam.*
 3. q. 7. n. 28. & *Pisani ad 1. Propos. damn. ab Inn. XI.*
 n. 6.

142. Sędzia iakimkolwiek sposobem urzędowi swemu zadosyć nieczyniący, y sprawiedliwość obrażający, *committendo vel omittendo*, iest obowiązany do restytucyi wszelkiey uczynionej szkody. Lecz ieżli iego omyłka pochodzi szczegulnie z niedoskonałości, ná ten czas, chociaż grzeszy ciężko przeciwko swemu urzędowi, iednak *in foro fori* nie bywa obowiązany do całej restytucyi, lecz tylko do tey części, którą mu wyznaczy Zwierzchność według Dekretu *Instit. de oblig. quæ ex quasi delicto*, według czego, ia trzymam, iż można też sprawić się w Konfessyonalu, *Laym. l. 3. tr. 6. c. 52. n. 10.* byleby tylko nie był wcale nieposobnym dla nieumiejętności, co się nie łatwo zdarza przynajmniej w rzeczach potocznych; albo też ieżli się nie wprowadził sztucznie ná Urząd Sędziowski udając się zá zdolnego, *Id. l. c. tr. 4. c. 8. n. 5.* co się często zdarzyć może, gdyż bywają takie Osoby, co się o ten urząd usilnie staraia, á zadosyć mu czynić wcale nie umieia. Z Sędziami zaś do tego Urzędu urodzonymi albo też przez Xiążęcia wyznaczonymi, łaskawiey Prawo postępuie, byleby mieli choć pomierną sposobność, á procz zdrady postępowali. Takim pozwala mieć Prawo uczonego Assessora, za ktorego radą maia wydawać Dekreta c.

statutum

statutum de rescript. in 6. Lecz iakimkolwiek to będzie sposobem, Sędzia nieposobny powinien albo zdać z siebie Urząd, albo się wydoskonalić, y nie dosyć iest ná Assessorze, gdyż obowiązek Sędziego, bydź choć pomiernie sposobnym, iest osobisty, ktorego kto in-szy zastąpić nie może, y Assessor mogłby go łatwo oszukać *Passer. in c. statutum, de rescript. in 6. n. 250.*

143. Co do podarunkow. y expensy podróżney, kiedy tego iest potrzeba, Sędziom Duchownym nie wolno brać w podarunku iak tylko *esculenta & poculenta c. statutum, de reser. in 6.* y to nie wiele. Co do expensy można ią wziąć słusznie byleby nie nad to, *ad arbitrium viri probi.* Lecz ordynaryiny Sędzia Duchowny swoim kosztem iezdzić powinien w granicach Dyecezyi. *Seta de Offic. Locum tent. c. 6. in addit.* Laik zaś brać ie może, chociażby tylko z domu wyszedł. *Ib. n. 365. & sequ.*

144. Ogulnie mówiąc opodarunkach, chociaż różne bydź mogą wymyślne wybiegi dla wymowki, nie trzeba iednak bydź łatwym w przyimowaniu ich, chociaż to są pod pokrywką przyiazni albo grzeczności, osobliwie w rzeczach wielkich, gdyż się to zwyczajnie dziać nie zwykło ná daremnie; y dla tego Prawa ich wcale zabraniaią, dla niebezpieczeństwa, żeby się pod nimi niesprawiedliwość lub świętokupstwo nie ukrywało *Cap. fin. de pactis.* A osobliwie
zważać

zważać potrzebę Osobę dającą y biorącą, ná przykład ieżli ubogi daie bogatemu; także wielkość rzeczy daney y czas dawania *cap. & si quaestiones, de simonia*, bo czasem dając Sędziemu kokosz, spodziewa się od niego wołu niesprawiedliwie przysądzonego. *Passerin. l. c. q. 5. per tot.* chociaż niektorzy Teologowie trzymają *Bonac. l. c. p. 8. n. 5.* iż wziąć można, gdzie ten iest zwyczaj, ia iednak sądzę, iż taki zwyczaj bardziey złym obyczaiem nazywać, y chronić się go trzeba, gdyż to iest *consuetudo illegitima & nutritiva peccati.*

145. Jest kwestya, czy powinien Sędzia wrocić takowe podarunki w przod niż ná to wskazany będzie, ponieważ to nakazuje Prawo *cap. statutum, de rescript. in 6.* o Sędziach Duchownych? Ná co odpowiadam iż trzeba zważać sens tegoż samego Prawa, ktore wyraznie rozkazuje taką restytucyą, chociażby nawet darujący dobrowolnie iey odstępował, *cap. exigit, de censib. in 9. y Conc. Trid. sess. 24. c. 12.* Insze w tym punkcie zdania obacz w Passerynie *l. c. n. 402.*

146. Wylączają się od tego płace Prawem Sędziemu naznaczone, ktore zá Dekret od stron brać można bez skrupułu, ieżeli Sędzia żadney niema zapłaty z Skarbu publicznego; ieżeli zaś ią ma z Skarbu, chociażby zbyt mała się bydz zdała, nic od stron brać niepowinien. *Card. de Lugo de just. t. 2. disp. 37. n. 524.* Sędzia Duchowny, ktory ma ná to *Beneficium,* także

także nie brać nie powinien. *Nicotius tit. 6. de action. n. 244.*

147. Tu należałoby mówić o Konstytucyi *de datis & acceptis pro gratia vel iustitia obtinenda in Curia Romana.* lecz o tym niżej na swoim miejscu, gdzie, y o inszych Bullach mówić się będzie.

148. O Patronach y Agentach mówi Caietanus *in Summ. V. Advocatus*, iż ośmią sposobami mogą wykraczać przeciw Urzędowi swemu, które u niegoż czytać można z tym dodatkiem: *Heu! apud mundanos bonus advocatus est, qui de mala causa facit bonam.* Nie godzi się Patronom y Agentom przyjmować takie sprawy, którą sami znają byż niesprawiedliwą. *Laym. l. 1. tr. 1. c. 5. §. 3. n. 17.* á obszernie Bossius *Moral. part 1. n. 738. & sequ.* który dodaie, iż Patronowie starzy y doświadczeni zbyt ufają sobie, y dostatecznie nie gotują się; przez co ieżliby nastąpił przeciąg sprawy albo przegrania, powinni nadgrodzić szkodę. Lecz w tym trzeba wielkiej przezorności; bo w sprawach kryminalnych można dozwoić Patronowi na obronę winowaycy, choć nie pewnych dowodów, które w sprawie cywilney służyć niemogą; także kiedy idzie sprawa *de lucro captando*, albo też *de damno vitando* względem Skarbu, może Patron używać wszelkich sposobów, byle bez zdrady.

149. Co do Agentów uważać trzeba, iż kiedy fałszują dokumenta lub daty w nich, czy to sami, czy

li też przez inſze Oſoby, iako to ſą Generałowie czyli Wozni, ná ſzkody ktoreykolwiek Strony, albo też kiedy o tym ſzczegulnie myſlą, żeby wygrać, czy to ſprawiedliwie czy nieſprawiedliwie, albo też kiedy ſprawę przewlekaiają z ſzkodą przeciwney Strony, albo też kiedy zbyt wielką wyciągaiają ſobie płacę, winni ſą nadgrodzić poczynione ſzkody. Spowiednik w tych rzeczach niedoſwiadczony w powszechnoſci przynajmniej niech ſię takich pyta: czy ſprawiedliwie Urząd ſwoy ſprawuia? á byłaby rzecz bardzo pożyteczna powziąć wiadomoſć do wypytania ſię tych rzeczy w ſzczegulnoſci.

150. Co do Piſarza mowie, iż powinien bydź wierzonym we wſzytkim, powinien trzymać regeſtra y Księgi pilnie, wſzytkim potrzebuiającym ich dozwalać, á nie brać nadgrody nad to, co Prawo lub dobry zwyczaj pozwała. *Toletus l. 5. c. 62.*

151. Na koniec, ieżli ſię zdarzy ſpowiadać ſługi ſądowe, iako to ſą Zołnierze, Wartownicy, Generałowie czyli Wozni &c. trzeba uważyć, że ci częſtokroć bardzo wykraczaiają, pod pokrywka ſprawiedliwości ſwoie ukrywiaia ſwywole, ná przykład pozwonie podaią á fabrykuia, niewinnych do więzienia biorą, albo też winnych zbyt męczą y zdzieraią, lub też będąc przekupieni ich wypuſzczaią, co wſzytko grzechem ieſt przeciwko Urzędowi, zá ktory zapłatę biorą, z kąd częſtokroć uraſta obowiązek reſtytucyi pokrzywdzonym.

R O Z D Z I A Ł IX.

O przypadkach Kupieckich.

152. **W** Tey materyi bardzo ciężkie zdarzają się Spowiednikom trudności, osobliwie że niektóre Kontrakty w iednym Kraiu nie są naganne u sądu tak świeckiego, iako też Duchownego, w inszym zaś Kraiu bywają poczytane za zdzierstwo; o czym pisze Kardynał *de Luca Annot. ad disc. 1. de usur. y Doctor Vulgaris l. 5. c. 1. de usuris.*

153. Naprzod mowić tu o tym będę w ogulności, a potym w szczegulności o tych Kontraktach, które mają w sobie więcey trudności. A *naprzod* trzeba, żeby Spowiednik doskonale poiął w szczegulnym przypadku, o co szedł Kontrakt, y insze iego okoliczności, gdyż iako uważa Kard. *de Luca l. c. disc. 2. l. 5.* ná tym zawisła istność dobrych lub złych Kontraktow, y trzeba ie wprzod poznać, nim osądzić.

154. II. Trzeba mieć baczność ná Kondycye założone w tymże samym Kontrakcie, gdyż często-kroć się zdarza, iż tym sposobem Depozyt odmiienia ná dług, a dług ná handel &c. iako uważa pomieniony Kardynał *de Luca disc. 4. de cambiis.*

155. III. Trzeba też uważać Kraiu zwyczaje, gdyż bywa y to w niektorych Kraiach, iż y to dotrzymać

powi-

powinien, ná co się nie opisuie wyraznie, iako uważa Kard. de Luca *l. c. annot. ad disc. 2. de usur.* ná przykład w Kroleństwie Neapolitańskim kiedy ieden drugiemu da pieniądze ná handel; chociażby ten nic nie zyskał, musi iednak nadgrodzić tamtemu, bo tak u nich iest opisano w Prawie *tit. de lucro cessante & de damno emergente*, chociaż według mego zdania względem sumnienia trzebaby postępować według prawdy.

156. Ztąd niektorzy Teologowie, *Haunold. t. 3. tr. 9. c. 3. §. 8. Reginald. 25. n. 243.* pozwalają brać lichwę w tych Kraiach, gdzie tego iest zwyczaj, od Zwierzchności iednak potwierdzony: co ia nie tak rozumiem, żeby zwyczaj miał w tym uwolnić od grzechu, lecz chyba, że pod imieniem lichwy słuszną takowych pożyczek ukrywa się przyczyna, iako to uważa *Navarr. in Manual. c. 17. n. 256. & sequ.* że wdowy, sieroty, szpitale &c. dają summy swoje kupcom, y od nich biorą pożytek, co samo Prawo pozwala *cap. Per vestras, de donat. per vir. & uxor.* mówiąc, kiedy Mąż traci substancją, odebrać posąg y dać kupcowi, żeby ztąd Zona coroczne brała opatrzenie; czego ganić nie można. Służy tu następujące zdanie: *Sciendum est, quod pleraque capitula ex loco, ex tempore, ex persona consideranda sunt, quorum modi quia medullitus non indignantur, in labyrinthum erroris nonnulli impingunt, cum ante judicant quàm intelligant, ante inculpant, quàm iterando lecta perquirant.* *Isidor. cap. Sciendum, dist. 29.* M2 157.

157. Teraz przystępując do przypadków szczer-
gulnych, tę kładę przed oczy szalę, iż kto ma swoje,
a oprócz tego ieszcze bierze cudze, iest to niespra-
wiedliwość.

158. Mowię tedy, iż kiedy kto więcej odbiera,
niż pożyczył, popełnia lichwę, chyba że zkad inąd
będzie miał słuszną a niewymyslną przyczynę tego
zarobku. Jaka zaś ta ma być przyczyna, uczy *Fil-
liuccius tr. 34. p. 2. c. 4. & 5.* Lichwę oczywistą ła-
two poznać, lecz iest druga potajemna y ukryta, na
przykład w kupowaniu, płacąc wczesnie, albo prze-
ciągając zapłatę, pod wymową mniejszey lub więk-
szey ceny, albo też kiedy kredytor u dłużnika dług
swoy odbiera nie pieniędzmi, lecz towarem albo fan-
tami, a przeto taniey ie nad słuszną taxuie. *Medi-
na c. de restit. 1. de usuris.* W też tajemną wpadaia
lichwę ci bogacze, ktorzy pod pokrywką politowa-
nia rozdaią ubogim zboża w czas drożyzny, a postę-
pując im daleki termin do płacenia, drożey ie nad
słuszną ceną; potym w czas tanny towarami od nich
ten swoy dług odbieraią, y taniey ieszcze ie nad słu-
szną taxuią. *Navarr. in Manual. c. 17. n. 206. &
sequ.* Trzy są w tey materyi potępione propozycye
od Alexandra VII. 42. *Licitum est mutuanti aliquid
ultra sortem exigere, si se obliget ad non repetendam sor-
tem usque ad certum tempus.* Od Innocentego XI.
41. *Cum numerata pecunia pretiosior sit numeranda,*

Et nullus sit, qui non majoris faciat pecuniam presentem quam futuram, potest creditor aliquid ultra sortem à mutuario exigere, Et eo titulo ab usura excusari. 42. Usura non est, dum ultra sortem aliquid exigitur, tanquam ex benevolentia Et gratitudine debitum, sed solum si exigatur, tanquam ex iustitia debitum.

W tey materyi iest Bulla Benedykta XIV. *Vix pervenit* 1. nov. 1745. w ktorey wyraża się w iakich okolicznościach można od długu brać pożytek.

159. Zamiana towarow iest wieloraka, to iest co do mieysca y co do czasu; także iest *zamiana czysta*, kiedy rzecz ná rzecz odmienna się bez żadnych inszych okoliczności; *zamiana* zaś *zmieszana*, kiedy rzecz iedna, albo rzeczy wiele ná wiele inszych zamieniaią się, lub przy zamianie insze wkładają się kondycye: co wszystko pilnie uważać należy.

160. Czysta zamiana iest, kiedy rzecz iedna zá drugą iednostaynego rodzaju ná przykład moneta zá złoto, suknia zá sukno &c. oddaie się: w tym iaki zarobek godziwy iest, nie tylko bankierom publicznym, lecz oraz Osobom prywatnym, chociaż z nieiaką różnicą, pisze *Filliuccius tr. 35. p. 2. c. 5.* Wszystkie insze zamiany, iako to: co do czasu y co do mieysca ná przykład pod czas Jarmarku &c. są zmieszane, bo oprócz rzeczy, ktore się ná nich zamieniaią, wchodzą ieszcze w kontrakt okoliczności mieysca, to iest: że te towary

zdaleka

zdaleka lub zbliżka są wprowadzone. Podobnym sposobem kiedy przez bank posyłaia się pieniądze z miejsca na miejsce, trzeba uważać, iż bankier podaie się w niebezpieczeństwo utracenia tej summy, kiedy billet dostać się może w cudze ręce. *Naldus V. cambium n.* 6. rodzaj ieden zamiany ma za godziwy, który pierwszym weyrzeniem wcale zdaie się lichwiarski. Ja o tym mowić będę w *Rozdz. 18. §. 6.* tu ostrzegam w ogulności, iż tam tylko zarobek godziwy iest, gdzie bez niego byłaby szkoda.

161. Kontrakt kompanii nazywa się, kiedy Osoby różne składkę czynią na towar, z umową dzielenia się pożytkiem. Tym sposobem kupuią czasem lub aręduia niektóre Urzędy pożytek czyniące, albo też cła &c. Także podobny kontrakt z przyrodzenia swego znayduie się między Bracią niedzielnymi, y między Małżeństwem.

162. Naprzod sprawiedliwy tu podział iest, kiedy w proporcya tego co dał, każdy zysk bierze, to iest: ten co dał więcej powinien wziąć więcej od tego, co dał mniej. Czasem też bywa umowa, że ieden daie pieniądze czy towary, a drugi pracy y starania dokłada, a czasem przytym podwody lub instrumenta, na przykład sieci do ryb łowienia, Okręt &c. na ow czas dzielić się zyskiem powinni według umowy, y według zdania bogoboynych a rostopnych Ludzi.

193. Powtore, kiedy ieden daie pieniądze á drugi starania dokłada, iest kwestya, czy tylko pożytkiem, czy też oraz y kapitałem dzielić się powinni? *Filliuc. c. c. 3. n. 47.* sądzi nie tylko pożytkiem, lecz y kapitałem dzielić się powinni, zwłaszcza ieżliby towarzysza taka była sposobność y praca, że znaczny pożytek nad kapitał wyniknął; Bonacina zaś *p. 3. n. 52.* trzyma, iż kapitał wrocić się powinien do tego, czyi iest, á zyskiem tylko dzielić się mają: lecz to zawisło od umowy naybardziey, o ktorey słuszności Spowiednik sam nie łatwo sądzić może, chyba za zdaniem znających się ná tym y bogoboynych Ludzi, za których rozsądkiem żeby szedł Penitent w tey mierze, obowiązać go należy.

164. III. Toż mowi się o tych, co w wielu razem spędzają zwierzęta, woły, &c. ná sprzedaż, uważając zawsze iako mowi Navarrus *in Man. c. 17. n. 25. ut iudicii prudentum servetur æqualitas.*

165. Jest tedy zawsze prawdziwa reguła Antonina *S. p. 2. tit. 1. c. 17. §. 39.* że każdy Kontrakt, gdzie się krzywda dzieie bliżniemu, iest niesprawiedliwy y niegodziwy. Lecz uważa Filiuccius *l. c. 5.* że kiedy zwierzęta od różnych skupione iednemu ná ręce zdają się, pod obowiązkiem, że chociażby, poginęły, on ma nadgrodzić, iest rzecz niesprawiedliwa chociaż z drugiey strony tego ze wszystkim ganić nie można, bo to iest pożyteczna do wzbudzenia pilności w tym,

w tym kto ie przyimuie ná się: lecz w przypadkach trzeba mieć bacżność tak ná winę: iako też ná niewinność iego; o czym niżej ieszcze mowić będziemy w *Rozdz. 18. §. 6.*

166. Jakim sposobem Urzędy pożytkujące od kilku razem kupowane lub arędowane bydź mogą, naucza Filliuccius *l. c. c. 6.* co ponieważ naybardziej w Rzymie iest w zwyczaju, cała tá nauka ná Bullach zawisła Papieskich.

167. O Braci niedzielnych mowi Bonacina *de restit. dis. 3. p. 7. §. unic.* że tym tylko dzielić się powinni, co mają z dobr dziedzinnych, ále co każdy zyszcze z kąd inąd swoim staraniem, to iego iest. Co zaś do Kontraktow Małżeńskich względem dobr y posagu, ponieważ w każdym Kraiu różne są Prawa y zwyczaje w tym, dać tu nauki niemożna.

168. Naostatek trzeba w tey materyi mieć wiadomość Bull Stolicy Apostolskiey, ile w jakim Kraiu są przyjęte, także, Dekretow Biskupich, którzy częstokroć niektore gatunki umow y Kontraktow naganiać zwykli, podług ktorych w ich Dyecezyach sprawować się należy: chociaż częstokroć te bardziej do Sędziego niż do Spowiednika należą, ustanowione są ná odgłos tylko powszechny, á Spowiednik zaś rzetelney prawdy pilnować powinien, iako to uważa Navarrus in *Manual. c. 17. n. 284. & sequ.* Já o tym niżej, gdzie o Bullach, mowić będę chociaż zupełnie ná iego naukę nie przyzwalam.

RO.

R O Z D Z I A Ł X.

O Testamentach y ostatniey woli.

169. **T**Ę tak obszerną materią w kilku zamykam punktach, które należą do Spowiednika, opuściwszy te, co należą do Sędziego.

170. A naprzód, kiedy Penitent mówi, że zabrał spadki po zmarłych albo bez-Testamentem nieprawym, jeżeli jest pewność, iż zmarły iego chciał swoim sukcesorem á niekogo inszego, można mu tego dozwolić *in foro conscientiae*, przynajmniey poty, poki sąd inaczey nie postanowi. Lecz ieżli Sędzia skassuie Testament, iako nieprawny y nieważny, ná ow czas Penitent obowiązany jest ná sumnieniu wrocić wszystko prawemu następcy, nic sobie kryiomo nie zachowując. *Laym. de legat. c. 16. n. 4. & 7.* Niektorzy twierdzą, iż kryiomo zachować można, byleby bez zgorśzenia. *Abb. & alii apud Laym. l. c.* co mnie się nie zdaie.

171. II. Dziedzic, który postarał się o skassowanie Testamentu nieprawego, y obiół dziedzictwo *ab Intestato*, ieżli w ym Testamencie były iakiekolwiek *legata pia*, obowiązany jest ná sumnieniu wypełnić ie, chociażby tego w sądzie dowieść nie można było, byleby tylko zmarłego wola nie podlegała wątpliwości. Lecz

N

czy

czy dośyć iest ná to świadectwa iednego świadka godnego wiary, albo też Plebana lub Spowiednika; nie zgadza się Layman. *de testam. c. 2. n. 5.* dozwała zaś Diana *Coord. t. 6. tr. 8. ref. 23.* Boffius *in moral. tit. 12.* tak trzyma, że Testamenta *ad pias causas* tak u sądu iako też przy Konfessyonale ważne bydź powinny, byle były pisane lub podpisane ręką zmarłego, chociażby niebyło świadkow ani Pisarza, chociażby bez daty, á narezte chociażby były słowne, albo jakim skinieniem uczynione, byleby tylko pewna rzecz była, iż tak zmarły chciał, bo w tey mierze nie Prawem Cywilnym, lecz Boskim y przyrodzonym rządzić się należy; z kąd Spowiednik wziąć może naukę do postępowania w podobnych okolicznościach, uważając z przerzeczonym Teologiem, iż co inszego są prawne dowody, á co inszego ważność rzeczy, ná ktore w tey mierze większą mieć należy baczność. Tak więc Testamenta *ad pias causas* są uprzywileiowane.

172. III. Podobnym sposobem uprzywileiowane są, chociaż nie tak obszernie, Testamenta, kiedy Rodzice lub Dziadowie zapisuią Dzieciom albo Wnukom, co się nazywa *Testamentum inter Liberos*. Taki Testament prawności nie potrzebuie, byleby iakimkolwiek sposobem wola zapisuiącego iawna była, *Bass. l. c. tit. 10. n. 8.* chociażby iednemu więcej drugiemu mniej zapisano było, procz tego co słusznie należy. *Laym. l. c. n. 12.* Lecz kiedy Dzieci lub Wnukowie zapisuią Rodzi-

Rodzicom albo Dziadom, ná ten czas trzeba wszelkiey prawności. *Boss. l. c. n. 16.* Jeźliby zaś iedno z Dzieci było nieślusznie opuszczone, taka wola niema ważności. *Laym. l. c.* Z kąd pokazuje się że Testament *inter Liberos* mniej jest uprzywileiowany, niż *ad pias causas*.

173. IV. Trzeci rodzaj Testamentu uprzywileiowanego, jest Żołnierski, kiedy przed lub podczas batalii wolę swoją iakimkolwiek sposobem oświadczają, chociażby umierając mieczem ná piasku napisana była. *Laym. l. c. n. 14.* *Diana l. c. ref. 68.* Toż samo rozumieć się ma o broniących Fortecy podczas oblężenia, *Dian. l. c. ref. 70.* iako też o Kapellanach, Lekarzach, Bazarnikach &c. Lecż czy trzeba ná to koniecznie dwóch świadkow, czy dosyć iednego? Odpowiadam pod czas batalii dosyć iednego, przed batalią dwóch potrzeba. *Bonac. de Contr. disp. 3. q. 17. punct. 1. n. 52.* *Bossius l. c. tit. 11.* który tam y ná insze odpowiada wątpliwości.

174. V. Jest także uprzywileiowany Testament prostych Osob ná wsiach żyjących, którym pozwala Prawo odkazywać przy pięciu świadkach, ieźli więcey ich mieć trudno. *Laym. l. c. n. 16.* co się ściaga y do inszych Osob, ieźliby ná takich mieyscach zachorowały *l. fin. c. de testam. Boss. tit. 9. §. 1. n. 9.* z kąd wnosi się iż toż samo uchodzić powinno w czas powietrza, gdzie niektorzy trzymają, iż dosyć jest ná dwóch lub trzech świadkach, iako oraz y dla pielgrzymujących

cych, kiedy ich więcej mieć nie można. W stanie Papieskim ważne są Testamenta uczynione przy Plebanie y dwóch lub trzech świadkach, a bez Plebana przy czterech. *cap. cum. effes, de testam.* W Wenecyi y w Wiedniu Austryackim dwóch tylko świadków potrzeba *Laym. l. c. §. denique.* Lecz w Rzymie powinna się zupełnie zachować prawność, chociaż temu przeczy Fagnanus *in cap. cum. effes.* Lecz kiedy świadków wcale mieć nie można. *Boss. l. c. §. 2. n. 49.* ważny jest Testament, jakimbykolwiek sposobem wola zmarłego była oświadczona, gdyż na tym cała moc jego zawisła, a świadkowie tylko potrzebni są dla tego, że *nihil est, quod magis hominibus debeatur, quam ut supremæ voluntatis liber sit stylus, & licitum, quod iterum non redit, arbitrium. l. 1. c. SS. Ecclesiæ.*

275. Czy jest obowiązek czynić Testament? Odp. że nie masz, chyba ieżliby z tąd urość mogły kłotnie, ktorym zabiegać miłość każe. Lecz co do sposobu czynienia go, to uważać trzeba, iż kiedy są Dzieci albo Wnuki, część Prawem opisana koniecznie im należy, to jest, ieżeli ich jest czworo albo mniej, czwartą część, ieżeli więcej, połowę wolną od długów y wszelkich ciężarów, chyba dla słusznych a nie zmyślonych przyczyn chcianoby się ich wyrzec. *Bonac in Decal. disp. 6. q. un. p. 5. §. 3.* Oddzieliwszy część prawną Dziedzicom, resztę można dysponować według upodobania, czy na cudzych, czy na swoich, czy na jednego

iednego z Synow, co iednakże ieżeli się dzieie bez słu-
szney przyczyny, nie iest bez grzechu. *Laym. de Te-
stam. c. 5. n. 23.* y chwalebnieysza rzecz iest zapisać
Dzieciom niż czułym, zwłaszcza ieżliby część prawna
zbyt mała była. *S. August. serm. 24. de diversis,*
k. 10.

176. Dzieciom nie dobrego łoża nie iest Ociec
obowiązany iak tylko dać sposob do wyżywienia się
Laym. de Matr. p. 3. c. 5. n. 7. chociaż, ieżeli nie ma
Dzieci inszych, może y tym zapisać (byleby zrodzo-
ne były z Matki w wolnym stanie będącey, nie zamę-
żney) zostawiwszy część słuszną tym, którzy są nay-
bliżsi do sukcesyi. Braci, Siostron y Zonie zostawić
co, nie masz obowiązku; lecz ieżliby ubodzy byli, mi-
łość y słusność wyciąga, żeby im zostawić tyle ile po-
trzebują, iako y za żywota należy ie karmić, kiedy nie-
mają sposobu. *Laym. de Contract. c. 13. n. 5.* y po-
wszechny iest zwyczaj uczciwych y dobrych Osob tak
pamiętać o krewnych, iako też nie zapominać własney
duszy. *Laym. l. c. c. 6.* Lecz Spowiednik w te materye
niech się nie łatwo wdawa, gdyż to świeckim pospolicie
sprawie podeyżnienie, iakoż y S. Filip Neryusz zwykł
był ostrzegać, *in Vit. l. 2. c. 15. n. 17.* że można razem
pożyłkować duszy y worka.

177. *Codicillus* nazywa się, kiedy kto nie całą sub-
stantyą, lecz tylko część iey rozporządza, czy to przed
Testamentem co komu zapisuiąc, czyli też Testamentu
część

część iaką odmieniał. Takie zapisy można czynić nie tylko raz lecz y niepoiedynokrotnie, byleby sobie przeciwne nie były. *Boss. l. c. tit. 10. n. 31.* z tymi wszystkimi okolicznościami, iako y testamenta, to iest, że co do sumnienia, dosyć iest, ná iakimkolwiek przez zapisującego woli swey oświadczeniu, przy którym zapisie można bez grzechu utrzymywać się, poki przez sąd skassowany niebędzie, iako się powiedziało o testamentie. *Laym. de Contr. c. 12. n. 5.*

178. Czy Syn lub Corka mogą się zrzec dziedzictwa po Rodzicach? Różne w tym są zdania, ktore przywodzi *Laym. de testam. c. 7.* Zrzeczenie się Corki nieważne iest, ieżeli iej nieprzyzwoity dano posąg. *Engel. l. 3. tit. 27. n. 5.* O zrzeczeniu się Nowicyuszow przed professyą mowi *Conc. Trid. sess. 25. c. 16. de regul.* ktore, nawet względem *Beneficiow* Kościelnych, nieważne iest, ieżeli się czyni prędzey niż dwoma Miesiącami przed professyą, y bez wiadomości Biskupa lub Officyała. *Laym. l. c. n. 4.*

179. Ten komu rzecz iaka zlecona iest do czasu, ażeby zá doysciem lat dziedzicowi przywrocona była, nie może iej zaprzedać, ale pożytki z niey tym czasem wynikające może według woli swoiey obrać, chybaby inacey od zlecającego było rozporządzono. W Prawie dawnym takiemu Opiekunowi *Lege Trebelliana* czwarta część dostawała się, o czym pisze *Bonac. de contr. disp. 3. q. 27. punct. 4. n. 11.*

180. Wziąwszy dziedzictwo, należy popłacić długi y za dosyć uczynić wszelkiew woli zmarłego; lecz iezliby długi y zapisy przewyższały dziedzictwo, nie iest obowiązany płacić nad to, *Bonac. l. c. p. 7. n. 7.* owszem popłaciwszy zupełnie długi, może sobie *Lege Fulcidia* czwartą część zostawić, á resztę podzielić ná zapisy podług proporcji. *Id. Ibid. punkt. 8. §. 8. n. 11.*

181. Długi w przod opłacać należy, niż zapisy, tym porządkiem, iak o nadgrodzieniu pokrzywdzonym w *Części I.* nauczało się; á zapisy nie koniecznie razem, lecz po części ratami wypłacać można. *Id. Ibid. §. 6. n. 11.* W tey materyi iest propozycja potępiona od Alexandra VII. 43. *Annuum legatum pro anima relictum non durat plus, quam per decem annos.*

182. Dziedzic lub Exekutor Testamentu ciężko grzeszy, kiedy nie czyni dosyć woli zmarłego, także y Pisarz, iezli o tym nie donosi, co w Testamencie napisano, chyba żeby obowiązek ten uftawał, o czym pisze *Bonac. l. c. §. 8.* Prawo iednak y Kanony pozwalaią przeciąg do roku co do zapisów; co tylko u sądu od kary uwalnia, lecz nie ná sumnieniu, chybaby zapisuiący wyraźnie to pozwolił. *Diana Coord. t. 6. tr. 8. per tot.*



R O Z D Z I A Ł XI.

O rolnikach y Rzemieślnikach.

183. **J**Eżeli się zdarzy, że tego gatunku Penitent nie będzie znał tajemnic wiary do zbawienia potrzebnych, o czym mówiło się w Cz. 1. w Rozdz. 6. postąpić z nim należy tak, iak tam napisano; tu to tylko dodam, iż taka nieumiejętność znayduje się nietylko w Ludziach dzikich, lecz bardzo wiele ich jest y po wielkich Miastach, po Dworach, kramach, karczmach &c. ktorzy godni są politowania, gdyż nie mają inzego sposobu do zbawienia, procz gorliwego Spowiednika, ktorzyby cierpliwie ich nauczał.

184. Jeżeli postrzeże Spowiednik, iż Penitent winien jest małych krzywd poczynionych, iako to czynić zwykli kramarze, karczmarze, przekupki, rzeźnicy &c. fałszując wagę albo miarę, przedając rzeczy nadpsute, lub inzym sposobem oszukując kupujących, niech ma na pamięci to, co się rzekło o restytucyi, osobliwie co uczy Layman. *de contract. c. 17. §. 2.* Jeżeli będą krawcy, co sobie przywłaszczają ostatki, niech będzie łatwym do słuchania wymówek, że się im nie płaci tak iakby należało, że się to powszechnie tak dzieie &c. niech nakaze powrócić, zwłaszcza Osobom nie zbyt bogatym, bo te tego potrzebują; podobnym spo-

spůsobem postąpi z sługami, Ekonomami, Kommissarzami, Szafarzami, Gumiennymi &c. w czym iest propozycya potępiona od Innocentego XI. 37. *Famuli & famulae domesticae possunt occulte heris suis surripere ad compensandam operam suam, quam maiorem judicant salario, quod accipiunt.* Co do iedzenia y do picia, ieżli sługa sam tylko dla siebie bierze, byleby nie zbytecznie, można to wybaczyć, gdyż z tąd niełatwo bywa grzech śmiertelny, lecz nie, ieżli przedaią, lub inżym rozdaia.

185. Z Sługami, ktorzy usługuią Panom wrzechach gorżących, ia sądzę, iż nie należy postępować z tą łatwością, iako niektorzy Teologowie ież pozwalaia, gdyż iest potępiona Propozycya od Innocentego XI. 51. *Famulus, qui submissis humeris scienter adiuvat herum suum ascendere per fenestras ad stuprandam Virginem, & multoties eidem subservit, deferendo scalam, aperiendo ianuam, aut quid simile cooperando, non peccat mortaliter, si id faciat metu notabilis detrimenti, puta ne à Domino male tractetur, ne torvis oculis aspiciatur, ne domo expellatur.* Rozumiem, iż każdy sługa, ktorykolwiek ma boiażni Bożey, wierzyć nie będzie, żeby takie usługi sprawować było można bez naruszenia sumnienia, y o łaskę Pańską z utratą zbawienia trwać nie będzie, kiedy widziemy ich codzien nie dla mnieyszych przyczyn odstaiących. Ci zaś, ktorzy

rzy w takich okazyach służyć niemaia za skrupuł, po-
spolicie są tak rozwiążli, iak y Panowie. Łatwiey bym
się zgodził winnych okolicznościach, tu zaraza iest
prędza niż w czas powietrza; *Laym. de Char. l. 2.*

186. Zrolnikami lub zawiadowcami także nie-
trzeba łatwo postępować, kiedy się postrzeże, iż z Pa-
nem się dzielą dobrami iego, pod pretextem, że Pano-
wie ich krzywdzą, nazbyt pracą obciążaią &c. Tu tak-
że uważać należy, że po wsiach, kto pieniądzeyszy,
zwykł czynić wielkie lichwy, pożyczaiąc wołow lub
koni do roboty tekże pieniędzy, zboża &c. a za to
wyciągaiąc albo miarę większą, albo też robotę w przy-
datku, o czym mowiliśmy w Rozdz. 9. *Duard. Com-
ment. in cap. omnis utriusque, t. 2. disp. 33. sect. 21.* Są
też tu następujące Propozycye potępione od Innocen-
tego XI. 36. *Permissum est furari non solum in extre-
ma necessitate, sed etiam in gravi.* 38. *Non tenetur quis
sub pœna peccati mortalis restituere, quod ablatum est per
pauca furta, quantumcunque sit magna summa totalis.* 39.
*Qui alium movet aut inducit ad inferendum grave dam-
num tertio, non tenetur ad restitutionem illius damni illa-
ti.* 40. *Contractus mobatratra licitus est etiam respectu e-
iusdem persone cum contractu retrovenditionis prævie ini-
to cum intentione lucri.* 14. *Cum numerata pecu-
nia pretiosior sit numeranda, & nullus sit qui non majoris
faciat pecuniam præsentem quam futuram, potest creditor
aliquid*

aliquid ultra sortem à mutuario exigere, & eo titulo ab usura excusari. 42. Usura non est, cum ultra sortem aliquid exigitur tanquam ex benevolentia & gratitudine debitum. Od Alexandra VII. 42. Licitum est mutuantii aliquid ultra sortem exigere, si se obliget ad non repetendam sortem usque ad certum tempus.

187. Kiedy się skarżą o bluźnierstwa, nie trzeba zaraz sądzić, iż to są bluźnierstwa prawdziwe, gdyż częstokroć są to tylko sposoby mówienia bez rozmyśłu, zwłaszcza w prostakach, *Bene de Officio Inquis. p. 2. dub. 28. sect. 4. n. 42.* chociaż to zawsze ganić potrzeba.

188. Lecz w niektórych Kraiach tak się w korzenił zły zwyczaj, że prawią bluźnierstwa prawdziwe, ciężkie a nawet y Heretyckie, w czym Spowiednik baczność mieć powinien, czy nie jest *casus reservatus*, albo czy niema obowiązku donieść Zwierzchności, kto o tym wie procz spowiedzi, iako się niżej mówiło w Rozdz. 7. Bywa też zwyczaj u Ludzi prostych przysięgania się, lecz y to nie jest prawdziwa przysięga, tylko są sposoby mówienia dla ziednania sobie wiary, y mówią że bez zamyśłu przysięgania się. Trzeba iednak pytać się Penitenta, iakie to są słowa, y iaką myślą powiedziane, żeby sądzić można o większey lub mniejszey ciężkości tego grzechu. Bywa także zwyczaj u prostoty, przeklinać, lecz rzadko kiedy to jest

z prawdziwą żądzą, o co pytać się należy. To iednak czasem ciężkim grzechem byź może, chociaż bez życzenia złego, lecz dla zgorśzenia, ná przykład ie-
zliby Syn przeklinał Oyca.

189. Różne występki zwyczajne są w różnych Kraiach, ná co Spowiednik bacznym byź powinien, iako też przestrzegać w tym, co częstokroć dzieie się z uboſtwa, iako to kłaść Dzieci w iednym łóżku, pracować w dni Święte bez ſłuſzney przyczyny y bez pozwolenia, Dzieciom dozwalać wszelkiey ſwywoli, nieuczyć Pacierża, zażywać guſłow do leczenia bydła, Dzieci &c. tak dalece iż ci Ludzie częstokroć są uboſi ná duszy niż ná cieie.

190. Ná oſtatek co do poſtów z Ludzmi proſty-
mi nie trzeba się obchodzić zbyt ſrogo, gdyż praca y uboſtwo wymawia ich, co iednak krawcom y inſzym letkim Rzemieſlnikom nie ſłuży. Także nie ieſt to wielki występki, kiedy Rzemieſlnik robi co w Święto byleby tego pilna była potrzeba, po nabożeńſtwie y bez zgorśzenia. Cyrulikow wymawia zwyczaj, *Dian. Coord. t. 7. tr. 5. reſp. 21.* iako też targi lub Jarmarki czyniących, *id. ibid.* w czym iednak trzeba mieć bacność ná uſtawy Biſkupie po różnych Dyecezyach. Są y tu potępione Propozycye od Alexandra VII. 23. *Frangens jejunium Eccleſiæ, ad quod tenetur, non peccat mortaliter, niſi ex contemptu vel inobedientia id faciat,*
puta,

puta, quia non vult se subiicere præcepto. 29. In die jejunii qui sæpius modicum quid comedit, & si notabilem quantitatem in fine comedit, non frangit jejunium 30. Omnes Officiales, qui in Republ. corporaliter laborant, sunt excusati ab onere jejunii, nec debent se certificare, an labor sit compatibilis cum jejunio 31. Excusantur absolute à præcepto jejunii omnes illi, qui iter agunt equitando, utcumque iter agant, etiamsi iter necessarium non sit, & etiamsi iter unius diei conficiant. 32. Non est evidens, quod consuetudo non comedendi ova & lacticia in quadragesima obliget. Innocentego XI. 52. Præceptum servandi festa non obligat sub mortali, seposito scandalo, si absit contemptus.

R O Z D Z I A Ł XII.

*O przypadkach rozmaitym Osobom
trafiających się.*

§. I.

O Konaiącym, który prosi o Spowiedź.

191. **S**powiednik zawołany do konaiącego, czy to z przyrodzoney śmierci, czyli też z zadaney rany lub gwałtownego iakiego przypadku, kiedy wszyscy zostają w zamieszaniu, powinien się starać najmnieyszey

szey po sobie niepokazywać trwożliwości, y chociaż iak nayspieszniej, *Woyna Duchow. trakt. o chorych, w Rozdz. 5.* wszystko iednak czynić z przytomnością. Naprzod zbliżywszy się do konającego, niech zważy, w iakim on iest stanie, czy zawarł mowę, czy stracił zmysły. Kiedy zawarł mowę y zmysły stracił tak, iż żadnego po sobie nie daie znaku, trzeba się pytać u przytomnych, czy w tym zostaiąc niebeśpieczeństwie, lub też będąc go bliskim, prosił o spowiedź, á ieżli są ktorzyby to przyświadczyli, chociażby sami nie słyszeli, ale od drugich mieli tego wiadomość, *Boss. in moral. p. 1. n. 371.* należy dać rozgrzeszenie. Lecz ieżli Kapłan wie z kąd inąd, iż konający prosił o spowiedź, á tym czasem nie masz żadnego z przytomnych, ktoby przyświadczył, chociaż nie ktorzy trzymają iż nie trzeba dać rozgrzeszenia, ia iednak sądzę *in favorem animæ*, że ie dać należy. *Id. l. c. n. 370. Pasqualigo in Teoria q. 127.* y to się zgadza z Rytuałem Rzymskim *in Ord. ministr. Sacram. Pœnit. §. Quod si inter.*

192. Lecz ieżli konający sam o Spowiedź prosi, kazawszy odstąpić przytomnym, trzeba go słuchać; á ieżliby zdawał się zbyt bliskim śmierci, usłyszawszy ieden lub dwa grzechy, ktore on powie, á ieżliby nie pamiętał, spytawszy go o powszechniejsze, ná przykład czy się niegniewał, czy kłamliwych słow nie mówił, albo próżnych &c. niech go wzbudzi do żalu za
wszyst-

wszystkie grzechy, przywodząc ná pamięć mękę Pańską, y da krotkimi słowy rozgrzeszenie: *Ego te absolvo ab omnibus censuris & peccatis tuis. In nomine Patris &c.* opuszczając insze modlitwy, chociażby był exkommunikowany albo Heretyk, o którym to jednak ostatnim wiedzieć trzeba, iż ieżliby dał znak dowodny pokuty, y że chce umrzeć w prawdziwey Wierze Katolickiey. O co go spytać potrzeba, y ieżliby wykonawszy Wiary wyznanie stracił zmysły, á nawet y rozum, iednak tego rozgrzeszyć należy, chybaby inna iaka zagrażała przeszkoda.

193. Jeżeli nie mowi, lecz rozumie wszystko, y słyszając, że się go pytają o spowiedź, daie znak, że iey żąda, ná przykład biie się w pierś, albo podnosi oczy do Nieba, albo ściśnie zá rękę, albo oczami mrugnie &c. trzeba go rozgrzeszyć powiedziawszy w przod kilka słow wzbudzając do żalu. Jeżeli nierozumie co mu mówią, lecz tylko daie znak iaki wątpliwy, ná przykład wzdycha, rękę Spowiedniczą ścisła, płacząc &c. trzeba go rozgrzeszyć pod kondycją. Lecz ieżli żadnego nie daie znaku Pokuty, co z tym czynić, zwłaszcza ieżliby w czasie grzeszenia iakowy stał się przypadek, ná przykład raniony w pojedynku? powszechnie Teologow zdanie iest, że nie można takiego rozgrzeszyć, nawet ani pod kondycją, która w ten czas tylko iest potrzebna, kiedy znaki są wątpliwe; są iednakże.

dnakże; y tacy, ktorzy przeciwnie utrzymuią. Zgad-
dam się y ia, że można rozgrzeszyć pod kondycyą,
ieżeli konaiący żył, iak przystało ná dobrego Katoli-
ka. *Si capax es. V. Pasquil. in Theoria q. 129. Car-*
denas in Crisi. tr. 6. de Sac. Pœn. disp. 48. per tot. Clericat.
de Pœnit. decis. 32. n. 7. & sequ. co Pasquiligo rozcią-
ga nawet do iawnogrzeszników: *Quia cum Sacramen-*
ta sint instituta ad beneficium hominum, non debet re-
ligio circa ipsa impedire, ne exerceatur actus Charitatis in
ipsum administratione erga hominem: & revera nallum
est præceptum prohibens, ne in tali casu Sacramentum Pœ-
nitentiae ministretur sub conditione, cum conditio apposta
excludat omnem irreverentiam. Ibid. q. 30. Jdzie
zatym, iż daleko słuszniey rozgrzeszyć można Peni-
tenta o krokow trzydzieści bądącego, kiedy go Spó-
wiednik słyszy lub widzi, że żąda spowiedzi, albo też
przytomni mu to przyświadczaia, á obawia się żeby się
nie spoznił. Albo też kiedy zamknięty w iakim domu, do
ktorego wnieść niemożna, prosi o spowiedź, może
bydź rozgrzeszony od Kapłana przez ściane *Corlla*
de Sac. Pœnit. tr. 7. n. 518. & sequ.

194. Procz takiey gwałtowney potrzeby, ieżliby
czas był, trzeba chorego przyśposabiać, y pomagać mu
do uczynienia zupełney spowiedzi, á tak go rozgrze-
szyć. A ieżliby niebezpieczeństwo było bliskiey śmier-
ci, chory zaś był *innodatus aliqua censura reservata*
podług

podług danych ná swoim mieyscu przestrogi, trzeba go rozgrzeszyć, iako też ieżeliby miał *peccatum reservatum*. W tych trudnościach trzeba żeby Spowiednik był gorliwy, y nie odstępował tey duszy aż do końca. Jeżeli konaiący rozumie wszystko, trzeba kiedy nie kiedy krotkimi słowami pobudzać go do miłości Boskiej, do cierpliwości, do przebaczenia krzywd, zwłaszcza ieżeliby był raniony; niech częścicy ponawia to, co widzi, iż chorego bardziey porusza, dyskretnie iednak á nie gwałtownie ani uprzykrzenie.

195. Nie mogę tego opuścić, żebym nie upominał Spowiednika do doskonalenia się ku pożytecznemu chorych nawiedzaniu, czy to powinność czy to miłość Chrześcijańska do tegoby ich obowiązywała; gdyż to obowiązek urzędu Kapłańskiego od Chrystusa Pana po wielu mieyscach Ewangelii S. usilnie zalecony. Trzeba mieć ná pogotowiu różne krotkie nauki wyjęte z Pisma S. z Ksiąg pobożnych, z Żywotow SS. do wzbudzenia chorych do miłości Bożej, do prawdziwego żalu zá grzechy, do nadziei w miłosierdziu Bożym, do zgadzania się z S. wolą iego, do cierpliwości, do odważnego potkania się z śmiercią, ná ostatek do przełamania sztuk piekielnych, ktore nieprzyiaciel duszny náyżwawiey wtym ostatecznym wywira cząsie. Jeżeli będzie nawiedzał chorą Kobie-

te, niech drzwi będą otwarte, iako się już mówiło: ani niech niegardzi tą przestrogą, która daleko jest potrzebniejsza, niż w początkach byź się zdaie; niech postępuje skromnie z powagą Duchowney Osobie przyżwoitą, niech się nie zatymuje z infzemi niepotrzebnie, niech nic nie mówi, prócz co do zbudowania, lekarstw żadnych nie radzi, y we wszystkim niech się sprawi podług Rytuału Rzymskiego *tit. de visitat. & infirm.* który czytać należy, y iako traktat Woyny Duchowney w tej materii.

§. II.

O Winowaycy w więzieniu.

196. **M**Oże czasem winowayca prosić o Spowiedź nie dla celu Duchownego, lecz dla wzruszenia Sądu ku politowaniu, na co Spowiednik pilną baczość mieć powinien, a jeżeliby tak było, trzeba go koniecznie pobudzać do niey przyczynami Duchownemi, z wielką ostrznością, żeby nic mu nie napominać tego, dla czego jest osądzony. Jeżeli zaś niema podeyrzenia o zmyśleniu Spowiedzi, trzeba go słuchać spokojnie w żadne infze rozmowy niewdaiac się, y pracować do pozyskania tej duszy BOGU, zwłaszcza jeżeli jest człek występny, uporczywy, y iak

y iak często sie zdarza, niebogoboyny. Trzeba go ostrzegać, żeby nic nie zamilczał ná Spowiedzi, z bo-
iażni żeby to Sądowi nie było doniesiono.

197. Niech się chroni Spowiednik, żeby tak przed,
iak po Spowiedzi nic nie mówił z Sędziami, ani z ża-
dnym do tey sprawy należącym, gdyż w prostych O-
sobach mogłoby to sprawić opaczne rozumienie.

198. Jeżeliby więzień podczas spowiedzi niewin-
ność swoją przekładać zaczął, odprowadzić go dy-
skretnie trzeba od tego, á pytać sie o grzechy, kto-
re same należą do Spowiedzi: raczey mu przyrzec
słuchać go wtym po Spowiedzi, ieżeliby koniecznie
tego chciał, lecz żabnym sposobem przyiąć ná sie nie
może, mówić o tym z Sędziami, lub z kimkolwiek do
tey sprawy należącym, chybaby słuszne przyczyny przy
rośtropności tego wyciągały. Y w prawdzie dobrzy y
doświadczeni Sędziowie mało ważą takie instancye.

109. Przed zaczęciem Spowiedzi trzeba prze-
łożyć więzniowi nieprzetamany obowiązek sekretu
Spowiedniczego, y ieżeliby tego widział potrzebę,
niech sie w tym iak naywięcey rozszerza Spowie-
dnik, żeby Spowiedź niebyła Świętokradzka.

200. Jeżeli sie zdarzy, iż więzień nie chce przed
Sądem wyznać występku, za ktoryby wielką musiał
ponieść karę, chociaż Święty Tomasz 2. 2. n. 69-
art. 1. & 2. uczy, iż to uczynić powinien, można ie.

dnak poyść zą zdaniem przeciwnym, gdyż to byłby akt między wszystkimi nayheroicznieyszy, ktorego po każdym, zwłaszcza po proftaku, wyciągać nie można. *Card. de Lugo t. 2. de iust. disp. 4. sect. 1. n. 14. & 16.* gdzie przywodzi dwudziestu dwóch Teologów, opuściwszy wielu, z którymi y sam sie zgadza, iż to zdanie iest bezpiecznieysze, ná co także daie przyczyny Diana *Cord. t. 7. tr. 1. ref. 100. & 101.* lecz obadwa dokładają, iż to sie czynić nie ma procz przypadkow bardzo ciężkich, y kiedy występek więznowi nie iest dowiedziony, tak że nie wyznając go może wolnym zostać.

201. Lecz ieżeli Penitent u Sądu wyznał występki, á zapiera sie go przy Spowiedzi, co z tym czynić? Odpowiadam iż Spowiednik pilnie wybadywać sie ma przyczyn tey odmiany, zwłaszcza ieżliby więzien żądał, żeby o tym z Sędziami mowiono było: á wyrozumiawszy rzecz całą trzeba mu przełożyć, że to nic nie pomoże, y dać mu rozgrzeszenie, ieżeli iaka nie znajduie sie przeszkoda; lecz niech łatwo nie przyimuie obowiązku bronienia przed Sądem niewinności iego.

202. Ten co fałszywie przyświadczył ná drugiego, nie ma bydź rozgrzeszony, aż odwoła, chybaby to odwołanie nic wcale oskarżonemu pomocnie mogło, co iest rzecz trudna bo y niepodobna, Wezwany

zwany do świadectwa może się wymówić: *naprzód* przeciwko Osobie bardzo bliskiej. II. Przeciwno temu, na ktorego wcale nie masz podeyżrzenia. III. Jeżeli jest słusznie obowiązany do Sekretu, o czym niżej mówić się będzie. IV. Jeżeli się ciężko obawia o siebie samego. V. Jeżeli Sędzia nie prawnie do świadectwa pociąga, chybaby powszechnie dobro inaczej radziło. *Reginal. l. c. 53.*

203. Spowiednik zawołany do dysponowania na śmierć winowaycy, chociaż ma moc rozgrzeszenia go od wszystkich grzechów, iak każdego konającego, jednak przyzwolita rzecz jest, żeby o nie prosił Zwierchności, jeżeli to łatwo być może. A jeżeliby zaślął więźnia do Spowiedzi nie przysposobionego, albo też uporczywie iey niechającego, niech ze łzami BOGA prosi y wszelkich używa sposobów do wzbudzenia w nim żądzы szczęśliwey wieczności.

204. Dla zupełniejszego tey materiy objaśnienia niektóre tu położę przypadki. I. Jeżeli więzień, który z boiaźni mąk wyznał na się fałszywy występ, obowiązany jest odwołać go. II. Jeżeli z teyże boiaźni lub nienawiści występ fałszywy włożony na drugiego powinien odwołać, chociażby znowu na tęż torturę brany być miał; albo też pewna rzecz była, iż Sędzia temu odwołaniu uieuwierzy; w którym to przypadku przynajmniej czy jest obowiązany

zany do odwołania przed pospolstwem wyprowadzony ná plac. III. Jaki iest obowiązek wyiawienia w-
społ występnych. IV. Czy iest winowayca obowiąz-
zany ná sumnieniu do wyznania prawdy, kiedy wie
iż nikt więcey przeciwko mu niewyświadczy, prócz
delatora.

205. Co do I. Jeżeliby nadzieia była, iż Sędzia
uwierzy odwołaniu, co iest rzecz trudna, trzeba od-
wołać, żeby nie bydź zaboycą siebie samego. Lecz
ieżeli więzien nie chce odwołać szczegulnie boiąc sie
tortury, y woli raczey umrzeć, niż ią ponosić, cho-
ciaż podobniejszy do prawdy zdanie iest, że odwo-
łać powinien, niektorzy iednak Teologowie wyma-
wiaią go od grzechu ciężkiego, chociażby tego czy-
nić nie chciał. *Tolet. l. 5. c. 66.*

206. Co do II. Jeżeli sie spodziewać można, że
Sędzia da wiarę odwołaniu, należy ie czynić konie-
cznie, chociażby sie wydać ná nowe męczarnie, dla
uwolnienia od nich niewinnego. Lecz ieżeli nie ma
nadziei, żeby sąd przez to nakłonić sie miał, nie trze-
ba go do tego obowiązywać, chyba tylko żeby to
oświadczył przed pospolstwem, tak dla uspokoienia
sumnienia własnego, iako też dla przywrocenia do-
brey, sławy nigdy iednak Spowiednik nie ma przy-
mować ná siebie takiej restytucyi dla pogorszenia w
pospolstwie, ktore rozumiałoby, iż Spowiednik bez
woli Penitenta łamie sekret Spowiedniczy. 207.

107. Co do III. ogólnie mówiąc, Sędzia niema Prawa do badania się o współ-występnym więźnia; ie-
 żli o nich z kąd inąd nie ma wiadomości; iako tedy
 Sędzia nie może polegać na szczególnym doniesieniu
 więźnia; tak więzień nie ma obowiązku odpowiadać
 w tym Sędziemu nieprawnie pytającemu, chyba w
 niektórych osobliwych występkach, iako to są: here-
 zye, czarodzieystwa *crimen lesæ Majestatis* y tym po-
 podobne, według S. Tomazsa 2. 2. q. 68. n. a. 1. Tak
 w pewnym Mieście Włoskim dobrzy Teologowie obo-
 wiązali Dyscypułów do wyjawienia Mistrza, który ich
 nauczył herezyi, iako to świadczy *Coord. t. 5. tr. 9. ref.*
 15. Niektórzy w ten czas tylko każą wydać współ-wy-
 stępnym, kiedy nie masz nadziei inšzey poprawy ich,
 lecz tego powszechnie utrzymywać niemożna, iako
 mówić się będzie w *Rozdz. następującym*.

208. Co do IV. Według dawniejszego Prawa *cap.*
qualiter & quando in 2. de accusat. nie jest obowią-
 zany więzień do świadczenia przeciwko sobie, lecz
 teraz inšzy jest zwyczaj, o czym pisze Passerinus
in 6. l. c. 1. n. 84. Który jednak trzyma, iż kiedy
 więzień nie wie, że są przeciwko niemu dostateczne
 świadectwa, nie jest obowiązany przyznać się cho-
 ciażby poprzedziła przysięga. Także Diana *Coord.*
t. 6. tr. 1. ref. 97. naucza, iż kiedy więzień wie, że
 nikt inšzy przeciwko niemu świadczyć niemoże,
 procz

procz Delatora, nie jest obowiązany przyznać się, gdyż Delator nie może być oraz świadkiem.

209 Czy w tym razie może odpowiedzieć więzien wątpliwie? Wielu Teologów to pozwala, a niektórzy nawet *restrictionem mentalem* przypuszczają. Lecz ja rozumiem, iż takowych restrykcyi nigdy użyć nie godzi się, które są nazwane pure mentales gdyż te są potępione od Innocentego XI. w Propozycyi 26. *Si quis solus vel coram aliis, sive interrogatus sive propria sponte, sive recreationis causa, sive quocunque alio fine, iuret se non fecisse aliquid, quod revera fecit, intelligendo infra se aliquid aliud, quod non fecit, vel aliam viam ab ea, in qua fecit, vel quodvis aliud additum verum, revera non mentitur, nec est perjurus.* Lecz co *ad restrictiones materiales pure* do wątpliwych odpowiedzi y dwoiako rozumiejących się, trzymający Teologowie, którzy po tym Innocentego Papieża pisali Dekrecie, rozumieją iż w gwałtownych iakich przypadkach wielkiej wagi mogą się używać, tak iednak żeby roztropny y uważny Człowiek mógł doysć sensu, a tylko przez nieuwagę inaczey sobie tłumać. Chociaż z potępienia tey przyczyny winika, iż tego czynić niemożna z lekich iakich przyczyn y pobudek. *Wigandt. tr. 10. exam. 4. q. 8. & 9. Gonet. in man. t. 5. tr. 8. §. 3. Pisani Propos. 26. & 27. Contenson. t. 4. Diss. 2. c. 1. in Caroli. Card. ad Propos.*

Pros. dammat- differt. 9. c. 4. Do czego się też ściągałą propozycye 25. 27. y 28. od tegoż Papieża potępione. Naybeśpieczniejza jednak żadnych restrykcyi nie dopuszczać, osobliwie gdzie idzie o zawód sądu, o oszukanie y krzywdę bliźniego, ponieważ są to kłamstwa y grzechy, niesumniennie ukryte.

§. III.

O Apostatach y heretykach.

210. Może kto byź Apostatą od wiary, albo od Zakonu, który żyje na świecie bez zamyśłu wrocenia się do swego Klasztoru, chociażby sukni zakonney nie zrzucił, także. *Apostata ab ordine*, kiedy wzięwszy większe poświęcenie, wroci się do stanu Laickiego, albo się ożeni.

211. Apostata od wiary czyli herezyk, ieźli iest iawnym, wpada w Exkommunikę *Bullae Cænæ, Duard. in Bull. Cæn. l. 2. can. 1. part. 24. concl. 2.* także *incurrit irregularitatem. Layman. de irregularit. c. 4. n. 12.* chociaż inși trzymają iż do tego nie koniecznie potrzeba byź iawnym, *Lezana in Summ. V. Irregularitas n. 61.* Lecz ieźli iest tylko Apostatą w myśli, nie wpada władne cenzury, y może byź rozgrzeszony od każdego Spowiednika; także ieźliby był tylko powierchownym, to iest, ieźliby się zaparł wiary tylko powierchownie á w sercu ią chował, m oże byź rozgrzeszonym, chociaż Penitencyarya Rzymśka takich odsyłać zwykła *ad S. Officium Placentin. fol. mibi 95.* czego

Q

procz

procz sądu czynić niemożna. Niech iednak będzie Spowiednik ostrożny w rozgrzeszeniu takich, gdyż trzymają niektorzy, iż to iest *casus reservatus S. Officio. Diana Coord. t. 5, tr. 8. res. 15.* który iednak utrzymuie *affirmative.*

212. Apostata od Zakonu, *naprzod*, nie może bydź rozgrzeszony, chyba od Spowiednika swego Zakonu. II. Jeżeli w Zakonie iest za to referwowana wyższej Władzy exkommunika, trzeba bydź rozgrzeszonym od mającego na to władzę. III. Nie można go rozgrzeszyć, aż włoży znowu suknię Zakonną, z przedsięwzięciem wrocenia się do swego Zgromadzenia. Lecz w takich przypadkach naylepiey odesłać Penitenta do S. Penitencyaryi, która będzie wiedziała, iak z nim postępować. Jeśli zaś zrzucił suknię Zakonną z inszych iakichkolwiek przyczyn, nie mając woli porzucić Zakonu, nie iest Apostatą, chociaż grzeszy śmiertelnie, iako też y ten; który przechodzi z iednego Zakonu do drugiego bez pozwolenia. *Bassæus V. Apostata.*

213. Apostata *ab ordine Sacro*, zostaje w grzechu śmiertelnym, y niemoże bydź rozgrzeszony, aż się poprawi *Cajetanus in Summ. V. Apostasia.* Jeżeli poiął Zonę, powinien ją opuścić, iako nieprawą: nie traci iednak *ipso facto* swoich *beneficiorum.* Z wielką tu Spowiednikowi postępować trzeba ostrożnością dla zgorzeń, które z tąd wyniknąć może.

214. Z hetetykami prawdziwymi y iawnymi prosta Spo-

Spowiednik nic nie ma do czynienia, chyba przy sko-
naniu, lecz o tym mówić się będzie w *Rozdz. 14. w §. 1.*

§. IV.

O Kartownikach y Kostryrach.

215. Mowi się tu o tych, którzy grywają w gry a-
zardownie. szczegulnie ná szczęściu polegające, ktore
SS. Kanony y Prawa Swieckie łacinskim słowem zowią
alea: gdyż inſze gry ná dowcipie lub dzielności pole-
gające, nie tylko nie są niegodziwe, owſzem chwalebne
według zdania Tomafza S. 2. 2. q. 168. a. 2. ieżli ia-
ka okoliczność nie będzie ná przeszkodzie. Gry na-
wet ná samym polegające szczęściu z przyrodzenia
ſwego złemi nie są, lecz tylko z tąd, że łatwo się oko-
liczność do nich przywizać może, ktora ie złemi czyni,
y dla tego zakazane są nie tylko Duchownym ale y
Swieckim *cap. Episcopus, dist. 55. & tit. de aleæ usu &*
eleat. ff.

216. Kostryrowie czyli gracze iakiegokolwiek ga-
tunku mogą zaciągnąć grzech śmiertelny dwoiakiem
ſposobem. I. Kiedy graią w grę zakazaną: II. Kiedy
graią ſposobem nieprzyzwoitym y niegodziwym.

217. Łączyć się też zwykły do takiej gry bluźnier-
ſtwa przeciwko BOGU y SS. krzywo przyſięstwa, krzyw-
dy bliźniego tak ſłowem iako y uczynkiem, szkoda zna-
czna domu przez rozproſzenie ſubſtancyi, niezgody,
zwady, uderzenia, zaboyſtwa, kradzieży, zemſty, o-
brzydliwe guſta, zaniedbanie intereſſow tak doczeſnych,

iako y dufznych: á chociaż się czasem gra zacznie dla uczciwey rozrywki, tak chętką do niey ciągnie, że *sub quadam curialitatis imagine ad dissolutionis materiam devenitur. cap. interdictos. de excess. Præel.* co też słusznie oplákuia S. Cyprian *tr. de aliat.* S. Bazyli *hum. 6. in exam.* y wielu inſzych tak dawnych iako też teraznieyſzych, ktorzy wſzyſcy podobne gry nazywaią zródłem wſzelkich prawie występkuw, oſobliwie w młodzi. Dla tego przerzeczony Kanon *Interdictos* nazywa te gry powietrzem zaraźliwym, á S. Antonin *p. 2. tit. 1. cap. 23.* mowi, iż z tąd tyle pochodzi złego, ile ieſt oczek wyrytych ná koſciach.

218 Jeżli więc Spowiednik poſtrzeże, iż kto z okazyi gry wpadać zwykł w ciężkie występki, iako to czynić zwykli, ktorzy, iako mowi Kanon. *deserviunt alete.* nie należy dać rozgrzeſzenia, aż tego zupełnie po-przeſtanie, co naybardziej zachować trzeba z goſpodarzami, ktorzy wdomach ſwoich tego dozwalaia, gdyż ieſt niemal powszechnie Teologow zdanie, iż Xiążę nawet panuiający godziwie tego dozwolić niemożę. Diana *Coord. t. 6. tr. 4. ref. 1.* Procz tego dzieci pod rządem Rodzicow lub opiekunow będący grzeſzą z inſzey przyczyny, kiedy, to przegrywaią. co nie ieſt w ich władzy.

219. W grze, czy to zakazanev, czyli też godziwey, lecz kiedy kto wygrywa niegodziwym ſpoſobem, oprocz grzechu częſtokroć zdarza się obowiązek reſtytu-

stytucyi, ná prz. kiedy kto znaczy karty, albo ma umowę z trzecią osobą, ktoreby stoiąc z tyłu donosiła iakie są karty, lub siedzieć ná przeciw lustru albo też ná przeciw okna tak, że karty drugiego widzieć będzie, czy iakimkolwiek inszym sposobem oszuka nie ostrożnego, przeciwko sztuce y zwyczajowi gry, o czym sami gracze naylepiey sądzić umieją, iako uważa *Diana l. c. ref. 50.* który *Tr. 4. resol. 13.* y to wyraża, iż Zakonnicy nie mogą więcey przegrywać, nad to, co im Przełożeni pozwalają, co się iednak rozumieć nie ma o grach zakazanych, ani o kwocie znaczney; naucza także, kiedy y iakim sposobem może grać małżeństwo bez dołożenia się zobopólnego, y dzieci bez dołożenia się rodziców lub zwierzchności, y kiedy w tym punkcie ma bydź, lub nie ma bydź naznaczona restytucya; także w rezol. 7. uważa, iż prawa Kanoniczne y cywilne, zakazujące niektórych grow Laikom, nie są więcey w zwyczajui, y nie obowiązuią pod grzechem, byleby grać sprawiedliwie bez oszukania, podług reguł gry kaźdey, y tak grając, kiedy co wygraia, nie są obowiązani do restytucyi, chyba że ią sąd nakaże; co iednak nie ma się rozumieć o Zakonnikach, *id ref. 12.* ani o osobach duchownych, iako niżej będzie w *Rozdz. 17. §. 3.*

§. V.

O czarach, wrozkach y guślach.

220. Gdy Penitenta Spowiednik postrzeże tak nie-
szczęśliwie

szczęśliwie zwiedzonego, iż będzie miał iakowe z nieprzyjacielem dusznym konfzachty, *pactum explicitum vel implicitum*, powinien się uzbroić wiarą y modlitwą, uważając, że ma walczyć *adversus principes & potestates tenebrarum &c.* do czego naybardziej potrzeba, żeby własne sumnienie czyste było, á tak odważnie uderzy ná nieprzyjaciela, y wydrze mu łup pochwycony.

221. Trzeba rozeznać naprzód, czy się to dzieie przez niewiadomość, prostotę z dobrą wiarą, gdyż ná ten czas nie byłoby grzechu śmiertelnego, wprzód niż się stanie przestroga, iako mówić będę w *Rozdz. 13.* Czyli też przez nieprawość, wiedząc dobrze, albo przynajmniej powątpiwaiąc, iż to iest czarodzieystwo, w czym zawsze iest grzech ciężki, gdyż dzieie się wżywanie czarta czy to wyrazne, czy niewyrazne, chociażby kto niechciał mieć z nim sprawy, byleby tylko żądał skutkow.

222. Jeżeli Penitent wyraznie tych grzechow nie mowi, á Spowiednik roztropnie domyśla się, iż ie ma, trzeba wielkiego bardzo dowścipu ku wypytaniu się gdyż takie Osoby zamilczać zwykły te występki, czy to iż taką mają z czartem umowę, czy obawiając się, żeby niebyły od Spowiednika wydane, czyli z przyrodzonego wstydu do wyiawienia cięższych występkow, Dla czego pytać się naprzód trzeba o rzecz iaką lekką, ná prz. czy nie ma iakiego sekretu do leczenia chorob?

rob? á potym coraz daley postępować, iak rostopność poradzi. A ieżliby się przyznał Penitent do tych rzeczy lżeyszych sztucznie, á większych zaprzął, nie trzeba ná tym prześławać, ale koniecznie docierać zupełnego wyznania, dawaiąc coraz chwilę czasu do rozmyślenia się; niech przekłáda: iż tak ciężki jest Spowiedniczego sekretu obowiązek, iż gotow jest naysroźsze raczey ponieść męczarnie, niż go naruszyć: iż kto się niespodziewa zupełnie, dostać nie może miłosierdzia Bożego; iż CHRYSTUS Pan w Sakramencie Pokuty odpuszcza nayszkaradnieysze grzechy; że ten jest iedyny y nayskuteczniejszy sposób do uwolnienia się z mocy czartowskiey, y tym rzeczy podobne. Jeżeli się tedy Penitent cokolwiek odkryje, trzeba się go pilnie wybadywać o naymnieysze okoliczności, iak dawno, ziakiey przyczyny, iakim sposobem, y cokolwiek rostopność poradzi, żeby tym łatwiey całą rzecz zrozumieć y przekonać w tym taką Osobę, gdyż powszechnie tacy raz się przyznaią á drugi-wszystkiego zapieraią: co ieżli postrzeże Spowiednik, będzie mógł powiedzieć w te słowa: *iako widzę, iesteś nędzna dusza od czarta zwiedziona, y podobno z nim prześlawasz; lecz ia za pomocą męki Pańskiey chcę cię uwolnić od tego.*

223. Znaki do poznania czarow y zabobonow są: naprzód przyczyna tych skutkow, ná przykł: wzywanie wyraźne czarta: modlitwy zawieraiące w sobie rzeczy fałszy-

fałszywe; słowa dziwackie, albo też znaki rysowania, obrazki, smarowania, zwierciadła &c. á nawet słowa z Pisma S. lecz koniecznie w tym lub w owym ięzyku, albo też pisane ná takiej karcie, w takim czasie &c. II. kiedy skutek w momencie się otrzymuie, ná prz. uleczenie człeka albo zwierzęcia. III. Kiedy skutek jest nadzwyczajny, ná prz. wyrzucać z siebie cwieki, igły, lub węzły rozných rzeczy, ktore w iścocie znajdować się nie mogły w chorym; także wzruszać nie pogodę, wiatry, grzmoty, grady, pioruny &c. Lecz uważać trzeba, iż jest *magia naturalis*, nadzwyczajne sprawuiąca skutki, ná prz. dzwigać ciężary zbyteczne, wyzionać płomień, umywać ręce roztopionym ołowiem &c. co czynić można bez grzechu, chociaż y tu czasem mieszaią się gusta. *Dandiu. de suspect. de c. 2. sect. 2. subsect. 4.*

224. Gdy więc to postrzeże Spowiednik, niech się pilnie wybadywa o inszych występkach, iako to I. czy nie ma herezyi, wierząc, iż diabeł nie jest potępiony, y że czarownik potępionym bydz nie może. II. Czy nie ma apostazyi, wyrzekaiąc się Chrystusa, Krztu y Sakramentow SS. III. bałwochwalstwa, czcząc y offiary oddaiąc czartu iakō BOGU, IV. bluznierstwa heretyckie. V. Świętokradztwa używaiąc ná złe Sakramentow SS. y nawet Przenayświętszey hostyi. VI. Grzechy przeciwko czystości nie tylko z ludzmi lecz z samym czartem, osobliwie w pewnych schadzkach, dokąd

dokąd czart znosi ich nawet zdaleka, co wszystko są grzechy różnego gatunku, VII. Pokrzywdzenie bliźniego, na zdrowiu czyli na dobrach, albo też sprawując nieprzyjazni, nieporządne miłości &c.

225. Miewają maści iadowite, któremi dotknąwszy się człowieka sprawują wielkie bole y śmierci. Miewają nieiakię znaki, za którymi przez umowę czart szkodzi oczarowanym, iako to, nieiakię węzły, które uczepiają do sukien, lub rzucają włożku &c. albo też nie iakię osobki, portreciki &c. Są także czary przeskadzające poczęciu, sprawujące poronienia, odbierające mleko karmiącym &c. Także uważać trzeba, czy taka osoba nie zaciągnęła exkommuniki, szkodząc na zdrowiu lub życiu osobom duchownym, albo też restytucyi przez poczynienie szkody; y należy obowiązać do odrobienia czarow, ieżeli to być może bez nowego grzechu.

226. Bywa częstokroć, iż ci nieszczęśni mają opisy zdiabłem, czy to z nim samym w osobie, czyli też przez inszego czarownika, gdzie obiecują bluznić BOGA y Świętych, niepowiadać się, nie żegnać się, nie kropić się wodą święconą, namawiać inszych do tegoż. Są y tacy (co strach mówić) których czart fałszywie Krzci, albo Bierzmuie, y daie znak na iakiey części ciała. Inszym daie znaki, pisma, węzły &c. y od nich odbiera, na znak wierności: co wszystko tu wypisałem dla nauki Spowiednika, o czym obszerniey Delrius y Dandinus.

227. Sposoby db uwolnienia tych nieszczęśliwych
 są: I. Jeśli mają pisma iakie lub znaki, których uży-
 wali do czarowania, podrzec ie y popsuć wszystkie,
 żadney rzeczy zatrzymać niedozwalając, z Xiążkami
 zaś tak postąpić, iak przypisano iest w Regestrze Xiąg
 zakazanych. II. Naznaczyć im odmawiać Litanie do
 wszystkich SS. y insze nabożeństwa od Kościoła Bo-
 żego approbowane, żegnać się często z żywą wiarą,
 używać wody święconey, mieć przy sobie Krucyfix,
 relikwie y obrazy SS. odmawiać Skład Apostolski,
 Akty Wiary, Nadziei y Miłości, mówić często; *Abre-*
nuntio satanæ & omnibus ejus, y mieć za pewną, że czart
 Krzyżem S. będzie zwyciężony, Lecz nadewszystko
 trzeba im wracać, iż czart nie ma mocy nad życiem
 ich, bo gdyby ią miał pewnieby im dotąd żyć nie do-
 zwolił. Y ná to trzeba mieć baczność, żeby takiego
 Penitenta nie wprowadzić w rozpacz, y broniąc z iedney
 strony, z drugiey niedać czartu przystępu.

228. Teraz co do wieszczkow mówię, iż ci są, kto-
 rzy w sposób nie przyzwoity rzeczy tajne doznawają,
 ná przykład myśli ludzkie, lub co się stało zbyt dale-
 ko, donieść to w krotkim czasie, wczym bywa umowa
 z czartem wyrazna, lub nie wyrazna; do czego też na-
 leży chcieć zgadywać przez koście, karty lyczby &c.
 Astrologowie, co zgadywają przyszłe rzeczy przez do-
 mniemanie, nie grzeszą. Lecz *Astrologi judiciiarii*, kto-
 rzy udają za pewno to, co stać się może albo nie, grze-
 szą,

szą, a jeżeli kto wroży o śmierci Papieża żyjącego, albo o powodzeniach Rzeczpltey Chrześciańskiej, wpada *in excommunicationem reservatam ipso facto*, przez Bullę Urbana VIII. *Inscrutabilis*. Rodzaje wieszczbarstwa są różne, z których *Necromantia*, przez pokazania się czarta, lub iakiekolwiek znaki iego, jest niegodziwą; lecz *Ziziognomia*, *Cbyromancya* &c. godziwe są: Jeżeli się dzieją z przyczyn naturalnych y przez koniekturę tylko czyli domniemanie niez zupełnym upewnieniem. Syxtus V. w Konstytucyi *Cæli & terræ Creator*. Zakazuje czytać nawet Xiążek *de Astrologia iudiciaria* pod karami *in indice librorum prohibitorum* wyrażonemi. *Passerin. in 6. Decretal. l. 8. c. 8. Dandinus, Delrius*, a osobliwie *Bon. de Cens. t. 3. disp. 2. q. 2. p. 38.* gdzie mowi, iż przyszłego powodzenia ludziom opowiadać nie godzi się, chociażby się to czyniło bez upewnienia.

§. VI.

Jak Spowiednik postąpi z tymi, którzy mowią, iż madią objawienia zachwycenia &c.

229. Dobrze się sprawić w tych przypadkach, o których tu mowi się, nie tak należy do rostopności, iako raczey do rozeznania duchow, co jest darem DUCHA S. czyli *gratia gratis data*, która chociaż Spowiednikowi nie jest potrzebna iako Sędziemu y Lekarzowi, potrzebna jest iednak iako Nauczycielowi y Przewodnikowi, żeby nie bydz oszukanym od Peni-

nitenta, albo razem z Penitentami: *Pertinet ad discretionem spirituum quodlibet insidians malum & ad huc latens provide circumspicere, calide deprehendere, citius detegere, acerbius arguere, & totum interioris & exterioris hominis statum & habitum, in quantum possibile est, plene cognoscere, nec solum qualis sit, sed etiam qualis quis esse debeat, diligentissime investigare. Richard. Victorius de præp. animi ad contempl. c. 70.*

230. W tey materyi procz inszych mądrze pisał Kardynał Jan Bona, który powinienby bydź zawsze w ręku Spowiednikow. Ja zaś w ogulności mowię, iż ponieważz znayduią się osoby, które zmyślają powierzchowną świętobliwość, powiadaia, iż mają rewelacye, zachwycenia, a czasem tez przez zdradę czartowską zgadywają rzeczy trudne dowiedzenia, powinien Spodnik doświadczać, czy ten duch z BOGA jest I. Joan. 4. I. uważając ná przód, co to są zá rzeczy, które oni mówią, że im są objawione. II. sposób y okoliczności tego objawienia. III. co zá osoba, ktorey się stało to mniemane objawienie. *Manual. Qualif. S. Inquis.*

231. Co do pierwszego, uważać trzeba, czy tey rzeczy zgadzaią się z wiarą S. y nauką Ewangelyczną, czy są potrzebne do zbudowania dwchownego, czy do cnoty prowadzą, a nie raczey do występku, ná ostatek czy te objawienia nie daią nowego wykładu iakiemu textowi Pisma S. czy nie są lekkomyślne y nie potrzebne, albo też po wielu dobrych, czy nie było choć iedne przeciwne.

232. Co do drugiego, trzeba uważać ná iaki koniec to by się stało, czy nie dla próżności lub doczesnego pożytku; także co zá myśli poprzedziły y nastąpiły te objawienia, które ieżeli były złe, á nie mężnie się im odpor dawało dowód to pewny ich niepewności. Jeżeli po objawieniu dusza iest smutna y troskliwa wielkie z tąd urasta podeyrzenie: także ieżeli wizya była strasna lub w postaci zwierzęcey, albo też w postaci ludzkiej lecz zeszpeconey, ná przykład w osobie czarney, krzywey smrodliwej z oczami pałaiącemi &c.

233. Co do trzeciego, należy uważać I. ieżeli osoba ktorey stało się to objawienie, zostaie w prawdziwej wierze Katolickiej. II. Jeżeli zdrowa na rozumie. III. Jeżeli życia bogoboynego y obyczajow dobrych, czyli też ta osoba wyniosła, w rozkoszach ciała zanurzona, uporczywa, próżney chwały lub pieniędzy szukaiąca &c. IV. Trzeba uważać, iakiego iest zdrowia, ieżeli nie słabej głowy, nie melancholiczna, nie spaniem y postem nie znudzona &c. także ieżeli ná zdaniu roztropnych y bogoboynych, á osobliwie przełożonych nie przestawa. V. W iakim ta osoba wieku, czy zbyt stara, czy młoda, gdyż to oboie podeyrzane iest dla słabej głowy. VI. Kobiety bardziey są podległe takim zdradom, bo trudniey imaginacyom oprzeć się mogą, y bardziey nad niemi gorę biorą namiętności.

234. Przestroge mieć trzeba, iż ludzie częstokroć bywaią oszukani, to mają zá łaskę. co im iest z przyro-
dzenia

dzenia właściwe; oczym piŹe Tomasz á Kempis o na-
 ślad. ChryŹt. x. 3. r. 34. y S. Tomasz 2. 2. q. 27. &
 seq. á oŹobliwie 2. 2. q. 173. art. 3. gdzie mowi o za-
 chwyceniu, iŹ kiedy ieŹt od BOGA. *nunquam fit cum*
inordinatione naturæ, sicut in arreptitiis & furiosis, sed per
aliquam causam ordinatam, vel naturalem, sicut per so-
mnium, vel spirituales, sicut per contemplationis vehemen-
tiam. Ztąd mowi Caietanus: *alienatio à sensibus non fit*
in Prophetis cum aliqua inordinatione naturæ, & multo
minus fit cum aliqua inordinatione honestatis aut moris:
Spiritus enim S. est auctor alienationis requisitæ ad pro-
phetiam & prophetiæ ipsius, non est auctor de ordinationis
naturæ aut moris, quoniam gratia secundum genus suum
naturam & morem perficere non destruere, minuire, aut
violare nota est. Unde oportet advertere in huiusmodi ali-
 enationibus, si interveniat aliquod indecens, motus intrinse-
 cos vel extrinsecos, sive sit indecentiu naturæ sive indecentia
 moris, quoniam tunc non est alienatio prophetica, sed infir-
 mitatis, vel fictionis vel illusionis diabolicæ, aut naturaliter
 animalis ex nimia meditatione alicuius. Y troche niŹey:
 Collige aliam conditionem veri Prophetæ, quantum ad
 ad promulgationem prophetæ, scilicet quod Spiritus pro-
 phetarum subiecti sunt eis, quo ad hoc scilicet, non mente
 turbata, non quasi acti ab alio, quasi alius loquatur per
 eos, ut contingit in dæmoniacis, sed ex proprio sensu, men-
 te quieta, scientes quid loquuntur, dicunt ea, quæ viderunt.
 Unde patet, quod personæ in extasi positæ loquentes in per-
 sona

sona CHRISTI vel alterius Sancti, quasi actæ ab illo, & non ex proprio sensu pronuntiantes, aut seducuntur aut seducunt. Co chętnie tu wypisałem, gdyż między rozmaitemi Regulami zdaie się naybezpiecznieysza S. Filip Neryusz *vit. l. 3. c. 20. n. 20.* ostrzega Spowiednikow, żeby nie polegali ná objawieniach synow swoich, á osobliwie corek Duchownych; także zakazywał exorcyzmować nawiedzonych, iako dla różnych przyczyn zmyślonych częstokroć *l. 3. c. 10. n. 11.*

R O Z D Z I A Ł XIII.

*O różnych rozmaitych Osob przypadkach,
co do zaniedbania powinności.*

235. **P**onieważ z zaniedbania urzędu wielka nie-
szczęśliwość spływa na Rzpltą, *cap. nihil. dist.*
83. chociaż się ogulnie mowiło o tym w Cze. I. Je-
dnak w szczególności tu nie co o tym pomowiemy ie-
szcze. A naprzod urzędy dwoiakie są Duchowne po-
stanowione od BOGA y Kościoła do rządow dusznych,
y świeckiego do sprawowania potrzeb doczesnych.
Duchowni urzędnicy są: Pasterze, Prałaci, Plebani y
Przełożeni Zakonni oboiey płci, Spowiednicy, Ka-
znodzieie &c. Swieccy zaś są Panowie czyli Rządcy, y
od nich postanowieni Sędziowie, ceł y poborow do-
zorcy, Wodzowie woyskowi &c. tudzież gospodarze,
opiekunowie, nauczyciele, dozorczy &c. iak ná Dwo-
rze

rze Salomonowym, nad czym się dziwiła Krolowa Saba. 3. *Reg.* 10.

236. Pasterz mający zwierzchość nad Kościołem grzeszy, ieżli zaniedbywa powinności urzędu swego, ktorych nie mogąc tu wszystkich wyliczyć, odsyłam czytelnika do *Konc. Trydentsk. na wielu mieyscach, a osobliwie sess. 23. de reform. c. 1.* Znacznieysze obowiązki są: pilnowanie Dyecezyi, o czym się mówiło wyżej, przepowiadanie słowa Bożego, co iest właściwą y osobistą powinnością Biskupa *Coc. Trid. sess. 5. de ref. c. 2.* o czym pisze Fagnanus *in cap. inter caetera! de offic. Ordini, in cap. ex parte de Cleo. non resid. n. 32. & seqq.*; Wizytatorowie Dyecezyi, którą czynić należy co rok, a w wielkich Dyecezyach przynajmniey co lat dwie *per se ipsum*, lub za słuszną przeszkodą przez Wizytatora na to wyznaczonego. *C. Trid. sess. 24. c. 3.* o czym czytać Kard. de Luca *Practica Episcop. c. 13. num. 8.* staranie o Mniszkach, według tego co nakazuje *Con. Tr. sess. 24. de Reg. & Monial.* Dipilnowanie nauk w duchowieństwie, oczym cała sessya 23. od *Rozdz. 4. aż do 18.* Ustanowienie z godnych Plebanow, owszem nayzgodnieyszych, iako iest *sess. 24. c. 18.* Ukaranie y poprawa publicznych występkuw tak w Swieckich iako y Duchownych *sess. cit. c. 8. & de ref. Mart. c. 8. & sess. 25. c. 14.* Starać się w pospolstwie o bogoboyność y pokoy, *sess. 24. de ref. c. 3.* na ostatek to wszystko, czego trzeba, *ut in iudicio & veritate pascant & regant.*
C. Tr.

C. Tr. f. 23. c. 1. O czym mądrze między inżym pi-
 fze Cajetanus 2. 2. q. 185. a. 5. *Episcopus tenetur ad cu-
 ram animarum mediantibus his actibus personalibus, scili-
 cet doctrina, ministratione Sacramentorum, visitatione, cu-
 stodia & vigilantia*, do czego ia przydaie łatwość w da-
 waniu audyencyi, bez ktorey dobry rząd bydz nie mo-
 że, nie zwalając wżyskiego ná Officyałow, zá ktorych
 niedbalstwo Biskup muśdać BOGU rachunek. *Stros
 de Off. Vicar. l. 1. q. 33.* Co ia tu kładnę dla oświece-
 nia Spowiednika, spodziewaiąc się, iż w tym pracy mieć
 nie będzie, ponieważ Biskupi zwykli bydz gorliwi w
 urzędzie swoim, chociaż znaydzie się y teraz niektory,
 do ktorego stosuią się upownienia wyrażone *Apocalips.*
c. 2. & 3.

237. Co do opowiadania słowa Bożego *per se ipsum*,
 utrzymuie Pasqualigo *ad Franc. p. 1. n. 622.* iż Bisku-
 pi tak przeciwnym zwyczajem, iako tez rozmaitemi
 zabawami są od tego wolni, ná co iednak Fagnanus
loc. cit. nie zgadza się, ani Kard. Bellarmin *de gemitu
 Columbæ c. 9.* Jeźliby się u mnie oto spytano, odaślał-
 bym do sądu samychże Biskupow.

238. O Plebanach ponieważ mowilem w Rozdz. 4.
 to tylko tu dodaie, iż chociażby Pleban sam żył nay-
 świątobliwiey, nie będzie zbawiony, ieżeli zaniedby-
 wa urzędu swojego, według prawdziwego zdania S.
*Prospera l. de vita contempl. c. 20. Ille cui divini verbi
 dispensatio commissa est, etiamsi sancte vivat, & tamen per-
 dit*

dite viventes aut arguere erubescat, aut metuat, cum omnibus, qui eo tacente perierunt, perit. Jeżeli tedy Pleban nie stara się słusznymi sposobami o poprawę Parafianow swoich, grzeszy ciężko, y tego wyraznie spowiadać się powinien. *Berton. de negl. & omiff. p. 2. art. 32. n. 20.* Także grzech ciężki w Plebanie iest, kiedy Parafianin umrze bez Sacramentow SS. z iego przyczyny, ieżeli niezapowiada postow, wigilii y Świąt osobliwie po Wsiach. *C. Tr. sess. 25. n. Decr. de delectu cibor.* Jeżeli się Kościół wali, Dom Plebański y Wieś czyli Folwark ruynuje się *C. Tr. sess. 21. de ref. c. 7.* o czym należy czytać Kanonistów *tit. de Eccles. ædif.* ktorzy tę powinność rozciągają ná wszystkich *beneficia* trzymających. Dodaie zaś *Wagner. in Comment. l. 3. tit. 48.* iż w takim razie nie tylko powinni uiąć sobie wygody, ale też y część własnego łożyć dziedzictwa, ieżeli nie masz inszego sposobu.

239. Także naganne y szkodliwe opuszczenie Plebana, kiedy nie ma zwyczaju czytania Teologow, iako się wyżej mówiło. Są albowiem tacy, ktorzy iak tylko zakosztuią duchownego chleba, tak zaraz calido wygod y lenistwa udają się, co staie się im przyczyną rozmaitych występkow, iako y o tym w *Rozdz. 20. Cz. 1.* namieniło się, tak dalece, że nawet Mszy porządnie według obrządkow Kościelnych odprawić nie umieją. Do takich stosować można, co Pismo S. mówi o Synach Helego: *Nescientes Dominum, neque officium Sacerdotum.*

dotum. 1. Reg. 2. 13. dodaie tu Cornelius á Lapide: *neque practice neque speculative; quia enim non curabant Deum Deique Legem & Officium suum observare, hinc nec curabant eam legere & scire, ne hæc scientia pareret eis conscientiam & remorsum peccati.*

240. Grzeszą Przełożeni Zakonni, kiedy nie postrzegają Urzędu swego: *Sacerdotes, qui populo præsumt, erga delinquentes benigni videri volunt, & verentes peccantium linguas, ne forte de eis male loquantur, Sacerdotalis severitatis immemores, nolunt complere, quod scriptum est: Peccantem coram omnibus argue, ut cæteri timorem habeant, & dum uni parcunt, universæ Ecclesiæ moliantur interitum. Quæ ista bonitas? quæ ista misericordia? uni parcere, & omnes in discrimen adducere? c. sed illud. dist. 45.*

241. Lecz iak to iest wielki obowiązek, y zaniedbanie iego kiedy ciężki á kiedy lekki sprawuie grzech, pisze Diana *Coord. t. 7. tr. 4. per tot. gdzie ref. 23. n. 9.* uczy iż Przełożeni z obowiązku sprawiedliwości powinni starać się o dobro całego náprzod Zakonu, potym Prowincyi y Domu w ktorym zostają, gdyż ná tym zawisła istność tego Urzędu. Zkąd *ref. 21. §. 1.* mowi, kiedy nie poprawuie w Zakonnikach występku, chociaźby lekkich, ieźli przez nie karność zakonna ustaie. Rozciąga to nawet do niedoskonałości, ieźli są częste: *quia illæ in genere moris sunt grave damnum gregis, quod curant. Etenim si Religiosus mentia-*

tar frequenter, cachinnetur, garriat, epuletur, cultiori veste utatur, quam constitutiones patiuntur, non propterea graviter peccat, peccat tamen graviter Prælitus id permittens; sic enim sensim solvitur Constitutio Religiosa & totus Ordo gravem patietur ignominiam. Y kończy z surowym upomnieniem: Videant Prælati, quid faciant, ut suum munus adimpleant. osobliwie ktorzy są taty, co tylko o to się staraia, żeby ich nazywano grzecznymi, a tey pochwały nabywaią z szczerbkiem karności Zakonney, wybaczaiać małe przestępstwa, byleby się tylko nie narazić, co iest mołem duchownym, powoli y nieznacznie wielką szkodę czyniaćym.

242. Podoba mi się nauka Passeryna *de Elect. a. 20. n. 70.* iż gdzie czym bardziey kwitnie karność, tam lepszego potrzeba Przełożonego, ktorzyby roztropnie umiał ją utrzymać y pomnożyć *quam ne paulatim defluat, fortissimi viri & excellenti charitate præditi vix retinere valent, cum nostra debilitas nimis facilis sit ad non curanda minima, & ad paulatim recedendum a rigore strictæ observantiæ.* Wnosi zatym, iż nie mniey izy obowiązek iest obierać dobrych Przełożonych, iak dobrych Biskupow y Plebanow; y dodaie *n. 57.* iż nieobieraiąc Przełożonymi tych, ktorzy są sposobnieysi do rządow, popełnia się grzech przeciwko sprawiedliwości, którą on zowie *justitiam CHRISTI, ex qua tenentur dispensatores officiorum & regiminum animarum, eligere meliores, quos possunt habere, ut Ecclesiam doceant, defendant, & in pace regant.*

243. Co wszystko tu wypisiałem, żeby Spowiednik wiedział, iż jest to grzech ciężki w Przełożonym, kiedy niepostrzega karności w osobach pod władzą jego będących, co jest szczególnym przełożenstwa celem ku doskonałości Zakonney y zbawieniu dusz stan ten obierających. A ieżliby dla swego niedbalstwa, czy to nierostropności czyli też nie zdolności, dozwalał występstwa reguły choć przez krotki czas, y choć w rzeczach małych, grzeszy przeciwko urzędowi swemu; bo nie dosyć jest na tym, kiedy reguły pisane dobre są ale trzeba koniecznie, żeby reguła żywa, to jest przełożony, był dobry; co wszystko ściągają się do Vice Superyorów, Wizytatorów, Korrektorów, Monitorów &c. którzykolwiek *a jure vel ab homine* mają zlecenie czy to sami karać występnych, czyli też wyższej donosić zwierzchności; owżem *Diana Coord. l. c. ref. 26.* pozwala upomnieć samego Przełożonego skromnie y uczciwie, ieżli tego potrzeba: *Et si in hac parte minimum dissimulent, Et ex eorum dissimulatione Religiosa observantia in Communitate labefactari prudenter timeatur, peccabunt graviter. Id. l. c. ref. 21. §. 3. Laym. l. 1. t. 3. c. 7. n. 3.*

244. Grzeszy Przełożony, ieżli nie wie Reguł Zakonu swiego, nie czyta ich nigdy albo rzadko kiedy, albo też kiedy umiawszy je zapomniał, y rządzi się nie podług przepisu, ale podług woli tylko swojej przeciwko prawu *Deuterom. c. 17.* gdzie się rządzcom nakazuje

kazuie czytać Prawo *omnibus diebus vitæ suæ*. dodaie Cornelius á Lapide, *ut memor sit eorum, quæ scripta sunt*, żeby pamiętać y sam to czynić, y inszych postrzegać. Jeżeli zostawszy Przełożonym niewydoskonala się w tym Urzędzie, zapomniawszy iż to iest *Ars artium*, y że ma swoje Prawa tak od DUCHA S. w Piśmie S. napisane, iako też od Oycow SS. zalecone, á mianowicie od Grzegorza S. *in Pastoralis*, y od S. Bonawentury *de sex alis Seraphim*. Także ciężko grzeszy Przełożony Zakonny, ieżeli zaniedbywa dawać nauk Duchownych, według przepisow każdego Zakonu, zwłaszcza kiedy poważnych Teologow iest zdanie (*Tamburin. de jur. Abb. dis. 14. q. 6. Lezana t. 1. c. 18. v. 12.*) iż co Conc. Trydentskie *sess. 6. c. 1.* mowi o Plebanach y Biskupach, toż samo rozumieć chce o Przełożonych Zakonnych, *quia sunt quasi Parochi suorum Monasteriorum*. *Lez. l. c.* Ja dodaie, iż to wszystko bydz powinno *non in humane sapientie verbis, sed in ostensione Spiritus & virtutis 1. Cor. 2. 4.*

245. Nakoniec dwa znaczniejszye występki są Przełożonych pochodzące z niedbalstwa: á I. Jeżeli nie ma dozoru ná dochody y wydatki Klasztorne, gdyż to są dobra Boże y Kościelne, ktorych on nie iest Panem, lecz tylko dozorcą; nie może więc używać ich ná złe, ani ná rzeczy próżne y zbytkuiące, nie może darować ani przedać dobr żadnych nieruchomych, y we wszystkim ma się pokazać dozorcą wiernym y roztropnym, według

według przepisow swojego Zakonu, y według dekretu Klementa VIII. *de Reform.* ponowionego przez Urbana VIII. *in Bullar. t. 4. Const. 28.* w którym zakazuje się Przełożonym, żeby *per se ipsos* dobr nietrzy-
mali *etiam nomine Conventus*, y żeby zdawali rachunek nawet sami Generalowie. Bo złe gospodarstwo sprawuie *indirecte* upadek karności, przez co też nie czyni się zadość obowiązkom Mszow, zaciągają się długi &c. S. Grzegorz niechciał święcić na Biskupstwo takiego, co gospodarować nie umiał, *ne pro sua simplicitate res Ecclesiae dilapidarentur. Gratiam, in cap. Petrus, dist. 30.*

246. II. Grzeszy Przełożony, kiedy nie ma oka na postęпки niższych Przełożonych, tak co do karności Zakonney, iako też co do sprawowania dobr doczesnych, bo się zdarza, iż ztąd następują ciężkie zamieszania, kiedy Przełożony czy to dla słabości sił, czy też dla sprzykrzenia sobie, zleca rządy drugiemu, który pod imieniem iego wszystko czyni, co mu się podoba, wolne zawsze y łaskawe on ieden mając ucho, a drudzy potrzeby swoje muszą iego powierzać donoszeniu, częstokroć opacznemu, y nie według prawdy, lecz według przyiaźni alb nienawiści ułożonemu, o co Grzegorz S. Papięż surowie upomniał Jana Konstantynopolskiego, pisząc, iż ten *ad verba Sanctitatis vestrae debet dirigi, non autem Sanctitas vestra ad verba illius inflecti. l. 3. Epist. 52.* Opuszczam tu występki Xieniow y wfszy-

y wszystkich Przełożonych Zakonnych płci białey, bo te po wielkiey części też sama są co y płci męskiey, a procz tego mieć oko ná parlatorya, żeby Zakonnice bez pozwolenia w nich nie bywały, tudzież y obce osoby, którym nie wolno, żeby do nich uczęszczały. Postrzegać także mają zachowania ślubow Zakonnych, Reguły, wewnętrzney spokojności.

247. Co do niższej zwierzchności Kościelney, mówię naprzód zaczynając od Officyałów, iż chociaż urząd Ich teraz do samych prawie ściąga się Sądow konfystorskich, gdzie iednak *a iure vel ab homine* mają co więcey władzy, ieżeli się pilnie w urzędzie swoim nie sprawuią, grzeszą śmiertelnie lub powszednie, według wielkości materyi. Także co do Sądow, mogą grzeszyć *commitendo vel omittendo* przez wszystkie sposoby, ktore mówiąc o Sędziach wyżej opisałem.

248. Procz tego uważyc trzeba, iż ponieważ prawie teraz ustał powszechnie urząd Archidyakona, ktorego SS. Kanony zowią *oculum Episcopi. cap. ad hanc de off. Vic.* przez to samo przybywa obowiązku Officyałom, którym Biskupi powierzać zwykli zupełną *in Spiritualibus & temporalibus*; z tąd tedy y występki ich rozliczne y ciężkie bydz mogą, a mianowicie przeciwno temu, co się nakazuje *c. 1. de Off. Archid.* iż Archidyakon powinien mieć oko ná całe duchowidństwo tak w mieście iako y po wsiach będące, powinien uważać, iak się Klerycy sprawuią, y czy się uczą, *delinquentium*

tium rationem Deo redditurus. ibid. Co wszystko tym więkzey potrzebuie pilności, że zańiedbanie tego szkodę niepowetowaną przynieść może. Widzieć się daia Osoby duchowne, ktore podarunkami albo grzecznością uiawszy sobie Zwierzchność, żyia w rozwiązłości bez nabożeństwa, bez nauk, rozproszeni zawaze, iako jest napisano, *in capite platearum*, z ktorymi ieżliby Zwierzchność postępowała po Oycowsku, iako przystoi na Pasterza *qui educit oves, & ante eas vadit, & eas vocat nominatim Joan. 10. 3.* obeszłoby się bez Processow y Dekretow, a byłoby to z pożytkiem Kościoła S. y z zaszczytem Zwierzchności. Ta powinność tym bardziey wiąze Officyałow, ieżli są *stipendiati*, a chociażby y nie byli, kiedy się podięli powinni bydz pilni. Diana l. c. ref. 22.

249. Co do Spowiednikow: poniewaz cała ta praca moia im służy naybardziey, nic w tym pukcie nie dodam, procz tego, iż omyłki ich na strasznym sądzie ciężko będą karane. S. Pius V. mawiał, iż świat cały zostałby świętym, żeby dobrzy byli Spowiednicy. A chociaż urząd Spowiedniczy potrzebuie tego wszystkiego, co się tu zawiera, rozumiem iednak iż na tey krotkiey naybardziey zależy nauce, ktorą daie Rytuał Rzymiski *in ord. min. Sacr. Pæn.* tak: *Demum Confessarius audita confessione, perpendens peccatorum magnitudinem, pro eorum gravitate, ac Pænitentis conditione opportunas correptiones ac monitiones, prout opus esse viderit,*

derit, Paterna charitate adhibebit, & ad dolorem & contritionem efficacibus verbis adducere conabitur, atque ad vitam emendari & melius instituendam inducat, remediaque peccatorum tradat. Z kąd pewna jest nauka, iż Spowiednik ciężko grzeszy, ieżeli nie upomina Penitenta, gdzie sądzi tego potrzebę, bo *non administrat digne Sacramentum.* *Diana l. c. ref. 23*

150. Jeszcze przydaie, iż grzeszy Spowiednik, ieżeli nie stara się bydź zdolnym przez Naukę y czytanie Teologow do objaśnienia w trudnościach tych, ktore mu przekładane bywają, nie tylko od prostych Osob, lecz nawet częstokroć od uczonych y pobożnych, którzy zostając w pokusach lub iakichkolwiek troskliwościach, szukać zwykli porady y pociechy od Spowiednika. Procz tego Spowiednicy Zakonni grzeszą, ieżeli nie umieją y nie starają się prowadzić Penitentow swoich tą drogą, którą im przepisują Reguły Zakonne ku większey doskonałości.

251. Co do Kaznodzieiow: Urząd ich jest pobudzać ludzi do cwiczenia się w cnotach á chronienia się występku dla otrzymania wieczney szczęśliwości; co czynić Kaznodzieie powinni y tam nawet, gdzie się pożytku nie spodziewają. *Diana l. c. ref. 27.* Powinność ich jest wołać bez przestanku, iako pisze Izaiaasz 58. 1. łącząc naukę y gorliwość z rostopnością, zwłaszcza w upominaniu występku Osob na wysokim stopniu będących y Duchownych, wystrzegając się próżności y
w wszelkich

wszelkich względów doczesnych. Grzeszy Kaznodzie-
ia: ieżli się nie gotuje z pilnością, y mowi iakby co mu
do ust przydzie, kuszając BOGA, czego żaden człowiek
rostopny nie czyni, y Swetoniusz o Auguście Cesarzu
świadczy, że gdy do Żołnierzy miał mówić pilnie się
gotował: *nisi meditata & ccomposita oratione, ne plus mi-
nusve loqueretur ex tempore.*

252. A ieżli opuściwszy Piśmo Boże Oycow SS. y
dobrych Pifarzow Kościelnych zasadza się ná wybo-
rze słow y myśli własnych, co do świeckiey wymowy
należy raczey á nie do Ambony, grzeszy ciężko y śmier-
telnie. *Pasqualigo ad Franc. p. 1. n. 610.* y Biskup, kto-
ry według *Conc. Tr. sess. 5. de ref. c.* ná mieyscu swo-
im powinien wystawić zdolne Kaznodzieie, nie czynił-
by dosyć urzędowi swemu, wyznaczając takiego, kto-
ry nieumie *pascere populum salutaribus verbis*, co iest
iedynym Kazania celem. *C. Tr. l. c. Pasqu. l. c.* więcey
o Kaznodzieiach znaydziesz w Kajetanie *in Summ. V.*
Prædicatorum peccata, gdzie słowami Ambrożego S.
upomina Kaznodzieiow, żeby śmieszkow y żarcikow
nie mieszali do rzeczy tak poważney, iaka iest słowo
Boże, gdyż CHRYSOSTUS Zbawiciel rozkazał przepo-
wiadać Ewangelią S. á nie rzeczy płochy y nieużyte-
czne: *quoniam hi directe injuriautur officio prædicationis*
Christi, & quantum est in se, evacuant auctoritatem Præ-
dicatorum CHRISTI, quasi verbo & non facto Prædica-
tores fuerint instituti, velus declamatores quidam.

253. O występku Rodziców ku Dzieciom, y Nauczycielom ku Uczniom w zaniedbaniu dobrego ćwiczenia, czytać można, *Busembau. l. 3. tr. 2. c. 2.* Ztąd się pozna, iak wielkie y iak szkodliwe w tey mierze bywaia grzechy, ktorych Penitenci spowiadać się á Spowiednicy pytać się maia.

254. Przystępuię teraz do grzechow z niedbalstwa pochodzących w Urzędnikach świeckich, ktore że dla rozliczności swoiey w krotkich kartach zawarte bydź nie mogą, odsyłam Czytelnika do tych, co o tym pisali, między ktorymi pierwsze ma mieysce Bortonus *de neglig. & omiff.* To tylko krotko uważam, iż ná Krolow Jzraelskich niezabraniających bałwochwalstwa wielkie Duch S. wkłada kary *Numerorum 25. 3.* á między Krolami Judzkimi trzech tylko Pismo S. *Eccles. 49. 5.* ogłasza niewinnymi, gdyż inſi y bałwochwalstwa doznawali, y prawdziwemu BOGU nie według przepisow Prawa Moyzeszowego cześć oddawali. *Cornel. in 3. Reg. cap. 3. n. 2.* Także Eli Arcykapłan podług powszechnego Oycow SS, zdania iest potępiony, że nie karał rozwieżłych Synow, albo że ich raz tylko karał, y to letko. *Cornel. in 3. Reg. c. 10. n. 24.* czyli też iż niewidząc poprawy, z urzędu ich nie zepchnął, albo też że w dziecinnym wieku nie dał im dobrej edukacyi.

255. Czytamy w Ewangelii S. *Matth. 25. 26.* iż był odebrany talent od ſługi, ktory z niego zarobku nie przynioſł, gdyż każdy Dozorca rzeczy cudzey z przyrodzenia

rodzenia urzędu swego obowiązany iest, nie tylko iey nie stracić, ale też y pożytek z niey ukazać, ná przykład Opiekun summy sierockie powinien dać ná procent. *De Lucr. de usur. disc. 15. n. 7.* Przełożony powinien nadgrodzić Klasztorowi to, co swoim nie dozorem utracił. *Berton. p. 2. a. 3. n. 1.* y iest Bulla Klementsa VIII. *Pro commissa*, w ktorey się wyraża, iż Przełożeni nie tylko nadgrodzić powinni szkody poczynione; y niepotrzebne wydatki, ale nawet y zaległe przez ich niedbalstwo długi. Także Zwierzchność trzymający grzeszą przeciwko sprawiedliwości, ieżeli w Kraiu nie zabiegają złodzieystwom, zaboystwom &c. ieżeli nie zabraniają y niewykorzeniają złych zwyczajow w pospolstwie, iako są gry zakazane, widowiska gorszące lichwy &c. ieżeli nie karzą przykładnie iawnych występkow, ieżeli nie starają się o obfitość w Kraiu dla zabieżenia głodowi &c. &c. oczym pisze Filliuc. *tr. 18. n. 125. & 126.* y Lessius *de iust. c. 32. n. 31.*

256. O niedbałych Sędziach iuż mowiło się wyżej; tu dodaię, iż kiedy pod czas sądow spraw pilnie nie słuchaia, z inszymi rozmawiaia, o czym inszym myślą lub drzymia, Książkę lub cokolwiek do sprawy nienależące czytaia, ciężko grzeszą, iako też kiedy drugim a zwłaszcza niedoskonałym zlecaia to, co sami czynić powinni.

257. O inszych, iako są Pisarze, Patronowie, Agenci, Lekarze, Ekonomowie, Rzemieślnicy &c. długo byłoby

byłoby mowić w szczególności; dosyć ogólnie powie-
dzieć z Prawem, *quod negligentia omnia lædit leg. pe-
nunlt. c. de collat.*

258. Na koniec przestrzegam Spowiednika, iż w
tey mierze występki mogą być Teologiczne y Cywil-
ne; Teologiczne obowiązują do restytucyi pod sumnie-
niem, Cywilne zaś nieobowiązują, chyba po wypadłym
dekrecie przez sąd, na przykład kiedy kto nie przez
złość, lecz przez nieostrożność Dom cudzy spali. Co
także być może w potyczkach małych rzeczy mię-
dzy gospodarzami albo flisami na morzu, o czym mo-
wi *Laym. l. 3, de iust. 3. p. i. c. 6. n. 3.* y ja dotknąłem
w Rozdz. II. Czę. I.

R O Z D Z I A Ł XIV.

*O Przypadkach, w których należy obowią-
zać Penitenta do doniesienia czego
Zwierzchności.*

259. **N**Aprzod uważać trzeba, iż dwoiaki być mo-
że obowiązek doniesienia Zwierzchności, I.
miłość Chrześcijańska, II. Prawo ludzkie, które w pew-
nych okolicznościach to doniesić nakazuje.

260. Obowiązek doniesienia z miłości jest na ow-
czas, kiedy się widzi Duchowna lub doczesna krzywda
Bliźniego, ktorey sposobem inszym zabezpieczyć niemożna,
na przykład kiedy kto inszych do grzechu pociąga,
kiedy

kiedy wszczyyna zamachy w Kraiu nieprawnie, ná życie czyie następuie, y we wszystkich tych rzeczach, iako mowi Tomasz S. *quæ pertinent ad corruptionem multitudinis spiritualem vel temporalem, vel in grave damnum alicujus Personæ quæ statim cum ad notiam venerint, ea homo manifestare tenetur.* 2. 2. q. 70. a. 1. w czym potrzeba wielkiej ostrożności, żeby pod miłości pozorem nietaiła się nienawiść, iako to zaleca pomieniony Th. S. *in omnibus observanda est charitas, & quod magis expedire videtur.* quodl. 11. a. 17. zwłaszcza między Zgromadzeniem Zakonnym, gdzie przez to częstokroć spokoyność bywa naruszona. Bo jeżeli Prawo albo Reguła donieść każe, też samo Prawo y Reguła rozumem się w tych rzeczach rządzić nakazuje, nie zaszczając się ná płochych Osob lub pospolstwa omylnym mniemaniu.

261. Zadne Prawo Cywilne świeckie nie obowiązue pod sumnieniem donosić, gdyż Edykta Zwierzchności Świeckiej kiedy przykazują donieść iakiego zło- czyncę zakładają nadgrody y kary doczesne, á zatym są tylko pobudki, nie można iednak przeczyć, iż Xiążę panujący ma władzę takie czynić Edykta, kiedy dobro Narodu tego wyciąga. Lecz zwyczajnie takie rozkazy pod grzechem wychodzą od Zwierzchności Duchowney, łącząc częstokroć exkommunikę ná nieposłusznych, á tych rozkazow są trzy gatunki, chociaż inşi, á nawet y ustawy Papieskie więcey ich naznaczają.

Bonac.

Bonac. t. 3. decens. sub suis tit. które już nie są we zwyczajach.

262. I. *W Monitorach* zawiera się kiedy w interesie jakim Cywilnym, na przykład jeżeli kto co zgubi, albo mu ukradziono będzie &c. Zwierzchność Kościelna wyjawienie y nadgrode w pewnym przeciągu czasu nakazuje czasem pod exkommuniką, o czym mówi *C. Tr. sess. 25. c. 3.* Do tego się ściągają zapowiedzi Mażeńskie, podług których każdy wiedzący o przeszkodzie pod ciężkim grzechem donieść powinien.

263. II. *Edykta S. Officii* są, co rozkazują Osobom świeckim iako y Duchownym *sub pœna excommunicationis latæ sententiæ & reservatæ* w przeciągu czterech tygodni donieść *ad S. Inquisitionem*, albo do Biskupa, tych co pewne występki w tychże Edyktach wyrażać się zwykłe popełniają.

264. III. Jest Bulla Grzegorza XV. *Universis*, w której się nakazuje, ażeby Penitenci Spowiedników *ad turpia sollicitantes* donosili przed Biskupa, albo *ad S. Officium*, w czym takowi Penitenci od drugich Spowiedników koniecznie ostrzeżeni być mają.

§. I.

O Monitoriach

265. Monitorya, według Konst. S. Piusa V. *Sanctissimus*, o której pisze *Naldus V. Bona*, są w interesach Cywilnych, y dawać się powinny z wielką uwagą y roztropnością, w rzeczach niepospolitych y nie małych, przeciwko tym, którzy ie nieśluszenie trzymają, albo

wiedząc

wiedząc o trzymających nie donoszą. Może jednak Zwierzchność użyć tego sposobu y w interessach Kryminalnych, nakazując wyjawienia Złoczyńcy y prawdziwe okoliczności uczynku. *Filliuc. tr. 14. c. 1. & 2.*

266. Jeżeli Monitorium jest Papieskie, obowiązue powszechnie wszystkich: Biskupie zaś nie rozciąga się procz własnych Dyecezanow: przeto Ci którzy podczas publikacyi Monitorii w Dyecezyi nie znaydowali się, wrociwszy się do niey po wyższym onego czasie nie są obowiązani do doniesienia. *Nald. V. Revelare.*

267. Nie masz obowiązku donosić tych rzeczy, których 'to nie wie doskonale, albo ie słyżał od Osob nie godnych Wiary zupełney, albo też nie pamięta od kogo słyżał, albo od takiego ktorego nie zna, albo od tego, który iuż ie doniośł. Także przed Sądem niemasz obowiązku donosić tego, czego dowieść nie można, albo kiedy występca iuż się poprawił na przykład względem Herezyi, o czym niżey mówić się będzie, chyba że dobro publiczne, albo ochrona od krzywdy niewinnego inaczey radzić będzie. Także kiedy donoszący roztropnie obawia się wielkiego zrad dla siebie niebieśpieczeństwa, albo też do sekretu jest obowiązany, iako to Lekarz y Patron, chyba dla powszechnego dobra y obrony niewinnego. Owšem grzech jest donosić to przed Sądem, czego dowieść nie można. *Naldus V. Revelare*, który kładzie różnicę między doniesieniem Sądowym y Braterskim z miłości y

żądzy poprawy pochodzącym, gdzie dowodów nie trzeba.

268. Osoby blisko spokrewione wolne są od tego obowiązku, na przykład Małżeństwo przeciwko sobie, Dzieci przeciwko Rodzicom, co niektorzy rozciągają do rodzeństwa, a nawet do spokrewnionych wsińskich aż w czwartym gradusie. *Bonac. de denunt. p. 1. §. 3.* na co można zezwolić dla uniknienia roztyrkow w Familii. Słudzy iednak są obowiązani opuścić służbę y świadczyć przeciwko Panu, byleby bez znaczney swey krzywdy.

269. Nie masz obowiązku donosić tego, kto trzyma rzecz cudzą skrycie w nadgrode słuszną krzywdy swoiey, albo też nie ma sposobności wrocenia y zapłacenia; lecz należy donieść tego, kto cudzą rzecz kupił, albo ją przechowuje na szkodę bliźniego: co się rozciąga nawet do papierow czyli dokumentow, ieżeli z nich bliźniemu dowód bydz może do otrzymania sprawiedliwości, co iednak niektorzy pozwalają nie czynić, ieżliby sprawa była przeciwko sobie samemu, przywodząc nań to Prawo *cap. 1. de probat. Filliuc. tr. 14. n. 32.* co wszystko dziać się powinno *in forma probante*, ażeby potrzebujący użyć mógł na swoy pożytek. *Nald. V. Bona. n. 21.* Jeżliby zaś kto dla przeszkody iakiey donieść nie mógł w czasie przepisany, powinien to uczynić iak nayprędzey będzie mógł. *Bonac. l. c. §. 9.* Ale iako się liczy czas przepisany? Odp. niektorzy

ktorzy wyrzucają dzień publikaty, według Reguły: *dies termini non computatur in termino*. Insi twierdzą, iż idzie od tego momentu, ktorego się czyni publikata. Lecz ponieważ to jest *materia odiosa*, można iść za pierwszym zdaniem. *Nald. V. A. vel Ab.*

270. Co do zapowiedzi Matżeńskich ktokolwiek ma pewną wiadomość oprzeszkodzie, chociażby ona była tajna, y nie można było iey wypróbować, chociażby był przerzeczony sekret owżem zaprzy siężony. *Aversa de Matrim. q. 7. seć. 4.* trzeba ią donieść Zwierzchności Kościelney roztropnie, bo tu idzie szczegółnie o zabiezenie grzechowi.

§. II.

O Edyktach S. Officii

271. Edykta S. Officii obowiązuia Władzą Apostolską pod posłuszeństwem, *sub pœna excommunicationis latae sententiae*, a zatym pod grzechem śmiertelnym.

272. Należą tu rozmaite występki wyraznie przeciwko Wierze, iako to Herezya, Apostazyja, albo też co podeyrzenie sprawuią w Wierze, iako to gusła, świętokradztwa, bluznierstwa, świętości y Obrazow znieważanie, Wieloleństwo, czytanie Książ heretyckich, Czarnoxiejskich &c.

273. Co do Kofessyanau I. Jeżeli występki wyrażony w tych Edyktach nie ma w sobie wyrazney prawdziwey Herezyi, y nie ma *excommunicationem reservatam*, iako to czytać Książki heretyckie, co jest *casus*

reservatus ex Bulla Cæne Domini, może każdy Spowiednik rozgrzeszyć, *Tambur. tit. 1. l. 2. 6.* chociażby to było Bałwochwalstwo powierzchowne, *Facund. in Dic. l. 1. c. 33.* Chybaby to z inšzey miary były *casus reservati*; bo chociaż to grzechy są bardzo, ciężkie, y surowie karzą się à *S. Officio*, iednak nie mają exkomuniki *latæ sententiæ*. Lecz kto wstępuje w Małżeństwo będąc Zakonnikiem, albo też mając większe poświęcenie, iest exkomunikowany *Clement. un. de consanguin.* o czym mowiło się w *Rozdz. 3.*

274. II. Kiedy kto przychodzi do Spowiedzi znajdujący się w tych występkach, nie można go obowiązać do doniesienia siebie samego, ani swego współtowarzysza, chybaby to był Heretyk fałsze uczący, albo sollicytujący ná Spowiedzi, w którym przypadku Penitent donieść go powinien, chociażby sam zezwolił, iako się niżej mowić będzie; iako też Heretyk kiedy prosi rozgrzeszenia od herezyi, obowiązuje się do wyiawienia współtowarzyszow, bo ná ow czas z nim Sąd kryminalnie postępować nie będzie. *Bordon. in man. S. Offic. fecit. 18. q. 16. n. 33. Filliuc. tr. 16. c. 12. n. 321.* Lecz inšy nie pozwalają wyiawić iak tylko fałszu uczącego. *Diana Coord. t. 9. tr. 9. ref. 15.*

275. III. Każdy inšy, procz winowaycy y procz współwinowaycy, ktokolwiek ma pewną wiadomość o tych występkach, nie może bydź rozgrzeszony, aż ie doniesie, albo donieść przyobieca w czasie nakazanym,

nym, który pospolicie jest czterech tygodni, á w niektórych okolicznościach dni dwunastu, licząc *a die sci-entiae*, według dekretu S. Congr. 3. *Januar.* 1623. á dla tych, co mieli przeszkodę, *a die cessantis impedimen-ti. Passerin. in 6. l. 5. c. 18.* chociaż czasem wraz donieść należy, kiedy *periculum est in mora. Lupus l. 4. in Edict. dist. 5. art. 2. diff. 1.* Lecz ieżli iuż przedtym przyobiegał donieść, a nie uczynił tego, nie należy go rozgrzeszyć, aż skutkiem obietnicy spełni; á ieżliby czas wyznaczony wypłynął, rozgrzeszyć go nie można bo taki ma *excommunicationem reservatam*, ieżli nie ma słu-szney wymowki. Obowiązani są do tego tak *active* iako *passive* wszelkie Osoby płci Męskie y Białogłowskiey. Heretyka fałszu uczącego powinien donieść każdy, chociażby w naybliższym pokrewieństwie zostający, w inszych zaś występkach można iść za zdaniem łago-dniejszy, że do tego spokrewnieni w pierwszym gra-dusie nie są obowiązani. *Del Bene loc. infra citando dub. 20.*

276. Lecz ieżliby własney wielkiey szkody boiaźń była, iako mówią. *metus cadens in constantem Virum*, tedy obowiązek doniesienia ustaie, procz formalney herezyi rozsiewaiącey się, *Passer. l. c. n. 130.* á nawet ieżliby to doniesienie Pokrewnym, przynaymniey bliż-szym szkodzić miało, *Del Bene l. inf. citand. dub. 20.* chybaby powszechny tego wyciągał pożytek. Nie jest też obowiązany donosić ten, który wie, iż przez to donie-

doniesienie zaciągnąłby wielką nieprzyjaźń doniesionego, *Del Bene de inquis. part. 2. dub. 19. n. 4. Barbosa. de off. & potest. Episc. p. 3. alleg. 96. n. 7.* Chyba by występki były tak wielkie, iż na to odważyć się należy.

277. IV. Czy należy donieść występce tajnego, o którym nie masz pogłoski ani wieści, albo kiedy mu tego występkę dowieść nie można, albo kiedy się to wie pod zaprzyśiężonym sekretem, albo kiedy się występcę już poprawił, albo też kiedy nie poprzedziło jeszcze upomnienie Braterskie? Odp. iż różnie podług różnych okoliczności tu postąpić należy. Co do Heretyków potępiona jest Propozycja 4. od Alex. VII. gdzie nauczano, że ich donosić nie trzeba, kiedy nie można dowieść. Co do sollycytacyi na Spowiedzi, Bulla Grzegorza XV. nie wyciąga świadków, chociażby winowayca w tym nie był postrzegany, y S. Officium na samym przestawia doniesieniu. *Pass. l. c. n. 119.*

278. Upomnienie Braterskie tu potrzebne nie jest, ponieważ tu mowi się o karaniu występnych nie o poprawie: y przeciwne zdanie, przynajmniej co do herezyi, potępione jest od Alexandra VIII. o czym niżej w *Rozd. 16. §. 2.* Nienaganną iednak bydz sądzą naukę Farynacego *de haeres. q. 197. §. 2.* iż słysząc co heretyckiego od Osoby niepodeyrzaney, należy w przod ią ostrzedz po Bratersku, a nie obfsem do doniesienia przystępować. Jeźliby się występcę już poprawił, a przynajmniej wielkie do tego było podobieństwo, procz Heretyka

fałszu

fałszu nauczającego, sądzą iż można go nie donosić, ná co Leander *tr. 5. disp. 3.* dwudziestu sześciu przywo-
dzi Teologów, -gdyż y Dekret Alexandra VII. o praw-
dziwie poprawionych rozumieć się nie ma. *Del. bene l. c. n. 8. & p. 2. dub. 118. sect. 13.* Lecz kiedy się kto
wstrzymał od występkę, ná przykład od sollicitacyi
przez lat trzy, chociaż to jest dowód wielki poprawy,
Pass. l. c. n. 123. nie jest iednak pewny, zaczym takie-
go donieść należy. *Albitus de inconst. in fide c. 35. n. 40. Bordon. l. c. q. 27. n. 34.* Chociażby sekret był za-
przysiężony, nie obowiązuie tam: gdzie idzie o niena-
ruszenie Wiary y obyczajów, chybaby sam winowayca
przed kim tego zwierzył się, prosząc o radę, ná ow-
czas nie masz obowiązku donosić go, *Pass. l. c. n. 120.*
iako się wyżej namieniło.

279. V. Osoby proste, ktore używają rzeczy albo
słow Świętych ná uleczenie chorób &c. rozumiejąc
że w tym nie masz grzechu, powinny być upomnio-
ne, lecz niedoniesione *Carene p. 2. tit. 9. §. 7. n. 32.*
A ieżli upomnione nie poprzesztaią, trzeba ie donieść.
Czytay S. Tomasza 2. 2. q. 96. art. 2. y *Lupusa ad
Edict. 5. Off.*

280. Lecz co robić ma Spowiednik, kiedy Kobieta
albo Mniszka obowiązana będzie donieść kogo, kto-
ra łatwego przystępu nie ma do Biskupa ani do S. Offi-
cium, zwłaszcza iż tu ścisły sekret zachować należy,
żeby o tym niewiedział Mąż, ani żadna insza Osoba?

Odpo.

Odpowiada *da Bossius de Jub. in append de Conf. foll. dub. 31. n. 98.* że Biskup lub Inkwizytor dać ma pozwolenie Spowiednikowi, żeby ná piśmie y pod przysięgą przyiał to doniesienie, y komu należy, odniósł: á ieżliby y tego uczynić nie można było, trzeba pisać *ad S. Officium* do Rzymu, y co z tamtąd nakazano będzie, to uczynić, tym czasem zatrzymać rozgrzeszenie. Co chociaż osobliwie rozumieć się ma *de sollicitantibus ad turpia*, iednak y w inszych okolicznościach służyć może. *Boss. l. c.* Radzę ia iednak wystrzegać się Spowiednikowi przyjmować takie doniesienia ná piśmie, gdyż wiem z doświadczenia, iż to wielu nieprzyzwoitości bywa przyczyną, zwłaszcza pod czas Missyi, ktore się przez to w nienawiść podać mogą. Coż tedy czynić, y iak temu poradzić? Odp. Jeżeli jest Zakonnica, może prosić Biskupa, żeby sam zjechał, albo kogo zesłał do rozmowienia się z nią; ieżli będzie Panienka lub Mężatka lub insza iakakolwiek Osoba, ktora ma trudność w stawieniu się przed Biskupem, lub przed *S. Officium*, niech szuka takiey Osoby, ktoreyby to bezpiecznie powierzyć można: á tym czasem takiey sposobności spokojnie czekać trzeba, gdyż żadne Przykazanie nie obowięzuie do rzeczy niepodobnych, ani nawet do bardzą trudnych. *Del Bene de Inquis q. 1. dub. 9.* bylcby to *bona fide*, nie ná zdradę działać się.

281. Ani łatwo wierzyć trzeba, iż trudności, ktore przywodzi Penitent, do stawienia się przed Biskupem,

pem, są prawdziwe, lecz ie według czasu, mieysca y Osob roztrząsnąć należy. Czytay Bossęgo *l. c.* gdzie opisuie, kiedy można dać rozgrzeszenie temu, co ma obowiązek doniesienia. I. Jeżeli termin ieszcze nie wypłynął, byleby przedsięwzięcie było wykonania, co iednak do prostych Osob stosować się nie może, bo otrzymawszy rozgrzeszenie, zapomnieliby powinności. II. Jeżeli iest słuszną przyczyna do niedonoszenia, iako się wyżej mowiło. III. Kiedy występca umarł, chybaby był formalnym Heretykiem, gdyż w ten czas y po śmierci donieść należy *Bord. l. c. sect. 18. q. 31. n. 60. & Carena p. 2. tit. 19. per tot.* Lecz nie ustaie obowiązek doniesienia, kiedy występca oddalił się w dalekie Kraie. IV. Jeżeliby Penitent miał potrzebę komunikować albo Mszą S. celebrować, y opuścić tego niemożna było bez zgorzzenia y nieślawy. V. Jeżeliby słuszną była przyczyna to doniesienie na czas dalszy odłożyć. VI. Kiedyby donieść trzeba Rodzicow, albo Męża, albo Zonę, albo Braci, Siostry, albo iakąkolwiek inną bliską Osobę, procz herezyi nauczających. A ieżeli Penitent zaciągnął na się exkommunikę, przez to, iż nie doniósł w czasie wyznaczonym, kiedy mógł, trzeba ią zdjąć naprzod, gdyż nie iest *reservata*, tylko *durante contumacia*. *Lupus ad Edict. S. off. l. 7. dist. 2. art. 1. diff. 1.* chociaż niektorych zdanie iest, iż trzeba na to osobliwego pozwolenia, *Boss. l. c. n. 106.* ale podobnieysza rzecz iest, iż taka exkommunika od nikogo zdjęta

bydź nie może, aż wprzod obowiązкови stanie się zadofyć *Diana Coord. t. 5. tr. 9. res. 23. Del. Bene de Inquis. t. 2. fol. 190.* owšem niedonoszący, grzeszy śmiertelnie, á przeto żadnego mieć niemoże rozgrzeszenia. *Bos. l. c. n. 99.*

282. Przyczyny, dla których kto wolny bydź może od doniesienia, opisuie *Pazana p. 4. consult. 52. n. 46.* I. Jeśliby pewna rzecz była, że się to stało lub powiedziało przez prostotę y niewiadomość bez uporu. II. Jeśli się to slyszało od Osoby podeyzrzaney y niegodney wiary. III. Jeźliby sam ten był współwystępca, w czym iednak pamiętać trzeba, co się powiedziało *n. 274.* IV. Jeźliby się obawiał wielkiey przez to szkody własney, o czym także wyżey mowiło się. V. Jeźliby pewna rzecz była, że sam występca oznaymił się przed Sądem, albo kto inszy go doniośł. Lecz *de Confessore sollicitante* iest Dekret *S. Officii, 26. Jul. 1618.* iż go donieść należy, chociażby się sam dobrowolnie stawił.

§. III.

O doniesieniu Spowiednika Sollicytującego.

283. Trzeba tu naprzod mieć przed oczami Bullę Grzegorza XV. *Universis* 15. gdyż wielu Teologow, co przed nią pisali, więcey teraz wagi nie mają.

284. II. W przerzeczoney Bulli nie nakazuie się Penitentom sollicytowanym donosić, lecz tylko Spowiednikom ostrzegać ich o tey powinności, która włożo-

na

na jest dekretem S. Officii, przez co też *incurritur ex-communicatio reservata* jeżeli we czterech tygodniach *à die scientie Legis sollicitans non denuntiatur*, albo w dniach dwonastu, co do inszych przypadkow, y od tego sollicytowany wolnym nie jest, chociażby zezwolił na sollicytacyą, w czym lubo go niektorzy wymawiają, *Diana Coord. t. 5. tr. 9. ref. 16.* iednak Dekret S. Officii approbowany od Urbana VIII. to nakazuie. *Del Benet. 2. de Inq. p. 2. dub. 237. in princ.*

285. Spowiednik, ktory nie upomina Penitenta y nie przestrzega do doniesienia, kiedy sprawiedliwa jest tego przyczyna, może być za to karany *à S. Officio*. Przeto chwalebny jest zwyczaj w niektorych Dyecezyach, że nowym Spowiednikom dają tę Bullę do przeczytania, żeby potym niewiadomości nie mieli wymowki. A Benedykt XIV. zaleca Biskupom approbującym Spowiedników, żeby kazali przed nimi tę Bullę czytać *Sacrum. Pœnit. 1741, 1. Iunii*. Jednak obowiązany nie jest Spowiednik pytać się o to Penitenta, jeżeli z spowiedzi nie widzi tego potrzeby oczywistej. Przed Spowiednikiem zaś Penitent żadnym sposobem wyiawić tego nie powinien, iako się mowiło o współgrzeszających.

Do tego ściągają się Bulla Benedykta XIV. *ubi primum 2. Iun. 1746.* gdzie się nagania zwyczaj w Portugalii, że Spowiednicy wypytywali się nie tylko o Jmie współgrzeszających, lecz y o insze mniej potrzebne okoliczności, ktorych jeżeli Penitenci wyiawić wzbraniłi

się, nie dawano im rozgrzeszenia; co w tey Bulli zakazano iest, y procz grzechu śmiertelnego, suspenſa od ſluchania ſpowiedzi y inſze kary naznaczone ſą przestępującym *ſ. Statuentes, c. 354. n. 441.*

286. IV. Ta Bulla do inſzych nie ſciąga ſię wyſtepkow, procz ſollicytacyi ná ſpowiedzi *ad turpia*, iakichkolwiek Oſob oboiey płci, y iakiegokolwiek wieku, czy to wyraźnie, czy nie wyraźnie, czy dla ſiebie, czy dla kogo inſzego: chociażby nie było przedſięwzięcia wykonać to w ſkutku, byleby mowy były nieprzyſtoyne. Co ieżli będzie wyraźnie, iawna rzecz iest, że ſię wpada w ten wyſtepek; ieżli zaś dowody tego będą wątpliwe, oſkarżony Spowiednik będzie karany o nieroſtropnoſć lub zgorzelenie.

287. Wątpliwe znaki ſą, ieżliby kto powiedział: *Ducerem te in Uxorem, niſi eſſem Sacerdos, memento mei, quia te ex corde diligo*; albo też *qui laudaret Mulierem à pulchritudine vel venuſtate*, co niektorzy mają za znak oczywiſty. Tak też, ieżliby kto ná ſpowiedzi dawał podarunki, albo proſił o pozwolenie rozmawiać w domu z inſzą Oſobą. Lecz czy te znaki wątpliwe obowiązują do donieſzenia? niektorzy to utrzymują, biorąc miarę z Dekretu Alex. VII. gdzie nakazuje donoſić podeyżrzanych o herezyą, chociażby to podeyżżanie było bardzo lekkie, o czym *w Rozdz. 16. ſ. 2.* mowić ſię będzie. *Del Bene p. 2. d. 237. ſec. 3. n. 25.* Jednakże ponieważ ten Dekret mowi o podeyżżaniu, nie o wątpliwoſci, ktore rzeczy chociaż ſą ſobie podobne, ie-
dnakże

dnakże są różne, nie zdaie się byź tu doniesienia o-
bowiązek, *Boss. l. c. n. 48.* gdyż wątpliwość zawsze na
lepszą stronę wykladać się powinna, w czym iednak
Spowiednicy na obie strony ostrożni byź powinni.

288. Jeźliby kto nie roztropnie uczył *Coniugatas actus
meretríticos, quibus ipsae uterentur ad alliciendos suos Vi-
ros, etiamsi ista sint tantum peccata venialia*, pewna rzecz,
iż takiego donosić nie należy. *Albit. de inconst. in fide.
c. 35. n. 5. & sequ.* Jeźliby zaś *manum premeret, tan-
geret mamillas, pedem vellicaret, digitos intorqueret in
confessione.* daymy to, iż by to nie był grzech śmiertelny,
o czym tu nie dysputujemy, że iednak pokazuie w
Spowiedniku złe myśli z wielkim podobieństwem sol-
licytacyi, przeto takiego donieść należy. *Del Bene l.
c. sect. 3. per tot.*

289. Wypytywanie się zbyteczne pod czas spowie-
dzi o nieczystości, może dać podeyzrzenie o sollicy-
tacyi. Lecz ieźli Spowiednik sollicytowany będzie od
Penitenta? nie ktorzy rozumieią iż to do tey Bulli nie
należy, chociażby y zezwolenie nastąpiło; lecz ia prze-
ciwnie sędzę, zwłaszcza ieźliby Spowiednik takiego
dyskursu nie zgromił, nie przerwał y nim się bawił.
Boss. l. c. dub. 3. Del Bene l. c. sect. 7.

290. V. Uważać każe Bulla mieysce, czas y przyczy-
nę. Co do mieysca: te byź może każde, byleby się
na nim czyniła spowiedź, czy to prawdziwa, czyli też
zmyślona; gdyż chociażby się to stało w Konfessyona-
le,

le, nie pod czas spowiedzi, ani pod pokrywką spowiedzi, tak wyraża Benedykt XIV. w Bulli wyz mianowaney *Sacramentum, vel etiam extra occasionem confessionis in confessionalibus*.

291. Co do czasu, trzeba żeby się to stało pod czas Spowiedzi, lub też przed Spowiedzią albo po Spowiedzi bez żadnego przerwania, to jest, żeby między Spowiedzią y sollicytacją taki czas nie wypłynął, któryby te dwie rzeczy bardzo dzielił od siebie. Czas przed Spowiedzią rozumie się, kiedy Penitent przystąpił do Spowiednika przed zaczęciem spowiedzi, czas zaś po spowiedzi, kiedy Penitent ieszcze nie odszedł od Spowiednika, lub też teraz po odeysciu ieszcze inſzey zabawy nie przeſięwziół. Lecz ieżli Spowiednik pod czas spowiedzi zamowi sobie Penitenta, iż chce z nim mówić procz spowiedzi, y za tą okolicznością w iakimkolwiek czasie lub na iakimkolwiek mieyscu go sollicytuje, winnym się stać tego występku, gdyż to początek ſwoy ciągnie od spowiedzi.

292. Okazyja spowiedzi rozumie się, kiedy Spowiednik sollicytuje Penitenta na spowiedzi, dla tego że to jest czas wygodny, y tym ſposobem unika wszelkiego podeyzrzenia, chociażby pod czas spowiedzi to czynił nieumyślnie y nieuważnie. Lecz pod pretextem czyli pod pokrywką spowiedzi na tenczas jest, kiedy Spowiednik nie ſpowiada, lecz zmyśla tylko, iakoby ſpowiadał. Na przykład: byłaby sollicytacja *occasione Confessionis*, żeby Spowiednik proſzony do ſłuchania

chania spowiedzi czy to w Kościele czy to w domu, zdrowey lub chorey Osoby, sollicytował ją, chociażby spowiedzi pod ow czas nie było, ale odłożona została na czas dalszy. Lecz *sub prætectu confessionis* byłaby sollicytacya, żeby Spowiednik namowił Penitenta iść do siebie do spowiedzi, a tym czasem go sollicytował, czy to spowiedźby nastąpiła, czyli nie. Tu iednak uważać trzeba, iż to rozumieć się ma według iedney Osoby, nie według wielu, to jest iż ktoby poszedł spowiadać iedną Osobę, za tą okazją sollicytował drugą, nie czyniłby przeciwko tey Bulli. To się kładzie dla zupełniejszego tey materyi okryślenia.

293. Ale czy podpada Spowiednik karom w tey Bulli wyrażonym, jeżeli poznawszy z spowiedzi lekkość Osoby, sollicytuie ją w czasie y w mieyscu do spowiedzi bynajmniej nie należącym? Bardziej zdaie się, iż nie podpada, bo to będzie rzecz od spowiedzi bardzo daleka. *Diana l. c. ref. 46.* podpada bo sollicytuie *occasione factæ Confessionis* ile gdy w krotce nastąpi, iak Bulla opiewa Benedykta XIV. *Sacram. Pœnit.*

294. VI. Każdy w tym występny, chociażby niewiadzy słuchania spowiedzi, powinien byđ doniesiony, byleby pewna Osoby wiadomość była, *Passer. in. l. c. n. 136.* nawet ieżliby kto o tym słyszał od sollicytowanego lub sollicytuiącego, y chociażby nieiaka o tym była wątpliwość, byleby większa była pewność niż niepewność.

295. VII. Każdy Spowiednik może rożgrzeszyć sollicy-

sollicytanta, chybaby on sam ważył się rozgrzeszać sollicitowanego nie wkładając mu obowiązku doniesienia, gdyż wpadałby *in excommunicationem reservatam* od czego chybaby niewiadomość wymówić mogła.

296. VIII. Dwie są w tey materyi potępione propozycye od Alex. VII. 6. *Confessarius qui in Sacramentali confessione tribuit Pœnitenti chartam postea legendam, in qua ad Venerem incitat, non censetur sollicitasse in confessione, ac proinde non est denuntiandus.* Y 7. *Modus evadendi obligationem denuntiandæ sollicitationis est, si sollicitatus confiteatur cum sollicitante; hic potest illum absolvere absque onere denuntiandi.*

Benedykt XIV. Dekretem *Sacramentum Pœnitentiæ* 1. Iun. 1741. approbuie Bullę Grzegorza XV. we wszystkich iey punktach, to iest, iż Spowiednik sollicitujący czy to wyraźnie czy niewyraźnie pod czas spowiedzi, czy z okazyi albo pod pokrywką spowiedzi, powinien bydź doniesiony.

Także nakazuje Spowiednikom, ażeby Penitentow sollicitowanych ostrzegali y upominali do takowego doniesienia, chociażby ta sollicitacya wspólna była tak z strony Spowiednika, iako też Penitenta, czy to Penitent zezwolił czy nie, chociażby temu długi czas wypłynął. Czego ieżliby Penitent odmówił, nie należy dać mu rozgrzeszenia, aż przyobieca wykonać ten obowiązek w czasie sposobnym. §. *Memineris.*

A ieżliby się znalazł kto tak złośliwy, żeby śmiał niewinnie

winnie oto oskarżyć Kapłana, nie może być żadnym sposobem od nikogo rozgrzeszony prócz Papieża, chyba przy śmierci. *ſ. Et quoniam.*

297. IX. Jeżeliby się trafił do spowiedzi kto z owych niešťczęśliwych ſollicytantów, z wielką należy mu przełożyć gorliwością ſtrażne, które popełnił, ſwiętokradztwo, y wieczną karę, na którą zaſłużył, oraz y ciężkie kary doczesne które Kościół S. za ten występęk poſtawił, iako to: więzienie uſtawiczne, galera, degradacya, według przęſtęptwa. Trzeba ich upominać, żeby więcej ſłuchać ſpowiedzi wcale zaniechali, y w to tak ciężkie niepodawali się niebeſpieczeńſtwa.

Procz kar wyżey wspomnionych Benedykt XIV. Dekretem *In generali* ſuſpenduie tak ſollicytantów, iako też używających SS. Sakramenta ná czarodzieyſtwa.

298. Ná reſztę, ieźliby Penitent zezwolił ná ſollicytacyą, powinien go oſtrzedz Spowiednik, że niepowinien tego wyznawać, y byđ o to pytanym niemoże. *Caren. de Offic. S. Inquiſit. p. 2 tit. 6. n. 56. & 57. Albet. c. 35. n. 31.* á ieźliby się żdarzyło, iż Penitent wſpół winowaycy tych ſpowiadał się występów, trzeba go oſtrzedz, żeby tę Spowiedź powtórzył gdyż *extra mortis articulum* wniektorych Dyecezyach wkaźdym gatunku grzechów ieſt nieważna, *Bonac. de Pœnit. diſp. 5. p. 5. ſ. 5. n. 10.* chociaź ią S. Tomasz *in ſuppl. q. 20. rt. 2. od 1. ſervatis ſervandis* záważną trzyma

y uznaie. (a) To też nie ktorzy trzymaia. *Passer. l. c. n. 133.* iż ieżliby sollicytowany spowiedał się przed sollicytantem, ten nie iest obowiązany nakazywać mu doniesienie, lecz byłby iednak godzien kary, ieżliby to czynił umyślnie. *Id. Ibid.* á procz tego Penitent powinienby go donieść, ieżliby zkad inąd wiedział o tym obowiązku.

Jest tegoż samego Dekret *Apostolici muneris* 8. Febr. 1745. gdzie się opisuie, co rozumieć przez artykuł śmierci, y w iakich okolicznościach może Spowiednik ważnie dać rozgrzeszenie współwystępcy.

R O Z D Z I A Ł XV.

O przypadkach w ktorych do Rzymskiej Penitencyaryi udać trzeba.

299. **R**Ozliczne zdarzaią się przypadki, w ktorych Spowiednik odesłać musi Penitenta do Penitencyaryi Rzymskiej po otrzymanie rozgrzeszenia, dyspensy zamiany &c. ieżliby się zdarzył *casus S. Sedi Apost*

(a) Ta nauka wcale wagi więcey mieć nie może po Dekrecie Benedykta XIV. *Sacramentum Pœnitentiæ* 1. Iun. 1741. w ktorym wcale odeymuie wszelką Władzę iakimkolwiek Spowiednikom rozgrzeszenia współwystępcow przeciwko szostemu przykazaniu, procz przy śmierci, y to ieżliby żadnego inszego nie było więcey Kapłana. A ieżliby kto nalazł się tak zufały, żeby przeciwko temu Dekretowi postąpić wazył się, procz że Spowiedź byłaby nie ważna ieszcze wpadałby w exkomunikę większą, Samemu Papieżowi rezerwowaną. *S. Et quoniam.*

postolicæ reservatus, niepodpadaiaący pod władze Biskupia ani Zakonną, gdyż nie zwykły się dawać tak obfzerné pozwolenia nawet pod czas Jubileuszu, żeby wszystko wolno było.

300. Do Penitencyaryi powszechnie udaia się w przypadkach tajemnych, o których albo nikt nie wie, albo mało kto, tak że winowayca ieszcze nie poszedł na zęby, chociażby mu tego u sądu dowieść można. Tajemny nazywa się uczynek, kiedy o nim chociaż kilka wie Osob, iednak nie wyfzedł ieszcze do Sądu przez doniesienie, lub przez zapozwanie. *Placentin. in Dilucidat. fol. mibi 255.* na przykład ieżeli Kapłan będąc exkommunikowany lub suspendowany celebrował, byleby te cenzury nie były powszechne iawne, chociażby celebrowanie iawne było. Także, chociażby uczynek był iawny y winowayca wiadomy, lecz na tym miejscu, gdzie się on teraz znayduje, y tego czasu *de presenti* wiadomy nie iest co iednak w Reskrypcie wyrażono bydz powinno, gdyż inaczey nie miałoby wagi.

301. W tych przypadkach ieżeli Penitent znayduje się *in partibus*. Spowiednik pisać powinien *ad Eminētissimum D. Cardinalem Pœnitentiarium*, wyrażaiąc wszystkie potrzebne okoliczności, y że ten występek, iako się rzekło, iest tajemny, także wyrazić należy, dokąd ma bydz respons adressowany, imienia zaś występcy nie wyrażać. Wszystko z tamtąd uczyniono będzie *gratis*.

Wtym trzeba wielkiej ostrożności, żeby żadney

potrzebney nie opuścić w tym opisanu okoliczności, boby taka dyspenſa była nieważna y *subreptitia*. Wczym Spowiednik ieżliby ſobie niedowierzał, poradzić ſię ma doſkonalszych, albo czytać, tych, ktorzy o tym piſali, iako to ſą: Marcus Leo *in Praxi*. Tiburtius Navarrus *in Manuduct*. Placentinus *in Dilucid*. Jeżliby zaś Penitent znaydował ſię w Rzymie, nic więcey nie trzeba, iak ſię wyſpowiadać w Bazylikach Rzymskich przed Penitencyarzami Apoſtolskimi. Lecz dla lepszego ſwiatła mowić tu będę o tych przypadkach wſzczegulności.

ſ. I.

O Rozgrzeſzeniach.

302. Daie ſię rozgrzeſzenie w Penitencyaryi Rzymskiey od wſzyſtkich grzechow, cenſur y exkommunik reſerwowanych Stolicy Apoſtolskiey, chociażby były naywiękſze, chociażby reſerwowane Biſkupom, lub Przełożonym Zakonnym, chociażby ſię zamykały *in Bulla Cæne Domini*, wſzytkim Oſobom oboiey płci, tak ſwieckim, iako Duchownym y Zakonnym, podług Dekretu Innocentego XII. *Romanus Pontifex*. 12. Zakonnikom daie ſię częſtokroć to rozgrzeſzenie *pro utroque foro*, inſzym zaś tylko *pro foro conſcientie*, chyba że w Reſkrypcie inaczey wyrażono będzie: gdyż chociażby kto był ná ſumnieniu rozgrzeſzony, można iednak u Sądu z nim mieć ſprawę.

303. Nie daia iednak w Penitencyaryi rozgrzeſzenia

nia w przypadkach tych. I. W występkach publicznych przeciwko Bulli *Cæne Domini*, nie może Penitency-arya dać rozgrzeszenia Książętom lub iakimkolwiek Osobom mającym *jus imperii* ani Rzeczom pospolitym, czyli ich Pośtom, a nawet ani Biskupom y innym Zwierzchność Duchowną mającym. II. Także w przypadkach publicznych, gdzie wolność y bezpieczeństwo Kościelne iest zgwałcone, chociażby się sprawa ieszcedo Sądu nie wytoczyła. III. Także w publicznych przypadkach, ieżliby kto odbił Klauzurę w Klasztorze Panieńskim, albo same Mniszki odbiły *ad malum finem* (*id est ad finem luxuriosum. Placentin. l. c. dub. 6.*) chyba że Biskup lub Zwierzchność prosić będą za występami, y nim się to doniesie *ad Sacram Congregationem Episcoporum & Regularium*. IV. Nie może Penitencyaria rozgrzeszyć nawet w przypadku tajemnym, tego, kto za życia ieszcz Papieża, wchodzi z kim w umowę, żeby kogo utrzymać, lub kogo nie dopuścić, czy to dla siebie czy dla drugiego, lub kiedy ná to swoją obietcie kreskę. Także ieżliby kto zaciągnął ná się *cenfuras Sede vacante*, według Konstytucyi Grzegorza XV. y Urbana VIII. *ob non servatam formam electionis novi Papæ*. Także ktoby za pomocą Astrologii chciał zgadywać przyszłe powodzenie Rzeczypospolitey Chrześciańskiej, lub życie albo śmierć Papieża, według Bulli Urbana VIII. *Inscrutabilis*, o czym niżej mowić się będzie.

304. Heretyk każdy może otrzymać rozgrzeszenie w Penitencyaryi *in foro conscientiae* byle był tajemny y niskim o błędach swoich nie mówił. Także otrzymać rozgrzeszenie *in foro conscientiae tantum* Apostatowie od Wiary, y heretycy w tych przypadkach, w których nie masz obowiązku doniesienia współtowarzyszów, iako się powiedziało wyżej *num. 281.*

305. Lecz uważać potrzeba, iż ponieważ *casus reservati* Stolicy Apostolskiej po większej części mają *annexam excommunicationem*: Jeźliby Penitent dla przyczyn iakich słusznych, iako to dla niewiadomości, nie zaciągnął na się exkommuniki, albo też zaciągnąwszy ją, był iakimkolwiek sposobem od niey uwolniony, na ow czas taki Penitent od grzechu może być absolwowany przez każdego Spowiednika. *Laym. de Pœnit. cap. 12. n. 3.* chociażby był heretykiem. *Id. l. c.* gdyż y herezya nie z inšzey przyczyny podpada rezerwie Papieskiej, tylko że ma przywiązaną exkommunikę. *Del Bene de S. Off. Inquis p. 1. dub. 53. n. 1.* Co kładzie się za przestrożę dla tych, którzy *per ignorantiam invincibilem juris aut facti hæresim committunt, quia in tali casu cum censuram non contrabant, poterunt à quolibet Confessario absolutionem obtinere* *Id. Del Bene l. c.* Są iednak przypadki Papieżowi rezerwowane, które chociaż nie mają do siebie przywiązaney exkommuniki, nie może iednak od nich żaden rozgrzeszyć *extra mortis articulum. Conc. Trident. sess. 14. c. 3.* iako uważa *Layman. l. c.*

306. Także nie zwykła dawać Penitencyarya rozgrzeszenia tym, co wzięli podarunki od Zakonników nad cenę pięciu czerwonych złotych, aż ie wrocą; á choćby y mnieysze, tedy muszą dać iałmużnę do tego Klasztoru według naznaczenia.

§. II.

O dispensach in Irregularitate.

307. Daie dyspensę Penitencyarya *in omnibus irregularitatibus ex delicto*, iako też *ex defectu natalium* lecz tylko w przypadkach potajemnych; *in irregularitate* w którą kto wpadł przez Mężoboystwo dobrowolne, trzeba bardzo słusznych y wielkich przyczyn, żeby otrzymać dyspensę, zwłaszcza ieżli ieszcze nie iest Káplanem. Heretykow y Apostatow od Wiary dyspensuie, byleby błędy ich iawne niebyły. Także w przypadkach tajemnych *dispensat cum male promotis*, to iest *ordinatis per saltum*, albo *extra tempora*, albo *non observatis interstitiis*, albo *sine dimissorialibus*, albo *ad falsum titulum*, albo też ieżliby się kto święcił *per simoniam factam cum Episcopo vel Abbate ordinante*, chociaż Sixtus V. takich dyspensować y rozgrzeszać Penitencyaryi był zakazał Dekretem *Sanctum & salutare*, pozwolił iednak w czasie pozniejszy Jnnocenty XII. w Dekrecie *Romanus Pontifex*.

308. Dyspensuie Zakonników *in irregularitate ex delicto*, lecz *in foro conscientiae* tylko; á ieżliby występpek był publiczny, ná ow czas *in utroque foro, auditis tamen*

tamen & supplicantibus Superioribus. Dyspensuie także *in bigamia tam vera quam interpretativa, & irregularitate ab illa proveniente.* Ogulnie mowiąc daie się w Penitencyaryi dyspenśa *in omnibus quibuscunque irregularitatibus & inhabilitatibus tam ex delicto quam ex defectu,* w przypadkach tajemnych, iako się iuż powiedziało, y co do sumnienia tylko, według przerzeczoney Bulli, w ktorey daie się obszernieysze pozwolenie, niż w inszych poprzedzających.

309. Dyspensuie także *in irregularitate per abortum foetus animati, non modo cum auctore & executore principali, sed etiam cum mandante, consulente & cooperante efficaciter,* ktorzy wszyscy staią się *irregulares sequuto effectu,* tak iak y co do zaboystwa *Layman. de iust. l. 3. tr. p. 3. c. 4. n. 5.* Lecz prosząc o dyspensę *in irregularitate per abortum,* trzeba wyrazić, *utrum foetus fuerit generatus per supplicantem,* bo inaczey byłaby *gratia subreptitia. Placent. fol. mihi 275.* Jako też wyrazić trzeba y to, czy w podobnym przypadku też sama Osoba dyspensę kiedy otrzymała, pod nieważnością *Layman. de Legib. c. 22. n. 18.*

310. Jak wiele y iakie są *irregularitates ex delicto vel ex defectu,* opisuie *Bussembaum. l. 7. c. 5.* chociaż tam nie namienie o tych co wpadaią w prawdziwą iawną herezyą y tych co ie utrzymuią bronią co uważa *Bonac. de irregular. disp. 7. p. 7.* może dla tego, iż niektórym zdaie się, że też heretvcy potajemni wolni są *ab irregularitate. Boss. de Fabil. sect. 1. cas. 10. n. 238. §.*

O przeszkodach Małżeńskich.

311. Dyspensuje Penitencyarya w przeszkodach do Małżeństwa *tam contrahendo de contracto*: wprzeszkodzie pokrewieństwa *ex copula illicita* za słuszną przyczyną, y tylko co do sumnienia; także *in impedimento criminis tam de contracto quam de contrahendo*, z tą jednak różnicą, że łatwiej daie się taka dyspenśa, kiedy żadna strona do śmierci współmałżonka pierwszego nie przykładala sie, chociażby żyli *in adulterio* y przyobiecali pożenić się za nastąpioną śmiercią: inaczej zaś taka dyspenśa daie się bardzo rzadko, kiedy obiedwie strony, lub którakolwiek jedna do śmierci pierwszego współmałżonka albo małżonki przykładaly się chyba unikając ciężkiego zgośzenia.

312. II. Potwierdza Penitencyarya Małżeństwo nieważne z przyczyny pokrewieństwa *ex copula licita*, byleby nie w pierwszym y wdrugim tylko gradusie, chybaby w drugim gradusie była ta przeszkoda przez lat dziesięć w cale niewiadoma, y małżeństwo zawarte publicznie miane było zaprawne. Uważać trzeba, że chociaż pokrewieństwo *ex copula licita* jest powszechnie przeszkodą iawną, może być czaszem z trafunku tajemną y za taką mieć się zwykło po leciech dziesięciu w małżeństwie zawartym.

313. III. Także potwierdza Małżeństwo nie ważne z przeszkody iawney pokrewieństwa wtrzecim y
Y wczwar-

wczwartym stopniu, ieżliby dyspenſa z Datarvi otrzymana była *ſubreptitia* albo *obreptitia* á to było tajemną, chybaby dla łatwieyszego powtorney tey dyspenſy z Penitencyaryi otrzymania fałszywie cokolwiek napifano było ná przykład, iż *præceſſit copula*, ktorey nie było w ſamey rzeczy, ná ow czas taka dyspenſa niebyłaby ważna. Nie daie ſię dyspenſa *de contrahendo* w pokrewieńſtwie *ex copula licita*, ani co do ſumnienia tylko, chociażby ta przeſzkoda była tajemna, ani w pokrewieńſtwie duchownym, chociażby było niebeſpieczeńſtwo zgorſzenia za niedozwoleniem takowey dyspenſy.

314. IV. Jeżli kto otrzymał dyspenſę z Datarvi w jakimkolwiek stopniu pokrewieńſtwa, zamilczawszy *copulam, quæ præceſſit*, ponieważ taka dyspenſa z Datarvi ieſt dla tey przyczyny nieważna dyspenſie Penitencyarya *tam de contracto quam de contrahendo, dummodo copula ſit ſecreta adbuc, & ſine infamia revelari non poſſit*. Jeżli ſtopień pokrewieńſtwa ieſt pomieszany pierwszy zdrugim, albo ſam tylko drugi, ná ow czas trzeba zapłacić ná ugode między Datarwą y Penitencyacyą, co ſię nazywa *componenda*: idąca ná iatmużny chyba że pierwsza dyspenſa wydana była z Datarvi *in forma pauperum*, ná ten czas wydaie ſię powtorna z Penitencyaryi bez żadney płacy. Lecz ieżli proſzący o dyspenſę z Datarvi, wyraził iż *præceſſit copula*, á nie wyraził, iż to było z zamysłem łatwieyszego

go otrzymania dyspensy, ná ow czas taką dyspensę nieważną potwierdza Penitencyarya Ludziom ubogim także bez płacy, dla tych, którzy ją mieli *in forma pauperum*, inși zaś bogatsi powtornie zapłacić muszą *componendam*, ktorey ieżli całej zapłacić nie mogą, bywa im inśza zaznaczoną pokuta.

315. V. Te dyspensy dawane bywają, chociażby stopnie pokrewieństwa y przeszkody wielorakie były, ná przykład ieżliby kto był w drugim stopniu pokrewieństwa z strony Oyca, á z strony Matki wtrzecim, w linii prostey czy poboczney, albo też ieżliby *post fornicationem cum Matre & cum filia* chciał poiąć w małżeństwo drugą Corkę: co wszystko prosząc o dyspensę wyrazić trzeba, pod nieważnością iej.

316. VI. Dyspensuie Penitencyarya, chociaż bardzo rzadko, *de contrahendo*, wyjąwszy ślub czystości, y wstąpienie do Zakonu. Także legitymuie potomstwo co do sumnienia tylko nie zaś *quo ad forum externum*.

Benedykt XIV. w Dekrecie *Matromonia* 4. *Non* 1741. uznaje, iż Małżeństwa między Heretykami, żyjącemi nawet w Kraiach, gdzie kwitnie Wiara Katolicka ważne są, chociażby sposob od koncylium Trydentskiego przepisany zachowany nie był, byle inśza przeszkoda Kanoniczna nie znaydowała się, ktoraby ie czyniła nieważnymi. §. *Primo scilicet*. Toż samo twierdzi o Małżeństwie zawartym między osobami iedną Here-tyką, á drugą Katolicką. §. *Quod vero*.

O ślubach y ich zamienianiu.

317. Może zamienić Penitencyarya *in foro conscientie* tylko *vota simplicia*, chociażby były rezerwowane lub zaprzyśiężone: pozwala także dla słusznych przyczyn, żeby te śluby ná czas inszy były odłożone, na przykład wstąpić do Zakonu. Dyspensuie *ad petendum debitum*, kiedy kto po uczynionym prostym ślubie czystości wstąpił w Małżeński, chociaż tę Dyspensę y Biskup dać może. Rozwiązuie przysięgi te, których niedotrzymanie krzywdy nikomu nieprzynosi, kiedy zaś z niedotrzymania przysięgi lub ślubu krzywda komu bydz miała, ná ow czas takiey dyspensy niedozwala. Y dla tego nie dyspensuie od ślubu lub przysięgi przetrwania w pewnych zgromadzeniach Duchownych, ktore chociaż nie są Zakonami, są jednak od Stolicy Rzymskiey potwierdzone. *Placent. fol. mibi 187.* Zamienia obowiązki odprawowania Pacierzy Kapłańskich ná insze uczynki pobożne, kiedy bez wielkiey trudności odprawować ich nie można, ná przykład dla słabości oczu, lub głowy, albo dla skrupułów. Pozwala Zakonnikom prześć z jednego Zakonu do drugiego w tych nawet przypadkach, gdzie im takowe przeyscie nie iest wolne. Dozwala także zostać się w drugim Zakonie do ktorego się przeszło nie prawnie, á czasem też dozwala zostać się ná świecie. Dokłada wielkiey pilności w przywroceniu Apostatow własnym Zakonom.

O Rehabilitacyach y Kondonacyach, czyli o przywroceniu dourzędu lub Władzy, y o przebaczeniu kary

318. Rehabilitacya daie się Osobie Duchowney, która dla iakiego występku, albo *propter irregularitatem* byłaby nie sposobna do otrzymania *beneficium*. Zakonnikom także y Zakonnicom daie się, żeby mogli trzymać Urzędy y Przełożęństwa Zakonne, albo też dla przywrocenia *vocis activæ* lub *passivæ*, ieżliby przez iaki występki potajemny odpadali. Daie się także y tym, którzy dla występku ciężkich, iako iest zaboystwo &c. według Bulli Sixta V. *Cum de omnibus*. 71. nie są sposobni do czynienia professyi Zakonney. Nie daie się iednak, ani nawet co do sumnienia, Świętokupiom, *nisi de expresso verbo Sanctissimi*, ieżli Symonia byłaby *realis & scienter facta*. Inaczey zaś, żeby się stała do kogo drugiego z niewiadomością tego, co otrzymał, lecz *ex ignorantia juris inculcata*, można z Penitencyaryi otrzymać rehabilitacyą, byle wraz o nią prosić powiadomości wziętey.

319. Potwierdza także tylko co do sumnienia, Beneficium temu, który staraiąc się o nie razem zdrugimi, otrzymał ie, nie będąc sposobnym dla iakiey przyczyny tajemney, albo że zaciągnął *irregularitatem* przez nie prawne tajemnic Pańskich sprawowanie. Także pozwala Symoniakowi trzymać powtorne Beneficium
prawnie

prawnie otrzymane po opuszczeniu pierwszego nie-
prawnego: lecz nie zawsze iednostaynie, gdyż czasem
daie się tylko rozgrzeszenie od grzechu y od cenzury,
czasem przyłącza się dyspenśa, a rzadko razem y re-
habilitacya, według różności przypadków. Kto raz o-
trzymawszy dyspensę albo rehabilitacyą, prosi o nią
powtornie dla podobnego występku, powinien to wy-
razić, pod nieważnością *Laym. de Leg. c. 22. n. 18.*

320. Ustępnie całe albo po części przychody z bene-
ficiow nie prawnie otrzymanych, albo też kiedy Kano-
nik lub Prałat albo iakikolwiek *beneficiatus* brał przy-
chody lub dystrybucye, chociaż nie rezydował, albo
w chorze niebywał przeciwko zakazowi *Conc. Trident.*
sess. 24. c. 12. de reform. Także w czynieniu restytu-
cyi iakichkolwiek, lub z Bulli *de datis & promissis* albo
też z Bulli Pawła II. *Munera*, o ktorych niżej mowić
się będzie. Także względem posagow Pannom dawać
się zwykłych *ex locis piis*, iezliby nie miały własności
do tego przyzwoitych; co wszystko wyrażono iest w
Bulli Innocentego XII. *Romanus Pontifex*. Czytay *Pla-*
centinum in Dilucidatione.

§. VI.

O sposobie przywodzenia do skutku Listow y Reskryptow Pœnitencyaryi.

321. Naprzod uważać trzeba, iż te Reskrypta pisać
się zwykły tym sposobem, co y Bulle, to iest bez pun-
ktow, kommatow y peryodow: zaczym Spowiednik
powi-

powinien mieć w tych rzeczach biegłość y doświadczenie, a trzymać się sensu zwyczajnego: lecz zawsze się to znaczy *in foro conscientiae* tylko a nie *in foro externo*.

322. II. Spowiednik co przywodzi do skutku ten Reskrypt, powinien być Doktor Teologii albo Kanonow, albo też przynajmniej powinien mieć osobliwsze pozwolenie, iako to bywać zwykło w różnych Zakonach y Zgromadzeniach, od swoich Przełożonych Generałów lub Prowincjałów; teraz iednak częstokroć to się polecać zwykło prostym nawet Spowiednikom: trzeba tedy w tym punkcie uważać z słow samego Reskryptu, iak się ta rzecz ma sprawić. Także trzeba żeby ten Spowiednik miał władzę rozgrzeszenia Penitenta, czy to od Biskupa dla świeckich, czyli też od Zwierzchności Zakonney dla Zakonnych Osob: można iednak Spowiednika raz obranego sobie odmienić ná ten raz dla słuszney iakiey przyczyny. *Naldus. V. literæ n. 8.* byleby tylko był approbowany.

323. III. Spowiednik w takim razie nie tylko do skutku przywodzi reskrypt, lecz oraz sądzi, czy przy czyny wyrażone prawdziwe są, albo nie, bez których Penitencyarya nie byłaby dyspensowała. Ná przykład ieżeli prosząc o dyspensę do Małżeństwa, pisano, że się rozłączyć nie mogą bez zgorzienia: poninien Spowiednik uważać, czy to jest tak.

324. W dyspensach Małżeńskich niech uważa Spowiednik

wiednik, czy przeszkoda, która się dyspensuje, jest tajemna y nie wiadoma, w tym sensie, iako ją brać jest zwyczaj w Penitencyaryi, co niżej nie raz namieniło się: ani też taka, któraby w krotce wyjawiona być musiała; w czym iednak zbyt troskliwym być nie należy, a w wątpliwościach roztropnie dać Wiarę samemu Penitentowi. Względem Małżeństwa, które ma nastąpić, wstrzymać się trzeba od dyspensowania, jeżeli jest niebezpieczeństwo, że się wyjawić może występki, od którego pochodzi ta przeszkoda, jeżeliby oraz za tym wyjawieniem zgorzzenie nastąpić miało: y to iednak uważać trzeba z roztropnością, a nie z zbytnią surowością y troskliwością. Lecz w Małżeństwach już zawartych gdzie idzie o dyspensę, ieszcze mniej tam skrupułów mieć należy, gdyż te rozprzagnąć się prawie nie mogą bez zgorzienia y zamieszania.

325. Procz tego, co się zawiera w Reskrypcie, uważać powinien Spowiednik, czy nie ma inżey ieszcze przeszkody iakowey do zawarcia tego Małżeństwa: gdyż tym sposobem nie możnaby do skutku przywieść tej dyspensy aby druga nowa nastąpiła.

326. Jest zdanie wielu Teologów, a czasem się to nawet w Reskryptach Penitencyaryi wyrażać zwykło, iż przytakowych dyspensach, gdzie tylko jedna strona wie o przeszkodzie, y prosi o dyspensę uwiadomiona być powinna y strona druga, iż do tych czas Małżeństwo ich nie ważne było, y że potrzeba je stwierdzić,

oraz

oraz znówym ná nie zezwoleniem Ja sádzę, iż roztro-
pnie uważając ieżliby niebezpieczeństwo było większe-
go zepsowania niż naprawy y roztrychnienia Małżon-
kow, nietylko nie trzeba donosić, z kąd pochodziła ta
przeszkoda, czy to dla pokrewieństwa *ex copula illicita*,
czyli też *ex impedimento criminis* &c. ná co wszyscy ze-
zwalaia Teologowie, ale nawet ani o tey dyspensie w
spominać należy: chybaby oczewista rzecz była, iż dru-
ga strona wcale z tego Małżeństwa kontenta nie jest,
y od niego uwolnić by życzyła sobie, na ow czas we-
dług sumnienia ostrzedz by iá należało, żeby, ieżli chce,
przystępowała do rozvodu. *Sanchez de Matrim. l. 2. disp. 36. n. 9. Placent. in Dilucidatione fol. mibi 228. Car-
denas ad Prop. damn. ab Innoc. XI. diff. 2. n. 681.* W tym
także ostrzegam, iż iakimkolwiek sposobem Małżeń-
stwo stwierdzone y zezwolenie ponowione byłoby, nie
może Spowiednik wyciągać, żeby się to działo wiego
ani świadkow przytomności, gdyż tego Reskrypta Pe-
nitencyaryi nakazywać nie zwykły, y to Małżeństwo
zawarte bydź rozumie się *in facie Ecclesiae*, co ieżliby
inaczey było, Spowiednik inaczey do tego przystąpić
nie może aż otrzyma ná to osobliwsze pozwolenie z
Rzymu, czy też od Plebana albo od Biskipa, według
ustawy *S. Conc. Trid. sess. 24. de reform. matrim. c. 1.*

327. To przywodzenie do skutku Reskryptow, czy to
względem rozgrzeszenia, czyli też względem dyspensy,
czynić się powinno pod czas spowiedzi, chociażby w

famym Reskrypcie to wyrażono nie było, pod nieważnością; y po zwykłym od grzechow rozgrzeszeniu, przydać należy te lub podobne słowa: *Et in super auctoritate Apostolica mihi specialiter delegata, dispenso tecum &c.* lub inżym iakim sposobem, gdyż ná to nie masz słow pewnych. *Placent. l. c. Tiburt. Navar. Manuduct. ad Prax. execut. liter. S. Pœnit.*

328. Pokutę powinien Spowiednik naznaczyć tę, która będzie w Reskrypcie wyrażona, iako to czynić zwykło w wielu przypadkach, która iezliby zostawiona była do woli Spowiednika, trzeba w tym postąpić podług nauki ná swym mieyscu daney. A chociażby w Reskrypcie znaydowało się, iż naznaczyć należy pokutę ciężką y długą trzeba to iednak roztropnie uważać y rozśadzić według stanu y sposobności Penitenta. *Marc. Leo in Praxi fol. mihi 70. & 467.*

329. Nie powinien Spowiednik dawać żadnego świadectwa, ani słownie ani ná piśmie, danego rozgrzeszenia, owšem Reskrypt zaraz zedrzyć ma: chyba tylko dać może takie *testimonium*, iakie się dawać zwykło Pielgrzymom, iż tego lub tego dnia y Roku spowiadał się nic nie wyrażając czego: w występkach zas publicznych dołożyć może, iż dało się rozgrzeszenie za dyspensą Penitencyaryi. Przestrzedź iednak trzeba Penitenta, iż *quo ad forum fori* stawić się powinien przed Biskupa, iezliby o to był zapozwany.

330. Jezliby z iakiego przypadku Penitent nie mógł
otrzy-

otrzymać rozgrzeszenia Sakramentalnego, na przykład kiedy niechce uczynić restytucyi, albo też ieżliby spowiedź była nie ważna z niedostatku skruchy, wielu Teologow trzymaia, iż z tym wszystkim dyspensowac go można. *Marc. Leo in Pr. fol. mihi 32.* Z tym wszystkim ieżliby to Spowiednik postrzegł, powinien go nakłonić do dobrej spowiedzi, y przełożyć mu, iż według przeciwnego zdania taka dyspenśa iest nie ważna. A ieżliby Penitent zamilczał na spowiedzi okoliczność do teyże sprawy ściągaiącą się do ktorey należy dyspenśa, przez coby Spowiedź była nie ważna, tedy rzecz iest do prawdy wielce podobna, iż przez to samo dyspenśa nie ważną stałaby się: naprzykład ieżliby mając dyspenśę do Małżeństwa dla pokrewieństwa, zamilczał *copulam ante contractum matrimonium factam. Filliuc. dr. 10. p. 2. n. 355.* Na resztę ieżliby się Spowiednikowi zdało, iż za tym Reskryptem dyspensowac nie można, może sobie Penitent poszukać drugiego, któryby był przeciwnego zdania. *Bonac. de Leg. disp. 1. p. 2. part. 2.* O czym wszystkim naylepiey piszą *Tiburt. Navarrus in Manuductione, y Bonacina l. c.*

§. VII.

O dyspensach Małżeńskich, ktore wychodzą z Dataryi, Czyli Kancellaryi Papieskiej.

331. Jako w przypadkach tajnych wychodzą dyspensy Małżeńskie z Penitencyaryi, tak w przypadkach publicznych wychodzą z Dataryi czyli Kancellaryi

Rzymskiey, o czym tu mówić będę, gdyż czasem do obodwoch udawać się potrzeba.

332. Datarya więc dyspensuie w przeszkodach iawnych *in foro externo*, y ma swoy osobliwszy sposob pisanja, ktory ieżli zachowany nie będzie, dyspenfa iest nie ważna. Takie iednak omyłki bywaią nie tylko co do istoty, lecz akcydentalne, á te ważności nie psuią, co znać y uważać należy.

333. Przypadki wktorych Datarya dyspensuie do Małżeństwa są te I. w pokrewieństwie, gdzie trzeba wyrazić tego pokrewieństwa stopień, to iest drugi, trzeci albo czwarty, bo w pierwszym nie daie się dyspenfa II. Jeżeli zabieraiące się Osoby do Małżeństwa dwoiakie z sobą maią pokrewieństwo, czy to w iednym stopniu czyli w roznych, ná przykład oboie wtrzecim stopniu tak z strony Oyca iako z strony Matki, albo też w trzecim y czwartym, co wyrazić trzeba pod nieważnością. III. W linii poboczney ieżli z iedney strony iest pokrewieństwo w pierwszym stopniu, á zdrugiey w dalszym, trzeba to wyrazić oboie: lecz ieżli pierwszy stopień nie wchodzi, dosyć iest wyrazić ten, co iest dalszy, chyba że niewiaſta będzie wblížszym stopniu niż męszczyzna. *Sanchez de matrim. l. 8. dis. 24. n. 12.*

334. Ztym wszystkim wyrażać się zwykły obydwá stopnie, tak bliższy iako y dalszy, ponieważ S. Pius V. postanowił tak. IV. Co do linii, czy iest prosta czy poboczna,

boczna, nie maż zwyczajui wyrażać, gdyż takie dyspensy rzadko zdarzają się w linii prostej, lecz chociażby się to trafiło, wyrażać nie potrzeba. *Sanchez l. c. n. 14.* chyba na ten czas, kiedy jest *impedimentum ex copula fornicaria*.

335. Trzeba także wyrazić stopień prosząc o dyspensę z przyczyny powinowactwa, bo jeżeli przeszkoda zachodzi *ex matrimonio*, nie można bez dyspensy żenić się *intra quartum* jeżeli zaś *ex copula illicita*, to tylko *intra secundum*. Także, jeżeli przeszkoda pochodzi z dwóch przyczyn na przykład *ex habita copula licita vel illicita cum duabus sororibus*, to trzeba wyrazić: albo też jeżeliby ta przeszkoda była w nierównym stopniu, na przykład jeżeliby kto *habita copula cum matre & filia* chciał pojąć drugą Siostrę. Także trzeba wyrazić, czy stopień jest ten sam z obu stron, czyli inśzy, na przykład czy oboje są w stopniu drugim, czyli też jedno w drugim, drugie zaś w trzecim. Do czego znać potrzeba *Arborem consanguinitatis & affinitatis*.

336. W pokrewieństwie Duchownym trzeba wyrazić, czy to jest *compaternitas*, czy *paternitas*; albo też jeżeliby to pokrewieństwo z dwóch pochodziło przyczyn, iako kiedy kto ochrzcił dwoie dzieci, albo też ochrzcił jedno a drugie trzymał do Bierzmowania, potym zaś chce się żenić z ich Matką. *Fill. tr. 10. p. 2. n. 331.*

337. Jeżeli są przeszkody z rozmaitych przyczyn pochodzące, na przykład powinowactwo *ex illicito, y publica*

blica honestas powinny być wszystkie wyrażone: także ieżliby *publica honestas* była dwoiaka, ná przykład ieżliby kto wstępował w Małżeństwo z infzą Osobą, po uczynionych zaręczynach z infzą, y po ślubie z infzą, y iakiekolwiek infze, ná przykład *criminis & propinquitatis*, albo też *criminis ex adulterio & criminis ex machinatione*: także ieżliby się zabrały powinowactwo y pokrewieństwo czy Duchowne czy naturalne, wszystkie powinny być wyrażone, chyba ieżliby iedno w drugim się zamykało, iako to *publica honestas in matrimonio consummato*.

338. Nie zgadzaia się wtym Teologowie czy te przeszkody powinny być razem wszystkie w iedney pisane *supplice*, czyli też mogą być rozdzielone? lecz zdaie się, iż rozdzielane być nie powinny, chyba ná ow czas, kiedy iedna przeszkoda jest iawna, á druga tajemna, á przeto udzielne *supplicki* tak do Dataryi iako y do Penitencyaryi pisać należy, namieniając iednak w *supplice* do Penitencyaryi, że y do Dataryi czyni się rekurs.

339. W wyrażeniu stopniów ieżliby położony był większy zá mnieyszy, ważna będzie dyspenśa, lecz nie przeciwnie; á ieżli omyłka się stanie w wyrażeniu rodzaju przeszkody; zowiąc ná przykład powinowactwem to, co jest pokrewieństwem, ná ow czas dyspenśa będzie nie ważna.

340. W przeszkodach pokrewieństwa lub powinowactwa,

waćwa, byle nie Duchownego, ieżli przed dyspensą była *copula perfecta*, trzeba to wyrazić prosząc o dyspensę, chociaż niektórzy tego nie trzymają. *Aversa de matrim. q. 16. sect. 1.* A ieżliby to nastąpiło po otrzymaney dyspensie, lecz w przod, nim przywiedziona iest do skutku, nie trzeba nowey starać dyspensy, chociaż przeciwnie trzymają niektórzy. *Sanchez l. c. disp. 35. n. 8.* Lecz ieżliby wiedząc o przeszkodzie ślub. wzięli, y było *matrimonium consummatum* umyślnie w nadzieię łatwieyszego otrzymania dyspensy, albo ieżliby nie wiedząc o przeszkodzie opuszczone były zapowiedzi, á tym bardziey ieżliby ślub był nieważny bez przytomności Plebana lub świadkow, to wszystko prosząc o dyspensę wyrazić potrzeba. *Aversa l. c. q. 19. sect. 6.* iako też ieżliby nie biorąc ślubu była *copula* w nadzieię łatwieyszego otrzymania dyspensy, tę okoliczność wyrazić potrzeba. *Filliuc. l. c. n. 340.* A ieżliby w Re-skrypcie z Dataryi położono było *dummodo non se cognoverint spe futuri matrimonii*, tedy takie dyspensy do skutku przywieść nie można, ieżliby się okoliczność nie prawdziła.

341. Te są przyczyny, dla ktorych Datarya dyspensować zwykła. I. Ubostwo niewiaſty y niedostatek poſagu, przez co rownego męſza doſtać nie moſze. II. Mieyſca nie ſpoſobnoſć. III. Jeſzli takim Małżeńſtwem mogą uſtać nie przyiaźni między pokrewieńſtwem. IV. Ciężkie iakie zgorſzenie, ktoremu inaczey zabie-
żeć

żyć nie można. V. Kiedy inaczej sławy niewiaśły zachować nie można. VI. Wiek Panny, jeżeli przeszła lat 24. VII. Dla zachowania znacznych bogactw w jednej familii. VIII. Zaślugi osobliwsze takich Osob ku Kościołowi. *Filliuc. l. c. Aversa de matrim. q. 19. Giusti de Disp. Matr. l. 3.*

Benedykt XIV. w Dekrecie *Ad Apostolicæ i. Mart.* 1741. wyraża, iż jeżeli Spowiednik postrzeże, iż przyczyny wyłożone prawdziwe nie są, nie powinien takiej dyspensy do skutku przywodzić, gdyż jest wcale nieważna. *ſ. Sane quidem.*

R O Z D Z I A Ł XVI.

O niektórych Bullach Papieskich, których wiadomość potrzeba jest Spowiednikowi.

342. **P**onieważ Spowiednik obłzerną, wiadomość mieć powinien Dekretów Stolicy Apostolskiej, od których wiele rzeczy zawisło, y ktoby ich nie zachowywał może częstokroć w padać w kary Kościelne, przeto położę tu tę, które są potrzebnieysze.

ſ. I.

O Bulli Cæne Domini.

343. Bardzo dawna jest Bulla *Cæne Domini*, y dawnieyszych czasów trzy razy ná rok ogłaszana była: w Wielki czwartek, ná Wniebowstąpienie Pańskie y w uroczystość poświęcenia Bazyliki SS. Apostołów Pio-

tra

tra y Pawła, co poślednieyszych czasow Marcin V. Papież w Wielki czwartek tylko czynić kazał. Zamyka w sobie rozmaite Osoby sprawy, ktore pilnie rozważać należy, gdyż wniektorych okolicznościach rozciągając się nawet może do nowych przypadkow, a w niektorych ani do dawnych nie rozciąga się, gdyż co rocznie odnawia się, y można do niey co przydać albo ująć; dla tego kary w niey zamknięte są *non à jure* lecz *ab homine*: chociaż przez osobliwszą ustawę z śmiercią Papieża nie ustają. Trzeba więc mieć baczność na ostatnią iej publikatę; chociaż od wielu czasow żadna się nie stała odmiana. Przepis tey Buli powinien mieć przy sobie każdy Pleban y każdy Spowiednik czytać ją y rozumieć; gdyż to iest nakazano przy końcu teyże Buli, w czym niedbalstwo zaciąga grzech ciężki. *Bonac. t. 3. disp. 1. q. 22. part. 8. n. 4.*

344. W pierwszym Kanonie w kłada się exkomunikacja na Heretykow, niepotajemnych lecz zewnetrznych *Sanhez. in Summ. l. 2. c. 8. n. 7.* iako się wyżej powiedziało. Także kto Heretykom wierzy, ich przyimuie, sprzyia im, broni y dobrowolnie czyta Xięgi hereetyckie do Wiary lub obrządkow Kościelnych należące; w czym podoba mi się uwaga Pasqualiga *ad Franc. p. 1. n. 1474.* z którym zgadza się *Del Bene de Inquis. t. 1. dub. 36.* iż ten zakaz nierozciąga się na inne Książki Heretyckie, iak tylko na te ktore są pisane *modo heretico*, to iest w ktorych Heretycy błędy swoje roz-

fiewaia, chcąc do nich czytaiących cociągnąć: co oraz rozumie się y o tych Książkach, ktorych chociaż zamierzenie iest, insze, iednak w sobie zawieraią materye Heretyckie *doctrinali modo*, czy to uwyślnie, czy przypadkiem: lecz Książki ktore się drukuią w Kraiach heretyckich o Historyi świeckiey, Prawach, lekarstwie, Matematyce, Retoryce &c. tudzież lexyka, Dykcyonarze, konkordancye y inne tym podobne zebrania, mogą się czytać bez skrupułu, chociażby w nich co było heretyckiego, ná przykład potwarzy ná Papieża y Katolikow. *Del Bene de Inquis. t. 1. p. 1. dub. 46. pet. 6.* chyba byłyby wyraznie zakazane w Regestrze Xiąg zakazanych, albo do niego ściągaly się przez reguły w tymże Regestrze opisane, przez ktorych czytanie byłaby exkommunika zaciągniona, ieżeli nie *Bullæ Cæneæ*, to druga przez Piusa IV. *Domini gregis.* y grzech śmiertelny tak czytaiąc iako też ie chowaiąc.

345. Uważay, iż do zaciągnięcia exkommuniki nie koniecznie trzeba to wszystko uczynić, co w tym pierwszym Kanonie wyraża się, lecz dosyć iednego punktu, ná przykład sprzyiac heretykom, albo ich książki czytać, albo chować ie. Lecz co do ostatniego punktu, ten się nie ściąga do tych, ktorzy ie chowaią w złożeniu albo w zastawie, iako też śludzy mogą chować ie dla Panow maiących pozwolenie czytania. *Pasqual. l. c. n. 1504.* Jest tu kwestya między Teologami, iak się ten punkt rozumie: *wierzyć Heretykom*, ktory się w pierwszym

pierwszym zawiera Kanonie; czy kto wierzy Heretykom, wierzy oraz herezyi y błędom heretyckim, czyli też trzymając się wiary Katolickiey można wierzyć, iż Heretycy są dobrzy ludzie, y dla samey ich herezyi żyć z nimi w przyiazni? Za drugim zdaniem tu wyrażonym idzie *Duardus in Bull. Cæn. l. 2. can. 1. q. 26.* Lecz powszechnie zdanie jest, iż przez ten punkt rozumieją się owi, którzy w ogulności rozumieją, iż nauki heretyckie są prawdziwe. *Pass. in 6. l. 5. c. 11. n. 9.* gdyż ieżliby wierzyli w szczególności, byliby prawdziwymi Heretykami.

246. W trzecim Kanonie zostają exkommunikowani rozboynicy morscy, y ktokolwiek im sprzyja, ich broń lub iakimkolwiek sposobem ochrania, byleby Xiążę ich nie miał woyny z tym Narodem, przeciwko któremu są wystawieni, gdyż na ow czas nie są rozboynikami, lecz żołnierzami. Niewolnicy Chześciańscy nie podpadają tey klątwie, którzy gwałtem służyć muszą na okrętach niewiernych, byleby nie czynili tego, co przez się złe jest, iako zabijać, ranić &c. *Duard. l. 2. can. 3. q. 13.*

347. W czwartym Kanonie zamykają się ci, którzy zabierają nieśluszenie rzeczy z rozbitych na iakimkolwiek morzu okrętów, czy to z samych okrętów, czyli też kiedy rzeczy na brzeg wyrzucone będą, chyba rzecz byłaby niewarta nad dwa talary. *Id l. c. q. 11. n. 5.* albo też okręty byłyby niewiernych lub rozboyników morskich chociaż Chześcian, albo też gdzie zwyczaj po-

zwala co za pracę tym, ktorzy przybiegają ná ratunek. *Bonac. t. 1. disp. 1. q. 5. p. 4. n. 8.*

248. W Kanonie 14. 15. y 16. Exkommunikują się ci, ktorzy wolność Kościelną łamią iakimkolwiek sposobem, iako to: sprawy Duchowne do Sądom świeckich pociągając, lub też Prawa przeciwnie stanowiąc, o czym obszernie pisze *Del Bene* we dwóch tomach *de immunitate*.

349. W Kanonie 17. y 18. są ci, ktorzy przywłaszczają sobie władzę lub przychody y iakiekolwiek pożytki Kościelne lub Klasztorne, y ktorzy iakiekolwiek w kładają podatki czy to ná dobra czy ná Osoby Duchowne władzą świecką, co iednak rozumie się, zá nastąpieniem samego skutku. Co wszystko, iako też y inne Kanony w tey Bulli zawarte, ponieważ obszernego potrzebuja wykładu, odsyłam czytelnika do tych Teologow, ktorzy o tym obszernie pisali, to *Bonacina* y *Duardus II. cc.* To tylko dodaię, iż nie wiadomość tey Bulli y kary w niey zawartej częstokroć wymawia przestępcę od exkommuniki, chociaż znać będzie, iż to iest grzech. *Duard. l. c. l. 1. can. 2. q. 5. n. 15. Laym. de Paen. cap. 12. n. 2.* w ktorym razie każdy Spowiednik będzie mógł rozgrzeszyć. *Bonac. l. c. disp. 19. p. 4. n. 8.* Lecz względem tych przypadkow, ktore w tey Bulli są tylko ponowione, iako to iest §. 18. *Quive collectas &c.* iezli kto o nich wiedział zdawniejszych Dekretow, taki w pada w exkommunikę, *Id. ibid.*

350. Kto wpada w exkommunikę tej Bulli, nie może być rozgrzeszony, prócz przy śmierci, od żadnego Spowiednika, ani nawet od Biskupa ani Kardynała, jeżeli na to nie ma osobliwszego od Stolicy Apostolskiej pozwolenia, iako to wyraża się §. *Cæterum à prædictis*. Pod karą podobney exkommunikacji na samego Spowiednika y odpadania od wszelkich urzędów Kościelnych *ipso facto sine alia declaratione*. A to na ow czas tylko, kiedy jest zupełna pewność, iż Penitent popadł w tę exkommunikę, bo jeżeliby tylko wątpliwość była, na ow czas, za zdaniem wielu Teologów, każdy Spowiednik rozgrzeszyć może, potym, iak Dekret wypadł w Roku 1601. jasnie wyłożył Klemens VIII. Papież *Nidus in Lucerna discept. 1. sect. 10. Diana Coord. t. 1. tr. 5. resol. 43. qui alios refert*. Jest kwestya między Teologami, czy mogą Biskupi rozgrzeszyć od tej exkommunikacji, jeżeliby przypadki były potajemne, y do Sądu ieszcze niedoniesione, ponieważ to im pozwala *Conc. Trid. sess. 24. Cap. liceat. 6*. Mnie się widzi, iż jeżeli przypadki są pewne a nie wątpliwe, Biskupi od nich rozgrzeszyć nie mogą, y ten jest zwyczaj w Rzymie. *Fagnan. in c. quoniam, de constit. Duard. l. 3. in §. 2. qu. 11. n. 43*. Z kąd ja sądze, iż Biskupi nie mogą rozgrzeszyć od herezyi iawney, ani *in foro conscientie*, jeżeli na to osobliwego nie mają pozwolenia. *Suarez de Cens. disp. 11. sect. 3. n. 5. Duard. l. c. n. 48. Greg. XIII. in Bulla incip. Officii nostri*, zwłaszcza jeżeliby

by się znaydowali wspołheretycy y ta herezya iawna była, w którym razie ani sam naywyższy Penitencyarz władzy nie ma według ustawy Innocentego XII. *Romanus Pontifex*. Jeżeli herezya jest potajemna, wielu jest Teologow, ktorzy sądzą, iż mogą od niey rozgrzeszać *in foro conscientiae* Inkwizytorowie, y inszym ná to moc dawać *Duard. l. c. qu. 12. n. 10. & 17. Diana Coord. t. 5. tr. 8. ref. 19. & 20. Bonac. t. 3. disp. 1. qu. 22. punct. 2. n. 5.* Podobnym sposobem można rozgrzeszyć Apostatow y tych co sprzyiają Heretykom, co chowaią y czytają ich Xiążki, według Bulli Klemenśa VII. *Cum sicut* 27. czego iednak nie dozwala *Garzias de Benef. part. 11. c. 10. n. 120.* co bardziey Inkwizytorom niż Spowiednikom wiedzieć należy. Naucza *Nidus in Lucerna discept 1. sect. 20.* iż zwyczaj Inkwizytorow jest rozgrzeszać ich nie *in foro Sacramentali*, ale *in judiciali* z Pifarzem y świadkami, iako to czynią y Biskupi, á potym mogą bydź rozgrzeszeni od każdego Spowiednika od herezyi czyli też Apostazyi. Wyraża Alexander VII. w Dekrecie 23. mart. 1656. iż nawet pod czas Jubileuszu nie można od herezyi rozgrzeszać, ieżeli ná to nie ma wyraźnego pozwolenia. *Card. Albit. de inconstant. in fide cap. 25.* także Innocenty X. 23. Maja 1652. iako mowi *Diana Coord. t. 9. tr. 7. ref. 118.*

351. Lecz czy może Biskup rozgrzeszyć tych, ktorzy stawić się nie mogą w Rzymie, iako to wyraznie

pozwo-

pozwolono względem tego, który pobił Xiędza? Wielu jest Teologów, którzy toż pozwalają y względem Bulli *Cæne Domini*, przynajmniej kiedy tego ciężka jest potrzeba, według okoliczności Osób y miejsca, nawet y co do herezyi, dając tego przyczynę, która się zdaie wielce słuszną: to jest, żeby to nie było im na zgubę, co ustanowiono jest na zbawienie. *Duard. l. c. q. n. 14. 45. & 50.* co y ja dozwalam, z tą przestrogą, iż jeżeliby w przyszłym czasie przeszkoda ustała, powinni wypełnić wszystkie obowiązki, czego naucza *Filliuc. tr. 16. c. 52.* Są w tej materji dwie Propozycje potępione, to jest trzecia y czwarta od Alexandra VII. które przy końcu tego Tomu widzieć można.

§. II.

*O Bullach należących ad S. Officium
Inquisitionis.*

352. Jako przez Bullę *Cæne Domini* najwyżsi Pastarze karzą występki w Kościele Bożym, któreby spokójność mieszać y iedność onego zrywać mogły, tak procz tej są ieszcze insze do przerzeczonego końca prowadzące.

353. Pierwsza jest Juliusza III. *Licet* 2. przez którą popadają w exkommunikę Osoby na Urzędach będące, które przeszkadzają Biskupom y Inkwizytorom sprawować to, co do ich Urzędu należy, wtrącają się sami rozstrządać o herezyach nie będąc do tego wezwani, albo też nowe stanowią prawa Heretykom przyiązne.

354. Druga jest S. Piusa V. *Si de protegendis* 82. przez krora podpadaia w exkommunikę y infze kary doczesne, ci, ktorzy szkoda Osobom lub rzeczom S. *Officii* iakimkolwiek sposobem, y ci wszyscy co takim szkodzacy pomoc lub radę daia, *etiam effectu non sequuto*, co wszystko rozumieć się ma nie tylko w tych okolicznościach, gdzie idzie o Wiare, lecz w każdym intereffie, wyiawszy tylko tych, co prześladiuą świadkow w rzeczach do Wiary nie należących. *Bonac. t. 3. disp. 1, q. 2. 13. n. 3.* Toż rozumieć się ma o Biskupach, gdzie oni sami Inkwizytorow zastępuia powinność.

355. Trzecia Bulla jest Pawła V. *Romanus Pontifex*. 26. w ktorey zakazuje się Przełożonym Zakonnym pod karą *excommunicationis reservatę* aby się nie wdawali do rozsądzania w Zakonnikach swoich, co *ad S. Officium* należy, y przykazuje się Zakonnikom, żeby donosili Inkwizytorom nawet współbraci swoich Zakonnych podeyzrzanych o herezyą, ktore podeyzrzanie, ia sądzę, powstać powinno *ex natura actus*, na przykład czcić bałwana, miec umowę z diabłem, y infze tym podobne Sprawy, ktore z przyrodzenia swego są heretyckie, lecz nie to podeyzrzenie, co pochodzi z Prawa, iako to jest Sollicytacya &c. *ex Bulla Greg. XV. Pass. in 6. l. 5. n. 47. & 67.*

356. Pomieniona Konstytucya ponowiona y powiększona jest od Alexandra VII. przez Dekret *Licet alias*

98. z rozkazem donosić tych nawet, co letko są podeyzrzeni, bez pozwolenia Przełożonych, y bez poprzedzającego upomnienia Braterskiego. Także się nakazuje wszystkim Zakonnikom, ażeby upominali do donoszenia *ad S. Officium* tych, którzy mają co donieść, nie odwodząc ich od tego pod żadnym pretextem, ani nawet pod pretextem przerzeczonego upomnienia Braterskiego, á to wszystko *sub pœna excommunicationis reservatæ & privationis ac inhabilitatis omnium Officiorum*, á nie którzy rozciągają nawet względem tych, którzy się już poprawili, iako się powiedziało w Rozdz. 13. §. 2. dla tego podobno, iż w Dekrecie dołożone są te słowa: *sub dicta correctionis fraternæ, aut alio quovis pretextu*, wyiawszy iednak tych, którzy z takowego doniesienia obawiają się ciężkiego dla siebie niebezpieczeństwa, według zdania tych nawet Teologow, którzy potym Dekrecie pisali. Są iednak niektorzy, co pozwalają upomnienie Braterskie: tym, którzy nie są prawdziwymi Heretykami, lecz tylko podeyzrzeni o herezyą, y ktorych postęпки nie są heretyckie *ex natura actus*, lecz tylko *ex juris fictione*. *Lezana t. 1. c. 19. n. 34. Del Bene de Inquis. p. 1. dub. 17. n. 8. & 9.* który też inszych przywodzi.

357. Czwarty Dekret iest Urbana VIII. 14. Apr. 1633. położony *in Bullario num. 165.* gdzie przykazano iest wszystkim Przełożonym Zakonnym *sub pœna privationis officiorum vocisque activæ & passivæ ipso facto*

incurrenda, ażeby raz przynajmniey w rok, to iest w piątek po Wniebowzięciu Matki Boskiej czytanie były wszystkie Konstytucye *ad S. Officium* należące także pod czas Kapituły Generalney y Prowincyalney; do których to Konstytucyi zachowywania Przełożeni upominać powinni swych Zakonników, á ten Dekret ná miejscu widocznym mieć przybity, żeby od każdego wygodnie mógł bydź czytany. Bulle zaś *ad S. Officium* należące te są znacznieysze: Grzegorza XV. *contra sollicit antes*. Syxta V. przeciwko Astrologii, Pawła V. y Grzegorza XV. o poczęciu Panny Nayświętszey, y iak ostrożnie o nim mówić w rozmowach publicznych lub prywatnych, w szkołach lub ná Ambonach.

358. Piąta Konstytucya iest Klementa VIII. *Cum ficut*. 42. ponowioną od Grzegorza XV. *Romani* 28. gdzie zakazuie się Katolikom Włochom, ażeby dla Kupiećwa ani pod żadnym inszym pretextem nie mieszkali w Miastach ani ná miejscach tych, gdzie Wiary S. Katolickiey Rzymskiey obrządki są zakazane, gdzieby nie było iednego przynajmniey Kościoła z iednym Kapłanem Katolickim: żeby ciż Włosi nie żenili się z Niewiastami heretyckimi, ani profili Heretykow do trzymania Ich dzieci do Krztu, ani sami dzieci heretyckich nie trzymali, chyba byłoby krzczone od Kapłana Katolickiego y obrządkiem Katolickim, ani Lekarzow używali heretyckich, chyba w ostatniey potrzebie, y gdzie wcale nie masz Katolickiego. Także nakazuie

kazuie się im, ażeby kiedy z Włoch przejeżdżając na mieszkanie w strony heretyckie, ażeby brali na to pozwolenie od Biskupów albo Inkwizytorów. y przynajmniej raz w rok przyśyłać świadectwo odprawionej Spowiedzi y Komunii S. bo inaczej, ma być z nimi tak postąpiono, iak z podeyzzrzanymi o herezyą. Do czego przydaie Grzegorz, iż żaden Heretyk nie może mieszkać we Włoszech, ani na przyległych wyspach pod żadnym pretextem: á ktoby go przyjmował, ma być podług Kanonów karany. O przedstawianiu Chrześcian z Żydami wylicza dziewięć punktów Bonacina *in Decal. tom. 2. disp. 3. q. 2. p. 6.* iako to: mieszkać z nimi, leczyć się od nich, dawać Dzieci na przechowanie, służyć u nich, ieść ich macę w czas Wielkonocny, chodzić do Synagogi, bywać na ich weselach, bankietach, Uroczystościach, tancach, co wszystko rozumieć się ma, ieżliby kto czynił z zamiślem apostazyi, y słuszne iakie przyczyny od tego nie wymawiały. Jest także Bulla Klemensa VIII. *Cum Hebræorum* 20. w ktorej pod exkommuniką zakazuie się wszystkim Chrześcianom, czytać, przepisywać, drukować przemieniać, Księgi Talmudowe, w ktorych się zawierają bluźnierstwa przeciwko BOGU, SS. Pańskim, Piśmu S. albo wierze Katolickiej.

R O Z D Z I A Ł XVII.

O Bullach należących do Duchowieństwa.

O poświęceniu y Świącących się

359. **W** Tey materyi Sixtus V. wydał ostry Dekret *Sanctum & salutare* 91. przez który wpadaia *ipso facto* w suspenię wszyscy ktorzy przyimuią *Ordines* nawet *minores* albo *primam tonsuram* zostaiąc *in irregularitate*, czy to *ex delicto* czyli też *ex defectu*, albo nie w czasach przepisanych przez Kanony, albo bez dymissoryow, albo *per saltum*, albo *furtive* to jest bez uwiadomienia Biskupa święcącego, albo bez examinu, albo bez tytułu wystarczaiącego czy to od *Beneficium*, czyli też *ad patrimonium*, lub iakimkolwiek sposobem w Kanonach naganionym, tacy wszyscy wpadaia w suspenię *ab executione ordinum susceptorum* y nie mogą przyimować inszych następuiących: á iezliby się ważyli tego niezachować, tedy *præter irregularitatem, quam incurrunt propter violationem censuræ*, odpadaia od wszystkich Urzędow y beneficjow, á Zakonnicy *privantur voce activa & passiva ac inhabiles fiunt ad omnia munia*, Biskupow zaś tak poświęcaiących *suspenduie ipso jure ab exercitio Pontificalium, cum interdicto ab ingressu Ecclesiæ & reservata absolutione & dispensatione sibi & successoribus suis Romanis Pontificibus, in utroque foro*. Tak dalece, że tey absolucyi y dyspensy Penitencyarya dać nie może. Rozciąga także te wszystkie kary ná Symoniakow tak święcących iako święcących się, nawet co do pierwszego postrzyżenia. Obacz, co się wyżej powiedziało n. 307. 260.

360. Lecz ta przerzeczona Konstytucya zmniejszona jest od Klementa VIII. przez Bullę *Romanum Pontificem*. 40. gdzie tylko te zachowane są na przestępcow kary, ktore są włożone przez Kanony; także od Piusa II. *Cum ex Sacrorum*. 6. zostawuiąc tylko kary przeciwko Symoniakom, iak są w niey opisane, od ktorych iednak Teologowie wymawiaią poświęconego, ieżeli Symonia popełniona jest od kogo trzeciego bez wiadomości święcącego się. *Bonac. de Simon. disp. 1. q. 7. §. 6. n. 2.*

361. Teraz więc co do tey materyi, uważać trzeba, procz tego co nakazuje *Conc. Trident. sess. 7. de ref. sess. 21. cap. 1. & 2. & sess. 23. c. 3. & sequ.* Bullę Piusa II. *Cum ex Sacrorum*, ktora odnowiona jest w Regułach Kancellaryi Apostolskiej *reg. 23.* także Bullę Urbana VIII. *Secretis æternæ* 35. y Bullę Innocentego XII. *Speculatores domui* 44.

362. Pierwsza Piusa wkłada suspensę na tych, co się święcą procz czasow Kanonicznych bez pozwolenia, albo też nie w wieku przepisany, albo bez dimissoryow: á ieżliby przyiawszy tym sposobem poświęcenie, funkcye swoje pełnili przed zdjęciem suspensy, tedy *incurrunt irregularitatem*. Czytay *Quaranta in Summ. V. ordo*, ktory różne w tym ułatwia wątpliwości. Lecz to uważać trzeba, iż Kapłani tym sposobem poświęceni, nie zaciągają *irregularitatem*, ieżeli Mszy nie odprawuią, chociażby infze sprawowali powinności

ności Kapłańskie *Pasqual. ad Franc. p. 1. n. 11.* także ktoby się poświęcił nie mając wieku *bona fide*, nie w pa-
da w suspenzę, ani zaciąga *irregularitatem*, chociaż po-
znawszy to funkcyę sprawuie, ale grzeszy ciężko *Id ib.*
n. 314. Bonac. t. 3. de susp. disp. 3. q. 1. punct. 1. n. 8.

363. Druga Bulla Urbana, należy osobliwie do świę-
cenia *ultramontanorum & ultramarinorum*, którzy nie
są rodowici Włosi: ci zostają supendowani *in perpetu-*
um bez nadziei dyspensy, ieżeli się święcą albo pierwszą
tonsurę biorą od Biskupa Włoskiego bez dymissoryow
własnego Biskupa, potwierdzonych od Nuncyusza *in*
partibus y od Kardynała Wikarego w Rzymie. Podo-
bna kara rozciąga się na święcących się *ad titulum pa-*
trimonii falsum, fictum albo *fiduciarium*, co iuż było po-
stawiono *Cap. Saepe de tempor. ordin. in 6.* á teraz
rozciągniono *ad Ultramontanos & orientales*, z przy-
datkiem co o Włochow, iż ieżliby się święcili albo tonsu-
rę brali za zmyślonemi dymissoryami, mogą *privari*
privilegio Fori y podlegać iurysdykcyi świeckiey *Passer.*
in 6. l. 1. de tom. ordin. c. 1. Pasqual. ad Franc. p. 1.
num. 1139.

364. Trzecia Bulla Innocentego XII. naucza od ia-
kiego kto ma się święcić Biskupa. A naprzod, że ża-
den Biskup, nawet ani Kardynał, nie może święcić ani
dać pierwszey tonsury temu, który do iego Dyecezyi
nie należy, albo przez urodzenie albo przez mieszk-
anie, ani pod pretextem, że wraz po wziętej tonsurze

ma

ma mu bydź dane *Beneficium*: chociażby to *Beneficium* ná ten koniec było ufundowane, *ut immediate conferatur post tonsuram*.

365. II. Ze żaden mający tonsurę albo mnieysze poświęcenia od własnego Biskupa, nie może brać większych od inszego pod żadnym pretextem, chociażby otrzymał *Beneficium* w iego Dyecezyi, ieżeli nie będzie miał ná piśmie świadectwa od własnego Biskupa, tak w ktorego Dyecezyi urodził się, iako też w ktorego Dyecezyi życie trawił.

366. III. Ze do przyięcia poświęcenia od cudzego Biskupa, nie dosyć iest mieć iakiegokolwiek *Beneficium* w iego Dyecezyi, lecz to takiego bydź powinno, zeby przychody iego wystarczały podług taxy Synodalney albo podług zwyczaju Kraiu, odciawszy wszystkie potrzebne expenfy; tudzież ażeby to *Beneficium* żadnym Prawem nie było zawiedzione, lecz w spokojney zostawało possesyi święcącego się: ani można nadgrodzić niedostatek przychodow iego obfitym dziedzictwem, kto-reby miał święcący się w tey samey lub w inszey Dyecezyi: co wszystko Biskup święcący powinien wyłożyć w świadectwie, ktore daie się ná piśmie oświęconemu.

367. IV. Ze nie iest Dyecezanem ten, który urodził się w iakiey Dyecezyi z przypadku, náprzykład w drodze, albo też z przyczyny urzędu, który na ow czas miał iego Ocieć w owym mieyscu; lecz ieżliby tak z przypadku urodzony zabawił się w tymże mieyscu
przez

przez czas tak długi, iżby mógł zaciągnąć iaką przeszkodę do święcenia się, tedy powinien mieć świadectwo y od tegoż Biskupa o życiu y obyczajach swoich.

368. V. Ten co się zamieszkał ná iakim mieyscu, gdzie się nie urodził, inaczey nie należy do tey Dyecezyi, ażby tam przybył lat dziesięć: albo też przeniośszy dobra swoje lub wielką część ich, przez czas znaczny mieszkał, y zawsze tamże mieszkać miał zamiysł, ná czym przyśiąć powinien. Lecz ieźliby we dwóch lub we trzech Dyecezyach przez tak długi czas przebywał, iżby mógł zaciągnąć przeszkodę święcenia się, tedy od tych wszystkich Biskupow świadectwo mieć powinien.

369. VI. Ze żaden święcić się nie może u cudzego Biskupa *titulo familiaritatis* nie mając świadectwa od Biskupa własnego, y ieźliby wprzod, według ustawy *Conc. Trydent. sess. 23. cap. 9.* lat. trzech u Biskupa święcącego nie przebył ná usługach ustawicznych y ná koszcie tegoż Biskupa: nad to ieszcze po oświęceniu powinien mu tenże Biskup w przeciągu miesiąca iednego dać *Beneficium* wystarczające, y to wszystko w świadectwie ná piśmie dającym się wyrazić.

370. VII. Ze własny Biskup, według ustawy *Conc. Trid. sess. 14. de ref. cap. 3.* może nie tylko co do nauki, lecz y co do obyczajow examinować poświęconych od inszego Biskupa iakąkolwiek Władzą y powagą chociażby nawet zá własnymi iego dymissoryami, dla obaczenia, czy w poświęconym znayduie się to wszystko, czego

czego wyciągaia SS. Kanony; czego ieżliby nie dosta-
wało, może, owżem powinien suspendować go od
sprawowania Urzędu.

371. VIII. Ze ieżliby się to przestąpiło, Biskup świę-
cący zostaie *ipso facto* suspendowany ná rok od świę-
cenia, á święcący się od sprawowania Urzędu swego do
woli własnego Biskupa. Poty ta Bulla: według ktorey
poprawić trzeba różne zdania Teologow, ktorzy przed
nią w tey materyi pisali; owżem podług niey tłoma-
czyć należy Dekret: *Cum nullus, de temp. ordin. in 6. &
Conc. Trident. sess. 23. cap. 9.*

372. Dla Klerykow bawiących się w Rzymie, którzy
są z inszych Dyecezyi, y mają *dimissoriales* od własnych
Biskupow *de promovendo* iest osobliwy Dekret Klemen-
sa VIII. zakazujący *sub poena suspensionis reservatæ Sedi
Apostolicæ*, żeby nie przyjmowali poświęcenia większe-
go ani mnieyszego procz Rzymu, aż wprzod zostano
examinowani y approbowani od Examinatorów Rzym-
skich, y otrzymaia ná to pozwolenie od Kardynała Wi-
karego. *Bonac. de suspens. particul. q. 1. part. 11.*

373. Podobnym iposobem iest Dekret Alaxandra
VII. *Apostolica sollicitudo. 129.* dla święcących się w
Rzymie y w sześciu bliskich Diecezyach, gdzie *sub pæ-
na suspensionis reservatæ Summo Pontifici ipso facto incur-
rendæ* nakazuje się przyjmuiącym poświęcenia więk-
sze, żeby odprawili wprzod Rekolekcyę przez dni
dzieścić ná mieyscu przyzwoitym; gdzie oraz pod ta-

każ karą opisaną są różne okoliczności ściągające się do examinu, y do przestrog czyli zapowiedzi, które się czynią w Bazylice Laterańskiej y w własney święcącego się Parafii. Jest także Dekret pośledniejszy w Regeſtrze Sekretaryi Kardynała Wikarego, iż żaden Cudzoziemiec, który się zabawił w Rzymie przez cztery miesiące, nie może wyiechać z Rzymu dla wzięcia poświęcenia większego pod karą suspensy, bez pozwolenia tegoż Kardynała.

374. Dla tych którzy się święcą w Kroleſtwie Neapolitańskim przywodzi Thesaurus *de Pœn. p. 2. cap. 27.* Dekret Grzegorza XV. gdzie przykazuje, żeby żaden nie brał pierwszego postrzyżenia ani święceń mniejszych bez poprzedzających zapowiedzi y wybadywania się o życiu y obyczajach iego przy świadectwie na piśmie własnego Biskupa, gdzie wyrażono bydz powinno, oraz do którego Biskupa wſzczegulności odsyła się żądający poświęcenia, a nie w ogulności do któregokolwiek. Przestępcy tego Dekretu popadają w karę suspensy, to iest: Biskup na rok od Władzy święcenia a święcący się od sprawowania Urzędu y od święcenia się dalszego na zawſze.

375. Kto bierze poświęcenia *non ſervatis interſtitiis*, które w poświęceniach mniejszych bydz powinny podług woli Biskupa, a między mniejszymi y Subdyakonatem rok, iako też po każdym inſzym większym rok zwyczajny, na przykład od poſtu do poſtu, grze-

fzy ciężko lecz nie ma ná to żadnych kar Kościelnych.

Bonac. de susp. partic. disp. 3. q. 1. p. 5. §. 2.

376. Lecz iak Spowiednik postąpić ma względem tych nieprawnych poświęceń? powiedziało się w *Rozdz. 2. tey drugiey Części*, á obszerniey mowić się będzie w *Rozdz. ostatnim*, że Spowiednik uprzywilejowany, który ma Władzę rozwiązywać takowe suspensy powinien roztropnie uważać, które przypadki są tajemne, á które publiczne, gdyż te słusznie do własnych należą Biskupów.

377. Względem święcenia się *extra tempora* jest Dekret Innocentego XII. 14. *Decembr. 1693. in ejus Bullar. partic. fol. mibi 263* który że do Spowiedzi nie należy, przeto krotko tu znacznieysze rzeczy z niego namienię: że zachowywanie dawnieyszych w tey mierze Ustaw zostawuie się sumnieniu y rozsądkowi Biskupów. Daie się pozwolenie święcić *ad titulum patrimonii*, lecz nie przestępując ustawy *Con. Trident. Sess. 21. cap. 2.* Nie wolno święcić w pierwszym roku *sede Episcopali vacante*, chyba takiego, który ma *beneficium* tego wyciągające, ani można dyspensować *in impedimento criminis*, ani święcić w trzech Świętaci następujących bez żadnego przeciagu, który zawisł od zdania Biskupa, do ktorego skrocenia słuszney potrzeba przyczyny, iako to jest, według tegoż Dekretu: niedostatek Kapłanów, dla pociechy Oycy lub Matki mających więcey nad lat 50. wiek święcącego przenoszący lat

26. otrzymanie Doktorstwa w iakiey Akademii, albo kiedy święcący się ma się uczyć Teologii przez lat trzy, byleby poprzedzające lat trzy przykładnie przebył w sukni Kleryckiey.

§. II.

O Sukni y postrzyżeniu Duchownych.

378. Jedna tylko w tey materyi iest Bulla Syxta V. *Cum Sacrosanctam*. 92. rozkazująca, ażeby ci, ktorzy mają poświęcenia większe albo *beneficium*, nosili zawsze tonsurę y suknię duchowną, to iest długą, *sub pœna privationis omnium dignitatum, officiorum & beneficiorum ipso facto incurrenda sine ulla alia declaratione*: ktoremu Prawu podlegają ci wszyscy, ktorzy mają przychody Kościelne, o ktorych tenże Sixtus wydał udzielną Bullę *Pastoralis*. 93. lecz ta do Spowiednika nie należy.

379. Ponieważ tedy ta Bulla należy do samych Duchownych mających wyższe poświęcenia, y ktorzy mają *Beneficia* albo iakiekolwiek przychody Kościelne, o ktorych mowić można, iż nie są gośćmi y przychodniami, lecz domowymi sługami Bożymi.

380. Mowię naprzod, iż ta Bulla oraz y dawne Kanony *Clement. 2. de vit. & bon.* iako też *Conc. Trident. sess. 14. de ref. cap. 6.* razem obowięzuie do noszenia sukni długiey y tonsury, tak iż nie dosyć iest nosić iedno bez drugiego, owšem tonsura iest osobliwszym znakiem Osob Duchownych, *Cajetan. in Summ. V.*

Cleri-

Clericor. pecc. y obowięzuie pod ciężkim grzechem. *Vasq. tom. 3. in part. disp. 250. n. 20. Pax lordan. t. 1. de re sacra l. 1. tit. 16. n. 4. & 5.* chociaż nie noszenie iey może bydź częścią grzechem powzednim według okoliczności. *Id ibid.* Lecz nie łatwo można zgadnąć, co się tu rozumie przez tonsurę: czy to, co na wierzchu głowy iest golono, y pospolicie nazywa się Korona, albo Kleryka, co Kanony zowią *rasura*; czyli też samo włosów postrzyżenie, według tego, co się mowi *Cap. non liceat. disti. 23. Clericus sit attonso capite & patentibus auribus*; czyli też razem strzyżenie y ogolenie, iako iest *Cap. Clerici pen. de vit. & bon.* o czym czytać trzeba *Gloss. in Clement. cit. de vit. & bon. V. Tonsur.*

381. Ja iednak idąc za Dekretem w różnych częściach w Rzymie publikowanym, osobliwie za Klementa XI. 7. *Dec. 1706.* gdzie wyraźnie kładzie się Kleryka y tonsura, rozumiem, iż Osoby Duchowne są równie obowiązane do noszenia ich obojga, tym bardziey że nawet y Kanony wyraźnie oboie wspominają, iako się widzieć daie w przerzeczoney Glossie, y to się potwierdza nieustannym zwyczajem w Kościele Bożym, gdzie Osoby Duchowne noszą wygoloną Koronę na znak Krolewskiego Kapłaństwa Chrystusowego, y oraz krotko postrzyżone włosy; chociaż niektórzy Teologowie inaczey nauczali, co przeciwko ustawicznemu zwyczajowi w Kościele Bożym mocy mieć nie może,

że, zwłaszcza kiedy Paweł S. gani to y w świeckich Osobach; *Vir si comam nutriat, ignominia est illi* 1. Cor. 11. 14. Czytay Gonzalez. t. 3. de vit. & bon. cap. pen. który różne przywodzi Concilia, w których wzmianka jest osobna Kleryki y tonsury. Z kąd w nosić można, iak rzecz nie przyzwoita Duchownym nosić peruki, których w pewnym zgromadzeniu Zakonnym wcale używać nie godzi się według Dekretu Alexandra VIII. który przywodzi Urgia *Instit. crimin. l. 1. tit. 10. n. 202.* y nikomu inszemu z Duchowieństwa nosić nie pozwala się, chyba dla słusznych przyczyn, a nigdy dla mody, *Id. ibid.* Przypomnieć tu należy, iż Kanony SS. zakazują Duchownym nie tylko nosić peruk wymyślnych, ale też y fryzur pod exkommuniką, z kąd wnosić potrzeba, iż to jest pod grzechem ciężkim, *quia censura non fulminatur sine mortali. Pax Iordan. l. c. l. 4. n. 293.*

382. II. Co do sukni Duchowney, którą ta Bulla wyraznie naznacza długą po kostki, *vestis talaris*, ią mówię, iż to jest rzecz osobliwa w Prawie Kanonicznym, ponieważ ani Bulla Klemensa Papieża wzwyż mianowana, ani Concilium Trydentskie l. c. tego nie wyrażają, chociaż się to znajduje w Concilium Laterańskim pod Leonem X. *sess. 9.* lecz tylko dla tych Osob które się tam wyliczają, y *cit. cap. non liceat dist. 23.* a według glossy *cap. nullus y cap. Episcopi 21. qu. 4.* dla czego Kanoniściowie powszechnie utrzymywali do tych czas, iż Kanony pewney sukni Duchownym

nie

nie przepisały, y cokolwiek w tey rzeczy ustanowiono było, było to wszystko raczey *prohibendo* niż *statuendo*, co ja rozumiem *quantum ad qualitatem*, iako to żeby nie były suknie różnego koloru. *Clement. l. cit.* lecz nie *quantum ad quantitatem*, bo są Teologowie którzy trzymają, iż długość sukni według Praw przerzeczonych dostatecznie była opisana. *Zerola in Prax. V. Clericus §. 41. Pax. Jordan. l. c.* który dodaje, iż nie tylko Prawo, lecz y zwyczaj powszechny przepisuje Duchownym suknię długą.

383. III. Lecz bądź cokolwiek, ja sądzę, iż co do przystoyności stanu Duchownego, który to stan jest święty y Boski, nikt wątpić nie może, iż wszelkim Osobom Duchownym, chociażby mnieysze tylko mieli poświęcenia, á nawet y samą tylko tonsurę, która naypierwey przenosi Osoby od stanu Laickiego, nayprzystoitsza jest suknia długa, która pokazuje powagę, uczciwość y statek, ktore cnoty Duchowieństwu wielce są potrzebne; nie oglądając się bynajmniey na prożne zarzuty y lekkomyślne uwagi ludzi nie znających się dobrze ná rzeczach Boskich, w których, według powieści Augustyna S. *tota regula intelligendi, est consuetudo cernendi*: z kąd godna jest wielkiey pochwały gorliwość owych Pasterzów, którzy roztropnie Duchowieństwu pod Władzą swoią będącemu, á nawet y samym Klerykom nie pozwalają chodzić w krotkich sukniach, chociaż od zepsutych ludzi częstokroć za to odnoszą

odnoszą naganę: bo jeżeli Kleryk może trzymać *Beneficium*, y wszystkich Kapłanom właściwych używa przywilejów, czemuż nie ma być z Kapłanami obowiązany do noszenia długiey sukni? według Prawa, *qui sentit commodum, sentiat & incommodum*; tym bardziej iż wielka liczba jest takich Kleryków, od których Kościół Boży nie ma y podobno mieć nie będzie żadney usługi; żeby tedy wcale nie byli nieużytecznymi, niech przynajmniej dobry dają przykład suknią Ducha-wną. *Bonac. de Sacr. ord. pun. ult.*

384. IV. Lecz czy w samey rzeczy jest obowiązek nosić długą suknię tym co mają większe poświęcenie, albo też mając tylko mnieysze, mają oraz y *Beneficium*? Odpowiadam, nie z mego zdania, lecz z powszechnego Teologów; iż tacy grzeszą śmiertelnie, jeżeli przez długi czas bez słuszney przyczyny chodzą w sukni krotkiej y bez tonsury. *Abell. in append. de stat. Cler. art. 2. n. 4. Bonac. l. c. n. 3.* Co do Kanoników Katedralnych y Kolegiackich, *Conc. Trid. sess. 24. de ref. cap. 12.* rozkazuje, ażeby tak w Kościele iako też procz Kościoła używali sukni przystoyney: A ogólnie co do wszystkich zostających w poświęceniu większym lub mających *Beneficia* rozkazuje *sess. 14. cap. 6.* iż kiedyby nie nosili sukni stanowi swemu przyzwoitey mogą od Biskupa być suspendowani, a jeżeliby się nie poprawili, mogą im Urzędy y *Beneficia* być odebrane.

385. Lecz ponieważ te ustawy mówią tylko o sukni

kni w ogulności, ani wymieniaią, czy powinna być długa *talaris*, przestrzegam iż *S. Congregatio Episcop. & Regul.* w różnych Dekretach ustanowiła, które przywodzi *Passer. in 6. l. 3. cap. un. de Cler. conjug. n. 24.* że Duchownym mieszkającym po wsiach albo będącym w drodze, dosyć jest nosić suknię długą w połgoleni, ktoraby się w Kraiu różniła od świeckich; z kąd pokazuje się, iż wszyscy inși powinni nosić długą po kostki, bo *exceptio firmat regulam in non exceptis*. Lecz w tey Bulli wyraźnie się nakazuje suknią długą *ad talos* y całego Świata Duchowieństwo ná to się zgadza, iż to jest suknią przyzwoita stanowi Duchownemu: o czym czytać można Listy Sarnellego, á mianowicie *List 16.* gdzie wspomina wiele Synodow taką suknią nakazujących. Ponieważ zaś wielu jest Teologow, którzy rozumieją, iż to jest suknią przyzwoita Duchowieństwu, która w jakim Kraiu przepisana jest *secundum Ordinariorum, & Concillorum Provincialium vel Diocesanorum Constitutiones Zerol. l. c.* z tąd utwierdza się mocniej zdanie moje. Może się iednak w tym dać *parvitas materie*, bo chociaż się w tey Bulli rozkazuje nosić zawsze długą suknię, to iednak rozumieć się ma *Civili modo*.

386. Zgadzam się także ná to iż dla słusznych przyczyn może kto czasem używać sukni krotkszey, według wzwyż pomienioney drugiey Bulli Klemensa, ná przykład kiedy się znajduie ná wsi, albo też kiedy dla u-

ubóstwanie staie ná dłuższą, y inne podobne przyczyny, byleby prawdziwe były á nie zmyślone. Ná resztę zostawnie to každego sumnieniu, żeby uważał, iż to ściaga się do chwały Bożey y do zaszczytu Kościoła S. który ná przestępcow tego Prawa ciężkie wkłada kary, przez co pokazuje się ciężkość grzechu. *Pasqual. ad Franc. part. I. n. 1117. Cajetan. in Summ. V. Interdictum*, ktorey to Bulli sens iest tak iasny y łatwy, że chąc mowić iż nie obowięzuie pod sumnieniem, trzeba udać się do nauk niepewnych, náprzykład że Prawo ktore wkłada karę, nie obowięzuie pod grzechem, że ta Bulla nie iest we zwyczaju, y insze tym podobne, ktore nauki bez wątpienia są podległe fałszowi.

387. V. Lecz ponieważ zarzucić można, iż zwyczaj przeciwny Prawu temu moc odiał; Odp. iż żadnym sposobem zwyczaj przeciwny temu Prawu mocy odiać nie może, gdyż *Conc. Trid. l. c.* zwyczaj takowy, ktory iest *contra bonos mores Ecclesiasticos*, nazywa *corruptelam*, á mianowicie y wyraznie co do tey materiy należy, zowie to wzgardą y niepowagą stanu Duchownego; á Bulla nasza dodaie, iż zatym idzie wieczne potępienie. Ná resztę czy zwyczaj przeciwny może utwierdzić noszenie sukni kroiem Duchowienstwu poniekąd przyzwoitey, lecz przykrotszey, zostawuie się to rozsądkowi Pasterzow: z tym dodatkiem, iż przynajmniey obowiązek noszenia sukni długiey bydz powinien w Kościele podczas Nabożeństwa,

á osobliwie przy odprawowaniu Mszy Świętey, co nawet Rubryki Mszalne nakazują. *Pax. l. c. n. 292.* z kąd wnosić można, iż poł-sukienki nakształt fartuchow, których czalem po Zakrystyach używają, nie wymawiają ná sumnieniu, bo to nie iest suknia właściwa Duchowieństwu.

388. Lecz żeby y moje w tym przełożył zdanie, ktore z powinnym uszanowaniem poddaię pod rozśadek Pasterzow, uważając, iż bogoboyne Duchowne Osoby, procz Kościoła, używają częstokroć, chociaż nie zawsze, sukni przykrotszey, ktora iednak tym samym kroiem robiona iest, iakim y długa, y samą tylko różni się od długiey krotkością, tak iż za pierwszym ipowrzeniem poznać można, iż to iest Osoba Duchowna, á to dla słuszney iakiey przyczyny, náprzykład w czas błotnisty, albo też w wielkie upały, nie śmiem tego naganiać, y zdaemi się, że to szkodzić sumnieniu nie powinno; gdyż podług Teologow, chociaż suknia Osob Kościelnych rozumie się długa do kostek, y ta iednak naganna nie iest, kiedy kroiem od świeckich sukni różni się *Garz. de Benef. p. 7. c. 1. n. 22.* chociaż ieżliby Biskupi w Processach swoich inaczey nakazali, słuchać ich należy pod karą tamże wyrażoną. Czytay Kajetana *in Summ. V. Cleric. peccata*, z którym chociaż się ia nie zgadzam, kiedy mowi, iż nie noszenie sukni długiey nie czyni ciężkiego grzechu, bo on pisał przed Bullą tą ieszcze, trzymam iednak z nim, iż mo-

żna czasem używać krotzhey, iako też y włosy dłuższe
nosić można, byleby sposobem Duchowieństwu przy-
zwoitym strzyżone, *quia monstrat ille factō, etsi non ad
unguem, revereri tamen & servare Jura*, co podobnym
sposobem y o krotzhey sukni rozumieć można.

§. III.

*O różnych Prawach do życia y przystoyno-
ści Duchownych Osob należących.*

389. Chociaż w tey materyi nie masz Bull osobliw-
szych, która się iedynie wspiera ná SS. Kanonach po-
nowionych w tey mierze od Conc. Tridentk. *sess. 22.
de ref. c. 1.* że iednak rozmaite częstokroć do tego
ściągaiaące się po różnych Dyecezyach wychodzą od
czułych Pasterzow Edykta, za rzecz potrzebną Spo-
wiednikowi sądzę, mieć o tym dostateczną wiado-
mość, zwłaszcza kiedy przeciwne gorę biorą obyczai-
e. Materya ta w ogulności ná trzy dzieli się punkta:
skromność w odzieniu, powaga w obyczaiach, y wstrzy-
manie się od pewnych świeckich zabaw; o pierwszej
mowiliśmy, o dwóch następuiających mowieć będziemy.

390. Do powagi y świętości obyczaiow należy ná-
przód czystość, która się poślubia BOGU w poświę-
ceniach większych, do ktorey utrzymywania różne są
ustawy w Kanonach SS. *Decretal. l. 3. de vit. & bon.
tit. de cohabit. Cler. & Mul. Conc. Trid. sess. 25. de ref.
c. 14.* gdzie zakazuje się Duchownym trzymać Nie-
wiaasty podeyrzane, albo mieć zniemi poufałość, pod
różne-

rożnemi karami *excommunicationis, suspensionis, privationis fructuum & Beneficiorum post sententiam judicis*. Też same kary rozciąga *Conc. Trid. l. c.* do Klerykow zostających w poświęceniach mniejszych: á w ogólności brzydzi się nieustrzeżliwością Duchownych Osob w iakimkolwiek rodzaju, o czym iest także Bulla S. Piusa V. *Horrendum*, gdzie Klerykow w pewnym występku zostających każe oddawać do Sądu świeckiego, y karać podług Prawa.

391. Do teyże powagi obyczajow należy, żeby Duchowni broni nie nosili. *Clerici c. 1. de vit. & bon.* chyba dla słuszney przyczyny, iako to dla obrony swojej lub drugich albo też Oyczyzny. Także wstrzymywać się od pijaństwa *cap. eod. à crapula*. co iednostaynie grzechem iest y w Osobach świeckich, z tą różnicą, iż Osobom Duchownym w przerzeczonym Kanonie zakazuie się pod karą *suspensionis ab officio & Beneficio*.

392. Także zakazuie się Duchownym bywać na tańcach, bankietach weselnych, na igrzyskach teatralnych, y gdziekolwiek co nie przystoynego śpiewają, mówią, lub pokazują, *cap. Clericum, dist. 46. & cap. Præbyteri dist. 34. cap. cum decorem, de vit. & bon. ne auditus & obtutus sacris ministeriis deputati, turpium spectaculorum aut verborum contagione polluantur. cit. cap. Præbyteri dist. 34.* Osobliwie zaś tańce y ygrzyska zakazene są Kanonikom Katedralnym y Kollegiackim *Conc. Trid. sess. 24. de res. cap. 12.* á ogólnie
wszy-

wszystkim Duchownym *sess. 22. cap. 1.* do czego przydają Teologowie przebieranie się w masekary, co grzechem ciężkim jest, chyba na czas krotki y bez zgorzelenia. *Bonac. in Decal. disp. 2. qu. 3. p. 1. n. 17.*

393. W trzecim rodzaju co do świeckich zabaw Duchownym zakazanych *cap. 2. Clerici, de vit. & bon.* liczą się Urzędy świeckie, kupieństwo, gry w koście, y inne tym podobne na samym szczęściu polegające, tak dalece iż nie tylko grać, lecz ani w takiej kompanii znaydować się nie godzi Zakazuje się także zbytek w sukniach y w inszych iakichkolwiek sprzętach; także wszelkie zbyteczne żarty y błaznowania: a *Clement. 1. eod.* zakazuje się rzeźnictwo y karczmarstwo pod karą utracenia przywileiow Osobie Duchowney służących. Także *cap. Sacerdotibus, ne Cler. vel mon.* zakazuje się służyć u Osob świeckich za Agentow, Ekonomow, Kommisarzow, aby żadnego urzędu Sędziowskiego nieprzyimowali w rzeczach doczesnych, *cap. sed nec eod.* żeby nie byli Pisarzami w Sądach świeckich: iako też żeby nie byli Cyrulikami; oraz żeby się nie wdawali do spraw kryminalnych, gdzie idzie o życie, albo o krew, *cap. sententiam, eod.* także Kapłanom zakazuje się uczyć się Prawa świeckiego y lekarstwa, *cap. super specula, eod.* procz tych, ktorzy się uczą Prawa Kanonicznego, gdyż powszechne jest zdanie, iż *Leges sine Canone parum valent, Canones sine iisdem Legibus, nihil,* iakoż Akademie osobliwsze w tym mają przy-

przywileie, o czym czytay Barbofą *supra tex. cit.* Ná resztę *tit. de Clerico venatore l. 5.* zakazuie się polowanie wrzaskliwe, y trzymanie ná koniec ten pścw lub iastrzębiow, à *tit. de postulando, l. 1.* żeby nie byli Patronami ani Agentami w Sprawach świeckich przed Sędzią świeckim, wyiawszy te przypadki, ktore w śwym Prawie wyliczają się.

394. Lecz ponieważ trudość w tych rzeczach zayść może, w rozeznaniu, iak wielki grzech tych Praw zaciąga przestępstwo, naucza Cajetanus *in Summ. V. Clericor. peccata*, iż Prawo pisane nie oblige pod ciężkim grzechem, byleby się nie wiązało zgorśzenie y wzgarda tychże Praw: lecz ponieważ powszechne zdanie iest, iż te Prawa moc mają przykazania, á nie tylko porady, iako rozumiał Innocenty *in cap. Cleric. 15. de vit. & bon. Cler.* od wszystkich zganiony, *Pignatel. t. 6. consult. 93. n. 9.* zwłaszcza iż te wszystkie Prawa, iakośmy rzekli, ponowione są od Concil. Trydentsk. *loc. cit.* ktore pokłada to ná sumnieniu Biskupow, *ne neglecte emendationis subditorum, ipsi condignas DEO vindice penas persolvant*, gdyż Osoby Duchowne, ktore są powołane *in sortem Domini*, powinny żyć *in facie Ecclesie*, y przyświecać dobrym przykładem, iako wyraża toż Concilium.

395. Mowię tedy *naprzod*, iż Osoby Duchowne, nawet same tylko mnieysze poświęcenia mające nie mogą bawić się kupiectwem dla zysku *Fagnan. c. multa, ne Cler.*

Cler. vel Mon. n. 83. & sequ. Laym. de Iust. p. 3. c. 18. n. 39. Obacz wyżej w Kozdz. 2. tej drugiey Części.

396. II. Ze Osoby Duchowne nie mogą przyjmować dyspozycyi Ekonomicznych ani Kommissarskich u Osob świeckich, *cap. Sacerdotibus, de eod.* y chociażby w niektórych Dyecezyach był tego zwyczaj, iednak to nie uwalnia ná sumnieniu, kiedy przez to Osoby Duchowne opuszczają prawie obowiązki swoje, á z tym wszystkim staraia się częstokroć y otrzymują lepsze *Beneficia*, nie służywszy BOGU ani Kościołowi, ale tylko Panom światowym. Zkąd tacy Duchowni nie uchodzą ciężkiego przestępstwa SS. Kanonow, ktore zakazują Duchownym wdawać się w interessa świeckie, *tit. ne Clerici vel Mon. co* podobno naybardziej rozumieć się powinno o Ekonomach y Kommissarzach, ktorzy godni są, żeby cała gorliwość Pastorzow przeciwko nim wzruszona była, dla wielkiey różnicy, ktora się znayduje między stanem Duchownym y takowym Urzędem, żeby przynajmniey to się nie działo bez wyraźnego pozwolenia Biskupow, iako to rozkazano było o.1 Kardynała Wikarego w Rzymie za czasow S. Piusa V. Dekretem, ktory przywodzi *Redoan. de spol. in fin. o czym mowi Passerin. de stat. tom. 2. q. 187. art. 2. n. 162. 217. & sequ.* gdzie wspomina różne kary Kanoniczne, przeciwko przestępcom tego Prawa ustanowione: á niektorzy trzymają, iż to samo zakazano iest Prawem Boskim: *Nemo mili-*

tans

tans DEO implicat se negotiis Sæcularibus 2. Timoth. 2.

397. III. Co do gry, zgadzam się na to, iż Kanony tych szczególnie zakazują Duchownym, które polegają na samym szczęściu, czyli raczy trafunku, gdyż *cap. Clerici 2. de vit. & bon.* wspomina tylko *aleas & taxillos*, chociaż powszechne rozumienie rozciąga się nawet do kart przynajmniej do tych gry, gdzie więcej waży trafunek, niż dowcip. *Passer. l. c. n. 309.* który dodaie, iż ten zakaz pada oraz na Klerykow w mniejszych tylko poświęceniach będących; gdyż chociaż oni do stanu świeckiego wrocić się mogą, będą jednak w stanie Duchownym, żyć niepowinni bez hamulca Praw Kościelnych. Z tym wszystkim dozwala Duchownym grać w karty, byleby gry nie były właściwie na samym trafunku polegające; czego y drudzy nie ganią, byle rzadko się to czyniło y dla samey tylko rozrywki nie dla zysku. *Bonac. in Decal. disp. 2. q. 3. p. 1. n. 52.* y byleby osobliwego przez Synod Dyecezalny nie było zakazania, *Pignatel. l. c.* iako też pozwalają się Duchownym wszystkie inſze gry, polegające na dowcipie lub na zręczności, byleby okoliczność iaka nagannemi ich nieczyniła, na przykład ieżliby przez to zaniedbywali usługę Kościelną, do której obowiązani są *ex officio*, albo też tracili na to znaczną część przychodow Kościelnych, albo też ieżliby gry te zawierały w sobie iaką nieprzyzstoynność; tego jednak skromnie używać należy: *Cum ipsis ratione Clericalis*

ricalis officii in sancte & laudabiliter agendo tempus terendum sit. Synod. Mexic. cap. de lud. Cler. probib. tit. 5. l. 3. Lecz kto często grywa, wymówić się nie może od ciężkiego występku, chociażby taki był zwyczaj *cap. inter dilectos, de excessib. Prælator.* zaczym inſze następuią występkę. *Passer. l. c. n. 234.*

398. IV. Co do polowania, pewna rzecz, iż iest zabronione wrzaskliwe polowanie, ktore iest bez potrzeby y bez pożytku, lecz dla samey uciechy, Osobom Duchownym w większych poświęceniach będącym; iuż zaś będącym w mniejszych nie masz Prawa żadnego zakazującego, chyba te ogulne, iż każdemu Duchownemu od zabaw świeckich dalekim bydź należy. Ale czy polowanie zakazane iest pod ciężkim grzechem? Polowanie spokojne nie zaciąga grzechu żadnego, chybaby zakazane było przez osobliwsze ustawy w iakiej Dyecezyi y bez żadnego oręża, ktorego używanie zakazane iest Duchowieństwu, tak, że go Biskup nawet pozwolić nie może, ani co do polowania. *Monacell. in Formul. Eccles. l. 1. tit. 6. form. 5. n. 5.* O polowaniu także wrzaskliwym powszechne zdanie iest, iż nie zaciąga grzechu ciężkiego, chyba z okoliczności, ná przykład kiedy znaczna część przychodow Duchownych ná utrzymywanie psow y ludzi do polowania potrzebnych obraca się, albo kiedy przez polowanie bliżnemu krzywda czyni się, albo też kiedy dla polowania obowiązki stanu Duchownego zaniedbywaią się;

399. V. Co do Patronowstwa w Sprawach świeckich y przed Sędziami świeckimi, od ciężkiego grzechu wolny nie jest, kto ie przyimuie ná się, chybaby się to czasem trafiło z przypadku, albo też Osoby ubogie y godne politowania lub pokrewne tey usługi potrzebowały, chociaż w samym Rzymie, iako uważają Teologowie, przeciwny jest temu zwyczaj: lecz pisać rzeczy do Prawa należące, radzić, y cokolwiek do istotnego Sądu nie należy czynić, nie jest zakazano. *Fagnan. de postulando. l. 1.*

400. VI. Sztuka Lekarska y Cyrulicka zakazana jest Osobom Duchownym pod ciężkim występkiem, bo jest nieprzystoyna ich stanowi. *Diana Coord. t. 5. tr. 5. ref. 74.* chyba że miłość y pobożność tego koniecznie wyciągać będzie; iako też zakazano jest Duchownym mieszać się do tych Spraw, gdzie idzie o krwie przelanie, *cap. sententiam, ne Cler. vel Mon.* mogą iednak byż świadkami w Sprawach Cywilnych za pozwoleniem swego Biskupa; co także rozumieć się ma o opiece, y exekucyi Testamentow. *Passer. l. c. n. 130.*

401. Ná koniec przydaię, iż nie jest wolno Osobie Duchowney służyć u świeckich *locando operas suas* w interessach światowych. *Carol. de Grassis Eff. Cler. 6. n. 41.* co iednak w wspomnionym Dekrecie Kardynała Wikarego Rzymskiego rozumie się, *nisi causa id postulet à Sacerdotali officio non aliena.* U Osob zaś Duchownych służyć można, byleby Urząd nie był podły y

tak w yfokiemu stanowi nieprzyzwoity. Do infzych zaś tey materyi punktow ſtoſować należy naukę Tomafza S. 2. 2. q. 187. art. 7. iż Duchowni nie mogą ſię wdawać w intereſſa ſwieckie dla zysku lecz tylko dla miłości Chrzeſciańskiej *propter curam orphanorum, aut pupillorum aut Viduarum*, albo też dla pożytku Kościelnego za pozwoleniem wſanego Biſkupa. Jeſt w tey materyi Liſt cyrkularny S. *Congregationis Episcop. & Regular.* wydany za rozkazem Innocentego XII. 16. Mart. 1697. w którym nakazuje ſię wſyſtkim Biſkupom niepozwalać y koniecznie zabraniać, ażeby Kapłani nie zoſtawali w uſługach ſwieckich naybardziej u Niewiaſt; y przytym uſtanawia, ażeby te tylko Oſoby poſwięcane były, ktore zoſtaią na uſłudzę iakiego Kościoła, ażeby potym uboſtwem przymuſzeni nie byli ſłużyć u ſwieckich.

§. IV.

O odprawowaniu Mſzy SS.

402. Jeſt w tey materyi naybardziej uwagi godna Bulla Innocentego XII. *Nuper à Congregatione* 28. Decembr. 1697. w ktorey ponawiaią ſię y potwierdzają rożne Dekreta tu należące, wydane przedtym à S. *Congregat. Concilii* zaczynaiące ſię *Cum ſaepe contingat*, przeciwko tym, ktorzy obowiazuia ſię odprawować wielką liczbę Mſzy SS. tak, iż im wyſtarczyć nie mogą w czasie przyzwoitym.

403. *Naprzód* poſtanowiono ieſt, iż nikt zmniejszyć

szyć ani zamienić nie może liczby Mszy procz samego Papieża, do którego w tym razie koniecznie czynić ucieczkę należy, gdyż zakazano jest czynić to Biskupom ná Synodach Dyecezalnych y Generałom Zakonnym ná Kapitułach, co im wolno było z pozwolenia danego ná Concil. Trydenck. *sess. 25. cap. 4.* chociażby legacya ná te Msze tak szczupła była, iż starając się o ich umnieyszenie trzeba ją całą stracić, y poty te Msze zupełne odprawować należy, aż poki w rzeczy samey nie nastąpi to umnieyszenie lub zniesienie. Lecz ieżli legacya zginęła z inszey przyczyny á nie z winy Kapellana, czy jest on obowiązany do czynienia takowego rekursu? Różne są o tym zdania, ktore wylicza *Passer. l. infr. citand. n. 1037. & 1045.* y dodaie, że *in foro externo* inaczey wolnym byź niemoże: ná sumnieniu zaś wolny byź może, y nie jest obowiązany do restytucyi, ieżli te tylko odprawił, ná ktore miał przychod; co iednakże rozumieć się ma *post factum*, bo nim się to stanie, obowiązany jest do czynienia rekursu.

404. II. Przepisano, iż Kapłan obowiązany jest tyle koniecznie Mszy odprawić, ná wiele się podeymuie biorąc iatmużnę, naprzykład, wzięwszy złotych pięć ná Mszy dziesięć nie można odprawić tylko pięciu: ieżli by zaś dający iatmużnę liczby nie wyraził, tedy według zwyczaju odprawić ie należy; chociażby nawet od własnego Biskupa inaczey ustanowiono było.

405. III. przykazano iest, ażeby kto wezmie iałmużnę ná Mszą, á drugiemu ią do odprawienia poleca, całą temuż oddał iałmużnę, sobie naymnieyszey częstki nie zachowuiąc, naprzykład kto ná Mszą wziął tynfa, nie może drugiemu dać tylko złoty z obowiązkiem odprawienia teyże Mszy, co tylko rozumie się o rękodaynych ná Msze iałmużnach á nie funduszowych. *Passer. de stat. tom. 2. q. 87. art. 4. n. 1004.* Toż się ściąga do Zakryśtyanow, ktorzy ná Msze pieniądze dze przyimuiąc, zupełnie ie oddawać powinni *Id. 16. n. 1008.*

Jest ieszcze Bulla Benedykta XIV. *Quanta cura* wydana 30. *Iun.* 1741. gdzie się zakazuje umnieyszenie takowey iałmużny, chociażby sam Kapłan ná to zezwalał, pod karą exkommunikij ná Laikow, procz innych podług woli Biskupa, á ná Duchownych pod karą suspensy *ipso facto*, od ktorey, chyba przy śmierci od nikogo uwolnieni bydź nie mogą tylko od samego Papieża.

406. IV. Nakazuje się tak Przełożonym iako też y wszystkim Kapłanom ażeby nieprzyimowali iałmużny ná Msze, aż wprzod odprawią iuż przyięte, chyba że w krotkim czasie wszystkie te odprawione bydź mogą, o czym chociaż rozmaicie rozumieią Teologowie, ia iednak sądzę, iż nad dwa miesiące przeciągnąć nie można, chyba że wola dającego wyraźna w tym będzie; co iednak uważać należy podług okoliczności, naprzykład

kład kiedy dadzą ná Mszę, prosząc o przywrocenie zdrowia choremu, nie można tego odkładać.

407. Procz tego zdaie mi się, iż potrzeba kłaść różnicę między Mszami, które w znaczney liczbie dają się do odprawowania iednemu Kapłanowi, á Mszami które się dają do odprawowania całemu ia kiemu Zgromadzeniu, co może bydź dla tego, ażeby prędzey odprawione bydź mogły: ieżeli tedy Zgromadzeniu dane będą do odprawienia Mszy naprzykład 60. pewna rzecz iest, iż nie można rozłożyć ich ná dni 60. co także rozumieć się ma o Mszach, które rozłożone były ná wielu Kapłanow, á potym iednemu się dostały, gdyż to iest pewna, iż kto daie iałmużnę ná kilka Mszy, żąda ażeby wpředce odprawione były, y odwłoka w takim razie byłaby nie rozumna, nie tylko do dwóch miesięcy, ale podobno nawet do tygodnia. *Pellizar. in Manual. t. 1. tr. 5. c. 9. sect. 3. n. 72.* który iednak pozwala przyiąć ná 15. lub ná 20. Mszy razem od wielu Osob, ieżliby one temu nie przeczyły. Ja zaś radzę, iż takie Msze przyimuiąc wyraznie mowić trzeba, iż będą odprawione czasu sposobnego, więczey ich przyimować nie można nad tyle, ile można odprawić we dwóch miesiącach, gdyż fałszywa iest nauka, chociaż od kogoś utrzymywana, iż można ie odłożyć do pięciu lub sześciu miesięcy, á tym bardziey do roku. Można czytać odpowiedzi à *S. Congregatione* dane ná powątpliwości z tego Dekretu wynikające *num. 15.*

408. V. Przykazuie się, żeby ná żadnym mieyscu nie przyjmować nowych obowiązków Mszy wiekui-
stych bez pozwolenia Biskupa lub Officyała, á u Za-
konnikow Generała lub Prowincyała *sub pœna Inter-*
dicti, á Zakonnikom *privationis officiorum vocisque acti-*
væ & passivæ, ipso facto incurrendæ: á pieniądze ná to
zapisane, powinny byđz koniecznie lokowane ná do-
brach ziemskich, pożytek przynoszących, pod wzwyz
mianowaną karą.

409. VI. W Bulli Innocentego dodaie się, ażeby w
każdym Kościele ná mieyscu widocznym była tablica
z opisaniem obligow Mszalnych tak wiekui-
stych iako y doczesnych, ażeby się więcey nie podeymować ná
taką ich liczbę: ktorey *intra præscriptum vel breve tem-*
pus zadosyć uczynić nie można; y żeby dwie Księgi
były w Zakrysty, z ktorych w iedney zapisywać się
maią Msze wiekui-
ste, w drugiej doczesne: cow każdym
roku Przełożony przeyzrzeć powinien.

410. Procz tego, Zakonnicy pieniądze ná Msze,
tak wiekui-
ste, iako też y te, ktore odprawiają zá iak-
mużnę powinni składać ná iedno mieysce zá dwoma
kluczami, z ktorych ieden ma byđz u Przełożonego,
á drugi u tego Zakonnika, ktory ná to od całego Zgro-
madzenia wybrany będzie, y rachunek co mieściąc czy-
nić się powinien przed Definitorami, Konsultorami,
Dyskretami owego Domu, tak z przychodu pienię-
żnego, iako też z Mszy odprawionych y do odprawie-
nia

nia pozostałych, *sub pœna privationis vocis activæ & passivæ omnium officiorum & inhabilitatis ad illa obtinenda ipso facto incurrenda*, którym karom podlegają oraz wyżsi Przełożeni, ktorzy nie mają starania, aby się to iściło w skutku, cokolwiek w tym Dekrecie iest wyrażonego; który to Dekret, iako powagą Apostolską ustanowiony w materyi wielkiej, wątpić niemożna żeby nie obowiązywał pod ciężkim grzechem, procz wewnętrzney w tym razie sprawiedliwości. *Passer. loc. cit. Obacz Concil. Trident. sess. 22. cap. 9. de sacrificio Missæ*, gdzie się naganianą sposoby y wynalazki wybierania iakmużny ná Msze, co trąci świętokupstwem. Trzy w tey materyi są Propozycye potępione od Alexandra VII. 8. *Duplicatum stipendium potest Sacerdos pro eadem Missa licite accipere, applicando petenti partem etiam specialissimam fructus, ipsimet Celebranti correspondentem, idque post Decretum Urbani VIII. 9. Post. Decretum Urbani potest Sacerdos, cui Missæ celebrandæ traduntur, per alium satisfacere, collato illi minori stipendio, alia parte stipendii sibi retenta. 10. Non est contra justitiam pro pluribus Sacrificiis stipendium accipere, & Sacrificium unum offerre, neque etiam est contra fidelitatem, etiamsi promittam promissione, etiam juramento firmata danti stipendium, quod pro nullo alio offeram.*

411. Ná resztę uważać potrzeba, zwłaszcza po domach Zakonnych, ażeby intencya odprawującego zgadzała się z intencją Przełożonego, który takowe in-

tencye wcześniej przed odprawieniem Mszy czynić powinien, bo ieżliby ie czynił po odprawieniu, nie możnaby y w Księgę takich Mszy zapisywać. Nie wspominał niektorych tu nauki, iakoby iedną Mszą można zadofyć uczynić wielu rożnym obowiązkom, bo to pewna, iż iednym pieniądzem nie można wielu uspokoić dłużników. *Passerin. l. c. n. 960. & sequ.* Lecz ieżli kto daie iałmużnę, obowiązuiąc tylko, żeby ná pewnym mieyscu infza odprawiona była, można wziąć ná też Mszą drugą iałmużnę od tego, ná czyią intencyą będzie odprawiona. *Id. n. 681.* Z kąd ieżliby pewna rzecz była, iż Pleban lub Kapelan albo iakikolwiek Kapłan, niema infzego obowiązku nad ten, żeby Msza ná mieyscu funduszowym odprawiona była, nie można mu bronić brać iałmużny ná też samą Mszę. *Id. n. 983.* Ale strzedz się trzeba, żeby łakomstwo oczu nie zaślepiło, y pamiętać to co się poświadziło o obowiązkach Plebańskich w *Rozdz. 4.*

§. V.

O spadkach pozostałych po Osobach Duchownych.

412. Względem spadkow rożne są Dekreta Papieskie, ktore wylicza Quaranta in *Summ. V. Spolia Cleric.* Te iednak w wielu Kraiach nie są w zwyczaju dla osobliwszych Przywileiow Papieskich, lub też dla umowy uczynioney z Kamerą Rzymską.

413. Liczy się między spadkami to wszystko, cokolwiek z sprzętow lub pieniędzy zostaie się po śmierci

Osoby

Osoby Duchowney, co wszystko należy do Kamery Rzymskiej, tak przez osobliwsze ná to ustawy Papie-
skie, iako też przez dawny zwyczaj funduiący się po-
dobno ná naturzę dobr Kościelnych, z których *Be-
neficiatus* nie więcey nad przystoyné brać nie powinien
wyżywienie, á cokolwiek zbywa, y cokolwiek w zbio-
rach znayduie się, to wszystko obracać się powinno ná
uczynki pobożne; ani Dziedzicowie naturalni brać to
mogą *ab Intestato*, iako to czytamy *tit. de Testamentis*
& ultima volunt. chociaż w niektórych Kraiach przeci-
wny iest zwyczaj, tak dalece, iż *Beneficiati* Testamenta
czynią, ktore chociaż ważne są, iednak niegodziwe.
Diana Coord. t. 6. tr. 8. res. 92. chyba że Stolica Apo-
stolska wyraźnie pozwoli to czynić nawet *ad causas pro-
fanas*, co sprawiedliwie czasem bydz może w nadgrode
prac y usług czyich. *Passer. t. 1. de stat. q. 145. art. 8. n.*
242. Z kąd prawdziwa iest przypowieść, iż Osoba Du-
chowna żyie iak Pan, umiera iak sługa.

414. Według Bulli S. Piusa V. *Romani Pontificis*
42. sprzęt dowowy nie należy do tych spadkow, iako
są: stoły, stolki, skrzynie, szafy, beczki y inne tym po-
dobne, także Ornaty, naczynie y Księgi Kościelne,
choćaby były naydroższe y naybogatsze, chociażby
do Kaplicy iakieykolwiek prywatney aplikowane
były, ani od Kamery Rzymskiej ani od Dziedzicow
zabierane bydz nie mogą; ieżli iednak z dziedzicznych
przychodow sprawione będą, można ie komu chcieć za-
pisać. *Passerin. l. c. n. 245.*

415. Nie należą tu także owego pozostałe sprzęty, którego *Beneficium* albo też *Beneficia*, nie czyniły rocznego przychodu nad 30. czerw, zł. byleby taki handlem żadnym nie bawił się przeciw ustawom Kanonicznym. Podobnym sposobem nie należą dobra dziedziczne albo iakby dziedziczne, to jest pozyskane pracą lub dowcipem, byleby nie handlem, gdyż takie przez osobliwszą ustawę Piusa IV. *de cens.* 19. należą do Kamery. Tak tedy, cokolwiek zbierze *Beneficiatus* z dystrybucyi Chorowych, z iałmużny na Msze, z pensyi Kapelańskiej, Spowiedniczey, Kaznodziejskiej, Wikaryuszowskiej, z uczenia Szkół lub iakieykolwiek godziwey sztuki, wszystko to nie należy do Kamery, ale można podług woli komu chcieć zapisać; a kiedy zapisano nie będzie, tedy naturalnemu Dziedzicowi dostać się powinno. *Bonac. de spol. qu. 1. p. 2. §. 1. num. 6.*

416. Przeciwnym sposobem należy wszystko do Kamery Rzymskiej, cokolwiek kto zostawuie po śmierci z przychodów Beneficyalnych, czy to *in specie*, czyli też *in æquivalenti*; a ieżliby wątpliwość była, czy zostawione rzeczy są z *Beneficium*, czy też *Beneficium* jest bogate, a dziedzictwo ubogie, czyli też przeciwnie, co uważywşy, łatwo będzie rzecz porozumieć. *Quaranta l. c. in Addit.* chybaby oczywiście co z dziedzictwa było, albo też iak mówią, *de stola vel de pede Altaris*, gdyż o tych przychodach tak sądzić należy, iak wyżej mowi-

mówiliśmy o dystrybucyach Chorowych &c. *Rebuff. de congru. n. 83. & 86. Laym. de Benef. tr. 2. l. 1. c. 3. n. 1.*

417. To co daruie komu zmarły w ostatniey chorobie, można zatrzymać, chociażby było z przychodow beneficialnych, y chociażby przez to daruiający grzeszył; byleby iednak takie darowanie nie było umyślnie uczynione dla tego, ażeby po śmierci Kamerze to nie spadło, gdyż ná ow czas iest obowiązek restytucyi *Filliuc. de spol. c. 8. n. 9.* Nie trzeba w tych rzeczach czekać Sądu: á zatym ná sumnieniu obowiązani są Dziedzicowie oddać wraz iak tylko o to upomnienie się stanie, ani mogą własnym domysłem nadgrodzić sobie to, co zmarły utracił z dziedzictwa ná wyżywienie się lub ná uczynki pobożne, *Bonac. l. c. §. 1. n. 5.* chyba że on sam w życiu z tym się oświadczał, iż chce żyć z Beneficium, á dobra dziedziczne do wolnego sobie zostawuie szafunku: w czym przestrzegają Teologowie, iż naylepiey iest wczesnie Inwentarz sporządzić, y zaprzyśiądz go, przy Testamencie. *Bonac. p. 4. n. 4.*

418. Cztery przyczyny wymawiaią od spadkow. I. Jeżeli kto z Beneficium przychodow niemiał, chociaż miał infze pożytki z Kościoła. II. Jeżeli przychody z Beneficium nie przewyższały czerw. zł. 30. III. Jeżeli przychody całe zawisły ná dystrybucyach Chorowych, chociażby te były iak naywiększe. IV. Jeżeli kto ma osobliwszy ná to przywiley. *Bonac. l. c.*

*Ze rzeczy y dobr Kościelnych tracić ani
przedawać nie wolno.*

419. Jest o tym in *Extravag.* Dekret Pawła II. *Ambitiose inter comm.* gdzie wkłada się exkommunikacja na tych wszystkich, którzy jakimkolwiek sposobem odrywają od Kościoła lub jakichkolwiek miejsc pobożnych, dobra nieruchome, albo ruchome drogie, bez należytego na to pozwolenia; a procz tego na wyższych Przełożonych wkłada się Interdykt, niżli zaś *ipso facto* stają się nieposobni do wszystkich Urzędów y Beneficiów. Także Urban III. w Bulli *Humane salutis* 15. ogólnie zakazuje odrywania wszelkich dobr Duchownych: a procz różnych Bull, które w tej materii wylicza *Passer. de stat. t. 1. disp. 185. art. 7. n. 132.* Kardynali, Biskupi y Opaci przy obeymowaniu godności swoich przyśięgają na to, iż nie mają żadnym sposobem dozwalać tego; ażeby dobra Kościelne odrywane były. Bo ponieważ Przełożeni Kościelni nie są Panami tych dobr, lecz tylko zawiadowcami dziedzictwa Chrystusowego, sprawiedliwość wyciąga, żeby go nie rospraszali bez dozwolenia Papieża najwyższego na ziemi Rządzący głowy widzialnej Kościoła. Lecz my tu tylko roztrząśniemy przerzeczoną Bullę Pawła II.

420. *Naprzód* kwestya jest między Teologami, czy ta Bulla powszechnie przyięta, y czy obowiązuje co do wszystkich artykułów w niej zawartych? Na co od-
powia-

powiadam; iż jest we zwyczaju *in utroque foro*, ponieważ *pro foro exteriori* wychodzą *Brevia*, pozwalające sprzedać lub zamienić dobra Kościelne z tą klauzulą: *si inevidentem &c.* a z Penitencyaryi *quo ad forum internum* wychodzą Listy pozwalające uwolnienie *à censuris* tym, co ie na się zaciągneli przez nieprawne dobr Duchownych oderwanie. *Quaranta in Summ. V. Alienatio. n. 48.* Nie przeczę jednak, iż może być w niektórych Kraiach zwyczaj, że za te przestępstwo nie wszystkie tam wyrażone, lecz jedna zaciąga się kara, na przykład exkommunika, lecz nie utrata Urzędów &c. ale to pewna, iż takie kontrakty są nieważne, które się staia przeciwko ustawom w tej Bulli opisanym.

421. II. Ostrzegam, iż ta Bulla nie tylko zakazuje oderwania zupełnego dobr Kościelnych, ale nawet zastawienia y arędy dłuższej nad lat trzy, y wszelkich kontraktów, przez które własność dobr z iedney strony tracić się a zdrugiey nabywać się może, nawet między Kościołem a Kościołem: do czego należy nawet wycinanie drzew fruktowych y lasu, który dotąd wycięty nie był. *Passerin. l. c. n. 340.*

422. III. Dobra nieruchome są te, których z miejsca na miejsce przenieść nie można, iako są folwarki, domy, place, grunta &c. Ruchome zaś bogate rozumieją się te, które się sprzedawać nie łatwo zwykły, iako to: kleynoty, złoto, srebro, obrazy, kobierce &c, które, iako mowi Bulla, *servando servari possunt*, których

rych to rzeczy cenę do stu talarow niektórzy rozciągają, niektórzy zaś do roztropności zostawiają, czy to przedane będą razem, czy pojedynczo. Toż y o Książkach rozumieć się ma, chyba ieżliby kto sprzedawał zbyteczne albo mniey potrzebne dla skupienia lepszych. *Bossius in Moral. tit. 18. t. 6.*

423. IV. Przestępstwo tego Prawa, za zdaniem wszystkich Teologow, zaciąga grzech śmiertelny świętokradztwa; także exkommunikę *latæ sententiæ* y nieposobność do Urzędow y Beneficiow; Zakonnikom zaś, według Dekretu Urbana VIII. nad to odeymuie *vocem activam & passivam*. *Barbossa de Jure Eccl. univers. c. 30. n. 16.* Takim zaś nieprawym sposobem rzecz Kościelną nabywający jest obowiązany ná sumnieniu do restytucyi y nadgrodzienia wszelkich pożytkow: iednak *Possessor bonæ fidei* może pozyskać sobie Prawo *ex præscriptione temporis*, chociaż Paweł IV. *Injunctum* 2. inaczey był postanowił, lecz ten iego Dekret zniesiony jest przez Bullę Piusa IV. *Provida* 11. gdzie w tym nawet razie zwykłe ustawy Prawne zachować rozkazano. Niektorzy Teologowie piszą, iż nie trzeba starać się o pozwolenie, kiedy zamiana albo sprzedaż oczywiście jest z pożytkiem Kościelnym: lecz to zdanie powszechnie odrzuca się, y zawsze starać się należy o *beneplacitum Apostolicum*, przed ktorego otrzymaniem nie można ustąpić posessyi. *Passer. l. c. n. 576.* §.

O Symonii czyli świętokupstwie.

424. Procz tego co obszernie znajduje się w Prawie Kanonicznym *in Decretal. & Extravag.* 1. & 2. *de Simon.* są jeszcze w tej materii rozmaite Bulle Papieskie, iako to: Eugeniusza IV. *Cum detestabile* 7. Piusa IV. *Romanum Pontificem* 85. S. Piusa V. *Cum primum* 5. y druga *Intolerabilis*. 8. w których każdy rodzaj świętokupstwa jest zakazany pod rozmaitemi karami. Przełożę tu niektóre rzeczy.

425. A Naprzód, iż Symonia nie podpada *ipso facto* pod kary Kanoniczne, chyba że będzie popełniona względem poświęcenia, albo względem *Beneficium*, albo też względem wstąpienia do Zakonu, to jest kiedy się kto przyjmuje do Nowicyatu, albo się przypuszcza do Profesji dla dobr doczesnych; chociaż są niektorzy, co tego ostatniego przypadku między Symonią nie liczą. *Less. l. 2. c. 35. d. 27. n. 131.* A chociaż grzech świętokradztwa iednostaynie się zaciąga przez każdą Symonią, nawet myślą ani za umowioną tylko, lecz za przywiedzioną do skutku, pod kary podpadaia obiedwie Strony, we wszystkich trzech w zwyż wyliczonych rodzajach.

426. II. Względem Symonii konfidencyalney ostrzegam, że ta nie ma mieysca, tylko względem Beneficiow, a nie infzych rzeczy. Nazywa się zaś Symonia konfidencyalna z Bulli S. Piusa V. *Intolerabilis* kiedy

kto rezygnuje drugiemu swoje *Beneficium* bez wyraźney umowy, ale tylko spodziewając się doczesney od niego nadgrody, iakimkolwiek sposobem, czy to z tegoż samego *Beneficium*, czyli też z inszych przychodów, czy to dla siebie, czyli też dla inszej Osoby albo Osob, lub w nadzieję, iż toż samo *Beneficium* po iakim czasie do niego wroci się, lub komu pewnemu oddane będzie: co wszystko rozciąga się oraz do Biskupów, a nawet y do świeckich Osob, które mają Prawo rozdawać prezenty. A jeżeli ten, co *Beneficium* takim sposobem rezygnowane obeymuie, wie albo domyśla się zamyśłów rezygnującego, tedy obadwa podpadaią pod równe kary, chociażby nawet nie uczynił y nie miał przedsięwzięcia uczynić to, czego się rezygnujący spodziewa; *Bonac. de Simon. q. 7. p. 1. §. 1.* którego jest zdanie, iż w takim razie popełnia Symonią ten tylko, który rezygnuje, aż chybaby się ziściło to, czego się on spodziewa.

427. Wiem o tym, iż niektorzy Teologowie nawet w tym rodzaju świętokupstwa wyciągają, żeby było *patetum tacitum* albo *expressum*, nie przestając na samey ufności rezygnującego, *Dian. Coord. t. 5. tr. 7. ref. 31.* Y to rozumienie dość jest dowodne, lecz przeciwnie zdanie widzi mi się prawdziwsze, y bardziey z Bullą zgadzające się, y tego trzymać się trzeba zabiegając wcześniej tą pogrozką żeby Penitent nie wpadł w Symonią, gdyż od skutku wypełnionego Symonia się wńczy-

wszczyzna. *Bonac. l. c. n. 4.* ani należy porywczó Spowiednikowi świętokupskich w tym punkcie domyslać się zamyślow rezygnującego, bez oczywistego dowodu. Y ná samey trzeba polegać Penitenta relacyi *Garzias de Benef. p. 10. c. 3. n. 187.* tłumaczy tę Bullę y dodaie iż w tych tylko okolicznościach spadaia kary zá Symonią myślną, która w inszych przypadkach nie bywa karana.

428. III. Istotnego świętokupstwa czyli Symonii względem Beneficiow rzeczą samą wykonanego z obu Stron te są kary. I. Exkommunika rezerwowana Stolicy Apostolskiej. II. Otrzymanie takiego Beneficium przez świętokupstwo iest nieważne, y obowiązujące nie tylko do złożenia *Beneficium*, lecz oraz y wszystkich pożytkow nadgrodenia, tak dalece, że nawet niewiadomość nie wymawia w tym razie, chyba by ta Symonia była od kogo inszego umyślnie ná iego pokrzywdzenie: bez iego wiadomości alboliteż przez trzy lata *bona fide* toż *Beneficium* trzymane było, *Layman. de justit. tr. 1. c. 9. n. 16. Sanchez in Opusc. l. 2. c. 3. dub. 16.* Także świętokupiec staie się wiecznie nieposobnym do otrzymania zá nową nawet prowizyą tego *Beneficium*, które kiedy niegodziwe otrzymał przez świętokupstwo, y przez Bullę S. Piusa V. *Cum primum*, staie się nieposobnym do otrzymania iakiegokolwiek inszego, chociaż niektorzy Teologowie tego nie przypuszczaią. *Thesaur. de Pæn. p. 2. c. 2.*

gdzie wylicza wszystkie kary za istotne świętokupstwo postanowione, które iednak podobno nie rozciągają się na tych, co co biorą pensye z dobr Duchownych. *Bonac. l. c. §. 2. n. 5.* Jakim zaś sposobem restytucya pożytkow czynić się powinna, naucza Quaranta *in Summ. V. Simonia §. altera pœna*, że ie obrocić potrzeba napożytek tegoż samego *Beneficium*, lecz ieżli Symonia popełniona była od kogo trzeciego bez wiadomości otrzymującego *Beneficium*, na ow czas taka restytucya czynić się ma, iaka przyzwoita iest Possessorom *bonæ fidei*. A chociaż według Prawa nawet dystrybucyi Chorowych restytucya czynić się powinna, można iednak ie podarować. *Riginald. l. 23. n. 176.* toż samo ieżliby obowiązki były iakich usług, Mszy &c. albo też Plebanowi można ustąpić część przychodow w nadgrode przyzwoitą iego pracy. *Sanchez Conf. Mor. l. 1. c. 3. dub. 105. n. 9. Franc. Vende de Simon. n. 688. fol. 247.*

429. IV. Przez Symonią konfidencyalną Biskupi y inși Prałaci wyżsi zaciągają Interdykt *ab ingressu Ecclesiæ*, y oraz Exkommunikę, iako inși rozumieją, *Bonac. l. c. n. 12.* inși zaś mnieysi tylko Exkommunikę rezerwowaną. II. Takim też sposobem otrzymane *Beneficium* od świętokupcy żadnym sposobem possydowane bydź nie może, z obowiązkiem restytucyi przychodow, iako się o Symonii istotney powiedziało. III. Podpada taki utracie wszystkich *Beneficiorum* y pensyi które miał pierwey,

pierwey, y staie się nieposobnym do otrzymania ich ná potym. IV. Beneficia tym sposobem otrzymane zostaią do dyspozycyi Stolicy Apostolskiej. Wielu iednak iest Teologow, co trzymaią, iż te wszystkie, procz Exkommuniki, mieysca nie maią, aż po Sądowym Dekrecie, czego ia nierozumiem, iakby to bydź mogło kiedy wyraźnie mowi Bulla, iż tacy zaraz od Beneficiow odpadaia, y wrocić powinni wszystkie dochody, á do tego nauka S. Tomasa iest przeciwna 2. 2. q. 100. *art. ult. ad 3.*

430. V. Zą świętokupstwo popełnione w braniu poświęcenia nawet mnieyszego albo tonsury procz kar powszechnych przerzeczonych, tak święcący iako święcący się podpadaia w suspensę od wszystkich poświęceń nawet Prawnie wziętych. *Suarez. de Censur. dis. 31. sect. 4. n. 33.* która to suspensa rezerwowana iest w Bulli Syxta V. *Sanctum & salutare*, y w tey mierze od Klemensa VIII. nie iest zniesiona. Trzymaią niektorzy, iż świętokupstwo w przyimowaniu poświęcenia zaciąga *irregularitatem*, lecz mowi Diana *Coord. t. 4. tr. 3. res. 137.* iż to wyraźnie w SS. Kanonach nie znayduie się.

431. VI. O świętokupstwie, które się popełnić może w wstępowaniu do Zakanu pisze *Bonac. l. c. §. 4.* iż nie ma Symonii, kiedy się co daie ná wyżywienie wstępuiącej Osoby, chociażby Klasztor był bogaty, lecz tylko ná ow czas iest prawdziwe świętokupstwo, kiedy

kiedy się co daie umyślnie za przyięcie. Oczywista zaś rzecz iest, iż na ow czas zaciąga się grzech Symonii, kiedy się przyjmuie Osoba niezdolna y niesposobna do pełnienia obowiązkow Zakonnych, szczególnie dla pieniędzy lub innych iakichkolwiek rzeczy, chociażby te nawet na Kościół, lub na insze iakiekolwiek uczynki pobożne, wydane były.

432, VII. Pośrednicy, którzy przez świętokupstwo staraia się o Beneficium dla kogo, wpadaia w Exkommunikę, ieżli to świętokupstwo iest istotne, y z obu dwuch Stron do skutku przywiedzione. Podobnym sposobem zdaie mi się, iż podpadaia pod kary Kanoniczne ci, którzy popełniaia Symonię *de jure humano*, iako to zamieniaia z sobą Beneficia bez dołożenia się Zwierzchności, albo przy rezygnacyi iakiego *Beneficium* wymawiaia sobie pensyą, chociaż znayduia się co przeciwnie rozumieia. *Diana Coord. t. 5. tr. 7. ref. 5.* bo inaczey otworzyłyby się wrota do handlu, ieżliby Kościół tego nie karał, y tacy Pośrednicy zostaliby w tym życiu niekarani. Przeciwnego zdania gdyby się zdało bydz bezpieczne, rzadko kiedy użyć można, y to chyba na ow czas, kiedy iuż się co podobnego przytrafi, nie zaś przed uczynkiem, iako uważa *Diana l. c.*

433. VIII. Chociaż tu szczegulnie mowiliśmy o Symonii względem poświęcenia, Beneficiow y wstąpienia do Zakonu, za ktore naznaczaia się kary w Bullach

lach wzwyż wytkniętych, y *in Extravagantibus* Urbana IV. y Pawła II. ostrzegam iednak, iż S. Concyl. Trydentskie *sess. 24. cap. 18.* wyraża, iż winę świętokupstwa zaciągają ná siebie Examinatorowie Synodalni po Dyecezyach, ktorzy z przyczyny examinow biorą cokolwiek, iako też y owi, ktorzy daia; zá co kara się wyznacza procz zwykłej Exkommuniki ta, iż nie mogą byđz od grzechu samego rozgrzeszeni, aź wprzód wszystkie ktore mają opuszczą *Beneficia*; á nadto ieszcze stają się nieposobni do otrzymania w przyszły czas inszych. *Thesaur. de Pœn. p. 2. cap. 4.* Także Paweł IV. przez Bullę *Inter cœteras* 52. zakazuje pod karą Exkommuniki rezerwowaney przywrocenia wziętych przychodow, y nieposobności do otrzymania żadnego *Beneficium*, ażeby nikt nie starał się o *Beneficium* dla nikogo z wymową roczney pensyi dla siebie lub dla kogo inszego, bez wyraźnego ná to Stolicy Apostolskiey pozwolenia. Podobnym sposobem zakazuje, ażeby á nikt nie starał się o *Beneficium* dla drugiego z zamiślem dla siebie iakiegokolwiek z tąd pożytku doczesnego, ani też starać się dla siebie z zamiślem prędkiego rezygnowania komu drugiemu, chociażby ten zamiśł był myślny, y nikomu powierzchownie nie wyiawiony. *Thesaur. l. c. cap. 5. Bonac. t. 4. de censur. dis. 4. q. 3. part. 28.* Uważać należy że ta Bulla nie wielu iest wiadoma.

434. Na resztę S. Piusa V. idąc zá Dekretem Conc.

Try-

Trydentskiego *sess.* 24. *cap.* 14. zakazuje wszystkim pod karami na świętokupstwo ustanowionemi, przez Konstytucyą *Durum nimis.* 104. ażeby nikt żadnego nie wyciągał po nikim datku, iako to zowią *turnorum lucra*, z przyczyny elekcyi, kollacyi, prezenty, instytucyi &c. na *Beneficium*: co ponowił Innocenty XII. przez Bullę *Ecclesiae Catholicae* 51. z przydatkiem nowych kar. W tey materyi są trzy propozycye potępienie: Od Alexandra VII. 22. *Non est contra iustitiam Beneficia non conferre gratis, quia Collator conferens illa beneficia Ecclesiastica, pecunia interveniente, non exigit illam pro collatione Beneficii, sed veluti pro emolumento temporali, quod tibi conferre non tenebatur.* Od Innocentego XI. 45. *Dare temporale pro spiritali non est Simonia, quando temporale non datur tanquam pretium, sed dumtaxat tanquam motivum conferendi, vel efficiendi spirituale, veletiam quando temporale sit solum gratuita compensatio pro spiritali, aut è contra.* Y 46. *Et id quoque locum habet, etiamsi temporale sit principale motivum dandi spirituale: immo etiam si sit finis ipsius rei spiritalis, sic ut illud pluris aestimetur, quam res spiritalis.* Obfzernie o tym wszystkim piszą *Franc. Verde y The-saurus loc. citatis.*

§. VIII.

O powinności rezydowania przy *Beneficium* y o wyznaniu *Wiary.*

435. Chociaż Conc. Trydent. *sess.* 23. *de ref. c. 1.*
dosta-

dośćtecznie opisało rezydencyą Biskupow y Plebanow, á inszych *Beneficia* Kościelne trzymających obowiązujące do rezydencyi *sessi. 24. cap. 12.* o czym y ia mówiłem w *Rozdz. 2. y 4. tej drugiey Części*, iednakże potym wyszły w teyże materyi nowe Bulle, z przydatkiem inszych kar Duchownych y doczesnych ná przestępcow. Pierwsza z nich iest Piusa IV. *In suprema* 19. w ktorey to się wyraża, iż ieżliby który Prałat *curam animarum* mający przy Parafii swoiey nie rezydował, zbior iego cały po śmierci ma się dostać Kamerze Rzymskiej, á nie sukcesorom krewnym chociażby ná to osobliwsze miał Przywileie y pozwolenia Papieskie. Druga iest S. Piusa V. *Cupientes pro nostra* 65. w ktorey nakazuje się wszystkim Plebanom rezydować przy własnych Kościołach, chociażby mieli Kanonie, albo pierwsze godności po inszych Kościołach. Trzecia Urbana VIII. *Sancta Synodus.* 139. w ktorey wznawiaią się wszystkie w tey materyi Concylium Trydentskiego *loc. cit.* ustawy, y nakazuje się wszystkim nawet Patryarchom, Prymasom, Arcybiskupom, Biskupom y Kardynałom *in virtute S. Obedientiae*, ażeby przy własnych Kościołach mieszkali, pod karą interdyktu, niesposobności czynienia Testamentu, chociażby ná to mieli osobliwsze Papieskie pozwolenie, y utratę przychodow w miarę niebytności, znosząc w tym wszelkie przeciwne zwyczaje, y zá nieważne uznawiając.

436. Jest także Dekret Innocentego XII. 23 Maij

1603. iż Kanonikom y inšzym *Beneficia* trzymaiącym nie może się dawać uwolnienie od powinności *causa studiorum* dłużej nad lat trzy, y nie starszym nad lat 25. ktore to pozwolenie ma tylko służyć *pro lucrandis fructibus* á nie *pro distributionibus quotidianis*, chybaby całe, albo prawie całe dochody ná nich zależały: lecz tacy, ieżli się nieuczą, nie są wolni ná sumnieniu, według Prawa *Cap. Tute, de Cler. non resid.* y procz grzechu mają obowiązek restytucyi, chociażby się bawili w tym mieyscu, gdzie są nauki. *Pax Iordan. de Re. Benefic. l. 20. cit. 40. n. 142.*

437. Ze Plebani, Prałaci y Kanonicy Katedralni powinni czynić wyznanie Wiary w przeciagu naydaley dwóch miesięcy po objęciu *Beneficium*, pod karą nieważności objęcia, y utraty przychodow, iest ná to Dekret S. Concil. Trident. *sess. 24. de ref. cap. 12.* co ponowiono iest od Piusa IV. *Iniunctum* 89. z dodatkiem, iż toż samo czynić powinni Przełożeni Zakonni, kiedy Urząd ten od Apostolskiey Stolicy dożywotnie otrzymuią. Tenże sam Papież Pius IV. *In Sacrosancta* 88. postanowił, ażeby czynili wyznanie Wiary ci, co zostaią Kaznodziejami, Lektorami, Doktorami, Rektorami Akademii lub Nauczycielami *Artium liberarium* czyli iakichkolwiek nauk, ná iakichkolwiek mieyscach; lecz czy się to ściąga do Zakonników po własnych Klasztorach? twierdzi *Diana Coord. t. 7. tr. 1. ref. 16.* ale zwyczaj temu iest przeciwny.

ciwny. Osoby trzymające *Beneficia* chociażby przez lat trzy, ieżeli wyznania Wiary niewykonaia, są obowiązane do restytucyi dochodow, co że tak *S. Congregatio* postanowiła, świadczy *Pignatel. tom. 9. cons. 114. n. 47.* lecz nie pierwey aż za Dekretem Sądowym. *Bonac. in Decal. disp. 3. q. 2. p. 4. §. 3. n. 3.*

R O Z D Z I A Ł XVIII.

§. I.

O Bullach należących do Zakonników.

438 **P**Rzeciwko Osobom Duchownym oboygą płci, czyniącym podarunki z rzeczy Klasztornych, iest Bulla Klemensa VIII. *Religiosae Congregationes* 28. w ktorey się zakazuje *Naprzod*, żeby żaden Zakonnik, czy to Przełożony czy nie Przełożony, żadnych nie czynił podarunkow ani iawnie ani tajemnie, ani przez się, ani przez inszą Osobę, ani imieniem własnym ani Klasztornym, nietylko Osobom Duchownym albo świeckim, ale też ani Zakonnym Przełożonym tegoż lub inszego Zakonu, chyba za pozwoleniem Kapituły Generalney, albo też podarunki będą do pokarmu lub napoju lub też do nabożeństwa należące, y to nie wielkiey ceny, albo też to, coby należało wydać ná iałmużnę albo też ná przyjęcie gości, jednak nie bez pozwolenia Zwierzchności. *Powtore* Zakazuią się tymże Przełożonym walne bankiety, przeciwne oszczędności y uboſtwu Zakonnemu, tak dla

swoich, iako dla obcych: także igrzyska lub widowiska chociaż nabożne w Kościołach lub w Klasztorach, publiczne lub prywatne chyba prawdziwie ku chwale Bożey dążące. Tam że wyrażono iest, iż nikt takich podarunkow przyjmować nie może pod żadnym pretextem; á ieżliby przyiął, tedy *ipso facto* obowiązany zostaje do uczynienia restytucyi temu Klasztorowi, y nie wprzod może bydź rozgrzeszonym: tak dalece, iż ani Klasztor od niey uwolnić może, lub zamienić, żeby ná ubogie była rozporządzona.

439. Niektorzy Teologowie powątpiwali, czy ta Bulla iest wezwyczajaiu, y różne z strony tego powłczyli kwestye; lecz gdy też Konstytucyą wznowił y potwierdził Urban VIII. *Nuper à Congregatione* 158. potępiając wszelkie przeciwne zwyczaje, nie masz więczey o tym y bydź nie powinno żadney wątpliwości. Tamże *naprzod* wyrażono iest, iż takie podarunki zakazane nie są ktore zawieraią w sobie *actum virtutis & meriti* naprzykład z wdzięczności, byleby zá pozwoleniem Przełożonego, y więkzey części zgromadzenia, gdzie ten iest zwyczaj. II. że uczt y w przyjmowaniu Dobrodzieiow, Protektorow, Biskupow, te tylko zakazane są, ktore się przeciwią skromności stanu Zakonnego. III. Ze restytucyą można uczynić Klasztorowi bliskiemu, kiedy odległość miejsca ná przeszkodzie iest do uczynienia tey temu, ktoremu z słuszności należy. Nakoniec odbiera moc tłumaczyć inaczey tę Bullę.

Y to uważać trzeba, że rozgrzeszenie wtym razie Papieżowi jest rezerwowane, chociaż niema żadney przywiązany censury: á ieżli podarunek przewyższa szacunek dziesięciu talarow, tedy nie może dać się rozgrzeszenie nawet od naywyższego Penitencyaryusza, aż wprzód nastąpi restytucya istotna, przynajmniey ieżli to byǳ może. *Placentin. indilucid. fol. mibi 149.* Ta rezerwa pada tylko ná przyjmujących podarunki, á nie ná dawających ie, ktorzy zá tym od każdego Spowiednika rozgrzeszeni byǳ mogą ieżli o restytucyą starać się przyobiecaią.

440. Insze Bulle do Zakonnych Osób ściągające się są: Pierwsza Syxta V. *Cum de omnibus* 71. względem wstępujących do Zakonow, ktorey ostrość umniejszona jest przez Grzegorza XIV. y Klemensa VIII. Drugie miejsce Dekret Klemensa VIII. *Nullus omnino* 60. pod tytułem *de reformatione Regularium*, iako też o przyjmowaniu y ćwiczeniu Nowicyuszow, *Regularis Disciplinæ*, y *Cum ad regularem*, 84. ponowiony od Urbana VIII. *Sacra Congregatio* 28. y od Innocentego XII. *Sanctissimus* 95. Ktore to Dekreta, ponieważ bardziey *ad forum externum* należą, niżli *ad internum*, tu opuszczają się; chociaż wiadomość ich pożyteczna byǳ może Spowiednikom do słuchania Osób Zakonnych wyznaczonym, ktorzy obowiązek jest utrzymywać karność Zakonną, y ktorzy zá iej osłabienie, oraz z Przełożonymi BOGU oddadzą rachunek.

chunek. Jakoż po wielu Zakonnych Zgromadzeniach, osobliwsze są na to ustawy, które Spowiednicy kiedy niekiedy czytać powinni, żeby je w świeżey zachowali pamięci.

§. II.

O Klauzurze Zakonney, y zakazaniu uczęszczać do Mniszek.

441. Procz Dekretu Bonifacego VII. *cap. Periculofo, de stat. Regul. in. 6.* y Dekretu Koncil. Trydentsk. *sess. 25. de Regul. cap. 5.* są w tey materyi rozmaite Bulle, które wylicza *Quaranta in Summ. Bull. V. Monasteria Monial.* y inſze nowſze, iako to Pawła V. *Monialium ſtatui* 74. y Alexandra VII. *Felici Sacrarum.* 156. których ta ieſt treść, iż nikt, iakiegokolwiek ſtanu, kondycyi, płci albo wieku, nie może wchodzić do Kłaſztoru Mnifzek, bez ſłuſznych przyczyn, y bez pozwolenia Przełożonych; iako też żadna Mnifzka Profeſka, chociaż Konwerska albo Tercyarka nie może wynieść zą klauzurę ani na czas krotki, ani na kilka krokow bez podobney przyczyny y pozwolenia; inaczey, nietylko Mnifzka wpada w Exkommunikę rezerwowaną, ale oraz y Zwierzchność pozwalająca, y ktokolwiek do tego ieſt radą lub iakąkolwiek pomocą. *Bonac. de clauſ. Monial.* Procz tego gwałcenie tey klauzury *ad malum finem* ieſt rezerwowane od Klemensa VIII. o czym niżej mowić ſię będzie. Uważać trzeba, iż w gwałceniu klauzury Zakonney nie maſz ma-
łości

łości materyi, ieżli się choć trochę wychodzi całym sobą *Id. l. c. q. 1. punct. 8. n. 7.*

Benedykt XIV. 3. *Januar.* 1746. skaffował wszystkie Przywileie, iakimkolwiek Osobom Duchownym czy świeckim nadane, pozwalające wchodzenie do Klasztorow Mniżek, procz własnych Biskupow, y własnych Przełożonych Zakonnych, pod ktorych Rządami Klasztory zostaią.

442. Względem klauzury Klasztorow męskich iest Konstytucya S. Piusa V. *Regularium* 20. w ktorey zakazuje się Zakonnikom *sub pœna excommunicationis, suspensionis, privationis & inhabilitatis, ipso facto incurrenda*, wprowadzać białęgłowy do Klasztoru, á kobietom wchodzić do nich, w czym exkommunika iest rezerwowana; á ieżliby to wprowadzenie było *ad in-beneficos usus*, takim występcom Penitencyarya nie daie rehabilitacyi, iako też kiedy się łamie Klauzura Mniżek *ad malum finem*, nie daie Penitencyarya rozgrzeszenia, chyba pod kondycyami wyrażonemi w Bulli Innocetengo Papieża *Romanus Pontifex*. Wyżey wspomnioney *Placentin. fol. mihi 126.* Nie ktorym się zdaie, iż ta rezerwa pada tylko ná owych, ktorzy w prowadzaią niewiaſty do Klasztoru *prætextu Privilegiorum seu licentiarum. Suarez. de Censur. disp. 22. sect. 6. n. 11.* lecz zwyczaj inaczey niesie. *Beia Resp. part. 1. cas. 30.*

Jest także Dekret Benedykta XIV. *Regularis discipline* 3. *Januar.* 1741. w ktorym ponawia wszelkie dawniey-

dawnieysze w tey mierze ustawy, z tym dodatkiem, iż niewolno białymgłowom wchodzić do Klasztorow męskich nawet pod pretextem iakieykolwiek Processyi. Zachowuie jednak w swoiey mocy wszelkie dawnieysze pozwolenia białogłowom w tey mierze służące, iako to Fundatorkom albo osobliwszym Dobrodzieykom.

443. Uczęszczać do Klasztoru Mniszek bez pilney potrzeby nie tylko zakazuią Biskupi po różnych Dyecezyach, ale też Prawo Kanoniczne ogulnie tego zabrania wszystkim *cap. Monasteria & de vit. & honest.* Zakonnikom zaś osobliwy jest ná to zakaz 11. *Maij 1669.* iako mowi *Passerin in 6. l. 3. de statu Regul. n. 164.* w którym to jest wyrażono, iż oni grzeszą śmiertelnie, kiedy bez należytego pozwolenia rozmawiaią z Mniszkami lub z inszemi iakiemikolwiek Osobami zá klauzurą mieszkaiącemi, chociażby przez czas bardzo krotki. Zdanie zaś owych, którzy rozumieią iż przez kwadrans lub przez pułgodziny wolno rozmawiać, jest naganne. Nie przeczę jednak temu, iż przeciwny w tey mierze zwyczaj w niektórych Prowincyach albo Dyecezyach mieysce mieć może, byleby z kąd inąd niebyło w tym występku.

§ III.

O bezpieczeństwie Kościelnym.

444. Bezpieczeństwo Kościelne nieuważa się tu co do Osob, które należy do Bulli *Cæne Domini*, y o którym na swoim mieyscu mowiło się, lecz tylko co do

do mieysca, według ustaw Kanonicznych, a osobliwie według Bulli Grzegorza XIV. *Cum alias*. 7. w ktorey wyiawszy ośm większych występku, iako to zaboystwo dobrowolne, *crimen læsæ majestatis &c.* zabroniono iest Sędziom Świeckim y ich sługom: I. brać albo aresztować kogo w Kościele. II. Wyciągać kogo z niego. III. Więzić IV. Trzymać w więzieniu świeckim V. Wdzierać się w Sprawę kryminalne do Sądow świeckich nie należące; procz gdzie Prawo pozwala VI. Uśiłować cokolwiek czynić *præter vel contra hanc Bullam VII.* Czynić cokolwiek nawet w ośmiu występkach excypowanych bez pozwolenia Biskupa lub iego Officyała, albo też nietym sposobem, który się w tey Bulli przepisuie. Bonacina *in Decal. disp.* 3. q. 7. który dodaie, iż to bezpieczeństwo służy Kościołowi chociaż nie poświęconemu, dachowi, dzwoni- cy, Zakrysty i z Kościołem złączoney, Przyسیونowi, Cmentarzowi: także Pałacom Biskupim, Klasztorom, Domom Zakonnym, Rezydencyom Plebańskim y Kanoniczym, ktore są przyległe Kościołowi, Szpitalom ufundowanym za wolą Biskupow, Seminariom, y Kaplicom publicznym.

445. Gwałtownicy tego bezpieczeństwa, podług zdania Teologow niektorych wpadają w censury *Bulle Cœnæ*: lecz ja sądzę, iż przeciwnego zdania bezpiecznie trzymać się można. Z tym wszystkim to przestępstwo rezerwowane dopiero iest Stolicy Apostol-

li skiey

skiey od Klemenśa VIII. o czym niżej mowić się będzie, od ktorego w przypadkach iawnych ani naywyższy Penitencyarz nie rozgrzesza, według Konstytucyi Innocentego *Romanus Pontifex*. á tym bardziey inszy Spowiednik, chociażby uprzywileiowany, rozgrzeszyć nie może. Lecz to uważać trzeba, iż do tey Bulli nie należy, kiedy kto z własney swawoli popełnia co w niey zakazanego, gdyż ona ściągá się tylko do tych, którzy powagą Zwierzchności Sądowej co podobnego popełnią. *Placent. p. 1. c. 5. dub. 1.* Jest także Konstytucya Benedykta XIII. 8. *Junii* 1725. w ktorey potwierdza się Dekret Grzegorza XIV. y niektóre wynikające ztąd ułacniaią się trudności. I. Ze rozbójnikom y naiezdnikom publicznym nie służy bezpieczeństwo Kościelne, chociażby raz w ten występpek popadli, zabiaiać kogo ná drodze publiczney lub schodzącey się *dummodo grassationem mors, aut membrorum mutilatio secuta fuerit*. II. Nie służy tym, którzy ważą się w Kościele zabiać albo kaleczyć kogo iako też y tym, którzyby stoiąc w Kościele lub ná Cmentarzu, zabiali albo kaleczyli stoiących zá Kościołem, lub przeciwnym sposobem którzyby stoiąc zá Kościołem zabiali lub kaleczyli stoiących w Kościele albo ná Cmentarzu. III. Nie służy tym, którzy uciekaiącym do Kościoła, lub do inszych mieysc uprzywileiowanych, drogę tamuią. Tamże wyrażono iest, iż ci, którzy w przerzeczonych przypadkach Kościołowi

gwałt

gwałt uczynili, nie tylko w tym samym Kościele, ale ani w żadnym innym bezpieczeństwa mieć nie mogą. IV. Nie służy tym, którzy z namowy czyiey kogo zabijają, y tym którzy namowili. V. Tym, którzy zabijają uważnie y dobrowolnie. VI. Tym, co zmyślają Listy od Stolicy Apostolskiej. VII. Tym, co *in Monte Pietatis* lub ná bankach, albo też gdzie są depozyta skarbowe, popełniają kradzież. VIII. Tym, co fałszują albo obrzynają pieniądze, y tym, co je wydają, wiedząc o z fałszowaniu lub obrzynaniu IX. Tym, którzy zmyślając się bydź przyśłani od Sądu, domy złupią byleby przytym nastąpiło zaboystwo lub kalectwo.

§. IV.

O pojedynkach.

446. Dwie są w tey materji osobliwie Bulle, Grzegorza XIII. *Ad tollendum* 78. y Klemenśa VIII. *Illius vices*. 11. y Dekret Conc. Trident. *sess. 25. de ref. c. 19.*

447. Przez pojedynek rozumie się bitwa między dwiema albo więcej Osobami, ná miejscu y w czasie wyznaczonym: przeto kiedy się kto z kim z przypadku pobiie bez wyzwania się, albo też pięściami tylko bez oręża lub bez niebezpieczeństwa zabicia lub ranienia, nie jest to pojedynek,

448. Bulla Klemenśa VIII. nie do iakiego Kraiu wszczegulności, ale rozciąga się ná wszystkie świata części, czy to pojedynek będzie prywatny, czyli też publiczny w przytomności sekundantow y spektato-

row, umyślnie ná te widowisko zbiegaiących się, którzy wszyscy karom podpadaia, iako y ci, którzy wyzywaią, billety piszą, radzą, mieysce pozwalaią, słowem: ci wszyscy, którzy iakąkolwiek czynią pomoc do tego. Dekret zaś Concyl. Trydentsk. nie o prywatnych, lecz tylko o publicznych mowi pojedynkach: á Bulla Grzegorza nie ściaga się do spektatorów y pomocników.

449. Kary zá pojedynek są: Exkommunika więk-sza *ipso facto*, á ieżliby ktory był zabity ná mieyscu, nie może bydź grzebiony ná mieyscu świętym: á ieżliby Panowie lub Magistraty mieyskie pojedynku dozwoliły, tedy Kraie ich lub Miasta podpadaia pod Interdykt, ktory, iako też y Exkommunika Stolicy Apostolskiey iest rezerwowana, tak, że żaden uprzywileiowany Spowiednik rozgrzeszyć nie może, procz Biskupa w tajemnych przypadkach. W tey materyi iest Propozycya potępiona od Alexandra VII. 2. *Vir æquestris ad duellum provocatus, potest illud acceptare, ne timiditatis notam apud alios incurrat.* Do tego ściaga się także propozycya 30. potępiona od Innocentego XI. *Fas est viro honorato occidere invasorem, qui nititur calumniā inferre, si aliter hæc ignominia vitari nequit. Idem quoque dicendum, si quis impingat alāpam, vel fuste percutiat, & fugiat.*

Należy tu dodać pięć Propozycji potępionych od Benedykta XIV. 13. Nov. 1752. w Bulli *Detestabile*, ktore się znayduia ná samym końcu tey Książki. §.

O czytaniu Książek zakazanych.

450. Pius IV. w Bulli *Dominici gregis*. 77. potwierdza Dekret Concyl. Trydentsk. że ktokolwiek czyta, albo trzyma Książki Heretyckie, albo iakiekolwiek in-sze zakazane, z przyczyny Wiary, wpada w Exkomunikę *ipso facto*; lecz ieżeli są zakazane dla sprosności lub in-szey przyczyny, tedy kto ie czyta, procz grzechu śmiertelnego, może byđ karany według woli Biskupa.

451. Te Książki zakazane ná trzy dzielą się klasy: I. tych, co są pisane przez Heretyków o Wierze, o czym mowiło się w *Rozdz. XIV.* o Bulli *Cænæ*. II. tych, ná ktore pada podeyzrzenie, iż są Heretyckie. III. tych, ktore traktuią o rzeczach sprosnych *ex professo*.

452. Pierwszey klasy zakazane są przez Bullę *Cænæ*, iako się powiedziało; kto tedy one czyta, chowa, drukie albo pisze, wpada w Exkommunikę *Bullæ Cænæ*. Drugiey klasy zakazane są przez Bullę Piusa IV. á kto ią podobnym sposobem przestępuje, wpada w Exkommunikę mnieyszą nie rezerwowaną. Kto zaś czyta Książki zakazane w trzeciey klasie, ten grze-fzy śmiertelnie, lecz żadney Kościelney nie zaciągá ná siebie kary.

453. Procz Książek w pierwszej klasie zamknio-nych in-sze nie rozumieią się byđ zakazanemi, kiedy
nie

nie są położone *in Indice*, który często zwykł bywać przydrukowany. *Laym. de fide c. 15. n. 8.* Reguły zaś w tym to Regestrze położone znaczniejsze są te: Dru- ga zamyka Książki Herezyarchow, iako to Lutra, Kalwina, Zwingliusza &c. w iakieykolwiek materyi pi- sane, iako też y inszych Heretykow, kiedy nie są od Zwierzchności Kościelney approbowane. Czwarta za- kazuie Biblii ná oyczysty ięzyk przełożoney. Szosta kontrowersyi z Heretykami wiekow teraznieyszych, także w oyczystym ięzyku. Dziewiąta zakazuie Księ- gi czarodzieyskie y zbabonne, do których przez Bul- lę Syxta V. *Creator Caeli & terræ. 17.* łączą się Księ- gi Astrologiczne, z którychby kto wierzył, iż przy- szłe rzeczy zgadywać może. Insze Reguły opuszczam, ktore albo ściągają się do Książek nie tak bardzo po- wszechnych, albo też nauczają sposobu, iak one z błę- dow oczyszczać y drukować należy.

454. Przypuszczają niektorzy Teologowie, iż ie- żliby kto czytał nie wiele, naprzykład, kartę, albo też z przyczyny nie naganney do takowego czytania był zachęcony, nie wpada w Exkommunikę. *Laym. l. c. n. 5.* Insi też Sądzą, iż Książki od Heretykow, byleby nie o wierze pisane, iako to Historya, Medycyna, Pra- wo, &c. nie są zakazane, y bez żadnego czytać ie wol- no pozwolenia. *Pasqualig. ad Franc. p. 1. n. 1530. & 1531.*

455. Kto chowa Książki zakazane, nie może byđz

rozgrzeszonym, aż chować ich przestanie. Lecz co z niemi czynić? czy popalić, czy też oddać tym, co mają pozwolenie czytania? niektórzy na to pozwalają, lecz powszechnie zdanie jest, iż należy oddać do Zwierzchności *Bonac. t. 3. de cens. disp. i. q. 2. p. 4. n. 18.* A ktoby miał Biblią w języku Oyczyſtym, Reguła IV. *Indicis* nakazuje, żeby ją wprzód oddał Biskupowi, niż rozgrzeszenie wziąć może.

456. Jakim sposobem Penitencyarya daie rozgrzeszenie od Exkommuniki *Bullae Cæntæ* tym, którzy czytają Książki Heretyckie, naucza *Placent. in Dilucid. fol. mibi 83.* y uważa, iż kiedy kto przez czytanie takich Książek powziął błędy Heretyckie, y inszych nauczał, tedy nie odbiera rozgrzeszenia, aż wyiawi współtowarzyszów, iako też y wyżej mówiło się, iż nie otrzymuie rozgrzeszenia ten, który wie o kim inszym, iż chowa Książki przeciwko Wierze *ex professo* traktujące, a nie donosi. Jest w tey materyi Propozycja potępiona od Alexandra VII. 45. *Libri prohibiti donec expurgentur, possunt retineri, usque dum adhibita diligentia corrigantur.*

§. VI.

O niektórych Bullach z strony Kontraktów.

457. Trzy rodzaje Kontraktów tu uważamy, do których stosują się trzy udzielne Bulle, Pierwsza jest S. Piusa V. o podatkach *Cum omnes.* 80. Druga tegoż o zamianach *In ea* 118. Trzecia Syxtusa V. *De testa-*

testabilis 45. o tych, którzy razem pieniądze złoży-
wszy w kompanii handluia.

458. O piewzsey *co do podatkom* wątpliwość iest, czy
wszędzie y co do wszystkich swoich punktow iest przy-
ięta, względem nowych kondycyi, ktore się tam prze-
pisuią: y pewna rzecz iest, że nawet w samych Wło-
szach nie wszędzie ią zachowuią, osobliwie w Krole-
stwie Sycyliyskim y Neapolitańskim, gdzie w zwyczaiu
są Bulle Mikołaiia V. *Sollicitudo*. y Grzegorza XIII.
Quae à Romanis ktore wspomina Quaranta *in Summ.*
V. Contractus. Jeżeli więc w ktorych Kraiach wzglę-
dem niektórych punktow iest przyjęta, dowiedzieć
się tamże tego można z samego zwyczaiu y używania.
Bonac. de Contract. disp. 3. q. 4.

459. Druga Bulla względem *zamian* to w sobie za-
wiera. I. Potępia takie zamiany lichwiarskie, gdzie kto
komu daie niby towar w małych pieniądzech y zaraz
tenże sam towar nazad odbiera w większych ná oblig.
II. Potępia w zamianach istotnych odłożenie terminu
z wyciąganiem procentu. III. Rozkazuje, żeby w za-
mianach czyniących się pod czas Jarmarkow dalszego
terminu nie zakładać, iak do Jarmarku następuiącego;
á ktore się czynią procz Jarmarkow, żeby nie dłużej
przeciągane były nad zwykły termin w Kraiu. IV. Za-
kazuje, żeby nie było żadney umowy względem pła-
cenia procentu, nawet chociażby ná terminie rzecz
przystawiona nie była, gdyż to iest lichwa. Lecz iak
rozu-

by rzecz była wszczynać wątpliwości, ostrzegam tylko iż należy poprawić tych Teologów, iako iest *Navarvus, Diana, Bonacina*, którzy przed Bullą *Alexandra* pisząc, wiele rzeczy przeciwnych iey trzymali, idąc tylko za dwiema pierwszemi Bullami *Bonifacego* y *Grzegorza*.

474. Są iednak trudności, ktore koniecznie ułaczyć należy. I. Czy te ustawy ściągają się równie do *Nuncyuszów, Posłów* y *Ministrów Papieskich* w *Kraiach obcych* zostających? II. Czy y za rzecz małą iednostayne zaciągają się kary, według Bulli *Bonifacego: seu aliquid parvum vel magnum promittant?* III. Czy się tu zakazują podarunki z samey grzeczności? IV. Czy można co wziąć po zakończonym zupełnie interessie? V. Jak się tu ma rozumieć obowiązek restytucyi? VI. Czy niewiadomość tych ustaw wymówić może, tak od grzechu iako y od censur Kościelnych?

475. Odpowiedź na I. iż ponieważ te Bulle mówią o łasce y sprawiedliwości otrzymaney *apud Sedem Apostolicam*, zdaie się iż one nie rozciągają procz *Rzymu*: lecz na *Nuncyuszów, Posłów, Ministrów Papieskich &c.* zostających *extra Curiam* iest osobna Bulla *Innocentego XII.* o ktorey wyżej mówiło się.

476. Odpowiedź na II. iż chociaż zdaie się byź gruntowne zdanie tych Teologów, którzy trzymają, iż podarunek powinien byź tak znaczny, żeby mógł

nakłonić umysł biorącego, do uczynienia tego, o co go proszą: że iednak Bulla Alexandra y małych nawet zakazuje wyraźnie podarunkow, przeto trzymam się tych zdania, ktorzy twierdzą, iż do zaciągnięcia w tym razie kar Kościelnych dosyć jest takiej rzeczy, ktoraby grzech śmiertelny sprawiła w kradzieży. *Bonac. t. 3. disp. 2. q. 3. pun. 31..n. 13.* chociaż pozwałam nie brać tego w zbytney surowości, lecz podług stanu dającego y biorącego. *Diana Coord. t. 5. tr. 7. ref. 54.* który iednak pozwala niektóre rzeczy, ktorychby podług Bull przereczonych pozwalać nie należało.

477. Odpowiedź ná III. Ze podarunki z szczeręj grzeczności nie są zakazane: lecz w skutku trudne są do rozeznania y nie są bezpieczne, zwłaszcza kiedy są większe, niż zwyczaj niesie.

478. Odpow. ná IV. iż ponieważ przereczone Bulle nie wspominają nigdzie podarunkow po zakończonym interessie czyniących się, trzeba sądzić, iż te nie są zakazane, byleby nie poprzedzała umowa.

479. Odpow. ná V. iż biorący takowe podarunki powinien ie rozdać ná ubogie wprzod niż otrzyma rozgrzeszenie: á ieżliby wrocil dającemu, tedy tenże do podobney ubogim restytucyi jest obowiązany *Bonac. l. c.*

480. Odpow. ná VI. iż służyć tu może powszechna nauka, która się dawać zwykła względem niewiaćomości,

mości, osobliwie co do censur Kościelnych. *Lezana t. 2. V. Dare, n. 41.* Ná ostatek ostrzegam, iż co nie ktorzy Teologowie piszą, iż te Bulle nie są we zwyczajaiu, tego ja nie widzę przyczyny; gdyż ostatnieysze dwie Bulle Alexandra VII. y Innocentego XII. wyraźnie przeciwko przeciwnemu zwyczajowi odwoływaią się, który z kąd inąd mocy Prawa skazać nie może. *Passerin. in 6. l. 1. de consuetud. n. 176.*

§. II.

O Bullach zakazujących dawać y brać podarunki.

481. Paweł II. w Bulli *Munera. 2.* zakazuje Gubernatorom y wszelkim Urzędnikom Państw Stanu Papieskiego brać wszelkich podarunkow od Osob pod ich rządami będących, procz co do nápoiu y pokarmu, tak mało, ile może w przeciągu dwóch dni zakończyć się, pod karą (wyjąwszy samych Kardynałów) Exkommuniki rezerwowaney *ipso facto.* y restytucyi we dwoynasob: ná czym ciż Urzędnicy przed obięciem Urzędu przysięgać muszą. Procz tego Klemens VIII. *Pro commissa. 10. §. 24.* zakazuje wszelkim Urzędnikom, Przełożonym, Magistratom &c. żeby żadnych podarunkow nie czynili z kassy publiczney, iakimkolwiek sposobem zebraney, ani Gubernatorowi, Urzędnikom &c. ani ich krewnym, Przyiaciom, Sługom &c. pod żadnym pretextem, nawet żeby ná stancye, obiady y infze traktamenta ich nie expensowano, pod karą restytucyi z własnych dobr.

482. Uważać trzeba, iż Bulla Pawła II. nie mówi o wszystkich Urzędnikach, lecz tylko o tych, którzy mają jurysdykcyą. Ci tedy nie mogą brać nic od Osob pod ich jurysdykcyą będących, lecz brać od innych nie jest zakazano. *Diana l. c. ref. 51.* Wyżey powiedziało się w *Rozdz. 8.* że procz sprawiedliwey zapłaty, nie wolno brać podarunkow Sędziom, Konfiliarzom Assessorom, Pisarzom &c. co także za rzez niegodziwą uznaie *Passerin. in 6. l. 1. de refer. c. 11. n. 374.* bo to może bydź częstokroć przyczyną do ubliżenia sprawiedliwości: z kąd też on uznaie, iż takich podarunkow restytucya czynić się powinna, nie czekając dekretu Sądowego, chociaż inaczey o tym rozumie *Diana l. c. ref. 51.*

483. Co do pokarmu y napoiu, czy to samym Urzędnikom, czyli też ich krewnym, sługom, albo też koniom &c. chociaż w inszych przypadkach to zamilczano, tu iednak naznacza się, żeby nie więcej było, iak przez dwa dni skończyć się może. Wymagać ich nie godzi się lecz tylko przyjąć od dobrowolnie dawających, y to nie zbyt często. *Passer. l. c. n. 392.* Z kąd nie podoba mi się owych zdanie, którzy pozwalają brać, chociażby ná rok wynosiło ná sto talarow, nawet od iedney Osoby.

484. Bulla Klemenśa VIII. nie w kłada żadney censure Kościelney, lecz tylko obowięzuie Urzędnikow nadgradzać krzywdę tym sposobem uczynioną zgroma-

madzeniom, y procz tego drugie tyle naznacza za karę. Co do pierwszego ponieważ tak sprawiedliwość wyciąga, należy tę restytucyą uczynić iak nayprędzey; lecz co do drugiego, ponieważ to iest ustanowiona kara nikt nie iest obowiązany, aż za wypadnieniem Dekretu. *Thesaur. de Pen. p. 1. c. 37.* Uważać potrzeba, z iak wielką pilnością dochody publiczne mają bydź zachowywane, ponieważ ta Bulla nie tylko restytucyą uznaie Urzędnikom ie rozsypującym, ale też nieprzeszkadzającym tego, kiedy mogą, y zezwalającym na to: a nakoniec y tym, ktorzy przez niedbalstwo one zostawują niewybrane, ponieważ to wszystko iest przeciwko sprawiedliwości.

§. III.

O Bullach zakazujących nosić orężę, wywozić zboże y żywność z Stanow Papieskich.

485. Dla zabezpieczenia zaboystwom. Pius IV. w Bulli *Cum vices* 49. zakazuje wszelkim Osobom nosić krocice, tak w Rzymie iako też we wszystkich stanach Papieskich, pod wszelkim pretextem: drogi, służby żołnierskiej &c. pod równą karą iak rebellia y *crimen lesæ Majestatis*. A ieżliby Zwierzchność iaka tego komu dozwoliła, tedy za to popada w Exkommunikę *ipso facto*, chociaż nie rezerwowaną, y w suspenię *à Divinis*. S. Pius V. insząc swoją Bullą *Cum vices*. 145. pod podobnemi karami zakazuje nosić pugińców, nożów &c. ktoreby krotsze były nad trzy piędzi, procz nożów

żow do chleba, ktore piędziowe bydz mogą, y nie kończaste: lecz to Prawo nie obowięzuie Cudzoziemcow, ktorzy w drodze znayduią się. *Bonac. t. 3. disp. 2. q. 10. punct. 16.* Nie zdaie mi się iednak, żeby tę Bullę przestępujący, zaciągali ná się klątwę, ponieważ to nie iest wyraźnie napisano, chociaż tak sądzi pomieniony Teolog; zaciągają iednak bez wątpienia grzech ciężki przez nieposłuszeństwo w tak wielkiej materyi.

486. Względem wyprowadzania z Stanu Papieskiego zboża, oleiu, zwierząt y iakichkolwiek żywności, różne są Bulle ktore przywodzi *Bonacina l. c. qu. 3. punc. 42.* między ktoremi godna iest uwagi Bulla Urbana VII. *Superni 30.* ktora poznosiwszy inne kary od różnych Papieżow ná przestępcow ustanowione, naznacza tylko Exkommunikę tym, ktorzy wywożą zboże dla handlu. W tym iednak naznacza się małość materyi, ile ieden koń uciągnąć może: iako oraz y ci nie wpadają w klątwę, ktorzy wyprowadzają zboże do bliskich Kraiow ná wyżywienie siebie y swoich. *Id. l. cit.* Dodaie *Filliuccius tr. 25. n. 162.* iż kto ie wywozi bez pozwolenia, powinien nadgrodzić cło ukrzywdzone: lecz ná to nie zezwalają Teologowie owi, ktorzy cło mają zá rzecz uciążliwą: ktorych naukę chyba tylko ubogim przystosować można. *Laym de justit. l. 3. tr. 3. c. 3, n. 6.*

ROZ-



ROZDZIAŁ XX.

O rozmaitych niektórych Bullach.

487. **D**la doskonałszey nowego Spowiednika wiadomości przywodzę tu niektóre Bulle potrzebne do Konfessyonału, między ktoremi pierwsze trzymaia miejsce sześć Bull S. Piusa V.

488. Pierwsza zaczyna się *Supra gregem* 3. w ktorey ponawiaiać Dekret Innocentego III. *cap. cum infirmitas, de pæn. & rem.* rozkazuje Lekarzom, ażeby nadewszystko chorym zalecali spowiedź, ktorey ieżli by w przeciągu trzech dni po wezwaniu Lekarza chory nie uczynił, nie ma więcey od niego bydź wizytowany, chybaby się samemu Spowiednikowi zdało dłuższy czas pozwolić mu do przygotowania się: na czym Lekarze przy Doktoracyi poprzyśiegać maia. Wykładaią niektorzy, iż ta Bulla obowięzuie tylko w chorobach niebezpiecznych, y że dosyć ieść, ażeby Lekarz przestrzegł w tym krewnych, albo Plebana. *Silvius in summ. V. Medicus.* Lecz Barboza *de offic. & potest. Epist. p. 3. alleg. 97.* rozumieć to każe o kaźdey chorobie obłożney, chociaźby się nie zdawała bydź niebezpieczną; z ktorym ia chętnie zgadzam się: gdyż ten ieść dosyć iawny Bulli zamiysł.

489. Druga *Cum primum* 5. wiele dobrych zamyka ustaw względem uszanowania winnego Kościołom, odprawowania Nabożeństwa, zachowania świąt, tudzież

dzież przeciwko Świętokupcom, bluzniercom, występnym przeciwko naturze, za co Duchowne Osoby podpadaia degradowaniu y oddaniu ná Sąd świecki.
Quaranta in Summ. V. Sodomia.

490. Trzecia, Czwarta y Piąta ktore są w tey Bulli 13. 14. y 64. należą do Małżeństwa: to iest, iż prosząc o dyspensę w pokrewieństwie albo w powinowactwie nie trzeba wyrażać stopnia bliższego, chybaby był pierwszy, lecz dosyć iest w suplice wyrazić dalszy, byleby potym otrzymane były *Litteræ declaratorie super propinquiori*, o czym mowiło się w Rozdz. 15. w §. 3. y 7. tey drugiey Części. Czwarta objaśnia, iż nie masz żadnego pokrewieństwa Duchownego między ochrzczonym, y mężem lub żoną trzymaiących do Krztu także iż trzymaiący do Krztu nie mają pokrewieństwa z rodzicami Krzczonego, według wyraźnych słow Conc. Trydentsk. *sess. 24. de ref. c. 2.* y że *impedimentum affinitatis ex fornicatione* nie rozciąga się nad drugi stopień. Piąta Bulla stanowi, że *impedimentum publicæ honestatis in sponsalibus per verba de futuro* w pierwszym tylko zostaie stopniu, lecz *de præsent*i według dawnych Kanonow rozciąga się aż do czwartego.

491. Szosta Bulla S. Piusa V. *Ex debito* 137. iest względem nauki Chrześcijańskiej dla dzieci, gdzie się zaleca, ażeby po Miastach y Dyecezyach były ná to Szkoły, ktore Biskupow, Officyałow &c. porucza pieczołowitości y tak uczącym iak słuchaiącym różne pozwala Odpusty.

492. Siódma Bulla Grzegorza XIII. *Officii* 37. gdzie się objaśnia, że nie mogą Spowiednicy rozgrzeszać od Herezyi mocą *Bullæ Cruciatæ*.

493. Ósma Klemensa X. *Superna* w której jest postanowiono, ażeby Zakonnicy kazań nie miewali, nawet w własnym Kościele, ani u Mniszek pod ich Rządami zostających, ieżliby temu Biskup był przeciwny. Owi zaś Zakonnicy, którzy chcą miewać kazania w cudzych Kościołach, mogą być od Biskupa Examinowani *quo ad doctrinam*. Co zaś do Spowiedzi, ci którzy są approbowani w iedney Dyecezyi, nie mogą słuchać w drugiej, nawet Dyecezanów owego Biskupa, od którego są approbowani: ani mogą słuchać Mniszek bez osobliwego ná to pozwolenia; y mając ná ieden Klasztor, nie mogą słuchać w inszym. Ani mogą mocą swoich Przywileiów rozgrzeszać od przypadków Biskupom rezerwowanych, ani od censur Kościelnych także rezerwowanych, *quo ad forum externum, etiam satisfacta parte*.

494. Dziewiąta jest Klemensa XI. *Vineam Domini* 13. *Julii* 1705. przeciwko Heretykom Jansenistom, w której ponawiając dawniejsze Konstytucye Innocentego X. y Alexandra VII. objaśnia się, iż nie dosyć jest nie mówić o tej Herezyi, lecz trzeba wewnątrznie potępiać ją w sercu, pod wpadnieniem w censury Kościelne, ustanowione przeciwko Heretykom.

„ Procz tych są jeszcze cztery Bulle Benedykta XIV.

Mm z kto-

z ktorych trzy są o poście, a czwarta o Kaplicach prywatnych. W pierwszey *Non ambigimus*. 30. Maja 1741. y w drugiey *In suprema* 22. Aug. tegoż samego roku, nakazuje, ażeby ci, ktorzy w post wielki mają dyspensę dla słuszney przyczyny ieść z mięsem, raz tylko ná dzień iadali, obiad albo wieczerzę, y nie mieszali potraw mięsnych z postnemi. W trzeciey *Libentissime* 10. Junii 1745. różne względem postu ułacniaią się wątpliwości, ktore przełożone były od Arcybiskupa Kompostelli. A *naprzód*, kto pozwala w czasy zakazane z słusznych przyczyn ieść z mięsem, nie inaczey to pozwolić może, pod ciężkim grzechem, iak tylko pod temi dwiema kondycyami, to iest: żeby raz ieść ná dzień, y żeby nie mięszać potraw, ktore kondycye od proszających o dyspensę, powinny byđz koniecznie zachowane, pod rownym grzechem, iak złamanie postu. II. Takie Osoby kollacyi z mięsem ieść nie mogą, ale powinny się kontentować takiemi y w takiej wielości potrawami, iak ludzie uważni y bogoboyni, ktorzy w rzeczy samey postczą, używać zwykli. III. Ktorzy w post iedzą z mięsem, powinni zachować czas przepisany postczącym. IV. Jedzącym z mięsem wolno ieść ryb: iedzącym zaś ryby wolno ieść iayca y mleczne potrawy, kiedy mają ná to pozwolenie. V. Zakaz nie mieszania potraw powinien byđz zachowany nawet w Niedziele. VI. To Prawo nie ściąga się do Bulli Krucyaty. VII. Podobnym sposobem zachować

się należy w Wigilie, Suchedni &c. nie tylko w poſt wielki. Czwarła Bulla Benedykta XIV. względem Kaplic prywatnych: *Cum duo*, zakazuje odprawować Mſze w Kaplicy, kiedy nie znayduie ſię choć iedna Oſoba z tych, dla ktorých Indult ieſt pozwołony; inaczey wedni ſwiąteczne nie ſtaie ſię zadoſyć obowiązkowi ſłuchania Mſzy S.

R O Z D Z I A Ł XXI.

O przypadkach rezerwowanych Stolicy S.

495. Według powszechnego Teologow zdania, Wſzystkie przypadki Papieżowi rezerwowane, ſą rezerwowanemi nie ſame dla ſiebie, lecz dla przywiązanych ſobie cenſur Koſcielnych, tak, iż kiedy zoſtanie znieſiona cenſura, przez to ſamo znosi ſię rezerwa, y każdy Spowiednik od grzechu rozgrzeſzyć może. *Paſſer. t. 2. de ſtat. q. 157. art. 1. n. 580.* wyjąwszy ieden tylko przypadek, kiedy kto wziął od Zakonnikow podarunek nad cenę dzieſiąciu talarow, taki chociaź w żadną nie wpada cenſurę, rozgrzeſzonym iednak zoſtać nie może, iedno przez ſamego Papieża, iako ſię wyżej powiedziało, na ſwoim mieyſcu.

496. Rezerwowane ſą Stolicy S. naſtępujące przypadki: I. Te, co ſię wyliczają *in Bulla Cæne*, o ktorých mowiło ſię *w Rozdz. XV.* y ktokolwiek ważyłby ſię od nich rozgrzeſzać, wpada ſam w Exkommu-
nikę rezerwowaną z Dekretu Klemenſa VIII. wy,

żey wſpownionego. II. Jeſt rezerwowanych pięć przy-
 padkow położonych w tymże Dekrecie, zaczynaiącym
 ſię *Sacra Congregatio*, ktore wylicza *Quaranta in Summ.*
Bull. V. Casus reſerv. to ieſt: zgwałcenie beſpeczeń-
 ſtwa Koſcielnego, przeciw Dekretowi Grzegorza XIV.
Cum alias zgwałcenie Klauzury Mnifzek *ad malum fi-*
nem, to ieſt: *ad finem luxuriæ*. Wyzywanie ná poiedy-
 nek przeciw Dekretowi *Conc. Trident. ſeſſ. 25. de ref.*
c. 10. y przeciw Bulli Grzegorza XIII. *Ad tollendum*.
 Podnieſienie ręki ná Duchowną Oſobę, przeciw Pra-
 wu *Si quis 17. q. 4.* Symonia iſtotna dobrowolnie po-
 pełniona. III. Są ieſzcze rezerwowane nie ktore przy-
 padki, o ktorych mowić ſię będzie niżej w *Rozdz. 22.*
o Cenſurach Koſcielnych.

497. Spowiednicy uprzywileiowani, iako ſą Zakon-
 nicy, mogli przedtym rozgrzeſzać od wſzelkich przy-
 padkow Stolicy Apoſtolskiej rezerwowanych; lecz
 Klemens XI. R. 1711. dnia 13. Maja poſtanowił,
 ażeby żaden nie mógł rozgrzeſzyć; nawet *in foro con-*
ſcientiæ gwałcącego Klauzurę Mnifzek *ad malum ſeu*
in honeſtum finem ani tego, co iawnie zabił Kapłana,
 ani iawnego gwałciciela beſpieczności Koſcielney, we-
 dług Bulli Grzegorza *Cum alias nonnulli*, ani nawet
 tajemnego ieżeli gwałt uczyniony ieſt z rozkazu Zwierz-
 chności ſwieckiej. W inſzych zaś przypadkach Przy-
 wileje ich nie naruſzone zoſtały.

Do pomienionych Stolicy Apoſtolskiej rezerwowa-
 nych

ných przypadków przydał jeszcze trzy Benedykt XIV. od których nikt, prócz samego Papieża, rozgrzeszyć nie może; a te są; I. kto zatrzymując część iałmużny, Mszę inżemu Kapłanowi odprawić porucza. II. Kto by się ważył rozgrzeszać współuczestnika w grzechu nieprzystoynym przeciwko szóstemu Przykazaniu. III. Kto fałszywie oskarża niewinnych Spowiedników o follicytacyą.

R O Z D Z I A Ł XXII.

O przypadkach rezerwowanych Biskupom.

498. **C**Hociaż różni Teologowie utrzymywali, iż Zakonnicy mocą Przywilejów swoich mogą rozgrzeszać od przypadków rezerwowanych Biskupom, teraz jednak po wyszłych Dekretach Stolicy S. nie można tego trzymać, owszem taka Propozycya potępiona jest Alexandra VII. *num. 4. & 12.*

499. Mogą więc Biskupi w Dyecezyach swoich rezerwować sobie niektóre przypadki, od których żaden Spowiednik, Świecki ani Zakonny rozgrzeszyć nie ma Władzy. *Conc. Trident. sess. 14. de Sacram. Pœnit. c. 6.* chociażby o takowey rezerwie nie wiedzieli. *Passer. in 6. l. 1. de Const. n. 36.* co nie tylko mogą czynić Biskupi po swoich Dyecezyach, lecz oraz Przełożeni Zakonni co do Osób pod Rządami swymi zostających, według Konstytucyi Klemensa VIII. którą przywodzi Quaranta *in Summ. V. Cas. res. y* według Bulli 28. Urba-

na VIII. Lecz z iaką to się czynić powinno uwagą, naucza Quaranta *loc. cit.* gdzie oraz przywodzi Konstytucyą *Sacræ Congregationis Episcoporum & Regularium* w tey materyi. Co do Przełożonych Zakonnych, iest osobny ná to Dekret Klementa VIII. w którym rozmaite znayduią się ustawy względem rezerwowania y wyznaczania Spowiedników w domach Zakonnych: mianowicie, że się rezerwować nie mogą, iak tylko grzechy zewnętrzne w skutku samym popełnione; chyba gdzie Prawo inaczey wyraźnie rozkazuje; o czym czytać można Laymana *de Pæn. c. 12.* y Passeryna *de stat. t. 2. q. 187. art. 1. n. 571.*

500. Wzniecaią niektorzy trudność: czy przypadki Biskupom rezerwowane są rezerwowanemi przez Prawo, czyli też przez sam zwyczaj? Ná co odpowiadam z *Passerynem de stat. t. 1. q. 187. art. 1.* iż dopiero nie ma żadnego z Prawa powszechnego Biskupom rezerwowanego przypadku. Trzymaią niektorzy ieden taki kazus zatracenia płodu gruntuiąc się ná Bulli Grzegorza XIV. co on iednak nie zowie rezerwą, lecz delegacyą. *Id l. c. n. 458.* Temu iednak nie przeczę, iż może bydź grzech iaki rezerwowany Biskupowi przez zwyczaj w Dyecezyi, albo też przez ustawy Synodalne Prowincyalne lub Dyeceزالne: y zdaie mi się, iż rozgrzeszyć współ-uczęstnika grzechu nieczystości, było to zawsze występkiem rezerwowanym Biskupom po wszystkich Dyecezyach; ani się to mogło

mogło zawierać w iakichkolwiek pozwoleniach, iako się mowiło w *Rozdz. 13. tey drugiey Części w §. 3.*

501. Przypadki rezerwowane od Biskupow wykładac się zwykły publicznie ná tablicy, y ieżli iakie rezerwowane będą od Synódu: chociaż niektorzy twierdzą, iż ieżliby te ná tablicy razem wyrażone nie były: tedy ustaie rezerwa, lepiey iednak iest, wywieźć się w tym wyraźnie woli Biskupa. Te zaś nayczęściey bywaią rezerwowane: bluźnierstwo Heretyckie, zabobony proste, to iest: nic Heretyckiego w sobie nie mające, gdyż ieżliby co miały takiego, ná ow czas są rezerwowane *in Bulla Cæneæ*, zaboystwo dobrowolne, sodomski grzech, kaziorodztwo, y inne tym podobne występki cięższe: między ktoremi ponieważ w niektorych Dyecezyach iest także zakazano kłaść małe Dzieci przy sobie dla niebespieczeństwa uduszenia, przeto przywodzę w tey materyi naukę Kajetana 2. 2. q. 64. art. 8. & *in Summ. V. Homicidium per accidens*, gdzie tak mowi: *Tenere infantes tenellos secum in lecto, opus est statim periculum oppressionis offerens, & propterea nisi cum debitis circumstantiis, puta, quia lectus est extensus, & non habetur prope se, & nutrix consuevit semper invenire in eodem loco & situ, quo se incipiendo dormire, posuit, & implacabilitas infantis hoc exigat, excusari videtur, quia non est rationale, his concurrentibus, periculum timere, propterea in cap. consuluisse 2. q. 5. non omnino p̄cipitur parentibus, ne pueros in lecto*

lecto teneant, sed admonendi & protestandi dicuntur, ne negligentia proveniente mor: sequatur. Taż *in Summa. loc. cit* mowi, iż zimno nie iest słuszną przyczyną do kładzenia dzieci w pościeli; pozwala iednak ie kłaść ná ow czas, kiedyby nie było niebezpieczeństwa przyciśnienia. Toż trzyma S. Tomasz *loc. ci.* y toż samo wyraża się *cap. quæsitum, de pæn. & rem.*

502. Przełożonym Zakonnym nakazuje się w przywiedzionym Dekrecie, ażeby rezerwow nie czynili procz przypadkow w Prawie wyliczonych, chyba zá zgodą Kapituły Generalney, kiedy się co stanowi ná cały. Zakon, albo Prowincyalney, kiedy ná iedną Prowincyą. Takowe zaś są: zabobony czarodzieystwa, Apostazyja od Zakonu *etiam retento habitu*, wychodzenie nocne bez pozwolenia, chociażby *non animo apostatandi*, mieć co przeciwko ślubowi uboystwa w takiej wielkości, iaka uczynić może grzech śmiertelny; krzywoprzysięstwo u Sądu; starać się, radzić lub dawać pomoc do zatracenia płodu żywego *etiam effectui non secuto*; zmyślać rękę lub pieczęć Przełożonych, kraść rzeczy Klasztorne w takiej wielkości, iako czynić może grzech śmiertelny; grzech cielesny iakikolwiek w skutku wykonany, do czego w niektórych Zakonach dodaie się iakikolwiek w tym rodzaju występki zewnętrznie popełniony; zaboystwo, ranienie lub ciężkie uderzenie iakieykolwiek Osoby; nakoniec przeymowanie, zatrzymywanie lub zagubienie listow od Przełożonych lub do Przełożonych. *Quaranta l. c.* 503.

503. Czy może Spowiednik rozgrzeszyć Penitenta mającego przypadek rezerwowany w swojej Dycecezyi, który nie jest rezerwowanym w tej Dycecezyi, w której się on spowiada? Odpowiedź że może, byleby Penitent nie szukał tego umyślnie bez innej słusznej przyczyny. *Passer. l. c. n. 562.* o czym jest także Bulla Klementa X. *Superna.*

504. Na koniec ostrzegam Spowiednika, iż kiedy będzie miał pozwolenie na rezerwy y censury Kościelne, żeby go używał na zbudowanie, nie na zepsowanie, ażeby przez to karność Kościelna nie upadała, do której utrzymania wielce takowe rezerwy są pomocne, iako to uznaje S. Concyl. Trydentsk. *sess. 12. de pœn. c. 7.* co tym potrzebniejsza jest do uwagi, im więcej jest Spowiedników, którzy sobie nad to w tej materii pozwalają, y zbyt pobłażających trzymają się opinii.

R O Z D Z I A Ł XXIII.

O cenzurach y innych karach Kościelnych.

505. Cenzury Kościelne dzielą się na Exkommunikę, Suspendę y Interdykt: a te są rezerwowane, albo nie rezerwowane. Od Exkommunikacji nie rezerwowanej może rozgrzeszyć każdy Spowiednik; lecz jeżeli będzie rezerwowana Stolicy S. albo Biskupowi w jego Dycecezyi, nie może Spowiednik rozgrzeszyć bez osobliwzego pozwolenia, Papieskie pozwolenie nie rozciąga się do Exkommunikacji rezerwowanych

wanych Biskupom, iako to objaśnia Paweł V. w Dekrecie *Quoniam*, który, przywodzi *Passerin. l. c. n. 375.*

506. Exkommuniki rezerwowane Stolicy Apostolskiej, procz tych, które się zawierają *in Bulla Cænæ*, wylicza Busembaum *lib. 7. cap. 2. trt. 3.* do których przłączyć należy te, które w dalszym czasie są dodane, iako to od Urbana VIII. w Bulli *Exponi nobis. 150.* gdzie włożona jest Exkommunika na Audytatorów *Rotæ Romanæ*, sekreta iey wydających, od ktorey niżsi Penitencyryuszowie rozgrzeszyć nie mogą *Placentina fol. mihi 153.* Insza Bulla jest tegoż Papieża Urbana VIII. *Inscrutabilis. 114.* gdzie się wkłada Exkommunika na tych, którzy sposobami zabobonnyemi zgadywać usiłują o przyszłym powodzeniu Chrześcijaństwa, lub też o długim życiu albo prędkiej śmierci Papieża y krewnych iego; czy to kto czyni sam przez się, czyli przez infze Osoby; od ktorey Exkommuniki y naywyższy Penitencyarz rozgrzeszyć nie może, ieżeli wrożenie jest o życiu samego Papieża może zaś kiedy o życiu krewnych Papieskich. Ta Exkommunika rozciąga się na tych wszystkich, którzy takie zgadywania przyimują, zatrzymują, ich używają, y drugim donoszą.

507. Insza Exkommunika przez Bullę Pawła IV. *Cum secundum 16.* jest przeciwko owym, którzy za życia Papieża w chodzą w uważne umowy o obieraniu następcy, od ktorey także ani naywyższy Penitencyarz rozgrzeszyć nie może. Podobnym sposobem podpa-

podpadaia pod osobliwą rezerwę Papieżką, przypadki przez Bullę Grzegorza XV. *Æterni Patris* 13. y Urbana VI, *Ad Romani* 47. *ob non servatam formam electionis Papæ*. Także przez Bullę S. Piusa V. *Si de protegendis* 82. tych, którzy iakąkolwiek krzywdę czynią Osobom *ad S. Officium* należącym. Przez drugą Bullę tegoż Papieża *Regularium*. 20. wykroczenia Zakonników, którzy do Klasztorow swoich wprowadzają niewiaſty *ad inhonestos usus*, od których to Kazusow nie rozgrzeszają Penitencyaryuszowie niżſi, przez co pochop ieſt do wątpliwości, czy mogą rozgrzeszać inſi Spowiednicy uprzywilejowani *Compion. in Inſtrut. Confessar. p. 2. cap. 18. n. 20.* á ieſzcze za iakim przywilejem powszechnym poſlednieyſzym od Dekretu Klemenſa VIII. przez Regułę: *In generali Confess.* gdyż rzecz nie podobna, ażeby Papież chiał im więcey pozwalać, niż Rzymſkim Penitencyaryuszom, y z nich Naywyższemu, którym daie ſię nawet moc rozgrzeszenia od przypadkow Biskupom rezerwowanych, y od niektorych *in Bulla Cæntæ* zawartych, czego inſi, chociaż uprzywilejowani, nie mają Spowiednicy. W czym ia wſtrzymuię zdanie moje, uważając zwaſzcza tych, którzy mają przywileje bardzo obſzerne, tak dalece, że w nich ſame tylko przypadki *ad Bullam Cæntæ* należące ſą excipowane, y że Przywilyje byłyby daremne, gdyby niezamykały wſobie Kazusow przynaymniey *extra Bullam Cæntæ* będących, iak trzy-

ma *Passer. in 6. l. i. de Procur. n. 19.* Przeto sǎdzę zǎ rzecz do prawdy podobnǎ, iż tacy Spowiednicy maiǎ moc rozgrzeszenia w tych przypadkach. Zarzut bowiem wzwyż wspomniony względem Penitencyaryuszow nie zbiia pozwolenia innym powszechnego, jasnego, dowodnego, wyrażonego w Przywileju, co przyznaie im *Pass. de elect. c. 26. & seq.* chociaż sam tego czynić nie odważyłbym się. Lecz kiedy y iak poprzedzić ma rozwiązanie od Censur Papieskich rezerwowanych, nadgroda albo przyrzeczenie zadość uczynienia Sǎdowi Kościelnemu w czasie należytym, iak przepisano *in Bulla Cæne*, takżę względem Podpalaczow, Kościelney bezpieczeństwa gwałcicielow, Duchowne Osoby iawnym uderzeniem krzywdzǎcych, procz tego, co się powiedziało w *Rozdz. 21.* czytać należy *Dianę Coord. t. 4. tr. 3. ref. 55. & sequ. Doarda in Bulla Cæne l. 3. §. 2. q. 14. & sequ. Placentina loc. cit.* który wylicza różne przypadki do Penitencyaryuszow należǎce, z różnicǎ, ktore z nich do Naywyższego, ǎ ktore do niższych należǎce Penitencyaryuszow.

508. Od Exkommuniki y innych Censur rezerwowanych Biskupowi sǎdownie nǎ iakǎ Osobę w szczegulności ferowanych, nie może rozgrzeszyć żaden Spowiednik świecki bez iego pozwolenia, ani Zakonny po wzwyż wspomnionym Dekrecie Pawła V. bo inaczey karność Kościelna upadałaby *Laym. de cens. c. 7. n. 2.*

509. Lecz czy mogǎ Spowiednicy uprzywilejowani
Przy-

Przywilejem otrzymanym w poznieyszym czasie już po Dekrecie Klenensa VIII. y Pawła V. lub za innym dawnieyszym rozgrzeszać od Exkommuniki *ab homine* od Biskupow ferowanych w ogulności, *de futuro*, na przykład żeby Duchowni broni nie nosili, albo przez wyroki w powŹszeczności *de preterito*, na przykład na tego ktory ukrzywdzonym nie nadgradza, albo też występcy nie wyiawia? Ja trzymam, iż w takim razie rozgrzeszyć można, byleby przypadek był tajemny, gdyż to żadnego pogorszenia nie czyni, ani sądowey jurysdukcyi nie miesza. *Laym. l. c. n. 3. Diana Coord. t. 5. tr. 1. res. 193. Suarez. de Relig. t. 4. tr. ult. lib. 9. cap. 2. n. 21.* Radzę iednak, żeby y to, ieżli można, działa się za wiadomością y wolą Biskupa, gdyż nic nie masz służbie Bożey przyzwoitszego nad posłuszeństwo Zwierzchności od iego w Kościele S. ustanowioney; á co do wyiawienia występcy, to poprzedzić powinno, iako się wyżej powiedziało *n. 281.*

510. Y to przydaię, iż bez żadnego Przywileju można rozgrzeszyć Penitenta mającego przypadek rezerwowany w swoiey Dyecezyi, ieżeli nie był rezerwowany w Dyecezyi Spowiednika, byleby ten przypadek nie był iawny, y Penitent nie umyślnie w cudzey Dyecezyi szukał rozgrzeszenia. *Del Bene de Imm. p. 1. c. 14. dub. 14. secl. 7. n. 4.* gdyż każdy Spowiednik może y powinien rozgrzeszać według ustaw własney Dyecezyi, á nie cudzych.

511. Od Interdyku y suspenſy, kiedy ſą ferowane ná iaką Oſobę wymienioną w ſzczegulności, może rozgrzeſzyć Spowiednik uprzywileiowany, chociażby były rezerwowane; ieżli rezerwowane nie będą, tedy każdy proſty, gdyż te iednym Prawem chodzą, co y Exkommunika. *Placent. fol. mibi 156.* A chociaż względem ſuſpenſy (od ktorey rozgrzeſzenie potrzebne nie ieſt do otrzymania rozgrzeſzenia od grzechow) niektorzy Teologowie przeciwnie trzymają, *Laym. de ſuſpenſ. cap. 4. n. 2.* moie iednak zdanie poſſechnieyſze ieſt, y wspiera ſię ná formie abſolucyi napisaſney w Rytuale Rzymskim, co iednak rozumie ſię ná ow czas, kiedy te Cenzury nie ſą rezerwowane. *Bonac. de cenſ. t. 1. q. 3. p. 1. n. 10.* Lecz ieżli ſuſpenſa ieſt rezerwowana, właſzcza względem owych, ktorzy nie przyzwoitym ſpoſobem przyimują poſwięcenia, powinien Spowiednik bydź bardzo oſtrożnym, ſprawuiąc ſię według tego, co ſię wyżej napisało w *Rozdz. 2. y 17. ſ. 1.* O tym też dobrze piſze *Placent. p. 2. c. 4.* nauczając, iakim ſpoſobem takowe rozgrzeſzenia dają ſię w Penitencyaryi Rzymskiey.

512. Względem inſzych kar Koſcielnych, iako ſą: *irregularitas, inhabilitas, privatio vocis, Officiorum, Beneficiorum, reſtitutio fructuum &c.* oſtrzegam, że te nie należą do ſpowiedzi, y od Spowiednika zniesione bydź nie mogą, gdyż to ſą *pænæ vindictivæ non correctivæ*, á zatym trzeba mieć takim Penitentom dyſpenſę.

513. Ponieważ iednak do rządzących sumnieniem należy y to wiedzieć, iak w tych przypadkach postąpić, przeto ostrzegam *naprzod*, iż ná kogo te kary włożone są, Prawa wymagają iż powinien ie zachować pod ciężkim grzechem. *Pasqual. ad Franc. p. 1. n. 117.* chociaż są Teologowie, ktorzy twierdzą, iż kara Prawem ludzkim naznaczona nie obowiązuie pod żadnym grzechem: co o Prawie zwłaszcza Kościelnym mowić, zdaie się rzecz byđź fałszywa. *Del. Bene l. c. dub. 5. seřt. 2. Pomtore.* Ze po wypadłym Dekrecie Sądowym bez wątpienia wielki ieśť ná sumnieniu obowiązek wykonać włożoną karę, ktora powszechie nie bywa zbyt ostro: naprzykład zapłacić naznaczoną summę, ustąpić z Beneficium, niebrać pensyi &c. III. Wniektorych przypadkach w Prawie wyrażonych, winowayca *ipso facto* nie czekając Dekretu Sądowego podpada pod kary, naprzykład mający *Beneficium*, á nie odprawuiący pacierzy Kapłańskich; obowiązany ieśť ná sumnieniu do restytucyi pożytkow; iako teź ten, ktory otrzymał Plebanią nie mając zamysłu święcenia się ná Kapłaństwo w przeciągu roku, albo teź choć miał zamysł, ale niestateczny lecz wątpliwy, obowiązany ieśť pod sumnieniem według Kanonow uczynić restytucyą wszystkich odebranych pożytkow. *Layman de Benef. c. 14. n. 9. & sequ.* Podobnym sposobem kto zaciągnął *irregularitatem ex delicto*, ná sumnieniu obowiązany ieśť poprzestać Funkcyi Kapłańskich.

514. W infzych przypadkach, gdzie Prawo nie dokłada *ipso facto*, różne różnych Teologow zdania, á mnie się łagodniejszy podoba, iż można czekać Dekretu Sądowego. *Laym. de legib. c. 14. n. 6.* chociaż y przeciwne zdanie dosyć gruntowne ma swoje przyczyny, iednakże w przypadkach tajemnych bynajmniej obowiązywać nie może, dla zgorzienia lub nieślawy, ktoreby ztąd następowało. *Theaur. de Pœn. p. 1. per tot.* Potępiona od Alexandra VII. *Propos. 44. Quod forum conscientie reo correcto, ejusque contumacia cessante, cessant censuræ.*

R O Z D Z I A Ł XXIV,

O zamienieniu ślubow y od nich uwolnieniu.

515. **C**Hociaż ta materya, ściśle wowiąc, nie należy do Konfessyonału, lecz bardziey do Zwierchności Ducowney, że iednak częstokroć Spowiednikom moc daie się śluby zamieniać, iako to pod czas Jubileuszu, albo czasem przez osobliwszy reskrypt S. Penitencyaryi, albo od Biskupa, á nawet Zakony niektore mają te od Stolicy Apostolskiej Przywileie, prze. to o tym nie co pomówić należy.

516. A *naprzód* Spowiednik uważać powinien, czy ma moc uwolnienia zupełnie od ślubow, czyli też tylko zamienienia ich: iako to pospolicie bywać zwykło, ażeby nie wykroczył nad zamierzone granice; á ieżli ma pozwolenie od Biskupa, nie może go używać, tylko wiego Dyecezyi.

517. Wstrzymawszy trochę swoją Władzę, powinien uważać Spowiednik istotność y naturę ślubu, o którego zniesienie lub zmianę jest proszony; który jeżeli jest ieden z pięciu Stolicy Apostolskiej rezerwowanych, nie czynić nie można, chyba pod czas Jubileuszu, gdzie każdemu Spowiednikowi daie się moc zamieniania wszelkich ślubow, procz czystości wieczney, y wstąpienia do Zakonu, Lecz iakim sposobem, y kiedy przerzeczone pięć ślubow są Stolicy S. rezerwowane? Powszeczne jest Teologow zdanie, iż ná ow czas tylko, kiedy są zupełne, doskonałe y wieczne; iako oraz y insze śluby proste, naprzykład nie starać się y nie przyjmować żadney godności, lub też po niektórych Zgromadzeniach Zakonnych, czynić ślub czyli przysięgę przetrwania, nie czyniąc solenney Professyi. *Passer. de stat. t. 2. q. 187. art. 1. n. 699. Placent. in Dilucid. p. 1. c. 6. dub. 11.* á w potrzebie naylepiey widzieć, jeżeli można, *Breve* Apostolskie w podobnym przypadku otrzymane.

518. W zamienianiu inszych ślubow nie rezerwowanych, ieżliby to było zá reskryptem Penitencyaryi Rzymskiej, należy zachować wszystkie tam wyrażone okoliczności, które różne są według różnicy ślubow. A ieżliby zaś to było pod czas Jubileusza, lub zá osobliwyszim Przywileiem, alboliteż zá pozwoleniem Biskupa, ná ow czas rzecz cała zależy ná roztropności Spowiednika, który *naprzód* nie powinien byđz zby-

teczenie troskliwy o przyczynę zamiany; w czym Teologowie, obfzerną dają wolność upewnając, iż można zamienić, byleby słuszna była przyczyna, chociaż nie bardzo wielka. *Suarez. de voto l. 6. t. 18. n. 9. Pomtore.* Nie powinien być także troskliwy o materją, na którą ma czynić zamianę, gdyż to nie koniecznie jest, ażeby równe sobie były, iak na szali, lecz to można uczynić według rozsądku, uważając pożytek Duchowny Penitenta, owżem żeby nie był przez tę zamianę bardziey obciążony, z niebezpieczeństwem złamania ślubu.

519. Ztey przyczyny zamieniać należy na takie dzieła, do których Penitent ma skłonność y ochotę, na przykład, pościć w dzień pewny: spowiadać się, odprawować pewne Nabożeństwo, klęczenie, Rekolekcyę, Medytacyę, dawać jałmużny, bywać na naukach Duchownych &c. z tą ostrożnością, iż ieżliby słuszna przeszkoda była w dzień wyznaczony, tedy na inşy wol nieyşy przenieść, można byleby nie opuścić. Lecz to uważać trzeba, iż ślubu przyiętego z ochoty nie można zamienić na takie dzieło, które czynić się powinno z przykazania, ani też ślub wieczny może być zamieniony na doczesny, *Bossius de tripl. Jubil. sect. 2. cas. 27.* gdzie uważa, iż w zamianie ślubu pielgrzymowania, nie tylko uważać trzeba na fatygę, lecz y na wydatki podróżne, a przeto zamieniając, nie tylko umartwienie, lecz y jałmużna naznacza się; z kąd brać można miarę, co do zamiany inşych ślubow, chociaż, iako się

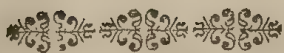
się mówiło, nie należy w tym mieć zbyteczney troskliwości: gdyż y owżem można czasem uczynek zamienić ná rzecz y rzecz ná uczynek, na przykład post ná iakmużnę, lub przeciwnie.

520. Co zaś do dyspensy, lub zupełnego od ślubu uwolnienia, mówię I. iż tego czynić nie można mocą Przywileiow, ktore pozwalaią tylko zamianę: á chociaż kto ma moc dyspensowania, ma oraz y zamienienia, lecz nie przeciwnie. Owżem Stolica Rzymska nie zwykła dawać pozwolenia ná dyspensowanie; Biskupi to czasem pozwalaią, lecz bardzo ostrożnie: bo rzadkie są przyczyny, ktoreby tego wyciągały, y przyzwoliciey iest zostawić ie roztrząśnieniu Przełożonych, á też bezpiecniey iest zawsze iakąkolwiek uczynić zamianę, iak zwyczaj iest S. Penitencyaryi.

521. II. Jakie są słuszne przyczyny dyspensy? Trzy naznaczaią Teologowie, to iest: pożytek Kościoła lub Oyczyzny, dla ktorego może Papież uwolnić nawet od ślubow solennych, á przynaymniey od czystości przywiązanej do Sakramentu Kapłaństwa. *D. Tb. 2. 2. q. 88. art. 11.* Znaczna trudność w zachowaniu ślubu, do czego iednak roztropney potrzeba uwagi. Ná ostatek, ieżliby kto z lekkomyślności, w młodym z byt wieku, albo z boiaźni ślub uczynił, albo też ieżliby wątpliwość była, iż nie spodziewał się, żeby za takowym ślubem taka następowała powinność. *Bonac. de voto disp. 4. qu. 2. pun. 7. §. 4. n. 24.*

522. III. Tak sędzę, iż kto ma Władzę dyspenso-
wać lub zamieniać śluby, może iey użyć nawet wzglę-
dem zaprzyśiężonych, chyba że mu to będzie wyra-
źnie od Zwierzchności zakazano; lecz nie ná ow czas,
kiedy taka przysięga iest uczyniona ná pożytek kogo
inшого, na przykład kiedy kto poprzyśiągł, iż tę lub
ową ma poiąć zá Zonę, y ona ná to zezwoliła.

523. IV. Ostrzegam, iż chociaż zamiana y dyspen-
sa od ślubow może się czynić procz spowiedzi, iednak
lepiej iest zawsze czynić ią pod czas Spowiedzi, á
czasem y koniecznie tego potrzeba, ieżli pozwolenie
będzie dane od Papieża albo od Biskupa *sub hac for-*
ma, iako iest zwyczaj S. Penitencyaryi, y rozumieć
trzeba, iż tak chcą mieć Biskupi, kiedy tey Władzy
prostym udzielaią Spowiednikom, nie maiącym za-
dney jurysdykcyi *in foro exteriori*: Ktorem ná osta-
tek tę ieszcze daię przestrogę, iż ponieważ Osoby
proste, á zwłaszcza niewiaśty, częstokroć mowią, iż
śluby maią, niewiedząc nawet, co to iest ślub, przeto
pilnie wypytywać się trzeba, żeby to doskonale wy-
rozumieć: gdyż im się zdaie to bydz ślubem, co w sa-
mey rzeczy iest tylko żądzą lub przedsięwzięciem: co
w istocie są rzeczy bardzo różne. *In Text. cap. Lite-*
raturam; de voto & voti redempt. Naydo konaley o-
tym piszą *Marcus Leo in praxi Sac. Pœnit.* y *Pla-*
centiaus in Dilucidatione.



ROZDZIAŁ XXV.

O przypadkach, w których Penitenci do Biskupa odsyłani być powinni.

524. **P**ROCZ tego, co się mówiło w Rozdziałach poprzedzających o grzechach rezerwowanych y o censurach czyli karach Kościelnych, zbiorę tu różne przypadki, w których Spowiednik sam nic czynić nie może dla niedostatku Władzy, nie mając pozwolenia, lecz powinien Penitenta odesłać do wyższej Zwierzchności. Takowe przypadki dwoiakiego są rodzaju, albo co do rozgrzeszenia, albo co do dyspensy.

525. A *naprzód* procz Władzy Urzędowi swemu właściwey (o czym rozliczni piszą Teologowie) Koncyl. Trydentskie *sess. 24. de reform. cap. 6.* wielką moc daie Biskupom *quo ad forum conscientiae*, rozgrzeszać, dyspensować we wszystkich przypadkach Papieżowi rezerwowanych, byle tajemnych: *Liceat Episcopis in irregularitatibus omnibus & suspensionibus ex delicto occulto provenientibus, excepta ea, quae oritur ex homicidio voluntario, & exceptis aliis deductis ad forum contentiosum, dispensare, & in quibuscunque casibus occultis, etiam Sedi Apostolicæ reservatis, delinquentes quoscunque sibi subditos, in Diecepsi sua per ipsos aut Vicarium ad id specialiter delegandum, in foro conscientie gratis absolvere, imposita Pœnitentia salutari. Idem & in hæc esis crimine,*

in eodem foro conscientiae, eis tantum, non eorum Vicariis, sit permissum.

526. II. Więc w przypadkach zdarzających się, uważać powinien Spowiednik, czy uczynek takowy tajemny jest, y Sądowi ieszcze nie doniesiony, według tego, co się mówiło w *Rozdz. 12. tej drugiej Części*, to jest, że tajemny uczynek nazywa się ten, który nie jest ieszcze powszechnie wiadomy y rozgłoszony, chociaż mnie bardziej podoba się w tej mierze ściślejsze zdanie. *Fagnan. in cap. Vestra, de coabit. Cler. & Mulier. n. 126.* Nie wazę się iednak ganić y przeciwnego zdania, które uczynek ma za tajemny, kiedy o nim kilka tylko wie Osob, *Id l. c. n. 119.* a chociażby y więcej, kiedy są współuczestnicy tego występku. *Id l. c. n. 142.*

527- Powinien mieć Spowiednik w pamięci, iakie są przypadki rezerwowane Stolicy Apostolskiej, tak co do rozgrzeszenia, iako też co do dyspensy; o czym chociaż wyżej obszernie mówiło się, tu iednak dodaję: iż może Biskup rozgrzeszyć, jeżeli występek nie jest iawnny, od pięciu przypadków rezerwowanych od Klementa VIII. o których mówiono wyżej w *Rozdz. 21.* lecz nie może rozgrzeszyć od suspensy włożoney od Syxtusa V. w Bulli *Sanctum & Salutare*, ná tych, którzy świętokupstwa używają w święceniu się. *Bonac. l. c. disp. 3. q. 2. p. 11. n. 6.* Jako też nie może uwolnić od censur włożonych przez Innocentego XII. w

Bulli

Bulli *Romanus Pontifex*. O których także mówiło się w Rozdz. 21. gdyż te Bulle późniejsze są, niż Concilium. *Id. l. c. disp. 2. q. 7. p. 1. n. 8.*

528. Podobnym sposobem nie może Biskup rozgrzeszyć od przypadków *Bullæ Cæntæ*, a mianowicie od iawney Heretyki, iako się wyżej powiedziało, chociaż Bossius *loc. cit. §. 2.* przeciwnego jest zdania, które Passerinus *de elect. c. 26. n. 57.* sądzi być nie bardzo bezpiecznym. W inszych zaś wszelkich przypadkach może Biskup rozgrzeszać swoich Dyecezanów, jeżeliby się spowiadali w iego Dyecezyi, podług powszechnego zwyczaju. Zdaie mi się iednak, iż od suspensy uwolnić nie zawsze może, według tego, co się powiedziało w Rozdz. 23. num. 511. iako też cudzym Dyecezanom inszych łask y dyspens udzielać nie może, *Diana l. c. ref. 13.* gdyż to Concylum Trydentskie pozwala Biskupom względem własnych tylko Dyecezanów. A chociażby przypadki były iawne, lecz kiedy Penitent nie może stawić się u Stolicy Apostolskiej, na ow czas Biskup go rozgrzeszyć może, według Kanonów *cap. de cætero, & cap. ea noscitur. de Sent. excom.* Bossius in *Moral. tit. 4. §. 10. & sequ.*

529. Co do dyspens, pewna rzecz jest, iż Biskup nie może dyspensować *in irregularitate ex defectu, cap. liceat.* ani także *ex dilecto*, ktoraby pochodziła z za-
boystwa dobrowolnego nie sprawiedliwego, bo te tak-

że wyraźnie się w Prawie *loc cit.* z pod Władzy Biskupiej excypuią. Lecz ponieważ wielka jest między Teologami kwestya: kiedy zaboystwo nazywać się ma *dobrowolne*? nie mogąc dla krotkości wspomnieć wszytkiego, co każdy o tym napisał, do ichże samych odsyłam Czytelnika; tu tylko dodam, że zaboystwo *dobrowolne* to się nazywa, które się dzieie z zamyśłem zabicia, a chociażby y bez zamyśłu, lecz takim sposobem, za którym koniecznie śmierć następować zwykła. *Laym. l. 3. de just. tr. 3. p. 3. c. 12.*

530. Procz tego iakabykolwiek insza była *irregularitas ex delicto*, może Biskup dyspensować swoich Dyecezanow, chociaż niektorzy excypuią *irregularitatem in cursam propter haeresim*, lecz zdanie tych nie ma mocnego fundamentu. Lecz nie może dyspensować *ab irregularitate*, kiedy kto oświęciwszy się przez świętokupstwo sprawował funkcyę poświęcenia swego, według Bulli Syxta V. *Sanctum & Salutate*. Uważać potrzeba, iż w inszey cenzurze zostaiąc chociażby kto sprawował funkcyę mnieyszego iakiegokolwiek poświęcenia, nie zaciąga *irregularitatem*, *Bonac. de irregul. q. 5. punct. 5. n. 1.* lecz zaciąga poświęcony przez świętokupstwo, chociażby tylko mnieyszego poświęcenia sprawował funkcyę *Laym. l. 4. c. 17.*

531. Co do Przeshkod y nie sposobności, zaciągnięney przez nie zachowanie iakowego Prawa, iak y kiedy może dyspensować Biskup, ostrzegam, iż nie ma władzy,

Władzy, iak tylko względem tych, ktorzy są z rodze-
ni *ex illegitimo matrimonio*, *Laym. de Benef. c. 14. n. 3.*
Co zaś do przeszkod Małżeńskich pewna rzecz iest,
iż Biskup może dyspensować od ślubu prostego czy-
stości, uczynionego po ślubie Małżeńskim; także od
przeszkody pochodzącey z kazirodztwa y z pokrewień-
stwa Duchownego, wszystko to kiedy się trafi po za-
wartym Małżeństwie, lecz nie czasu poprzedzającego.
Laym. de Matr. c. 6. n. 10. Bonac. q. 3. p. 15. n. 6.
Fagnan. cap. dilectus, de temp. ordin.

532. Ná koniec ostrzegam Spowiednika, iż ieżeli be-
dzie miał pozwolenie od Biskupa, czy to w niektórych
cyyli też we wszystkich ogulnie przypadkach Bisku-
pom rezerwowanych, nie może tego użyć względem
dyspensowania, iak tylko co do Dyecezanow tegoż
Biskupa; lecz co do rozgrzeszenia, może użyć wzglę-
dem wszystkich Osob do spowiedzi przystępujących,
byleby w granicach tey Dyecezyi. *Diana Coor. t. 3.*
tr. 3. supra cap. liceat. Duard. in Bulla Cœne l. 5. §.
2. q. 12.

R O Z D Z I A Ł XXVI.

Przeestrogi Spowiednikowi mającemu od Stolicy S.
albo od Biskupa ogulnie lub szczególnie pozwolenie wzglę-
dem rozmaitych przypadkow rezerwowanych.

533. **P**onieważ kaźdey Władzy, á zwłaszcza Du-
chowney używać należy ku zbudowaniu, á
nie ku pogorzeniu, iako czytamy w Prawie Kościel-
nym:

nym: *Præcavendum est ne cujusvis indulgentiæ, remissionis vel facultatis obtentu, Christi fideles procliviores ad illicita in posterum committenda reddantur, aut veniæ facilitas eis peccandi tribuat incentivum, in Extravag. Etsi Dominici, inter comm. l. 5. c. 3.* przeto następujące tu kładę przestrogi.

534. I. Nazywam tu *Spowiednikiem uprzywilejowanym* tego, który z przyczyny Jubileuszu, lub inzego pozwolenia Papieskiego, ma moc rozgrzeszać od takich przypadków, od których inși Spowiednicy rozgrzeszać nie mogą: iako tę, według dawnych Przywilejow, mają Władzę *Ordines mendicantes*, że mogą rozgrzeszać od przypadków Papieżowi rezerwowanych, wyjąwszy te, które się zamykają *in Bulla Cæne*, y pięć inszych w poślednieyszym czasie od Klemenśa VIII. y od Klemenśa XI. rezerwowanych.

535. Kiedy się więc zdarzy przypadek rezerwowany, czyli sam przez się, iako są wszystkie rezerwowane Biskupom, czyli też z przyłączoną censurą Kościelną, iako są wszystkie prawie rezerwowane Papieżowi, Spowiednik mający pozwolenie rozgrzeszać, niech uważy, czy rzecz będzie pożyteczna użyć go zaraz, czyli też pożytecznieysza odłożyć ná czas dalszy, albo w cale odesłać Penitenta do Zwierzchości wyższej, żeby tym ostrożnieyszy był w czasie przyfzłym: gdyż takowe pozwolenie dane jest ná zbudowanie, nie ná pogorszenie.

536. II. Niech będzie Spowiednik pamiętny, iż nie może rozgrzeszyć od Herezyi iawney chyba przy śmierci, chociażby miał nayobszernieysze przywileie, ani nawet podczas Jubileuszu, iako się powiedziało *num. 350.* chyba na ow czas, kiedyby Heretyk iawnie rozgrzeszony był od Biskupa lub od Inkwizytora. *Diana p. 52. de coll. vet. temp. Conc. ref. 25.*

537. Względem pięciu przypadkow rezerwowanych Stolicy Apolskiej od Klemenśa VIII. y Pawła V. iako się powiedziało w *Rozdz. 21. num. 496.* chociaż daie się ogulnie pozwolenie Spowiednikom uprzywilejowanym iednak, podług osobliwego Dekretu Klemenśa nie można rozgrzeszyć od iawnego Klauzury Mniszek zgwałcenia *ad malum finem*, od zaboystwa Kapłana, od iawnego zgwałcenia bezpieczeństwa Kościelney, a nawet y od tajemnego, kiedy się staie za rozkazem Zwierzchności, iako się powiedziało.

538. Chociaż kto ma pozwolenie rozgrzeszyć od przypadkow Papieskich, nie przez to iednak rozumie się mieć one od Biskupich; ani żadne pozwolenie rozgrzeszenia od Censur czyli kar Kościelnych ważne bydź może *pro foro externo etiam satisfacta Parte.* y Penitenci chociażby co do sumnienia rozgrzeszeni zostali, sprawować się tak powinni, iakoby rozgrzeszenia nie mieli, aż go dostąpią Sądownie; co wszystko iest w Bulli Klemenśa X. *Superna* o ktorey mowiło się wyżej *num. 493.*

539. Niech Spowiednik będzie ostrożny, żeby w przypadki iawne, ktore Sądowi są doniesione, albo mają być doniesione, wcale nie wdawał się, nawet do rozgrzeszenia co do sumnienia, chyba czasem potrzeba Duchowna Penitenta tegoby wyciągała, ná ow czas może dać rozgrzeszenie *in foro conscientie servatis servandis*, to jest żeby wypełnił wszystkie obowiązki przez Sąd włożone, do czego ieżeli nie podeymie się, nie jest godny rozgrzeszenia.

540. Chociaż rozgrzeszenie od Censury może dać się procz spowiedzi, iako naucza Layman *de Paen. c. 10. n. 21.* y in*fi*, tego iednak czynić nie radzę dla wielu nieprzyzwoitości. *Id loc. cit.*

541. Pozwolenie absolwowania od Censur Kościelnych nie rozciąga się do inszych kar, iako są: *irregularitas, inhabilitas, privatio &c.* á nawet ani do Censur wyraźnie y osobiście ná kogo ferowanych. Także ieżliby Biskup pozwolił komu rozgrzeszać od przypadków sobie rezerwowanych, nie przez to rozumie się, że pozwala y od Censur; iako y przeciwnym sposobem, kiedy pozwala absolwować od Censur, nie zna czy się to że razem y od grzechow. *Bos. de justit. sect. 1. cas. 3. n. 1. y in*fi*.*

542. Chociaż niektórym się zdawało, iż pozwolenia ogulne absolwowania od Censur nie rozciągają się do suspensy, ktora nieprzeszkadza uwolnienia od grzechow y dostąpienia zbawienia; lecz ponieważ przeci-

wna

wna temu jest nauka dobrych Teologow, *Medina In-*
struct. l. II. c. II. qu. 8. Boss. de Jub. sect. I. cas. 4. n.
2. Castropal. tom. 6. disp. 4. p. 9. n. 6. Spowiednik u-
 przywileiowany może dać absolucyą od suspenſy, co
 do sumnienia tylko, w czym iednak uważać powinien
 to, co następuje.

543. Ze od suspenſy włożoney przez Piusa II. ná
 tych, którzy się święcą nie mając lat zupełnych we-
 dług Kanonow, albo procz czasow wyznaczonych,
 albo bez dymissoryow własnego Biskupa; także od su-
 ſpenſy włożoney przez Urbana VIII. ná tych, którzy
 się święcą *ad titulum falsum*, o czym mowiło się *num.*
 45, 362. 363. chociaż Spowiednik uprzywileiowany
 może rozgrzeszyć w ten sposob, który się opisuie ni-
 żej *num.* powinien iednak uważać, iż ieżeli ci suspendo-
 wani Urząd poświęcenia swego odbywali, zostaią *ir-*
regulares, od czego on ich absolwować nie może; á
 chociażby nie wpadli w irregularność owi, którzy się
 święcili nie mając lat zupełnych, przecie iednak po
 zniesieniu suspenſy nie będą mogli odbywać Urzędu
 swojego, aż chyba kiedy doydą lat owych, ktorých
 Kanony wyciągaią ná każde z osobna poświęcenie.
 Co do tych, którzy się poświęcili bez dymissoryow,
 ieżeli ten przypadek jest tajemny, y nie ma niebespe-
 czeństwa rozgłoszenia, można ich rozgrzeszyć, lecz
 ieżeli ieszczę tacy brać mają iakie poświęcenie, powinni
 koniecznie starać się o dymissorye nim wezną abso-
 lucyą.

544. Podobnym sposobem kto wézmie iakie poświęcenie *ad titulum falsum*, nie może brać drugiego aż będzie miał *titulum verum*, y inaczey takiego rozgrzeszyć nie można; lecz ieżliby iuż był Kapłanem, á nie miał sposobu wystarania się prawdziwego tytułu, ieżli ta rzecz iest tajemna, á Kapłan ow z inszych miar iest bogoboyny y obyczajny, można go absolvować od suspensy co do sumnienia, tylko żeby mógł Mszą S. odprawować, ieżeli tylko nie sprawował Urzędu poświęcenia nie prawnie wziętego, y przez to nie zaciągnął *irregularitatem*. Co oraz ná ow czas czynić można, kiedy Kapłan prawnie będzie poświęcony, á potym przypadkiem niespodzianym utraci dziedzictwo, y nie ma *Beneficium*, nie należy mu zabraniać Mszy odprawować, ieżli ta rzecz nie iest iawna, y ieżli Biskup mu tego nie zakazuje. *Quid faciet, qui fodere non valens mendicare erubescit?* zwłaszcza że Bulle zakazują tylko święcić się bez tytułu, á nic nie mówią o tych, ktorzy prawnie się oświęciwszy, tytuł utracają. Czy można absolvować od suspensy włożoney przez Syxta V. ná święcących się przez świętokupstwo, iako się mówiło *num. 350. & 360?* Odpowiedź iż można ná ow czas, kiedy w pozwoleniu dołożono będzie: *non obstantibus Constitutionibus Apostolicis quibuscunque in contrarium &c. Ross. de lub. sect. 1. cas. 4. n. 8.*

545. Teraz przystępując do inszych partykularnieyszych przypadkow, á mianowicie po pięciu owych, ktore

które są rezerwowane od Klementa VIII. według tego, co się wyżej o tym powiedziało, przestrzegam, iż w przypadkach iawnych niepowinien Spowiednik mieścić się, ani w takich, które się wyiawić mogą, ani nawet co do sumnienia, lecz takiego Penitenta odeśłać należy do Zwierzchności. Mowi *Bossius de Jub. sect. 1. cas. 8. n. 1. Admonendum censeo quemlibet Confessarium, quod accedente aliquo ex casibus Bullae Caenae circa absolutionem utatur grano salis, cum agatur de materia gravissima, & si non sit in tali materia versatus, consulat peritiores.*

§46. Co do pojedynkow, wtym, w czym podpadaia rezerwie, trzeba także bydź ostrożnym, zwłaszcza iż tacy powszechnie bywaią zuchfali, y może się zdarzać, iż maiąc rozgrzeszenie *in foro conscientiae* tylko, nie zechcą bydź posłuszni Zwierzchności Sądowej.

§47. Względem uderzenia Osoby Duchowney te uważać trzeba, iż samo tylko uderzenie ciężkie rezerwowane jest Papieżowi, lecz od lekkiego, a czasem y od pomiernego mogą rozgrzeszać Biskupi *juxta juris dispositionem*. Jeżeli zaś ta rzecz doniosła się Sądowi, lub w krotce donieść się ma, Spowiednik w dawać się w to nie powinien. Y to uważać trzeba, iż chociaż Duchowni, ktorzy nie noszą sukni przyzwoitey stanowi swojemu *non gaudent Privilegio Fori*, według ustawy Conc. Trid. sess. 23. de ref. c. 6. iednak nie jest pewna, czy oraz *non gaudent Privilegio Canonis*, lecz w tym ponieważ różne są zdania, należy iść za wolą Biskupa.

§48. Względem świętokupstwa, ponieważ to są po większey części przypadki skryte można postępować odważnie; lecz to uważać należy, iż Spowiednik uprzywilejowany ma tylko moc zniesienia Exkommuniki, a ieżliby to świętokupstwo popełnione było względem święcenia się, ma moc zniesienia suspensy od

od Syxtá V. włożoney, lecz przez to nie może się świętokupca utrzymać przy *Beneficium*, ani przy pożytkach z niego wybranych, gdyż w tym do Penitencyaryi Rzymskiey udać się na leży, która przywraca sposobność do otrzymania inšzego *Beneficium* lecz nie tego, względem ktorego popełnione jest świętokupstwo: owszem bywa to czasem, iż trzeba wyraźney woli Oyca S. iako się powiedziało *cap. 18. §. 5.* Przed daniem rozgrzeszenia uważać potrzeba, czy Penitent gotów jest wyzuć się z tego *Beneficium*, ieżeli Oyciec S. *de plenitudine potestatis* utrzymać się mu przy nim nie dozwoli. Lecz taki będąc absolwowany od Exkommuniki, ieszcze zostaje *irregularis*, ieżeli w tym stanie będąc sprawował Urząd Kapłaństwa (co we wszystkich Duchownych przypadkach pilnie uważać należy) od czego ieżeli występki tajemny, może dyspensować Biskup, albo mający od niego pozwolenie. Czytaj co się mówiło w Rozdz. 17. §. 7. kiedy świętokupca obowiązany jest czynić restytucyą pożytków, a kiedy nie, y że mu nawet *triennalis possessio non suffragatur, si fuerit possessor mulæ fidei* o czym mówi *Regula 35. Cancellariæ Apostolicæ.*

549. Czy mocą pozwolenia y Przywilejow Papieskich można absolwować uporczywych y załtarzałych w Censurach Kościelnych, o których mówi *Regula 66. Cancellariæ Apostolicæ.* Odp. że nie, ponieważ ta reguła nie jest więcey we zwyczaju, mówi Bossius *de Jub. fect. 1. cas. 4. n. 10.* A ia dodam, iż ta reguła położona jest z przyczyny klauzury generalney, która się kłaść zwykła w Reskryptach Papieskich *ad effectum consequendæ gratiæ*, co w tym razie nie służy.

550. Na ostatek uważać trzeba, iż chociaż Zakonnicy uprzywilejowani rozgrzeszać nie mogą od pięciu przypadków rezerwowanych przez Klementa VIII. ieżeli iednak po tym Dekrecie ma kto pośledniejszy ná to Przywilej, w którymby się same tylko przypadki *Bullæ Cænæ* excypowały, taki y od owych pięciu będzie mógł ważnie rozgrzeszać. *Diana p. 5. tr. 10. res. 55.* y wielu inšzych Teologow, których on wylicza.

K O N I E C
CZĘSCI DRUGIEY.

RE.



REGISTER

Rzeczy w tey drugiej Części zawartych.

Agentowie. Regenci &c.

Obowiązki ich y występki. *n.* 149.

Apostatata.

Apostata od wiary zewnętrznie y wewnętrznie, wpada w exkomunikę *Bullæ Cene*: lecz ieżli jest tylko wewnętrznie, albo też tylko zewnętrznie, może bydź rozgrzeszony od każdego Spowiednika. *n.* 21.
Z iaką przestroga. *ibid.*

Apostata od Zakonu nie może bydź rozgrzeszony chyba od Spowiednika od własnych Przełożonych ná to wystawionego. *num.* 212.

Nie jest Apostata, kiedy zrzucił suknię Zakonną nie z umysłem apostatowania, y iak się to ma rozumieć. *ibid.*

Tacy do Penitencyaryi Rzymskiej zwykli bydź odsyłani. *ibid.*

Beneficya Kościelne.

Kiedy y iak należy wracać przychody dla opuszczenia pacierzy Kapłańskich. *num.* 37. & *seqq.*

Kto nie prawnie otrzymał *Beneficium*, powinien go odstąpić, albo się o prawne postarać otrzymanie. *n.* 42.

Kto przez lat trzy spokojnie trzymał *Beneficium*, tym samym prawem do niego otrzymuje, byleby nie był Świętokupcą. *n.* 43.

Kto trzyma *Beneficium*, obowiązany jest utrzymywać Fabryki iego *numero* 238.

Także opatrywać Kościół w gwałtownych potrzebach, nawet z własnego dziedzictwa, ieżli nie można inaczej. *ibid.*

Nie można starać się o *Beneficium*, z umysłem rezygnowania go w krotkim czasie inżemu. *num.* 433.

Aż starać się dla drugich w nadzieję zysku od nich doczesnego. *ibid.*

Wielość Beneficyow od Kanonow zakazana, iak może bydź godziwa. *num.* 54. & *seq.*

Przychody z *Beneficium* iak należy obracać. *num.* 57.

Regestr

Inny y osobliwy iey obowiązek wydawać, co zbywa, *ad usus pios* od dawania iałmużny n. 58. *Et seqq.* w tych ktorzy mają *beneficia*.

Można zbierać pieniądze ná iaki zamyśł dobry, lecz z iaką przestro-
gą. num. 60.

Biskupi.

Ich obowiązki y powinności. num. 236.

Nie powinien wszystkiego zwalać ná Substytutow. num. 16.

Powinien Kazać *per se ipsum*, y co go z tąd wymawia. num. 237.

Władza iego w rozgrzeszaniu *casibus reservatis Sedi Apostolica* n. 528. *Et seq*

Bluznierstwo.

Kto ma zwyczaj bluznienia, nie można go rozgrzeszyć, aż przy-
rzecze poprawę num. 60.

Niektore sposoby mowienia są naganne lecz nie bluznierskie
num. 123. *Et* 187.

Kto bluźni sposobem heretyckim, powinien być doniesiony zwierz-
chności. num. 124. *Et* 188.

Bluźnierstwa Heretyckie wielą bywają sposobami. num. 125.

W niektórych Dyecezyach bluźnierstwa Heretyckie, iako też y nie
Heretyckie ale ciężkie, są *casus reservati* num. 188, y 122.

Bulle Papieskie.

Wiadomość ich jest Spowiednikowi pożyteczna. num. 342.

Bulla Cene Domini.

Zawiera różne osoby y sprawy, ktore trzeba dobrze uważać n. 343

Każdy Spowiednik powinien ją mieć y dobrze rozumieć. *ibid.*

Wykłada się pierwszy punkt o heretykach. num. 344.

Jak się rozumie zakazanie Ksiąg Heretyckich. num. 16.

Co to jest wierzyć Heretykom. num. 346.

Rozboynicy morscy iak się exkommunikują. num. 346.

Także ci, ktorzy zabierają rzeczy po rozbitym Okręcie. num. 347.

Ktorzy wolność Kościelną obrażają. num. 348.

Ktorzy władzę y przychody Kościelne przywłaszczają. num. 349.

Nikt nie może od nich rozgrzeszyć *sub pena excommunicationis* n. 350.

Ani nawet Biskupi mogą rozgrzeszyć. num. 351.

Propozycye potępione w tey materyi. *ibid.*

Bulle S. Officii.

Przeciwko tym, co szkodzą osobom y rzeczom S. Officii y dających
pomoc albo radę do tego. num. 354.

Prze-

Regestr

Przeciwko Przełożonym Zakonnym, którzy się wtrącają do Spraw należących *ad S. Officium*, num. 355.

Przełożeni Zakonni powinni raz w rok kazać te Bulle czytać publicznie. num. 357.

Dekret zabraniający Włochom mieszkać w krajach heretyckich. n. 358.

Chrześcianie nie powinni czytać drukować y przedawać Ksiąg Talmudzkich y infszych Błuznierskich. *ibid.*

Bulle należące do Duchownych.

Bulla Sixta V. względem święcenia się, z przydatkami Klemensa VIII. num. 359. *5 seqq.*

Bulla tegoż Sixta względem sukni y strzyżenia się Kleryckiego. n. 378.

Bulla względem spadków po osobie Duchowney. n. 412. *5 seqq.*

Bulle ścągające się do Dobr Kościelnych. num. 419.

Bulle przeciwko Świętokupstwu. num. 424.

Bulle o mieszkaniu przy *Beneficium*. num. 435.

Bulla Pawła IV. przeciwko tym, którzy się starają o Kościelne *Beneficia* z umysłem rezygnowania ich w krotce, lub dla zysku doczesnego. num. 433.

Bulla Innocentego około odprawowania Mszy.

Ponawia dawne Dekreta w tej materji. num. 402.

Nakazuje żeby w każdym Kościele była na mieyscu widocznym tablica z obowiązkami Mszow. num. 400.

Także dwie Księgi, z ktorych wiedzney mają się zapisywać odprawione Msze *ex obligationibus perpetuis*, a w drugiey *ex elemosyna manuali* *ibid.*

Ktore Księgi Przełożony co rok przezyrzyć y zliczyć powinien. *ibid.*

Jakmużny na Msze mają być składane w osobliwszey na to Kassie n. 410.

Na przestępcow tak świeckich iako Zakonnych różne kary *ibid.*

Jak się Msze mają aplikować. num. 411.

Ostrożność w przyjmowaniu nowych Mszy. num. 407.

W jakim przetręgu czasu należy zadosyć uczynić obowiązkom Mszow. *ibid.*

Umniejszenie Mszow od samey Stolicy Apostolskiej stać się może. num. 403.

Bulle należące do Zakonników.

Oniecznieniu padarunkow. num. 438. *5 seqq.*

Jakie Osoby mają być przyjmowane do Zakonu. num. 440.

O Klauzurach Zakonników y Zakonnic. num. 441.

O chodzeniu do Klasztorow Zakonnic. num. 433.

Regeſtr.

○ pozwoleniu Zakonnikom ſpowiadać y kazać. num. 493.
Dekreta o Reformie. num. 440.

Bulle rozmaite.

Względem beſpieczeńſtwa Koſciółow. num. 444. & ſeqq.
Względem pojedynkow num. 446. & ſeqq.
Względem Kſiaż zakazanych. num. 450. & ſeqq.
○ rożnych kontraktach predaży, zamiany kupiećwa, pożyczania
&c. num. 447. & ſeqq.
Względem zatracenia płodu. num. 462. & ſeqq.
○ Lekarzach nie upominających chorego o Spowiedź num. 488.
○ uſzanowaniu Koſciółow. num. 489.
○ nauczaniu dzieci Katechizmu. num. 491.
○ niektórych przeſzkodach małżeńskich. num. 490.
○ rozgrzeſzeniu od herezyi. num. 450.
○ herezyi Janſeniufza. num. 494.

*Bulla de datis vel promiſſis dla otrzymania łaski lub 'ſprawiedli-
wości od Dworu Rzymskiego.*

Powiekſzona od Alexandra VII. num. 470.
Po tym od Innocentego XII. num. 472.
Według tey Bulli trzeba poprawić naukę dawnieyſzych Teologow
num. 473. Rożne pytania w tey materyi. num. 474.
Niemalż przyczyny mowić, że ta Bulla nie obowięzuie pod grze-
chem. num. 475.

Bulle ſciągające ſię do ſtanu Papieſkiego.

Kary na biorących podarunki od Urzędnikow publicznych w ſtanie
Papieſkim. num. 481.

Przełożeni nad iakim zgromadzeniem nie mogą czynić podarun-
kow z dobr tegoż zgromadzenia, a ieżliby czynili, powinni wrócić
wedwoynaſob. *ibid.*

Nie wolno noſić broni utaionej, ani wywozić zboża, y iak ſię to
ma rozumieć. num. 485.

Cenſury czyli kary Koſcielne.

Ktore ſą reſervata, y iak można od nich rozgrzeſzyć n. 505. & ſeq.

Czarodzieyſtwa.

Przeſtrogi dla Spowiednikow takie oſoby ſpowiadających. n. 200. & ſeq.

Dobra Koſcielne.

Zaden Przełożony Świecki ani Zakonny nie może dobr Koſciel-
nych odrywać. num. 419.

Jakich

Regeſtr.

Jakich dobr nie można odrywać. *num.* 421.

Kto ie odrywa bez ŋuſzney przyczyny, grzeſzy ſmiertelnie y za-
ciaga exkommunikę. *num.* 423.

Donieſienie wyſtępných.

Obowiązek donieſienia, *num.* 529.

Miłość lub ſprawiedliwość obowięzuia do donieſienia, zabiegaiąc
ſzkodzie bliźniego duſzney lub cieſney. *num.* 260.

Przeſtrogi w czynieniu donieſienia, Prawo ſwieckie nie obowięzu-
ie do donieſienia pod grzechem, ale duchowne. *num.* 261.

Trzy znaczneyſze gatunki donieſienia. *num.* 262. *ſeqq.*

Jakiey pewnoſci trzeba, o wyſtępcy. *num.* 294.

Duchowieſtuo.

Prawa Koſcielne względem uczciwoſci życia. *num.* 289.

Kanony czyſtość nakazuia. *num.* 390.

Broni nie noſić. *num.* 391.

Zakazuia tańcow, bankietow, Komeyi y maſzkowania ſię. *num.* 392.

Nie mogą bawić ſię kupiećtwem ani koſtyrſtwem, y nie mogą bydź
Ekonomami u Laikow. *num.* 393. y 401.

Nie mogą bydź Lekarzami ani Cyrulikami, ani Patronami lub Agen-
tami w Sadach Swieckich. *num.* 393.

To wſzytko zachować powinni nie z porady lecz z przykazania. *n.* 394.

Wſzczegulnoſci mowi ſię o grach, polowaniu y innych zabawach
ſwieckich. *num.* 395. *ſeqq.*

Maiący mnieyſze poſwięcenie, ieżli noſzą ſuknię Klerycką, powin-
ni zachować ſię po duchownemu. *num.* 397.

Liſt cyrkularny Innocentego XII. do wſzytkich Biſkupow, w kto-
rym zakazuia ſię Kapłanom wſzelkie uſługi dla oſob ſwieckich. *n.* 401.

Kapłan exkommunikowany albo *irregularis* powinien wſtrzymać ſię
od odprawowania Mſzy y ſprawowania Sakramentow SS. chyba dla u-
niknienia zgorſzenia. *n.* 41.

Kto ſłucha ſpowiedzi, albo Mſzą odprawuie nie będąc Kapłanem,
powinien bydź karany, ale nie ma żadney cenſury Koſcielney. *ibid.*

Także kto kilka Mſzy ma na dzień. *ibid.*

Co czynić, ieżliby Kapłan chrzcit y rozgrzeſzał bez należytey in-
tencyi. *n.* 48.

Czy może duchowny lichwą y kupiećtwem ſię bawić. *num.* 62.

Wezwyczaiony do niewſtrzymieźliwości czy może ſię ſwięcić. *num.*
63. *ſeqq.*

Co czynić ieżliby maiący więkſze poſwięcenie wſtąpił w Małżeń-
ſtuo, albo też zabrnał w nieczyſtość. *num.* 71. *ſeqq.*

Bul-

Registr.

Bulla nakazująca Duchownym rezydencyą przy *beneficiach*. n. 435.

Sciśły tego obowiązek. num. 49.

Jakie mają być słuszne przyczyny do nie rezydowania. *ibid*.

Kary Kanoniczne na nie rezydujących. num. 50.

Dekret Innocentego XII, nie rezydowania *causa studiorum*. n. 436

Taki jeżeli się nie uczy, nie jest wolny na sumnieniu. num. 436.

Rezydencya powinna być nie próżniącą. num. 52.

Dyspensy Matrzeńskie.

Jakie się pozwalać zwykły w Dataryi Rzymskiej, y w iakich okolicznościach num. 331. & *seqq.*

Dla iakich przyczyn bywają dawane num. 341.

Jak się mają pisać przeszkody, prosząc o dyspensę. 333. & *seqq.*

Edikta S. Officii.

Obowiązuja pod Exkommuniką num. 271.

Są w różnych występkach przeciwko wierze y Religii. num. 272.

Te występkę jeżeli nie są herezyą, albo też z kąd inąd nie są *casus reservati*, może od nich rozgrzeszyć każdy Spowiednik. num. 273.

Zaden winowayca nie jest obowiązany do doniesienia siebie samego ani współ winowaycy, wyjawszy sollicitacyą y herezyą. n. 274.

Doniesienie powinno być w przeciągu czterech tygodni co *ad S. Officium* a według inszych edyktów w przeciągu dni iedenastu, pod exkommuniką. num. 275.

Różne zdania około obowiązku doniesienia. *ibid*. & *seqq.*

Czy powinno poprzedzić upomnienie, y czyli należy donieść występce, który się poprawił. *ibid*

Co czynić z prostakami którzy używają zabobonów. num. 279.

Jak ma postąpić Spowiednik, kiedy niewiały mają bowiązek do niesienia. num. 280 & *seqq.*

Exkommunikacja.

Ktore są exkommunikacye rezerwowane Stolicy Apostolskiej n. 506. & *seqq.*

Spowiednicy uprzywilejowani nie mogą znosić exkommunikacyi rezerwowanej Biskupom. num. 508.

Jakim sposobem mogą uwolnić od exkommunikacyi *ab homine* w Edyktach ogólnych, w zakazach *de futuro*, lub za występki *de preterito*. n. 509

Kiedy exkommunikacja jest rezerwowana w Dycezyi, można od niej być uwolnionym na tym miejscu gdzie rezerwowana nie jest, byleby bez podstępku. num. 510. & *seqq.*

Herezye.

Nie można rozgrzeszyć od herezyi zewnętrzney nawet pod czas
Jubi-

Regeſtr.

Jubileuſzu, nie mając na to wyraźnego pozwolenia. *num. 350.*

Od wewnętrżney rozgrzeſzaia *in S. Officio num. 350.*

Irregularitas.

Jaka ieſt y z kąd pochodzi. *num. 310.*

Jak na nią otrzymać dyſpenſę z Penitencyaryi Rzymſkiey *u. 370. & ſeqq.*

Kanonicy.

Ich obowiązki. *num. 75 & 78.*

Jakim ſpoſobem tracą przychody codzienne. *num. 76. & ſeqq.*

Nie godzi ſię uſzczerbiać przychodów nowym Kanonikom, ani od nich co wyciągać. *num. 79.*

Kartownicy Koſterowie. &c

Jakie ſą gry zakazane. *num. 215.*

Graiąc można grzeſzyć ſmiertelnie wiele ſpoſobami. *n. 216 & ſeqq.*

Gra częſtokroć bywa bliſką okazyą grzechu. *n. 218.*

Nie wolno w domu ſwoim koſtyrom y kartownikom gry dozwalać. *ibid.*

Oſzukania nie zwyczajne w grze obowiązują do reſtytucyi. *n. 219.*

Zakonnicy, y inſze oſoby pod zwierzchnością będące, iak grać mogą. *ibid.*

Kanony y Prawa Świeckie zakazujące gry nie obowiązują pod grzechem Oſob ſwieckich, ale tylko Duchowne. *num. 220.*

Kary Koſcielne.

Jeżeli nie ſą cenſury, Spowiednik do nich nie należy. *num. 509.*

Po dekrete obowiązany ieſt winowayca ſam ie wypełnić. *num. 513*

Kaznodzieia.

Pod ſumnieniem obowiązani ſą upominać grzeſzników. *num. 251.*

Mają być oſtrożni w upominaniu Oſob w doſtoieństwie będących y Duchownych. *ibid.*

Powinni ſię na Kazanie pilnie gotować. *ibid.*

Nie powinni przeſadzać ſię na wyborne myśli y wymowę. *n. 252.*

Nie powinni mieſzać rzeczy ſmieſznych y lekkomyślnych. *ibid.*

Grzeſzą ciężko każąc dla próżności. *ibid.*

Konaiący.

Jak ſię ſprawić ma Spowiednik zawołany do konaiącego. *n. 191. & ſeqq.*

Konaiącego należy rozgrzeſzyć, chociaźby był exkommunikowany albo Heretyk. z powiną oſtrożnością. *num. 192.*

Jeżeli nie daie żadnego znaku, że chce ſię Spowiadać, trzeba go rozgrzeſzyć pod kondycyą. *ibid.*

Jeżeli ieſt czas, powinien konaiący czynić ſpowiedź zupełną. *n. 194.*

Każ.

Registr.

Każdy Spowiednik może konającego rozgrzeszyć *ab omnibus casibus reservatis. ibid.*

Spowiednik powinien się przysposabiać do dobrego konającym asystowania. *num. 191.*

Kryminalista.

Jak z nim postąpić. *num. 151.*

Lichwa.

Względem kontraktów y zarobku trzeba rzecz dobrze wprzód zrozumieć, niż o niej sądzić. *num. 155.*

Różnomych gatunków stają się kontrakty przez kondycje które się w nich dokładają. *num. 154.*

Trzeba mieć wzgląd na zwyczaj w każdym kraju. *num. 156.*

Lichwa wieloraka. *n. 158.* Wieloraka jest zamiana. *num. 159.*

Jak w zamianie wolno szukać zysku. *num. 160.*

Kontrakt towarzystwa kiedy kilku na jeden towar składają się, iak się czynić powinien *num. 162. 163.*

Kiedy bytło na sprzedaż razem skupiają lub spędzają. *n. 164. y 165.*

Kiedy jeden urząd, na prz. cło, w kilku razem arendują. *num. 166.*

Jaki jest kontrakt między bracią y między Małżeństwem. *num. 167.*

Jaki ma być wzgląd na ustawy Dyecezne względem kontraktów. *num. 168.*

Małżeństwo.

Kiedy nieważność małżeństwa jest iawna, co ma czynić spowiednik *n. 2.*

Co ma czynić kiedy nieważność jest wątpliwa *num. 3. & seqq.*

Chociażby w zabieraniu się do Małżeństwa była wątpliwość o jego ważności, kiedy ta jednak po tym zstaie, mogą małżonkowie żyć z sobą. *num. 11.*

Nie można wstępować w małżeństwo nowe, nie mając pewności o śmierci małżonka, *ibid.*

Jak postąpić ma Spowiednik, kiedy małżeństwo jest nie ważne, a o tym nie wiedzą, albo też wiedzą małżonkowie. *num. 23.*

Nie jest obowiązana osoba w małżeństwie zostająca wierzyć współmałżonkowi mówiącemu, iż ich Małżeństwo jest nie ważne: jeżeli jednak o tym powątpiwa, trzeba się starać ułacnić wątpliwość. *n. 14.*

Nie masz grzechu śmiertelnego używać małżeństwa iakimkolwiek sposobem, byleby z tąd mogło być potomstwo. *num. 16.*

W tych rzeczach Spowiednik pytać się powinien z wielką ostrożnością *num. 16.*

Co przeszkadza do godziwego używania małżeństwa. *num. 17.*

Różne wątpliwości ułacniają się względem powinności małżeńskich względem rozwodu y posagu. *num. 18. & seqq.*

Zarę-

Regeſtr.

Zaręczyny uczynione ziedną oſobą, nie zagradszą używania małżeſtwa uczynionego z drugą: tylko należy nadgrodzić ſzkodę ieżeli z tad iaka naſtąpiła. *num. 29.*

Co ma czynić Spowiednik, który poznaie przeſzkodę do małżeſtwa w tych, co ſię w krotce do niego zabierają. *num. 30. & ſeqq.*

Impedimentum criminis. & affinitas ex illicito powinni mieć oſobliwe względy. *num. 33.*

Jak z twierdzić małżeſtwo nie ważne. *num. 326.*

Co czynić kiedy Małżonkowie ſą *impotentes* *num. 36.*

O zapowiedziach Małżeńſkich. *num. 270.*

Kto wſtępuje w ſtan Małżeńſki po uczynionej Profeſſyi Zakonnej, albo też mając większe poſwięcenie, zoſtaie exkommunikowany. *num. 71. & 273.*

Mniſzki.

Niemogą wżadne w chodzić kontrakty ani między ſobą, ani z Oſobami obcemi. *num. 84.*

Cokolwiek zyskują, powinny oddawać Przełożonym. *ibid.*

Jak wolne bydź mogą à *vizio proprietatis*. *num. 85.*

Powinne bydź poſlušne Przełożonym pod grzechem. *num. 86.*

Powinne ſtrzec Klauzury. *num. 87.*

Co mają pozwolenie wchodzić do Kłaſztoru, nie mogą tam ſię za trzymywać nad potrzebę. *ibid.*

Mają Mniſzki obowiązek odprawować Pacierze Kapłańskie, nawet procz Choru. *num. 88.*

Inſze Mniſzek obowiązki, *num. 89.*

Spowiednicy, Kaznodzieie y Kapellani Mniſzek, nie mogą z niemi rozmawiać *num. 90.*

Dekret S. *Congregationis* zakazuje Zakonnikom rozmawiać z Mniſzkami nawet przez czas krotki y mieſzać inſze materye w rozmowach Duchownych. *num. 96. & 453.*

Jaki ma bydź Spowiednik Mniſzek. *num. 91. & ſeqq.*

Powinien bydź approbowany od Biſkupa nawet w Kłaſztorach będących pod rządami Zakonników. *num. 98.*

Nie może bydź w tym urzędzie więcej nad lat trzy. *ibid.*

Spowiednik extraordynaryiny dwa lub trzy razy na rok powinien ſię Mniſzkom wyznaczyć. *num. 98.*

Monitorium.

Daie ſię dla intereſſu Cywilnego. 265.

Registr.

Monitorium Papieskie obowiązujące wszystkich Biskupie tylko Dyecezanow *num. 266.*

Kiedy ustaie obowiązek doniesienia. *num. 268. & seq.*

Jak należy postąpić w doniesieniu względem iakiey rzeczy lub pisma. *num. 296.*

Jaki przeciąg czasu pozwala się. *ibid.*

Niedbalstwo.

Grzechy z niedbalstwa pochodzące w Prałatach, Plebanach, Przełożonych Zakonnych, Spowiednikach, Kaznodzieiach, Sędziach &c. *n. 235. ad 258.*

Niemowlęta.

Niegodzi się Rodzicom trzymać ich w łóżku przy sobie. *n. 501.*

Objawienia czyli Rewelacye.

Obacz pod tytułem *Rozeznanie Ducha,*

Ordines & Ordinandi.

Kary ná święcących się *per saltum*, lub inszym iakim nie prawnym sposobem. *num. 44. & seq.*

Święcący się nazmysłony tytuł lub nie wystarczający, zostaie suspendowany. *num. 45.*

Cudzoziemcy *ultramontani* nie mogą święcić się w Rzymie bez Dymissoryow od własnych Biskupow, ktore powinny bydź approbowane od swego Nuncyusza *in partibus*. y od Wikarego Rzymskiego. *n. 46.*

Trzy teraz naybardziej co do święcenia y święcących się uważać należy Bulle. *num 361.*

Bulla Piusa II. suspenduie poświęconych *extra tempora*, albo też święcących się w wieku niezupełnym bez dyspensy: także święcących się bez Dymissoryow własnego Biskupa. Ci wszyscy ieżliby suspensą pogardzali, zostaią *irregulares*. *num. 362.*

Bulla Urbana VIII. około święcenia cudzoziemcow tak *ultramontanorum* iako też *ultramarinorum*. *num. 363.*

Suspenduie tych co się święcą *ad patrimonium falsum, fictum vel fiduciarium*. *ibid.*

Wiośi biorący *primam tonsuram* albo *ordines minores* przy fałszywych Dymissoryach, *non gaudent privilegio fori*. *ibid.*

Bulla Innocentego XII. rozkazuje żeby żaden Biskup nie dawał *primam tonsuram* temu, co nie iest z iego Dyecezyi. *num. 364.*

Ieżliby kto miałbyż święcony od cudzego Biskupa, powinien mieć świadectwo od własnego. *num. 365.*

Kto

Registr.

Kto się święci od Biskupa cudzego powinien mieć *beneficium sufficiens pro congrua*, ani można dolożyć *expatrimonio*. num. 366.

Niepoczytuie się za Dyecezana, kto się tylko z przypadku urodził w iakiey Dyecezyi. num. 367.

Ani też kto przez lat 10. nie mieszkał w iakiey Dyecezyi. n. 368.

Jak może się kto święcić *titulo familiaritatis* num. 369.

Poświęconego od cudzego Biskupa nawet za Dymissoryami może Biskup własny examiniować. num. 370.

Kary na święcących y święcących się przeciwko tey Bulli. n. 371.

Jak może Biskup pozwolić święcić się *extra tempora* n. 377.

Patronowie Sądowi.

Jch obowiązki, y iak przeciwko nim, num. 148.

Penitencyarya Rzymska.

Do niey się udawać należy tylko w przypadkach tajemnych, y iakie rozumieią się bydź tajemne. num. 300.

Jakim sposobem do niey udawać się. num. 302.

Uwalnia od pewnych kar Kościelnych y rozgrzesza *à casibus reservationis Sedis Apostolicae* num. 302 303.

Rozgrzesza heretykow, y iak. num. 304.

Nierozgrzesza biorących podarunki od Zakonnych Osob, chyba pod pewnemi Kondycyami. num. 306.

Dyspensuie *ab irregularitate ex delicto, & ex defectu natalium*. n. 307. 308.

Nie dyspensuie *ab irregularitate* przez mężoboystwo dobrowolne, tych co się chcą święcić, chyba z bardzo wielkich przyczyn. n. 307.

Co trzeba wyrazić prosząc o Dyspensę *ab irregularitate contracta per procuratum abortum*. num. 309.

W iakich przypadkach dyspensuie przeszkody Małżeńskie *tam de contracto, quam de contrahendo*, num. 311. & seq.

Odmienienia *vota simplicia*, lub na dalszy czas odkłada, lecz nie odmienienia *votum* przetrwania w pewnych Zakonnych Zgromadzeniach n. 317.

Także zamienia obowiązek odmawiania Pacierzy Kapłańskich. *ibid.*

Pozwala Zakonnikom przejść do inszego Zakonu, lub wynieść na świat. *ibid.*

Daie moc powrocenia do urzędow tym, co ie przez iaki występpek utracili: także do czynienia Professyi Zakonney: lecz z świętokupcami inaczezy postępuje num. 318.

Kto raz był przywrocony albo dyspensowany, drugi raz prosząc o taką łąkę, powinien wspomnieć pierwszą. num. 319.

Daruie lub Dysponuie pożytki z beneficjow Kościelnych nieprawnie

Regeſtr.

wnie obrocone: także względem Bulli *De datis & promiſſis &c.* także względem poſagow *ex locis priſ* danym panienkom, które nie mają właſności przyzwoitych. *num. 320.*

Kto Reſkrypta penitencyaryi do ſkutku przywozić powinien. y iak. *num. 321.*

Co trzeba w tym uważać, oſobliwie w Dyſpensach Małżeńſkich. *num. 223. & ſeqq.*

Jak zmocnić Małżeństwo nieważne. *num. 326.*

Wſzy ſtko to czynić należy podczas ſpowiedzi. *num. 327.*

Jaką w tych przypadkach naznaczać pokutę. *num. 328.*

Jak dać ſwiadeſtvo, że otrzymali rozgrzeſzenie. *329.*

Czy może Penitent otrzymać ſkutek dyſpenſy, kiedy nie ieſt ſpoſobnym do otrzymania rozgrzeſzenia Sakramentalnego, albo też ſpowiedź byłaby Świętokradzka. *num. 329.*

Kiedy Spowiednik niechce podług Dyſpenſy Rzymskiej dyſpenſować, można poyść do drugiego. *num. 330.*

Penſyonarze.

Powinni czynić reſtytucyą pożytkow tak, iak y *Beneficiati*, kiedy nieodprawiają *Officium B. V. M.* *num. 40.*

Piſarz.

Jakie ſą iego obowiązki y iak przeciwko nim wykracza ſię. *n. 150.*

Pleban.

Nie może mieſzkać odległy od Parafii, ani zdać rządow na drugiego: á nawet y ná krotki czas oddalić ſię ze ſzkodą trzody *num. 51.*

Kiedy y iak powinien ofiarować Mſzą za Parafiany. *num. 81.*

Obowiązki iego y powinności. *ibid.*

Grzeſzy, kiedy nie ſtrara ſię o poprawę obyczajow w ſwoiej Parafii. y kiedy nie zabiega tym grzechom, którym może. *num. 238.*

Płod uduſzenie lub zagubienie.

Sprawuie *irregularitatem* wſtaraiających ſię o to, y co do tego ſkutecznie pomagają *ſecuto effectu* *num. 309.*

Co wyrazić trzeba proſząc o Dyſpenſę w tym. *ib.*

W wątpliwości płód ma ſię za męſki. *num. 464.*

Różne zdania, czy w tey wątpliwości zaciąga ſię *irregularitas*. *num. 464. & ſeqq.*

Uważać trzeba ſrzodki, iakiemi ſię kto o to ſtara, żeby oſądzić, czy zaciągnął *irregularitatem* albo nie. *465.*

Nie unika ſię *irregularitas*, chociaźby płód wyſzedł żywy. lecz do życia nie ſpoſobny. *num. 466.*

W poro-

Registr.

W poronieniu przypadkowym nie zważa się, czy dało się przy-
czynę do niego czyniąc co godziwego, czy niegodziwego, *ib.*

Bulla Grzegorza Papieża w tej materji. *num. 462. & seqq.*

Reservati Casus.

Nie jest *reservatus casus Sedi Apostolicæ* żaden kiedy niema przywiąza-
ney exkommuniki. *num. 305.*

Procz wziętych podarunkow od Osob Zakonnych *num. 306.*

Jakie są *casus reservati Sedi Apostolicæ. num. 496.*

Jakie są rezerwowane Biskupom, *num. 501.*

Jakie Przełożonym Zakonnym. *num. 502.*

Jak od nich rozgrzeszać. *num. 434. & seqq.*

Można rozgrzeszać *à casu reservato* w inſzey Dyecezyi, gdzie nie jest
reservatus, byleby to nie było umyślnie. *num. 503.*

Od Klementa VIII. *casus reservati Sedi Apostolicæ*, ktorych jest pięć,
iак mogą bydź y od kogo rozgrzeszone. *num. 407.*

Różne uwagi w rozgrzeszaniu od nich. *num. 533. & seqq.*

Rozgrzeszenie.

Można rozgrzeszyć od exkommuniki *à S. Officio* ferowaney *cessante*
contumacia. num. 281. & seqq.

Spowiednicy nawet uprzywilejowani nie mogą od niey uwolnić
przed doniesieniem. *ib.*

Jak y w iакich przypadkach rozgrzesza Penitencyarya, *n. 302.*

O rozgrzeszeniu w spółwinowacy. *n. 298.*

Rozeznanie Ducha.

Jest to *gratia gratis data. num. 229.*

Wielce potrzebna Spowiednikowi. *ib.*

Jak rozeznąć y doświadczyć Ducha. *n. 230. & seqq.*

Łaska y przyrodzenie częstokroć wielkie mają podobieństwo. y iак
je rozeznąć. *n. 234.*

Rozboynicy Morſcy.

Za rozkazem Xiążęcia Pana ſwego mogą napadać okręta nieprzy-
iackielskie, lecz nie inſze, chociaźby były pogańskie. *n. 139.*

Nie mogą zabijać osob oprócz potyczki, ani zaprzedawać Turkom
Chrześcian. *ibid.*

Rzemieślnicy.

Częstokroć nie umieją rzeczy do wiary należących. *n. 183.*

Często wykraczą kradzieżą. *n. 184.* albo lichwą. *n. 186.*

Przeklinają, ziorzeczą, bluźnią, przysięgają się, y iак o tym sądzić.
num. 187. & seqq.

Inſze

Registr.

Insze rozmaite ich występki. *num.* 188.

Jak są obowiązani do postu. *num.* 190.

Jak grzeszą pracując w dni Świąteczne. *ibid.*

Sędziowie.

Grzeszą wielorakim sposobem przeciw swemu urzędowi. *n.* 140.

Nauki potępione względem Sędziów. *ibid.*

Powinni nadgrodzić poczynione krzywdy niewinnym. *n.* 142.

Jak powinni mieć umiejętność. *ibid.*

Jak mogą brać podarunki. *num.* 143. *& seqq.*

Czy są obowiązani przywrócić je. *num.* 145.

Jak mogą brać zapłatę. *num.* 146.

Występki ich przez niedbalstwo. *num.* 256.

Śluby czyli vota.

Jak je zamieniać, lub od nich uwalniać. *num.* 513. *& seqq.*

Śludzy.

Jak z niemi postąpić ma Spowiednik, ieżli usługują panom wręczaczom gorzających. *num.* 185.

Sollicitacya.

Trzeba tu postępować według Bulli Grzegorza XV. *Universi &c.* y według niey poprawić wszystkich Teologow co przed tym o tym pisali. *num.* 283.

Penitenci sollicitowani powinni to donieść Zwierzchności pod ex-komuniką *num.* 284. chociażby na sollicitacyą zezwolili. *ibid.*

Jest zwyczaj chwalebny dawać do czytania nowym Spowiednikom tę Bullę *num.* 285.

Nie należy pytać się Penitentow o sollicitacyą bez przyczyny. *ibid.*

Nie powinni sollicitowani wydawać przed Spowiednikiem osobę sollicitanta bez potrzeby, ani Spowiednik może się o to pytać. *num.* 285

Należą do tego same występki nieczyste oboiey płci *num.* 286.

Mowy o tym wątpliwe y podeyżrzane bywają karane á *S. Officio ib.*

Przykłady tego. *num.* 287.

W tych wątpliwościach Penitent nie jest obowiązany do doniesienia bez słuszney przyczyny. *ibid.*

Trzeba donieść Spowiednika, który uczy *conjugatos actus meretricios erga maritos*, chociażby to nie był, iak grzech powszedni. *num.* 288.

Czynić zbyteczne pytania o nieczystości, może dać podeyżrzenie sollicitacyi. *num.* 289.

Twierdzą niektorzy, iż kiedy sollicitacya zaczyna się od penitenta, nastaje obowiązek doniesienia; lecz to zdanie odrzuca się. *num.* 289.

Bulla

Registr.

Bulla każe uważać czas, miejsce y okazyą czyli pretext spowiedzi
num. 290. & seqq.

Spowiednik follicytujący procz spowiedzi, lecz biorący pochop do
tego z spowiedzi nie podpada pod te kary. n. 293.

Kapłan nie mający mocy słuchać spowiedzi może podpaść tey Bulli.
num. 294.

Każdy Spowiednik może rozgrzeszyć follicytanta, y iak się to ro-
zumie. num. 295.

Potępione propozycye w tey materyi. num. 296.

Jak Spowiednik postąpić ma z follicytantem. num. 297.

Nie jest obowiązany penitent wyznać, czy zezwolił ná follicytacyą
albo nie, y nie należy go o to się pytać. num. 298.

Jeżliby follicytowany spowiadał się przed follicytantem, czy powi-
nien mu nakazać doniesienie. num. 298.

Spadki po Duchownych.

W czym bydź mogą, á w czym nie mogą. num. 414. & seqq.

Czy *beneficatus* może wszystko rozdać. num. 417.

Czy, którzy biorą powinni wrocic. num. 418.

Spowiednik.

Nie może rozgrzeszać prawdziwych heretykow, chyba przyśmier-
ci. num. 214.

Na czym zawiśła naybardziej iego sposobność. num. 249.

Powinien być zdolny do zadosyć uczynienia wszelkim penitentom;
num. 250.

Powinien umieć dobrze Teologią naybardziej moralną. *ibid.*

Spowiednicy Zakonni powinni wiedzieć obowiązki tego Zakonu *ib.*

Spowiednik powinien obowiązać penitenta follicytowanego do do-
niesienia follicytanta, num. 284. & 285.

Nie może rozgrzeszyć współwystępcy swego. num. 298.

Niepowinien wdawać się do Testamentow. num. 175.

Spowiednicy uprzywilejowani iak mogą albo nie mogą rozgrzeszyć
& *casibus Sedi Apostolica reservatis*. num. 497. & 507.

Suknia y strzyżenie się Duchownych.

Kto ma większe poświęcenie albo *beneficium*, powinien chodzić po
Xięsku y strzyć się num. 378. O tym Bulla Sixta V. num. 380. Obo-
wiązek tego jest ciężki. *ib.*

Peruki nie są Duchownym przyzwolite. num. 381.

Suknia powinna bydź długa do kostek, num. 385.

Przyczyny, dla których czasem tey sukni można nie nosić. n. 386

Suknia Duchownych powinna bydź taka, żeby pierwszym weyrze-
niem osobę Duchowną poznać. num. 388.

Zwy

Registr.

Zwyczaj w tym przeciwny, czy byż może dobry. *num.* 387.

Suspensa

Kiedy y iak Spowiednicy uprzywileiowani nie mogą znieść suspensę rezerwowaną. *num.* 511.

Od nierezzerwowaney może uwolnić każdy Spowiednik. *ibid.*

Swiadkowie u Sądu.

Swiadek powinien odwołać, ieżli co powiedział fałszywie. *n.* 202.
W pewnych przypadkach nie jest obowiązany *ibid.*

Symonia czyli świętokupstwo:

Karom Kanonicznym iak podlega. *num.* 425.

Jakie są za nią kary. *num.* 428.

Jaka jest *simonia confidentialis*. *num.* 426. *et seqq.*

Kto popełnia symonią na przyłogę drugiego, jest exkommunikowany. *num.* 432.

Testamenta y zapisy.

Dziedzic za testamentem może trzymać dziedzictwo, poki testament od sądu skasowany nie jest. *num.* 170.

Dziedzic po skasowanym testamencie powinien wypłacić zapisy pobożne w skasowanym testamencie zawarte. *num.* 171.

Jakie są testamenta uprzywilejowane. *ib.* *et seqq.*

Zapisy pobożne zaraz wypłacać należy. *num.* 182.

Długi wprzod wypłacać trzeba niz zapisy, y iakim porządkiem *num.* 181.

Niemasz ścisłego obowiązku czynić testament, chyba w niektórych przypadkach. *num.* 175.

Co zostawić należy dzieciom prawnym. á co dać można nieprawnym. *num.* 176.

Więzień.

Trzeba mieć baczność, żeby nie zamilczał grzechu. *num.* 196

Spowiednik wystrzegać się powinien rozmawiać z Sędziami przed y po spowiedzi. *num.* 197.

Jeżliby więzień na spowiedzi chciał mówić o swoiey niewinności, roztropnie go odwodzić należy. *num.* 198.

Przeestrogi w spowiadaniu więźniow. *num.* 199.

Jeżeli winowayca nie chce wyznać występku u sądu, różne zdania w nakazaniu tego. *num.* 200.

Co ma czynić Spowiednik, kiedy więzień zapiera się tego na Spowiedzi, co wyznał u Sądu. *num.* 201.

Różne wątpliwości względem winowaycow o wyjawieniu współwiny.

wyſtępcow y w odwołaniu tego, co ſię nieſkuſznie wyznało przeci-
wko ſobie lub komu inſzemu. num. 204. & ſeqq.

Wiſzczkowie Wrożkowie &c.

Chcą zgadywać rzeczy tajemne ſpoſobem nieprzyzwoitym. num. 228

Częſtokroć mają umowę z Diabłem. *ib.*

Aſtologowie nie ſą wolni od zabobonów. *ib.*

W pewnych przypadkach wpadaia w exkommunikę. *ib.*

Nie wpadaia w exkommunikę chyba w niektórych przypadkach. *ib.*

Niegodzi ſię przepowiadać przyſzłych przypadkow nikomu w ſzcze-
gulności. *ib.*

Są zgadywania czyli przepowiadania ſpoſoby niektóre godziwe. *ib.*

Wyznanie Wiary.

Powinni ie czynić *Beneficiati*, Plebani, Kanonicy &c. w przeciągu
dwóch Mieſięcy po obięciu *beneficium* num. 447.

Przełożeni Zakonni ſą od tego wolni. *ib.*

Kto go nie czyni nie ieſt obowiązan do reſtytucyi pożytkow,
chyba po dokrecie ſadowym. *ib.*

Xieni czyli Przełożona Zakonna:

Powinna ſtarać ſię o zachowanie Reguł, y mieć oko na Zakonne Par-
latorya. num. 246.

Zakonnicy.

Nie mogą ſię ſpowiadać chyba przed Spowiednikami approbowanemi
od właſnych Przełożonych, co ſię rozumie o wſzyſtkich zgroma-
dzeniach nie podlegaiących władzy Biſkupiey num. 99.

Co powinni zachować, ſtaſiać ſię o ſkaſſowanie proteſſyi num. 103.

Jak ſamą ſlub uboſtwa, num. 104. & ſeq.

Co powinni zachować wyrzuceni y zbiegli. num. 108. & ſeq.

Jak mogą przeyść do ſciſleyſzego Zakonu. num. 117. & ſeq.

Jak wolno wynieść z Kłaſztoru bez pozwolenia. num. 118.

Jak wolno, albo nie wolno żyć *extra clauſtra* num. 119 & ſeq.

Powinni donieść *ad S. Officium* nawet wſpołbraci podeytranych o he-
rezya. y iak to rozumieć. num. 353.

Przełożeni powinni ſtarać ſię okarność Zakonną. num. 240.

Powinni ſię ſtarać o dobro naprzod Zakonu, potym domu ſwego.
num. 241.

Powinni czaſem poprawić leckie wyſtępki y ukarać. *ib.*

Czym Zakon ieſt ſwiątobliwſzy, tym lepszego potrzebuie. Przełożo-
nego, num. 242.

Regestr.

Powinni rządzić podług przepisu reguł. *n.* 244. Niemogą się zupełnie spuszczać na Substytutow. *num.* 246.

Powinni miewać sami nauki Duchowne. *n.* 244. Maią dobrze sprawować Ekonomikę, bo iey zaniedbanie sprawuje złamanie Reguł *n.* 245.

Także Substytutowie powinni dbać o zachowanie reguł. *n.* 243.

Powinni nadgrodzić szkody poczynione przez niedbalstwo. *n.* 255.

Żołnierze.

Maią właściwe sobie niektóre występki. *n.* 121. Żołnierz poddany który brał żołd za pokoiu, może służyć w woynie, chociażby wątpił o iey sprawiedliwości, ale nie cudzoziemiec. *num.* 129.

Wprostych żołnierzach to się nie zważa. *n.* 130. W kraju przyjaźnym nie może szkodzić nikomu, prócz, co potrzebnego jest, brać za pozwoleniem Xiążęcia. *n.* 131. Ani może zdżierać ludzi, dla tego że mu żołd nie dochodzi w czym nie uwalnia od winy pobłażanie Xiążęcia ani Kommandanta. *ib.*

Może zabijać nieprzyjaciół pod czas batalii, y wżyskich co im dają pomoc. *n.* 132. Jakich może używać zdrad y zasadzek. *ib.* Można wkładać Kontrybucye na Kray nieprzyjacielski, y brać w nich niewolnika, lecz nie Osoby duchowne y Zakonne. *num.* 133.

Uwagi ściągające się do łupow zabranych w kraj nieprzyjacielskim. *num.* 134. & seq.

Jaki bydz może żołnierzowi obowiązek restytucyi. *num.* 137.

Nie można rachować sprzętow Kościelnych, ani tych mieysc, na które otrzymana jest prawnie ochrona. *num.* 138.

Stan żołnierski jest częstokroć dla duszy niebezpieczny: y częstokroć trzeba obowiązać penitenta do odstąpienia iego. *num.* 139.

Zwierzchność świecka czyli Magistrat.

Winni są występkom Przełożeni, których nie karzą y im nie zabiegają, y powinni nadgrodzić szkodę, która przez ich pobłażanie bliżniemu stała się. *num.* 255.

Żydzi.

Zakazane jest Chrześcianom z nimi prześladowanie y iakie. *num.* 358.

K O N I E C.



PRZESTROGI ŚWIĘTEGO KAROLA DLA SPOWIEDNIKÓW.

1. **A** Zeby Spowiednicy sprawowali Sakrament Pokuty S. z należytym pożytkiem, to jest z prawdziwą poprawą życia Penitentów, a nie zaniedbywali tak głównego interesu z wielkim obciążeniem sumnieniom własnych, iako się wielce obawiać trzeba, że w tym nie mało jest występnych, ponieważ tak nie wiele widać poprawy w tak często spowiadających się: dla tego zebraliśmy razem wszystkie rozkazy y przestrogi nasze w różnych okolicznościach dawane, które sądziemy być Spowiednikom wielce pożyteczne y potrzebne. Upominamy przeto ich przez wnętrze Pana Naszego JEZUSA CHRYSTUSA, ażeby podług wielkości urzędu y powołania swego przykładali się z wszelką pilnością do poparcia zamysłów naszych w pracy około zbawienia dusz rządów naszym powierzonych.

2. Zaden Kapłan świecki czy Zakonny niech się nie wtrąca do słuchania spowiedzi S. bez pozwolenia naszego, iako rozkazuje Koncylium Trydentskie.

Niech się każdy strzeże w tym pobłądzić pod pretextem słuchania dzieci, gdyż nawet w małym wieku zdarzają się grzechy śmiertelne: ani pod pretextem potrzeby w letkich chorobach, ani nawet w ciężkich y niebezpiecznych, ieżliby można się udać do własnego Plebana, lub też do innego Spowiednika od nas approbowanego.

3. Owi Kapłani, którzy wezmą od nas pozwolenie spowiadać w pewny tylko czas, lub na pewnym tylko miejscu, lub pewne tylko osoby, niech się strzegą nie przestąpić założeń

ney granicy. Spowiednicy mający pozwolenie uwolnić *à censuris & a casibus reservatis*, niech tego używają na zbudowanie, nie na zepsowanie.

4. Każdy Spowiednik chociaż od nas uznany za zdolnego, niech jednak nie przestaje czytać dobrych Teologów, gdyż częstokroć trafiają się penitenci z przypadkami bardzo trudnemi: a ieżliby sam nie potrafił doskonałej dać rezolucyi, niech się poradzi biegleyszego.

Niech się miarkują po siłach y po nauce swoiey, a nie naręcają się do słuchania osób takich, o których powątpiewają, czy im wystarczyć potrafią.

Niech dobrze wiedzą *censuras & casus reservados* osobliwie *in Bulla Cene Domini*: niech także czytają *Canones penitentiales*, y te nasze przestrogi.

5. Ponieważ w grzechu śmiertelnym sprawujący iakikolwiek Sakrament grzeszy śmiertelnie, dla tego pilnie wystrzegać się ma Spowiednik słuchać spowiedzi będąc sam w grzechu śmiertelnym, a bardziey ieszcze mając na sobie *censuram Ecclesiasticam*.

Owszem gorliwy Spowiednik pragnący pomoc dułszom, pokazać im gościenieć do cnot Chrześciańskich, przepisać lekarstwa duchowne do uniknienia grzechu, oświecić w poznawaniu zdrady nieprzyjaciela dusznego, iednym słowem: odnowić człowieka z dawnego na nowego, na doskonałego Chrześcianina, nie powinien przedstawiać na samym wystrzeganiu się grzechu śmiertelnego w przystępowaniu do słuchania spowiedzi S. lecz powinien sam naprzód w sobie to mieć, czego żąda po penitentach; gdyż bardziey pociągają przykłady niż słowa; dla tego iak naysilniey starać się powinien o doskonałość y o cnoty do niey potrzebne.

6. A ponieważ przypuszczając Zakonnikow do słuchania spowiedzi, wybadywamy się tylko o sposobność ich y naukę, nie mogąc powziąć wiadomości o ich obyczaiach, zaczym pokłada-

Przeestrogi.

kładamy to ná sumnieniu ich Przełożonych, ażeby dotego urzędu osob niegodnych nie przypuszczali.

7. Powinien byđ Spowiednik ochoczy y nie tylko nie odpędzać od siebie Penitentow, unikając pracy, lecz naymniejszego nie dać znaku nieukontentowania, owżem pokazywać, iż wielką mają ochotę czynić tę usługę.

Zeby się więc Penitenci nie uskarżali ná niedostatek Spowiednika, nie powinni Spowiednicy oddalać się dla pogrzebow, lub iakichkolwiek przyczyn, zwłaszcza w te czasy, kiedy częściej Spowiedź czynić się zwykła, osobliwie około Święta Wielkonocnego, y wznaczniejsze uroczystości.

8. Żądamy oraz, żeby Przełożeni Zakonni tego postrzegali, ażeby w czasy pomienione w Kościołach ich iak naywiększa liczba znaydowała się Spowiedników bogoboynych, uczonych, y od nas approbowanych,

9, Spowiednicy Zakonni kiedy będą wołani do Spowiadania chorych, niech się wprzod wywiedzą od Plebana, ieżeli czas y okoliczność pozwoli, o stanie y przyzwoitościach chorego, ażeby się tym bardziey przygotować mogli do dania pomocy choremu do usprawiedliwienia się przed Bogiem, zwłaszcza w tym momencie, od ktorego zewiśło zbawienie lub wieczne potępienie duszy: á ieżeli czas nie pozwoli uczynić to przed Spowiedzią, niechże to dopełnią iak nayprędzey po spowiedzi, ażeby oraz z Plebanem mogli iak naylepiey usłużyć choremu, podług ich urzędu y powinności.

10. Po wysłuchaney Spowiedzi wraz należy napisać świadectwo, ażeby Lekarze nie odstąpili chorego, według Bulli Piusa V. albo też żeby z tad nie brali wymowki do pokrycia niedbalstwa swego.

11. W domach świeckich nie należy Spowiadać ani mężczyzn ani niewiaśt iakieykolwiek godności, chyba prawdziwie chorych, á spowiadając niewiaśty powinny byđ drzwi otwarte, żeby w bliskiey izbie będący widzieć mogli.

Procz choroby nie należy spowiadać niewiaśt, chyba w
Ko:

Kościele y to w konfessyonalu, nie przed wschodem Słońca, ani po zachodzie.

Męszczyn także podług zwyczaju słuchać należy w Konfessyonalu, nie na innym miejscu.

12. Na ten koniec w każdym Kościele potrzeba, żeby tyle było Konfessyonalów, iak wiele w nim zwykło bywać Spowiedników.

Te Konfessyonalu powinny stać w miejscach zupełnie iasných, żeby ze wszęch stron widziane byż mogły; y ieżli byż może iaka zawala, żeby drudzy do spowiadającego się zbyt przybliżyć się nie mogli, niech będzie: inaczej, Spowiednik tak przed wejściem do Konfessyonalu, iako też pod czas samych spowiedzi ná to mieć oko y przestrzegać powinien.

13. Zamyśl Spowiednika w sprawowaniu tego Sakramentu nie powinien zmierzać do żadnego celu doczesnego, lecz szczególnie ku chwale Bożej y zbawieniu dusz ludzkich: przeto tak przystępując do słuchania, iako też pod czas samych spowiedzi, powinien mieć myśl podniesioną do Boga, y pamiętać ná to, że urząd iego iest, omywać dusze w naydroższej krwi Zbawiciela naszego.

14. Aponieważ wiele iest niebezpieczeństwa w sprawowaniu tego Sakramentu, iako to: albo omylić się w rozeznaniu przypadków y w rozsądzaniu obowiązków, albo w daniu rozgrzeszenia niegodnym, albo w pokalaniu duszy własney słysząc cudze rozpusty, przeto Spowiednik przystępując do słuchania spowiedzi powinien zawsze prosić Pana Boga o światło, żeby nie pobłądził, y o tę łaskę, żeby oczyszczając cudze szpetności sam się nie pomazał. Oraz niech prosi Boga o nawrocenie dla tych, ktorých ma słuchać. Na ten koniec służyć może następująca część Psalmu 50. y Modlitwa z dawnych czasów w Kościele S. używana.

N. Cor mundum crea in me DEUS.

R. Et Spiritum rectum innova in visceribus meis.

N.

Przestrogi.

V. Ne proicias me a facie tua.

R. Et Spiritum S. tuum ne auferas à me.

V. Redde mihi letitiam salutaris tui.

R. Et Spiritu principali confirma me.

V. Docebo iniquos vias tuas.

R. Et impii ad te convertentur.

V. Libera me de sanguinibus Deus, Deus salutis meae.

R. Et exultabit lingua mea iustitiam tuam.

ORATIO

Domine Deus Omnipotens propitius esto mihi peccatori, ut digne possim Tibi gratias agere, qui me indignum propter tuam magnam misericordiam ministrum fecisti officii Sacerdotalis, & me exiguum humilemque mediatorem constituisti, ad orandum & intercedendum ad Dominum nostrum Jesum Christum Filium tuum pro peccatoribus & ad penitentiam revertentibus. Ideoque Dominator Dominus, qui omnes vis salvos fieri, & ad agnitionem veritatis venire, qui non vis mortem peccatorum, sed ut convertantur & vivant, suscipe orationem meam, quam fundo pro famulis & famulabus tuis, qui ad penitentiam venerunt; da illis Spiritum compunctionis, & respiciant à diaboli laqueis, quibus adstricti tenentur, ut ad te per dignam satisfactionem revertantur. Per eundem Dominum nostrum &c.

15. Widząc, iż kto bez słuszney przyczyny odstępuje zwykłego swego Spowiednika, który był sposobniejszy do prowadzenia go w drodze zbawienney, niech stara się dobrym sposobem powrócić go, naganiając częste a szkodliwe takowe odmiany: bo iako niechętnie odmieniamy znaiących przyrozdzenie nasze Lekarzow, którzy lepiej potrafią skuteczne przepisać nam lekarstwa, tak też penitenci nie łatwo powinni opuszczać lekarzow swoich dusznych, którzy znaiąc ich potrzebę łatwiey ich wspomoc potrafią.

16. Niech nie przypuszczają żadnego, ktoby nie był na leżycie przygotowany tak wewnętrznie, iak zewnętrznie: takich niech upominają słowami łagodnemi, żeby odeszli, lepiej się przygotowali y powrocili.

17 Zaden przeto spowiadać nie powinien niewiaſt, kto-
reby nie były ſkromnie przybrane, iako przyſtoi ná uczczenie
tego Sakramentu, ná ſkruchę y pokorę, z którą każdy ſtawać
powinien przed tym ſądem Pańſkim proſząc o miłofierdzie.

18. Z większą nie równie dokładnością wyciągać będą
przygotowania wewnętrzne, które zawieſło ná pilnym ro-
ztrząſnieniu ſumnienia, ná prawdziwym żalu, ná mocnym
przedſięwzięciu pokutować za przeſzłe wyſtępki, á poprawić
ſię w przyſzłym czasie. Kogo więc poſtrzegą nie tey gotowo-
ſci, poradzą mu wprzód o nią poſtarać ſię. Znaki do pozna-
nia tego ſą naſtępujące.

Jeſli przyſtępują do ſpowiedzi zaraz od zabawy iakiey
ſwiatowej, nie zabawiwszy ſię przez iaki czas ná modlitwie;
albo kiedy ſię nie poczuwają do grzechów popełnionych, albo
kiedy poznać pewnie Spowiednik, że niechęć poprawić ſię y
odſtąpić oczywiſtey okazyi do grzechu wiodącey: albo też mo-
gąc przywrócić rzecz cudzą, tego nie czynią.

19. Powinien iednak ná to mieć baczość Spowiednik,
iż kiedy Penitent dołożył z ſtrony ſwoiey pilności w przy-
gotowaniu ſię, á iednak nie zdaie ſię bydź zupełnie ſpoſobnym
dla nie poiętności, lub iakieykolwiek inſzey przyczyny; ná ten
czas powinien Spowiednik dopomoc mu, pobudzając do ża-
lu prawdziwego, przekładając ſproſność grzechu y ciężkość,
ſamemu Bogu ſprzeciwiającą ſię, nieſkończoną ſzkodę duszy
w wiecznym potępieniu, y tym ſpoſobem niech go naprowa-
dzi do ſkruchy za każdy grzech ſmiertelny, żeby beſpiecznie
mogł mu dać rozgrzeſzenie.

20. Procz tego, nauczać pilnie będzie penitentów każde-
go według potrzeby, zwłaszcza rzadko ſpowiadających ſię,
o doſkonałym przyſpoſobieniu ſię, o potrzebie całości ſpowie-
dzi y o inſzych okolicznościach.

21. Chwalebny ieſt zwyczaj przywozić dzieci lat pią-
ciu nawet niemające do Konfeſſyonału, żeby brali naukę y
przyſpoſabiali ſię do Sakramentu Pokuty S. Spowiednicy ie-
dnak

Przeestrogi.

dnak dawać im rozgrzeszenia nie powinni, chyba że znajdą w nich materią rozgrzeszenia; y taki rozsądek, iakiego do przyimowania tego Sakramentu potrzeba: lecz naybardziej dzieci w siódmym y w osimym roku będące nauczać należy dobrego spowiadania się, przekładać im potrzebę y skutki tego Sakramentu.

22. Spowiadając dzieci będące w wieku lat dziesięciu a naydaley dwunastu, którzy już sposobni być mogą do przyjęcia Przenajświętszego Sakramentu, niech nie dozwala, ażeby dla niedbalstwa swoiego lub Rodziców swoich, przez dłuższy czas nieużywaniem tego Skarbu duchownego pokrzywdzeni byli, lecz iak nayspilniey niech ich nauczy, czego trzeba do godnego przyjęcia tego Sakramentu, z iaką pokorą, uczciwością y czystością sumnienia do niego przystępować należy, ażeby otrzymali te skutki nieprzeliczone, które z niego pochodzą; y wyśpowiadawszy ie trzy lub cztery razy, albo niech sam da Komunię S. albo też odeszle do Plebana dawszy na piśmie świadectwo ich zdolności, osobliwie dla Komunii Wielkonocney,

23. Zaczynając spowiedź zwłaszcza osob prostych y nie mających zwyczaju częstego spowiadać się, ażeby Spowiednik umiał zniemi należycie obeyść się, powinny poprzedzić niektóre pytania, iako to:

Naprzód, ieżliby nie wiedział, czyby to była osoba taka, którą on rozgrzeszyć może, niech się o to pyta: a znalazłszy, że nie, niech ją odeszle do kogo należy: a ieżliby osoba była którą on rozgrzeszyć może, niech się pyta, iakiego jest stanu, czym się bawi &c.

Pytać się będzie, iak dawno po ostatniey spowiedzi, przekładając wielkie pożytki z częstego spowiadania się.

Czy pokuta naznaczona jest odprawiona.

Czy umie Artykuły Wiary S. przykazania Boskie y Kościelne: a któryby nieumiał, iak z takim postąpić, niżej powiedziano będzie.

T

Czy

Czy dołożył pilności w roztrząśnieniu sumnienia, która taka być powinna, iaka być zwykła w interessach bardzo wielkiej wagi. W tych okolicznościach podług potrzeby nie zaniedba dać należytej nauki, nawet w czynieniu rachunku sumnienia dla przypomnienia wszystkich grzechów popełnionych y ich okoliczności, to jest: rozważając w sobie samym *naprzód* różność wieku, lata dziecińne, młodość &c. II. Różność stanu, iako to: przed ożenieniem się, po ożenieniu się &c. III. Co do przypadków szczęścia y nieszczęścia, zdrowia y choroby, różnych urzędów, różnych kompanii, różnych mieysc, krajów, domów &c. na resztę, coby zgrefzył myślą, mową lub uczynkiem.

24. Niech też przekłada, które są własności dobrej spowiedzi, a to z iak największą krotkością y łatwością: y można do pięciu lub sześciu ściągnąć owe szesnaście, które zwykli kłaść Teologowie w następujących wierszach:

Sit simplex, humilis confessio, pura, fidelis.

Atque frequens, nuda, discreta, libens, verecunda.

Integra, secreta, lachrymabilis, accelerata,

Fortis, & accusans, & sit parere parata,

25. Pytać się będzie, jeżeli się nie zna mieć *casum reservatum*, albo exkommunikę, albo iakąkolwiek przeszkodę, niech daley nie postępuje, lecz odeszle Penitenta do tego, do kogo należy. Lecz jeżeliby dla słusznych przyczyn penitent do zwierchności iść nie mógł, powinien iść Spowiednik po pozwolenie.

26. Jeżeli Penitent postrzeżony będzie w exkommunicę, niech mu przełoży wielkość tej kary, iak bardzo się iey chronić należy, y iak wielkie jest niebezpieczeństwo w iey trwać.

Niech się też pyta, czy nie wie czego o kim, coby zwierchności doniesiono być powinno.

27. Powinien wypytywać się z spowiedzi przeszłych ty. le, ile potrzeba do poznania, czy ważne były, albo nie, a jeżeli należałoby je powtórzyć, na przykład żeby się kto spowiadał przed takim, który nie ma mocy dać mu rozgrzeszenia,

Przeestrogi.

nie, lub ieźliby ten nie używał sposobu prawnego w rozgrzeszeniu, lub ieźliby Kapłan był taki prostak, żeby niewiedział y nie rozumiał rzeczy do tego Sakramentu potrzebnych: albo ieźliby penitent dobrowolnie zamilczał iaki grzech śmiertelny, albo podzielił spowiedź przed iednym Kopłanem mówiąc iedną część grzechow, przed drugim drugą, albo ieźliby się spowiadał bez należytego żalu za grzechy lub przedsięwzięciu poprawy, albo żadney nie dokładał pilności w przygotowaniu się do spowiedzi.

28. A ponieważ ludzie żyący rozwiązle, pospolicie niedbale gotuią się do spowiedzi, którą czynią bardziey dla zwyczaju, niż dla zgładzenia grzechow, takim spowiedź generalna bardzo iest pożyteczna, osobliwie kiedy zaczynaią prawdziwie żądać poprawy y nawrócić się do Boga: przeto uważaiąc osoby, mieysce y czas powinni Spowiednicy upominać takich do uczynienia pilnie spowiedzi generalney żeby tak nadgrozić przeszłych spowiedzi niedoskonałości.

Skończywszy takowe pytania, ktore są nieiako przygotowaniem do spowiedzi, niech Spowiednik naprowadzi penitenta, żeby wprzód wszystkie wypowiedział grzechy, ktore tylko pamięta.

29. Co gdy się stanie poznawszy, iż penitent potrzebuie byđż pytanym, iako się to nayczęściey zdarza, tak ażeby przypomniał, czego nie pamięta, iako też ażeby to iaśnie wyraził, co mówił w zawilości, maiąc na baczności pytać się zawsze o liczbę każdego grzechu śmiertelnego, tak dalece, iż choćby Penitent doskonale nie pamiętał, powinien iednak powiedzieć liczbę, ktora mu się nayspodobnieyszą bydź zdaie. Pytać się należy porządnie zacząwszy od przykazań Bożych, do ktorych chociaż wszystkie grzechy ściagać się mogą, pożyteczna iednak rzecz iest zwłaszcza z ludźmi prostymi y rzadko się spowiadaiącemi postępować pytaiąc się o siedmiu grzechach głównych, pięciu zmyślach, przykazaniach Kościelnych y uczynkach miłosiernych.

30. Powinien byđż Spowiednik roztropny w pytaniu się o

te grzechy, w które ludzie według każdego stanu, najczęść cicy wpadać zwykli.

A w grzechach ciała z roztropnością trzeba mieć wielką ostrożność, żeby zrozumiałwszy *speciem* grzechu y okoliczności bardzo obciążające, więcęcy ni o co nie pytać się.

31. Powinien tedy Spowiednik dobrze wiedzieć wszy. stkie okoliczności, które rodzaj grzechu odmienią, y które go znacznie powiększają, gdyż te okoliczności konieczne są spowiedzi wymienione być powinny: o czym czytać trzeba tych, którzy wykładają wiersz następujący:

Quis, quid, ubi, quibus auxiliis, cur, quomodo, quando?

32. Niech będzie ostrożny w rozpytywaniu się niewiast y dzieci, żeby nienauczył tego, czego nie umieją y niech się wystrzega słów takich, które mogą obrazić uszy Penitenta, wystrzegając się najmnieyszego znaku lub skinienia, z kądby w koło stojący o wielkości grzechu Penitenta wnosić mogli, żeby drugiego ciężkiego grzechu nie zataił, którego owszem zachęcać trzeba do mowienia wielkich y wśzetcznych grzechów.

33. Spowiednik mający pozwolenie zamieniać wota, powinien ie zamieniać tylko na insze uczynki pobożne, większe, pożytecznieysze y miłsze Bogu, a przynajmniey na równe, mając wzgląd na expensę, prace y insze niewygody, któreby cierpieć musieli w pierwszego przedsięwzięcia wykonaniu.

Pod czas Jubileuszu, lub za osobliwszym przywilejem Stolicy Apostolskiey, mając moc rozgrzeszać od grzechów, chociażby ciężkich y od kar albo *à censuris Ecclesiasticis*, niech pamiętają, że nie mogą dyspensować *ab irregularitate*, chyba że to wyraźnie w pozwoleniu będzie napisano.

34. A żeby Spowiednicy potrafili nie dać rozgrzeszenia tym, którzy go wcale nie są godni, iako to: przez nie uwagę, niedbalstwo y insze przyczyny często bywać zwykło, przez co wiele gnie w zażarzałych nałogach z niezmierną Boga obrazą, na ten koniec mają tu niżej zebrano to, co czynić powinni

Przeestrogi.

winni w przypadkach częstych, za zdaniem rozlicznych Teologów tak świeckich iako też y Zakonnych.

35. Ponieważ każdy przyzedszy do rozeznania obowiązany iest pod grzechem śmiertelnym wiedzieć artykuły składu Apostolskiego, przynajmniej co do istoty, Przykazania Boże y Kościelne, ktore obowiązują pod grzechem śmiertelnym, ieżeli Spowiednik postrzeże, iż Penitent tego nie umie, y iak nayprędzey uczyć się ochoty nie ma, nie powinien dać rozgrzeszenia; lecz ieżeli ma ochotę uczyć się, ale przedtym będąc o to od Spowiednika albo od swego Plebana upomnionym (o co pytać się go należy) zaniedbał, trzeba odłożyć rozgrzeszenie, aż przynajmniej uczyć się zacznie: lecz ieżeli mu tego przedtym nie zalecano, trzeba go rozgrzeszyć dawszy wprzod objaśnienie w rzeczach naypotrzebniejszych, iakie w takim czasie bydź może.

Postrzegłszy, iż gospodarze lub gospodynie nie dokładają pilności w nauczaniu rzeczy przereczonych, Syny, Corki, sługi, służebnice pod ich rządami zostających, o co się pytać należy, albo nie starają się, ażeby od nich zachowane były przykazania Boskie y Kościelne, albo, co gorsza iest, przeszkodą im są do ich zachowania, iako naprzykład obciążając zbytnią pracą we dni powszednie sługi y służebnice, niedozwalając im czasu sobie co potrzebnego zrobić chyba w święto, albo nie dopuszczając słuchać Mszy S. albo bez różnicy wśzystkim w domu dając wiecezrę w dni postne, albo nie upominając postrzegłszy iaką niesforność, lub też gorszących y nie poprawiających się sług z domu nie wypędzając.

36. W tych wśzystkich przypadkach ieżeli nie pokazują ochoty poprawienia się, nie dać im rozgrzeszenia. A ieżeli iuż byli upomnieni, á obietnicy swey nie dotrzymali, odłożyć rozgrzeszenie, aż przynajmniej zaczną to czynić.

Toż zachować z pracującymi w święto, z przedajacemi, lub cokolwiek zakazanego czyniacemi.

Podobnym sposobem postąpić z tymi, którzy przez zbytki w strojach, pompach &c. grzeszą śmiertelnie.

37. A ponieważ zbytki czasów terazniejszych naybardziej gorę wzięły, po większey części przez niedbalstwo Spowiedników oto nie upominających, przeto położą się tu znaki, kiedy przez zbytek staie się grzech śmiertelny, z którymi Penitentami postąpić ma Spowiednik według wzwyż daney nauki.

Kiedy tych zbytków kto używa dla grzechu śmiertelnego, jest to grzechem śmiertelnym.

Kiedy tym zbytkiem przestępuia, albo przyczyną są przestępstwa przykazań Bożych lub Kościelnych, na przykład pracując lub każąc pracować, opuszczając Mszę, lub drugim słuchać nie pozwalając w dni świąteczne dla strojenia się, lub pociągając męża czyli inższych do expensy nad intratę, z kądby mogły nastąpić zwady, nienawiści, bluźnierstwa, krzywdy, zdrady, oszukania, należytych iałmużn, innych uczynków pobożnych, albo testamentów, zapisów zaniedbania, długów dawnych nie płacenia albo nowych zaciągania, sług y robotników pokrzywdzenia, albo zapłaty im przewleczenia, z kąd krzywda bliźniemu, corek iuż dorosłych za mąż wydać nie masz zaczym, z kąd bywa przyczyna wielkich grzechów, a to wszystko z zbytków pochodzi, które na owczas są grzechem śmiertelnym.

A ponieważ jest prawie rzecz niepodobna, aby która expensie więcey nad przychody, w ieden przynaymniey, ieżeli nie w więcey zprzerzeczonych grzechów nie wpadała, zazczym trzymać można w powszechności, iż takie osoby są zawsze w grzechu śmiertelnym, chyba że z Spowiedzi ich inaczey pokaże się dla iakiey osobliwższej przyczyny.

Grzeszy także śmiertelnie ta osoba, która chociaż w strojeniu się nie przechodzi intrat swoich, przez to iednak wzrusza w inższych passyą lubieżności, czy to w samey rzeczy, czy li też przez powszechne ludzi mniemanie, albo też mając po-

Przestrogi.

wątpiwanie, iż przez to pociągnie kogo do nieporządných afektów, à z tym wszystkim woli byđ przyczyną grzechu, niż od tych sukien wstrzynać się.

38. Niech to uważają Spowiednicy, iż nie tylko rozgrzeszyć nie mogą tych, co nie mają mocnego przedsięwzięcia unikać grzechu śmiertelnego, lecz nawet ani tych, którzy mówią iż chociaż tego żądają, sądzą iednak, iż nie dokażą; chyba że przyimają na się te sposoby, które Spowiednik za podobne osądzi. Odłożyć też trzeba rozgrzeszenie tym, którzy chociaż obiecują poprawę, nie zwykli iednak iey dotrzymywać, jako są naybardziej młodzi, co naywięcej czasu trawiają na próżnowaniu, na grach, pijaństwie, zalotach, grzechach cielesnych, bluźnierstwach, słowach nieprzystoynnych, mruczeniu, nienawiściach, obmowach, a przychodzą do spowiedzi ledwo w wielki tydzień: lub też którzy przez długi czas trwają w nałogach, często wpadają w też same grzechy, ani kiedy dołożyli pilności w poprawieniu się.

39. Nie można też rozgrzeszać y tych co nie mają przedsięwzięcia razem z grzechami śmiertelnymi odstąpić y okazyi do nich prowadzących. Co że dobrze wyrozumieć należy, dla tego tu obszerniej wyklada się. Nazywa się okazyą grzechu to, co jest przyczyną grzechu, czyli to jest rzecz sama z siebie do grzechu prowadząca, czyli też iż ten penitent często zwykł tym sposobem upadać, z kąd wnosić należy iż z nałogu y daley upadać będzie, iak długo tey okazyi nie porzuci.

Pierwszego rodzaju okazye, czyli z przyrodzenia swego do grzechu prowadzące są na przykład. byđ kartownikiem lub kostyrą, albo też trzymać dom tego dla inszych; mieć w domu własnym, lub na swoje skinięcie osobę, z którą się grzeszy, albo iakimkolwiek inszym sposobem z nią przebywać; nie unikać rozmów spoyzrzenia y inszych praktyk do lubieżności prowadzących.

Jeżliby tedy Penitent był w iedney z tych, lub w podobney okazyi, a ta okazyja trwała *actu* na przykład chować w domu nałó-

nałożnicę, nie można rozgrzeszyć, aż w przód się od niej u. wolni: w inszych zaś okazyach, iako to grywać, rozmawiać &c. można rozgrzeszyć za obietnicą poprawy, jeżeli się tylko przedtym nie obiecało á nie dotrzymało.

40. A ponieważ może zdarzyć się, iż Penitent żadnym sposobem nie może porzucić okazyi bez wielkiego niebezpieczeństwa albo zgorśzenia, ná ow czas Spowiednik tak ma postąpić.

Naprzód: odłożyć rozgrzeszenie poty, poki się nie dadzą dowody prawdziwey poprawy; czego jeżeli uczynić nie można bez niebezpieczeństwa wielkiey nieślawy Penitenta, który daie znaki prawdziwey skruchy, y przyimuie chętnie wszelkie od Spowiednika przepisane lekarstwa, ná przykład żeby się nie znaydował sam ná sam z tą osobą, żeby odprawował pewne modlitwy, czynił pewne umartwienia, często spowiadał się, można go rozgrzeszyć.

A jeżeli to obiecawszy przedtym nie dotrzymuie, nie dać mu rozgrzeszenia, aż się wcale tey okazyi pozbędzie: inaczey, Nam to donieść należy nie wymieniaiąc osob, y tak postąpić, iak nakażemy.

41. Drugiego rodzaju okazye są te, ktore same z siebie są godziwe, lecz Penitentowi iako grzechu bywały przyczyną, tak roztropnie wnosić należy, że y napotym do grzechu go prowadzić będą, jeżeli ich nie uniknie. Takie niektórym bydź zwykły przez zepsucie świata: Żołnierstwo, Kupieństwo, Sędzioństwo, Patronoństwo, Kancellarye, Regencye y inne tym podobne, w których kto z nálogu śmiertelnie zwykł grzeszyć: iako są: złorzeczenia, bluźnierstwa, krzywoprzysięstwa, kalmnie, fabrykacye dokumentow prawnych, nie sprawiedliwe blizniego pokrzywdzenie &c, w których zostaiąc niemożna sądzić, iż ten potrafi ustrzedz się grzechu, który do tych czas go ustrzedz się nie mógł.

Przeto takowi, iako mowi S. Augustyn, albo powinni poprzestać tey professyi zbawieniu swemu niebezpieczney, albo nie uży-
wać

Przeestrogi

wać iey bez pozwolenia roztropnego Spowiednika, który wprzód wypróbować powinien, czy się ten Penitent może w tey okazyi ustrzedz grzechu, albo nie. Niedbalstwo y nie rozrządek w tym punkcie Spowiednikow sprawuie to, iż teraz w rzeczach naygodziwłych wielkie popełniają się niegodziwości.

Na przykład Sędziowie zaprzyśięgają wiele rzeczy, ktorych potym nie zachowują.

Patronowie, Regenci &c. używają sposobow przeciwko własnemu sumnieniowi na utrzymanie złey sprawy.

Zołnierzowi wolno wszystko, cokolwiek iest naygorzszego, nayniewstydliwszego.

Kupcy zdzierają nad słuszny zarobek, y łatwo fałsz zaprzyśięgają.

Rzemieślnicy iak w dzień powszechny tak y w święta robią, chwały Bożey y słowa Bożego zaniedbawszy y domownikow swoich około teyże pracy zabawiają.

42. Y tak w każdym stanie znajdziemy ludzi w ustawicznych grzechach śmiertelnych żyjących, ktorym nie można dać rozgrzeszenia nie doświadczwszy poprawy.

43. Owszem dobry Spowiednik znajdzie podobno, iż tacy nigdy się dobrze nie spowiadali: czego doświadczwszy należy im przełożyć, iż nie tylko rozgrzeszenia wziąć nie mogą bez poprawy, lecz oraz powinni uczynić spowiedź generalną, od okazyi grzechu uwolnić się y mocno pokutować.

44. Bardziej ieszcze postrzegać ma Spowiednik te sprawy, ktore nie są potrzebne ani użyteczne: á chociażby te nie były z pierwszego gatunku okazyi do grzechu koniecznie wiodących, iednak kiedy nakłaniają do złego y zachęcają, iako to: bywać na tańcach, przestawać z bluzniercami, huczkami, śmiałkami, chodzić po Karczmach, prożnować &c. zkad częstokroć grzechy śmiertelne początek biorą, nie należy takich rozgrzeszyć, aż wprzód przyrzeką poprawę, za którą raz y

U. ... drugi

drugi rozgrzeszyć można, lecz jeżeli y daley iey nie dotrzymują odłożyć rozgrzeszenie do rzeczywiście poprawy.

45. Nie mogą też rozgrzeszać Spowiednicy takich, którzy nie słuszne poczynili kontrakty, aż wprzód ich odstąpią y zupełnie nadgródzą. Jeżeli zaś te kontrakty, są wątpliwe, a Penitent przyrzecze bez zwłoki do sądu udać się, y według Prawa postąpić, można go rozgrzeszyć y przypuścić do Kommunii.

46. Nie można rozgrzeszyć nawet pod czas Jubileuszu tych, co za edyktem Papieskim lub Biskupim nie wyjawili winowaycy, aż go wyjawią, y szkody z tąd wynikające nadgródzą.

47. Nie można rozgrzeszyć żadnego, który mogąc nadgrodzić uczynioną jakimkolwiek sposobem krzywdę nie nadgradza: wyjawszy tych, co zostają w ciężkiej a niebezpiecznej chorobie, byleby mieli przedsięwzięcie uczynić to iak naysprędzay będą mogli.

48. To wszystko uczyniwszy jeżeli nie będzie przeszkody do dania rozgrzeszenia, niech Penitent zakonczy Spowiedź, dając się winnym zwszystkich grzechów swoich popełnionych myślą, mową y uczynkiem, których nawet nie pamięta.

Przełoży potym Spowiednik mianowicie Osobom rzadko spowiadającym się wielkość obrazy Bożej, w szczególności w tych grzechach, wktórych Penitent naybardziej jest uwiękany: poradzi mu sposoby do poprawy, ktore się naybardziej skuteczne bydź zdadzą: do czego służyć ma Książka pod tytułem: *Methodus Confessorum*, albo też *Directorium Confessorum*.

Jeżeli tego będzie potrzeba, nakaże restytucyą sławy albo rzeczy iakiey, wczym kto był pokrzywdzony, y naznaczywszy zbawienną pokutę według tego, co się niżej powie, da rozgrzeszenie.

49. Jeżeliby czasem Penitent był *innodatus aliqua censura Ecclesiastica*, od ktoreyby Spowiednik mógł go uwolnić, trzeba żeby to było przed rozgrzeszeniem, owsem pożyteczna rzecz jest

Przeſtrogi.

ieſt *ad cautelam*, żeby to zawsze poprzedzało, ile może Spowiednik, y ile Penitent potrzebuie.

50. A żeby wszyscy iednoſtaynego zażywali w rozgrzeſzaniu ſpoſobu, niech to czynią w ſłowa naſtępujące, pilno poſtrzegając, żeby nie opuścić: *Ego te absolvo a peccatis tuis*, ná czym cała iſtność zawieſła. Tak tedy rozgrzeſzać będą:

Miſereatur tui &c, Indulgentiam &c. Dominus noster JESUS CHRISTUS te absolvat, & ego auctoritate Iſtus absolvo te ab omni vinculo excommunicationis, ſuſpenſionis & interdicti, quantum poſſum & tu indiges. Deinde ego te absolvo a peccatis tuis in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus + Sancti Amen.

Paſſio D. N. JESU CHRISTI, merita Beatæ Mariæ ſemper Virginis, & OO. Sanctorum, & quidquid boni feceris & mali ſuſtinueris, ſint tibi in remiſſionem peccatorum, augmentum gratiæ & præmium vitæ æternæ, Amen.

51. Powinien byđ Spowiednik oſtrożny w naznaczaniu pokut, żeby nie były zbyt letkie. zkądby władza kluczw iſzła w pogardę, y ſam nie iako ſtawałby ſię uczestnikiem cudzych grzechów: ani też tak ciężkie y długie, żeby Penitenci przyiąć ich wzbraniłi ſię, albo też przyiąwſzy nie wykonywali.

52. Powinien Spowiednik wiedzieć *Canones penitentiales*; bo chociaź teraz takie pokuty nienaznaczają ſię, można iednak ztąd brać miarę wielkoſci grzechu iednego nad drugi. Można też czaſem takie Kanony Penitentowi opowiedzieć, żeby tym bardzyj do ſkruchy y pokuty był pobudzony.

Powinna pokuta grzechom byđ przeciwna, to ieſt: za grzechy ciała naznaczać klęczenia, poſty, dyſcypliny, y inſze umartwienia; za łakomſtvo oprócz powinney reſtytucyi ieſzcze naznaczyć iałmużnę podług możnoſci Penitenta.

Za pychę y inne grzechy duſzne przyzwoita ieſt modlitwa, przez którą uniżamy ſię przed Bogiem.

Za niedbałſtvo w nauczeniu ſię rzeczy do zbawienia potrzebnych, y za oziębłość w modlitwie, chodzić ná Katechi-

żmy y nauki duchowne, nawiedzać Kościoły y często modlić się. Ofobliwie bluźniercom wkładać należy ciężką pokutę według wielkości występku, według SS. Kanonow, Dekretow Papieskich y ustaw Concilium Lateraneńskiego.

53. Trzeba też mieć roztropność, żeby nienaznaczać ciężkich iakmużn ubogim, ani poştow chorym, ani nawet tym co z pracy rąk żyją y tak daley.

54. Publicznych grzesznikow nie rozgrzeszać, aż przyimają publiczną pokutę, ktorąby naprawili uczynione zgorśzenie według rozkazu Concilium Trydentskiego *sess. 24. de reform. c. 8.*

55. Ażeby Spowiednik bezpieczniey postępować mógł z Penitentem, y od niego we wszystkim był poważony, niech nie tylko unika łakomstwa, lecz naymnieyszego w tym, podeyrzenia.

Pod czas Spowiedzi ani zokoliczności spowiedzi niech o nic nie prosi ani słowami, ani naymnieyszym skinieniem, owszem niech to pokazuje, iż nie nawidzi podobnych postępów,

Naznaczając zá pokutę dawać iakmużnę ná Mszą, niech iey nie naznacza sobie, ani swemu Kościołowi lub Klasztorowi.

Toż samo zachować się ma w czynieniu restytucyi nie pewnych, także w zamienianiu wotow y winszych okolicznościach.

Nawet niech nie przyimuie pieniędzy do uczynienia komu restytucyi, chybaby dla nie-ostawienia Penitenta tego potrzeba była, a ná ow czas niech wezmie kartę od tego, komu oddał, y wroci ją Penitentowi.

56. Naybardziej Spowiednik niech się wystrzega, żeby ani słowem, ani naymnieyszym skinieniem nie wydał Penitenta, nawet w naymnieyszym grzechu ná spowiedzi powiedzianym. A ieżli czasem w jakim przypadku potrzeba poradzić się doskonalszego, niech to czyni tak ostrożnie, żeby się o Penitencie domyślić nie można.

Z tey przyczyny dobra jest rzecz nie rozmawiać z nikim

Przeestrogi.

o grzechach słyszanych na Spowiedzi; ani nawet z samymże Penitentem, chyba za jego pozwoleniem, y to pod sekretem spowiedzi przyzwoitym.

§7. Spowiednik proszony od Penitenta o dowód uczynionej spowiedzi, żeby to pokazać mógł swemu Plebanowi, lub komukolwiek, niech taką pisze kartę: *Roku . . . Miesiąca . . . dnia . . . wspowiadałem Osobę nazywającą się N. N. z Parafii N. której daię śmiadectwo.*

Na końcu tej karty Spowiednik podpisać się powinien imieniem, przezwiskiem y urzędem sobie właściwym, iakim go powszechnie nazywają, naprzykład Pleban Parafii N. Kanonik N. Kapelan Kościoła N. lub Zakonnik N. z Klasztoru N. &c.

§8. Dla lepszey nauki, iak mają Spowiednicy postępować z Penitentami, żeby mogli trwać y pomnażać się w łasce Bożej napisałśmy tu następujące przeestrogi. Powinni Spowiednicy upominać y kierować w postępku cnot wszystkich swoich Penitentów, a naybardziej tych, ktorzy ich obrali sobie za Oycow Duchownych, y u nich zwykli nayczęściej spowiadać się y brać poradę w swoich wątpliwościach.

Niech więc usiłują utwierdzić syny swoje Duchowne w prawdziwym przedsięwzięciu nie obrażać Pana Boga śmiertelnie, y mieć zawsze żywą żądzę stosować się do woli jego świętey. Nauczać będą na iaki koniec jest człowiek stworzony, to jest: żeby służył Bogu w tym życiu, a w przyszłym w Niebie cieszył się, a przeto człowiek doczesnych rzeczy tak powinien używać, ażeby mu pomagały y nie przeszkadzały do osiągnięcia tego końca, do ktorego wszystkie sprawy y zamyśły ściągać się powinny.

Więc tedy w tym życiu iedzenie, spanie, ubieranie się, rozmowy, kupczenie, gospodarstwo &c. takie bydź powinno, żeby nie przeszkadzało zbawieniu, y każdy gotow bydź powinien odstąpić tego wszystkiego, ieżliby do zbawienia przeszkoda były, za osądzeniem Oycy Duchownego Spowiednika, który zważywszy każdego skłonności do tego celu prowadzić powinien.

Niech

Niech uczy sposobu modlenia się według polecia każdego, y przyzwyczaja przynajmniey dwa razy na dzień do mówienia pacierza, rano wstawszy y w wieczor kładąc się.

59. Ktorzy mogą, żeby co dzień Mszy S. słuchali, we dni święte żeby ná całych nabożeństwach bywali, ktorzy mogą, żeby medytacye odprawowali, insi zaś żeby nabożnie mówili Rożaniec albo Koronkę, Godzinki do N. M. P. siedm Psalmow pokutnych, y insze nabożeństwa: á naybardziej żeby co dzień czynili rachunek sumnienia, do ktorego czas wieczorny nayspofobniejszy jest pod czas modlitwy z całym domem.

Ktorzy mogą, żeby się spowiadali y komunikowali co tydzień, iako radzi Augustyn S. á przynajmniey w uroczyste święta albo co miesiąc.

Niech mają pilne ná to oko, ażeby dni świąteczne ná chwale Bożej bywały przepędzone, ná ten koniec zalecać będą Penitentom: ażeby się wpisywali do takich Bráństw, ktore dni świąteczne trawić zwykły ná Modlitwach y inszych uczynkach pobożnych. Gospodarzom y Gospodyniom zalecać będą, ażeby się w domu swoim starali o wykorzenienie obrazy Bożej, żeby dzieci uczono nauki Chrześciańskiej, żeby w święta bywali ná naukach Duchownych, ná Jutrzniach, nieszporach &c. żeby się zwyczaili do częstego spowiadania się y komunikowania.

Niech zalecają, ażeby mąż żonę, a żona męża prowadzili do bogoboyności, przypominając im to, co mówi Paweł S. iż częstokroć mąż żonę, á żona też męża pozyskuje Chrystusowi.

Ktorzy mogą czytać y mają za co kupić niech doradzaia, żeby się starali o Książki Duchowne, y czytali ie nie tylko sami, lecz y domownikom słuchać kazali, osobliwie w dni świąteczne, iako są: żywoty Oycow SS. Gierfon o naśladowaniu Chrystusa &c.

Przydać tu można; Droga do życia pobożnego S. Franciszka Salezego. Tegoż samego rozmowy Duchowne, Woyna Duchowna. Droga

ga Krzyża S. Katechizm Concilium Trydentskiego. &c.

60. Bogatym przekładać będą, iż są tylko szafarzami bogactw od Boga sobie powierzonych; iż ich skromnie po Chrześcijaństwu używać należy, iż unikanie zbytków zachwalali nawet poganie.

Ze mają wielki obowiązek czynić jałmużny, y że w tym postępować mają za zdaniem Osob Duchownych y roztropnych.

Na koniec wszystkim swoim synom Duchownym dawać będą takie przestrogi y upominania, ktoreby ich utrzymywały na drodze Pańskiej, y dalszy sprawowały postępki.





ROZDZIAŁ I.

O Powinnościach y Przymiotach Spowiedniczych.



Nie można lepiej sądzić o urzędzie spowiedniczym, iak sądził w powszechności S. AUGUSTYN o powinnościach Osob Duchownych, temi poważnemi słowami: *Nihil est in hac vita, maxime hoc tempore facilius Episcopi, aut Presbyteri, aut Diaconi in officio, si perfunctorie atque adulatorie agatur, Item nihil est in hac vita, & maxime hoc tempore difficilius laboriosius, periculosius Episcopi, Presbyteri, aut Diaconi officio, si eo modo militetur, quod noster Imperator jubet. Epist. ad Valer. 148.* Jeżeliby ten S. Doktor chciał być obszernie rozciągnąć się z tym swoim zdaniem, ile on mógł y umiał, powiększyłby dzieła swoje Księgą znaczną; y my ieślibyśmy chcieli

A — — — — —

rozbie-

rozbierać je na drobne części, stosując do przedsięwzięcia naszego względem Spowiedników, moglibyśmy napisać nie już tę krótką naukę, ale Tom obszerny.

2. Urząd Spowiedniczy jest szlachetny, wysoki, zacny, y coś w sobie Boskiego zawierający; gdyż za cel ma BOGA: iako Dawcę łaski, y w sprawowaniu swoim zmierza do wygubienia grzechu, z którym łaska ostać się nie może. Lecz są to zalety Sakramentu, do którego ten urząd ściągają się, y przynajdroższej Krwie Chrystusowej, która tym sposobem duszom pomocną staie się; Kapłan zaś będąc instrumentem, iak cieszyć się może z tych skutków, tak obawiać się powinien ieżliby przewinił w sprawowaniu, kiedy albo go sprawuje z nieuszanowaniem, albo rozporządza z niewiernością, albo przez niepilność dozwala ginać skutkom jego, albo też (co jest straszliwa) przez złość z nieważa Religiją. *De isto loco periculosa redditur ratio*, możemy mówić o konfessyonalach, co napisał AUGUSTYN o Katedrach Biskupich *in Psal. 126.*

3. Przymioty Spowiednicze mieć coś w sobie powinny Bożego; a przynajmniej powinien być Spowiednik człkiem świętym, y niebyłoby nad to powiedzieć Aniołem. Nieskazytelność obyczajów,
sta-

statek w dobrym zaczęty, chwalebne życie, po-
spiech w czynieniu dobrze, nieprzypuszczanie do fer-
ca y umysłu tego, cokolwiek trąci grzechem, mi-
łość, mądrość, bydź istnym duchem przez cnotę,
kiedy nie można bydź nim z natury, nie mieć in-
szego przedsięwzięcia, iak pracować dla B O G A,
pałać miłością Bożą iak Serafiny, przenikać taie-
mnice iak Cherubiny, nosić BOGA ná sobie iak
Trony, nazwane ztąd od S. Dionizego: *Theoferi*,
Jeux Deum portantes, *vel sedes Dei*. Ale człowiek po
upadku w przepaść grzechową, nie może wspinać
się tak wyśoko, y wiele byłoby, ieżeliby Spowie-
dnik podobny był do pierwszego Oyca ludzi, o
ktorym powiedział S. AUGUSTYN, iż w szczęśliwym
niewinności stanie *erat pudicitia ornatus, temperan-*
tia compositus, charitate circumdatus, *Con. 2. ad Ca-*
thech. y S. Ambroży: *omnium virtutum velamine oper-*
tus. Lib. de Elia & jejunio Cap. 4. żeby miał rozum
przybrany w umiejętność, wolę przyzwyczajoną do
wszystkich cnot, z zupełnym posłuszeństwem na-
miętności swoich rozumowi, z niewinnością, spra-
wiedliwością, łagodnością, y łaską. Ale y to ieszcze
nad to, owšem w nędznym stanie skazioney natu-
ry, nie podobna: Y przeto mowiemy, iż przynay-
mniey Spowiednik ma mieć przymioty następujące:

Dobroć. Rostropność, Naukę, Gorliwość, y
Miłość.

o których mówić się będzie w następujących para-
grafach.

§. I.

O Dobroci,

4. Nie rozumie się tu przez *Dobroć* przyro-
dzona łagodność, y przypodobanie się czyli dogad-
zanie innym, pochodząca z temperamentu mięt-
kiego y powolności, przez co nikomu narazić się
nie chcemy, nawet wtedy kiedy narażenie się jest
cnotą. Pospolicie się nazywa *dobrocią*, ale raczy
nazywać się może *głupstwem*: albo ieżli chcesz, że
jest *dobroć* godna pochwały, może to być czasem
w osobie prywatney, ale nie w Spowiedniku,
który jest ná publiczney usługę, ieżliby przez to
kaził sąd Sakramentalny, rozgrzeszając niegodnych
albo nieupominając winnych, albo pobłażając u-
porczywym; w czym nie tylko byłby godzien na-
gany, ale zaciągnąłby ná się winę: *Bonitas sine disci-
plina delictorum mater est. S. August. Hem. 4. inter 50.*

5. Dobroć o ktorej mówimy, jest skłonność
dużyj dobrej, owszem świętej, nabyta z przyzwy-
czaienia się, bez ktorej chociaż może sprawować
się Sakrament Pokuty S. ważnie, godziwie iednak
nie-

niemoże, y do ktorey należy, żeby Spowiednik nigdy nie zasiadał służyć spowiedzi w stanie grzechu śmiertelnego, ani w wątpliwości o nim; bo inaczej popełni tyle świętokraństw, ile razy da rozgrzeszenie; y znajdzie dla siebie śmierć duchowną tam, gdzie innym daie życie.

6. Lecz kiedy się powiedziało, iż ta dobroć ma być *nabyta z przyzwyczajenia się*, nie ma się rozumieć, ma dobroć pochodzącą z łaski którą B O G daie, a człek ją w momencie otrzymać może: ponieważ być dobrym Spowiednikiem (ile on jest instrumentem żywym, który sam sobie daie obrot, y spólnie działa z najwyższym Sprawcą Bogiem, według nauki S. Tomasza 3. p. q. 64. art. 8. ad 1.) jest to mieć, oprócz łaski poświęcającej, dobroć z przyzwyczajenia się nabytą, w duszy wkorzenioną, y zdawna osiągnioną, ktoraby właściwym była owocem życia niewinnego, y wycwiczonego w cnotcie wszelkiej; Spowiednik bowiem oziębły lub roztargniony na umyśle, który nie ćwiczy się w modlitwie ani w umartwieniu, ani może sprawować tego Boskiego urzędu, chyba oziębły, ani słowa jego będą miłością zagrzane, ani upominania gorliwości ożywione, ani rady poważane, ani cała praca, z strony urzędu jego, będzie wsparta łaską Bożą.

7. Rachela dla bolow doznaných przy rodzeniu Beniamina, nazwała go *Synem boleści*, a Jakub mianował go *Synem prawicy*, Gen. 35. v. 18. Tak w rodzeniu duchownym dusz, które się odradzaia, czyli powstaia przez pokutę, powinien Spowiednik starać się z łzami y modłami o ułaczenie odrodzenia się, czekaiąc z ufnością aż ręka Boska szczęśliwy sprawi skutek; ale tego dokazać nie może Kapłan niemaiący ducha, który ma tylko dobroć przemiiającą, y który nie będąc dobrym dla siebie, z wyroku Ducha Przenayświętszego nie może bydź dobrym dla infzych: *Qui sibi nequam est, cui alii bonus erit? Eccl. 14. v. 5.* O Sędzim świeckim dał S. Bazyli to mądre zdanie; *Qui veram germanamque iustitiam non habet in animo repositam, ac velut ex prævia quâdam meditatione in corde reconditam, rectè ius dicere, iudiciaque exercere non potest; Super illa verba; Beati qui esuriunt &c.* My to słuszniey mowiemy o Sędziem Duchownym.

§. II.

O Rostropności.

8. Rostropność iest cnota, która kieruie człeka w czynieniu przyzwoicie wfzytkiego, co on czyni, tak względem istoty uczynku, iako też sposobu, miey-

mieysca y czasu: á co do naszey materyi, ma bydź osobliwsza w przezorności radzenia y sądzenia. Bawi się około kaźdey sprawy w szczegulności, gdzie prawda z fałszem, dobro ze złem miewa się; á że rzeczy w dziełaniu różną ná się przyjmują postać, częstokroć złe udają się zá dobre, á te od złych przeskodę cierpią. Przeto Spowiednik osobliwszą zaszczycony bydź ma rostopnością, nabytą nie tylko z pracy y doświadczenia rzeczy, ale też uproszoną od B O G A długimi modlitwami, żeby ta była rostopność ducha, á nie ciała, y nie pochodziła ná chytrość, ktora nie godna iest człeka Boga poświęconego.

9. Spowiednik sprawuje różne urzędy: Sędziego, Lekarza, Oycy duchownego y Nauczyciela, z ktorych kaźdy wyciąga po nim rostopności: á chociaż co do urzędu sędziowskiego, powinność iego iest sądzić według praw, á nie stanowić prawa; á przeto iezli Penitent iest należycie przygotowany, rozwiązuie go przez rozgrzeszenie, á iezli nie, wiąże go, czyli zostawuie iak był, związanym, co właściwie do sprawiedliwości należy; iednakże może y powinien, iako sędzia w tym trybunale do poprawy ustanowionym, różniącym się od pospolitych sądow, gdzie się zá prawem iść musi, używać

używać roztropności, dla otrzymania zamierzonego celu, poprawy winnego, dla czego szczególnie sąd ten dzieie się. Dla tego słusznie przyganie Spowiednikowi skwapliwemu lub nieuwważnemu, który dla tęskności, albo skwapliwości, albo dla odprawienia wielu do niego zbierających się, nie dozwala penitentowi wynurzyć się z swoim sumnieniem dostatecznie, nagląc go bez potrzeby, albo przykrzy mu się łanianiem y wybadywaniem się ciekawym o rzeczach do spowiedzi nie należących, albo nie zachęca do wyjawienia grzechów witydliwych, któreby podobno zataił; w których to okolicznościach powinna się w Spowiedniku wydawać rzadka roztropność, żeby się sprawdziło, co jest napisano *Job. 26. v. 13. Obstetricante manu ejus, eductus est coluber tortuosus.*

10. Do tej Spowiednika roztropności należy poznać stan penitenta, ieżli często odpada, ieżli jest wezwyczaiony, ieżli został w bliskiej okazji grzechu, ieżli powinien czynić *restitutionem* rzeczy jakiej albo sławy, ieżli zaraz wykonać ją może, ieżli słuszne są przyczyny, dla których chce ją odłożyć na czas dalszy, ieżli powinien oddalić iakowe pogorzenie, ieżli umie artykuły wiary do zbawienia potrzebne, ieżli używał lekarstw dawniej od spowiedników

Śników przepisanych na poprawę, dla których to rzeczy odmienia się zdanie, y inſza się ſtawia decyzya w Sakramencie Pokuty. Za powodem tey roſtropnoſci obierać trzeba Teologow: gdzie ich przyidzie użyć, żeby zgodnieyſze były według potrzeby duchowney Penitenta, y zamierzonego celu Sakramentu Pokuty, trzeba się go bać, ieżli z iakieykolwiek przyczyny nie wynurza się tyle, iak powinien, trzeba go zachęcać, ciefzyć, a nawet y utrzymywać ieżli okoliczność wyciąga, tak dalece, że iako Sędzia ſwiecki nazywa się *legis auxilium*, bo gdzie prawo milczy, on powinien zaſtąpić ſprawiedliwym rozſądkiem; tak w ſprawie ſumnienia Spowiednik ma wſpierać Penitenta duchowną roſtropnoſcią.

11. Co zaś do urzędu lekarskiego, ten więkſzey ieſzcze wyciąga roſtropnoſci; ponieważ roſtropnie y pilnie powinien Spowiednik zważać grzechy y przyczyny ich, ſkuteczne przepiſuiąc lekarſtwa, iuż to namaſzczając rany duſzne oliwą, iuż obmywając winem: o czym niżej mowić się będzie, iako też o roſtropnoſci przyzwoitey Oycu duchownemu y Nauczycielowi, tudzież o oſtrożnoſci w mowieniu, bez czego nieuważny Spowiednik ſobie y Penitentowi ſzkodzić może.

B 12. W po-

12. W powszechności iak roztropnie sprawić się ma w Konfessyonalu Kapłan, uczy wyrok Boski: *In facie prudentis lucet sapientia. Prov: 27. v. 24.* Lyranus wykłada *per naturitatem & honestatem*. To czyni poszanowanie sprawującemu urząd Spowiedniczy, kiedy skromnie, poważnie y nabożnie zachowuje się; przeto powinien nosić suknię długą, używać według czasu y miejsca komży y stuty, nie takiego nie czynić, coby obrażało skromność, lub obyczajność, iawnie tabaki nie brać, ani trzymać na widoku tabakiery, ani kwiatow w ręku, lub cokolwiek próżność okazuje; nie wpatrywać się w twarz Spowiadających się, nie starać się o poznanie ich procz potrzeby, ktorey konfessyonał wyciąga, ani wypytywać się o tym, co do spowiedzi nie ściąga się; nie spowiadać Białychgłow bez kratki, chociażby się zdawało, że jest tego przyczyna, która nigdy nie jest słuszną, kiedy nie jest ołtarznią; nie dotykać się dla żadney przyczyny spowiadających się, chociażby to byli dzieci; nie uśładać na miejscu ciemnym albo odludnym, ani się zamykać tak, żeby wolnego wszyscy nie mieli weyścia; a ponieważ mówić trzeba o tych drobnych rzeczach, z ktorych niektóre w *Rytuale* wymienia się, o niektórych też wspominają Święte *Koncylia* (*V. Card.*

de Agurre Tom: 4. Concil. Prov. Tolet. cel. an. 1588. decr. 27. nie zbliżać się nazbyt do twarzy Penitentow, ani im dopuszczać zbytecznie zbliżać się do siebie, nie spowiadać w nocy, osobliwie Niewiaśc, ani przededniem, przynamniej gdzie miejsce nie jest dobrze oświecone, ani nawet chorych, jeżeli Jzba nie jest tak otwarta, żeby wolne każdemu było wejście; iednym słowem oddalić cień, nawet y najmniejszy podeyrzenie złego, coby się tknąć miało albo ufzaniowania Sakramentu, alboliteż Dusz, lub sławy Spowiednika.

13. *Jeżeli jest iaki Sakrament*, mawiał S. FRANCISZEK SALEZY do Spowiedników swojej Diecezji, *w którego sprawowaniu przynależy być poważnym y skromnym, tedy naybardziej o Pokucie to rozumieć się ma; gdyż tu jesteśmy Sędziami wyznaczonemi od BOGA. Będziecie więc zasiadać w Sutannie y w Kom-
*ży, mając Stulę na szyi, y Biret na głowie, na mieyscu widocznym w Kościele, z obliczem łagodnym y po-
wężnym, nie odmienając go żadnymi znakami po-
wierzbownymi, któreby wydawały uprzykrzenie lub
tęsknotę. Part. 3. Epist. in fin.* Przeło my na zamknięcie tego Paragrafu przed się bierzemy wystawić Obraz Kapłana spowiadającego, o którego skromney twarzy mogłoby się mowić: *Et viderunt**

faciem ejus, tanquam faciem Angeli. Act. 6. v. 15. Ktorego oczy powinny być niewinne iak gołąbka: *Oculi ejus sicut Columbæ. Cant. 5. v. 12.* Ktorego usta powinny być źródłem życia: *Vena vitæ os justi. Prov, 10. v. 11.* całe zaś iego powierzchowne ułożenie przystoynne y poważne na wzor Moyżesza, *quandò sedit judicare populum. Exod. 18. v. 13.* tak dalece, że tey postaci ani wiek podeszły, ani częste urzędu sprawowanie odmieniać nie powinno.

§. III.

O Nauce.

14. Dla zrozumienia iaka y iak wielka nauka potrzebna jest Spowiednikowi, należałoby przypomnieć sobie co Moyżesz rzekł, kiedy imieniem Boskim mówił do ludzi: *Venit ad me populus querens sententiam Dei. Exod. 18. v. 15.* Y drugi raz: *Veniunt ad me, ut judicem inter eos, & ostendam eis præcepta, & leges ejus. Jb. 15.* Zasiada Spowiednik, żeby opowiadał wszystkim wolę Boską, to jest, co BOG zakazuje, y rozkazuje, żeby sądził o skrytościach sumnienia, żeby naznaczył cenę wszystkim niezliczonym między sobą różnym sprawom ludzkim, do czego trzeba nauki y pracy niekończoney. *Si difficile & ambiguum apud te, powiedziano*

dziano ludowi Izraelskiemu, *judicium esse perspexeris inter sanguinem & sanguinem, causam & causam, lepram & lepram, venies ad Sacerdotes, qui indicabunt tibi judicii veritatem, Deut: 16. v. 8.* O których to okolicznościach codziennie sądzą Spowiednicy.

15. Z tych miar Kapłan do słuchania spowiedzi wyznaczony, powinien mieć naukę wysoką, y ogólną, umiejąc Teologią o obyczajach y Sakramentach nauczającą, wiedzieć powinien Prawo Duchowne y Świeckie, Bulle Papieskie, nowe ustawy, ile obowiązują sumnienie. Konstytucye Synodalne owej Prowincyi y Diecezyi, w ktorej jest Spowiednikiem: *Omniem hujus Sacramenti doctrinam, przepisuie Rytuał Rzymki, recte nosse studebit, & alia ad ejus rectam administrationem necessaria. [In rubr. de hoc Sacr.]* Lecz niezmierna jest liczba tych rzeczy, y ledwie mieszczą się w nayobszerniejszych Tomach, o tym napisanych, w których wybor tylko z Teologii, Kanonow y innych praw zawiera się. Przykładem tedy Mojżesza, który z całego ludu wybrał za Sędziow *viros strenuos de omni Israhel. Exod. 18. v. 25.* należałoby na Spowiedniki wyznaczać nayuczeńsze Kapłany z całego Duchowieństwa.

16. Lecz

16- Lecz że nie może się w każdym Spowiedniku tak wielka znaydować nauka, ani też tak ściśle w każdym iest potrzebna; trzeba się w tym zupełnie spuścić na rozrządek Zwierzchności Patterfskiej, ktora według mieysc y Osob, zgodnych wyznacza Spowiedników: zwłaszcza że święte Kanony nie odrzucaią pomierney umiejętności *C. cum nisi de rerum. C. cum nobis de elect.* byleby niedostatek wyższej nauki przykładem dobrego życia nadgradzał się. To iednak twierdziemy, iż każdy Spowiednik z Prawa przyrodzonego y Boskiego obowiązany iest mieć tyle nauki, żeby za zdaniem swego Biskupa, y według własnego dobrego sumnienia był zgodnym do słuchania spowiedzi takich osob, y na tych mieyscach, gdzie będzie naznaczony; a przeto powinien uczyć się w czasie przyzwoitym z pilnością Teologii Moralney, y oprócz spekulacyi w różnych naukach, mieć łatwy powinien sposób zażywania ich, żeby reguły ogólne, do okoliczności partykularnych stosować potrafił: ná czym naybardziej Moralna zasada się nauka; w dalszym czasie nigdy nie ma przedstawiać uczyć się, y czytać dobrych Autorow, rozmawiać, y radzić się w nowych przypadkach, y gdzieby zgromadzenia bywały, y Konferencye Moralne,
iak

iak w wielu mieyscach chwalebny iest zwyczaj, pilnie na nie uczęszczać.

17. Co zaś do Spowiednikow przez czas długi ten urząd sprawuiących, nie należy opuścić uwagi bardzo pożyteczney, iż ci sprzykrzywszy sobie ustawnym uczeniem się, polegając na doświadczeniu, ktorego po części nabyli: z tegoż doświadczenia chcą sądzić o wszystkim, owszem chełpią się iż wszystkim do siebie przystępującym za dosyć czynią: *Omnes, qui habent negotium veniant ad me.* 2. Reg. 15. v. 4. udając, że iednym zamachem, ni by kosą wszystkie przecinaią zawady. Ci ieżli nieumieią, a tak czynią, są zuchwali, ieżli zaś umieią, ieszcze się nie nauczyli *quemadmodum oporteat eos scire.* 1. Cor. 8. v. 2. Chcieć bowiem sądzić o przypadkach Moralnych, z doświadczenia, iest to zuchwała nieuwaga, właśnie, iak chcieć o wszystkich rzeczach sądzić z dotykania.

18. Każdy Spowiednik przynajmniej przypadki często zdarzające się powinien umieć zaraz ułaczyć, w trudniejszy zaś dość na tym, żeby umiał powątpiwać, y nie pierwey sądził, aż zupełną rzeczy wzięwszy wiadomość. Kto będzie wyznaczony do słuchania pospolstwa na wsi, nie trzeba wyfokiey nauki, kto zaś w Mieście lub w Kościele, gdzie

wielki konkurs bywa, lub po Missyach, gdzie się Missye odprawia, więcey umieć powinien. Kto do słuchania osób duchownych przystępuje, procz pospolitey co do świeckich wiadomości, powinien znać się na obowiązkach duchownych: także kto słucha Mniszek, ma wiedzieć ich Reguły y Sluby. Ale że niżej przyidzie mówić o nauce, przeto dosyć tu przytoczyć, co Gierſon Kanclerz napisał; *Tract: de orat: Sciemus inquit, talia, cum volemus; cum tamen nulla sit ad cognoscendum bene & resolute scientia difficilior, nec est aliquis tam excellentis ingenii, nec à puero in hac scientia tam exercitatus, qui non, & quidem noviter, quotidie inveniat, quod prius non ita plane cognoscebat.* A po nim uczony Sperelli w Książce pod Tytułem *Biskup, edit. Lat. par. 3. c. 4.* hoc errore præ aliis capiuntur, qui ad divinas contemplandas scientias curam omnem collocantes, sublimissimis rebus intenti, nesciunt postea discernere inter lepram & lepram, ac si inutiliter illas horas insumerent, quas ad scientias moribus instruendis accommodatas expenderent; qui error omnium perniciosissimus Confessarios simul & Pœnitentes in æternum interitum trahet. Zamknie ten paragraf S. Grzegorz rel. in C. non est 1. q. 1. *Quisquis ergo officium hoc non ad elationis pompam, sed ad utilita-*
tem

tem adipisci desiderat, prius vires suas cum hoc, quod subiturus est onere metiatur, ut si impar est, abstineat, & ad id cum metu, cui etiam se sufficere existimat, accedat.

§. IV.

O Gorliwości y Miłości.

19. Gorliwość czasem w Piśmie S. na złą bierze się stronę, za porywczosć, gwałtownosć y zapamiętanie; częścicę jednak znaczy gniew nie naganny, którym unoszą się bogoboyni widząc obrazę Bożą; y w tym to rozumieniu gorliwość iest prawdziwym Spowiednika przymiotem, który zawsze mowić ma z Dawidem: *Tabescere me fecit zelus meus, quia oblitī sunt verba tua inimici mei. Ps. 118. v. 139.* y na drugim mieyscu: *Zelus domus tuę comedit me. Ps. 63. v. 10.* y z S. Pawłem: *Tristitia mihi magna est, & continuus dolor cordi meo. Rom. 9. v. 2.* widząc że BOGU nie dobrze się służy.

20. Gorliwość, która przyprawuie człeka o popędliwość y gwałtownosć, daleka powinna bydź od Spowiednika, który idąc za powodem dobrej gorliwości, nic czynić nie może zapamiętale, przez coby zgorzzył bliźniego, znieważał Sakrament, y uszczerbek czynił powadze Spowiedniczey: lecz gorliwość cnotliwa y rozsądna pobudza duszę,

C

wznieca

wzniesła ochotę do pracy, y jest cnotą właściwą Spowiednika, którego powinność jest wyrwać dusze z rąk szatańskich, y przywracać je do miłości y posłuszeństwa Bogu.

21. Tą tedy gorliwością wzbudzony Spowiednik, nigdziey nie cieszy, iak widząc Penitenta iednego z naywiększych grzeszników, według Pisma; *Exultat sicut victor captā prædā. Jsa. 9. v. 3.* kiedy trafi na duszę tysiącnymi zranioną winami nie opuszcza iey, iak uczynił Lewita wspomniony w Ewangelii, z obojętnością y niby z nieczuynością, czyli raczey nie ludzką dzikością, lecz zatrzymuje się, ma politowanie, y bierze na się pełne miłości y troskliwości o niey staranie.

22. Tą gorliwością tknięty Spowiednik, iezli czasem więcej mu nad inszych pracy zdarzy się, nie uskarża się, nie myśli o sposobach uwolnienia się, nie zważa gdzie, iak y dla czego pracuje, byleby to było ku zbawieniu dusz; nie tęskni sobie w słuchaniu dłuższych, y przykrzeyszych spowiedzi, nie obiera mieysc wygodnieyszych y okazalszych, owszem rad jest z Penitentow prostakow y wzgardzonych, niewczasny pracowitych Missyi, podrodze uprzykrzone, zimna, upały, poczyta sobie, iak w samey rzeczy jest, za zysk, y smakuie sobie
w wszyst-

w wszystkich trudach, y niewygodach, na wzor ludzi dla BOGA prace ponoszących.

23. Jeżeli mu się zdarzy osoba podobna do Ewangelicznej Samarytanki, nauczaj ją przykładem Zbawiciela łagodnie y roztropnie: jeżeli mu się przytrafi podobna Magdalenie, nie opuści jej, aż się skruszy, y łzami zaleje, jeżeli podobna Zacheuszowi, nie stroń od niej: nawet jeżeliby zmarły, to jest grzesznik zakamieniały przystąpił, w piekle byź mający pogrzebionym, y nad nim zaстанowi się liściowie, y czynić będzie, ile może, aby go przywrocił do łaski, która jest jego życiem.

24. Taż gorliwość pobudza go do ustawicznego uczenia się, do modlitwy y umartwienia, co jest narzędziem w rzemieśle dusznym. Ta go zachęca do stałości umysłu, y do cierpliwości, żeby sobie nie przykrzył w dobrym przedsięwzięciu, dodaje dowcipu na zmiękczenie serc zatwardziałych, lub na utwierdzenie słabych: *docendo*, iak przestrzega S. Grzegorz, *custodiendo*, *suadendo*, *increpando*, *mulcendo*, *aliquando etiam severius agendo*. *Hon. in Ezech.* lecz naybardziej wznieca miłość Boską, ową cnotę, za ktorej powodem w BOGU, wszystkim rozsądnie dogadza według potrzeby ku zbawieniu wszystkich; ktorey jeżeli nieszczęście

niema Spowiednik, słusznie mówić może: *nihil sum*
1. Cor. 13. v. 2.

25. Lecz co do zwyczajnego używania, o którym tu mówiło się, miłość właściwa Spowiednikowi, nieco innego jest, iak sposób łagodny obchodzenia się z Penitentami, strzegąc się wszelkiej niecierpliwości, y cokolwiekby rozjątrzyć lub pomieszać mogło spowiadającego się, gdyż według Pisma: *Charitas operit multitudinem peccatorum*. 1. Petr. 4. v. 8. Tą miłością Spowiednik BOGU dusze pozyskiwać, y do siebie dzikie serca pociągać będzie; żeby za wyrokiem Ducha Przenajświętszego kierował y nakłaniał je ku czci Boskiej y zbawieniu.

26. Eliaż Starozakonną surowością prosił y otrzymał ogień z nieba na tych, którzy w nim BOGA pogardzili, co uchodziło w Prawie owym niewolniczym; przeciwnie w prawie łaski, w którym jesteśmy synami, nie sługami, nie jest przyzwoitą inżym tchnąć duchem, iako łagodności, spokojności, cichości, który powinien być owocem, owszem żywym wyobrażeniem najłagodniejszego Chrystusowego ducha; o którym przepowiedział Jzaiaś c. 42. v. 2. *Non clamabit, nec audietur vox ejus foris, non erit tristis, neque turbulentus*:

tus: calammum quassatum non conteret, & lignum fumigans non exstinguet: id est, imbecilles in fide, spe, & charitate non clamose, non contentiose increpabit, & opprimit, sed sustentabit, fovebit, sanabit. Menach. ibid. Tym sposobem zawsze postępował Chrystus, y Jego Święci: *si Deus benignus est, ut quid Sacerdos ejus austerus? vis apparere Sanctus? circa vitam tuam esto austerus, circa alienam benignus. C. Alligant. 26. q. 1.* Czytay *Mowy domowe X, Oliwy serm. 69. num 50. & sequ.* w których gani ostre obchodzenia się sposob, przykre słowa, y urąganie się z Penitentow.

ROZDZIAŁ II.

O wyborze y używaniu opinii, bardziey lub mniej do prawdy zbliżających się.

27. **R**Ozmyślnie daie się napis temu Rozdziałowi, *o wyborze opinii*; gdyż nie można wyboru czynić, nieumiejąc różnicy naznaczyć między opinią á opinią, z których tey trzymać się należy, która iest naypewniejszy. Lecz gdzież tę znaleźć pewność w tak wielkiej obfitości Książ y y Pisarzy, którzy przeciwne sobie częstokroć utrzymu-

trzymując zdania, rozumieją, że każdy z nich słuszną mniemania swego daie przyczynę? nasz iednak Spowiednik w rządzeniu sumnienia samą prawdę niech ma za prawidło. Y chociaż, gdzie prawda nie iest widoczna, trudno nie iść za opinią, iednakże y sam mocno trzymać, y Penitentom perswadować powinien, że na samey prawdzie zależy ich zbawienie, którą gdy poznaią, y według niey sprawować się będą, uwolnieni zostaną od śmierci wieczney. *Veritatem cognoscetis, & veritas liberabit vos. Joan. 8. v. 32. Cum Deo disputare velle stultum est, & quasi velle convincere eum, ut non debeat iudicare hoc esse peccatum, quod nostra opinio non vult pro mortali habere; sua existimatio est regula iustitiæ infallibilis, non nostra angulosa opinio. D. Bonavent. opusc. prop. 6. c. 28.*

28. To ustanowiwszy: ieżli się zdarzy Propozycya Moralna, którą rozum przyrodzony ma za nieuchybnie pewną, lub Ewangelia, Piśmo Święte, albo też Kościół (ktory iest tłumaczem Boskim w tym, co do wiary y obyczajow należy) za prawdziwą y niewątpliwą uznać, wtedy Spowiednik nasz nie może uwodzić się opiniami, lecz tego trzymać się ma niewruszenie; á ieżliby propozycya grzech w sobie oczywiście zawierała, albo też odrzucona y potę-

y potępiona była od Zwierzchności na to od Kościoła postanowionej, powinien y Spowiednik odrzucić ją w tym rozumieniu, w którym była potępiona, y które nayıpierwıey stawi się w poięciu náfzłym. Y ná to wychodzi co się wyżej powiedziało, iż gdzie nie można różnicy naznaczyć między opiniami, tam też wyboru z nich uczynić nie można.

29. Ale procz tych y tym podobnych przypadkow, w których opinie nie zgadzaią się, iak wybrać pewnieyfze z pomiędzy wątpliwych, nie ząwodzi przepisać niektore reguły.

30. Pierwsza: áżeby Spowiednik, ile można, skłaniał się rostopnie ku opiniom bardziey zgadzaiącym się z powołaniem Chrześciańskim, które obowiązue do sprzeciwiania się z miłości y krzyżowania ciała z namiejętnościami iego, co iawnie pokazuje się w náuce y przykładach tak Chrystusowych, iak Swiętych Pańskich, nie dozwalaiąc swobodnego życia y náuki. Tę regułę y sam zachowa Spowiednik, y żeby inni zachowali, radzić będzie, gdzie można rozsądnie, Nie ma się to iednak rozumieć, żeby miał używać nie rozsądney surowości, lub iakich dziwadztw, álbo żeby brał za iedno rady Ewangeliczne y przykazania, wkła-

daiąc

daiąc ná sumnienie, iako nápisano u S. Mateusza c. 23. v. 4. ciężary wielkie y nieznośne, co Wcielona Mądrość własnymi potępia Usty; lecz tu się tylko náucza, iż ta święta surowość baczną, zgadzaiąca się z nauką Ewangeliczną y Kościoła S. iest tak właściwa obeyściu się Chrześciańskiemu, iż ustyć z niey, byłby postępek nieuważny y zuchwały: ani tey surowości wszystkie mniemania ludzkie, chociażby się wyfilały, godziwie umnieyszyć nie potrafią. Jeżeli więc Spowiednik nie będzie człkiem cnotliwym, y ułożonym do modlitwy y umattwienia, podobno *non capiet verbum istud*; owzem iezli nie będzie czytał y przykładał się bardziey do Ewangelii, niż do Teologow, wcale tego nie zrozumie.

31. Druga reguła iest, iż iako lekarstwa nie daią się wszystkim chorym pod iedną wagą, ani wszystkie wszystkim, ani wszystkim iednegoż czasu, ani iednymże sposobem; tak lekarz duchowny opinii używać powinien. Jeżeli Spowiednik miarkuje, że iaka nauka, chociażby ią wielu utrzymywało, przyprawia Penitenta o wolność życia, lub prowadzi go do rozwięzłości obyczaiow, albowi też przyczyną mu iest niedbalstwa o zbawienie; iakaby to była roztropność dawać mu rady tak niebeśpie-

beśpieczne? Dobrze tu przypada upomnienie Apostolskie: *Doctrinis variis & peregrinis nolite abduci, quæ non profuerunt ambulanti in eis: optimum est gratia stabilire cor. Hebr. 13.* To zaiste byłoby mądrością świata y ciała: o ktorey napisano, *mors est & inimica Deo. Rom. 8. v. 6.*

32. Trzecia reguła zasadza się na rzeczach, iak druga na osobach. Jeżeli z dwoch opinii, iedna sprzyia prawu Kościelnemu lub Swieckiemu sprawiedliwemu, á druga nie; roztropność każe za tamtą iść, á nie za tą. *Per me Reges regnant, mowi BOG, & legum Conditores iusta decernunt. Prov. 8. v. 15.* Bo ieżeli prawa są sprawiedliwe y od Boga postanowione, nie powinny omamieniu podlegać opinii, ktore chociaź odrzucane być nie mają, kiedy prawo iakie zawile objaśniaią, ieżeli to iednak czynią przez wymyślne subtelności na zawiłkanie, nadwreżenie, y iakby ná zniesienie samegoż prawa, raczey mianować się powinny oszukaniem niż mniemaniami.

33. Położmy przypadek, że Biskup, troskliwy o poprawę Duchowieństwa, wyda edykt o przystoynym iego sprawowaniu się, według Świętych Kanonow przepisuiać ubior stanowi przyzwoity, włosow strzyżenie, zabroni pomieszkania podey-

D rzanego

rzanego y niebezpiecznego z niewiaściami, handlow,
 gry, tańcow, y innych złych zwyczajow, ktore czę-
 sto skazę czynią duchowieństwu, y gorszą pospol-
 stwo: iezli Teolog mędrak, wymyślnemi speku-
 lacyami y wybiegami tłumaczyć, explikować, y ie-
 dno z drugiego wnosić zacząć, iakby tarąnem o-
 balając Edykt Pastorski, y udając go za próżną o-
 kazałość, niech osądzi Spowiednik, ktoryby chciał
 iść za iego zdaniem, co za pożytek przynosi taka
 Teologia, y czyby nie lepiej było, żeby nigdy
 nie powstała, ktora osłabia, a że tak rzekę, o śmierć
 przyprawia karność Kościelną. Toż samo należy
 mówić, o wyłączeniu niektórych grzechow samym
 Biskupom do rozgrzeszenia zostawionych, a we-
 dług *Koncylium Trydenckiego* do dobrych rządow
 ludu prawowierneho bardzo potrzebnym: toż sa-
 mo o *Censurach* Kościelnych, ktore według Świę-
 tych Kanonow podporą są władzy duchowney.
 Mądry za tym był wynalazek PIUSA IV. Papieża,
 że po ogłoszeniu S. Koncilium Trydenckiego pod
 nim szczęśliwie zakończonogo, zakazał wszelkich
 wykładow, tłumaczenia y explikacvi wszętkiego,
 co się w nim zawiera: *ne Juristæ aut Theologi*, napi-
 sał ieden wielki y uczony czelów naszych człowiek,
cum consuetis subtilitatibus, opinionumque varietati-
bus,

bus, hanc modernam involverent legem, sicut alias antiquiores leges adeo involverunt. Cardin. de Luc. Theatr. Lib. 14. part. 5. disc. 1.

34. Co do rzeczy samey: więcey ważyć powinny opinie, ktore bardziey sprzyiaią prawowierney Religii, y ktore, iako mówią, *sunt in favorem anime*, nie w tym rozumieniu, iak ktoś tłomaczył, żeby dogadzać wolności rozwieżłej, lecz zawżę człeka oddalać od grzechu; te także za lepsze powinny być poczytane, ktore pomnażają bogoboyność Chrześciańską, niezgody uśmierzają, zachowują pokoy domowy, utrzymują poddanych w posłuszeństwie, a Przełożonych w czuyności. Urzędniki Rzeczypospolitey do zadosyć czynienia powinnościom stanu swojego napędzają, co jest ozdobą Kościoła y Państw uszczęśliwieniem: przeciwnym zaś sposobem używanie opinii bez wyboru sprawuje uszczerbek w duszach, w rządach, obowiązkach, obyczajach, y tak w Duchowieństwie, iak w Swieckim Stanie: *ut jam, iak powiedziano, omnia jura arbitraria sint, & sic absque lege, absque jure, absque ratione vivamus. Cevall. apud Boss. in Moral. part. 1. tit. 1. c. 32.* podobno, że, iak się żyje, tak by się chciało opiniami unosić modnie, a to jest żyć bez prawidła, przeciw wyrokowi Apostolskie-

mu. *Ep. 1. Tim. 1. 5. Finis praecepti est charitas, de corde puro & conscientia bona; dla czego każdy wyznać musi, quod iste est omnis fructus nauki Chrześcijańskiej przez Kapłanow, ut auferatur peccatum, & non stent luci & delubra. Isaie 22. v. 9. co iedynym celem było starego y nowego Zakonu, do którego y Zbawiciel nasz zmierzał Wcieleniem, męką, y śmiercią swoją.*

35. Do przerzeczoney reguły trzeba y to przydać, że gdzie idzie o rzecz należącą do prawa Boskiego lub przyrodzonego, trzeba używać opinii nader powściągliwey y ostrożnie, albo gdzie idzie o krzywdę Bliźniego, ostrożność każe, á czasem y obowiązek, iak niżej się powie o Sędziem, trzymać się do prawdy podobnieyszego: albo gdzie idzie o istotę Sakramentu, iest nieuchybna powinność używać naybeśpiecznieyszego zdania; iednym słowem, według rzeczy potocznych y okoliczności dobrze roztrząśnionych, ważyć, iak na szali, potrzeba opinie. *In quibus rebus nihil interest ad capeffendum Regnum DEI, utrum credantur, an non, utrum vera putentur, an falsa? in his errare, aliud pro alio putare, non est arbitrandum esse peccatum, aut si est, vel minimum, zdanie iest S. Augustyna rel. in C. in quibus 22. qu. 2. przeciwnym sposobem w rze-*

rzeczach do zbawienia należących, nie można postępować ślepo, ani w mnogiej liczbie chwytać się bez braku przypodobaney opinii.

36. Z tego co się rzekło, łatwo zrozumie się, iak y kiedy używać można opinii mniej lub bardziej gruntownych. Lecz że nie każdy Spowiednik potrafi sądzić o takowey gruntowności, ani poznać natychmiast ich niegruntowność, y na ten więc koniec niektóre tu przepisują się reguły.

37. Pierwsza iest, iż żeby wolno iść było go-dziwie za iaką opinią, potrzeba przynajmniej, aże-by Spowiednik pewnośc miał o iey do prawdy podobieństwie, na czym wiele zależy; gdyż są to dwie rzeczy wcale różne, mieć iedną propozycyą z pewnościami, a drugą pod wątpieniem do prawdy podobną; iako co inszego iest gdy kto widzi rzecz iaką, chociaż iey rozeznać, coby było, nie może: a znowu co innego, gdy komu zdaie się, że coś widzi, chociaż w istocie samey nic tam nie masz. Lecz żeby się propozycya słusznie nazwać mogła do poprawy podobną, nie dosyć iest na tym, że się znajduje w książce drukowaney, albo w iakim Teologu terażnieyszym, albowi też że nie iest naganioną od Stolicy Apostolskiej, iakoby nie była do prawdy podobną: gdyż przeciwną naukę potępił

ALE-

ALEXANDER VII. *prop. 27. Si liber sit alicujus junioris & moderni, debet opinio censeri probabilis, dum non constat, rejectam esse à Sede Apostolica tanquam improbabilem.*

38. Druga reguła iest, iż nie można godzić wie trzymać się kaźdey propozycyi, małe z prawdą podobieństwo mającey, gdyż przeciwnie zdanie także potępione iest od JNNOCENTEGO XI. *prop. 3. Generatim dum probabilitate sive intrinseca, sive extrinseca, quantumvis tenui, modò à probilitatis finibus non exeat, confisi aliquid agimus, semper prudenter agimus.* Lecz czegoby ieszcze w tey mierze potrzeba, nie iest tu mieysce do mowienia.

39. Trzecia reguła iest, że są takie propozycye, ktore przedtym były do prawdy podobne, a teraz wcale nie są, iako to nie dawno potępione od Papieżow ALEXANDRA VII. JNNOCENTEGO XI, y ALEXANDRA VIII. y insze zakazane od S. Inkwizycyi; takich nie mało iest w dawnych Teologach, ktorzy pisali przed *Concilium* Trydentskim, y poprawić ie trzeba podług zdania tegoż *Concilium*. Ta przestroga kładzie się dla owych Spowiedników, co tych Teologow czytają ieszcze nie poprawionych.

40. Co się mowiło w drugiey y w trzeciey regule

gule, pewna rzecz jest, że tego przestąpić nie godzi się: á chociażby iaki Teolog przeciwny był, nie dla tego jednak ma się reguła odmieniać. Lecz kiedy opinie są prawdziwe do prawdy podobne, dwie, na przykład, przeciwne sobie, á w rownym gruntowności będące stopniu, albo też iedna mniej gruntowna z drugą bardziey gruntowną, alboliteż która z nich będzie naybardziey gruntowna, co na ow czas pocznie Spowiednik? Odpowiadam. że gdzie idzie o ważność Sakramentu, trzymać się tam należy koniecznie pewnego y nie wzruszonego zdania; w inszych zaś okolicznościach bezpiecznie zawsze iść można za tą opinią, która jest naybardziey gruntowna; y potępiona jest od ALEXANDRA VIII. *p. p. 3. Non licet sequi opinionem vel inter probabiles probabilissimam.* W niedostatku zaś pewney lub gruntownieyszey opinii, na takiej przedstawać można, ktoraby była dobrze gruntowna. Gdzie zaś dwie opinie będą rownie gruntowne, byleby prawdziwie gruntowne były, może Spowiednik obodwoch zażywać, zachowując to, co się powiedziało o wyborze opinii *num. 30. 31. 32. & sequ.* To iednak ma się rozumieć o Sędziem, ktorego wola tak jest sprawiedliwością obarczona, że ieżli strony rowne iák na szali mają po sobie dowody, niepowinien Sędzia według u-

podo-

podobania swęgo iedney nad drugą przekładać; co ieżliby czynił dla zysku, niech wie, że potępiona iest od ALEXANDRA VII. *propoz. 26. Quando litigantes habent pro se opiniones æque probabiles, potest iudex pecuniam accipere pro ferenda sententia in favorem unius præ alio.* Lecz ieżliby w takim razie Sędzia nie szukając pożytku bynaymniey swęgo, na iaką stronę nakłonił się, niektorzy temu nie przyganiaiają. *Engel. in Colleg. Lib. 1. de Offic. jud. n. 8.* Obacz Część II. *num. 141.*

41. Jeżeli z dwóch propozycji sobie przeciwnych można trzymać się mniej gruntowney, odrzuciwszy bardziey gruntowną? Odpowiadam: że ieżli to iest mowa o Sędziem, pewna rzecz że nie; gdyż potępiona iest od JNNOCENTEGO XI. *propoz. 2. Probabiliter existimo, Iudicem posse judicare juxta opinionem etiam minus probabilem,* względem zaś Spowiednika, iak w takim razie postąpić ma, nie iest to moiey władzy, żebym mógł co pewnego postanowić, kiedy z obu stron wiele walczących z sobą iest obrońców. Czekać więc potrzeba wyroku Kościoła S. z winnym uszanowaniem.

42. Ale żebym się nie zdał zupełnie zamilczeć, powiadam, że iako w interessach docześnych idziemy za natchnieniem wrodzonym, z roztropnością
strzeże-

strzeżemy się niebezpieczeństwa, ostrożnie wszystko miarkujemy, co gorszego unikamy, iednym słowem, rozumem się rządzimy: tak w sprawie zbawienia rozropność Chrześcijańska wyciąga, żeby stosować się do prawa Boskiego y nauki Chrystusowej: nie przez to iednak wkłada się powinność iść w każdym razie za opinią bezpiecznieyszą, y ogólnie pewnieyszą: każdemu bowiem wolno własnego trzymać się zdania poki inaczey nie postanowi Kościół.

43. Zaiście tak różne wykłady, okryślenia y warunki, pod ktoremi pozwalają używać opinii mniej gruntownych ci nawet, którzy przy nich obstawiają: *Vide Tirf. Gonzalez. in Tract. de rect. usu opin. prob. in introduct. à num. 22. ad 31.* tak liczne przygany od Stolicy S. poczynione na takowe opinie, a licznieysze ieszcze na propozycye z nich wypływające: zdanie ludzi uczonych y rozsądnych, iż byłoby lepiej, żeby tyle opinii na świecie nie powstało, które częściew utrzymywane bywają z nieiakieys uporczywości, lub zasmakowania w nich, niżeli dla gruntowności y wagi prawdzie właściwey; tak wielka swoboda w obyczajach, która ieżeli nie pochodzi, to przynajmniey wznieca się z wolnego używania opinii; niewiadomość nie podpadaiąca winie, którą przypuszczać muszą owi, co wolność w używaniu opinii utrzymują, którą to niewiadomość bardzo tru-

dno jest uwolnić od winy, kiedy z dwóch opinii dobrowolnie mniej gruntowną obieramy, a gruntowniejszy rozmyślnie odstępujemy: w ten czas mówią takowych opinii obrońcy, iż staie się poniekąd przestępstwo prawa, lecz te nienaganne jest, y karze nie podlegające; z drugiej zaś strony tak wiele Teologów, którzy tę wolność w obieraniu opinii utrzymują, y argumentami popierają, tudzież iż Kościół nic w tej mierze nie postanowił, chociaż z obu stron tak wiele jest pism y Ksiąg; pokazują, że to jest zawikłaniem rozumu ludzkiego: ale mniejsza by to było, gdyby nie szło o sumnienie.

44. Przeto co do słuchania Spowiedzi, zdaie mi się, iż obierając opinią mniej gruntowną, która pozbawia wolności, a przeciwi się prawu, przynajmniej uwolnić trzeba umysł od nieporządných skłonności, y postępować rzetelnie, nie dla zrzucenia iaczma tegoż prawa, ani dla podchlebiania swojej chuci, ale szczegulnie, iako wyżej rzekło się, dla dociekania prawdy. Mówię, iż trzeba roztrząsać z pilnością, dawać rezolucye z sprawiedliwością, która nie według przerzeczonych chuci, bez przywiązania się do cudzego zdania, nie zasądzać się na nałogach iednegoż stanu y powołania, lecz za powodem samego rozumu sprawowana być powinna. Mówię ieszcze, żeby w Trybunale sumnienia, które jest prawdziwym

widłem spraw ludzkich, kaźdey nauce nie więcej przyznawać prawdy, iak rzecz sama wyciąga. *Unusquisque debet niti, ut judicet de rebus, prout sunt. D. Tb. 2. 2. qu. 60. art. 4. ad 2.* która to prawda w opiniach nie zupełnie gruntownych iest raczey podobieństwem do prawdy; co wszystko zawisło od roztropności, bez ktorey żaden uczynek moralny dobry bydz nie może. A kto do sądzenia o tym dostateczney nie ma wiadomości, niech się zda zupełnie na rozsądek umiętnego y biegłego. Lecz kto niedbale, lub z umysłem namiętnością zaprzętnionym wybor czyni między opiniami, ten nie dba o prawdę, ale ślepo puszca się na los szczęścia y trafunku, co iest przyzwoita niebaczny y nierozsądnym. Kładziemy tu dwie krotkie reguły, które przepisuie Navarro: iż Spowiednik uczony, & *utriusque opinionis argumenta librare valens*, może trzymać się tey opinii, która rzetelnie mu się zdaie bydz prawdziwą; który zaś sam o tym sądzić nie potrafi, bez zawodu sumnienia może spuścić się na drugiego umiętnego y sumiennego, *Navarr. in Man. cap. 27. num. 289. & in cap. si quis autem, de pen. dist. 7.*

45. Przydaymy do wzwyż pomienionych rzeczy przestroę: bardzo pożyteczną, która iest niby kluczem do zrozumienia y używania opinii, to iest, iż

E2 cho-

choć propozycja iaka na spekulacyą wzięta w ogulności będzie do prawdy podobna, przy Spowiedzi iednak, uważając ją w szczególności, przestanie być do prawdy podobną. Co chociaż niektórzy mają za rzecz niepoiętą, ponieważ iednak powszechne Teologow zdanie jest temu przeciwne, y ponieważ oczywista jest różnica między poznaniem rzeczy, które jest tylko na umyśle: a między teyże rzeczy skutecznym wykonaniem, które ma nierozdzielnie związane okoliczności czasu, miejsca, osoby &c. ztąd się jasno pokazuje, iż inſze jest w Szkole, a inſze w Konfeſſyonalu, inſze na dowcipie, a inſze w wykonaniu opinii roztrząsanie. A iako sama natura ludzka, według ſzkolnego nauczania wzięta, na żadnym miejscu nie znajduje się, chociaż człowiek w szczególności uważany nie może nie być na jakim miejscu, tak propozycja ogolnie wzięta może być godziwą, a wzięta w szczególności godziwą nie będzie; bo prawie niepodobna rzecz jest, a przynajmniej bardzo trudna, przywieść ją do skutku bez tych okoliczności, które ją czynią niegodziwą. *Vid. Dian coord. tom. 8. tr. 1. resol. 9.* Należy więc pilnie czynić różnicę między rzeczami w ogolności y w szczególności wziętymi.

46. Sądzę, że według tey reguły y przestrogi ſprawić ſię trzeba, gdzie idzie *de tactibus & osculis*, o czym

czym pisze S. Tomasz: 2. 2. *qu.* 154. *art.* 4. gdzie chociaż przeczyć nie można, żeby różne explikacye y Teologow zdania wzięte według spekulacyi nie miały podobieństwa do prawdy, iednakże w Konfessyonalu użyć ich trudno dla niebezpieczeństwa, które za sobą ciągną, iż z uczynkow obojętnych w naganne, y z upodobania, które nazywają zmyślnym, w cielesne łatwo przemienić się mogą; tak dalece, iż po długim uważaniu, na koniec wyznać trzeba, że w rzemieśle Spowiedniczym takowe postęпки ledwo mogą być za ciężką winę nie poczytane. *Sylvius in D. Tb. loc. cit. concl.* 2. & 4. *Filliuc tract.* 30. *in Decal. cap.* 9. *num.* 179. & 200. & *cap.* 10. *num.* 217. co także ma się rozumieć o komedjach y tańcach według teraźniejszego zwyczaju, o których spekulacya dość pozornie zdaie się twierdzić, lecz w Konfessyonalu inaczej się zdarza, y inaczej też postępować należy, zwłaszcza względem okoliczności y osób *diversi sexus.*

47. Toż samo mówić się może o poruszeniach zmyślności, na które według niektórych na spekulacyach zasadzających się mniemania, chociaż dosyć jest wyraźnie nie zezwolić, bez obowiązku usilnego przeszkodzenia im; iednakże ta nauka, co do Konfessyonału jest bardzo obojętna, owszem u niektórych wcale niegruntowna. iezli nie czyniemy przeci-

wko

wko takim porużeniom na woli naszej nieupodobania wyraźnego, ktoreby zdolne było do pogromienia wewnętrznego zezwolenia, choćby nie wystarczało do do przełamania uporczywey zmyślności. *Layman L. 1. tract. 3. cap. num. 8.* na czym ieszcze inſi Teologowie nie przestają: *Vasq; tom. 1. in part. 2. disp. 108. num. 3.* gdyż podobno takie nieupodobanie nie wystarcza do oddalenia niebezpieczeństwa na zezwolenie, przeto radzą, żeby w pierwszym poczućiu takowych pokus odwrócić umysł do inſzych rzeczy, *absque ullo gustu. & motu corporis exteriori!* a Oycowie Duchowni nauczają, żeby natychmiast myśl obrocić do Ukrzyżowanego JEZUSA, mówiąc ſtrzeſtą iaką modlitewkę, y więcey o tym nie myśleć. *iakby do nas nie należało.*

48. Naybardziej względem lubieźności tę naukę na pamięci mieć potrzeba, zwłaszcza w zepsutey naturze, tak dalece, że *nisi aliquis lateritius sit, vel saxeus, vel de lapidibus, & de Angelis sit controversia. Veran. tom. 5. disp. 31. sect. 20. num. 5,* gdyż chociaż niektórzy Teologowie podobno nie uważając, ile należało, na praktykę, od ktorey się naybardziej uczyć potrzeba, utrzymywali, że w tym rodzaju małość rzeczy uważać się powinna; z tym iednak wszystkim to mniemanie teraz ieſt od wſzystkich odrzucone. *Passerin. in 6. Decr. lib. 5. cap. 18. num. 90.* y wie-

Ia jest, co ie mają za fałszywe, a inſi piſzą, że było potępione od Klementa VIII. y Pawła V. nie dla inſzych pewnie przyczyn, tylko dla niebeſpieczeńſтва złączonego, w ktorego poznanie ſpekulacya nie wchodzi. Oto maſz Propozycyą 40. od Alexandra VII. odrzuconą, z ktorey doſtatecznie poznać można, iż żadne dobrowolne upodobanie w rzeczach lubieżnych, chociażby naymnieysze było, nie ieſt powſzednim grzechem. *Eſt probabilis opinio, quæ dicit, eſſe tantum veniale osculum habitum ob delectationem carnalem & ſenſibilem, quæ ex osculo oritur; ſecluſo periculo conſenſus ulterioris, & pollutionis.* Lecz coby to było za upodobanie, czytay Sanchez de Matrim. Diſp. 46. num. 4. & 5. Toż ſamo ma ſię rozumieć o niektórych uczynkach przez ſię obojętnych, a niepotrzebnych, ktore nie z przyrodzenia ſwego, lecz z trafunku ciągną za ſobą winę w okolicznoſciach od Teologow wymienionych, między ktoremi ieſt Boſſiutſz *in tract. de ſcrupulis num. 166.* gdzie ſzkolna nauka z Konfeſſyonałem nie zgadza ſię.

49. Teyże ſamey oſtrożnoſci używać należy w inſzych rzeczach: a nayprzod względem ſwiętokupſtwa y lichwy, gdzie łatwo ieſt wiele znaleźć pozor, na wymowkę niegodziwego handlu, iako to hoyney wdzięcznoſci, choć nie przyrzeczoney, ani umowionej,
o kto-

o ktorey wielu iest co twierdzą, iż niewprowadza
 w Symonią y lichwę, *Layman. Lib. 3. tract. 4. part.*
3. cap. 16. num. 4. co w rzeczy samey inni mają za
 wielce trudną *in his formalitatibus sub ratione doni*
consistere. Diana coord. tom. 5. tract. 7. resol. 21. §.
2. II. Co do nadgrody, którą przypuszczają wśzy-
 scy w długach y umowach sprawiedliwych; bo cho-
 ciaż przyczyny ogólne, na których ta nauka załada
 się, są prawdziwe, iednakże w postępках y sprawach
 w szczegulności wziętych, złe iey częstokroć bywa
 używanie, iako się pokazuje z propozycyi 37. od In-
 nocentego XI. potępioney: *Famuli & famulae dome-*
sticæ, possunt occultè heris suis surripere ad compensan-
dam operam suam, quam majorem judicant salario, quod
recipiunt, y codzienne uczy doświadczenie w sługach
 y najemnikach, którzy opacznie rozumiejąc, że słu-
 żney nie odbierają nadgrody, często popełniają kra-
 dzież. III. W sprawach kryminalnych przeciwko po-
 krzywdzającym, zapozwania do sądu, wszyscy mamy
 Prawo, zważając to w powszechności, za godziwe:
 lecz w szczegulności, ledwo z tysiąca ieden się znay-
 dzie, któryby w tey mierze granic sprawiedliwości
 nie przestąpił, o czym w Rozdz. 12. mowić się bę-
 dzie. IV. Co do rozgrzeszenia zostających w bli-
 skiey okazyi grzechu, od których nie łatwo mogą
 się oddalić, dla kunsztu lub urzędu, ktore sprawu-
 ią,

ią, y z ktorych żyją: bo chociaż, na samym załadzając się rozumie, zdają się bydzć słuszne przyczyny rozgrzeszenia, ktorzy niechcą porzucić handlu, urzędu, lub domostwa, ktore im bywają okazyą upadku, *Layman. de Sacram. Penit. cap. 4. num. 9.* doświadczenie iednak naucza, iż czynić tak ogólnie we wszystkich okolicznościach, nic inzego nie jest, iako pozwalac, żeby takowe osoby w grzechach swoich zasypiały, y nędznie poginęły: o czym na swoim miejscu powiemy.

50. Dla czego zdaie mi się, iż Spowiednik powinien w tych y podobnych rzeczach zwolna postępować, aż upewnionym zostanie, że nauka rozumem miarkowana, zgadza się z zdarzającym się przypadkiem, zwłaszcza gdzie gwałtowność, przywiązanie, lub popędliwość gorę bierze; uczy bowiem doświadczenie, że Penitenci, ktorzy w zapale gniewu, miłości, zysku lub zemsty, mają niektore rzeczy za godziwe, y szukają, ktoby ie zdaniem swoim popierał, gdy iednak namiejętność ochłonie po wziętym od Boga oświeceniu, sami skarżą się na mniemanie swoje, ganiąc Teologow y Spowiednikow co im to chwaili: *Manifestum enim est, quod secundum passionem appetitus sensitivi immutatur homo ad dispositionem aliquam, unde secundum quod homo est in passione aliqua, videtur sibi aliquid conveniens, quod non videtur extra*

passionem existenti; sicut irato videtur bonum, quod non videtur quieto. D. Tb. p. 2. q. 9. art. 2. in corp.
 Zkąd się pokazuje, że czasem nauka zdaie się być gruntowną, chociaż w rzeczy samej nie jest, albo chociaż rozumem uważona jest gruntowna, w okolicznościach jednak szczególnych taką nie będzie.

51. Fałszywe tedy byłoby rozumienie, a gorsze jeszcze obeyście się, gdyby kto w rzeczach do obyczajów należących iak w Filozofii zasądzał się na spekulacyach, y z nich czynił sobie reguły do sprawowania urzędu Spowiedniczego.

52. Ztąd jeszcze pokazuje się, iak mądrze Stolica Święta zganiła niektóre propozycye zawierające się w Dekretach Alexandra VII. Innocentego XI. y Alexandra VIII. iako szkodliwe w używaniu: nie żeby niektóre z nich w spekulacyi nie były prawdziwe, lecz że ich używanie prawie bez grzechu obeyść się nie może, na co nauka o obyczajach Chrześciańskich iedynie być powinna; przeto nie trzeba zważać na ich gruntowność w umyśle, jeżeli nie są gruntownemi w używaniu: *Ad agendum non est attendenda sola probabilitas actionis ex genere, sed etiam in individuo. Passerin de Stat. q. 186. art. 8. num. 281.* a iasniey jeszcze Diana Coord. tom. 6. trać. 3. resol.

54. gdzie przełożywszy różne mniemania względem lichwy mocnych Teologow, nie radzi ich używać, bez

bez Przewodnika w tey mierze uczonego y roztropnego, któryby pilnie rzecz roztrząsał względem osób y okoliczności: gdyż (mowi on) niektórych nauk używać trzeba iak lekarstwa, to iest z rozsądnym pomiarkowaniem, żeby nie bardziey szkodziły, niż pomagają, zwłaszcza, że wrzeczach do obyczajow sfosuiących się nie dosyć iest na nauce bez roztropności.

53. Ztwierdza się to zdanie od sławnego Kanonisty *Garz. de Benefic. part. II. cap. 5. num. 350.* który wyraźnie twierdzi, że Teologowie za czasow iego piszący, usiłowali temu wszystkiemu, co pisali, dać pozor prawdy, ucząc nowości, iakby żadney nie było rzeczy, ktoreyby nie pochwalili, przez co prawda, y gruntowna, a starożytna nauka wiele uszczerbku poniosły; czego (iak można twierdzić z *Gonzalez loc. cit. num. 16.*) nie czynili dla pobłażania, ale z szczerrey chęci dania pomocy duszom, dla ktorych zbawienia, zdawało się im, że pożytecznieysze by były powolne y łagodne, niż surowe nauki: o czym Teologowie nic ieszcze pewnego nie postanowili, Obacz *Esparza in append. de opin. prob. art. 213.* Mnie to dosyć namienić; zupełne zaś rozsądzenie doskonałym zostawuję.

54. Tym czasem upominamy Spowiednika naszego, ażeby się nie przywiązywał do osobliwości, nie kochał się w nowościach, nie odstępował opinii po-

większe i więcej y bardziey zwyczajnych, o których trzymać się może, iż są prawdziwsze, y żeby lepiej w tych rzeczach sądził, niech łączy z nauką modlitwę, która w tey mierze więcej dodaie światła, niż nauka, iak napisano: *Anima Viri Sancti enuntiat aliquando vera magis, quàm septem circumspectores sedentes in excelsis ad speculandum. Eccles. 37. Vers. 18.* Niech celem iego będzie dobro Penitenta, y własne swoje dobro, a niech mu nie pobłąza nad to. *Card. Pallavic. Ars perfect. Cristianæ L. 3. cap. 5.* co często bywa przyczyną, iż w sprawie iego sumnienia nie dobrze się sądzi.

55. Na koniec objaśnić trzeba punkt trudny, a w używaniu pożyteczny: że ieżeli Penitent ma po sobie opinią rzetelnie do prawdy podobną, Spowiednik zaś w teyże samey okoliczności ma przeciwną, równie albo bardziey gruntowną, czy może, owzem czy powinien rozgrzeszyć Penitenta podług iego opinii?

56. Zdanie jest terazniejszych y niektórych dawniejszych Teologow, iż może Spowiednik, owzem powinien rozgrzeszyć takiego Penitenta, stosując się do iego opinii; czego ieżliby nie uczynił, wielu jest tych, co sądzą, iż grzeszy śmiertelnie. Nieprzeczęia, co do pierwszey części, ieżeli opinia Penitenta jest prawdziwie gruntowaną y do okoliczności służącą,
zwła-

zwłaszcza iż nikt o sobie tak rozumieć nie powinien, ażeby wszystko własnym mierzył rozumem: *quasi ipse solus videat, & scientia obtrita sit cum eo*, napisał Adryan *de confess. quest. 5. dub. 7.* Lecz żeby śmiertelnie miał grzeszyć, nie dając takiego rozgrzeszenia, za ostro mi się widzi, żeby Spowiednika tak ciasno obarczać, ięzli on nie dla skrupułu, ani dla przywiązania się do własney opinii, albowi też do Teologów swego powołania, lub dla innego nie dobrego końca, ale idąc za rozumem, y wezwawszy oświecenia Boskiego, sądzi y stanowi nie stosować się do opinii swego Penitenta, *Vasquez p. 2. tract. 1. disp. 62. cap. 7. num. 40.* zwłaszcza ięzli taka opinia, chociaż w ogulności do prawdy podobna [co dobrze uważać należy] w szczegulności iednak nie mogła byź roztropnie użyta, iak się wyżej namieniło. *Si Confessarius [rzekł przezornie Bassæus] deprebendat interrogantem, ex opinionibus laxioribus probabilibus declinaturum in libertates carnis & pericula peccatorum, tenetur inculcare magis strictas; quia etsi opiniones sunt verè probabiles in se, & in operatione immediata, quæ ab illis procedit, quia tamen in effectu & consequenti possunt aperire januam ad peccata, tenetur quantum in se est, benè consulere interroganti: finis enim consultationis est bonum interrogantis. V. Conscientia num. 1.*

57. Lecz Penitent ma prawo do rozgrzeszenia,
kie-

kiedy ma zupełną do tego gotowość, y nie należy go przymuszać do powtórzenia Spowiedzi? Prawda to, ale Spowiednik, który w tym Świętym Trybunale jest Sędzią, a oraz Lekarzem, Oycem, Nauczycielem, Przełożonym y Osobę CHRYSTUSA na sobie noszącym, większe ma prawo prowadzić, upomnieć, y pociągnąć Penitenta na swoje sprawiedliwe zdanie. Na przykład; jest zdanie wielu, iako wyżej mówiło się, że poruszeniom zewnętrznym pożądlivości dawać wyraźny odpor nie masz obowiązku; że dać przyczynę, chociaż bez potrzeby, takowym poruszeniom, luboby co gorszego z tąd trafunkiem nastąpiło, według różnych explikacyi drugich nie jest iak tylko grzechem powszednim; że z gwałtowney przyczyny może kto wydać się na niebezpieczeństwo zezwolenia na niegodziwość; lub ieżli na takowe niebezpieczeństwo jest wystawiony z przyczyny kunsztu czyli powinności, że nie należy mu porzucić swego urzędu y powinności, byleby miał przedsięwzięcie nie zezwalania, chociaż wie z doświadczenia, iż zezwoli; że bez grzechu śmiertelnego można Pacierze Kapłańskie mówić bez uwagi; iż w sprzedaży można mieszać towar zły z dobrym za cenę, iaka się zwykła brać za dobry, gdyż to jest przemyśl nieškodliwy. W tych okolicznościach gorliwy Spowiednik poznając, z Spowiedzi y z życia Penitenta, iż idąc

on

on za taką nauką, co dzień bardziey się wikła w nowe grzechy, winien będzie grzechu, ieżeli go rozgrzeszy dla tego szczegulnie, iż takowe opinie są do prawdy podobne (czego tu nie roztrząsamy) y od niektórych Teologow utrzymywane. Przeciwnie podobno lepiejby powiedzieć, iż takowy Spowiednik grzeszyłby przeciwko miłości Chrześciańskiej y przeciwko urzędowi swojemu Lekarza duchownego. *Ritual. Roman. in Instruct. de Sacr. pœnit.* ieżli by go rozgrzeszył; gdyż naśladowałby Kapłana opisanego od Łukasza S. który napadłszy na owego nędznika leżącego na publiczney drodze, konającego, y wpoł martwego z śmiertelnych ran, *visó illó præterivit.*

58. Taki Penitent z zaciętością zasadzający się na swoim zdaniu, y niby chcący przewodzić nad swoim Sędzią, a raczey Oycem, pokazuje upor y pychę wcale nieprzyzwoitą szukającemu miłosierdzia, owszem daie podeyżnienie niezupelney gotowości y skrytey do grzechu chęci; a iakożkolwiek bądź, Spowiednik, iak się rzekło, powinien w takim razie przynaymniey z obowiązku miłości, napomknąć mu, żeby dla dobra dusznego porzucił taką opinią, poniekaż do prawdy podobną, ale zbytecznie pobłażającą, a iął się inżey ściśleyszey, bardziey się zgadzającej z iego stanem; będzie także powinien y Penitent

cent z obowiązku teyż miłości ku sobie, chwycić się iey; czego ieżliby czynić niechciał, mieć go można za niegodnego do rozgrzeszenia. Ale podobno ktoś uraża się o takową naukę, któremu nic inzego nie odpowiadam, tylko że Sakramenta z ustanowienia swego służyć powinny do zbawienia ludzi, a nie do pobłażania im, y że wymagać, żeby między Spowiednikiem a Penitentem na wzor sądów potocznych miał się zachować Proceß, byłaby to zbyteczna spekulacya.

59. Niech iednak nikt nie rozumie, iż chcemy zalecać bardzo ostry sposób obchodzenia się z Penitentami, który zbytecznym uciśnieniem, aż krew wyciska. Ganiemy pobłażania, którym dobra Teologia przygania, ganiemy y surowości, których dobra Teologia niechwali, y nic więcej nie wyciągamy po nowych Spowiednikach, z któremi tu rzecz jest, ieno gdyby szli drogą Krolewską, która ani tak ciasną bydz nie ma iak ścieżka, ani tak szeroka, iak rynek

ROZDZIAŁ III.

O Wątpliwościach y Skrupulach.

60. **N**ie zamyślam tu mówić o wątpliwości, iako o niey w Szkołach nauczają w Traktacie o Summie.

mięieniu, lecz tylko ile się ściąga do rzemienia Spowiedniczego, y iest niby zawadą przytrzymującą podróżnego w drodze. Może bydz wątpliwość, czyli skrupuły w Spowiedniku, albo w Penitencie, albo też w obudwoch, y gdziekolwiek znajduią się, należy ie uprzątnąć: co do Spowiednika, żeby iego dzieło było sprawowane z bezpieczeństwem y bez przewłoki, co naypotrzebniejszy jest tym, ktorzy w licznyim zgromadzeniu spowiadaią; tak żeby mogli zadość uczynić ciśnącym się do Konfessyonału y sumnienie ich uspokoić, iako też żeby nie trawili nadaremno około kilku czasu, który wszystkim winni są, y podobno omal go maią dla inszych zabaw.

61. Takze w Penitentach należy uprzątać powątpiewania, y uspokaić ile można, rozsądnie skrupuły, aby tym obficiey uczestnikami stawali się Sakramentalnego pożytku, który iest spokoyność duszy; a iako sami przez złość wikłaią się w grzechy, tak przez dobre sumnienie niech się uwalniaią z uwikłania. Swierzb y trąd w starym Zakonie były dwie niemocy; przecieź dla pierwszej nie był człek nieczystym, lecz tylko dla drugiej; pierwsza iednak y druga pod Sąd Kapłański podpadały. Tak są prawdziwe grzechy, ktore szpecą duszę; powątpiewania zaś y skrupuły, czynią ią tylko niespokoiną, ale Spowiednik obie leczyć powinien.

62. Powinność więc Spowiednicza iest z bezpieczeństwa y łatwością odpowiadać iasno na rzeczy iasne, ułacniać, ile można zawile, y o wszystkim sądzić mądrze, roztropnie y pobożnie. A iako w przefzłym Rozdziale powiedziało się, iż zdarzaią się przypadki na podobieństwie do prawdy zasadzaiące się, tak częstokroć trafiają się, wątpliwości podlegaiące, względem ktorych niech tę ma naukę: iż ieżeli umie y potrafi z nabytey przedtym wiadomości, iak w tym postąpić, niech to czyni odważnie: ieżeli zaś nie umie, lub nie potrafi na prędce, lecz dłuższego czasu, y nowego potrzebuie szperania, niech odłoży aż się lepiej objaśni: ieżeli zaś w czym trudniejszy rady zasięgnąć od doskonalszych y bardziey doświadczonych potrzeba, może y powinien przełożyć rzecz samą z potrzebnemi okolicznościami, zachowuiąc zawsze nienaruszony Sakramentalny sekret, nie wymieniając osoby, ani nie takiego, przez coby można sprawić o kim podeyżnienie; a według ich rady niech postąpi.

63. Bywaią wątpliwości prawdziwe, gdy na obie strony nie schodzi na dobrych racyach, y te prawie nie rożnią się od opinii; ktore to powątpiwania ieżeli wynikaią z niepewności, czy uczynek iaki, na przykład, godziwy iest lub nie? powinny się ułatwiać przez naukę pierwey iuż nabytey, ktora łatwo się znajdzie

dzie w Teologach; ieżli zaś pochodzą z przyczyny doradzenia Penitentowi, iakie lekarstwo przeciwko pewnemu grzechowi? iakim sposobem zadość uczynić pewnemu obowiązкови? iak odwrócić dane zgorzienie? iak oddalić od bliskiey grzechu okazyi? tu osobliwie potrzeba roztropności, ktoraby na wszystkie strony oko mając, zważywszy okoliczności, to ustanowiła, co lepszego, skuteczniejszego y do pożądanego końca przyzwoitszego iest.

64. Wątpliwości fałszywe y mniemanie, pochodzą najczęściej z miałkiego rozumu, który nie uważa, albo uważając nie przenika przyczyn zgodnych do nakłonienia się na iaką stronę, y przeto zawsze iest wątpliwym. W niektórych to pochodzi z przyrodzenia, w inszych z zbyteczney boiaźni z niedostatku doświadczenia wynikającej, w innych z podłości umysłu y gnuśności, o których wszystkich mówić można: *Similes sunt fluctui maris, qui à vento movetur & circumfertur. Jacob: 1. V. 6.* Dla tych naylepszym iest lekarstwem modlitwa, ktora oświeca, ożywia y pobudza duszę. Lecz ieżli Spowiednik pomiernie przynajmniej iest uczony, rzadko mu się trafi tak powątpiwać, żeby albo nie miał równych przyczyn na obie strony, albo ważniejszych na iedną z nich.

65. Jak się ma obeyść Spowiednik, ieżli wątpi, czy Penitent zupełnie sposobny iest do przyięcia Sa-

kramentu? obfzerniey o tym się powie, kiedy się będzie mowić o teyże sposobności lub przygotowaniu: lecz ieżli wątpi, czy ma moc rozgrzeszenia go od iakiego grzechu, lub kary Kościelney; powinien objaśnić się czytaniem Teologow; także gdy powątpiwa, czy spowiedzi przeszłe były nieważne z iakiego niedostatku istotnego w Penitencie, lub w Spowiedniku? ieżli ten niedostatek będzie oczywisty, obowiąże go do powtorzenia spowiedzi; ieżli zaś nie będzie oczywisty, może mu dać radę, według przestrogi, którą niżej położemy o spowiedziach generalnych, że te częstokroć niepotrzebnie zalecane bywają.

66. Skrupuły Spowiednicze są znieważaniem iego samego y urzędu, są mu męczarnią, a Penitentom rozpaczą. Bydź skrupulatem dla siebie, iest ułomność; lecz bydź dla Penitentow iest zaraza: preto taki Spowiednik nie powinien sprawować urzędu tego, nim uwolni się od skrupułow, a nie mogąc uwolnić się, nie przyimować go, albo wcale zaniechać.

67. Jeżeli pochodzą skrupuły z nieumiejętności, i naczey im zabieżeć nie można, iak ustawicznym czytaniem y częstym rozmawianiem z Ludźmi uczonymi y biegłymi w rzeczach do obyczaiow należących; która to nieumiejętność łatwo się znajduie w tych ludziach, którzy przeciwko wyrokowi Ducha Świętego

tego *Eccl.* 7. v. 17. chcąc bydź *justi multum*, cały czas łożą na Modlitwie y inśzych uczynkach pobożnych, a nic nauce nie zostawiają; o których może się mowić: *rectè offerunt, sed non rectè dividunt*, a podobno także *non rectè offerunt*, gdyż nie ucząc się ile y iak powinni do sprawowania swego urzędu, chociaż ćwiczą się w wielorakim nabożeństwie, iednak nie podobają się Bogu, który chce, ażeby rozporządził dla wszystkich zabaw przyzwoite czasy, tak żeby każda z nich swoy czas miała: a winnieysza ieszcze byłaby ta nieumiejętność, y gorsze iey skutki w skrupułach wydaiące się, ieżliby się opuszczało Teologow czytanie, nie dla nabożeństwa, lecz dla próżnych zabaw, lub dla ciekawości nieprzyzwoitych Kapłańskiemu stanowi, a naygorzey dla światowych rozrywek.

68. Lecz y to uważać trzeba, iż nie tylko nieumiejętność sprawuie skrupuły w Spowiedniku, ale też zbyteczna nauka, y natężone przenikanie rzeczy, kiedy niektore bystre dowcipy, filozoficznym sposobem szukają zupełney y niewzruszoney we wszystkich rzeczach pewności; tacy nie bardzo szczęśliwie urząd sprawują Spowiedniczy, y lepiej od nich w tym postępują mniey uczeni, lecz bardziey rozsądni, według zdania starego Greczyna: *Hebetiores, quàm acutiores meliùs Rempublicam administrant Thucyd. L. 3.* Takim
nie

nie masz inższego sposobu do poprawienia się, iak tylko żeby poznali swoją nierostropność, ówżem nieumiejętność, przez którą chcą zamienić naukę moralną w Matematykę, nad co nic nie masz nieprzyzwoitszego: *non plus sapias, quàm necesse est*, przestrzega takich Duch S. *ne obstupefcas*, Eccl. 7. 17.

69. Można przydać, iż Spowiednik, staie się czasem skrupulatem, nawet przez zbyteczną dobroć, to jest, iż on z łaski Boskiey postąpiwszy znacznie w doskonałości Chrześciańskiej, y oddaliwszy się od wszystkich złych nałogow, lub mając szczegulną skłonność do iedney cnoty, albo wstręt od pewnego występku, nie może słyżeć y scierpieć, żeby iego Penitenci nie byli mu podobni. Lecz S. Paweł ostrzega, iż każdy ma swoje osobne powołanie, *alius quidem sic, alius verò sic*, 1. Cor. 7. v. 7. a chociaż on życzył czasem, żeby wszyscy byli bezżenni y powściągliwi, iak on sam, nie wyciągał iednak tego po wszystkich; przeto procz grzechu śmiertelnego, który sam przeciwi się miłości y zbawieniu, chwalebna jest gorliwość zalecać wszystkim większą cnotę, iako się niżej powie, lecz nie trzeba nikogo przymuszać do nabycia iey, chyba że czyi stan wyraźnie tego po nim wyciągać będzie.

70. Poty mowiło się o Spowiedniku wąpiącym, lub skrupulizującym, teraz mowieć się będzie o Penitencie,

tencie, który iak y kiedy przełamać ma wątpliwość, y zdobyć się na dobre sumnienie (które w postępowaniu, iak iest prawidłem spraw ludzkich, tak wątpliwe bydź nie powinno) należy do Spowiednika nay, przod go nauczyć; ani tu więcey po nim wyciągamy, iak żeby umiał śmiało Penitenta wyprowadzić z wątpliwości, które tak różne bydź mogą, iak różne sąstany, obowiązki, przypadki, odmiany czasow y namietności, prawie nieskończone.

71. Może pochodzić wątpliwość Penitenta z rozumu lub z uczynku, w powizechności lub w szczegulności, przed albo po uczynku, w okoliczności ściągającej za sobą pokrzywdzenie trzeciego, lub należącej do Sakramentu, lub względem prawa powszechnego, albo rozkazu szczegulnego Przełożonych, lub na resztę względem własnego uczynku; na przykład, iezli uczynił ślub, albo nie? czyli uczyniwszy go, wypełnił albo nie? na które wątpliwości, iezli są rozsądne y gruntowne, Spowiednik, iako się wyżej namieniło, powinien odpowiedzieć, co do ustaw Kościelnych y Przykazań Bożych, iak okoliczność, roztropność y nauka wyciąga, gruntownie; gdzie zaś pewności mieć nie może, tedy iść powinien za zdaniem bardziey do prawdy przystępującym; postrzegając, gdzie iest wątpliwość o uczynek, aby Penitent tenze uczynek dostatecznie opowiedział,

dział, o czym ma się rozumieć owo pospolite przy-
słowie: *Iż wierzyć trzeba Penitentowi mówiącemu tak
za sobą, iak przeciwko sobie. Nald. V. Confess. num. 36.*
Ma usiłować bydz dobrze zrozumianym zwłaszcza
od osob prostych, ktore częstokroć biorąc iedno
za drugie, niewinnie Spowiednikowi u inszych sławy
ufzczerbiaią; y nie maż co więcey mówić o wątpli-
wościach.

72. W leczeniu skrupułow zdarza się często, iż
większa bywa praca, niż pożytek. A iako trąd wko-
rzeniony, ktory Pismo *Levit. 13. v. 11.* nazywa *lepra
vetustissima*, niepodpadał pod roztrzaskanie Kapłań-
skie, lecz tylko trędownaty ogłoszony bywał nieule-
czonym, tak zdaie się, iżby obchodzić się należało
z skrupulatami: iednak ponieważ napisano, że Chry-
stus Pan wziął na się wszystkie nasze słabości, *Isaie
55. v. 4.* nie może Spowiednik, ktory w urzędzie swo-
im wyraża Osobę Chrystusa, uwolnić się, żeby nie
miał z miłością szukać uleczenia: o czym obszernie
tu mówić nie będę, odsyłając, kto pragnie zupełniej-
szej wiadomości, do Teologow, ktorzy o tym pisali,
mianowicie do Gersona Kanclerza Paryskiego, y do
Bossyusza nowszego Pisarza; (*) wymienię tu tylko
niektore rodzaje skrupułow pospolitsze.

73. Pomiarkowawszy tedy Spowiednik, że ma Pe-
nitenta

(*) Z wielkim w tej mierze pożytkiem czytać można rozmowy Świętego Franci-
szka Salezego.

nitenta skrupulata z znakow, ktore podaią Teologowie, a te są powtarzać toż samo bez końca, nie przestawać na rozsądných odpowiedziach, wątpić o czym roztropni nie wątpią, bydź temperamentu melancholicznego, mieć imaginacyą mocną, a małe doświadczenie y wiadomość rzeczy, każdą rzecz troskliwie rozważać, bydź niekontentnym z siebie samego y z inszych, po lekarstwach powszechnych, iakie są modlitwa, posłuszeństwo Spowiednikowi, wzgarda własnego rozsądku, przeciwne skrupułom działanie, niegadanie z inszemi, ani myślenie o nich.

74. I. Jeżeli pozna, że ma Penitenta z liczby owych rozwięzłych skrupulatow, ktorzy zawsze troszczą się o grzechy popełnione, a nie myślą o wstrzymaniu się od nowych; niech uważa, iż leczenie takich nie jest podobne owym skrupułom boiaźliwym, y że lekarstwa służące tym, tamtym wielce szkodzić mogą; przeto niech ich upomina do Spowiedzi częstszey, przez którą stalıby się ostrożnieyszymi, niech pobudza do boiaźni Boskiej, niech przekłada im zły stan, w którym żyją, przez co podaią się w niebezpieczeństwo ostatecznego niepokurowania; w reszcie zaś co należy do prawdziwych skrupułow, może się z nimi obeyść iak z pierwszymi, chociaż będąc te dwie choroby różne od siebie, przystałoby leczyć każdą z nich inszym sposobem.

75. II. Jeżeli skrupuł będzie około Spowiedzi przeszłych, czy się powiedziały albo nie, wszystkie grzechy z potrzebnymi okolicznościami, y z należy-
tym wżyskiego wyrażeniem; ieżeli w pomienionych Spowiedziach użył Penitent roztrząsając sumnienie należytey pilności, iakiey ludzie sumienni w tey mie-
rze używać zwykli, a roztropni w kaźdey potrzebie nagłej, niech mu nakaże milczenie, nie pozwalając powtarzać Spowiedzi, bo inaczey końca nie byłoby; a kiedy nie ma pewności, iż się co potrzebnego opu-
ściło, albo nie dostatecznie się wyraziło, mniemać trzeba, iż wszystko należycie się stać musiało; gdyż wprawdzie Spowiedź nie iest ustanowiona ku udie-
czeniu sumnienia, ale raczey na uspokojenie go, y pogrzebienie grzechow w niepamięć, gdy po pilnym roztrząśnieniu sumnienia dostatecznie na Spowiedzi wyjawione były. *Quamdiu non constat probabili & cordata ratione de negligentia culpabili, non est cur aliquis putet, confessionem non fuisse integram & sufficientem.* Vasq. tom. 4. in 3. in qu. 92. art. 3. dub. 1. num. 6.

76. III. Może się trafić skrupuł względem niedo-
statku skruchy y przedsięwzięcia poprawy, ktore ko-
niecznie potrzebne są do ważney y pożyteczney Spo-
wiedzi; o czym ponieważ nie można mieć pewności,
potrzeba zabiedz skrupułom, tym naprzykład spo-
fo-

sobem: ieżeli wszelkich szczerze zażywał sposobow, ile mógł y umiał do wzbudzenia takowego żalu y przedsięwzięcia, y ieżeliby spytany na ow czas, czyli by miał upodobanie w owych grzechach, y czy znowu chciałby ie ponawiać, szczerze mógł odpowiedzieć, że nie, y tak czuł w sercu; iest to dostateczna do wierzenia przyczyna, że był należycie sposobnym do rozgrzeszenia. Czytaj odpowiedź S. Grzegorza daną Gregoryi Pokoiowy Cesarskiej, ktora chciała byǳ upewnioną o odpuszczeniu grzechow swoich, co S. Papież nazywa rzeczą trudną y niepożyteczną. *Lib. 6. Ep. 22. Vid. Vasq. loc. cit. art. 2. num. 29.* gdzie naucza, iż trzeba uspokoić umysł roztroptą uwagą, kiedy nie masz służney przyczyny sąǳić przeciwnie.

77. IV. Znayduią się tacy, ktorym zdaie się, iż w kaǳey sprawie grzechu się uchronić nie można, y że kaǳy grzech iest śmiertelnym; inśi, ktorzy czuiać w sobie wśręt od dobrego, lub poǳadliwość do złego, wraz rozumieią, iż na to zezwolili y zgrzeszyli, właśnie iak cytra, ktora natychmiasť brzmi, gdy się iej kto dotknie; inśi, ktorzy miewiaią myśli niedowiarstwa, bluźnierstwa, poǳadzenia, y lubieźności, lub też odprawuiać Pacierze Kapłańskie, mnieiaią, iż nieczynią zadość swey powinności, y po wielekroć ie powtarziaią; inśi, ktorzy ustawicznie

frasując się z przywidzenia swego, iż są odrzuceni; tych y tym podobnych, gdy Spowiednik starał się dosadnie y według okoliczności przyzwoicie na sumnieniu uspokoić, a oni by tego nie usłuchali; niech da pokoy, y przerwie boiazliwe ich uwagi. A iako skarżącemu się na bol głowy zalecamy wczas, y odpoczynek, tak tym trzeba rozkazać, żeby więcey nie mowili o skrupułach, lecz poddali swoy rozum pod posłuszeństwo Spowiednicze, y na niego się spuścili zupełnie. Więcey potym nie dawać im ucha.

78. Wszytko to trzeba im przekładać bez zaiękania się, bez powątpiwania y obojętności, owšem śmiało, bezpiecznie, z upewnieniem, y po nauczyciel-fku, bo inaczey, nic się nie dokaże: a ieżliby się skrupulat domagał szukać od inszych porady, lub też szperać po Teologach, zabronić mu to należy, upewniając go. iż żaden lepiej poradzić nie potrafi, y że byłoby to nie uleczyć, lecz szkodliwie przedłużyć chorobę, dobre iefzcze iest lekarstwo na tę chorobę bydz zawsze zabawnym powierzchownymi intereffami, przez co umysł odciąga się od tych przykrych myśli. Jeżeli skrupulaci mogą Spowiedzi generalne czynić. albo nie? powie się na swoim mieyscu.

79. Nakoniec, niech przestrzega Spowiednik, iż z Bogiem w targ, ani w opisy wchodzić nie można; ktory iż chce dla naszego pożytku, abyśmy żyli w
nie

niepewności zbawienia, używszy ile z nas być może, pilności do żadość uczynienia wszystkim iego przykazaniom, trzeba się poruczyć iego miłosierdziu, wyznawać pokornie, iż bez łaski iego nie zbawimy się, prosić o nią z stałością, spodziewać się iey z pewnością, y służyć mu z serca spokojnością, ufając, iż przyjmie nasze uczynki dobre, chociaż mogłyby wyciągać najlepszych.

ROZDZIAŁ IV.

O różnych rodzajach y stanach Penitentow, y o sposobie obchodzenia się z niemi.

80. **W** Pierwszey Księdze Krolewskiej czytamy, iż gdy schronił się Dawid do jaskini Odolla, przyszli do niego nędzni Kraju owego, y obrali go Rządzcą swym y Przełożonym, żeby nimi zawiadywał, y od biedy uwalniał. *Convenerunt ad eum, qui erant in angustia constituti, & oppressi aere alieno, & factus est eorum Princeps, 1. Reg. 22. v. 2.* Tak właśnie różne rodzaje grzeszników garną się do Spowiednika, iak pod straż bezpieczną, żeby się uchronić biedy, w którą ich wprowadziła własna wina, y być uwolnionymi mocą od Boga mu powierzoną. Różnych są przymiotow y stanow, ile ich na świecie znayduie się: Duchowni, Swieccy, Zakonnicy, Zonaci, Bez-

żenni, Żołnierze, Patronowie, Gospodarze, Słudzy, Kupcy, Chłopi, Panowie, Prałaci, Xiążęta. Ci nie tylko różnią się kondycją, lecz pojęciem, humorem, dowcipem, tak dalece, iż tenże sam człowiek w różnym czasie różni się od siebie, co kształtnie wyraził S. Grzegorz Nazyanzeński, kiedy człowieka nazywał: *Animal varium & multiplex*.

81. A iako Adam przy stworzeniu świata dla dania każdemu zwierzęciu przyzwoitego nazwiska potrzebował mądrości przyrodzoney najpowszechniejszej, przez którąby poznał wszystkie ich własności, tak Spowiednikowi, żeby dawał pomoc różnym y wielu ludziom, którzy do niego udawają się, trzeba nadprzyrodzoney najprzedniejszej mądrości. Jakoż słusznie nazywamy ją *mądrością nadprzyrodzoną*: gdyż Urząd Spowiedniczy zmierza najbardziej ku uczestnictwu łaski, iuż zaś nauka pospolita y własnym nabyta usiłowaniem temu wydostać nie może, chociaż nader pożyteczna jest; ztąd powinna się znajdować w każdym Spowiedniku, żeby y w tey mierze byli tak, iak się wyżej rzekło: *Viri strenui de omni Israel*.

82. Spowiednik iako jest Sędzią wszystkich w tym Świętym Trybunale, tak też okazać się powinien łaskawym Oycem, y zbliżających się Penitentow, iacyżkolwiek oni będą, na wzor dobrego Ojca Ewangeliczne-

licznego przyjmować będzie z miłością Chrześciańską. Używać będzie do wszystkich ludzkości obyczajney według godności każdego, co iednak bez wymuszenia y dworności bydź powinno: na twarzy wesołość, w słowach łagodność, przystępnym każdemu się stawia, lecz bez zbyteczney poufałości: zwłaszcza spowiedaiąc niewiasty, niech całe obeyście się swoje większą krasą powagą, *nie surowością*, mowi S. Bernard. *Lib. 4. de Confid. cap. 16.* gdyż ta trwoży boiaźliwych, tamta zaś pociąga zuchwałych lubo płochych. Przyzwoitych każdemu nie ubliży tytułów, pomniąc, że podłym nawet z poсполstwa ludziom prawowiernym zachować należy uszanowanie. Staruszka y wleciech podeszłego, według nauki Apostolikiey 1. *Timoth. 5. 1.* iako Oyca przestrzegay, młodego iako Brata, Matrony szanuy iak Matki, inne Białogłowy iak Siostry. *Cunctis benignus*, mowi S. Bernard, *nemini blandus, omnibus æquus. Formul. bon. vit. cap. 15.* Jeżeli zaś czasem rostopność y osobliwe natchnienie Boże poradzi przestąpić tę regułę, iako czytamy, iż niektorzy Święci podczas z pożytkiem to uczynili, te szczegulne przypadki nie mają bydź prawem, y żeby drugich nie zawiodły, przestrzegać należy.

83. Przystępuiąc zaś do stanów ludzi w szczegulności, nie mniej Spowiednikowi potrzebna jest mądrość

drość Boska, ktoraby go kierowała, iak była Salomoniowi, kiedy zostawszy Krolem, strwożony zawołał: *Quis poterit judicare populum istum, populum hunc multum?* 3. Reg. 3. 9. Powinienby mieć zupełną wiadomość wszystkich obowiązkow każdego stanu, y wszystkich grzechow, ktore w nim zdarzają się. Ale tu trafia się, iakbyś widział koło w pośrodku koła, *Ezech.* 10. 10. wał, ktory trzeba przełamać, y zwierzęta o czterech twarzach, ktore zdaią się byź ludźmi, a są strazydłami, nie dla tego iednak trwożyć się, gdyż przez czytanie y doświadczenie, ktore się codziennie pomnaża, y za powodem łaski, ktora wspiera na tym urzędzie, może szczęśliwie przemodź wszystko, y my ieszcze nieco przydamy tu służącego.

84. Poznawszy więc Spowiednik stan Penitenta, o którym zkąd inąd czasem wiedzieć może, a ieźliby nie wiedział, spytawszy się ostrożnie, zwłaszcza białogłowy spowiadaiąc, dwie rzeczy uważać potrzeba: Nayprzod żeby spowiadał się szczerze y zupełnie, y obwinał się nie tylko z grzechow pospolitych, ale też y z szczególnych stanu swojego, ieźli ie popełnił, ktore ieźli Penitent sam mowi, nie masz o co go więcej pytać, lecz ieźli nie trzeba się go spytać, przynajmniej w powszechności, naprzykład: czy ma sumienie wolne względem obowiązku stanu swego? lub podobnie; ieźliby zaś żądał Penitent byź pytanym w
szcze-

szczegulności, lubby potrzeba tego wyciągała, Spowiednik ma być gotów do zadość mu uczynienia, przynajmniej w okolicznościach częściej się zdarzających; do czego pomocne będą wiadomości zafiągnione *ex Manuali Navarro cap. 26.* Powtore, żeby Penitent spósobił się do zachowania we wszystkim prawa Boskiego, a mianowicie w tym, co stan jego wyciąga.

85 Płakać nam tu przychodzi nad szkodliwym niedbalstwem, nie tylko nowych, ale podobno y wielu dawnych Spowiedników, którzy pozwalają zamilczeć o obowiązkach różnych stanów w szczegulności, y ile są pilni w badaniu się o grzechach, iak się mowi, Karola, tyle drugie niedbali w dowiedzeniu się o grzechach Cesarza. S. Paweł 1. *Timoth. cap. 2.* pokazuje, iż to nie jest leką rzeczą w życiu Chrześciańskim, gdy w Liście do Tymoteusza y innych, naydrobnieysze rozbiera okoliczności każdego stanu, Duchownego y Swieckiego, zacząwszy od Naywyższego, iaki jest Biskupi, a postępując do wszystkich innych tak męskich, iak kobiecych, na resztę do ostatniego y naypodleyszego niewolników, którzy według prawa *pro nullis habentur, ff. de regul. jur. reg. 35.* Z tego szkodliwego Spowiedników zaniedbania pochodzi tak wiele złego na świecie, kiedy wyznają się na Spowiedzi kradzieże, zaboystwa, sprośności,

lecz o zamieszkanu powinności y nie zadość czynieniu stanowi własnemu, ani Penitent nie skarży się, ani Spowiednik nie wypytywa się; o czym gdzie indziej.

86. Wracając się tedy do naszego przedsięwzięcia, Spowiednik ma sposobić swego Penitenta, ieżeli ieższe nie jest sposobny, do pełnienia prawa Boskiego we wszystkim, co się ściąga do iego stanu: gdzie nie tylko rozumie się prawo Boskie zawarte w dzieśięciu Przykazaniach, lecz każde inśze Prawo Boskie y ludzkie, Kościelne, Swieckie, y Statutowe, ile ono obowiązuie na sumnieniu, ponieważ iako każda Zwierzchność, tak y każde prawo od Boga pochodzi, y do niego się ściąga iako do Naywyższego Prawodawcy. Uważmy naprzykład z pomiędzy wielu te szczególne okoliczności: niech Gospodarz y Gospodyni staraią się o dobry porządek w domu, zachowując dzieci y czeladź w boiaźni Bożej, co do prawa przyrodzonego należy; ucząc ich rzeczy do zbawienia potrzebnych; co ściąga się do Prawa Boskiego; niech Kupiec płaci myta y cła sprawiedliwie, co iest prawo swieckie; niech Duchowny, ktory ma ten obowiązek, bez należytego pozwolenia nie oddala się od swoiey Rezydencyi, czego rownie wyciąga Prawo Boskie y Kościelne; niech Lekarz wezwany do Chorego przestrzeże go, aby się spowiadał, co iest Prawo Papieskie; niech

niech Duchowieństwo tey lub owey Diecezji, według Proceſſu Biſkupiego, nie bywa na tańcach, lub grach publicznych, co ieſt prawem Diecezjalnym, y tak mówić można o wſzystkich inſzych ſtanach. To to ieſt umieć *obſtrictandi ſcientiam. Exod. I. 19.* przymnażać ſynów Bogu.

87. Lecz oziębły Spowiednik nie cierpi takowego uprzykrzenia, a nie ktorzy może y mruczają na to: mówią, że Penitent ſam powinien opowiedzieć ſwoie grzechy: trzeba ſię ſpieſzyć, y dać mieyſce inſzym: tak czynić, ieſt to uprzykrzyć ſię, y podać w nienawiść Spowiedź: y nie podobna tak ſprawić ſię w wielkim nacisku. Na ten oſtatni zarzut odpowiedział iuż uczony Kardynał Kajetan *in Sum. V. Confessar.* mówiąc, iż Spowiednik raczey dwoch a dobrze, niż dwudzieſtu, niech wyſpowiada.

88. Na koniec godna ieſt uwagi, co Piſmo Boże mówi o Moyżeszcu *Num. 11. 11.* że ſtrudzony wielką pracą, do ktorey go obowiązywał urząd Xiążęcy y Przewodniczy Ludu Izraelskiego, uſkarżał ſię oczywiſcie: *Cur impoſuiſti pondus univerſi populi huius ſuper me?* tak dalece, iż mówił, iż nie był Oycem wſzyſtkiego tego Ludu, żeby miał ieden o nich mieć ſtaraſanie. Nie przeto iednak Bog chciał go uwolnić zupełnie, tylko uiał mu ciężaru, y podzielił ową mnogość rządów na wielu, ktorzyby mu dopomagali, a

nie on sam cały dźwigał ciężar. Co my stosując do naszego przedsięwzięcia, możemy powiedzieć, że chociaż władza powizechna kluczow oddana była przez Chrystusa Naywyższemu Kościoła Pasterzowi, iednakże moc w szczegulności wiązania y rozwiązywania Penitentow na Spowiedzi, co do Sakramentu Kapłaństwa, udziela się wszystkim Xięży podczas ich święcenia, co zaś do władzy, ta im bywa nadawana od Biskupow; Kościół tedy obfituje w Spowiedniki Duchowieństwa świeckiego y Zakonnego, y nie dla innych przyczyn pozwolenia do sprawowania tego Sakramentu [choć z istoty swoiey y ustanowienia Kościelnego samym tylko przynależy Plebanom] iest tak bardzo rozpostrzenione za przywileiem, tylko żeby ciężar na wielu był znośniejszy, y żeby każdy Spowiednik więcej miał sposobności do pomagania swoim Penitentom.

89. O siedmiudziesiąt pomocnikach przydanych Moyżeszowi mowi Pismo, że *cum requievisset in eis spiritus, prophetaverunt, nec ultra cessaverunt.* Num. 11. 29. Spowiednicy są pomocnikami prawowiernych Pasterzow, nie powinni więc dopuścić, żeby w nich gaś duch, który się im udziela razem z władzą Duchowną, ieżeli mu się nie przeciwią: a iako Pasterze starać się powinni, żeby wierni zadosyć czynili obowiązkom swoim, tak też Spowiednicy, którzy

rzy noszą część tegoż ciężaru, tymże też samym podlegają prawom.

90. Trzeba teraz mówić, iakie powinno być sprawowanie tego urzędu; w czym przychodzi mi na myśl zdanie S. Dyonizego *De Eccl. Hierar. cap. 2. §. 80.* że iako wewnętrzne y naywyższe światło Boże udziela się dufsom ludzkim podług miary y każdego sposobności, *ita effingitur divinus Antistes*, a my powiemy *Confessionis Minister, exemplo DEI accedentibus affulgens, cum decore atque ordine, & pro cuiusque ad Sacra capacitatis ratione*; gdzie zaleca się osobliwa roztropność, z którą ma być sprawowany urząd Spowiedniczy.

91. Zaiście dokazać tego nie można samą życia świętobliwością, ani dobrym przedsięwzięciem, ani świętą prostotą, ktore właściwemi y przyrodzonymi są Kapłana ozdobami; lecz Spowiednik co do tego, o czym tu mówimy, powinien być wielce rozsądny, powinien być doświadczony w rzeczach Duchownych, a nawet nie iakąś y w świeckich, powinien mieć wiadomość różnych przypadków światowych, ile stan iego dozwala, gdyż napisano jest: *Vir expertus cogitabit plurima, & qui multa didicit, enarrabit intellectum. Eccl. 34. 9.* Salomon sławnym sądem dwóch niewiaśc, prawujących się o syna, tak wielkiey nabył powagi, że według Piśma S. miany był na po-

potym od poşpolstwa w naywyższym szacunku; *Timu-
erunt Regem, videntes Dei sapientiam esse in illo ad faci-
endum iudicium.* 3. Reg. 3. 28. podobnym sposobem
tak wielu stanom y kondycjom ludzi pokazać się
ma Spowiednik, że ieſt mądry, uczony, roztropny, że
potrafi zrozumieć wszystkich y bydź zrozumianym
od wszystkich: powinien nie tylko umieć Teologią,
lecz ieſzcze mieć doſwiadczenie w rzeczach, przez
coby potrafił rozumiewać, odpowiadać, pytać się,
czynić różnicę między grzechami, y wykonywać
wszystko to, co go kierować może do nie obłąkania
się w ſprawiedliwej drodze.

92. Co do zrozumienia, bywa czasem trudność w
różnych ſłowach y sposobach mowienia, które uży-
wane bywają według różności oſob, krajow, albo rze-
mieſta, czego Spowiednik nie ſłyſzał, ani czytał; lecz
tey wiadomości, ieżeli będzie pilny, prędko nabyć mo-
że: a tym czasem nie ma się wſtydzić powiedzieć Pe-
nitentowi, ieżeli go nie rozumie, aby się iaſniey ex-
plikował; a co do różnych intereſſow, które w jakim
Kraiu ſą poſpolitsze, ieżeli od ſamego Penitenta nie
może powziąć potrzebney wiadomości, trzeba się wy-
wiadywać ogulnie od kogo ſwiadomego: ieżeli zaś trafi
na oſobę boiaźliwą, wſtydliwą, żeby ią nakłonił do zu-
pełnego grzechow wyznania, powinien będzie Spowie-
dnik pobudzać ią y ułatwiać trudności Świętym y

rozsądnym przemyśłem, z miłości pochodzącym: czasem pomoże oświadczać politowanie nad iey stanem, czasem mówić, iż szatan usiłuje przeszkodzić tak wielkiego dobra Spowiedzi; że nic nie powie, czego by po wielekroć Spowiednik nie słyszał: że dla tego nie będzie iey mniej poważał, lub strofował ją, lub naznaczał iey większą pokutę: owszem, że dla rzetelnego grzechow wynurzenia użyje nad nią większego politowania, y Bog łatwiey ie odpuści. Lecz ieżli to będzie mówił do kobiet, niech się wystrzega słow zbyt pieszczonych y obojętnych, ktoreby inaczej można tłumaczyć, albo wrzucić opaczne rozumienie mimo myśl Spowiednika.

93. O pytaniu się w następujących Rozdziałach pomówimy, tu tylko się upomina, że ieżli nie będzie ostrożne, może Penitenta y gorzszym uczynić y zgorzyc.

94. Odpowiedź powinna być tak do rzeczy stosowana, żeby nie była ni skąpa co do zrozumienia, ni przedłużona aż do uprzykrzenia. Jeżli czasem Spowiednik będzie pytany, czyli co jest grzechem ciężkim lub lekkim? ieżli rzecz jest oczywista, niech odpowie śmiało; *tak* lub *nie*, według okoliczności: ieżli zaś rzecz będzie wątpliwa, lub niepewna, y trudna do ułaczenia, może mówić *pro & contra*, a potem przydać swoje zdanie; lecz z skrupulatami y na-
der

der troskliwymi niech mało mowi, y tyle tylko, ile potrzeba do objaśnienia wątpliwości, jako się wyżej namieniło, owszem roztropność czasem wyciąga do czego innego zwrocić mowę, y milczeć.

95. Pilnie należy czynić różnicę między grzechami, zważając na czas miejsce y Osoby: Lecz żeby dobrze poradzić; trzeba łączyć naukę, roztropności pobożność; roztropność uważa to, co jest pożytecznego: pobożność dąży do dobra, którego pożąda: nauka wstrzymuje ją, dla poznania czy prawdziwym jest dobrem, albo raczey pod pozorem dobra nie jest złe: po tym wszystkim roztropność hamuje naukę y pobożność, poki nie rostrząśnie, ieżli owe dobro jest prawdziwym dobrem według tego miejsca, czasu, Osoby y wszystkich inszych okoliczności. Kończąc ten Rozdział twierdzę, iż całe rzemieśło Spowiednicze na tym zawisło, żeby we wszystkim rozsądnie postępować, zważając na Penitenta Osobę, stan, przymioty, obowiązki, na ułożenie zewnętrzne y wewnętrzne, y na wszystko, cokolwiek jest iakiey wagi, a osobliwie na wieczne zbawienie, do którego dążyć powinniśmy.

R O Z D Z I A Ł V.

O Pytaniu się Penitentow.

96. **Z**Eby Spowiednik pytał Penitenta w począdku,
lub

lub podczas Spowiedzi, względem rzeczy, które koniecznie należą, lub mogą należeć do Władzy Kluczow Kościelnych, iako są grzechy śmiertelne, lub powszednie, w niektórych okolicznościach iest obowiązek nieuchybny, winnych nie; czasem czy-
nić to można rozsądnie, czasem zaś naganie, owszem niebezpiecznie: y trzeba to uważać, iż się powiedzia-
ło względem rzeczy, *które koniecznie należą, lub mo-
gą należeć do Władzy Kluczow Kościelnych*, to iest sa-
me grzechy; gdyż badać się podczas Spowiedzi o
rzeczy do iey nie należące, to iest co się ściaga ani do
szczegulności, ani do liczby, ani do innych okoli-
czności samychże grzechow, ani do powzięcia wia-
domości o wewnętrznym stanie Penitenta, ani do
przygotowania, za którym idzie rozgrzeszenie, zka-
dy można mieć światło do dobrego sprawienia się w
Świętym Sądzie tego Trybunału, zawsze iest nagan-
na y nieiakieś przynosząca nieuszanowanie Sakra-
mentowi, który w ten sposób stałby się ciekawością
y wielomowstwem, lub nieiakąś umysłu rozrywką,
ktora tu mieysca nie ma. Nie ganiemy iednak zwy-
czaiu niektórych Spowiedników, którzy dla ośmie-
lenia Penitenta, lub prostaka, albo nieznaiomego,
przed zaczęciem Spowiedzi, pytają się go *z iakiego
Kraiu?* lub o czym podobnym, dla zachęcenia go
y przyposobienia do poufalego wynurzenia się; iako

widzieć można w nauce daney Spowiednikom Zakonu Kaznodzieyskiego, *ut confitens interim sumat audaciam ad confitendum, apud Francol. tom. 2 disp. 4. num. 8.* byleby to działo się rozsądnie y w krotkich słowach. Lecz co do badania się względem stanu, kondycyi, y urzędu Penitenta, zdaie się roztropność wyciągać, żeby się o tym na początku spytać, gdyż to wielce służyć może do samey Spowiedzi: reszta niżej się powie.

97. Obowiązek iest Spowiednika, żeby się pytał Penitenta o cztery rzeczy, ktore w istocie samey są iedną. I. Kiedy poznawa, iż on dobrowolnie tego wszystkiego, co powinien, nie powiada, lub że należyćie sumnienia nie roztrząsał, lub z inzey przyczyny. II. Kiedy z nieumiejętności nie potrafi poznać swoich grzechow, y przystąpił do Konfessyonału z nadzieją, że Spowiednik pomoze mu pytaiąc się: co się zdarza często w Osobach prostych. III. Kiedy Penitent roztrząsnawszy, ile mógł, sumnienie, dla przeciągu czasu, lub dla mnogości rzeczy, nie mógł poścignąć wszystkich grzechow, lub poścignionych nie umie opowiedzieć, lub nie ma żywey pamięci do spamiętania ich. IV. Kiedy z kąd inąd wie Spowiednik zapewne, że Penitent iest w jakim grzechu, o którym milczy, a nie może sądzić ani domniemawać się, iżby się z niego iuż spowiadał, lub pewną
ma

ma wiadomość, iż Penitent jest *Concubinarium*, lub w oczywistej z kim nieprzyjaźni, y co podobnego; cały ten obowiązek pochodzi z właściwego Urzędu Spowiednika, który będąc Sędzią w tym Trybunale, starać się powinien, żeby sąd był zupełny, y Sakrament sprawowany w ten sposób, iak jest postanowiony: a iako ten Sakrament postanowiony jest na odpuszczenie wszystkich grzechów śmiertelnych, tak wszystkie trzeba, żeby były na Spowiedzi objawione nie tylko co do istoty, lecz y co do okoliczności, y liczby, ile można. Powiedzieliśmy, że wymienione cztery punkta w iednym się zamykają, a ten jest, o którym wyraźnie naucza *Concilium* Lateraneńskie *in cap. omnis utriusque* ztwierdzone od Trydentskiego *sess. 14. cap. 13.* gdzie napisano jest, że Chrystus ustanowił zupełną Spowiedź grzechów, y że to jest z prawa Boskiego, czego nie można rozumieć tak, iż Chrystus rozkazał tylko spowiadać się zupełnie z grzechów tych, które Penitent pamięta; ale rozkazał ze wszystkich, ile można przypominać. Y to to jest, co zaleca *S. Concilium*; nie przecząc, że ważna jest Spowiedź, kiedy się kto po pilnym przygotowaniu spowiada wszystkich grzechów, które pamięta, chociażby się zdarzyło co opuścić, byle niedobrowolnie.

98. Lecz wątpliwość jest, kiedy y iak poznać mo-

zna, że Penitent, dostatecznie sumnienia swego nie roztrząsał, lub że nie mowi wszystkich grzechow, lub że ich nie poznawa: a zatym Spowiednik obowiązany jest pytać się go? na co odpowiadam: że przed zaczęciem Spowiedzi, iezli Osoba będzie nie znaioma, lub która się dawno spowiadała, o co pytać się trzeba na początku, dowiedzieć się należy u Penitenta, iezli uczynił rachunek sumnienia? w ten sposób, lub w inszy łatwy do zrozumienia, na przykład: iezli przypomniał sobie dobrze swoje grzechy? &c. co z odpowiedzi pomiarkuie się; albowiem iezli będzie Osoba rozsądna, y powie, że się dobrze przygotowała, można wierzyć, iż tak jest; mając baczność na to, czy sama Spowiedź tego da dowody, co bardzo łatwo jest poznać; lecz iezli będzie Osoba prosta, alboliteż będą tacy, którzy częstokroć mało dbają o zbawienie, iako Żołnierze, słudzy, lub dzieci, z napędzenia Rodzicow, albo Nauczycielow do Spowiedzi przystępujący, ci chociażby naybardziej twierdzili, że się przygotowali, ostrożność radzi pytać się ich, iako y wszystkich innych, o których słusznie mniemać można, iż przystępują do Spowiedzi *pro forma*, co zdarzać się może wielom, którzy bawią się w Kollegiach, y mają zwyczaj spowiadać się wszyscy w dni naznaczone, tudzież innym mało mającym wiadomości o rzeczach do zbawienia należących,

cych, albo prowadzącym życie od pobożności dalekie, iacy są: Kartownicy, Szynkarze, Kupczykowie, Furmani, y inni, którzy nie mał zawsze przebywają w polach lub lasach, iako pastusi, a czasem też osoby polerowne y szlachetne, lecz zbyt światowe na zalotach y próżnych dyskursach czas trawiące, które chyba około Wielkieynocy spowiadają się, lub rzadko kiedy inszych czasów, lub inni ieszcze zanurzeni w handlach y Kupiectwie, którzy częstokroć urywkiem spowiadają się, tych wszystkich nie zawadzi pytać się iednego więcej, drugiego mniej według potrzeby. Ogulnie mówiąc, nie ganię tego, kiedy Spowiednik rozsądnie pyta się różnego stanu Penitentow, chyba by dostojnością bardzo znakomici byli, gdyż Spowiednik nie wcale niemy, wszystkim jest przyjemny, kiedy roztropnie pyta, pomagając Penitentowi spowiadać się.

99. Procz tych przypadków, lub inszych tym podobnych, nie jest obowiązany Spowiednik, pytać się, lecz tylko słuchać: y na tym dosyć, aby zadość uczynił swoiey powinności, gdyż nauka tu przełożona ma się rozumieć o samych grzechach śmiertelnych dotąd nie wyznanych: o powzednich bowiem y śmiertelnych raz dobrze na Spowiedzi wyiawionych rzadko się trafia, żeby przyszło do pytania. Teraz powiemy o sposobie, który zachować należy w pytaniach

niach, gdzie pewna rzecz, iż trzeba wielkiej roztropności. *Habete in vobis sal, Marci 9. 49.* upominał Chrystus Apostołów, co toż samo jest, iakby rzekł: *bądźcie roztropni*, a w tey mierze równie upomnionymi byź mogą Spowiednicy; gdyż iako sol w miarę użyta przyprawą jest do potraw, smaku im dodając, tak nad to, czyni ie niesmacznemi, y przykre mi; podobnym sposobem Spowiednik ieżli pyta się rozsądnie, ułacnia y miłą czyni Spowiedź, lecz ieżli przeciwnie, w nienawiść ią podaie, a czaśem Penitentowi szkodzi.

100. Uczę tedy, że dobry Spowiednik w wypytywaniu się Penitenta ani nad to postępować powinien, ani mało. Byłoby to nad to, ieżliby się pytał o wszystkie grzechy, które się zdarzyć mogą na świecie, w którą niedoskonałość, czyli raczey występki wpadaia ci, co nie czyniąc wyboru, dopadłszy Książki iakiey drukowaney, pytaia się o wszystko, cokolwiek w niej znajduia, zaczawszy od pierwszego Przykazania Bożego aż do ostatniego, w takowych pytaniach zawieraiąc całe mnostwo grzechow, które tylko mogą byź popełnione, a nigdy, lub przynajmniey rzadko kiedy wiednym człeku znajduia się: w czym wykraczać mogą naybardziej nowi Spowiednicy przez zbyteczną gorliwość, albo przez naganną ciekawość. Nad to by było pytać się Penitenta o nie
przy-

przyzwoite Osobie, stanowi y przymiotom jego grzechy, albo też o rzeczy niepodobne, lub szkaradne y bardzo plugawe, iezli do tego roztropność przyczyny nie podaje; y nie tylko byłoby to nad to, lecz zgorzzeniem y niebezpieczeństwem, naprzykład: pytać się Matrony uczciwey, iezli w prostytutcy nie podała Corek swoich? albo też poważney Osoby Duchowney, iezli się świętokupstwem nie bawi? lub co podobnego; czymby się mógł obrazić Penitent uczciwość kochający; Przydajemy, że y nie iest chwalebna, pytać się o rzeczy płochy, y lekkomyślne, ktore w Penitencie śmiech wzbudzaia, y Spowiednika podaja na ięzyki. Przeciwnie zaś małoby się pytał ow, ktoryby zbywał Penitenta ogulnym badaniem się, naprzykład: czy nie masz co więcey? lub co podobnego, y na tym zakończył; czego iak można użyć chwalebnie z Osobą boiaźliwą y rozumną, tak nagany godna iest, iezli bez wyboru ze wszystkimi rownie się postępuje.

101. Przeto kto chce roztropnie postąpić w tey mierze, niech się według różnicy Osob nayprzod pyta o grzechy pospolite wszystkim ludziom, a potom o grzechy szczegulne według stanu Penitenta; a co do pospolitych, nie należy pytać się o wszystko, iak się iuż namieniło, lecz tylko o to, co częściej zwykło się zdarzać takim Osobom, mając wzgląd na wiek, płeć y kondycyą; nie trzeba też pytać się o pewne

wne grzechy niezwyčajne łamym tylko właściwe złoczyńcom, y hultaiom; a ieżli czaśem dla zachodzących okoliczności przyśzłoby o nich nieco namienić, trzeba takiey użyć ostrożności, ieżli Penitent co przewinił, żeby mu nie dać ich do porozumienia. O grzechach cielesnych nie trzeba wchodzić w poznanie nayszczegulnieyszych sposobow, ktorymi dopełniane bywają, o czym niżej powie się na swoim mieyscu.

102. Każdy niemal Kray ma skłonność do niektórych cnot y występkow, ktore chociaż y gdzie indziej zdarzają się, w tym jednak częściej niż w innym. Tak Apostoł nazwał Ateńczykow zabobonnymi, a Kreteńcow prożniakami, y pijakami, ktora wiadomość ieść wielce pożyteczna do dobrego badania się. Każdy też wiek ma swoje grzechy szczegulne; przeco S. Filip Neryusz zwykł był mawiać: żeby w młodych nie lubieżność, a w starych nie łakomstwo, wszyscy by byli zbawieni. Toż się ma rozumieć o każdym stanie, powołaniu y płci. Żołnierz bawi się grą y lubieżnością; Patron niesprawiedliwością y oszukaniem; niewiaśta zalotami y nienawiścią; Duchowny wpada w nieprzyzwoite stanowi swemu wolności, w częste opuszczenia swoich obowiązkow względem dusz y Kościoła; Zakonnik przestępuje swoje Reguły, śluby: co wszystko pożyteczna ieść wiedzieć,

dzieć, nie żeby każdego o każdą rzecz pytać się, lecz żeby wiedzieć, o co się pytać, kiedy roztropność każe.

103. A iako Penitenci w różnych Kraiach różny mają sposób opowiadania grzechów swoich, tak powinien mieć Spowiednik różne sposoby pytania się, a dobrze, żeby były też same, co u Penitentów, byleby się z skromnością zgadzały, która zawsze ma być zachowana.

104. Uczą niektórzy Teologowie, żeby się na początku Spowiedzi pytać Penitenta, iezli nie ma co takiego, coby przeszkoda było do rozgrzeszenia, iako to Klątew, albo grzech wyższej Władzy zostawiony, lub bliska upadku okazyja, albo nieprzyjaźń, ktoreyby poprzestać nie chciał: lecz nie zawsze to czynić pozwala rozsądek: owżem zwyczaj przeciwnie niesie: gdyż pożyteczniej podczas samej Spowiedzi można to poznać; nie zawadzi iednak spytać się Osoby nieznaiomej, czy w przeszłej Spowiedzi wypełniła powinność swoją; to iest, czy wszystkie opowiedziała grzechy, ktore były na pamięci? czy prosiła BOGA o odpuszczenie? czy miała przedsięwzięcie poprawy? żeby pomiarkować, iezli na czym nie brakowało, żeby temu zabieżyć: trzeba także pytać się iak, dawno się spowiadał; co być może czasem więcej nad rok; iezli odprawiał naznaczoną pokutę: Lecz iezli będzie Zakonnik, albo Osoba do władzy Spowiedni-

ka nie należącą, iako bydź może Osoba *de corpore* iakiego Zgromadzenia, choc nie Zakonnego, ale za osobliwymi przywilejami z pod zwyczajney Władzy wyłączzonego, należy przed Spowiedzią spytać się go, czy od swoich Przełożonych ma pozwolenie obcemu spowiadać się.

105. Pospolicie ma się to za regułę, żeby nayprzod dozwoić Penitentowi opowiedzieć wszystko, co ma na sumnieniu; y przynależy zachować ią; gdyż wielu iest takich, którym zdaie się, że nie dobrze wyśpowiadali się, ieżeli się im przerywa porządek od nich sobie ułożony. Lecz ieżeli się zdarzy raz lub drugi spytać o gatunku y liczbie grzechow, trzeba przerwać, żeby nie zapomnieć lub nie powtarzać teyże rzeczy.

106. Pytania pospolitsze wszystkim ludziom na trzy dzielą się rodzaie, to iest pokrzywdzenie bliźniego, nienawiść y niepowściągliwość; lecz używanie nauczy nowych Spowiedników, iak w tey mierze mają postępować, gdyż prawo wyciąga nawet po Sędziem doskonałym, żeby procz biegłości w tey nauce: *habeat peritiam & experimenta causarum per consuetudinem. Authen. de Judic.*



ROZDZIAŁ VI.

*O pytaniu się Osob prestych, Chłopców, Dziewczyn,
y Niewiaśc starszych.*

107. **C**Hociaż się ogulnie mowiło w dwóch pierwszych Rozdziałach o sposobie pytania się na Spowiedzi, iednak ponowić tu należy w szczególności o Osobach w tytule wymienionych, tak dla zabieżenia nieumiejętności, iako też dla przełamania niewczesnego wstydu, co w takich Osobach częstokroć skażeniem bywa Spowiedzi.

108. Gdy więc przystąpi do Spowiedzi Osoba prosta, iako to Wieśniak, pastuch, &c. ktorzy żadnego nie mają poloru co do obcowania y życia przystojnego, ani żadnego oświecenia od Rodziców, Xięży, Plebanów, lub Spowiedników, co do życia Chrześcijańskiego; przyiawszy taką Osobę Spowiednik łagodnie, y zachęciwszy krotkimi słowy, a przynajmniey twarzą wesółą, niech iey każe przeżegnać się, prosić Boga o łaskę, a Nayświętzey Panny y Świętego iakiego znaniejszego o przyczynę do dobrego spowiadania się; niech iey też przypomni; żeby dała znak powierzchowny pokuty lub pobożności, iako to, bić się w pierś, prosić Boga o miłosierdzie, lub

co podobnego według iey pojęcia y sposobności: a spytawszy się na koniec, iak dawno była u Spowiedzi, niech iey dozwoli powiedzieć, co ma na sumieniu y na pamięci.

109. Tu roztropny Spowiednik niech pilnie uważa rzeczy, słowa, y sposób mowienia, do objaśnienia się ztąd, iak się ma pytać przyzwocie; niech się wystrzega dać najmniejszego znaku nieukontentowania, niecierpliwości y podziwienia, przez co dałby przyczynę prostakowi do zamilczenia tego, co ma na języku. Wyśłuchawszy, co Penitent miał powiedzieć, może się go nayprzod spytać o tajemnicach Wiary, o których tacy ludzie częstokroc bywają niewiadomi, iuż przez swoje niedbalstwo, iuż przez nieczуйność Pasterzow, ktorzy ani o swoje, ani o powierzonych sobie Owieczek nie dbają zbawienie. Jeśli nie wie nayprzedniejszych tajemnic, że Bog jest ieden w Troycy, że się Wcielił, że nadgradza każdemu według uczynkow, nie może odebrać rozgrzeszenia, ieżli wprzod nie nauczy się przynajmniey tyle, żeby mógł uczynić akt Wiary, to jest, żeby poznawał trzy Osoby, ktore się mianują Oycem, Synem, y Duchem S. a są iednym Bogiem, nie trzema Bogami: co zaś do tajemnicy Wcielenia, że Chrystus jest Bogiem razem y Człowiekiem, a nie dwa Chrystusy. *Vasq, in 1. 2. disp. 131. num. 3.* y ieżli nie wie tajemnic w
Skła-

Składzie Apolskim zawierających się, o których każdy Chrześcianin koniecznie wiedzieć powinien, a przynajmniej ich się nauczyć nie ma woli, nie może byź rozgrzeszony.

110. Lecz iak postąpi Spowiednik, ieżeli dla wielkiego nacisku nie będzie miał czasu nauczyć Penitenta? I. W takim razie może się z nim umówić, żeby przyszedł powolniejszy czasu. II. Może go obowiązać, żeby się uczył, co potrzeba od drugich. III. Może według tego, co się wyżej powiedziało (iż lepiej jest dobrze wysłuchać jednego, niż wielu nie pilnie) łożyć cały czas na nauczanie go tajemnic wzwyz wymienionych, y wzbudzić do uczynienia aktu Wiary, a potym rozgrzeszyć, z obowiązkiem, żeby się tego zupełnie nauczył w dalszym czasie; podawszy mu pod tę porę wiadomość ogólną powinności Chrześciańskich, y przygotowawszy go, przed rozgrzeszeniem, do aktow skrucy y przedsięwzięcia poprawy, ktore koniecznie potrzebne są do ważności Sakramentu: co przy łasce Boskiej nie jest tak trudna, ani tak wiele czasu wyciąga, iak się na pierwsze weyżrzenie zdaie, gdyż dosyc jest na tym, żeby tajemnice y przykazania, o których tu mowa, rzetelnie każdemu, według poiętności, były przełożone, *Vasq; loc. cit.* y pewna rzecz jest, że Bog daie, nawet nayprościej, światło dostateczne do poznania rzeczy do

do zbawienia potrzebnych, chyba, że się łasce Boskiej przeniewierzą, y grzechami iey przeszkodzą. *Idem loc. cit. disp. 20. num. 12. & 13.*

111. Lecz żeby to pożytecznie czynić y rzeźwo, nie trzeba używać terminow szkolnych, lecz zwyczajnych, y pośpolstwu wiadomych, a nadewszystko najlepiej by było mieć obrazki, ktoreby wyrażały pomienione tajemnice, y łatwiey rozum prostaka objaśniały zapatrującego się na nie; iako też dla wzbudzenia w nim ohydy grzechow, wieleby pomogło wystawić mu przed oczy piekło odmalowane z mękami potępionych; gdyż w takich Osobach imaginacya wiele może.

112. Zdarza się czasem, że tacy nie wymieniają pewnych grzechow, osobliwie nieczystości, ktore pośpolicie sami z sobą popełniają; bo rozumieją, że nie są grzechami; o czym pytać się wyraźnie, byłaby nieroztropność dla przyczyn wyżej przepowiedzianych, lecz z daleka tylko namienić, pytając się na przykład; jeżeli nie popełnili co złego, lub szpetnego, albo innym jakim skromnym sposobem, a pośpolstwu wiadomym, wmawiając czasem w nich, że się przyznali, y zaraz pytać się: iak wiele razy? y tym, lub temu podobnym obrotem usiłować, żeby co z nich wyczerpnąć. Lecz jeżeliby udawali, że wcale nie wiedzieli to być grzechem, nie trzeba łatwo wierzyć, żeby to tak było.

Co ieżli może tak bydź, albo nie? tu nie roztrząsamy; a ponieważ w takowym razie o to bardziey idzie, czy się to stało, albo nie? a niżeli, czy się to stać mogło? ieżli postrzeże Spowiednik, iż wpadli w grzechy tego rodzaju, wypytawszy się dowcipnie, ieżli to czynili wiedząc, iż jest grzechem, czyli nie wiedząc? dla ocalenia Spowiedzi, trzeba się pytać o liczbę, y oświeciwszy ich na dalszy czas, dać do poznania sprosność tego grzechu.

113. Często zdarza się y to, że ludzie prości nie wymieniaią należycie liczby grzechow, odpowiadając sposobem takim, lub temu podobnym: *Zgrzeszyłem po wiele razy*, albo y *policzyć nie można*. Jeżeli Spowiednik napomknie im liczbę, którą sądzi bydź do prawdy podobnieyszą, zaraz na nią zezwalaia; a ieżli poda większą chociażby nie była do prawdy podobna, rownie na nią zezwalaia; gdzie nie mogąc otrzymać większey pewności, trzeba się tylko pytać o przeciąg czasu, y iak często się to zdarzało na tydzień, lub na dzień, y biorąc miarę z liczby grzechow bliżey przed Spowiedzią popełnionych do dawnieyszych; chociaż y ta reguła omylić może, na tym prześlawać: gdyż ieżeli więcey do badać się nie można, nie trzeba więcey wymagać; Spowiedź bowiem nie obowiązuie do rzeczy niepodobnych, ani jest torturą, ani katownią sumnienia; gdyż Spowie-
dnika

dnika y Penitenta wzajemny iest obowiazek, żeby ieden pytał się, drugi odpowiadał, co roztropna pilność według stanu y pojęcia Osób na pamięć przywiedzie.

114. Zdarzają się prostacy, ktorzy przy Konfesyonale nie umieją gęby otworzyć, ucinają słowa, y mówią pułgębkiem, a co większa oczywistymi znakami pokazują myśl swoją rozerwaną, wierząc się y poprawując się, iak na torturze, a naywięccy prosząc aby się ich pytano; owszem niektorzy przystępują, iako się wyżey namieniło, nie uczyniwszy rachunku sumnienia, lecz tylko gotowi na odpowiedź, kiedy będą pytani; z ktoremi litościwy Spowiednik osobliwszego ma używać dowcipu, iako to: przekładając im, że stoją przed Bogiem, choć go nie widzą, że ieżeli się dobrze nie wyśpowiadaią, piekło iest im zgotowane; że większy iest zysk z dobrej Spowiedzi, niż z wielkiego skarbu, że przez nią dusza stanie się białą iak gołąbek, ktora pierwey była czarna iak kruk &c. przez co wzrusza się imaginacya, ktorą pospolicie tacy ludzie narabiają; a potym dopiero pytać się ich.

115. Pierwey iednak nim pytać się zacznie Spowiednik, pozwolic im trzeba czasu do namyslenia się, żeby sobie przypomnieli swoje grzechy, bez czego przypadkiemby chyba podczas prawdziwy

wą dali odpowiedź: przeto niech ich ostrzeże, żeby pomyśleli y przygotowali się, zaczym się kto inſzy wyſpowiada, żeby wezwali Boſkiey pomocy; co ieżliby się ſtać nie mogło przed Spowiedzią, niech się przynajmniey ſtanie po Spowiedzi przed rozgrzeſzeniem; gdyż wdawſzy się w to, y mając rzecz po części przygotowaną, łatwiey ſpamiętaią; niech iednak Spowiednik nie dozwala im oddalać się dla lepszego przygotowania, chociażby obiecywali powrócić; gdyż uczy doſwiadczenie, że tak nie czynią, za poduſzczeniem poſzechnego nieprzyaciela Dufzy, lub za przeſzkodą grzechu, który mają na ſumnieniu, a częſtokroć dla ſłużby, którą pełnić muſzą, albo dla odległości mieyſca, albo też że dobre natchnienie, którym byli natchnięci, uſtało: a naybardziej, że chociażby się przez nie gotowali, nie powiedzą więcey, iak za pomocą Spowiednika w krotkim czasie.

116. Poſpolitsze pytania dla takich Oſob ſą: I. Jeżli na Spowiedziach przeſzłych wſzyſtkie grzechy wyiawili, lub co zamilczeli dla wſtydu, lub prożney boiaźni, można pokazywać po ſobie; iakoby się myſlało, że to uczynili przez zapomnienie. II. Jeżli mowili ſłowa nieprzyſtoyne, zkąd trzeba brać miarę do milczenia lub pytania się o uczynkach: chociaż to nieieſt beſpieczną regułą: ponieważ niektorzy zdarzają się, że popełnili uczynki; lub przeczą o ſło-

M

wach

wach y myśli. III. Jeżeli mówili bluźnierstwa, tam gdzie ten występki jest zwyczajny, który często znajduje się w Osobach podłych. IV. Jeżeli zatrzymali u siebie rzecz jaką cudzą; a nakoniec, jeżeli słuchaiał Mszy w dni Święte; jeżeli w czym pokrzywdzili bliźniego, co się często zdarza pastuchom, jeżeli oszukiwali w czym Pana, y cokolwiek okoliczność Osoby y miejsca radzić będzie.

117. Względem dzieci przepisuie Rytuał Rzymski *in Ord. Ministr. §. Sed caveat.* żeby wystrzegać się pytań niepotrzebnych y ciekawych, zwłaszcza w których złość nie uprzedza wieku, o czym iednak pewney reguły mieć nie można; dosyć będzie spytać się, czy mówią Pacierz rano y w wieczor, jeżeli słuchaiał Starczych, jeżeli skromność y ufzanowanie zachowuią dla domowych, jeżeli w Kościele są nabożni &c. gdyż tym sposobem nakłaniaia się do dobrego; lecz gdy podraſtaia około lat dzieściu, można trochę więcej postąpić, y z dowcipną ostrożnością doświadczać, jeżeli znaią nieczyſtość, nie używaiąc iednak nigdy tego słowa, ani inſzego wyraźnieyszego, lecz pytać się nayprzod o myśli złe, a potym daley postępować, lub zaſtanowić się tak, iak się wyżej nauczało.

118. Lecz młodzieńcow y dziewczyn doroślejszych można będzie z ostrożnością spytać się o coś
wię-

więcey, zwłaszcza tych, którzy są żywi y dowcipniey-
si: gdyż w tym wieku, iako iest napisano *Jac. 4. 1.*
Concupiscentiae militant in membris, y *Rom. 6. 12.*
Peccatum regnat in corpore mortali. Co do dzie-
wczyn, iezli się usłyszy od nich, że się wdaią w zalo-
ty, nie będzie zdrożna spytać się ich, czy w tey mie-
rze nie czynią co złego? czy miewaią złe myśli? czy
nie słuchaiają, lub mowią słowa nieprzyzstoynne? czy
chodzą na tańce z iakim nie dobrym zamyśłem? czy
nie czynią zalotow potajemnie? y z odpowiedzi wno-
sić, iezli iest co gorszego, żeby przywieść do wyzna-
nia; nie mowi się to iednak ogulnie, żeby się wszy-
stkich o te rzeczy pytać, a mianowicie, które są do-
brze wychowane, lecz ta przestroga niech będzie,
żeby się Spowiednik nigdy wyraźnie nie pytał o u-
czynkach cielesnych w szczegulności, chyba w przy-
padku iakim, gdzieby roztropnie sądzić można, że
Penitent winnym iest, a dla wstydu milczy. Ani mi
zarzucać, że to trzeba czynić; gdyż częstokroć mło-
dzież oboiey płci, chociaż się zdaie skromną, bywa
ufidlona w szpetne występki, y iezli nie iest pytana w
szczegulności, zamilcza ie; ponieważ lubo to iest pra-
wdziwa, iednakże choć w iakim razie to obeyście u-
da się dobrze, w setnych iednak podobnych, może
wynieść na złe; reguły zaś z rzeczy przypadkowych
stanowić się nie powinny, iako się obszerniey powie
w następującym Rozdziale.

119. Niewiaſty w więkſzym wieku, albo ſą za-
mężne, lub nie, mają domoſtvo właſne, lub też
ſłużą. Zamężnych można ſię czaſem ſpytać, oſobli-
wie wieſniaczek, czy ſą poſłuszne we wſzyſtkim
mężowi? a ieżliby ſię zdało ſpytać wyraźniej *ſuper
reſſitione debiti conjugalis*, lub o inſzych grzechach,
które ſię popełniać mogą *in uſu matrimonii* może u-
żyć tych ſłow lub podobnych: ieżli czynią to wſzy-
ſtko, co Święte Małżeństwo rozkazuje? Albo też czy
*ſumnienie ich nie oſkarża w czym przeciwko S. Małżeń-
ſtwu?* y doſyć to ieſt do wypełnienia obowiązku Spo-
wiedniczego. Można też zamężney ſpytać ſię ogul-
nie: czy żyje dobrze z Mężem według Przykazania
Chryſtuſowego, czy utrzymuje dziatki w boiaźni Bo-
żej; Corki ieżli ſą podroſłe, czy ich ſtrzeże, czy nie
dozwala im zbytniej wolności, oſobliwie ieżeli iuż
ſą zaręczone, gdyż w takowym razie często pobła-
żanie Matek obraży Bożej bywa przyczyną.

120. Zdarzają ſię Niewiaſty, które w powtornym
zostaiać Małżeſtwie, krzywdzą dzieci z Małżeſtwa
pierwſzego: inſze, które zbierają pieniądze bez wia-
domości Męża, y expenſują ie bez iego woli: inſze
nie tylko w Szlachetnym, lecz y w pomiernym ſta-
nie, dla prożności czynią expenſa niezmierne, z kąd
przyczyna ieſt, do wielkich grzechow, o czym doſyć
tu namienić, a obſzerniej mowić ſię będzie niżej w

Rozdz.

Rozdz. IX. y w drugiey Części o grzechach w Małżeństwie zdarzających się.

121. Powtarzam, że do wypytywania się niewiaft y młodych Osob podczas Spowiedzi, nic więcey nie potrzeba, oprócz wielkiej skromności, żeby najmieyszego nie użyć słowa, ktoreby nieczystością trącić mogło. Nie myślę tu o tym, żeby który Spowiednik czytając tę naukę, mógł popaść *in horrendum scelus sollicitationis*, albo żeby miał mieć z iakiemiżkolwiek bądź Penitentami *illicitos & inhoneftos sermones sive tractatus*, ktore to dwa występki są potępione przez Bullę Grzegorza XV. *contra sollicitantes*. Mnie się zdaie, że Spowiednik, chybaby był ostatnim hultaiem y bezsumniennym, nawet poiać nie można tak bezbożnego świętokradztwa; przestrzegam iednak, iż ktokolwiek kocha duszę y uczciwość swoją, niech się stara y postępuje tak, żeby nigdy po sobie najmnieyszey w tey mierze nie dał poznaki. Zatym niech mowi ostrożnie, wyraźnie, y z wstrętem o takich rzeczach. Pytać się, ieżli potrzeba wyciąga na Spowiedzi, o sprosnościach, niech y słowa nie mowi prożno; a ieżli rostrówność każe zgorszczenia się obawiać, niech milczy, chociażby pominać co do całości Spowiedzi należącego, iako się obszerniey mowić będzie w Rozdz. następującym, zwłaszcza ieżliby się inaczey pozbyć nie mógł takiego

kiego Penitenta. *Bassæus V. Confessar. §. 5. num. 4.*

122. Niech postrzega Spowiednik, żeby Penitentowi nie przywidziało się co z słow obojętnych, iak żeby właściwe były, coby wprowadziło nierostropnego Spowiednika w iaką niepomysłność; tak w tey, iak w inszych okolicznościach ściągających się do pytania kobiet, niech zachowa przestrożę pobożnego y uczonego Teologa, *Bassæus V. Confessar. 4. §. 9. Lubricum negotium cum fæminis longiora miscere colloquia, cum ingenti periculo, vix minimum lucri. Ne fidat, ne fidat muliebri ingenio, cunctorum enim una malo um fæmina principium. Dum venereas culpas & fæminarum confessiones audit (à quibus periculum) commendet se Deo, Beatæ Virgini, tutelari Angelo, castisque Angelicis cogitationibus imbecillem animum munit;* iak przydaie, że ieżeli Spowiednik pod posłuszeństwem zostaię, niech nigdy kobiet nie spowiada, chyba ile same posłuszeństwo po nim wyciąga; a ieżliby miał iaką złą skłonność, niech iak odkryie Przełożonemu, y prosi żeby był oddalonym, ieżeli mu się to będzie zdało, w czym ieżeli wysłuchanym nie będzie, niech się spuści na posłuszeństwo, ktore ochroni go według Pisma: *Vir obediens, loquetur victorias. Prov. 21. 28.* Jeżliby się zaś zdarzyło spowiadać Kapłana, ktoryby po sobie pokazywał iaką ułomność w tey mierze, niech wie nasz Spowiednik, że nayprędsze lekarstwo
jest

jest zakazać mu słuchania Spowiedzi, poki roztropnie nie osądzi się, że bez niebezpieczeństwa będzie mógł urząd ten sprawować; ieżli zaś nie będzie można zakazać mu, przynajmnięj radzić y przestrzec należy, żeby się w większe coraz nie wdawał niebezpieczeństwo.

ROZDZIAŁ VII.

O ostrożności w wypytывaniu się o gatunku y liczbie grzechow, osobliwie nieczystych.

123. **N**iesie przyśłowcie, iż Spowiednik powinien roztęznać między trędem a trędem, y używa się z okazji Zakonu Moyżeszowego, w którym uznawano różne rodzaje trędy, te iednak wszystkie powinny były rozeznawać się przez Kapłana; nie inaczej iak w prawie Ewangelicznym wszystkie grzechy śmiertelne powinny być odkryte przed Spowiednikiem, *non in genere duntaxat* y niby tłumem, nakształt Publikana *Luc. 18. 13.* y Syna marnotrawnego *Luc. 15. 18. sed in specie ac sigillatim* naucza Święte Concilium Trydentskie *Sess. 14. cap. 5.* iako zawsze zwyczaj w Kościele prawowiernym: *Si quid in occulto gerimus, Si quid in sermone solo vel etiam inter secreta cogitationum commisimus, cuncta necesse est publi-*

publicari, cuncta proferri. Origen. Hom. 3. in Lev. gdyż tego wyciąga natura sądu y urząd Sędziego, quod est altissimum ff. de Jurisdic. om. Jud. Lib. 1. & usque ad prolationem sententiae debet universa rimari. C. cum Joannes de fid. Instr.

124. Czym iest różny gatunek grzechu iednego od drugiego, y czym różni się liczba uczynkow grzesznych, nic tu nie powiemy; mowiemy tylko, że ieżli Spowiednik nie wda się w ten urząd bez dostateczney nauki, nie będzie miał trudności w rozeznaniu gatunku każdego grzechu, tak, iak łatwo iest z używania poznawać monetę. Sławne owo prześcieradło w Dzieciach Apostolskich 10. 12. zawierało w sobie zwierzęta, gadziny y ptaństwo, do których rozeznania dość było mieć oczy; tak sumnienie grzesznika na Spowiedzi wynurzone, pokazuje wszeteczeństwa, które różnym sposobem przeciwią się czyściłości; kradzieże, zaboystwa, y obmowy, które pod różnym pozorem obrażają sprawiedliwość; pijaństwa, które nie zgadzają się z wstrzemięźliwością, y bluźnierstwa z Religią; z kąd iako zwierzęta w pomienionym widowisku podobne sobie były co do rodzaju, a różne co do gatunku, tak grzechy co do rodzaju podobne są, ile przeciwią się prawu Boskiemu, różnią się zaś w swoim gatunku. Co do Konfessyonału nic tu więcey mowić nie trzeba, iak że Spowiednik pod
ściśłym

ściłym obowiązkiem pytać się powinien o te grzechy gatunki, ieżli ich sam Penitent nie wymienia.

125. Równy także ieſt obowiązek wymienić y badać się o okoliczności, które odmieniaią gatunek grzechu; gdyż bez nich ani od Penitenta grzechy zupełnie nie będą wyiawione, ani od Spowiednika poznane: lecz czy mają być wymieniane owe okoliczności, które znacznie powiększają tenże gatunek grzechu, choć go nie odmieniają? Trzymam z powszechnym zwyczajem, że nie maſz obowiązku wyiawiać te okoliczności, które ſzczegulnie należą do więkſzego natężenia, lub przedłużenia czasu w uczynku; lecz należy wyiawiać owe, które ſciągają się do całości uczynkow, y iſtotną między nimi czynię różnicę, naprzykład wielość rzeczy kradzionej, ſtopnie bliższe w kazirodstwie &c. iednym ſłowem: Penitent powinien opowiedzieć okoliczności, nawet nieodmieniające gatunku grzechu, ile razy Spowiednik po nim tego wyciągać będzie, *ut de gravitate criminum rectè cenſere poſſit*, iako naucza S. Concilium Trydentskie *Seſſ. 14. cap. 5.* gdy pytać się Spowiednikowi radzi rozum, y dobrzy Teologowie: *Averſa de Pæn. Seſt. 10. q. 17.* także Penitent powinien powiedzieć, kiedy będzie pytany o nałogu; przeciwnie bowiem zdanie ieſt potępione od INNOC. XI. *Prop. 58.* iak się niżej pokaże.

126. Większą trudność sprawi Spowiednikowi liczba, która także powinna być wymieniona od Penitenta. O czym krótko mówię; że jeżeli Penitent uczyniłszy pilny sumnienia rachunek, który na ow czas takim jest, kiedy Penitent takiej przyłoży ufilności, iakieyby użył w interesie walnym, mając baczenie na czas dłuższy lub krótszy od ostatniey Spowiedzi, y na zabawy, tudzież na życie regularne, lub roztargnione według stanu iego: jeżeli mówię Penitent, po takim rachunku sumnienia może wyrazić pewną grzechów liczbę, niech to uczyni, y Spowiednik o to pytać się ma; jeżeli zaś pewney naznaczyć nie może, niech się go Spowiednik pyta o liczbę podobnieyszą do prawdy: a jeżeli y tego nawet nie pamięta bądź dla przeciągu czasu, bądź dla wielości grzechów, bądź dla słabey pamięci, powinien wyrazić czas, przez który trwał w grzechu z częstszym lub rzadszym powtarzaniem go, y z różnicą uczynków; jeżeli iaka była, na przykład: tyle razy na dzień, lub na tydzień, lub na Miesiąc; iak się wyżej namieniło, tak dalece; żeby zawsze wymienić liczbę, która z rozsądną pilnością wiadoma y opowiedziana być może, inaczej bowiem Spowiedź nie byłaby zupełna.

127. Podaie tu roztropność dwie potrzebne przestrogi wyżej trafunkiem namienione. Pierwsza, że
jeźliby

ieźliby Spowiednik był rozumu bystrego, nie przeto powinien używać dowcipu swego do poznania różnicy grzechu, czymby się uprzykrzył Penitentowi, ani pytać się go o to, lub owo, o czymby sądzić można roztropnie, że on nigdy nie wiedział, z niebezpieczeństwem uwikłania go, gdzie iedynie o rozwiązanie starać się potrzeba; co przeciwnie zdarzyć się może z niedostatku nauki, albo rozsądku, kiedy rzeczy przyrodzone, pomieszza z Duchownemi, które tylko same za cel na Spowiedzi mieć potrzeba: albo też dokucza Penitentowi z okazji grunтовых poniekąd opinii, lecz Spowiednikowi niepodobających się, naprzykład: żeby Spowiednik wymagał na Penitencie wyjawienia stanu Osoby, z okazji ktorey, miał nieporządne myśli z upodobaniem, *vid. Layman. lib. 1. tract. 3. de peccat. cap. 6. num. 15.* coby nadto było, y czasem Sakrament pokuty w nienawiść mogłoby podać, który według przestrogi uczonego *Navarro Man. cap. 6. num. 7. Interest plurimum, ut amemus & non horreamus, & ideo juvabit alleviatio ejus ab omnibus illis oneribus & difficultatibus, à quibus potest levare, juxta ejus institutionem & declarationem S. Matris Ecclesiae.*

128. Druga przestroga jest, co do liczby grzechow, że iako nikt Penitenta przymusić nie może do tego, aby ią zupełnie pamiętał, gdyż to przewyż-

szaloby zwyczajny y powszechny sposob działania pilnego y uważnego według wspomnionego *Concilium* Trydentskiego *loc. cit.* tak y Spowiednik w tey mierze nie powinien być nazbyt uprzykrzonym. Zaiście wyciągać po Osobach prostych doskonałego wyrażenia y okryślenia, iest to wyciągać po nich nie iuż Spowiedzi, ale iakby zgadywania iakiegoś nad ich pojęcie: dosyć iest, kiedy powiedzą wszystko co mogą y pamiętają za pomocą roztropnego Spowiednika. Kiedy zaś z nimi inaczey kto postępuje, nie myślą oni w ten czas, iak tylko, żeby prędzey tego pozbyć się uprzykrzenia; prawią iak na mękach to nawet, czego nie popełnili, y zdaie się im, iż w ten czas dobrze spowiadaia się, kiedy sobie więcey grzechow przyznaia: ieżeli raz liczbę iaką położyli, na przykład sto razy, w iakim grzechu, iuż zawsze też samą w każdym inszym mianuią. Lepiey tedy iest sposobić ich do opowiedzenia stanu y sposobu życia, nałogow, obcowania, skłonności, y inszych szczególnych życia okoliczności y Osoby, a wyczerpnąć to, co można z pomiarkowaną pilnością, y roztropnemi pytaniami, co do liczby, o reszcie sądzić z domniemania.

129. Jest wątpliwość o liczbie, kiedy w iednym uczynku wiele różnych grzechow popełnia się do iednego gatunku należących, iak na przykład kiedy
kto

kto razem nie nawidzi całego domu, albo pożąda
sto razy zgrzeszyć z iedną Osobą, lub raz ze sto O-
sobami, albo wielu iednym uczynkiem gorszy, czy
powinien opowiedzieć na Spowiedzi wszystkie liczbę
owych grzechow? To iest pewna u wszystkich, że
przynajmniey powinien wyrazić, że za iednym ra-
zem nie nawidział wielu, lub pragnął zgrzeszyć z wie-
lu Osobami; Lecz ieżli wyrażać potrzeba pewną liczbę,
albo podobnieyszą do prawdy, kiedy pewney wie-
dzieć nie można, radzę, żeby się o nią Spowiednik py-
tał; gdyż trzymam, iż to iest okoliczność, która ro-
żnicę sprawuje między grzechem a grzechem iednego
gatunku, co ieżli się zamilczy, nie tak się Penitent o-
skarża, iak popełnił, iako się mowiło o wielości rze-
czy kradzionych. Nie łatwo na to zezwolą Teologo-
wie, ktorzy przeciwną trzymają opinią, że ta nauka
zgadza się z powszechnym wiernych zwyczajem, a
omieszkanie iey pochodzi z niewiadomości Spowie-
dnikow, iako napisał *Diana part. 3. tract. 4. resp. 114.*
§ 164.

130. Przełożywszy tu naukę, y zaleciwszy rostro-
pność, według ktorey sprawować się należy w poro-
zumieniu gatunku, liczby y okoliczności grzechow,
co się rozumieć ma nie tylko o grzechach pewnych,
ale też y o wątpliwych według nauki powszechney,
która każe spowiadać się grzechow wątpliwych, tak
iako

iako y pewnych, bądź kiedy się wątpi, czy ten uczynek iest grzechem, albo nie: Twierdżę, iż Spowiednik ani siebie, ani Penitenta o nic więcej dręczyć nie powinien; dla większego iednak światła, dam tu krotką naukę względem okoliczności.

131. Osoba, która grzeszy, mieysce, czas, cel, środki, sposoby, iakość rzeczy, ktore to wszystkie są okoliczności grzechu, ieżeli nie sprawiają różnicy między grzechem a grzechem, według tego, co wyciąga ten sąd, do ktorego należy poznawać zupełnie stan duszy Penitenta y obowiązki, nie powinny bydź wyiawiane; można ie zamilczeć bez winy, można dla zaślugi opowiedzieć. Lecz iak o nie Spowiednik ma się pytać?

132. O Osobie może się pytać Spowiednik, dla poznania iey stanu, a za tym y grzechu, iak się iuż namieniło, na przykład, kobiety można się spytać, ieżeli iest zamężną, żeby poznać, (ieżeli na Spowiedzi oskarżać się będzie o iaką niedoskonałość,) gatunek iey grzechu; ale gdzie mieszka, iakiego iest wieku, z ktorego Kraiu, iak się zowie &c. &c. pytać się nie trzeba, gdyż to do Spowiedzi nie należy.

133. Pośpolicie potrzebne są pytania co do iakości rzeczy, na przykład: ieżeli Osoba pobita, była Duchowną? ieżeli rzecz ukradziona, była Kościelną. W kradzieży pytać się trzeba, iak wiele się ukradło.

134. Względem intencyi nie trzeba o nią pytać się, ieżeli

ieźli za sobą nie pociąga nowego grzechu, iak gdy kto kradnie *propter fornicationem*; inaczey zaś byłaby proźna ciekawość, która czasem, zwłaszcza *in materia lubrica*, może bydź zgorśzeniem, mianowicie co do kobiet.

135. Z strony śródkow, które używane bywają do grzeszenia, ieźli są niezwyczajne iako używać czarow dla szkodzenia bliźniemu, albo posługować się domowymi do wprowadzenia kogo na złe; byłaby nierostropność pytać się o to Penitenta, ieźli z kąd inąd nie maź o tym podeyźrzenia. Można się pytać według okoliczności o śródkki zwykłe według mniemania ludzkiego, iakie są, wyśadzić drzwi dla kradzieży, posyłać listki y podarki dla pociągnięcia słabszych do zalotow: lecz o śródkki, bez których obeyść się nie można, pytać się nie trzeba, iako to o nabijanie strzelby, y o zasadzkę na nieprzyjaciela, chyba żeby te sprawy były przerwane tak znacznie, iżby zostawiły mieysce do rozmyślenia się; ale ieźli iakimkolwiek sposobem inni wprowadzeni będą w uczestnictwo grzechu, ta okoliczność powinna bydź wymieniona.

136. O sposobie, iakim popełnił się grzech, zwłaszcza *in materia lubrica*, nie można się pytać z uczciwością; tylko w pewnych rzadszych przypadkach dowcipnie trzeba badać się, żeby poznał gatunek grze-

grzechu, o czym niżej mowić się będzie. W inszych rzeczach, wyjąwszy rozboj y gwałt, rzadko się odmienia gatunek, przeto zamilczeć można.

137. Mieysce odmienia grzechu gatunek. I. W kradzieży ieżeli się stała na mieyscu Świętym, lub rzecz do Kościoła iakimkolwiek sposobem należała, choćby iego nie była własną. II. W zaboystwie, lub znacznym krwie rozlaniu, ieżeli się stało na mieyscu świętym. III. *In obscenitatibus consummatis, imò juxta nonnullorum opinionem, etiam non consummatis, si sint valde turpes*, gdyby także zdarzyły się na mieyscu poświęconym: czasem też pytać się trzeba o zgorzienie, ieżeli uczynek niegodziwy popełniony iest w przytomności inszych.

138. Na resztę czas, w którym się grzeszy, w tedy grzechu iest przyczyną, kiedy od niego zawisło przestępstwo, iako to; nie pościć Wigilii nakazanych, robic w dni święte. Lecz dla zrozumienia liczby grzechow, ktore zależą na wewnętrznym zezwoleniu, nie zawadzi pytać się o czasie y o iego przeciągu, iak żeby kto przez rok trwał w nienawiści ku bliźniemu, albo w nieporządnej miłości ku iakiey Osobie, o czym iuż się mowiło wyżej, gdzie się namieniło, iż trzeba wyrazić oraz bardziey lub mniej częste uczynkow powtorzenie, y różnicę ich, co iest naylepszym sposobem do wyiawiania wewnętrznych win, y przez

y przez co Spowiednik naylepiey zadość uczyni powinnościom Sędziego, iakie są, mowi Text C. *qui vult de pæn. dist. 6, ut sciat cognoscere, quidquid debet judicare.* Ani temu przeciwi się Kanon twierdzący; *Considerat Sacerdos qualitatem criminis in loco & tempore, in perseverantia, in varietate personæ, quali hoc fecerit tentatione, & ipsius vitii multiplici executione.* C. *consideret de Pæn. dist. 5.* gdyż ten Kanon nic więcej nie wyciąga, tylko żeby rozeznawać rzeczy sposobem przerzeczonym, ktorego należycie używając, ani Penitenta ciężaru, ani Spowiednika prożney nie nabawi pracy, y uwolni od niepotrzebnych rozmow.

139. Trzeba iuż dowodniey mówić, iak Spowiednik ma postąpić w pytaniu się o różne grzechy pożądliwości, y liczbę ich, ktore ieżli są ogniem, trzeba się strzedz, żeby się nie oparzyć, ieżli powietrzem, żeby się nie zarazić, ieżli bagniskiem, żeby nie ugrząść. W czym pożyteczna będzie powtorzyć regułę daną w przeszłym Rozdziale, chociaż w inszey okoliczności; żeby Spowiednik nasz słysząc takie rzeczy, nie dawał po sobie znaku podziwienia, zadumienia, lub obrzydliwości, spluwając z affektacyą, iak niektorzy czynią; lub żegnając się, lub co gorsza, y wcale nierozsądna, mówiąc do Penitenta; że *jest potępieniem, bestyą, diabłem wcielonym,* lub co po-

dobnego, coby go do rozpaczy, a nie do pokuty nakłaniało, pomniac na to; co się czyta w *Concilium Trydentskim Sess. 14. cap. 8.* ze Trybunał Spowiedzi nie jest sądem gniewu y zemsty; y na dobrą przestrożę; którą S. Wincenty *de Paula* dawał swoim Missyonarzom: *Trzeba zachęcać grzesznikom; y że duch piekielny używa pospolicie surowości y ostrości nie ktorych, żeby sprawił większe zamieszanie w duszach. Lib. 2. ejus vitæ.* Niech podnosi serca do Boga, y wzywa Matki Jego Najczystszej; y zebrawszy myśli swoje poważnie, lecz bez surowości, niech słucha wszystkiego, ani przerywa Penitenta, który w tey mierze wielką częstokroć czuie trudność, chyba żeby miał co przemówić dla zachęcenia go, lub dla ostrzeżenia czasem rozwiązłego Penitenta, żeby skromniejszych używał słow z ufzanowaniem Sakramentu; albowiteż dla niepowtarzania iedney rzeczy, miał się go z potrzeby pytać o liczbę lub gatunek grzechow.

140. A jeżeli Spowiednik, iako człek grzechowi podległy, uczuie czasem [co nie jest podobna] iż wspomnienie takich rzeczy sprawuie w nim iakie myśli, lub poruszenia, niech bieży natychmiast według nauki S. Franciszka Salezego *in trad. 3. cap. 7.* w duchu do Ukrzyżowanego Chrystusa, y nie oglądając się na pokutę, ani co inszego mówiąc, procz

Vade

Vade retrò me Sathana, Marc. 8. v. 33. niech spokojnie y pilnie sprawuie swoy urząd; a ieżeli pokuśa wraca się, niech y on wroci się do aktow wewnętrznych miłości Boga, naywyższej y naypomśzechnieyszej ucieczki [słowa są tegoż S.] przeciwko wszystkim pokuśom, y iak nayprędzey będzie mógł, ocalimśzy Sakrament, niech się stara wybrnąć z zgnitego błota, mówiąc sercem: *Eripe me Domine de luto, ut non infigar. Psal. 68. Eripe me de inimicis meis, Deus meus. Psal. 142.* Co żeby tym łatwiey zachował, niech uważa następujące przestrogi.

141. Nayprzod w takich okolicznościach niech się nie wdaie w pytania nazbyt szczegulne y drobne, *ne aut se, aut Pœnitentem ad aliquam delectationem alliciat*, upomina uczony Nawarro *Man. cap. 5. nam delectabilia tanto magis movent, quanto particulariùs considerantur; & potest contingere* [uwaga iest S. Tomasz] *in 4. dist. 19. quòd Confessar. talia quærens, sibi & confitenti noceat. Quocircà* (mowi daley Nawarro) *cum de pollutione voluntaria & extraordinaria, vel de fornicatione interrogat, nihil de modo perpetrandi disquirat, satis enim est dicere, quoties id commiserit? modò id explicet, quod necessarium est ad ipsius peccati naturam & speciem dignoscendam, circa descensum ad aliquas turpes circumstantias peccati; quod aded verum est, ut nullatenus Pœnitenti permittere debeat nimis distin-*

de illas exprimere, & consequenter summatim tantum debet interrogare de osculis, amplexibus, tactibusque impudicis eos, qui non sunt obstricti matrimonio; illos autem, qui obstricti sunt, magis perfunctorie, vel nihil prorsus, vel solum ad intelligendum, an aliqua extraordinaria pollutio fuerit subsecuta; vel an illi tactus fuerint cum probabili pollutionis periculo: imò cum circa hoc aliquid interrogaverit, honestis vocabulis uti debet, neque turpiter nominet, quod est turpe auditu. Poty Nawarro, lecz to, co on mowi o pytaniu się w wspomienionych okolicznościach, ma się rozumieć według przestrogi już od nas danych; to jest; iż tego czynić nie należy bez pilney potrzeby, ani nazbyt otworzyć się, lecz przystoynym mowienia sposobem, y z ogrodką, zwłaszcza pytaiąc się białychgłów młodych, y Osob prostych, a nawet y doskonalszych.

142. Nie trzeba rozumieć, żeby można wolniey mówić z zameżnemi, gdyż skromność tego nie cierpi, y winne uszanowanie oddawać im należy. Niewiała uczciwa znieść nie może bez zawstyżenia, że by się iey pytać o pewnych sprawach nieprzystoynych, ktore *Canon Liberorum* 32. nazywa, iak są w rzeczy samey, *actus meretricis*, tym bardziey, iż jest nauka bezpieczna, że procz namienionych przypadkow, *in Conjugatis talia*, mowi Nawarro *loc. cit. aut non sunt peccata, aut non nisi venialia*, o czym można
czy-

czytać Kajetana 2. 2. *qu.* 154. *articulo* 1. który w kilku słowach zawiera tę naukę, y każe z równą krótkością obchodzić się Spowiednikom.

143. Drugą przestrożę roztropną daie *Bassæus V. Interrogator*, a ta naybardziej służy co do niewiaſt proſtych, kiore z ſpytania otworzyſtego y wolnego łatwo zgorſzyć ſię mogą, y pomyſlić podobno to, o czym Spowiednik nigdy nie myſlił, & *quod delectetur de huiusmodi interrogationibus, propter delectationem in faciendo eas, & in hoc examine peccatorum carnis, infirma terræ tentet & exploret*; zkąd, iak ſię wyżej namieniło, wſzcząc ſię mogą ſłowa obojętne, dla Spowiednika bardzo niebeſpieczne, y wdąć go niewinnie w to, co Prawa Koſcielne *contra ſollicitantes* nakazują. Czytamy o Demoſteneſie, iż gdy mu ktoś wymawiał, iż rzeczy na wybor wyſadzone mówił, odpowiedział poważnie: *ſe non modo ſcripta, ſed etiam ſculpta dicturum eſſe, ſi poſſet*, przydaiąc: *Ego Civem improbum ducō, qui ſine meditatione audeſ Republicæ conſilium dare, apud Cornel. à Lapide in Provincia cap. 15. 18.* Tak Spowiednik powinien uſzywać oſtrożności w rzeczach, o których mowimy, żeby ktore mowi w Konfeſſyonalu, zwaſzcza do niewiaſt, mogły bydz nie tylko piſane, lecz drukowane y ſzytychowane, żeby każdy ie czytając, mógł roſtropność iego chwalić, y uznać, iż nie trafunkiem

kiem one wymowił, lecz poważnie y rozmyślnie.

144. Ja do tego przydaię, pragnąc, żeby mój Spowiednik dalekim był od niebezpieczeństwa; że iezliby czasem iakakolwiek Osoba pytała się go ogólnie, na iakikolwiek koniec, bądź dobry, bądź zły, o tym, co może zdarzyć się *inter conjugatos in mutuo usu suorum corporum*, nie będzie mógł lepiej odpowiedzieć, iak; że prawo Boskie iest dosyć iasne, y iezli ten, co się pyta, zważy ie pilnie, łatwo poznać może; a iezliby pytanie było w szczegulności, czy ta rzecz iest grzechem albo nie? ciężkim lub lekkim? niech odpowie krotko, lecz rozważnie, ile trzeba, nie wdaiąc się daley, ani szerząc się, w tych okolicznościach; a iezliby pomiarkował, że w tych lub podobnych pytaniach chcianoby daley postępować, niech się pozbędzie takiey rozmowy Osoby, gdyż mogłoby się zdarzyć, że to byłyby rozmowy węzowe, który nie zważa na Osobę, ani mieysce.

145. Lecz nie mogę zakończyć tego Rozdziału, aż odpowiem na zarzut: iezli należy używać takiey ostrożności w pytaniu się y rozmawianiu w Kofesjonalne o pewne rzeczy należące do płci: na przykład: wiele Osob prostych y wstydlivych nie wyzna grzechow nacyęższych, chyba, że pytane będą wyraźnie; te Osoby nie rozumieią, aż się im iasno powie, y długie doświadczenie, ktorego nabyli dawni Spowiednicy,

cy,

cy, potwierdza to codziennie, że ztąd nic złego nastąpić nie może.

146. Na ten zarzut, ktorego przypadkiem wyżej dotknąłem, odpowiadam, *nayprzod*: iż szczegulne przypadki nie podpadaia pod regułę, y że w ten czas Spowiednik może czynić to, co za rzecz potrzebną rozsądnie uzna.

147. *Pomtore*; Ze ia nigdy nie mowiłem, iż nie trzeba się pytać o takie rzeczy; lecz że to należy czynić ostrożnie y skromnie, używając okryślenia w słowach, ani o wszystko wszystkich pytaiąc się, y że dowiedziawszy się o liczbie y gatunku grzechu, nie trzeba wybadywać się o sposobie, ani przychodzić do drobnych szczegulności,

148. *Potrzenie* mowię: iż ieżli Spowiednik kilka razy z pilnością poczytał dobrego Teologa, y chce iść za zdrową nauką, uzna, że w tych sprosnościach iak naymniey słow używać należy; potrafi wymodz na Penitencie, że się wynurzy, ile potrzeba, do tego ustawiczne doświadczenie, gorliwość y rostopność podadzą mu sposoby ostrożne y uczciwe do postępowania w tym; co zaś do Spowiednika zaczynaiącego, radzę, żeby się uczył w tym punkcie od inszego dawnego, ktory mu się będzie zdawał rozsądniejszy.

149. *Poczwarne* mowię, że ieżliby Spowiednik,

co jest niepodobna, nie miał inszego sposobu do poznania gatunku tych grzechow, chyba przez pytania nieprzyzstoyne, ktore, iak się wyżej powiedziało, są gorszące y niebezpieczne, lepieyby było, żeby poprzestał urzędu Spowiedniczego; bo inaczey nazywać by się powinien raczey *Contaminator*, niż *Confessar*. a ieżliby do tego przyszło (co nigdy bydz nie może) żeby się nie można wyexplikować, chyba z tą nieprzyzstoynością słow y z zgorśzeniem, trzeba by się iąc owego mniemania, ktore naucza, iż z przyczyn nader walnych, można czasem opuścić iaki grzech, *Busemb. Lib. 6. tract. 4. cap. 2. dub. 6.* gdyż tu służyć mogą racye, ktore się przywodzą w inszych okolicznościach; co nie dla tego mowi się, żeby zdarzyć się mogło w używaniu, a daleko mniey bydz używano, kiedy można temu inszym zabieżeć sposobem, lecz żeby tym bardziey pokazać wielkość rzeczy, o ktorey tu mowiemy. Gdybyśmy rzecz mieli z Spowiednikami życia oziębłego, łatwoby się można domyślić przyczyny tych zarzutow.

Vertitur in teneram caviem, rimisque debiscit,

Si qua diu solitis cymba vacavit aquis. Ovid.

150. Niektorzy przez długie Spowiedzi słuchanie tak przywykli do tych rzeczy, że podobno mnieysz wstret mają, niż przystoi nie tylko na Kapłanow, ale nawet na Chrześcianow, ktorym przykazuje A-
postół:

pośtoł: *Ephes. 5. 3. Omnis immunditia, nec nominetur in vobis.* O S. Karolu czytamy *Lib. 8. cap. 22.* w życiu iego, że kiedy mu należało było mówić o rzeczach nieprzyzwoitych z potrzeby, używał okryślenia słow: y gdy ieden Zakonnik, ktorego ten S. używał, przekładając mu przypadek w tey okoliczności nadarzony, nie mówił bez uszanowania, grzech właściwym y pospolicym słowem, tak się nie podobala Świętemu ta nieskromność, że go ciężko upomniął, y odesławszy go do Przełożonego na skaranie, więcey usług iego niechciał używać. Y o S. Wincentym *de Paula* także czytamy w życiu iego *Lib. 2. cap. 17.* iż używał tey ostrożności w rzeczach, o których mowiemy, że nie tylko wstrzymywał się od słow; ktoreby mogły w słuchaczach sprawić nieprzyzwoite, ale nawet nie miał zwyczaju wymieniania występku nieczyłtego, ani Osob iemu podległych: co było w nim skutkiem łaski Bożey, y tey czystości Kapłańskiej, którą był zaszczycony. Wiem ia dobrze, iż Spowiednikowi przepisać słow nie można, lecz nie idzie za tym, że ich wolnie używać może, y mieć ięzyk tak rozwiązany, żeby ztąd podeyrzenie brano wolnego życia. Czytać można w życiu S. Filippa Neryusza roztropne przestrogi dla Spowiednikow w tym punkcie, y ogólnie względem ostrożności, ktorey używać mają Spowiednicy w

Konfessyonalne y wszędzie dla straży niewinności. Przestrzega on *Lib. 2. cap. 13.* żeby Spowiednik chętniey nie słuchał tych, niż inszych grzechow, y nie był ciekawym więcej wiedzieć, iak potrzeba wyciąga do zabieżenia złemu; a bardziey ieszcze, żeby się nie wdawał w niektóre szczegulności; procz tych, na których dosyć do poznania iakości y gatunkow grzechow, nie dowierzając sobie dla doświadczenia, dla starości lub choroby, strzegąc się długich rozmow z niewiaściami, ani w twarz wpatrując się, y używając słow raczey ostrzeyszych niż pobłażających; w czym wyborna iest też przestroga S. Bernarda: *Castitas facile labitur, & proinde nimis studio servanda est; prima namque tela sunt oculorum, secunda verborum, & ideo suffragatur ei plurimum verecundia, quæ custodit oculos, & taciturnitas, quæ retinet linguam,* a nawet Osobom podeszłym w leciech zaleca pokorę, *quæ conserventur habitâ usque in finem, neve subitus calor, longum tempus superet, & impudicos senes lascivia condemnent.* *Lib. de ord. vit.*

R O Z D Z I A Ł VIII.

O Nauczaniu y napominaniu należącym do Spowiednika, y o przypadkach, w których on może, lub powinien milczeć.

151. **N**a poselstwo, które S. Jan wysłał do Zbawiciela

ciela, dla wyrozumienia, czy on był Messyaszem obiecanym, nic inszego nie odpowiedział Bog Wcielony, tylko, że ślepi odbierali wzrok, kulawi chodzenie, trędowaci uzdrowienie, a prostota naukę zbawienną; y te to było świadectwo oczywiste Bosstwa, ktore samo czynić może cuda własną mocą. Ten sposob obrał Chrystus do okazania Boskiej mocy swoiey, a nie inšy szlachetniejszy; gdyż iego natura ludzka od wiekow była przeznaczona do tych uczynkow miłosiernych dla ludzi. *Spiritus Domini super me, eo, quod unxerit me Dominus; ad annuntiandum mansuetis misit me. ut mederer contritis corde, ut consolarer omnes lugentes. Isai. 61. 1.* Czemu nikt przeczyć nie może, aby to nie było właściwą powinnością Spowiednika, y znakiem wielu urzędow, ktore się w nim, iak wyżej powiedziano, zamykaia: *ad annuntiandum mansuetis misit me*; ktore słowa daia do zrozumienia, iż urząd Spowiednika iest nauczać Penitentow tego wszystkiego, co należy do godnego przyimowania Sakramentow, y cokolwiek należy do pojednania się z Bogiem, według stanu w powszechności każdego z osobna: iako to wyrzec się złego życia przeszłego, zacząć innę lepsze, zadość uczynić wszystkim obowiązkom prawa y sumnienia; co w krotkich słowach wyraził Zbawiciel do paralityka uzdrowionego: *Ecce sanus factus es, jam noli amplius peccare. Joan. 5. 14.*

152. Przydaie, iż ponieważ według dawnych Kanonow spowiadać należy szczególnie do własnego Kapłana, który sam z urzędu ma staranie o duszach, y dla tego nazywa się Pasterzem, y ponieważ ten urząd nie rozciąga się do inszych Kapłanow Swieckich y Zakonnych, chyba że są wezwani od najwyższego Pasterza w Kościele powszechnym, albo też od inszych na pomoc pracy ich; ktokolwiek tedy sprawuje ten urząd, ieżeli nie jest własnym Pasterzem, iako go zowią Kanony, on Pasterskie zastępuje miejsce, a że według Apostoła *Ephes. 4. 11.* urząd Pasterza nierozdzielny jest od Nauczyciela, sprawowanie też obydwóch ma być nierozdzielne; a zatym, kto jest Spowiednikiem, jest oraz, co do tego, Pasterzem y Nauczycielem, powinien więc te sprawować urzędy; o czym namieniło się w Rozdz. IV.

153. Przypadki, w których Spowiednik powinien uczyć y upomnieć Penitenta, są różnejia tu znacznie-
sze położę.

154. Naprzod: ieżliby nie umiał tajemnic Wiary zawierających się w Składzie Apostolskim, co do treści ich, lub Przykazań Boskich y Kościelnych wszystkich, albo po części, także *Oycze nasz &c.* według Kanonu *Deus, qui de pæn. & rem.* gdyż Penitent nie umiejący rzeczy, y niechący według pojęcia swego nauczyć się ich, w ustawicznym zostaie grzechu; nie
mo-

mówię tu nic o tajemnicach potrzebnych do wierzzenia *necessitate medii*, bo się już o nich mówiło w Rozdziale VI.

155. II. Jeżeliby przeszłe Spowiedzi były nieważne z niedostatku skruchy, lub przedsięwzięcia, albo też dla dobrowolnego zamilczenia iakiego grzechu śmiertelnego, z okazji niedostatecznego porachowania się z sumnieniem, lub dla iakiey inney winy, ktoreyby on sam był przyczyną.

156. III. Jeżeliby miał iaki obowiązek, ktoremu przez sumnienie powinien zadość uczynić, iako to dług zaciągniiony iakimkolwiek sposobem, lub występpek, który ciągnie za sobą restytucyą w pożyczeniu, wrzeczy, lub sławie nieślusznie uszczerbioney; albo też wypełnić co zaraz lub potym, iako szlub, przysięgę, lub Zapis iaki Kościołowi uczyniony, albo co podobnego, do czego byłby obowiązany przez sprawiedliwość, przez miłość Chrześciańską, albo przez iakiekolwiek prawo, do ktorego w czasie przyzwoitym wypełnienia powinien mieć przynajmniej przedsięwzięcie.

157. IV. Jeżeliby nie miał potrzebnego przygotowania do niniejszey Spowiedzi, to jest skruchy y przedsięwzięcia, lub jeżeliby popadł w iaką karę Kościelną, dla ktorey nie mogłby przystąpić do Sakramentu bez rozgrzeszenia od wyższey Władzy Kościel-

ścielney, lub ieżli ieſt Oſoba Duchowna *irregularis vel ſuſpenſa*, dla czego nie mogłaby przyiąć Sakramentu.

158. V. Na reſztę, ieżliby miał obowiązek donieſienia iakiey rzeczy, lub Oſoby Przełożonym, albo mieyſce zaſtępującym S. Inkwizycyi. Co do pierwſzey okolicznoſci doſtatecznie mowiło ſię w *Rozdz. VI.* w czym ieżliby kto chciał więkſzego uwiadomienia, niech czyta Teologow piſzących o *Wierze*.

159. Jeżli ſię zaś trafi omyłka w przeſzłych Spowiedziach popełniona z przyczyn namienionych, trzeba kazać powtorzyć wiſyſtkie Spowiedzi przeſzłe tym ſpoſobem: *Naprzód* pytać ſię Penitenta iak dawno uczynił tę Spowiedź ſwiętokradzką, y iak wiele innych po niey naſtąpiło z wiadomością y pamięcią owego ſwiętokradztwa? iak wiele Kommunii, lub do inſzych Sakramentow przyſtąpienia, iako to Kapłańſtwa, lub Małżeńſtwa. II. Należy pytać ſię o grzechy ſmiertelne w tym czasie popełnione, dowiadiując ſię, dla łatwieyſzego pomiarkowania, w iakie częſciey wpadał Penitent, lub ieżli niektore z nich z nałogu popełniał; co ieżliby zadawniono było, trzeba roztrząść wiſyſtkie odmiany życia, wieku, złoſci, zabaw y ſtanu, zważając co kiedy popełnić ſię mogło, naprzykład: w młodoſci, przed, y po ożenieniu, w rożnych intereſſach y powołaniu, co do liczby według reguł wyżej przepiſanych. 160.

160. Lecz tu trzeba mieć wzgląd na dwie uwagi, z których pierwsza co do tych, którzy powiadaia, iż zamilczeli grzech w dzieciństwie popełniony, o którym po kilku Spowiedziach zapomnieli, y więcey o nim nie pamiętali; w którym razie nie powinni powtarzać wszystkich przeszłych Spowiedzi, procz tych samych, które czynili z pamięcią y wiadomością zamilczonego grzechu, wymieniając liczbę tych Spowiedzi, y wszystkich grzechow tak wymienionych, iako też zamilczonych, albo nie należycie wyznaczonych; a ieżliby kto dla długości czasu nie pamiętał w jakim wieku, na iak wielu Spowiedziach zamilczał grzech iaki, ani iakie inne grzechy pod ow czas popełniał, lecz tylko pomni, iż iakiś grzech zamilczał, dosyć na tym, żeby ile możności pomyślnie, wyiawił grzech zamilczony, y insze, które zwykł był pod ow czas popełniać, według nauki gdzie indziej daney, y czy miał zwyczaj przez ow czas często, lub nie, spowiadać się. Co porozumiałwszy, nakazać mu Spowiedź generalną, na iaką może się zdobyć najlepszą, y na tym przestać.

161. Druga uwaga jest względem Osob prostych, któreby nie złośliwie, lecz z niewiadomości liczby grzechow nie wyraziły, tylko ogulnie; w którym trafunku, ieżli pomienione Osoby iednostayny życia sposob zachowały, iak często się zdarza w tym rodzaju

dziau ludzi, może Spowiednik nie byź tak bardzo troskliwym, napomykaiąc Penitentowi, żeby opowiedział grzechy częścicy pod ow czas popełniane; y rozpytałszy się o inſze, którym ſtan ich bywa podległy, niech domniemaniem dochodzi od roku do roku liczby do prawdy podobnieyszey, uważaiąc, ieźli się zdarzały Spowiedzi ſwiętokradzkie, żeby wiedzieć wiele ich było. Lecz ieźliby z czaſem ſtałszy się doſkonalfzemi, złoſliwie w tenże ſam ſpoſob ſpowedali się, y w życiu ich odmiana naſtąpiła, iako się zdarza, że z laty y intereſſami złość wzroſt bierze, tedy trzeba pilnieyſzy z niemi czynić rachunek, y naprowadzić do powtorzenia przeſzłych Spowiedzi, z taką pilnością, iakiey po takich Oſobach roſtropnie wyciągać można, gdyż łatwo w tey mierze nie tylko liczba, lecz y gatunek grzechu opuścić się może.

162. Do tego ieſzcze przydaie się, że niektorzy młodzi podroſſzy, poznawaią pewne grzechy byź ſmiertelnemi, ktorych przedtym z niewiadomości nie ſpowiadali się, chociaź niewiadomość przyczyną im nie była do wymowki; lecz roſtropny Spowiednik uważywſzy okoliczności rzeczy y Oſoby, oſądzi, czy prawdziwie taka niewiałość była niewinną, y ztąd wezmie miarę, czy Spowiedź ma byź powtorzona czyli nie?

163. Może także byź obowiązek powtorzenia
Spo-

Spowiedzi, z przyczyny Spowiednika, gdyby głuchym będąc, lub śpiąc, lub ięzyka dobrze nie umiając spowiadał; co ieżli Penitent poznał, dosyć na tym, żeby powtórzył, co nie było słyszano, iako to: gdyby przez część Spowiedzi Spowiednik spał, albo dla iakiego hałasu, czego nie dosłyszał. Nikt iednak powtarzać Spowiedzi niema dla tego, że Spowiednik osądził za grzech powszedni, co było śmiertelnym, lub przeciwnie; byleby Penitent szczerze rzecz opowiedział, a Spowiednik wysłuchał. *Avers. de pæn. q. 10. Sect. 1.*

164. Oczywista iest także powinność Spowiednika, przestrzegać Penitenta w tym, co ma czynić, lub nie, względem prawa przyrodzonego, Boskiego, ludzkiego, pospolitego, lub szczegulnego co do stanu y urzędu. Rzesze, Celnicy, Żołnierze zgromadzeni słuchać Jana S. y tknięci duchem pokuty, tłumem pytali się go: *Quid faciemus? Luc. 3. v. 10.* a S. Poprzedziciel wszystkim ogulnie zaleciwszy pokutę, Żołnierzom odpowiadał, żeby się wstrzymuiąc od zdzierstwa, na swoich przedstawiali Lenungach: Celnikom, żeby zachowali, co należy do ich urzędu: Rzeszom, żeby pełnili wzajemne obowiązki zobopolney miłości.

165. Nie mówił Jan S. wszystko wszystkim, lecz wszystkim y każdego upomniął w tym, co do zba-

wienia potrzebne było, *qui veritatem Dei in iniustitia detinent*, Rom. 1. v. 18. iakoż wrzeczy samey Spowiednik popełnia niesprawiedliwość, kiedy nie czyni zadość tak powinności Sędziego, rozgrzeszając Penitenta, ieżeli jest godnym, iako Nauczyciela upominając go, gdy potrzeba; y nie tylko jest niesprawiedliwym względem Penitenta, ale też względem Kościoła, gdyż urząd Spowiedniczy jest publiczny, postanowiony ku powszechnemu pożytkowi: kto go więc sprawuje nie należycie, odpowie Bogu.

166. Wątpić tedy nie można, że Spowiednik powinien upomnieć Penitenta w tym wszystkim, co jest obowiązany czynić, ile poznał z iego Spowiedzi, co żebym objaśnił, trzy naznaczam przypadki. Naprzód: kiedy Penitent prosi byź nauczonem. II. Kiedy nie prosi, lecz miarkować można, iż słuchać będzie. III. Kiedy nie prosi, y wiedzieć nie można, czy mu to poydzie w pożytek, owšem choćby się wiedziało, że nie będzie pożytek, owšem choćby się wiedziało, że nie będzie pożytku, a co większa, że nastąpi nieukontentowanie, przykładem Chrystusa, uczącego Apostołów, którzy go prosili, Rzeźce, które go tylko słuchały, y Faryzeuszów, którzy go ani prosili, ani słuchali dla nauczania się, lecz dla urągania.

167. W pierwszym przypadku, kiedy Penitent prosi

prosi o naukę, nie może Spowiednik zaniedbać, co-
by potrzebnego było do zbawienia; iako to; chro-
nić się grzechu, y pełnić obowiązki prawa stanu
swego y urzędu, inaczey bowiem nie byłby Paster-
zem y Nauczycielem, ani Zwierzchność Spowie-
dnicza różniłaby się od świeckiej, która częstokroć
mniej dba o pożytek prywatnych, ani urząd ten
byłby Kościelną Władzą, ustanowioną na prowadze-
nie dusz do żywota wiecznego.

168. W drugim, ieżeli Penitent nie prosi, lecz jest
gotow słuhać, powinien także Spowiednik nauczyć
go; czego wyciąga miłość y słuszność.

169. W trzecim, kiedy się powątpiewa, trzeba u-
ważać okoliczności: gdyż albo się wątpi, czy to bę-
dzie z pożytkiem, lecz z upomnienia uszczerbek ia-
ki nastąpić nie może, y na ten czas powinno być
czynione; bo w takim razie czyni się dobrze, y złe-
go skutku obawiać się nie trzeba; do tego Spowie-
dnik zadość czyni urzędowi Pasterza y Nauczyciela.
Albo się wątpi, że z napomnienia może wyniknąć co
złego: w tym razie trzeba roztropnie zważać wszy-
stkie okoliczności, y postąpić tak, iak się będzie zda-
wało naylepiey, ile pottzeba wyciąga, y rzecz sama,
którą mieć przed oczami należy, według tego, co
się niżej mowić będzie w szczególności o Małżeń-
stwie. Albo się wie zapewne, iż pożytek żaden nie

wyniknie, owšem nowy iaki uszczerbek, na przykład: upominając y oddalając niewiadość, że Penitent popełni nowy grzech, y co pierwey nie wiedział bez winy, to potym dowiedziawszy się uczyni złośliwie. Tu powiem naprzod, co inși mówią, a potym przydam moje zdanie.

170. Wielu znacznych Teologow trzymaia, że iakakolwiek iest niewiadość, czy to rzeczy iakiey, czyli prawa Boskiego; przyrodzonego, ludzkiego, lub tego co wszyscy powinni wiedzieć z przykazania, lub co tylko urząd albo stan iaki w szczególności obowiązuie, ieżli ta niewiadość iest bez winy, *ignorantia invincibilis*, Spowiednik może, owšem powinien zamilczeć, zostawiając Penitenta w tey prostocie, y w tym grzechu materyalnym, czyli w stanie grzechu materyalnie tylko złym y niegodziwym, chociażby to było z krzywdą Osoby iakiey partykularney; y przywodzą na przykład, ieżliby kto dzierzał iaki grunt cudzy, lub cudze dziedzictwo, rozumiejąc, że iest iego własne, y w tym rozumieniu czynił kontrakt lichwiarski; a ogulnie ta nauka może się ściagać do wszystkich przypadkow, w ktorych ma mieysce *ignorantia invincibilis*, iak wielu mniemanie iest, *quo ad mollitiem*, a inszych *quo ad polygamiam & simplicem fornicationem*, y w pomście prywatney krzywdy, inni zaś co do innych rzeczy. *Vasq. in pr. 2. disp. 122.*

171. Lecz Teologowie wspomnieni to mniemanie sweie, naybardziej stosują do Małżeństwa, to iest, gdy pokaże się, że iedno z Małżonkow [a czasem y oboie] nieważnie w Małżeństwo wstąpiło, *propter impedimentum dirimens*, nie wiedząc, ani mogąc wiedzieć o tym, y teraz o tym ieszcze nie wie; w którym trafunku, mówią, że iezli Spowiednik roztropnie sądzi, iż po przestrzeżeniu o tey nieważności zechce Penitent trwać w Małżeństwie, & *exercere actus conjugales*, nie starając się o potrzebną dyspensę, iezli byż może, ani będzie chciał rozłączyć się *quo ad thorum*, iakby powinien, może, y obowiązany iest Spowiednik zostawić go w tey niewiadomości; insi dodają, iż chociażby Penitent chętnie przyimował przestrożę, a bardzo trudno było temu zabieżeć, Spowiednik może, radzić y obowiązywać go do przedstawiania w tym, iak gdyby nie wiedział. *Card. de Lugo. de pæn. disp. 22. Sect. 3.* y toż samo mówią, iezliby które z Małżonkow dla kazirodztwa popełnionego po ślubie ważnym *privaretur petitione debiti*, co także rozumieć każą o Małżeństwie *de futuro*. *Id. ibid.*

172. Zebym powiedział to, co rozumiem w tym przypadku względem Małżeństwa, naukę wprawdzie chwale, ale chwalić nie mogę takiey ogulności: y naprzód mówię, że może się czasem zdawać zabieżenie trudniejszy niżli w samey rzeczy, y że chociaż

na

na początku Penitent zafrasuje się, y podobno powie, że nic uczynić nie zechce, uspokoiwszy się jednak zwłaszcza ludzkością Spowiednika pociągniony, a co większa łaską Bożą utwierdzony, nakłoni się do swojej powinności. Zdawała się rzecz niepodobna, żeby Jakob miał zezwolić na zaprowadzenie Beniamina do Egiptu; odkazywał się, że z żalu miał umrzeć, lecz na koniec uspokoił się, dogadzaiąc czasowi y potrzebie: *Si sic necesse est, facite quod vultis. Gen. 43. v. 11.* Przeco Spowiednik niech się zbyt nie lęka, niech uważa przygotowanie, sentymenta, y skłonność Penitenta, niech się uda do Modlitwy, niech czas obierze, ieżli może, żeby Penitenta do siebie przywrocił, y powtórnie z nim mógł mówić, gdyż może to czasem udać się.

173. II. Jeżeli zaś Małżeństwo jest *de futuro*, niech będzie Spowiednik odważniejszy; bo ieżli cokolwiek ma boiaźni Bożej ten, który z tą przeszkodą do Sakramentu chce przystąpić, zapewnie przestrzeżonym będąc wstrzyma się, aż do otrzymania dyspensy, którą w przypadkach bardzo trudnych może nawet dać y Biskup. *Sanch. Lib, 2. disp. 4. num. 7.* y niech ostrożnie napomknie Penitentowi, żeby sam starał się o przedłużenie.

174. III. Jeżeli Małżeństwo zawarte jest ważne, a tylko o to idzie, że nie można *petere debitum*, niech
jeszcze

ieszcze śmieley mowi; gdyż choćby pod ow czas była niewiadomość bez winy, może łatwo stać się winną: do tego może Biskup znieść przeszkodę, albo kto inny mający na to pozwolenie; lubo według nauki niektórych ten przypadek zdarzyć się nie może; gdyż oni nauczają, że niewiadomość bez winy prawa zakazującego, lub uczynku, albo też kary przepisanej na kazirodztwo, dla ktorey występca *privatur potestate petendi debitum*, exkuzuie od teyże kary. *Bonac. de Matr. qu. 4. punct. 2. num. 8.*

175. IV. W przypadku, który Teologowie wyndaią, y który w rzeczy samey pilnie od Spowiednika powinien być roztrząsany, żeby tey nauki użyć można: to jest, kiedy się spodziwać nie można iakiego pożytku z upomnienia, y kiedy Penitent napomniony nie zechce powstać z grzechu przynajmniey materyalnego, albo że wcale tego uczynić nie może, albo bardzo trudno.

176. Mowię *naprzod*, że kiedy Spowiednik pod czas Spowiedzi postrzeże, iż Penitent w stanie Małżeńskim będący, ma taką przeszkodę, przez którą Małżeństwo staie się nieważnym, on zaś o niey wcale nie wie, czyli to, że o tym nigdy nie słyżał, czyli też że kiedy indziey powątpiwiąc, za radą swego Plebana, lub innego człeka rozsądnego, przestał powątpiwać, y nigdy potym to powątpiwanie w myśli
iego

iego nie powstało, (na przykład, żeby kto przed ślubem popełnił kazirodztwo, za którymby pomieniona przeszkoda następowała) ponieważ wyjawienie tego, a zatym separacya Małżonków, są to rzeczy pośpolicie z wielu przyczyn niebezpieczne; które przyczyny według różności Osob różnią się; więc ieżli Spowiednik roztropnie osądzi, że z iedney strony jest prawdziwa niewiadomość, a z drugiey nie przystoi wyjawiać tego, może, y owszem powinien, zamilczeć tym czasem, aż sam Spowiednik otrzymawszy dyspensę z Rzymskiej Penitencyaryi, przez co miałby wielką zasługę, będzie mógł y przeszkodę y oraz od niej uwolnienie Penitentowi opowiedzieć: iako o tym obszerniey nauczymy w *Części drugiey*.

177. II. A ieżliby zaś przeszkoda równie do Penitencyaryi y do Dataryi należała, o czym w *Drugiey Części* mowić się będzie, y Małżonkowie w niewinney będąc niewiadomości, mogliby ztąd w srogie zayść kłótnie, naprzykład: kiedyby Małżeństwo żyjąc w niezgodzie, mogło ztąd wziąć pochop do Rozvodu, z poważnieniem całego Pokrewieństwa, z osławieniem niewiastry, lub potomstwa, z pogorszeniem Kraju, albo co podobnego: chociażby pomieniona przeszkoda za dyspensą uprzątniona bydz mogła, ale nie bez wspomnianych złych skutkow.

178, Na ow czas, ieżliby przeszkoda pochodziła
z pra-

z prawa ludziego, może y powinien Spowiednik zamilczeć, zostawiając Małżonkow w ich niewinney niewiadomości. Y tu się ściaga nauka Teologow: gdy po ludzku czemu zabiec nie można, & *frustra niti*, & *odium quærere*, *dementia est*, albowiem roztropność nie pozwala używać lekarstwa, które w cięższe worawuie choroby: zwłaszcza, iż roztropność Spowiednicza w tym naybardziej wydawać się powinna, według S. Tomasz 2. 2. *qu. 49. art. 7. & 8. Ut id, quod ordinatur in finem, comparetur etiam cum his, quæ circumstant, & sit bonum & conveniens fini, & sic accipiantur bona, ut vitentur mala.*

179. Lecz zkąd Spowiednik wiedzieć może, że wyniknąć mogą wipomnione niesnaski? odpowiadam, że przy Konfessyonale nie trzeba szukać inszych na to dowodow, procz tych, które samo wyznanie Penitenta, y gatunek Osob do tego należących pokazuie, chyba z nadwężeniem roztropności. w tym razie, w którym ją naybardziej okazać przynależy, Ani Spowiednik nazbyt badać się ma o takie okoliczności, żeby nie sprawił podeyżrzenia, mianowicie w Osobach domyslnych, gdyż bez troskliwego w tey mierze szperania, lepiej trzymać się przepisanej reguły: *in obscuris quod minimum est, sequendum, ff. de regul. jur.* dla tego w rzeczach wątpliwych lepiej mil-

R

czeć,

czec, niż gadać. Niech iednak Spowiednik będzie do-
wścipny, według Kanonu *cap. qui vult, de paen. dist. 6.*
Sapienter & quasi astute interroget, y niech stara się
dociec, czy ta w Penitencie niewiadomość iest bez
winy; do czego posłuży takie na przykład przy koń-
cu Spowiedzi pytanie: czy iest spokojnym na su-
mnieniu, czy nie ma skrupułu, albo iakiego powąt-
piewania, nie wdając się daley bez przyczyny.

180. III. Tak trzymam, że procz okoliczności
względem Małżeństwa wyżej w punktach I. y II.
wyrażonych, we wszystkich innych, w których idzie
o oddalenie grzechu z niewiadomości Penitenta po-
chodzącego, co mogłby uczynić, ieżliby chciał, na
przykład: Zaniechać Kontraktu Lichwiarskiego,
przywrocić grunt niesprawiedliwie przywłaszczony,
a nawet potwierdzić Małżeństwo bez zgorżenia, y
ogulnie mówiąc w tym wszystkim, co zawisło od wo-
li Penitenta, choćby mu to wstret czyniło, y choćby
wstret był taki, iż można mniemać, że tego uczynić
nie zechce, byleby mógł zabieżeć złemu, y Prawo za-
chować, zwłaszcza przyrodzone lub Boskie; powia-
dam, że w tych okolicznościach (zostawiwszy in-
nym lepsze w tey mierze zdania) trzeba przestrzec
Penitenta, ani Spowiednik zaniedbać tego może bez
ubliżenia swoiey powinności.

181. Przyczyny mego zdania są: *Pierwsza*, iż ra-
cye

cye przeciwney strony zasadzające się na upomnie-
niu braterskim, nie mogą stosować się do Spowie-
dnika, który powinien *ex Officio* nauczać Penitenta,
będąc Pasterzem y Doktorem, iak się wyżej rzekło,
& *Officium suum nemini deferere licet*, y słowa S. Au-
gustyna na ten koniec przywiedzione: *Si scirem non
tibi prodesse, non te admonerem, non te terrem*, by-
ły od niego użyte w inšzey daleko okoliczności, ia-
ko to można widzieć *Hom. 51. inter 50. Druga*,
że różnica między Káznodzią á Spowiednikiem, z
których pierwszego mianuń Doktorem publicznym,
á drugiego prywatnym, nie zdaje się być gruntowną;
ponieważ y Spowiednik *habet munus publicum*, iako
się wyżej powiedziało, y na ten urząd publiczny od
Chrystusa jest wysadzony, y właściwemi prawami Ko-
ścielnemi okryślony; y na tym to Urzędzie publi-
cznym gruntuie się Prawo służące Przełożonym, że
procz Plebanow mogą rozkazać Kapłanom innym
słuchać Spowiedzi, ięzliby potrzeba wyciągała; nie
inaczej iak prawa świeckie dysponują, iż nikt wyma-
wiać się nie może od Urzędow publicznych. *Cod. de
Decur. Lib. 10.* chybabyśmy chcieli, żeby rząd w
Kościele mniej był porządny, niż w Rzeczypośpoli-
tey świeckiej. *Trzecia:* Przestrzeżony Penitent od
Spowiednika o grzechu, w który on wpada przez

R2 niewia-

niewiadomość, może, byleby tylko chciał, od takiego grzechu uwolnić się: nie ma większey trudności nad każdy uczynek dobry, który zawsze według okoliczności sobie właściwych, jest trudniejszy albo łatwiejszy; nie masz tu zaś żadnych przeszkód takowych, którychby wcale przekonać nie można było,, ani takich nawet, ktoreby zbyt trudne były, y prawie niepodobne do wykonania; zaczym takiego Penitenta powinien przestrzec Spowiednik, który ieżliby uporczywie od grzechu powstać nie chciał, nie jest sposobny do rozgrzeszenia; bo nie ma woli umrzeć raczey, niż P. BOGA obrazić. *Poczwarte:* Bo taka nauka mogłaby nadwężyć wszystkie, lub nie mał wszystkie przykazania przyrodzone y Boskie, pozwalając ludziom iść za ciałem y namiętnościami, y zamieszać świat; prawo im, nie zaś one prawu poddając, przez co Kościół nie byłby więcej nie winną Oblubienicą bez zmazy.

182. Chociaż bowiem w rzeczy famey bydź nie może taka niewiadomość, ktoraby ogulnie exkuzować mogła, gdyby iednak bydź mogła, exkuzowała by od wszelkiego grzechu istotnego, według przeciwnego mniemania: á zatym Wierni chyba z przypadku byliby dobrymi, kiedyby nie mieli tey niewiadomości; lecz ieżliby ją mieli, mogliby bydź nie dobrymi, bez winy, y otrzymać zbawienie bez zasług;

owšem z występami. Znam to dobrze, że ta uwaga ściaga się do niewiadomości ogólnie wziętej, lecz ponieważ każdy jest obowiązany przełamać ją; w rzeczach potrzebnych do zachowania y wiedzenia Prawa, uwaga pomieniona ma y tu swoje miejsce, gdzie przeciwne zdanie twierdzi, że iey nie trzeba przełamywać. Obacz *Gonzalez de recto usu opin. prob. cap. ultim.* który tę naukę utrzymuje.

183. Z tego co się mówiło, wniesć można, kiedy Spowiednik, co do terazniejszych okoliczności, powinien milczeć, albo mówić. Lecz iak ma postąpić, gdyby naprzykład, z takiey niewiadomości pochodziła szkoda, lub zgorzienie publiczne; iako gdyby kto nie ze złości, lecz z prostoty rozsiewał nauki fałszywe, albo gdyby powszechna była wieść nawet rozładnych ludzi, że pewne Małżeństwo jest nieważne, a Małżonkowie by o tym nie wiedzieli, ieżeli to bydz może; bez wątpienia powinien bydz ostrzeżony, kto w takiey zostaie niewiadomości, a ieżliby nie chciał poprawić się y zabiec temu, ma mu bydz odmówione rozgrzeszenie. Jle zaś do pogłosek pośpolstwa, niech im Spowiednik łatwo nie wierzy, a bardziey ieszcze niech nie słuca Osob, ktore mu oznaymują iaki grzech cudzy, żeby on upomniał na Spowiedzi, gdyż ten Trybunał postanowiony jest na skarżenie się dobrowolne w swoich, a nie w cudzych grzechach.

184. Niech także nie daie ucha, ktoby go na Spowiedzi przestrzegał o powinności Penitenta osobistej, lub istotney, któraby się zdawała przez niego opuszczona, co zwykli często czynić prości ludzie lub niewiaſty, á czasem niektorzy Spowiednicy mniej rozsądni, ktorzy żyją w jakim Zgromadzeniu, względem niektórych uczynkow im się niepodobających; bo te wszystkie rzeczy w ohydę podają Spowiedź, a ieżliby przypadkiem dowiedział się o nich Spowiednik, szczegulnie tego użyć może do przeznaczonego pytania się Penitenta. Można tu przydać, iż nie przystoi, á raciey nie godzi się pytać Penitenta o społecznika, żeby go mógł, za iego dozwoleniem upomnieć, y oguinie mówiąc, iest to nierostropność y na złe Sakramentow użycie, chcieć poprawić, z wiadomości powziętey na Spowiedzi postępków iakiey Osoby, lub Zgromadzenia; gdyż częstokroć przez złość albo domniemanie ieden drugiego oskarża, y gorszy się bez przyczyny. O tym mówić się będzie na swoim miejscu, gdzie o sekrecie Spowiedniczym.

185. Teraz mówić będziemy o strofowaniu, co chociaż może bydź wzięto za toż samo co się rzekło o nauczaniu y upominaniu; ia iednak winszym rozumieniu to biorę, iako się da widzieć; ktore to strofowanie ieżeli ma znaczyć przestrożę braterską,
nie

nie przeczę, że y to należy do powinności Spowiedniczey, według Rytułu Rzymskiego: *Audita Confessione, prudens Confessarius magnitudinem peccatorum, quæ Penitens admisit, ac multitudinem pro eorum gravitate, ac Penitentis conditione, opportunas correctiones & monitiones, prout opus esse viderit, Paterna charitate adhibebit.* Przypomniymy tu Piśmo S. *Judic.* 18. v. 19. o Kapłanie Michałowym, który widząc, iż złodzieie chcieli kraść pościąg Pana jego; gdy zawołał na nich, iak był powinien, *quid facitis?* owi źli ludzie natychmiast starali się pociągnąć go na swoją stronę: *tace, & pone digitum super os tuum, venique nobiscum, ut habeamus te Patrem & Sacerdotem; melius est, ut sis Sacerdos in domo una, an in una tribu, & Familia Israel?* Jakoż przestał na tym nieborak: *& profectus est cum cum eis.* Tyle mógł na umyśle fałszywego Kapłana względ na własne dobro, y chuć większego, chociaż podłego zysku. Ja zaś wyścuć szacuję wżyskich Kapłanow Chrześciańskich, zwłaszcza tych, którzy rządzą sumnieniem; ani myślę, żeby Spowiednik miał pobłażać Penitentowi dla złego końca rozwieść życie.

186. Lecz uważając z iedney strony częste spowiedzi miesięczne, tygodniowe, y ieszcze częstsze, [za co dzięki BOGU, y gorliwości tylu pomocników w Winnicy jego,] a z drugiej widząc małą po-
pra-

prawę, owżem wzmagaiać się codziennie zbytki y wytworności, ktore gubią Familie, y rozwieżłość, w ktorey się znayduią Osoby wżelkiego wieku, płci, y stanu, y nałogi zaſtarzałe w męſzczyznach y niewiaſtach; tudzież omieſzkania publicznych urzędow, ktore wielu lekce waży; iednym ſłowem, poyżrzawſzy na ſwiat, iakim ieſt, nie mogę inaczey mowić, tylko że albo Penitenci dobrze ſię nie ſpowiadaią, albo Spowiednicy dobrze nie ſłuchaią; y że ten duchowny uſzczerbek wynika oſobliwie z zaniedbania potrzebnych przeſtrog. *Si aliquis peccati morte detentus, probabiliter creditur mea correctione liberandus, tunc obligat præceptum correctionis*, iak napisał Cajetanus *in summ. V. Correctio*.

187. Jeſt to zwyczajna niektorych Spowiednikow wymowka, że Penitent dobrowolnie przyſtępuiający do Spowiedzi, muſi mieć żal za grzechy y przediewzięcie poprawy, przeto zaniedbywaią dawać mu potrzebne pobudki, nie wypytywaią ſię, przeſtaiać na tym, że Penitent powie, zwiąſzcza kiedy nacisk; ieżliż Osoby objaſnione (myſli Spowiednik) muſzą wiedzieć, co maią czynić, ieżli ſłachetne, niechce ſię im naprzykrzyć, ieżli wielcy Panowie, trzeba ich ſzanować, ieżli proſtacy, nie zrozumieią, ieżli przyiaciele, nie chce ſię im narazić, ieżliby ſię czego od nich ſpodziewał, trzeba ſię im zaſłużyć, ieżli ſię oba-

obawia, nie należy ich urażać; y tak wszystkim po-
błaza się, tym końcem, żeby do siebie wielu pocią-
gnąć, y ledwiebym nie rzekł, że niektorzy złego S.
Sakramentu zysku szukają, iak niegdyś powiedział
S. Bernardyn Seneński, *Serm. 35. Fit mercatura de*
Pœnitentibus, albo tak postępują, iak w Swieckim
Sądzie, gdzie po odeszłej sprawie obwiniony uwal-
nia się *ab observatione Judicii*, co choćby dość było
na Spowiednika iako Sędziego, nie jest iednak dość
iak na Lekarza Duchownego.

188. Mowi Pismo S. *Judic. 6. 40.* że runo Ge-
dona było zmoczone rosą, á miejsce w około suche,
y był to cud. My przeciwnie widzimy runo suche,
á miejsce mokre, to jest: wiele Spowiedzi y ucze-
szczania do Sakramentow, á mało w duszach poży-
tku. Muszę tu przestrzec mego Spowiednika, żeby
nie postępował według nauki czyieyś, iż spowiadając
Osoby w dostoieństwie będące, á znajdujące się w
bliskiej okazji grzechu, ktorychby dla boiaźni lub
wstydu upomnieć nie ważył się, może zamilczeć, ie-
żliby widział, że są *in bona fide*, y nie spodziewał się
pożytku z upomnienia; albo widząc ie nie bardzo
ochocze do oddalenia takowey okazji, może ie u-
pomnieć przez zęby, wyraźnie na nich obowiązku
nie wkładając; owszem ieżliby takie Osoby były u-
czone y roztropne, nie ma obowiązku przestrzegać

S

ich,

ich, bo można wnosić, iż mają przedsięwzięcie poprawy przynajmniej w ogólności, albo słuszną jaką przyczynę w niej trwania. Zostawuję ja uczeńszym krytykę tej nauki, która podchlebia Penitentom, y przypuszcza *acceptationem Personarum* w Trybunale S. Pokuty, nad co nic gorszego być nie może.

189. Kończę mówiąc: że Spowiednik pamiętając na miłość y gorliwość Urzędowi swemu przyswoitą, ma nauczać Prawa, przypominać obowiązki, poprawiać występki z odwagą Kapłańską; y w wszelkich używać sposobów podług stanu y zdolności każdego. Niech kocha człowieka, ale nienawidzi występku, niech pozwala poufałości Penitentowi, y pobudza go do ufności w miłosierdziu Bożym, mimo wszelką liczbę y szkaradność grzechów, ale niech woła, gdzie potrzeba, komużkolwiek bądź, *non licet tibi, Matth. 14. 4. Cur tentavit Sathanas cor tuum, Act. 5. 3. Vae vobis. Matth. 23. 13.* chociaż żeby się to bezpożytecznie działo, nie dosyć być dobrym Teologiem, lecz trzeba Ducha Bożego, modlitwy, y życia świątobliwego: *Libere loqui*; przestrzega S. Jan Chryzostom, *apud Cornel. in Prov. C. 25. V. 11. subinde etiam vulgares solent, at decenter & tempestive, cum modo & prudentia, licentiā uti, hoc demum magni est, & admirabilis animi, iak czynił S. Filip Neryusz, o czym w życiu Jego napisano, Lib.*

Lib. 2. C. 16. n. 13. Filip był człowiek wielkiej odwagi w strofowaniu o to, co widział bydz nie dobrego, osobliwie w Prałatach y wielkich Panach, zawsze jednak według miejsca y czasu.

R O Z D Z I A Ł IX.

O odmowieniu lub odłożeniu na dalszy czas rozgrzeszenia.

190. **N**ie mówię tu o tym, czy może, lub nie może, czy powinien lub nie powinien Spowiednik odmówić, albo na dalszy czas odłożyć rozgrzeszenie, gdyż tego Szkolna Teologia naucza; tu tylko powiem, kiedy go nie dać należy, a kiedy odłożyć można. Zaczynam od propozycyi potępionych, a do tęj materyi ściągających się: *Pœnitenti habenti consuetudinem peccandi contra Legem DEI, naturæ, aut Ecclesiæ, & si emendationis spes nulla appareat, nec est neganda, nec differenda absolutio, dummodo ore proferat se dolere, & proponere emendationem.* INNOC. XI, Propos. 60. *Potest aliquando absolvi, qui in proxima occasione peccandi versatur, quam potest, & non vult omittere; quinimo directè, & ex proposito ei se ingerit.* Ejusd. 61. *Absolutionis capax est homo, quantumvis laboret ignorantia mysteriorum Fidei,*

Et etiamsi per negligentiam etiam culpabilem nesciat mysterium Sanctissimæ Trinitatis, & Incarnationis Domini nostri JESU Christi. Ejusd. 64. Per istam praxim mox absolvendi ordo Pænitentiae est inversus. Alexan. VIII. Propos. 17. gdzie uważać należy. że iako w niektórych przypadkach potępia się nieodwłoczne rozgrzeszenie, tak też czasem nie dać go, jest rzecz naganna.

191. Nie dać rozgrzeszenia, gdzie nie należy, albo dać, gdzie należy, od umiejętności zawisło Spowiednika, według ktorey używa władzy kluczw; ani to jest na woli, lub łasce iego, komu dać, albo odmówić. Tak naucza S. Tomasz na wielu miejscach, y z nim wszyscy Teologowie, którzy tych kluczw dwoiakię używanie naznaczają, iedne co do umiejętności, według Doktora Anielskiego, *scientia discernendi* (part. 3. Quæst. 3.) drugie co do władzy, które nazwane jest *Potestas judicandi*, albo iak inni mówią, *clavis scientiæ, & clavis potentiae*: y pierwsze powinno poprzedzać drugie, *quia actus clavis requirit idoneitatem in eo, in quem exercetur. Id. loc. cit.* Ktorey to sposobności dociec nie można bez umiejętności, y przeto, iako naucza S. Tomasz l. C. lepiej nazywać się powinna *auctoritas judicandi, sive actum scientiæ exercendi*, czego daie przyczynę: *Quia operatio Sacerdotis in usu clavium est conformis DEI*

DEI operationi, cuius Minister est, & cum Sacerdos operetur in usu clavium, sicut Minister, & instrumentum DEI, tanquam principalis agentis, non potest solvere & ligare ad arbitrium suum, sed tantum sicut à DEO sibi præscriptum est. 3. p. q. 18. art. 3. & 4. co stwierdza zdaniem S. Dyonizego: Sacerdotibus utendum est virtutibus hierarchicis, quando Divinitas eos moverit, unde si quis præter illum motum Divinum, uti sua potestate præsumpserit, non consequetur effectum. Lib. C. I. 4. Tak w Sądach świeckich Sędzia sądzić powinien *secundum Leges de Constit. C. I.* y sam Chrystus chociaż sądził Magdalenę władzą naywyższą, nie chciał jednak tego czynić bez okazania iey społobności, y rzekł do Faryzeusza: *Ta niewiaśta umyla nogi moje, namaściła głowę moją, ukochała mię, y dla tego odpuściłem iey. Luc. 7. v. 44.* Y to, co do umiejętności, według ktorey Spowiednik ma uznać Penitenta godnym albo niegodnym rozgrzeszenia.

192. Przypadki, w których należy nie dać rozgrzeszenia, wyliczają się w Rytuale Rzymskim *Ord. Ministrand. &c.* y uważać trzeba, iż mowiemy *należy nie dać*, á nie mowiemy *można nie dać*; albowiem w odmowieniu rozgrzeszenia, kiedy *należy* godzić, to y *można*, á kiedy *można*, ściśle biorąc, w ten czas też *należy*; gdyż to, iakośmy powiedzieli, nie zawisło od woli Spowiednika. Nie mówię tu o tym, czy

czy kiedy Kościół Katolicki nie dozwalał komu, dobrze przygotowanemu, Pokuty Sakramentalney, y przypominam sobie Kacerstwo Montanistów y Nowacyanow nauczających, iż nawet przy zgonie życia nie należy niektórych przypuszczać do Pokuty Sakramentalney; ale czy Kościół Katolicki to czynił (nie przez błąd, ktoremu nigdy podlegać nie może, lecz z innych przyczyn) ja o tym nie wiem, owszem z Piśarzow Kościelnych pokazuje się, że nie, *Card. Bonae Rev. Liturg. Lib. I. cap. 17.* raczey znajdujemy, że INNOC. I. Papież *Epist. ad Exuperium* pisze, iż pod ow czas, kiedy Kościół prześladowano, był zwyczaj, tym, którzy się byli Wiary zaprzali nie dać Kommunii nawet przy śmierci. Pokuty iednak Sakramentalney im nie broniono, a za przywroconym pokojem Kościołowi, y Kommunii dozwalano. *Nec enim fas erat,* napisał S. Cypryan *Ep. 14. ad Cornel.* chociaż bardzo ostry na takich, *aut permittebat Paterna pietas, & Divina clementia, Ecclesiam pulsantibus claudi & dolentibus, & deprecantibus, spei salutaris subsidium denegari,* procz, że y teraz nie daie się Sakrament Pokuty tym, którzy są w klątwie lub w Interdykcie do Osoby albo mieysca ściągającym się, ieżeli w czym przewinili, a nie uczynili dosyć za występpek, lub nie przyrzekli zadość uczynić. *C. Alma*

Ma-

Mater de Sont- exc. in 6. á w przod nie otrzymali uwolnienia od kary Kościelney.

193. Przypadki, w których nie należy dać rozgrzeszenia według Rytuału Rzymskiego są te: 1. Gdy Penitent nie daie żadnego znaku skruchy, co też rozumieć się ma o przedśiewzięciu poprawy, przynajmniej na owczas, kiedy o to będzie pytany, iak się niżej powie. 2. Kiedy nie chce poprzestać nienawiści y nieprzyiaźni z bliźnim. 3. Kiedy cudzą rzecz zatrzymuie, á mogąc, nie chce iey przywrocic. 4. Kiedy znajduie się dobrowolnie w bliskiey okazyi grzechu śmiertelnego, á nie chce się od niey oddalić. 5. Jeżeli w iakieżkolwiek bądź sposob nie chce poprzestać grzechow y poprawić życia. 6. Jeżeli dał publiczne zgorzienie, á nie chce przykładem naprawić y publicznie nadgrodzić go. 7. Jeżeli Penitent zostaje *in casu reservato*, albo w Exkommunicę, lub w Interdykcie, albo nie chce spowiedać się zupełnie swoich grzechow, albo nie umie z iakieykolwiek przyczyny tajemnic Wiary, iako się wyżej rzekło.

194. Wracaiąc się do pierwszego, wątpić nie można, że nie iest wart rozgrzeszenia, kto nie ma żadnego żalu za grzechy, przynajmniej śmiertelne, których koniecznie spowiedać się należy, gdyż bez żalu nie może bydź Spowiedź, ani rozgrzeszenie bez

Spow.

Spowiedzi. Wszyscy na to zgadzamy się że ten żal powinien rozciągać się do wszystkich grzechów śmiertelnych, y tych nawet, których przez niewiadomość spowiadać się nie zdarzyło; y powinien być nadprzyrodzony, czyli doskonały, który pośpolicie *contritio*, czyli niedoskonały, który *attritio* nazywamy. Jako też należy mieć żal nadprzyrodzony za grzechy powszednie, jeżeli się ich tylko Penitent spowieda. Obzerniey o tym niżej mowić będziemy.

195. Lecz w słuchaniu Spowiedzi można powątpiwać, czyli Penitent ma taki żal y przedśiewzięcie, albo nie? w czym nie podoba się nam zdanie tych, którzy nauczają, że o każdym do Spowiedzi przystępującym mniemać trzeba, iż jest skruszony; bo możnaby podobno tak trzymać o Osobie objaśnionej y rozumney, ale nie w powszechności o każdym prostaku lub innych, o których mowiło się w Rozdziale VI.

196. Powinien tedy Spowiednik być uwiadomionym, y pytać się Penitenta, o żal y przedśiewzięcie poprawy, owszem ma wzbudzać każdego do wyraźney skruchy przed rozgrzeszeniem: á kiedy tego będzie potrzeba, iaka zdarza się z Penitentami życia mniej pobożnego y często śmiertelnie grzeszącymi, niech użyje krotkiej, á przyzwoitej pobudki, uwagi dobrodzieystw, przymiotow y miłości Boskiej,
albo

albo też boiaźni czym prostacy żywiey bywaią tchnięci, ani zatrudniając się roztrząsaniem czyli attricya zmierza do iakiey miłości, byle tylko była nadprzyrodzona, a nie służebnicza, albo czy znayduie się w Penitencie kontrycyja doskonała, iako niektorzy mieć chcą, niech się stara, ażeby Penitent szczyrym sercem do BOGA się nawrocił, y z naywiększą, iaka może bydź usilnością, prosił odpuszczenia grzechow, postanowił poprawić się, y na ten koniec przed się brał środki podane mu, y brzydził się iak naybardziej grzechami, nie przywodząc żadnego w szczególności (*) przyrównania, ktore tu nie są potrzebne, ani przyzwoite. Jeżeliby ieszcze powątpiwał o żalu prawdziwym, niech uważa ułożenie Penitenta, ieżeli iest pokorny, powolny, posłuszny, y z tych znakow niech go sądzi dostatecznie sposobnym do rozgrzeszenia. Lecz na to będzie osobny Rozdział.

197. O II. III. y IV. niżej powiemy, a przystępujemy do V. gdzie mowić przychodzi o tych, co często y ze zwyczaju też same grzechy ponawiają, o których iest wielkie podobieństwo, że nie mają przedsięwzięcia poprawy, a chociaż nie mowią wyraźnie tego, skutkiem iednak to pokazują, nakształtowych, którzy zawżę coś obiecują, a nigdy nie czynią:

(*) To iest nie trzeba pytać się, czy wolałbyś, żeby ci dzieci wymarły &c. niż daley grzeszyć?

nią: *Vox quidem, vox Jacob est, manus autem manus sunt Esau. Gen. 27. 22.* o ktorych nim w Rozdź. XV. mowić się będzie, teraz powiemy, że nie przeto Spowiedzi przeszłe były nieważne, iż kto też same ponawiał grzechy; gdyż Sakrament Pokuty zgładza wprowadzie grzech, lecz nie czyni człeka bezgrzesznym; iednakże z tego odpadania domniemać się można, że nie było przedsięwzięcia poprawy.

198. Zona Jeroboama przebrawszy się, szła do Proroka, & *disimulabat se esse, quæ erat, 3. Reg. 14. 5.* ale Mąż Boży zaraz ją poznał, y zdiął maską: *quare aliam te esse simulas?* Tak Spowiednik ma z gruntu poznawać, czy można tym odpadałącym dać rozgrzeszenie, do czego służą następujące znaki. 1. Jeżeli Penitent zawsze ponawia w teyże samey lub większey liczbie też same grzechy. 2. Jeżeli zawsze żył w tymże samym zaniedbaniu się, y nie nie uczynił na swoją poprawę. 3. Jeżeli lekce ważył sposoby podane mu do poprawienia się. 4. Jeżeli przystępuje do Spowiedzi, iako się mowiło, ze zwyczaju, lub przez iakie inne względy ludzkie. 5. Jeżeli nie daie znaku większego brzydzenia się grzechem, niż przed tym. 6. Przydają inśi, kiedy się w nim ukazuje wielka skłonność do grzechu, zkądby można miarkować, że nie ma żalu, choć się z nim oświadcza. W
tych

tych okolicznościach, choć niepewna, jest iednak bardzo do prawdy podobna, iż Penitent nie chce poprzestać grzechu; wszystkie wspomniane okoliczności zważywszy Spowiednik, ieżli sądzi Penitenta wcale niesposobnym, powinien mu odmówić rozgrzeszenie, ieżli powątpiwa, niech usiłuje uczynić go sposobnym; a ieżli y to uczyniwszy będzie ieszcze wątpliwym, może, y powinien na dalszy czas odłożyć rozgrzeszenie, aż będzie miał pewnieysze znaki lepszey iego sposobności. *Cardin. de Lugo de Pæn. disp. 14. sect. 10. num. 166.*

199. Nałog w grzechu jest także znakiem duży nie szczerze pokutuiącey, przeto Penitent od Spowiednika spytany powinien go wyjawić, áżeby ztąd sądził, czy należy dać albo odłożyć rozgrzeszenie. Tak gdy do Chrystusa przyprowadzono opętanego: spytał się natychmiast, od iak dawnego czasu znaydował się w tym nędznym stanie: *Quantum temporis est, ex quo ei hoc accidit? Marc. 9. v. 20.* co przygania opieśzałości Spowiednikow nie pytaiących się o nałog grzeszenia. *Cum Confessarius sit Iudex & Medicus, debet cognoscere statum Pœnitentis in ordine ad consuetudinem præteritam, ut sciatur, quatenam medicina sit illi applicanda hic & nunc, & an indigeat dilatione absolutionis, & hoc tandem modo curetur.* Tak mądrze uważa Kardynał de Lugo n.

173. y krotko w ieden peryod zbiera trzy ważne przyczyny tey nauki, którą, unikając długości, zostawuję do pilney uwagi Spowiednikow, przytaczając propozycyą 58. *Non tenemur Confessario interroganti fateri peccati alicujus consuetudinem*, potępioną od Innocentego XI, y 60. wyżey wspomnioną *num.* 190. mądrze wyłożoną od *Corelli Pract. tr.* 10. *n.* 228. & *seq.* który ostrzega, że ieżeli zdarzy się do Spowiedzi kto z nałogu grzeszący śmiertelnie, powinien Spowiednik pytać się go, czy był przestrzeżony iuż o ten zły nałog, y czy miał podane sobie środki do przełamania go, a poznawszy, że dwa, lub trzy razy uczyniona przestroga nie poprawiła go, nie powinien dać rozgrzeszenia, chyba że nowa iaka okoliczność pokazuje w nim mocniejszy przedsięwzięcie: naprzykład, większy nad zwyczaj żal, albo gdyby po ostatnim upomnieniu usilniey starał się o poprawę, lub co pokazywało prawdziwie skruszonym.

200. Niech na to baczność mają Spowiednicy, ktorzy bez uwagi rozgrzeszają *toties quoties* takie Osoby, przestając na tym, że oziębłe powiedzą, & *summis labiis*, iż żałują, y więcej tym nałogiem nie mają grzeszyć, *etsi emendationis spes nulla appareat*, co jest potępiono w propozycyi 60. przez Innocentego XI. y niech uważają, że to jest iedna z największ-

większych omyłek, która może popełnić się w sprawowaniu pokuty, y że tym sposobem wielu wier-nych umiera w grzechu, y te to są dufze niestateczne, o których mówi Xiążę Apostołów 2. *Petr.* 2. 14. które krążąc ustawicznie od iednego Spowiednika do drugiego, żeby ich nie poznano, nie ostoiają się, chyba w piekle, których krwi BOG dochodzić będzie w dzień Sądu z rąk Spowiedniczych.

201. Do tego rodzaju należą Osoby nie chcące życia poprawić, o których mówi S. Karol Borromeusz *in Institutione Confessariorum Aët. Eccl. Mediol.* to jest proźniacy y gnuśni, którzy naywięcey czas trawiają na grach, pijaństwie, zalotach, bluźnierstwie, słowach nieprzystoynych, grzechach cielesnych, nienawiściach, y obmowie, a przychodzą do Spowiedzi ostatnich dni Wielkiego Postu; ci mówi S. Biskup, nie mogą być rozgrzeszeni, aż przynajmniey przyimają te lekarstwa, bez których Spowiednik sądzi, że powroczą do grzechow.

202. Podobnym sposobem dodaie S. Karol, nie należy rozgrzeszyć tych, którzy przyszedłszy do rozśadku, y będąc obowiązani pod grzechem śmiertelnym umieć wszystkie artykuły Składu Apostolskiego, y (przynajmniey co do treści) Przykazania Boskie, y Kościelne, obowiązujące pod grzechem śmiertelnym, których pośpolicie uczą w Szkole nau-
ki

ki Chrześcijańskie, nie umieją ich, ani mają ochoty nauczyć się iak nayprędzey.

203. Także Gospodarze y Gospodynie, pilności nie mające; żeby się pomienionych rzeczy nauczyli ci, co do rządu ich należą iako są dzieci y słudzy, o czym mowiliśmy w Rozdz. IV. że się ich o to w szczególności pytać trzeba, bo to są obowiązki do stanu ich należące; albo też, kiedy nie starają się, żeby Przykazania Boże y Kościelne zachowywane były; albo coś gorsza, kiedy przeszkadzaia ię zachować, iako czynią Panowie, w Święto robić nakazując, albo do słuchania Mszy S. czasu nie pozwalaiąc; albo kiedy w domu swoim, nie uważaiąc na różnicę Osob, daią wszystkim ogulnie wieszczerzać w Post Wielki y w insze Posty; albo kiedy gorszących sług y poprawić się niechających z domu nie odprawuią; także y ci, ktorzy w dni Święte nie powściągaią się od pracy y przedawania, albo od innych rzeczy zakazanych.

204. Do tych przestępstw przydaie S. Biskup ieszcze iedne bardzo powszechne w tym wieku, ktoręgo, powiada on, iest przyczyną niedbalstwo Spowiedników, łatwo bez skrępułu rozgrzeszaiących; to iest, próżne zbytki w stroieniu się, w meblach czyli sprzętach domowych, w karetach, w liberyach, w liczbie sług, przez co łamie się wiele Przykazań Bożkich,

skich, nie czynią się powinne iałmużny, nie wypła-
cają się długi, nie biorą skutku *pia legata*, nie odpra-
wiają się Msze &c. albo też zatrzymywa się zapłata
ślugom, albo też zaciągają się nowe długi, których
czasu swego wypłacić nie można, albo ztąd pocho-
dzą nienawiści, niezgody w Małżeństwie, albo Cor-
ki, którym czas za mąż, zostają w domu, nie mając
z kąd dać posagu, albo przez gwałt trzymane są w
Klasztorze, a może przymuszają się zostać Mniszka-
mi; albo kiedy utrzymują w domu kompanie, y gry
z pokrzywdzeniem Familii, y widząc, że to jest przy-
czyną inšzych grzechow, o których tu milczemy,
chociaż ta rzecz jest z przyrodzenia swego obojętna
y nienaganna, ieżli nie łączy się że złemi okoliczno-
ściami. W tych wszystkich przypadkach, według
nauki S. Karola, którą ze czcią przyimuie całe Chrze-
ścianstwo, iako zasadzającą się na Prawie przyrodzo-
nym y Boskim, żeby chronić się grzechu, wszelkiey
przyczyny y okazyi iego dobrowolney, trzeba nie
dać rozgrzeszenia bez obiecania poprawy, albo ieżli
była obiecana, a nie dotrzymana, trzeba one odło-
żyć, aż nastąpi iakakolwiek poprawa, albo przynay-
mniey będą pewne dowody, że ma nastąpić. Co
zachować należy w każdym czasie, y z każdym ga-
tunkiem Osob, zwłaszcza z tymi, którzy przycho-
dzą do Spowiedzi raz tylko około Święta Wielko-

nocnego, przymuszeni bardziej przykazaniem, niż pociągnięci od ducha pokuty; którzy ieżeli się im uda pochwycić rozgrzeszenie od mniej bacznego Spowiednika, wracają się do starego zwyczaju, *dormiunt somnum suum Psalm 75.* a na koniec *in puncto ad inferna descendunt. Job. 21. 13.* Obacz także, co o tym mówi S. Franciszek Salezy w przestrobach dla Spowiedników na końcu trzeciej części Liśtow swoich, chociaż nie wchodzi w szczegulności tej materyi, iak S. Karol.

205. Przydaię ieszcze, że teyże samey nauki używać trzeba w innych podobnych przypadkach, iako to z Sędzią, który nie nie przykładą się do poznania spraw z należytą pilnością: z zostającym na Urzędzie publicznym, który przez niedozor powszechnemu dobru uszczerbek przynosi; z Plebanem, który słowa Bożego ludowi nie przekłada, y nie uczy Katechizmu: z Przełożonym Zgromadzenia duchownego, który dla względu ludzkiego, lub niedbalstwa, dozwała osłabienia karności duchowney, na koniec z Spowiednikiem, który omieszkiwa powinności swoiey. Lecz tu żaden zbytniey surowości nam niech nie przypisuje, ieżeli bowiem pilnie uważy to, co mowiemy, uzna, że postępujemy słusznie, należycie, y według nauki Doktora Anielskiego wyżej wspomnioney, nic nad to nie mowiemy, iako,

iako, że Spowiednik *non potest ligare & solvere ad arbitrium suum, sed tantum sicut à DEO sibi prescriptum est*, który to S. Doktor wyciąga po Spowiedniku, aby nie rozgrzeszał Penitenta, chyba że się poprawił, albo ma mocne przedśwzięcie poprawienia się, według rozkładu roztropnego Spowiednika.

206. Co do VI. gdzie się mówi o oddaleniu publicznego zgorzienia, y za niezadość uczynieniu, ponieważ rzecz jest iawna, więcey nie przydaię, prócz, że oddalić zgorzienie, jest rzecz tak potrzebna, iż choćby kto więcey nie znaydował się w stanie grzechu, iak naprzykład nałożnicę chowaiący, chociażby iuż poprzestał złego nałogu, z tym wszystkim iednak, ieżeli te powszechne o nim jest mniemanie, z przyczyny, że nałożnicę ieszcze w domu trzyma; nie powinien bydz do Sakramentow przypuszczony z tą surowością, iak grzesznik publiczny *Segneri Confess. Instr. C. 5.* gdyż ieszcze trwa zgorzienie, zasadzaiące się na powszechnym odgłosie, chociaż w rzeczy samey złe ustało; przeto do zniesienia takowego zgorzienia, trzeba użyć sposobow przyzwoitych, o których *Navarro in Summ. Cap. 21. num. 65.* dla publicznego zadość uczynienia.

207. Lecz czy można kiedy rozgrzeszyć publicznego grzesznika, który iuż sumnienie swoje dobrze do tego przygotował, chociaż ieszcze nie od-

dał, y nie naprawił danego zgorzzenia, przestając tylko naiego w tey mierze przyrzeczeniu? ponieważ inſi to pozwalają, *Segneri loc. cit.* ia przeczyć nie mogą, ale z tą przestrogą, żeby tam, gdzie go znają, nie był przypuszczony do Kommunii S. aż swoje przyrzeczenie y publiczne zadość uczynienie ziści przynajmniej co należy do oczywistego odstrychnienia się od grzechu, w którym publicznie żył; Jeżeli zaś ma mu być naznaczona publiczna pokuta? o tym niżej powiem w *Rozdz. o Pokutach.*

208. Co do VII. przypadku, kiedy Penitent ma iaki grzech do rozgrzeszenia wszelkiej Jurysdykcji zachowany, albo zostaie w kłatwie, dla ktorey rozgrzeszenia otrzymać nie może, ponieważ to do materji terazniejszey nie ſciąga się, odsyłamy Spowiednika do Teologow piſzących o kłatwach. Podobnym ſposobem w przypadku oſtatnim, kiedy Penitent nie chce wyiawić wſzyſtkich grzechow, ktore mogą y powinny być wyiawione, ponieważ oczywiście ieſt nieſpoſobnym, powinien Spowiednik przykładąć się z wſzelką uſilnością y ſtaniem przyſpoſobić go, przestzegając, żeby nigdy Penitenta bez rozgrzeszenia nie puſzczał; poki wſzelkich do nakłonięcia go nie uſzyje ſpoſobow.

209. A ponieważ nie dać Penitentowi rozgrzeszenia, ieſt rzecz bardzo ciężka, czego czynić nie nale-

należy, aż w ostatniej potrzebie; niech pilnie uważa Spowiednik wielkość, iż nie rzekę okropność, tego Dekretu, nim do niego przystąpi, niech nic nie czyni nieuważnie, albo z swoiey głowy; y kiedy rzecz dobrze roztrząsnawszy, osądzi, iż inaczey postąpić nie może, niech da do zrozumienia Penitentowi, że to czyni z nieznośnym umartwieniem, y że ponieważ Penitent nie chce czynić tego, co powinien, przymusza Spowiednika czynić to, czego by nigdy nie chciał: *Heu me!* rzekł Jęste do Corki, którą miał na ofiarę zabić, *Filia mea decipisti me, & ipsa decepta es, aperui os meum ad Dominum, & aliud facere non poterō.* *Judic. II. 35.* Niech nowych używa sposobow, czy nie mogłby pozyskać Chrystusowi duszy nieszczęśliwey, *Discurrat festinet, suscitet Amicum suum. Prov. 6. 3.* raczey *Fratrem suum, pro quo debet animam ponere:* niech ięczy, płacze, prosi, á ieżliby była iaka nadzieia, *non dimittat* nędznego grzesznego, *nisi benedixerit ei;* nie tak, iak niektorzy, o których slyszeliśmy, chociaż nie wierzymy, iż chełpili się z swoiey surowey á podobno fałszywey gorliwości, że Niebo zamkneli Penitentom, nie dając im rozgrzeżenia; kiedy raczey powinni by płakać, ieżliby cokolwiek mieli miłości Chrześciańskiej, y krew swoją przelać dla otwarcia onym Bramy wieczności.

210. Zostaie teraz mowić, iak y kiedy może lub

powinno na inſzy czas odłożyć ſię rozgrzeſzenie, co krotko objaſniam. I. Powſzechna ieſt reguła, iż wyſłuchawſzy Spowiedzi, y znalazłſzy Penitenta należy- cie przyſpoſobionego, zaraz rozgrzeſzyć trzeba; gdyż Spowiedź czyni ſię dla rozgrzeſzenia, y ktoby bez przyczyny inaczey poſtępował, wprowadzałby nowy Obrządek w ſprawowaniu Sakramentow, co ieſt po- tępiono *in Concil. Trid. Seſſ. 7. de Sacram. Can. 13.* II. Ze dla ſłuſzney przyczyny, od uczonego y roz- tropnego Spowiednika uznaney, można odłożyć roz- grzeſzenie nawet chociażby ſię to zwoła Penitenta nie zgadzało. *Averſa de Pæn. 9. 16. Seſſ. 12.* na przy- kład, dla lepszego ſumnienia roztrząśnienia, dla do- ſwiadczenia przedſiewzięcia poprawy, dla ſprawienia pilnoſci w chronieniu ſię grzechow, dla uczynienia reſtytucyi, albo wypełnienia ſłubu, dla odſtręczenia od okazyi do grzechu, iednym ſłowem: dla tego wſzyſtkiego, co za uwagą Spowiednika roztędną, a nie porywczą ſłużyć może do zbawienia, lub ſtraży Pe- nitenta. Ja przydaię, że czaſem miłość Chreſcijań- ſka y roztropnoſć obowięzują do tego. *Id. l. c.* a za tym nie tylko można, lecz y należy odłożyć roz- grzeſzenie, zwłaszcza często odpadaiającym y z nało- gu grzeſzącym, iak ſię wyżej mowiło.

211. Dla objaſnienia tey materyi, kładę dwa pytania, *pierwsze*: Jeżeli może Spowiednik odłożyć

roz-

rozgrzeszenie, chociażby Penitent był sposobnym, szczególnie dla utwierdzenia w nim przedsięwzięcia poprawy, y oddalenia go od odpadania? Na co odpowiem, iż może tak uczynić bez skrupułu; mówiąc według ostrzejszego zdania. *Id. l. c. Card. de Lugo de Pæn. disp. 14. sect. 10. n. 172.* ani może Penitent słusznie żalić się; gdyż Spowiednik sprawuje Urząd dobrego Lekarza Duchownego, y daie rozgrzeszenie tym sposobem, który sądzi bydz zgodniejszy y pożyteczniejszy Penitentowi. *Ipsa enim praxi constat hanc dilationem sepe juvare. Aversa loc. cit.* mianowicie dla poprawy grzechow cielesnych, lub spowiadając młodzież zaczynającą kosztować tego owocu śmiertelnego, pożyteczna rzecz jest użyć tego lekarstwa, byleby to nie było z odrażeniem Penitenta od Spowiedzi, albo ieżliby nagła potrzeba rozgrzeszenia nie wyciągała. *Tolet. Lib. 3. Cap. 18. num. 3.*

212. Wiemy o tym, że inni przeciwnie rozumieją, twierdząc, że odkładanie rozgrzeszenia jest niepewnym lekarstwem, y tymże samym doświadczeniem, którym y my, popierają zdanie swoje. Lecz nie jest to nowa, że iedną chorobę różnym lekarstwem leczą Lekarze; á ponieważ doświadczenie rownie naszymu iak y przeciwnemu służy mniemaniu, nie będziemy się sprzeczać, przestając na tym, iż znaczni Teologowie á nawet y Święci tegoż samego naucza-

li *V. Card. de Acuirre. Tom. 2. Conc. Hisp. dissert. 8. in Concil. Toletan. III. à num. 161. ad 167.* byleby w tey mierze tak czynić, iak oni postępowali, to iest z miłością y roztropnością Świętym właściwą.

213. Drugie pytanie iest, ieżli należy rozgrzzenie tym: ktorzy odpadają z samey ułomności, nałogu y skłonności, á czynili co mogli y czynią co mogą dla powściągnięcia się, chociaż rozumieją, że się nie powściągną? Odpowiadam, że nie, y sądzę, że byłaby zbyt uczynna surowość inaczej czynić; y taki Spowiednik oddalałby się od ducha Kościoła, ktorzy iest łaskawą Matką, y od Chrystusa, ktorzy iest miłościwym Oycem, y od istoty Sakramentu, ktorzy nie tylko iest sądem, lecz lekarstwem y źródłem zbawiennym, *fons patens in ablutionem peccantis. Zach. 13. 1.* ani rozumieć trzeba, żeby dla ugruntowania Penitenta w boiaźni Bożej, y w ohydzie grzechu, więcej mogła frogłość Spowiednicza, niżli moc skuteczney łaski Boskiej spływającej na duszę, y w tym rozumieniu chwależdzanie tego, ktorzy mowi, że Spowiednik nie powinien trudnić w rozgrzszaniu odpadających, *quia propter hos paenitentia est quaedam medicina. Filliuc. in Instruct. Confess. c. 3.*

214. Ogolnie mowiąc, ieżli powinno, lub nie powinno odkładać się rozgrzeszenie, ponieważ należy to do roztropności, byłaby nieroztropność powszechną

chną w tey mierze przepisywać regułę. Lecz żeby się oprzeć zbyteczney łatwości w rozgrzeszaniu niektórych Spowiedników bez roztrząśnienia stanu Penitenta, y dawności iego choroby, bez upomnienia, pobudzenia, iakby nie dbając o iego poprawę, tudzież dla odzwyczajenia Penitentów od niedbalstwa ztąd pochodzącego, którym często zdarza się, co gorliwy oplakuie Kardynał Bona *Princ. vitæ Christianæ Cap. 13.* to jest, że przepędzają całe życie na ustawicznej przemianie Sakramentów z grzechami, Spowiedzi z odpadaniem: wyraźniey toż samo Bellarmin: *Non esset hodie tanta facilitas peccandi, si non esset etiam tanta facilitas absolvendi. Conc. 8. in Dominicam 4. Adv.* y według S. Franciszka Xaw: za świadectwem *Torsellina in vita ejus l. 6. Cap. 17.* nakłaniam się raczej do tego, żeby odkładać á nie dawać nagle rozgrzeszenia, byleby co gorszego ztąd nie następowało, a procz tego w dobry sposób działa się; nie z gniewem, lub niecierpliwością, nie z naygrawaniem, lecz z umysłem y twarzą spokojną, z łagodnością w słowach, y z upewnieniem Penitenta, że to się czyni na iego dobro, sta aiąc się, żeby na to przyzwolił; słowem, żeby zważywszy wszystkie okoliczności; rozsądnie wnieść można było, iż odłożenie rozgrzeszenia, będzie ku zbawieniu Penitenta, á nie wprawi go w rozpacz, ani odrązi od Sakramentów, ani pograży w większe grze-

grzechy: y przeto trzeba pierwey dobrze zważyć, czy iest tego słuszną przyczyna: czy się to zgadza z okolicznością czasu y Osoby; nie trzeba się iednak na tym zafadzać, ale owszem rzadko używać, iak lekarstwa niezwyčajnego.

215. Do iak długiego czasu rozgrzeszenie można odłożyć? Zdaie mi się, iż nie dłużej, iak do Mieściąca, ani też tak krotko, żeby nie otrzymać pożytku pożądanego; ani można na to pewney w ścisłości przepisać reguły. Trzy lub cztery dni wystarczy dla niektórych, dla innych sześć, a dla wszystkich dziesięć, w którym czasie można uczynić, czego potrzeba, a przynajmniey można dać takie znaki ochoty, iż więcej nie będzie potrzeby odkładać rozgrzeszenia, BOG długo cierpi grzesznika, ale też grzesznik w długim oczekiwaniu BOGA zostawać nie powinien. W tym przeciągu niech Spowiednik zaleci osobliwe iakie Nabożeństwo Penitentowi, iak na przykład, nawiedzać iaki Kościół, lub mówić Pacierze, lub czynić iakie pomiarkowanie umartwienia, żeby tym lepiej przygotował się do przełamania złego nałogu; y korzystania obfitszego z łaski Sakramentu. Jeżeli komu nie podoba się to moje zdanie, nie chcę się z nim sprzeczać; owszem sądzę, że nie iest to miejsce sprzeczki; gdyż ia tego tylko wyciągam, żeby iako sposobni biorą rozgrzeszenie, tak niesposobni do niego sposobili się: a iezli sposobność

bność jest wåtpliwa, raczey nagannym bydz w przedłużeniu, niż w zbyteczney skwapliwości, znośniesz jest.

R O Z D Z I A Ł X.

O bliskich przyczynach, czyli okazjach grzechu.

216. **L** Azarz od czterech dni pogrzebiony y cuchnący, iako za zgodnym zdaniem Tłumaczow Pisma S. znaczył grzech nałogowy, o którym się mowiło w przeszłym Rozdziale, tak mając ręce, nogi, y twarz związaną, znaczy znaydującego się w bliskiej okazji grzechu. A przeto iak Chrystus rozkazał Łazarza rozwiązać, *Solvite eum, & finite abire.* Joan. 11.44. tak gorliwy Spowiednik ma uwolnić Penitenta nie tylko od grzechu, ale też od jego okazji.

217. Nie wątpię, iż Spowiednik wie, iak wielki jest obowiązek oddalenia się od bliskiej okazji grzechu, wyrażony od Chrystusa w podobieństwie odcięcia ręki, nogi, y wyłupienia oka, ktore zgorzzy, Rozumiem także, iż wiadomo, co jest okazyja bliska, o ktorej się tu mowi, y iak się różni od dalekiej, y iak niekto okazyja jest bliską z siebie samey y ogólnie

W

nie

nie dla wszystkich, inſza zaś tylko względem pewney Osoby. Rozumiem także, iż y to wiadomo, że nie, ieſt toż ſamo niebeſpieczeńſtwo grzechu, co y okaza bliska, owſzem nie ieſt toż ſamo niebeſpieczeńſtwo bliſkie y okaza bliska; gdyż okaza koniecznie ciągnie za ſobą okoliczność iaką powierzchowną, ktorey nie pociąga za ſobą niebeſpieczeńſtwo, chociaż naybliſze. Ammon Syn Dawida wzruſzony pożądlivością, kochał ſię w Tamarze 2. Reg. 13. 2. co było tylko niebeſpieczeńſtwem grzechu, gdyż każdy roſądny mógł myśleć, iż tak nie porządna miłość nie mogłaby być ukoiona, zkaąd wynika niebeſpieczeńſtwo. Potym poſtarał ſię ią do ſiebie ſprowadzić. y popełnił ſtraſzne kazierodztwo; y to było okaza bliską; gdzie procz złey wewnętrzney Ammona chuci, podała ſię okoliczność zewnętrzną miejsca y przytomney Osoby. Zaiſte ani bez tey okoliczności popełniłby ſię tak wielki wyſtępek, ani w tey okoliczności zaſlepiony Młodzieniec popełniłby go bez złey chuci, z czego dwoyga ſkłada ſię okaza bliska.

218. Y ztaąd pochodzi różnica okazyi nazwaney *absoluta* & *relativa*: pierwſza bowiem poſpolicie wſzystkich przyprawia o grzech, iak to trzymać zamiast żony, obcą kobietę do poſługi, co w wielu Oſobach nie bywa przyczyną rozwięzłości. Ztaąd także wnoſi ſię

różność

żność okazyi bliskiej y dalekiej; bliska albowiem według Teologów iest, w ktorey kto zawsze, albo ledwo nie zawsze upada, albo upada często; daleka zaś, ktora czasem tylko może przyprawić o upadek; o czym obszerniey niżej.

119. Okoliczność powierzchowna, którą rzekliśmy być iedną z dwóch rzeczy składających okazyą bliską z przyrodzenia swego może być dobrą albo złą, obojętną, a czasem nawet bardzo świętą: co mocno należy zważać, gdyż nawet ćwiczenie się w uczynku cnotliwym y świątobliwym może być w iakiej Osobie okazyą grzechu; żeby powierzchowna świątobliwość nie uwodziła prostaków, którzy tym sposobem w grzech wpadają.

220. Może być kto w okazyi grzechu z okoliczności miejsca, iak Lot w Sodomie, gdyby był mniej sprawiedliwym; a bardziey ieszcze Tamar Synowy Judy, kiedy siedziała ná roztaniu drogi. *Gen.* 38. 6. Kto inny z okazyi czasu, iak Dyna, kiedy wyszedłszy z domu ná pewne uroczyste Święta, dała się widzieć Sichemowi *Ibidem* 34. 2. kto inny z okoliczności Osoby, iak się zdarzyła Jozefowi z Putifarową. *Ibid.* 39. 7. Kto inny z widzenia, iak Starcowie względem niewinney Zuzanny. *Daniel.* 13. 8. Kto inszy z rozmawiania y słuchania, iak Ewa z

wężem. *Gen.* 3. 4. Kto inny dla zysku y handlu, iak żydzi w Chanaan. *Jud.* 2. 11. Kto inny z obcowania, iak Salomon z obcemi niewiaściami. 3. *Reg.* 11. 4. Kto inny z pomieszkania w iednym domie, iak Ruben, cō się dopuścił kazirodztwa z Bałą. *Gen.* 35. 22. inni inżemi sposobami, ktorych tyle bydź może, ile rzeczy iest na świecie, iako napisano: *Creaturae Dei in odium factae sunt, & in tentationem hominum, & in miscipulam pedibus insipientium.* *Sap.* 14. 11. nie znayduie się bowiem rzecz tak dobra, ktoreyby złość nie mogła przewrotnie użyć.

221. Lecz co do konfessyonału naypotrzebniejsza iest różnica okazyi bliskiey dobrowolney y poniewolney; gdyż we wszelkim rodzaju złego, inże iest dobrowolne, ktoremu daie przyczynę ten, co mógł iey nie dać; a inże poniewolne, ktore przyzwoita iest znosić nawet bez przyczyny. Okazye dobrowolne były nie mał wszystkie wyżej wyliczone, Starcow, Salomona, Tamary, a dla przestrogi ludzi nawet y Świętych, aby sobie nie ufali, przydaie Dawida przypatruiącego się z okna Bersabei, & *missis muntiis, tulit eam.* 2. *Reg.* 11. 4. Okazyi poniewolney mamy przykład, choć mniej dostateczny w Jozefie, ktory nagabany będąc od Putyfarowy, wyrwał się z rąk iey, lecz nie mógł wynieść z domu. Y ta różnica w używaniu wiele waży.

222. Rzekło się wyżej, że okazja bliska jest, w ktorej się upada zawsze, albo ledwie nie zawsze, albo, według innych, często; co powinien doskonale zrozumieć Spowiednik. A naprzód co do upadku, bądź myślą, mową, lub uczynkiem, który lub jest wykonany, lub tylko zaczęty, jeżeli się grzeszy, iako można grzeszyć wszystkimi tymi sposobami, y innym jeszcze, to jest opuszczeniem, iakie byłoby w Duchownym obowiązany do Pacierzy Kapłańskich, który zawsze, albo ledwie nie zawsze dla łowow, gry, lub konwersacyi opuszcza mówić ie, jeżeli mówię, w takiej okazyi grzeszy się zawsze, albo ledwie nie zawsze, czyli często, ona będzie okazją bliską.

II. Przez te częste w grzech odpadanie, nie ma się rozumieć, żeby codziennie, albo wiele razy na dzień grzeszyło się. Między chorymi od Chrystusa uzdrowionymi, za świadectwem Ewangelistów, byli nieiacys Lunacy, tak rzeczeni, że będąc opętani, szatan w pewne Lunacye dręczył ie, nie zawsze jednak jednym sposobem: czasem niektorego z nich miotał w ogień, czasem w wodę, czasem bił o ziemię, y innymi sposobami. Jeżeli kto nie przechowuje w domu Osoby, która mu jest okazją grzechu, lecz chowa ją gdzie indziej z intencją grzeszenia: jeżeli iej nie ma w swojej władzy, lecz zawsze, albo ledwie nie zawsze użyć iej może: jeżeli nie grzeszy więcej iak

raz

raz w Miesiąc, albo choćby raz w rok, lecz zawsze albo ledwie nie zawsze, kiedy bywa na tym miejscu, albo się widzi z tą Osobą, albo idzie do tego domu, choćby tam bardzo rzadko chodził, a grzeszył; jest to dla niego bliską okazją. Niech kto grzeszy tym lub innym sposobem, raz lub więcej, jeżeli jednak grzeszy często, y między dzieśmiu razy, kiedy się poda okoliczność, pięć albo sześć razy grzeszy, nie można przeczyć, żeby nie była bliska okazja.

223. Niech, kto na przykład, dwa razy w rok idzie do Rzymu, a za każdym razem do pewnego zaieżdża domu, y tam grzeszy z okazji bytności w Rzymie, będzież to okazją bliską? zda mi się, że jeżeli nie stawa w owym domu, ale przybywszy do Rzymu, stanie w innym, a postaremu przed się weźmie, poyść do tamtego domu, gdzie zawsze grzeszy; to przedsięwzięcie będzie okazją bliską, a nie do Rzymu iachanie; gdyż do okazji bliskiej potrzeba, żeby Osoba grzesząca nierozdzielnie była z rzeczą do grzechu ją wiodącą; inaczej bowiem to samo byłoby okazją bliską grzechu, że żyjemy na świecie: a za tym według Apostoła musielibyśmy wszyscy wyńść z niego. 1. *Cor.* 5. 10. Zważyć należy dla lepszego wyrozumienia, iż poyść do jakiego domu z przedsięwzięciem grzeszenia, nie jest okazją bliską grzechu, ale iść do owego domu dla inszej przy-

czy-

czyny, y tam grzeszyć z okoliczności czasu, miejsca, lub Osoby za nowym zezwoleniem, to jest okazya bliska, o ktorey tu mowiemy.

224. Twierdzą niektorzy, że ieżeli kto znaydując się w takiej okazyi grzeszenia, nie grzeszy więcej, iak około dwudziestu razy ná rok, to względem iego nie będzie okazya bliską; ale będzie, ieżeli w przeciągu dwóch, lub trzech Miesięcy zgrzeszy dwa, lub trzy razy w tydzień. Lecz ia sądzę, iż iako upadki nie mają być liczone według ściśłego rachunku, iak się niżej powie, tak powtarzanie onych, co do poznania okazyi bliskiej, powinno być miarkowane roztropnością człeka rozsądnego, który niech uważa uczynek z okolicznościami, y roztrząśnie, iak okazya ma się do grzechu. y grzech do okazyi, co w grzechach powierzchownych więcej może, niż w wewnętrznych, w których okazya nie tak panuje. Poradz się Kanonistów *in Cap. Monasteria de vit. & bon.* gdzie mówią o uczęszczaniu do Klasztorow Mniszek zakazanym, co może objaśnić tę materyą; chociaż to są dwie rzeczy niezupełnie sobie podobne.

225. Z tey powszechney nauki weźmie Spowiednik Regułę, iak się ma obeyść, pamiętając na trzy propozycye potępione, á na początku przeszłego Rozdz. położone, między ktoremi druga, stosując
ia.

ią do szczególnych przypadków, mogłaby mieć swoje trudności, gdyby temu nie zabiegła Władza Kościelna, ktorey nikt z wiernych nie przeciwi się, to jest iż żadna nie może być przyczyną dostateczną do nieporzucenia okazyi bliskiey grzechu śmiertelnego, chyba sama niemożność przyrodzona, lub zbyt uczynna trudność; ieżeli bowiem nie można wymówić się od porzucenia pomienionej okazyi, ani przyczyną użyteczną, ani przystoyną, iako Władza Kościelna potępiając tę propozycyą osądziła, nie została więc, iak iedna tylko przyczyna nieuchronna, która *ex regula contrariorum*, ieżeli z iedney strony pociąga za sobą nieuchronność, z drugiej wskazuje niemożność. II. Niech różnicę kładnie między okazyą dobrowolną y poniewolną. III. W dobrowolney znowu niech upatruie, według Świętego Karola w nauce danej Spowiednikom, to, co jest *de praesenti*, iako trzymać nałożnicę, lub co podobnego; w czym ieżeli postrzeże Penitenta, niech nie rozgrzesza, poki zupełnie tego nie porzuci, chyba na przeskrodkie będzie niemożność nieuchronna, lub zbyt uczynna trudność, dla ktorej taka okazyja z dobrowolney staie się poniewolną. IV. Ztąd wnosić będzie o przypadkach, w których może, lub nie, rozgrzeszyć. V. Zważać powinien, z iaką ostrożnością postępować ma w rozgrzeszeniu, ktore ja szczególnie przypuszczam w okazyach poniewolnych. 226.

kow, w których okazyja dobrowolna, dla niemożności, staie się poniewolną, pomieniona opinia nie może być w Konfessyonalu używana, iako do prawdy mniej podobna y mniej bezpieczna; y owszem, jakobśmy wyżej powiedzieli, jest potępiona. *Idem loc. cit. art. 4. num. 108.* Co do zdania S. Karola, widzi mi się, że nie dobrze go zrozumiano; gdyż on różnicę kładzie między okazjami *de presenti*, iako to jest nierząd, y wyraźnie twierdzi, iż w tym y podobnych przypadkach nie należy rozgrzeszać, ieżeli wprzód istotnie nie oddała się okazyja; przydając zaraz, iż w innych okazjach, iako w grach zakazanych, w obcowaniach bezpiecznych, &c. nie rozgrzeszać, aż przyrzecze Penitent zaniechać ich; á chociażby przyrzekał i. II. dawniey obietnicy w tym nie dotrzymał, odłożyć rozgrzeszenie. Y daley mówiąc o tych, którzy uczęszczają na złe kompanie, gdzie zwykli grzeszyć śmiertelnie, zakazuje ich rozgrzeszać, ieżeli pierwey onych nie wyrzekną się w rzeczy samey; albo ieżliby się zdało Spowiednikowi, raz, lub drugi takowey obietnicy uwierzyć, pozwala rozgrzeszyć, ale nie więcej; ieżeli zaś odpadną, chce, żeby odłożyć rozgrzeszenie; z kąd pokazuje się, iak roztropnie y potrzebnie ustanowiona jest różnica okazyi, bez ktorey nie można dobrze zrozumieć nauki S. Biskupa.

228. Wracając się do naszego, mówię, II. że ie-
zli

zli nierządnik niechce oddalić nałożnicy, dla tego, że bez niej *nimis ægrè ageret vitam*, lub że dobrze ieść gotuie, y nie mogłby ieść potraw od kogo innego zgotowanych, lub że bez wielkiej trudności nie może znaleźć inſzey Oſoby, ktoraby mu ſłużyła, taki nie może bydź rozgrzeszonym. Y przeciwnie mniemanie ieſt potępione od Alexandra VII. *Propoſ.*

41. *Non eſt obligandus concubinarium ad ejiciendum concubinam, ſi hæc nimis utilis eſſet ad oblectamentum concubinarium, vulgò regalo, dum deficiente illa, nimis ægrè ageret vitam, & aliæ epulæ tædio magno concubinarium afficerent, & alia ſamula nimis difficile inveniretur.*

229. III. Nie powinien rozgrzeszonym bydź nierządnik, (co ſię rozumieć ma y o inſzych okazyach bliſkich) który niechce odſtrychnąć ſię od złego ſpołeczeńſтва, że utraciłby przez to pewną ſummę pieniędzy, albo że taka niewiaſta w domu ieſt rządzna, y do goſpodarſтва ſpoſobna, albo, że (iako ſię wymawiaią ci nędzni) za tym naſtąpiłoby zgorſzenie, lub ſzkoda, ktore oni zwyczajnie pſtrzą, y powiększają: *Ludzie o tym będą gadać: powzięte utwierdzi ſię podezrzenie, ſława będzie nadwerężona, ta nieboga nie będzie miała ſpoſobu do życia.*

230. W czym chociaź należy roztropnie poſtępować, y zabiegać, ile można, takiemu gadaniu, żeby grzech tajemny nie ſtał ſię głoſnym, y żeby o-

chronić sławę Penitenta, według S. Tomasza 2. 2. q. 33. a. 7. *quia fama est utilis, non solum in temporalibus, sed etiam quantum ad spiritualia*; zważywszy iednak pilnie, częstokroć pokaże się, że podobne wymowki są płonne; y że ieżeli nieszczęsny nierządnik, zechce prawdziwie poprawić się, wszystkie znikną podeyżrzenia, a łaska Boża y roztropność podadzą śródki przyzwoite do tego. Jakob y Ezau mieli kosmate ręce, a że włosy Jakoba nie trzymały się skóry, łatwo mu było ie zrzucić; tak ci ludzie, obiecują tylko, a nie chcą porzucić okoliczności, ani nałogu.

231. Nie może bydź rozgrzeszona, *naprzykład* służebnica, która nie mając sposobu do życia, przyięła służbę u człeka rozwiązłego, y powiada, że ani może wynieść z tego domu, ani chce opierać się nieporządnym chuciom współ grzeszającego, obawiając się, żeby nie była wypędzona. Lecz coż to iest, tylko chcieć trwać w grzechu, y przekładać ciało z boiaźni głodu, nad duszę, nie bojąc się piekła? Ale czy można rozgrzeszyć taką służebnicę, która obietcie nie zezwalać, a z tym wszystkim z domu owego wynieść nie chce, lub mowi, że woli bydź wypędzoną, niż zezwolic?

232. Co do pierwszego, iawna zdaie się, iż nie należy iey rozgrzeszyć, chociażby obiecywała nie zezwalać na żądze współ grzeszającego: gdyż zostawać

w takim domie, iest zostawać w niebezpieczeństwie, co samo iest grzechem; samo albowiem doświadczenie uczy, że taka Osoba w niedostatku y nałogu będąca, a niechcąca unikać niebezpieczeństwa, nakształt trzciny, za pierwszym wiatrem pochyli się; iakoż dobrze zważając, to nie może się nazwać okazyą poniewolną, ponieważ Osoba poddaństwem nie obowiązana, chociaż służy, y w cudzym domie zostaje, iest iednak woli swoiey panią.

233. Co do drugiego, iest coś więcey mówić; mnie iednak podoba się nauka y tu rozgrzeszenia broniąca. *Cardenas loc. cit. art. 3.* gdyż roztropnie sądzić nie można, żeby miała potrzebne przedsięwzięcie y skuteczną wolę chronienia się grzechu. Ona nie chce sama wynieść z domu, a chce nie zezwalać, y bydź wypędzoną; ieżli brzydzi się grzechem, czemu zaraz nie ustępuje, a ieżli nie brzydzi się, iakże rozgrzeszoną bydź może? Niechce więc ona porzucić niebezpieczeństwa, y niechce zepsuć *corpus pecc.* według Apostoła. Niech uważa Spowiednik, iż nie godzi się zostawać w niebezpieczeństwie bliskim grzechu, z którym łączy się okazyą bliska; chociaż, kiedy nie masz tego niebezpieczeństwa, można scierpieć tę okoliczność powierzchowną, która złączona z niebezpieczeństwem, iak się rzekło, czyni okazyą bliską.

234. Z ktorey to nauki poznać można, iakie są okazye poniewolne, á iakie dobrowolne, á za tym y wnosić, iż w dobrowolnych trzeba zawsze oddalić niebezpieczeństwo bliskie y okazyą, czyli okoliczność powierzchowną; lecz w poniewolnych, po oddalonym niebezpieczeństwie bliskim, można scierpieć okazyą, ktora na ow czas nie będzie bliską.

235. Tak naprzykład okazyą poniewolną będzie w Synie, który w domu Oycowskim niegodziwie obcuje z inną Osobą w tymże domie będącą, ktorey on nie może wydać, ani odprawić. Ten nie może oddalić okazyi, powinien iednak oddalić niebezpieczeństwo, á zatym obowiązany jest używać środków podanych mu od rozsądnego Spowiednika, albo ktore się mu zdają bydź przyzwoite, iako to: modlitwa, ktora, ieżliby pokusa była gwałtowna, może bydź naznaczona pod ściśłym przykazaniem. *Suarez tom. 2. de Relig. l. 2. c. 4. n. 17.* nie obcować sam ná sam: nie rozmawiać niepotrzebnie, zwłaszcza na ustroniu; spowiadać się częściej; ponawiać kilka razy na dzień przedsięwzięcie poprawy; martwić się, wzywać często pomocy Boskiej klękawszy przed iakim Obrazem, lub ieżli można, poysć do Kościoła &c. Co ieżli czyni, może bydź rozgrzeszony, według przestrog wyżej danych o odpadaających; ale ieżli nie czyni, jest niegodnym rozgrzeszenia, bo w dobrowolney zostaje okazyi.

236. Toż samo potrzeba mówić o rzemieślnikach na przykład, lub w jakimkolwiek Urzędzie będących, z okazyi ktorego, częstokroć w różne wpadają grzechy, iako to bluźnierstwa, łakomstwa, nieczystości; tacy są Celnicy, Lekarze, Cyrulicy, Kupcy, Karczmarze &c. w czym nie zgadzam się z tymi, ktorzy wymienia *Diana Coord. Tom. 1. tract. 4. ref. 29. & Tom. 8. tract. 6. ref. 18.* Ktorzy nauczają w powszechności, że można ich rozgrześcić, byleby mieli sprawiedliwą przyczynę nie odstąpienia swojej profesyi; ale coby to była za przyczyna sprawiedliwa? iedni ją zakładają na szkodzie doczesnej, drudzy na zgorzeniu, inni zaś zaś w obojętności ją zostawiają.

237. Niech iak kto chce sądzi; ja rozumiem, że w Konfessyonale ma się to roztrząsać z wielką pilnością, y że wzwyż pomienione mniemania bardziey są dowcipne, niż gruntowne; zdaie mi się, że z Penitentem zostającym w takich okolicznościach (ieźliby o grzech przyprawiającej nie mógł porzucić profesyi, nie mając inzego sposobu do życia, lub dla innych przyczyn) a czyniącym to, co mu od roztroznego Spowiednika będzie ku poprawie zalecono, można postąpić, iak z odpadającym, grzeszącym z nałogu mimo powaby zewnętrznej przyczyny. Lecz ieźli rady Spowiednika nie słucha, y poprawy w nim nie widać, należy go obowiązać do odstąpienia takiego

go urzędu, lub professyi, w ktorey zostaiąc, nie uchybnie byłby potępiony, y nie byłby godny rozgrzeżenia, iako fałszywy Penitent, przekładający pożytek doczesny nad zbawienie, y nie mający stałego poprawy przedsięwzięcia.

238. Ktore to zdanie moje, chociaż na nim zupełnie nie polegamy, sądzę iednak, iż bardziey, niż przeciwnie, zbliża się do ustaw Chrześciańskich y Kaptłańskiey powinności, do ktorey należy grzechy wykorzeniać, y do Pisma Świętego, tudzież powszechnych Synodow, z ktorych Lateraneński 2. pod Innocentym II. *Can. 20.* przepisuie: *Falsam pœnitentiam esse constat, cùm Pœnitens ab officio vel curiali, vel negotiali non recedit, quod sine peccato agi, nullaratione prævalet,* co y S. Karol wyraźnie zaleca w przestrogach dla Spowiedników, *n. 40. 42. & 43.* y Suarez uczy *de Pœnit. disp. 21. Jeſt. 2. in fin. Reginald. Lib. 8. n. 19. Cajet. in summ. v. Pericul. peccandi. Segneri de Confessore Instr. Cap. 5.* Ktory mądrze uważa, że w tych okolicznościach surowość czym więkſza, tym dla Penitenta iest pożyteczniejsza. Chociaż nie przeczę, że tey nauki z wielką rostopnością y pomodliwszy się, używać należy, gdyż to pewna, gdzieby miało nastąpić zgorſzenie, tam inaczey poſtąpić trzeba, á inaczey znouu, gdzie idzie o ſzkodę doczesną Penitenta: *& vix poteſt certa regula tradi,*

di, quia tota hæc res pendet à prudentia Confessarii.
Suarez. l. c.

239. Wyżey mowiliśmy o okazyi wszystkim powizechney, y niektórym właściwey. Pierwszey przykłady daie S. Karol w graniu w karty y kości, w dozwalaniu gry w swoim domu, w przechowywaniu Osoby do grzechu powolney, w bawieniu się obcowaniem podeyżrzany, w bywaniu na komedych gorzących, y w czytaniu Książ podobnych.

240. Okazyi niektórym Osobom właściwey, przywodzi tenże S. Biskup przykłady, w urzędach y sprawowaniu rozmaitych powinności, które tylko bydź mogą na świecie, za świadectwem Pisma S. że synowie Eli na złe używali Kapłaństwa, y ztąd w obrzydliwe wpadali występki 1. *Reg. c. 2. v. 11.* które to urzędy chociażby z przyrodzenia swego były godziwe, iednak przez zepsucie świata, lub przez osobistą nieposobność Penitenta, można rozsądnie wnosić, że ieżeli ie daley sprawować będzie, do dawnieyszych wroci się nałogow; tym bardziey, ieżeli takie urzędy nie są potrzebne ani pożyteczne dla dobra publicznego; a chociażby przez się do grzechu nie prowadziły, iednak on przyprawić mogą, iako to bywać na tańcach, obcować z Osobami zbyt wolnemi, chodzić do szynkowni, co ieżeli kto czyniąc, grzeszy często, zostaie w okazyi bliskiey grzechu

względem siebie, y tak z nim postąpić trzeba, iak z będącym w powszechney okazji grzeszenia.

241. Gdy to piszę, dowiaduję się o nowej nauce względem okazji, która nie wiem z kąd wyszła, a zawiera się w następujących propozycjach.

242. Naprzód, że do bliskiej okazji należy, mieć coś przy sobie, lub w swoiey władzy, iak na przykład, klucz od domu Osoby, z którą się grzeszy, albo mieć też Osobę w domu pod swoją władzą; lecz uczęszczać do iakiego domu, albo przechodzić przez ulicę &c. chociażby się przez to grzeszyło wielokrotnie na miesiąc, y ledwo nie zawsze, nie jest to okazją bliską.

243. Powtore, że procz tego, potrzeba ieszcze, żeby Penitent podług ściśley liczby więcej grzeszył, niż nie grzeszył, bo chociażby miał taką Osobę pod władzą, a z nią nie grzeszył więcej podług ściśley liczby, nie zostawałby w okazji bliskiej; z kąd wnoszą, że ieżliby na miesiąc nie więcej iak piętnaście razy z taką Osobą grzeszyło się, nie byłaby to okazją bliska; bo ponieważ miesiąc ma dni trzydzieści, piętnaście względem trzydziestu nie jest więcej; wnoszą także z pierwzey propozycji, iż z mężatką grzeszyć, nie masz okazji bliskiej, gdyż ona jest pod władzą męża, a nie Osoby grzeszącey. Ze bywać w iakim domie, y tam codziennie grzeszyć, nie jest okazją

kazyą bliską, kiedy nie masz klucza: ktore to nauki wcale nowe, y nie mające żadnego wsparcia od rozumu, ani objawienia, szkodliwe w używaniu, a fałszywe w rozumieniu, odrzucam.

244. Kończąc tę materią, ponieważ wyżej rzekło się, że sama istotna nieposobność, lub zbyt uczna trudność wymawia od oddalenia okazji, należy dobrze poznać, gdzie jest, lub nie masz tey nieposobności; co do istotney nieposobności, ieden tylko zdarza się przypadek w nierządniku, który przy zgodzie życia nie ma czasu do oddalenia nałożnicy; tego można rozgrzeszyć przy samym przedsięwzięciu: Lecz ieżliby czas był po temu, y co inszego nie przeszkadzało, nawet w tym razie nie może być rozgrzeszonym, aż wyprawi ją. *Filliuc. tract. 30. cap. 2. qu. 11.* Co do zbyt uczney trudności, zdaie się, iż lepszey nie można użyć reguły, iako pilnie uważać, czy trudney jest oddalić okazję, niż zostając w okazji chronić się grzechu, co ieżli tak jest, na ten czas będzie zbyt uczna trudność do oddalenia tey okazji. *Segneri Conf. infir. C. 5.* Lecz to zdaie nie iak jest wielkiego człeka, tak wyciąga osobliwey łaski Bożey, ani na nowego Spowiednika paść może, chyba na doskonałego y świat dobrze znającego.

245. Ja przydaie, że w dwóch osobliwie okolicznościach, łakomstwa y nieczystości, lub gdzie na-

łog wziął gorę, y pokuśa iest gwałtowna, lub skłonność z wzajemnością zbyt mocna, należy Spowiednikowi uślniey rozważać tę trudność, zdaiącą się bydź na przeszkodzie do oddalenia okazyi, która jednak częstokroć nie bywa większa nad ten, co miał Abraham w oddaleniu słuźebnicy; co ponieważ było trudnością, nie niemożnością, o czym tu mowa, chociaż z żalem, iednak chcąc bydź posłusznym Bogu, przekonał ią, y dnia nawet iednego nie przetrzymał iey w domu: *Surrexit manè; & dimisit eam.* Gen. 21. 14. W reszcie, ieżli kto uskarża się na mnie o zbytęcną w tym Rozdziale surowość, ią przyganiać mu nie będę powolności zbytęczney w tym, zkad zawisło zbawienie, gdyż śmiem mowić, że kto tu idzie za nauką ostrzeyszą, ten pożytecznie sprawuie urząd swoy, y służy Bogu dobrze. *Multos enim vulneratos, można rzec o okazyi bliskiey, dejecit, & fortissimi quique interfecti sunt ab ea. Væ inferi domus ejus, penetrantes in interiora mortis.* Prov. 7. 26.

R O Z D Z I A Ł XI.

O Przymroceniu Cudzego.

246. **S.** Ewangelista Mateusz C. 19. 21. mowi, iż przyszedłszy Młodzieniec do Zbawiciela, pytał

pytał się, iakim sposobem mogłby zbawić duszę; poki mu Chrystus przekładał, że trzeba nie zabijać, nie kłąć, nie cudzołożyć, przyśłał na to; lecz gdy usłyszał, że trzeba mienie swoje rozdzielić na ubogie, y wyzuć się z wszystkiego, [był bowiem bogaty] dla tego *abiit tristis*, czego nie powinien był czynić, gdyż to była rada, nie przykazanie; ktorey chociażby był nie przyjął, nie grzeszyłby. Lecz Spowiednikom często się zdarza, iż trafiaią na Penitenta, który płacze, wzdycha, y iak drugi publican, biie się w pierś, á kiedy mu przyidzie powiedzieć, żeby przywrocil rzecz cudzą, lub nadgrodził szkody nieśluszenie poczynione, biedzi się, tak dalece, że częstokroć iak przyszedł, tak odeysć musi bez rozgrzeszenia. Miłość Chrześcijańska nie mogłaby znieść tego: ani Spowiednik (ktory zasiada w Konfessyonale iak Oyciec kochający, czekaiąc na przyięcie synow marnotrawnych, aby się powrocili do posłuszeństwa Bogu) chciałby ie widzieć na nowo dom Oycowski rzuciących, na ktorego iuż stoia prog, á błakaiących się, iakby zbiegow, gdzie ich prowadzi grzech, aż poki nie zaskoczy śmierć w tym stanie nieszczęśliwym, albo poki nie napadną iednego z owych fałszywych Prorokow, *qui prophetant de corde suo, & divinant mendacium. Ezech. 13. 17.* to iest Kapłana nieuczonego, y niegorliwego, ktoryby, chociaż nieważnie

żnie ich rozgrzeszył. Ale nieodmienne jest Prawo niebieskie, mowi S. Augustyn *Epist. 14. ad Macedon.* że *non remittitur peccatum, nisi restituatur ablatum*, y Spowiednik, zawsze, gdzie tego Prawa zachować niechcą, powinien zażanować się, mowiąc z Balaamem: *Non potero immutare verbum Domini mei, ut plus, vel minus loquar.* Num. 22. 18.

247. Jak w inszych, tak y w tey materyi nie mogę opuścić, żebym nie przełożył przed oczy Spowiednika propozycyi potępioney od Innocentego XI. ktorych jest siedm: to jest 36. *Permissum est furari non solum in extrema necessitate, sed etiam in gravi.* 37. *Famuli & Famulae domesticæ possunt occultè hæris suis surripere ad compensandam operam suam, quam majorem judicant salario, quod recipiunt.* 38. *Non tenetur quis sub pœna peccati mortalis restituere, quod ablatum est per pauca furta, quantumcunque sit magna summa totalis.* 39. *Qui alium movet, aut inducit ad inferendum grave damnum tertio, non tenetur ad restitutionem illius damni illati.* 40. *Contractus Mobatra* licitus est, etiam respectu ejusdem personæ, cum contractu retrò venditionis præviè inito, cum intentione lucri.* 41. *Cum numerata pecunia pretiosior sit numeranda,*

&

* *Mobatra*, czyli *Barata*, jest kontrakt, kiedy kto potrzebuący pieniędzy, bierze u Kupca towary wielką ceną, y też towary temu samemu Kupcowi małą ceną przedaie. *Escobar.*

Et nullus sit, qui non majoris faciat pecuniam præsentem, quam futuram, potest creditor, aliquid ultra sortem à mutuario exigere, Et eo titulo ab usura excusari.

42. *Usura non est; dum ultra sortem aliquid exigitur, tanquam ex benevolentia Et gratitudine debitum, sed solum, si exigatur, tanquam ex iustitia debitum.*

248. Krotko mówiąc, przywrocenie, co cudzego jest, czyli restytucya, ściaga się albo do rzeczy iakich, albo do sławy, albo też do honoru; rzecz zaś, albo ieszcze jest przy nieślusznym zdziercy, czyli uzurpatorze, cała, lub po części; albo też jest obrocona na pożytek uzurpatora, lub zatracona, bez iego pożytku, albo też rzecz ta nie była wzięta, lecz tylko nieślusznie zepsowana, na przykład przez ogień, czy to przez samego Penitenta, czyli też za czyią pomocą, a ci pomocnicy, albo byli wszyscy równi, albo też niektórzy z nich byli śludzy, albo też pokrzywdzenie uczynione przez kradzież, przez lichwę, lub iakąkolwiek zdradę, lub przez utzczerbek zdrowia, przez zabicie, przez fałszywe świadectwo, y inszymi sposobami, ktorych *sunt nomina mille*, iako też *mille nocendi artes*, ktore ieżliby były różnego rodzaju, y udzielne czyniły grzechy, należy ie opowiedzieć, iako się iuż wyżej o tym powiedziało, na przykład czy była to kradzież, czyli też lichwa, y iak wiele razy to się powtorzyło; a przynajmniey, czy za każdym razem

razem był grzech śmiertelny, dla wielkości rzeczy, w ktorey bliźni bywał pokrzywdzony, czyli też dla przedsięwzięcia szkodzenia; gdyż bywało czasem, że nawet przez zaszkodzenie w małej rzeczy, wielka krzywda bliźniemu staie się, a za tym też wielki grzech popełnia się. Trzeba także uważać że można zaciągnąć na się obowiązek restrytucyi bez żadney poprzedzającej winy, na przykład, kiedy kto znajdzie rzecz zgubioną, albo też przyimie z niewiadomości darowaną od tego, kto iey nie był Panem, albo też kto kupił taką rzecz z niewiadomości, czy to ią ma iako swoją, czyli też iako pożyczaną, lub złożoną do przechowania, czy też w zastrawie, lub iakimkolwiek innym sposobem, o czym różni różnie w szkołach nauczają, iak się komu zda.

249. Jeżeli Spowiednik postrzeże, iż Penitent iest obowiązany do restrytucyi, zważywszy w czym, y iak wiele razy bliźniego pokrzywdził, przez iak długi czas tę rzecz zatrzymał, czy się tego przedtym spowiadał, y restrytucyą przyobiecał, a czemu do skutku iey nie przyprowadził, czy zawsze zostawał w przedsięwzięciu nadgrodenia, y czy tego przedsięwzięcia kiedy nie odmienił, niech ma baczność. I. Czy obowiązek restrytucyi iest pewny, czy wątpliwy. II. Czy ten obowiązek pochodzi z winy Penitenta, iak na przykład w złodzieiu, albo też bez winy, iako

może

może bydź w Dziedzicu. III. Czy rzecz zabrana w i ſtocie ſwoiey znayduie ſię przy zdziercy, czy też tylko co do równoſci ceny. IV. Czy można, albo nie można przywrocić ią, czy w całości, czy po części, czy zaraz, czy w dalszym czasie. V, Czy ta reſtytucya ma bydź uczyniona pewnym Oſobom, albo iakiemu zgromadzeniu, czy też w rzeczach niepewnych ma ſię rozdać na ubogie. VI. Na koniec, ieżliby Penitent miał obowiązek reſtytucyi wielu Oſobom, á nie mógł wſzyſtkim zadość uczynić, iakim porządkiem to czynić ma, do czego ſłużące przeſtrogi krotko tu podaiemy.

250. Naprzod, ieżli ten obowiązek ieſt wątpliwy, ponieważ to różnymi ſpoſobami bydź może, że albo ta wątpliwość była przed zabraniem rzeczy, albo przy zabraniu, albo po zabraniu naſtąpiła, y do przewyciężenia iey, albo dokładano należytego ſtarańia, albo też nie w tey mierze odſyłam Spowiednika do Teologow; á tu tylko uważam wątpliwość o obowiązku czynienia, lub nieczynienia reſtytucyi, kiedy nie maſz doſtatecznych przyczyn, ani na tę, ani na owę ſtronę, albo takie ſą tylko, iż z nich iedna nie przeważa drugiey: gdzie ieżli idzie o wyzucie Penitenta z poſeſſyi iakiey rzeczy, nie można go do tego obowiązać; gdyż on przez ſamą dzierżawę, która ſię ſłuſzną bydź zdaie, ma prawo do tey rzeczy:

Z

y ie-

y ieżli idzie o nadgrode iakiey szkody, z ktorey on nie pożytkował, także nie ma bydź do tego pociągniony; gdyż z przyczyn wątpliwych [co się rzadko zdarza] nie można na nikogo wkładać obowiązkow Liewątpliwych y pewnych.

251. Lecz ieżli na zniesienie wątpliwości są przyczyny na którąkolwiek stronę przeważaiace, albo ieżli są przyczyny rowne na obie strony; ponieważ w takim razie rezolucya zawisła od opinii Spowiednika mniej, lub więcej do prawdy podobney, ktorey się on trzyma, ia tu nie mogę więcej mowić, iak tylko, że Spowiednik uważać ma, iż sądzi o rzeczy cudzey, albowiem gdzie idzie o prawo przyrodzone, trzeba przezornieyszym bydź w wyborze opinii, iak się rzekło wyżej, y sami nawet wolnieyszy Teologowie w tey okoliczności są ściśleyszemi. *Valenz. disp. 5. 9. 7. n. 4.* á ieżli w sądach, choć *quæstio facti* wiadoma będzie, iednak *quæstio juris* iak naypilniey roztrząsana bywa, czyż powinien Spowiednik, zwłaszcza nie wiele umieiacy, tak łatwo sądzić o cudzey rzeczy? A lubo niektorzy w tey nawet okoliczności pozwalaią używać opinii mniej do prawdy podobnych nad podobnieysze, na przykład uwalniać od restytucyi za powodem opinii mniej pewney, kiedy go pewnieysza obowięzuie; iednakże nie byłaby roztropność tak czynić; boby przez to Penitent mógł więkzy

kfzy mieć do grzechu pochop, co między infzymi uważa *Bossius Part. 1. tit. n. 703.* co w każdey inney materyi należy uważać, ieżliby przyszło do używania wolnieyszych opinii.

252. Drugą w tey mierze przestroge niech ma Spowiednik: czy obowiązek restytucyi pochodzi z winy Penitenta, czy nie; bo ieżli z winy, należy nakazać mu restytucyą, nie tylko rzeczy samey, ieżli ją iefzcze dzierży, albo cenę iej, ieżli ją utracił, ale też wszystkich pożytkow, nakładow, lub szkod przez przywłaszczenie pokrzywdzonemu uczynionych: ieżli bez winy, nie iest obowiązany, iak tylko rzecz samą wrocić, lub zysk, ieżli z niey pożytkował, iako mówią Teologowie, *id, in quo factus est ditior.*

253. III. y IV. przestroga iest, ieżli rzecz do restytucyi należąca znayduie się cała, lub po części, powinna bydź przywrocona tak, iak iest na przykład zamiast żupana nie można dać szabli: á ieżliby cudza rzecz utraciła się, ma bydź słuszną ceną zapłacona: wszystko także ma bydź oddano, ieżli można; á ieżli wszystkiego nie można, tedy część, którą można zaraz: á czego teraz nie można, iak nayprędzey, kiedy będzie można; gdyż to nie zawisło na woli Spowiednika; woła bowiem prawo przyrodzone, *ne retineas rem alienam*, który głos przyrodzenia iest fundamentem wszystkich restytucyi, y obowięzuie *semper ad*

semper; y sama niemożność istotna, lub zbyt uczynna trudność, rzetelna, a nie zmyślona, wymawia od tego obowiązku, albo poki trwa, poty przedłuża.

254. Niech przezornym będzie Spowiednik w rozeznaniu tey niemożności; bo chociaż na Spowiedzi Penitentowi wierzyć należy *pro & contra se*, uczy jednak doświadczenie, że w tey mierze płonne bywają wymowki *ad excusandas excusationes in peccatis*; niech po prostu nie wierzy *omni verbo*; lecz dowcipnie y przezornie zważa, iż częstokroć ta niemożność zmyślona bywa, y tacy Penitenci wielu Spowiednikom przyrzekaia, a nie dotrzymuią. Prostack się spowiada, że ukradł; ty mu nakazuiesz restytucyą: on powiada, że nie może: nie wierz temu łącno; baday się o tę niemożność; pytay się, wiele na dzień zarabia, wiele expensuie na swoje y domu swego wyżywienie, bez ktorego obeyść się nie może: Jeżeli przegrywa, przepiia, a można z samey iego spowiedzi wyczerpnąć, że marnie y z obrazą Bożą traci to, coby mu wystarczyło na wypłacenie długow y uczynienie restytucyi. Z tąż ostrożnością niech się pyta Kupca, szlachcica, y zawiadowcę pieniężnego, iako prawo chce: *Vexatae annonae vel de residuis ff. ad leg. pecul. & de annon.* ktorzy według S. Franciszka Xawerego *lib. 4. Ep. noviss. Ep. 4.* maią bydź pytani o sprawowaniu powinności swoich, a iezliby w nich prze-

przewinili, chyba pod obowiązkiem restytucyi rozgrzeszeni być mogą; czego przyczynę naznacza, gorliwości y doświadczenia swego godną: *quia in tali casu haud tuto creditur sine pignore*. Lecz wracając się do niemożności restytucyi, niech się pyta Spowiednik Penitentów wymawiających się z niej iakie czynią expensę, czy nie nad stan swoy, czy nie na stroie wiele wydaia, lub meble wymyślne, na pompy, bańkiety, prezenta, gdyż z tych zbytkow odciąwszy co nadto, bez poniżenia stanu swego, będą podobno mogli we troy, lub wieczwornasob długi swoje uspokoić.

255. Trudniejszy jest obeyście się z Penitentami, kiedy szkody przez wielu współkrzywdzących uczynionej spada obowiązek na iednego restytucyi *in solidum*, w niedostatku kompanow, z nich był istotnie przyczyną całej szkody. Jestem gotow, mówią, nadgrodzić moia część y to, co mi się dostało, w czym pożytkowałem, ale nadgrodzić wszystkiego ia ieden nie mogę. W którym przypadku ma dobrze uważać Spowiednik, żeby nie wkładał na Penitenta więcej nad to, do czego on jest obowiązany, względ naybardziej mając na to, czy on w rzeczy samej przyłożył się do całej szkody, co byłoby ieźliby żaden pojedynczo współkrzywdzonych tey krzywdy czynić nie ważył się, lub *ex parte rei*, na przykład:
kra-

kradną skrzynię z pieniędzmi, ktoreyby ieden nie unioś, lub chociażby mógł to uczynić sam ieden, ale żaden niechce bez kompanii, czy to z wyraźney umowy, czy też *ex tacito consensu*, ale inſi byliby nie ſzli, żeby ktory ieden był iść nie chciał, to ieſt, kiedy nie można mowić, *furtum pro parte feciſſe, ſingulos, ſed totius rei univerſos. L. Vulgaris ff. de furtis.*

256. V. y VI. przestroga ſciąga ſię do Oſob, ktorym ma bydź czyniona reſtytucya, ieżeli ich ieſt wiele, á nie można wſzytkim nadgrodzić, iaki porządek zachować trzeba. O tym trzeba czytać Teologow. Nakoniec, ieżeli reſtytucyą czynić należy pewnym y wiadomym Oſobom, lub Zgromadzeniu, niech wie Spowiednik, że tego zamienić nie można na iałmużny, na Mſze, &c. ale trzeba ją czynić temu, komu ſłuſznie należy. Można wierzyć dłużnikowi, że mu Kredytor dług darował, ale ieżeli to daremnie przez podeyſcie wymuſzone było, nie uwalnia ſumnienia; gdyż powinno bydź wcale dobrowolne, co w znacznych ſummach nie tak ſię łatwo zdarza.

257. Względem niepewnych pożytkow *ex delicto* trzeba uważać: ieżeli iakimkolwiek ſpoſobem wiadomi ſą, ktorym ſię ſzkoda uczyniła, na przykład: kiedy ſię wie, że iednemu z trzech lub czterech, ale nie wiadomo wyraźnie ktoremu, należy w ten czas podzielić między nich reſtytucyą według domnie-

ma-

mania komu z nich mniej lub więcej przynależy; á iezli całe Zgromadzenie iest pokrzywdzone, iako na przykład: w przedawaniu rzeczy, uczyni się restytucya przedawając większą wagą, lub miarą, co się przedtym mnieyszą przedawało. A iezli pokrzywdzeni są wiadomi, y dowiedzieć się o nich nie można, rozdać to na ubogie, chyba że sam Penitent będzie ubogi, na ow czas za zdaniem Spowiednika ta rzecz cała, albo część iey, nie wiedzieć czyia, może mu bydź zostawiona, gdzie ten *casus reservatus* nie iest Biskupowi, iak bywa w wielu Dyecezyach. Jeżeli rzecz do restytucyi należąca iest wielką, á pokrzywdzeni wcale niewiadomi, chociaż według prawa Kościelnego *C. cum tu de usur.* należałoby to rozdać na ubogie, może jednak Spowiednik, umowiwszy się z Penitentem, w przypadku tajemnym do Penitencyaryi, á w publicznym do Dataryi Apostolskiej udać się. Za małe niepewne rzeczy zalecić można Penitentowi, żeby czynił iakmużny ubogim. Co do zdobyczy bez winy zdarzającej się, na przykład: rzecz znaleziona, iest zdanie dosyć mocne, że kiedy po uczynionym pilnym staraniu nie można dowiedzieć się, czyia ona iest, można ją sobie zachować, zwłaszcza iezeli ten, który znalazł, iest ubogi y potrzebny; ile przy intencji przywrocenia iey temu, który zgubił.

258. Uczą niektorzy, że gdy Penitent wcale nie-
wie,

wie, ani wiedzieć może o obowiązku restytucyi, albo na sumnieniu przekonany jest, że tylko w części powinien restytucyą uczynić, chociaż w samey rzeczy będzie obowiązany do całej & *in solidum*, albo że może podzielić na raty, co powinien y zdoła wypłacić razem, można go zostawić w tey niewiadomości, zwłaszcza kiedy nie masz nadziei otrzymania pożytku z upomnienia. Lecz ja tę naukę już zganiłem w Rozd. VIII. Czy można, albo należy rozgrzeszyć przed skuteczną restytucyą tego, który ją obiecywał dwa lub trzy razy, a nie dotrzymał tego bez słuszney przyczyny? krotko odpowiadam, że chyba okoliczność iaka osobliwsza będzie tego wyciągała, nie należy rozgrzeszyć, aż nastąpi restytucya, *ne mora pariat delictum, sicut alias peperit*, mowi *Cajetanus in summ. V. Restitutio c. b.*

259. Dwie tu jeszcze dotey materyi przydaie wątpliwości. Pierwsza wątpliwość jest: ieżli w przypadku trudnym, gdzie nie można doysć sprawy, może Spowiednik nakazać połowę restytucyi, od połowy Penitenta uwolnić? na co odpowiadam, iż czasem może y należy tak, iako to I. Kiedy kto z wątpliwością iaką rzecz dzierży, a nie może pozbyć wątpliwości, którą miał nawet w początku dzierżenia, trzeba mu naznaczyć większą lub mnieyszą restytucyą podług wielkości wątpienia. II. Kiedy przyczyny są równe

wne na obie strony *quo ad jus & factum*, gdzie według Prawa do sądu iść można; bo ponieważ zważywszy obydwóch stron *in jure & in facto* przyczyny, iedna drugiej nie przeważa, nie powinien ani Sędzia ani Spowiednik wszystko przyśądzać iedney stronie: na co iednak nie wszyscy zezwalają, dopuszczając tylko naywyższemu Sędziemu takie przyśądzenie. *Laym. L. 3. de Just. C. 31. n. 9.* Co zaś do podzielenia na raty, mówią, że to dostatecznego fundamentu nie ma, *neq; quo ad jus, neque quo ad factum Engel. in Colleg. L. 1. tit. 30. n. 9.* Lecz to się подаie do uwagi, że nie będzie sprawiedliwe to osądzenie, ieżeli się tylko dzieie dla tego, iż iedna strona przemaga mocą, protekcyą, lub pieniądźmi, ieżeli z drugiej strony Prawo iest słuszne, chyba że dla uniknienia *expensow* prawnych, taż strona dobrowolnie na to zezwoli.

260. Druga wątpliwość iest, iak ma postąpić Spowiednik, kiedy potrzeba wyciąga lub sami Penitenci napierają się, żeby za nich on sam czynił restytucyą? na co odpowiadam, że w tey mierze trzeba wielkiej ostrożności, żeby nie popadł w podeyżrzenie; przeto restytucyi niepewnych niech na się nie przyimuie, ale ie zostawuie samym Penitentom, nalegając o skuteczne zadość im uczynienie, ile można przed rozgrzeszeniem.

261. Restytucye pewne, dla utaienia Penitenta,

Aa

roz-

rozsądnie może przyjąć na siebie, lecz niech się stara mieć kwit od tego, komu oddaie, gdyż częstokroć Penitenci mają ztąd niespokojność, nie wiedząc, czy w rzeczy famey nastąpiła restytucya: niech się wystrzega naymnieyszey rzeczy brać dla siebie: *non accipiam* rzekł Elizeusz Naamanowi 4. Reg. 5. 16. Lecz Giezy łakomca mówił przeciwnie: *Accipiam ab eo aliquid*, chociaż wziął oraz y to, czego nie chciał, to jest trąd y nieślawę; gdyż zbezecnił swoy urząd owym łakomstwem. Przestrzega S. Karol w swoiey nauce dla Spowiednika, żeby naznaczając za pokute Msze, pieniędzy nie brać samemu na nie, ani kazać, żeby ie dano do Kościoła lub Klasztoru swego, á tym bardziej niech nie naznacza pokuty pieniężney, ktoreby sobie brał Spowiednik, iakośmy z wielkim podziwieniem slyszeli, że się to zdarzało: y na tym dopyć o restytucyi cudzych rzeczy. Przyśtapiemy do restytucyi sławy.

262. Może Penitent mieć obowiązek przywrócenia sławy albo honoru. Często slychać mowę uymuiącą sławy bliżniemu, ale nikt się nie przyznaje do rozśiania iey, wszyscy mówią, że slyszeli. Rana iest widoczna, lecz ręka raniąca ukryta.

263. Tu naprzod niech uważa Spowiednik, ieżli potwarz była zmyślona y fałszywa, y ieżli Penitent był początkiem iey, niech go obowiąże do odwołania

nia

nia w sposób nayskuteczniejszy y nayprzyzwoitszy, chociażby on sam miał przez to ponieść rowny uszczerbek, á czasem y większy na własney sławie, byle nie na życiu: nawet chociażby przyszło wyznać swoy fałsz, y poprzyścić lub wyiawić to przez świadectwo Osob godnych wiary, albo inszym sposobem, za którymby nastąpiło należyte odwołanie. Jeźliby obmowienie było na fundamencie prawdy, lecz w rzeczy tajemney, twierdzą niektorzy, że obowiązek restrytucyi sławy nie jest tak surowy; lecz ja rozumiem, że chociaż grzech w tey mierze bydz mógł mniejszy, ieżeli iednak pokrzywdzenie było rowne, powinna bydz w skutku nadgroda rowna, chociaż w sposobie nie co różna, który podą rostopność. Czasem dosyć powiedzieć, że tak mówić nie należało, czasem można chwalić tę Osobę z inszych cnot, przez co ow występек poszedłby w niepamięć. Lecz w tey okoliczności bardzo ostrożnie postępować trzeba, żeby przez wymuszone odwoływanie nie powiększyć występku. Jeźli przypadek nie dawny, trzeba przedzgo zabieżenia, ieżeli zaś zadawniony, lepiej podobno o nim nie wspominać, chyba rostopnie, obawiając się odnowienia nieślawy za podaną okolicznością, iako zdarza się między Osobami Dworskimi, starającemi się o iaki Urząd, gdzie ieden drugiemu przeskadzając, dawniejsze przypomina występk.

264. Wielu jest, co się wymawiają tym, że słyże-
li to od drugich, lecz przez to nie są wolni na su-
mnieniu, bo jeżeli potwarz była fałszywa, y oni o
tym wiedzieli, nie należało iey rozszerzać, gdyż ro-
wnie grzeszy, kto podpalony ogień podżega, iak co
podpala; á jeżeli potwarz była prawdziwa, lecz ie-
szcze nierozgłoszona, grzeszy ten, co rozgłosił, iak
y ten, co ją pierwszy pod sekretem bez potrzeby wy-
dał; y trzeba wiedzieć, że potwarz nie ma się ieszcze
za rozgłoszoną, kiedy o niey kilka Osob wie, lub też
wiednym albo y w drugim domie gadaia. Jeżeli po-
twarz była prawdziwa, á sekretna, lecz potym wyia-
wiła się iakim sposobem, na przykład przez Prawo,
w ten czas obmowca, chociaż grzeszy, wolny iednak
jest od restytucyi. Kto rozrzuca patzkwile, *libellos*
famosos &c. powinien podobnym sposobem przez
piśmo to odwołać, za fałsz oświadczyć; á jeżeli była
prawda, przynajmniey obmowionego z inszych cnot
chwalić: y tym sposobem czynić należy restytucyą
honoru, oraz y wszelkich szkod ztąd pochodzących.

265. Uważać też trzeba, iż chociaż częstokroć
restytucya honoru staie się przez przeproszenie O-
soby urażoney, iednak to nie zawsze jest rzecz po-
trzebna, czasem nie przyzwoita, á czasem też nie do-
syć na tym. Niepotrzebna jest między Osobami szla-
chetnymi y równymi sobie, ani jest w zwyczajui, y
w tych

w tych okolicznościach trzeba przedstawiać na zdaniu ludzi rozsądnych y bogoboynych tegoż samego stanu, ktorzy wynaydą przyzwoite środki do tego. Między nierownemi nie iest przyzwoita, przynajmniej co do Osoby wyższej, chociażby ta była przyczyną urazy. Uczciwemu Żołnierzowi nie dosyć iest na tym, lecz trzeba, żeby Osoba urażająca przez czas nieiaki z tego się miejsca oddaliła, aż ta uraza nie iako poydzie w zapomnienie, y umysł pokrzywdzonego uspokoi się nie co. Lecz tu trzeba się stosować do zwyczajow w Kraju każdym przyiętych, byleby tylko nie były przeciwne Prawu Bożemu, chociaż niżej mówić będziemy, iż ieżeli ukrzywdzony nie przyimuie nadgrody przyzwoitey, dosyć iest z nią się oświadczyć, ani tu koniecznie między urazą y nadgodą równości arytmetyczney wyciągać można. Lecz to iest katownią Spowiedniczą, zwłaszcza kiedy Penitent nie ma ochoty nadgrodzienia, albo trudność iest w wynalezieniu przyzwoitego sposobu, w czym Spowiednik, żeby dobrze postąpił, powinien łączyć naukę z roztropnością.

266. W tey materyi są dwie propozycye potępione: *quidni! nonnisi veniale sit detrahentis auctoritatem magnam, sibi noxium, falso crimine elidere Innoc. XI.*

43. *Probabile est, non peccare mortaliter, qui imponit falsum crimen alicui, ut suam justitiam & honorem defendat:*

dat: & si hoc non sit probabile, vix ulla erit opinio probabilis, in Theologia ejusd. 44.

267. Mowić tu ieszcze należy o szkodzie, którą częstokroć obmowiłka bliźniemu przynoszą. Tak złośliwy Syba 2. *Reg.* 16. 4. o godach przed Dawidem Misibozeta, iakoby on chciał rokosz podnosić, a przez to niewinny człek złupiony jest z wszystkich dobr. Tak się trafia, kiedy kto kogo oskarża niesłusznie przed Sądem, albo daie fałszywie świadectwo, albo donosi opacznie przed Zwierzchnością, w których przypadkach powszechna reguła jest, starać się, aby niewinność nie była pokrzywdzona.

268. Jest także restytucya, do ktorey obowiązani są ci, którzy czynią krzywdę bliźniemu odbierając życie przez zaboystwo, kalecząc, lub iakimkolwiek sposobem szkodząc zdrowiu; do czego też należy gwałt Pannie uczyniony, *quo tollitur integritas Virginalis*. Względem zaboystwa, ieżli zabity nie ma Zony, ani Dzieci, ani Rodziców, którzy w uboſtwie zostaiąc, przez niego mieli opatrzenie, co także się ściaga do Braci y do Siostr, nie masz obowiązku restytucyi; lecz ieżliby byli, y przez śmierć iego zostali pokrzywdzeni, na przykład zabijając rzemieślnika, powinien zaboyca nadgrodzić ich krzywdę; y to zwykło dziać się przez umowę przyjacielską. *Navarrus in summ. Cap. 15. n. 24.* sądzi, że dosyć jest tala-

row 50. według Prawa, l. 1. *de iis, qui deiec. vel effud.* chociaż to bydź w każdym przypadku nie może. Ani przez tę restytucyą wolnym się staie winowayca od inższych kar pieniężnych, lub cielesnych, bo to tylko szkoda się nadgradza ukrzywdzonym, co do Spowiedzi, á zaś Prawo zostae w swoiey mocy.

269. Co do ranienia y uszczerbku zdrowia, należy wrocić cały wydatek na leczenie się, y nadgrodzić to wszystko, coby mógł sobie przez ten czas zarobić, iako też, ieżli się staie nieposobnym do pracy; y to się także dzieie przez ugode.

270. Co do gwałtu, ieżeli przezeń białeygłowie do Małżeństwa staie się przeszkoda, że albo nie znajdzie Męża, albo też go znajdzie, lecz mniey pomyślnie, niżliby mieć mogła przed uczynionym sobie gwałtem, reguła iest, że kto gwałt popełnił, albo ma poiąć zgwałconą Osobę za Zonę, albo też ją wyposażyć według iey stanu, á czasem ieszcze y nadto, ieżliby dla tego nie chciano iey brać z posagiem zwyyczajnym. Z tych dwoyga jedno obrać winowayca może, y tak się rozumie Prawo *Cap. 1. de adult.* Chyba że była obietnica Małżeństwa, czy prawdziwa, czy zmyślona, po ktorey gwałt nastąpił. *Layman Lib. 3. de just. tr. 3. Cap. 13. n. 3.*

271. Na resztę iest bardzo wiele inższych sposobow, ktoremi się zaciaga obowiązek restytucyi, które

re tu krotko zbierzemy, żeby ie w świeżey mieć pamięci. Poluiąc, ieżeli się psuią zboża, albo białą zwierzęta, które chociaż są dzikie, mają iednak Pana, y wracają się do niego, na przykład gołębie; rybę łowiąc, bydło pasząc, y drwa rąbiąc w cudzym, chyba że *parvitas materiæ* wymawia, albo też gwałtowna potrzeba, na przykład ubogim zimą, albo też że Prawo zakazujące iest szczegulnie na ukaranie postanowione, co też o pastwiskach y o ryb łowieniu rozumieć się ma. Uczy Bertoni w Xiedze *de negligentis & omissionibus part. 2. art. 12. n. 21.* iak wolno ubogim zimą drwa brać na cudzym, albo też ieść iakiekolwiek owoce nie tylko w gwałtowney, ale też w ciężkiej potrzebie, y przywodzi Pismo starego Zakonu, które chociaż teraz nie obowiązuie, pokazuie iednak, iż to się zgadza z Prawem natury; á za tym y z miłością Chrześciańską, byleby tylko to było nie psuiąc drow &c. y iako sami ubodzy mowieć zwykli, z najmniejszą szkodą Gospodarza, ile bydz może.

272. Wynika także obowiązek restytucyi z oszukania w grze, ieżeli to nie iest zwyczajne y poospolicie nie używane, na przykład żeby kto znaczył karty, albo też miał Osobę, ktoraby stojąc za iego kompanem, znaki dawała. Także z oszukania na cłach, zwłaszcza w towarach, á nie dla własnego używania, ieżeli Prawo takowy podatek uchwalające, nie na ukaranie

nie jest postanowione. Także z lichwy, ieżeli Lichwiarz wie pewnie, kogo ukrzywdził, bo inaczej powinien rozdać na ubogie; według Kanonu *Cap. cum tu, de usur.*

273. W Symonii, czyli świętokupstwie tak rzetelnym, iako też y domyślnym należy przywrocić wszelkie pożytki z dobr Duchownych. *Paffarin: de Cler. non resid. Cap. consuetudinem in 6. n. 131.* Y chociaż świętokupca w Chorze bywa, nie powinien iednak ztąd nic pożytkować, bo nieprawnie wstąpił na ten urząd: także cena świętokupstwa powinna bydź na ubogie rozdana, lub inaczej podług różności świętokupstwa y różnego różnych w tym zdania. *V. Layman. lib. 4. Tr. 10. Cap. ult. §. 9.* Ten także, który ma Kościelne *Beneficium*, a przez sześc Miesięcy od początku nie odprawował *culpabiliter Officium Divinum*, powinien uczynić restytucyą *pro rata omissionis*, o czym w drugiej Części obszerniej mówić się będzie. Ekonomowie, Kommissarze, Dozorcy, ktorzy biorą zapłatę za to, żeby dobra Pańskie go postrzegali, a nie postrzegają, także słow publicznych pilnujący, kiedy przez niedbalstwo swoje szkodę przynoszą. Słowem mówiąc, ktorzy iakikolwiek urząd sprawują, czy to za wyraźną umową, czyli też *ex quasi contractu.*

274. Opiekunowie, kiedy iakimkolwiek sposo-

B b

bem.

bem krzywdzą zofstaiących w opiece, Mężowie Zon swoich posągi roztrwonaiący, Rzemieślnicy, czyli też iacykolwiek Robotnicy, kiedy nie pracuią tak, iak należy, za co się im płaci. Żołnierze y Officyerowie woyskowi częstokroć podlegaią restytucyi dla krzywd niesprawiedliwie poczynionych, tak w pokoju, iako y pod czas woyny, o czym czytay *Layman. lib. 2. Tr. 3. Cap. 12.* Także ktokolwiek sposobem nieprzyzwoitym y z krzywdą bliźniego czyni iakiekolwiek zamiany, zastawy, pożyczki &c. pod ktorych pokrywką czynią się zdrady, oszukania lichwy, y żdzierstwa; tak dalece, iż trzeba Spowiednikowi mieć oczy ostrowidza, żeby to wszystko postrzegał, y trzeba wielkiej nauki, żeby tę przepaść przeniknął, w ktorey ginie tyle dusz, y tyle Spowiednikow nie wiedzą iak postąpić. Jaki obowiązek restytucyi następuje *ex leg. Aquilia lib. 4. instit. & ff. & Cap. de l. Aquil. co Kanoniściowie uważaią, lib. 5. tit. de injuriis & damno dato*, roztrząsa to z pilnością *Engel. lib. 5. tit. 36.* czytay też *Layman. de iust. lib. 3. tr. 3. part. 1. Cap. 6.* Ktoemu się zdaie, iż te Prawa nie obowiązują na sumnieniu, chyba za Dekretem Sędziowskim, lecz *Engel.* przeciwnie sądzi, z ktorym y ia trzymam.

R O Z D Z I A Ł XII.

O Przebaczeniu krzywd.

275. **D**Wie opinie do tey materyi ściągające się są potępione od Innoc: XI. *Propos. 10. Non tenemur proximum diligere actu interno & formali. Propos. 11. Præcepto diligendi proximum satisfacere possumus per solos actus externos:* obiedwie potrzebne tu do uwagi.

276. Nie jesteśmy obowiązani, mówili Autorowie tych dwóch potępionych propozycji, kochać bliźniego wewnątrznie, y zadosyć się czyni przykazaniu kochając go tylko powierzchownie. Zkąd wnosić można było, iż obowiązek miłości wyciąga tylko, żeby mu nie szkodzić, ani krzywdzić na duszy lub ciele; albo też ieżeli obowiązek miłości ściągają się tylko do uczynków rzeczywistych, którym można zadosyć uczynić powierzchownie, bez wewnętrzney życzliwości, dosyć będzie dać iałmużnę potrzebującemu, lub wspomódz ile możności zostającego w niebezpieczeństwie, ale nie trzeba go kochać miłością prawdziwą, á zatym moglibyśmy dźwignąć ręką bliźniego, á sercem nienawidzieć, zkąd wynikałby nowy gatunek miłości polityczney, owżem

obłudney, która prawdziwie być nie może Chrześcijańską. Lecz Spowiednik idąc za zdrową nauką y Ewangelią, która rozkazuje kochać bliźniego, iak siebie samego, siebie zaś samego nikt nie kocha obłudnie; owszem częstokroć zbytecznie kochając się, psujemy porządną miłość; ieżeli się trafi taki Penitent, który nie kocha zupełnie bliźniego, przynajmniey *secundum preparationem animi*, według S. Tomasza 2. 2. q. 28. art. 8. *ut habeat animum pręparatum ad hoc, quod in singulari inimicum diligeret, si necessitas occurreret*, lecz rzeczywiście ma nienawiść ku niemu, a niechce iey poprzestać, nie będzie mógł odebrać rozgrzeszenia, iak się powiedziało w Rozdź. 9. *num.* 193.

277. Lecz to iak iest rzecz prawdziwa, tak trudna do wykonania. Jezli kto ma nienawiść ku bliźniemu, y niechce iey poprzestać, nie powinien być rozgrzeszony, to iest prawda, y ktoby temu przeczył, byłby Heretykiem: lecz ieżeli kto ma tę nienawiść, albo iey nie ma, iak to poznać? y ponieważ Penitent iest na Spowiedzi y winowaycą y świadkiem *pro & contra se*, ieżeli powie, że iey nie ma, trzeba mu wierzyć, y rozgrzeszyć. Lecz to łatwe uwierzenie iak często omylić może? *Non rectis oculis*, mowi Piśmo, *Saul aspiciebat David* 1. Reg. 18. 9. tak dalece, że po dwakroć kusił się zabić go; postaremu czyni

gō Wodzem, y polecą ciężar wojny, zaślubia mu Corkę swoją, wzywa go do Dworu, każe byđ u Krolewskiego Stołu, mianuje go Synem, oświadcza się iż go nieśluszenie nie nawidział, raz y powtornie godzi się z nim publicznie, iednak nie przebacza mu z serca, ani przestaie nienawiści. Na co Spowiednik baczny byđ powinien, żeby umiał różnicę czynić między spokojnym Jakobem, y gniewliwym Ezawem: co trojakim sposobem byđ może.

278. Naprzod, ieżliby kto iako Saul, albo oczywiście chciał trwać w nienawiści y prześladować bliźniego, albo potajemnie, iako czasem tenże sam Saul czynił, pokrywaiąc nienawiść sztukami y grzecznością, co czynią przewrotni Dworacy. Z tymi Spowiednik mało mieć będzie do czynienia; bo albo nie przychodzą do spowiedzi, myśląc o czym inszym, albo gdy przydą, a pokażą się byđ zatwardziałymi, prędko ich pozbędzie, bo sami tylko skruszeni y pokornego serca zasługują na odpuszczenie u BOGA w Sakramencie pokuty S. w tym razie ubolewać tylko będzie Spowiednik nad nędznym ich stanem, którzy noszą znak potępienia na czele, będzie się modlić za nich y odprawi ich w sposób łagodny y pełny politowania, ostrzegając ich o niebezpieczeństwie, w którym zostają, upominając, żeby pomnieli na śmierć wżyskich równie czekającą, y na zemstę, kto-

ktora spotka zemsty naŝe, zalecając na koniec, żeby słuchali Słowa Bożego, które częstokroć z tych opok wodę wyciska.

279. Powtore, kiedy Penitent oskarża się, iż ma nienawiść ku bliżniemu, albo też ią sam Spowiednik w nim upatruie: Tu pytać się go trzeba, od iak dawnego czasu ma tę nienawiść, według Reguły wzwyż przepisanej do poznania liczby grzechow w tym rodzaju do prawdy podobnieyszey, które inaczey trudno poznać y policzyć; á ieżli go obaczy nakłonionym do świadczenia na potym o sobie nienawiedzia-ney należytey miłości, niech się pyta według rzeczy y Osoby, co złego w zapale namiętności życzył iey, czy śmierci, czy nieślawy, czy szkody, y czy iey tylko samey, czyli też należącym do niey, czy obmawiał, czy co czynił na zemstę, przez siebie lub przez innych, ieżli ubliżał znakow miłości szczególnych, lub powszechnych w iakim razie, co wszystko iest skutkiem wewnętrzney nienawiści, y ieżli co nie iest na przeszkodzie, poznawszy gatunek y liczbę grzechow w tey mierze popełnionych, niech go utwierdzi krotkimi á dośladnemi słowy w przedsięwzięciu poprawy, y rozgrzeszy, ieżliby był skruszony.

280. Potrzebie, może się zdarzyć, kto z złym sercem, á z dobrym ięzykiem: na ow czas niech Spowiednik postępuje po lekarSKU, większy wzgląd ma-

iać

iąc na puls niż na język chorego. Mowi on, że Panu BOGU wszystko polecił; że chociażby przeciwnik swego śpiącego znalazł w lesie, nie budziłby go, nie tylko, żeby mu miał szkodzić; niech mu BOG szczęści &c. aż poty język bardzo dobry; lecz ieżli daley pomowi, słyszeć się da: że niech się ow strzeże ani się spotyka, że mu przepuszcza dla miłości Bożey, ale on tego nie wart, że go kocha, iak Chrześcianina, ale sprawy iego nie są Chrześciańskie, ani przystoynne. Tu język się mieni, y daie poznaکہ złego serca. Spytaśz się go daley: czy rozmawia z przeciwnikiem? odpowie: nie; ieżli się z nim wita, albo witany będać wzajemną oddaie ludzkość? y to nie; ieżli się z nim spotka, w inszą obraca się stronę, ieżli zechce do zgody przystąpić, nie zezwala na nią, chyba pod trudnym bardzo albo niepodobnym warunkiem, y ledwo go nie ma za Kaima. Taki Penitent oczywiście złe serce pokazuje, ktorego ieżli nie odmieni, nie iest godnym rozgrzeszenia.

281. To, na czym się zasada przereczona nauka, iest, I. że powinniśmy kochać nieprzyjaciół, bo są naszymi bliźniami; ktorych nie kochaiąc grzeszymy przeciwko Boskiemu y przyrodzonemu przykazaniu o miłości.

282. II. Toż samo przykazanie obowięzuie, ażebyśmy im dawali powierzchowne znaki miłości, gdyż

we-

według S. Tomasa 2.2. q. 2. art. 9. ponieważ BOG przykazuje miłość wewnętrzną, przykazuje oraz dawać iey znaki powierzchowne skutkiem samym.

283. III. Chociażby nieprzyjaciół nas uraził, lub ukrzywdził, albo też nas nie nawidzi y życzy złego, nie szkodząc nam w skutku, nie możemy nienawidzieć go, iako bliźniego, ani wzajemną nienawiścią płacić za nienawiść, ani krzywdą za krzywdę, ile do chęci, chociaż ieżliby w skutku kto na kogo wkładał to, czego sam jest winien, można dla ochronienia siebie wyiawić winowaycę.

284. IV. Ze nie masz powinności dawać znakow wewnętrżney miłości nie tylko nieprzyjaciołom, ale nawet ani przyjaciołom, chyba że tego potrzeba będzie wyciągnąć, iako to powitać, rozmawiać, wspomagać według możności y potrzeby.

285. V. Ze przereczone znaki miłości tymże samym sposobem mają być oświadczone nieprzyjaciołom, iako w powszeczności oświadczaia się każdemu bliźniemu, naprzykład powitać, y w modlitwie pamiętać o nieprzyjaciołach.

286. Zkąd się wnosi, I. że nie godzi się mieć nienawiści wewnętrżney ku nieprzyjaciółowi. II. Ze nie można mu odmówić powszechnych znakow miłości, a w czasie potrzeby nawet osobistych. III. Ze obrażony nie powinien mieć wewnętrżney urazy.

IV.

IV. Ze bez urazy wewnętrzney można u sądu krzywdy swoiey dochodzić, czego mamy przykłady w Jakobie z Labanem *Gen. 31. 36.* y w Dawidzie z Joabem y Semei *3. Reg. 2. 6. & 9.*

287. To powiedziawszy, ieżli kto przystępuje do spowiedzi zostając w nienawiści lub nieprzyjaźni, y używa sposobow mowienia wzwyż wyrażonych, czy to sam z siebie, czyli spytany od Spowiednika, iako to należy czynić z Osobami oto podeyżrzanemi, zwłaszcza w Kraiach, gdzie ten występek iest pospolitszy: niech się sprawi Spowiednik podług przepisaney nauki y da do zrozumienia Penitentowi, iak obfzernie się rozciąga Prawo o miłości bliźniego; niech go słuca cierpliwie w uzaleniu się na krzywdę poniesioną: niech powie, ieżli tego potrzeba, że ten występek iest niesprawiedliwy y z krzywdą dla niego, y niech się dowcipnie pokazuje, iakby był obrońcą iego; y dawszy mu czas do wynurzenia się, w czym nie należy być skąpym, bo to dziwnie pomaga; gdy iuż Penitent opowie wszystkie swoje żale, niech Spowiednik przełoży mu to, czego potrzeba do zupełności spowiedzi, a potym niech mu wystawi przed oczy Chrystusa cierpiącego y umierającego za nieprzyjaciół swoje, y przy śmierci za nie modlącego się; niech usilnie słowami pobożnemi y przenikającymi nakłoni go naprzod w ogolności do przebaczenia

nia z całego serca za przykładem Męki y śmierci Zbawicielowey, y ieżli można, niech mu zaleci spoyrzeć na Krucyfix: potym niech się pyta, coby Penitent czuł w sercu swoim? á znalazłszy go skłonnego do powinności Chrześciańskich, niech z nim postąpi według nauki pomienioney.

288. Przydaię do tego, iż chociaż nie ma obowiązku dawać nieprzyjacielowi, procz potrzeby, dowodow szczególnych miłości, iednakże zdarza się okoliczność, iż ie dawać należy; á naprzod, ieżliby ztąd powszechnie urosć mogło zgorzienie w Kraiu, lub w sąsiedztwie; co też rozumieć się ma y o Zgromadzeniu Zakonnym, chybaby to było *ad correctio-nem*, którym sposobem przez czas pomierny postępować może Mąż z Zoną, y Rodzice z Dziećmi; lecz rowni między sobą postępować tak nie mają, na przykład dway Bracia rownego wieku, albo dwie Kobiety, ktore w iednym domie są w rowney powadze. II. Kiedyby do zgody prziść nie można inszym sposobem; procz tych znakow szczególnych; bo ieżeli miłość iest celem przykazania Boskiego, idzie za tym, że y śródki do otrzymania iey temuż przykazaniu podpadaia.

289. Lecz ieżli Penitent nie skłania się do powinności Chrześciańskiej, y trwa w zatwardziałości, co czynić? Zaişte ieżli Spowiednik ma cokolwiek gor-

gorliwości, y nie stał się nieczuynym około zbawienia dusz w tym y w podobnych inszych przypadkach, będzie prosił z Jeremiaszem wody na głowę swoją, y żrzodła łez oczom swoim dla oplakania zguby tej duszy, która ją czeka: obroci się do BOGA z ięczęniem y wzdychaniem mówiąc: *Domine, dona mihi hanc Animam. Esther 7. 3.* Poradzi Penitentowi uczynić przez kilka dni osobliwsze Nabożeństwo, żeby go BOG natchnął; postara się, żeby się y drudzy modlili o iego nawrocenie, a naybardziej sam Spowiednik konsekruiąc codziennie Krew Pańską, błagać będzie, żeby kiedyżkolwiek kropelka Krwi niewinnego Baranka padła na to serce kamiennie, y one skruszyła; ani na tym przestawać będzie, y porzuci robotę.

290. Przełożywszy dobrymi sposobami Penitentowi powinność iego, y upewniwszy go łagodnie, że ani on, ani żaden Spowiednik nie może go w tym stanie rozgrzeszyć, nawet ani przy śmierci, niech go odeszle, żeby sobie o tym myślał; niech mu natrąci, żeby się w tym radził inszych Osob roztropnych y pobożnych; żeby poszedł na rekolekcyę, jeżeli jest miejsce po temu, albo też, żeby ie odprawił w domu własnym, tak iak można naylepiey, co mocno zaleca S. Franciszek Xawery. A ieżliby przeciwnik chciał mu zadosyć uczynić przyzwoitym sposobem, czy to przepraszając, czyli inaczej, niech Spowie-

dnik przekłada, że to bardziey obciąża zatwardziałość iego, y gniew Boży przeciwko iemu pociąga, y iest nowym zgorzeniem, á według S. Tomazja 2. 2. q. 22. art. 7. iest to grzechem osobliwego gatunku, *quia ipsa petitio veniae*, daie tego przyczynę Cajetanus, *ibi determinat tempus, in quo charitas debeat exire in actum manifestationis cordis sui erga inimicum*. Niech mu zaleci obrać czas dłuższy do rozmowienia się poufale w tym razie, do przełożenia swoich w tym przyczyn, y słuchania Spowiedniczych: á naybardziey niech się wystrzega, żeby go nie odsyłał rozniewnanego; gdyż nie wiemy *quid pariet superventura dies*.

291. Jeszcze powiemy o niektórych rzeczach tu ściągających się. A naprzód: zdarzą się niektorzy, co trudność mają w zaczęciu mowić z nieprzyjacielem, albo też w przywitaniu go; bo wątpią, żeby wzajemną byli przyięci ludzkością, albo się też obawiają, żeby tym bardziey go nie obrazić, y więkzey na się nie zaciągnąć przykrości.

292. Te okoliczności ma pilnie roztrząsać Spowiednik, ażeby pod niemi nie tajiła się nienawiść, iako się zdarza; á ieżli pozna, iż Penitent postępuje wiernie, y że iest na umyśle gotow, do czynienia tego, co powinien, niech uważy y stara się byź upewnionym ile można, czy iego przeciwnik iest takim że

że roztropnie obawiać się można tego, czego się obawia Penitent? á ieźliby się tak zdało, niech przełtrzeże Penitenta, iż może się od tego wstrzymać do poty, póki to nieużytecznym y szkodliwym rozumieć będzie; á tym czasem niech przed przyaciołmi, y ktorzy na to oczy obracają oświadcza się, że tego nie czyni przez złość, ale owšem dla uniknienia złego: a ieźliby Spowiednik przeyzrzał, iż to nieochybnie byź ma przyczyną większego gniewu y nienawiści, na ow czas powinien rozkazać Penitentowi, żeby się od tego wstrzymał koniecznie, ieźli to przyczyną byź ma większego złego. A ieźli Penitent pierwszy, albo też sam tylko był obrażony, pewną rzecz, że nie iest obowiązany, mowić albo witać pierwszy, lecz tylko przyiąć takowe witanie, chyba ieźliby wielka różnica była między Osobami.

293. Powtore, uważać należy, że ieźliby urażony, lub urażający chcieli poprześcić nienawiści, y na potym oświadczać sobie powszechne znaki przyiaźni, lecz nie wracać się do dawney poufałości, nie można ich do niej obowiązywać, byleby nienawiść ustała; na co zawsze baczny powinien byź Spowiednik, zwłaszcza kiedy nienawiść iest zaścarała, y po przeszłych Spowiedziach nie zaniechana, lub umyślnie dla tego Spowiedź była odkładana. Lecz ieźliby szło o ugodę z jaką Niewiaścą, lub z Osobą, z którą
złe

złe przed tym bywało obcowanie, nie trzeba obo-
wiązywać Penitenta do dawney poufałości, chociażby
to było w dobry sposób, dla niebezpieczeństwa z tąd
wynikającego, zwłaszcza w nierównym stanie: gdyż
z tąd rzadko zgorzzenie nastąpić może, owfzem z
takowey poufałości wyniknącby mogło: y w takich
przypadkach starać się należy czynić wszystko przez
trzecią raczey Osobę, godną wiary, ktoraby upe-
wniła, iż chociaż nie masz poufałości, nie masz ie-
dnak nienawiści.

294. Potrzebie, ta nauka rownie ściąga się do
Przełożonego, Gospodarza, lub Męża względem Zo-
ny, ktorzy nie mogą odmówić dzieciom lub pod-
danym tego, co im winni, iako Oyciec lub Przeło-
żony, to jest, mieć staranie o nich, opatrywać y kie-
rować nimi, co niektorzy zowią *Officia secundum
quandam justitiam Tolet. Lib. 4. C. 10.* Chociaż bo-
wiem, iako się wyżej powiedziało mogą *ad tempus*
nie pokazywać im zwykłej przychylności, dla po-
prawy ich, iako na przykład, gdyby Syn na kartach
marnotrawił, nie godzi się iednak przez długi czas
tego czynić; bo inaczej byłoby to zemstą, nie po-
prawą; tak Dawid nie pozwalając pokazać się sobie
Absalonowi przez dwa lata ani na oczy, nakoniec
przypuścił go: *Vocatusque est, ut intraret ad Regem.*
2. Reg: 14. 33. A gdyby Oyciec nie chciał w domu
trzy-

trzymać Syna, lecz wyznaczywszy mu część przyzwoitą, kazał mu osobno mieszkać; lub Mąż chciał w godziwych okolicznościach, oddalić się od Zony, byleby przy tym zachowane były powszechnie znaki miłości, zwykłe takim Osobom y ich stanowi, a nie było nienawiści wewnętrzney, nie można im tego zabronić.

295. Na koniec, ieżli kiedy winowayca, po uczynioney przyzwoitey nadgrodzie, doprasza się karty ugodliwej, iak się często zdarza, czy obrażony powinien ją dać, a nie dając, czy wart jest rozgrzeszenia? jest to kwestya bardzo trudna do osądzenia *in facto*, chociaż łatwa *in jure*, łatwoby to było osądzić, gdyby można widzieć skrytości serca ludzkiego, ieżli się to dzieje z zawziętości, y na ow czas, pewna rzecz, że nie można rozgrzeszyć, albo też nie chce tej ugody Pismem stwierdzić, iż zamyśla krzywdy swoiey u sądu dochodzić, co zapewne jest wolno, owżem należy czynić, ieżli co innego nie przeszkadza.

296. Ponieważ zaś samym tylko domniemaniem dochodzić można, czy w tym razie żąda zemsty, czy sprawiedliwości, gorę bierze, czyli też obiedwie razem łączą się; rozumiem, że byłoby to wielkie podeyrzenie zemsty, ieżliby winowayca chciał wszystkie szkody ukrzywdzonemu nadgrodzić, na przykład gdyby po zabitym Mężu została się Wdowa z

Dzie-

Dziećmi, nie mającą sposobu do wyżywienia ich, á u-
gody nie chciała, odwoływając się do sądu, żeby za-
boyca gardłem był karany: *Cum communiter*, naucza
Cajetanus 2. 2. qu. 83. art. 8. *offensi homines malam*
habeant voluntatem contra inimicum, si huic præsum-
ptioni communi adjungatur inspeciali, quòd inimico pe-
tenti veniam non annuunt, probabilis est opinio, quòd
malam habeant voluntatem contra inimicum.

297. Tak dalece, że gdy po przyzwoitey nad-
grodzie odmawia ukrzywdzony karty ugodliwey,
wielkie iest podobieństwo, że to czyni z zawziętości;
z tąd chociaż Teologowie kładą różnicę między żą-
dzą zemłty, y chęcią sprawiedliwości, twierdzą ie-
dnak, że *in facto* truidno dwie rzeczy rozeznać. *Ista*
theorica, seu idea, etiam in foro interno vix ad praxim
reducibilis videtur: & quatenus ad externum pertinet,
non reperitur sensatus, vel insensatus, qui credat amicum
& dilectorem eum, qui curat aliquem furcis suspendi, vel
capite truncari, seu ad triremes transmitti, cum vitæ,
bonoris, & bonorum jactura. Card. de Lug. in theatr.
Lib. 5. part. 4. dist. 12.

298. Y to ieszcze przydaię, że iest wielkie zgor-
zzenie, kiedy Chrześcianin proszony na miłość Bo-
ską w sposób przyzwoity, y w takim czasie, kiedy już
obraza ochłonać powinna, odmawia to, co mu nie
szkodzi, á bliźniemu pomaga; owszem zasługuie so-
bie

bie na pochwałę łagodności Chrześcijańskiej; y że on sam podobno przestępując w wielu okolicznościach Prawa Boskie y ludzkie, ma tylko gorliwość, żeby ie inși zachowywali; sam się uspokoić nie chce sposobem podobno najskuteczniejszym do wyko-rzenia nienawiści z serca; co chociaż tu tylko z przypadku uważam, potrzebnym bydź iednak sędzę do uwagi nowemu Spowiednikowi; zwłaszcza ieżli by obrażający nie był hultaiem y złoczyńcą znaio-mym (gdyż na ow czas nie darować mu winy, mo-głoby bydź znakiem gorliwości; y podobno tak się rozumieć mają Teologowie, którzy twierdzą, że nie masz obowiązku darować urazy, kiedy winowayca może bydź karany podług Prawa) ale ieżli idzie o taką Osobę, która ma Żonę, Dzieci, oraz liczne y uczciwe Pokrewieństwo, w ten czas gorliwość w do-chodzeniu sprawiedliwości zdaie się bydź podeyżrza-na. Ztąd nie wszyscy Teologowie zgadzają się w tey nauce, gdyż niektorzy twierdzą, iż można nie zezwolić na takowe wybaczenie, chybaby było spra-wiedliwe *Tolet. Lib. 4. Cap. 10. n. 4.* inși zaś mówią, że nie iest bez podeyżrzenia gniewu, kto chce zem-łty. *Layman. Lib. 2. Tr. 3. Cap. 4. n. 3.*

299. Ja skłaniając się na stronę bezpiecznieyszā *in favorem Animæ*, co według świadectwa bawiących się *missyami, Segneri Conf. instr. Cap. 11.* nie tylko w do-

Dd — — — — — świad-

świadczeniu iest rzecz do prawdy podobnieysza, ale też y wielce potrzebna do uwolnienia dusz od grzechu, sądzę, że iest obowiązek dać kartę ugodliwą prosiącemu, y iey potrzebującemu, á ktoby tego uczynić nie chciał, niemoże byź rozgrzeszony; y przeciwnie trzymać, iest to Penitenta podawać w niebezpieczeństwo zbawienia; można tu przystosować Słowa S. Augustyna *serm. 41. de Verb. Dom. Cum humiliari dedignantur, vindicari volunt, quasi pœna cuique prodesse possit aliena; læsus & injuriam passus de aliena pœna sibi quærit medicamentum, & acquirit grande tormentum.* Obacz S. Tomasza 2. 2. qu. 83, art. 3. gdzie naucza, że iest obowiązek kochać nieprzyjaciela, iako się wyżej namieniło, zwłaszcza *si veniam petat*, co niektorzy trzymają, iż rozumieć się może o darowaniu kary za występki, y tego uczynku, który Prawa nazywają *injuriam*, ieźliby za wśzystką szkodę nadgroda się stała. *Aversa de charit. q. 31. sect. 7.* Co na to wychodzi, o czym ia mówię, y zupełnie dowodzi Kardynał *Abiz. de inconst. in fid. p. 2. c. 2. Beia par. 1. cas. 10.*

R O Z D Z I A Ł XIII.

O Spowiedzi generalney, iak y kiedy można, albo należy ia czynić lub nie czynić.

300. Według Szkolnych Teologów nie masz obo-

obowiązku czynić Spowiedź generalną; chociaż bowiem czasem trzeba powtórzyć Spowiedzi przeszłe, iż były nieważne, to jednak nazwać się nie może właściwym obowiązkiem Spowiedzi generalney, chociaż ze zwyczaju nazywamy Spowiedzią *generalną*, gdy w jedną wiele inższych łączy się Spowiedzi. Ja tedy stosując się do tego sposobu mówienia, pokażę, kiedy ją trzeba czynić z obowiązku, a kiedy można z ochoty.

301. Z obowiązku potrzeba czynić Spowiedź generalną, ieżliby Spowiedzi poprzedzające były nieważne y Świętokradzkie, naprzykład, ieżliby kto zamilczał dobrowolnie y bez słuszney przyczyny grzech śmiertelny, czy to pewny, czy wątpliwy, ieżliby ta wątpliwość była w granicach roztropności; albo też zamilczał okoliczność iaką potrzebną: albo też umyślnie spowiadał się przed Spowiednikiem wcale nie uczonym, albo takim, któryby nie zrozumiał iego grzechow, albo też nie miał pozwolenia y władzy nad Penitentem; w których to wszystkich przypadkach, iako też, ieżliby kto spowiadał się bez żadnego żalu, lub przedśiewzięcia poprawy, potrzeba powtórzyć takie Spowiedzi z wyrażeniem, dla czego by były niedoskonałe.

302. Założyłem tę kondycyą: *ieżliby Spowiedzi poprzedzające były nieważne y świętokradzkie; gdyż*

ieźliby były tylko, iako ie w Szkołach nazywają, *informes*, to ieźliby się kto spowiadał z żalem y postanowieniem poprawy należytym, ale bez skutku łaski; takie Spowiedzi, ieźli bydź mogą, nie pociągają obowiązku powtorzenia, ale tylko powtorzyć się mogą z dobrej woli.

303. Lecz iak może poznać Spowiednik, że Spowiedź ieźt ważna, á tylko *informis*? Odpowiadam, że z dwóch miar może bydź Spowiedź niedostateczna, to ieźt z niedoskonałości powierzchownych, ktore z doświadczenia poznawać można, y z wewnętrznych, ktorych zmysłami dociec nie można, na przykład w pierwszym rodzaju, kiedy Penitent opuszcza grzech śmiertelny z niedbalstwa w przygotowaniu się y roztrząśnieniu sumnienia według stanu, y poiętności swoiey, albo przynajmniej zdaie mu się, że opuścił, na ten czas Spowiedź nie tylko będzie *informis*, ale y nieważna: á ieźli kto przeciwnie naucza, ia z nim sprzeczać się niechce; bo sądzę, że nie może bydź spowiedź ważna, ale *informis* z niedostatku swoiey zupełności, nie tylko w tedy, kiedy dobrowolnie na Spowiedzi grzech się opuszcza, na co się wszyscy zgadzają, ale też kiedy się to dzieie przez niewiedomość chociaż nie wcale grubą, iednak rozsądnie biorąc, pod winę podpadającą; gdyż S. Tomasz *in supplement. q. 9. art. 2.* wyraźnie twierdzi,
że

że Spowiedź, którą dobrowolnie kto czyni niezupełną, to jest, nie wymienia wszystkich grzechów w pamięci będących, albo być powinny przez pilne przygotowanie się, nie jest Spowiedzią, lecz zmyśleniem y obłudą. Y nie rozumiem, żeby tu Anielski Doktor przypuszczał Spowiedź ważną, ale *informem*, iako ją przypuszcza *loc. cit. art. 1.* Owżem zdaie mi się, że słowa iego w tym sensie brać się nie mogą; gdyż w spowiedzi od niego zwaney *informis*, Kapłan poznaie zupełnie sumnienie Penitenta, co może być, ieżli Penitent z swoiey winy, iakażkolwiek ona bądź, sumnienia nie wynurza. *V. Vasquez. in 3. part. Tom. 4. disp. 92. art. 3. dub. 1.*

304. Lecz w przypadkach drugiego rodzaju, ściągających się do wewnętrznych niedoskonałości względem niedostatku przedsięwzięcia y żalu, sądzę, że może być Spowiedź *informis* á iednak ważną, tym sposobem, iak o niey mowi Gonet sławny Tomista *in Clypeo Theol. Tom. 5. disp. 10. art. 1. n. 12.* do ktorego odsyłam Czytelnika, choć doświadczenie pokazuje, że to się rzadko zdarza.

305. To przełożywszy, ieżli mię się kto spyta, iak sobie postąpić ma Spowiednik z Penitentem w podobnych okolicznościach, y kiedy ma obowiązać do powtórzenia przeszłych Spowiedzi; kiedy zaś one odradzać? odpowiadam, że ieżli Spowiedź była nie zupeł-

zupełna dobrowolnie, lub z niewiadomości, lub z nie-
 dbalstwa, co poznać można z sposobu, iakim Peni-
 tent roztrząsał swoje sumnienie; powinien Spowie-
 dnik obowiązać go do powtórzenia Spowiedzi, iak
 gdyby nie były czynione. Jeżeli zaś Spowiedzi były
informes, nie masz obowiązku powtarzania ich, we-
 dług wspomnionego Goneta, lecz dosyć będzie wy-
 spowiadać się z grzechów żamilczonych nie dobro-
 wolnie. Toż samo rozumieć się ma o Penitentach,
 którzy przez długi czas spowiadali się iednych wy-
 stępków z małą, lub bez żadney poprawy, byleby
 tylko zawsze Spowiedź była zupełna y rzetelna, y z
 należytym przygotowaniem odprawiona, chociaż mo-
 żna nieiako powątpiewać dla długiego y częstego od-
 padania, iż to się nie czyniło należycie, gdyż inaczej
 tym Spowiedziom końcaby nie było, iak uważa Piotr
Soto *sect. 8. de Sacr. Pæn. semper sollicitum oporteret*
esse Pœnitentem de iteranda confessione. Niech na tę
 naukę baczni będą nowi Spowiednicy, którzy takich
 mając Penitentów, częstokroć biedzą się, czy powin-
 ni obowiązać ich do Spowiedzi generalney dla ube-
 spieczenia ich sumnienia. Nie przeczę iednak, że w
 tych okolicznościach iest rzecz chwalebna y godna
 gorliwości Spowiedniczey słuchać całej Spowiedzi
 generalney, ieżeli Penitent ma ochotę czynić ją, o-
 wszem radzić, żeby ją czynił, dla przyczyn, które
 będą

będą niżej, zwłaszcza, że przez takową Spowiedź Penitenci cudnie bywają pocieszeni, uspokoieni, y nakłonieni do poprawy życia, co powinno być celem wszystkich dzieł Spowiedniczych.

306. Wiem o tym, że niektórzy Teologowie *Diana Cert. tom. 1. tr. 3. ref. 113.* są tego zdania, iż iakimbykolwiek sposobem Spowiedź była *informis*, czy to przez niedostatek żalu, czyli też przez niedostateczne przygotowanie się, iż mówię, nie masz obowiązku powtarzać Spowiedzi, y zdaie się im ta nauka być w używaniu wielce do prawdy podobna, wczym upatrują słodkość y lekkość iarzma Chrystusowego: lecz, zostawuiąc każdego przy swoim rozumieniu, ja trzymam się wyżej wyrażoney różnicy, przestrzegając tu dla lepszego oświecenia, iż co się mówiło o przypadkach drugiego rodzaju, to rozumieć się ma, kiedyby się to stało niedobrowolnie, y kiedyby niedostatek żalu y przedsięwzięcia poprawy, nie był wiadomy Penitentowi; gdyż inaczej Spowiedź nie byłaby *informis*, lecz świętokradzka, y nieważna; y ja nie w inšy sposób utrzymuię Spowiedź ważną, lecz *informem*, chociaż inšych zdanie iest rozwiązleysze. *Vasquez loc. cit. art. 2.*

307. Co do Spowiedzi generalney z ochoty; mówię I. że takie powtarzanie Spowiedzi chociaż nie iest potrzebne, może iednak być bardzo pożyteczne,

czne, iak czytamy *in Extravang: Inter cunctas de Privileg.* w te słowa: *licet non sit de necessitate confite-ri eadem peccata, tamen quia propter erubescenciam, quae est magna paenitentiae pars, ut eorundem peccatorum iteretur Confessio, reputamus salubre &c.* Przeto, chociaż Benedykt XI. w teyże samey Konstytucyi uznał, iż wolno spowiadać się przed Zakonnikami, nawet dla zadość uczynienia Przykazaniu o coroczney Spowiedzi; ostrzega iednak tychże Zakonnikow, żeby na Kazaniach upominali ludzi do czynienia Spowiedzi generalney przynajmniey raz w rok przed własnym Plebanem, twierdząc, iż to wiele pomaga do zbawienia dusznego.

308. II. Sądzę za nayroztropnieyszą w tey mierze radę S. Franciszka Salezego, iż ktoby się chciał szczerze nawrócić do BOGA y poprzestać życia rozwiązłego, pożytecznie generalną Spowiedź odprawić może, na ow czas powinien mu dozwolić Spowiednik, owšem zalecać, żeby obszernie wszystko opowiedział, nie tylko dla ubezpieczenia się od iakichkolwiek niedoskonałości, ktoreby się przydarzyć mogły w przeszłych Spowiedziach, według zdania S. Biskupa, mogą być łatwo przy życiu rozwiązłym bez doskonałego żalu, albo nie wszystkie grzechy dostatecznie poznane bywają, albo skryta chęć do grzechu utrzymuje się, co nie łatwo poznać w tym stanie za-
ćmio-

ćmionym; ale też dla lepszego przysposobienia siebie do zupełnego nawrocenia się, o czym czytać można *Drogę do życia pobożnego Część I. Rozdz. 6.* do czego podobno wziął pochop z ulubioney od siebie Książki: *Wojna Duchowna w Rozdz. 33.*

309. III. Przydaię, że używanie tych Spowiedzi generalnych z wielkim pożytkiem byź może podczas Missyi, przez ktore, za łaską Bożą, obyczaje w ludziach bywaią poprawione. Do czego przywiodę tu słowa z Bulli Urbana VIII. *Salvatoris nostri*, gdzie potwierdza Zgromadzenie XX. Misyonarzow, y zachwala używanie takowych Spowiedzi. *Et quorum felicibus successibus evidenter apparet, hoc pium Institutum DEO acceptissimum, hominibus verò utilissimum prorsusque necessarium esse; ex eo enim licet non multo adhuc tempore, rarus antea Confessionum Sacramentalium, etiam generalium, & Sancte Eucharistiæ usus, frequens per DEI gratiam factus est, &c.* Y w Regułach tegoż Zgromadzenia potwierdzonych od Stolicy S. między infzemi powinnościami znayduie się y ta, żeby radzić Penitentom Spowiedź generalną: *ibi Confessiones totius anteaactæ vitæ suadere & excipere. Cap. I. n. 2.* Y w Ustawach powszechnych tego Zgromadzenia czyta się pod Rokiem 1685. *Peroptavit Conventus, ut Concionatores, populos in Missionibus ad generales peccatorum Confessiones adhortentur, mandatque Confessariis,*

Ee ut

ut in iis audiendis tempus operamque necessariam libenter impendant.

310. W czym iak pracowali y pracują podziś dzień dobrzy robotnicy tego Zgromadzenia, pokazuię się z obfitego owocu, który przy łasce Bożej zbiera się na ich Misyach, gdzie nic bardziey nie pociąga dufz do BOGA, ani temu Zgromadzeniu więkſzey nie sprawuię zalety, iako cierpliwość nieſpracowana w ſłuchaniu uſtawicznym tych Spowiedzi generalnych, proſtakow, y tych, ktorych ſumnienie bywa uwiękſzane, zachęcając ie, pomagając im, y przyzwoitego nie oſzczędzając czaſu do pozbycia się ciężaru grzechowego, y oraz do poprawienia wielu Spowiedzi przeſzłych niedoſkonałych, z tak wielką dla Penitentow duchowną pociechą, że częſtokroć wielu z nich publicznie oſwiadczaią się, iż krom takich Spowiedzi byliby potępieni. Godna to nadgroda gorliwości Apoſtolskiej tych robotników. Obacz co mowi S. Wincenty *à Paulo* Fundator tego Zgromadzenia względem używania takich Spowiedzi generalnych na Misyach y o pożytkach ich, w Kſiedze Włoſkiej życia Jego w Rozdz. VI. gdzie znaydziesz, że taka Spowiedź dała początek pierwſzym Jego Misyom, a na potym uſtaniu tego Zgromadzenia.

311. Teraz wracając się do naſzego Spowiednika: niech roſſadną gorliwością zaleca pożytki z Spo-

wie-

wiedzi gneralney wynikające, niech ie słucho cierpliwie, á nadewszystko niech uważa naywálnieyszą Penitenta potrzebę duchowną, żeby mu skuteczniey pomógł widząc zwłascza wszystkie serca iego skrytości, sprawy, náłogi, skłonności do pewnych grzechów, częste wracanie się, y wszystko to, co do wewnętrznego stanu należy Penitenta. A ieżliby czasem dla przedłużoney Spowiedzi gneralney nie baczył na iaki grzech, á Spowiedź była z dobrej woli, niech nie zatrudnia Penitenta powtarzaniem; lecz ieżliby ta Spowiedź była z obowiązku, niech się spyta Penitenta o to, czego dobrze nie pojął, á niech go nie nagli, ani tęsknoty w słuchaniu nie pokazuie.

312. Dla lepszego wyrozumienia stanu, w iakim się znayduje Penitent, niech się go naprzód pyta, czym po ostatniey Spowiedzi partykularney Pana Boga obraził. Niech zaś łatwo nie pozwala powtarzać Spowiedzi gneralnych tym, ktorzy iuż one czynili, chyba potrzeba tegoby była, lecz tylko niech zaleca uczynić ią od ostatniey Spowiedzi gneralney. Jezliby była wątpliwość, czy były ważne przeszłe Spowiedzi, á zatym gneralna Spowiedź byłaby potrzebna, niech się wybadywa na początku ile może, o tych okolicznościach, ktoreby ie uczynić mogły nieważnemi, na przykład: czy nie zamilczał iakiego grzechu, czy miał przedświeżenie poprawy &c. Skru-

pulatom niech nie dozwala takich Spowiedzi, ktore w nich nakłztałt niewczesnego lekarstwa szkodliwe sprawuią skutki; gdyż nie tylko takie Osoby z skrupułow tym sposobem nie powstaia, lecz w nich pomnażaią się y staią się niespokoinieyszemi. Ta iednak reguła nie wszystkim służy, mianowicie rozwiązłym skrupulatom, o ktorych się wyżej mowiło.

313. Niektorzy Teologowie wszczynaią różne pytania o Spowiedzi generalney. I. Jeżeli taką Spowiedź czyniący powinien opowiedzieć wszystkie grzechy od owego czasu, od ktorego spowiada się, pod grzechem śmiertelnym. II. Jeżeli powinien wyrazić, że się iuż tych grzechow spowiadał. III. Jeżeli może zamilczeć, iż się z nich nie spowiadał, albo tak mieszać dawnieysze z terażnieyszymi, żeby Spowiednik nie poznał, iż są po ostatniej Spowiedzi popełnione.

314. Co do I. odpowiadam, że nie masz obowiązku mowić wszystkie, chociaż mogą bydź wszystkie wymienione nie bez zasługi.

315. Co do II. Odpowiadam, że procz inney okoliczności, ktoraby odmieniała Sąd Spowiedniczy w rzeczy wielkiej, nie ma obowiązku wyiawiać.

316. Co do III. Chociaż niektorzy pozwalaią, iż to można czynić, mnie się iednak nie zdaie; gdyż to nie byłaby Spowiedź pokorna, szczeray z serca skru-

skruszzonego pochodząca, ale raczey obłudna. A iezliby się Spowiednik pytał, czy to są grzechy dawne, czy świeżo popełnione, nie może Penitent tego ukrywać, lecz powinien prawdę wynurzyć tymże samym sposobem, iak gdyby był pytany o nałogu grzeszenia, dla uwiadomienia Spowiednika o stanie swoim; procz tego, iezliby mieszał teraznieysze z dawnieyszemi tam gdzie potrzeba wyiawić okoliczność obciążającą, byłby świętokradcą. Na koniec wyznaczają czas, w którym nayprzyzwoiciey można radzić Spowiedź generalną.

317. A naprzod, kiedy grzesznik chce się nawrócić od złego życia, y poprawić się zupełnie, iako to bywa podczas Rekolekcyi, kiedy człek od zabaw świeckich oddaliwszy się, zamyka się w iakim mieyscu duchownym dla pomyślenia szczegulnie o rzeczach dusznych, co przy łasce Bożej w czasiech teraznieyszych iest wezwyczaju, z wielkim pożytkiem ludu Chrześciańskiego; co chociażby Osobom świeckim nie służyło do niczego więcey, iak tylko do wygody ku uczynieniu dobrej Spowiedzi generalney, to samo godna rzecz byłaby pracy wszystkich dobrych sług Boskich, ponieważ oczyszczenie grzechu, iest fundamentem zbawienia; do czego iak wiele się przykładają Zgromadzenie XX. Missyonarzow, nie mogę tu nic wspomnieć, z dziękczynieniem dawcy wszystkimie-

stkiego dobra, według ducha, przez dobroć Boską wlanego S. Wincentemu *à Paulo*, który na ten koniec dał wstęp do mieszkania tego Zgromadzenia wszelkim Osobom, nie mając względu ani na niewygodę, ani na wydatki, byleby każdy mógł dostąpić łask od BOGA tym sposobem przygotowanych.

318. II. Można radzić Spowiedź generalną, kiedy kto obiera stan życia, na przykład idzie do Zakonu, przyimuie Sakrament Kapłaństwa, lub do stanu Małżeńskiego uduje się, albo też żyjąc przez czas długi we Dworze, w Woytku, lub bawiąc się handlem, na resztę obiera życie spokojniejszy ku lepszemu na duszę baczeniu; ani przeczyć temu można, że w tych okolicznościach Spowiedź generalna jest wielce pożyteczna, dla doskonałego siebie samego poznania; y wynalezienia środków do otrzymania zamierzonego celu.

319. III. Chwalebna jest rzecz spowiadać się takim sposobem raz w rok, wybrawszy sobie czas wygodny, co radzi S. Bonawentura w *Regule Nowicyackiej* w Rozdz. 3. y zwykł był czynić S. Karol, przykazując toż samo Klerykom w Seminariach będącym, co y S. Franciszek Salezy namienia w *Drodze do życia pobożnego* w Częś. 5. w Rozdz. 15. Toż samo uczynili w ostatniej chorobie Filip I. Król Hiszpański za świadectwem Piotra Mattei, y Wawrzyniec Medyce-

dyceusz Xiążę Toskański, iako pisze *Angelus Politianus*; lecz tego nie można mieć za Ustawę powszechną.

320. W czasach dawniejszych radzono Spowiedź generalną Osobom w Dostoieństwie wysokim będącym, iako ją zalecił *Hincmarus* Biskup Remeński Idelbeldowi Biskupowi Sueffioneńskiemu, *Tomassin. vet. & nov. disciplin. Tom. 2. Lib. 1. Cap. 14.* Co do tych, którzy przez czas długi zanurzeni byli w nieczystości, a chcą Spowiedź generalną odprawić, niech roztropnie radzi Spowiednik, żeby się długo nie zatrzymywali nad roztrząsaniem takowych grzechow, gdyż to nawet dążących do brzegu pogrążyć może; od czego przez strzeliste Modlitwy y nabożne uwagi uwolnią się. Zgadzam się z Medyną *Instr. Lib. 1. Cap. 12.* że nie tylko skrupulatom, lecz nawet ludziom spokojnego sumnienia, nie przystoi często czynić Spowiedzi generalney, żeby nie naruszili wewnętrzney spokojności swojej.

R O Z D Z I A Ł XIV.

O Spowiedziach częstych y zwyczajniejszych.

321. **C**zęste Spowiedzi y wielka liczba Spowiedników pod Zwierzchnością Pasterską około
zba-

zbawienia dusz pracujących, przywodzą mi na pamięć sławny ow Salomona Kościół, około którego tyśiączni robotnicy pracowali, y wiele Osob wyznaczonych było do usługowania w nim. Dzięki BOGU, że za ich staraniem tyle dusz zbawienie osiąga; iednakże uważając wiele innych nakształt Paralityka będących przez lat trzydzieści ośm *in infirmitate sua* Joan. 5. 5. przychodzi mi na myśl szukać przyczyny, czy to z przywary Spowiednikow, czyli też z fa-mey winy Penitentow to tak wielkie złe pochodzi; gdyż tego bez kacerstwa na Sakrament zwać nie można, który zawsze iest dzielny y skuteczny.

322. A naprzod domyślam się, iż zbytne uczęszczanie do Spowiedzi, zwłaszcza niewiaśt y prośoty, nie dzieie się w sposób należyty, ani z tą ducha gorącością, bez ktorey to dzieło, chociaż samo z siebie nayświętsze y cudowne w goieniu ran dusznych, nie sprawuie pożądanego skutku. Wiele Zakow spowiada się z boiaźni swego Dozorcy, wiele Panienek z boiaźni Matki, lud prosty dla Odpustu iak mówią; á bardziey ze zwyczaiu, iż widzą wielu inszych spowiadających się; Osoby w Zgromadzeniach żyjące przez wzgląd na Przełożonych; niektore Kobiety dla oka ludzkiego; insze, żeby tylko użalić się przed Spowiednikiem na domowe kłopoty; inni, żeby przełożyć Spowiednikowi swoje ubóstwo, dla wzięcia iak-
mużny

mużny, inni, dla inszego końca. Wszyscy się spowiadaia, ale rzadko kto myśli o właściwym celu spowiedzi, a tak Spowiedź ustanowiona od BOGA ku pożytkowi duchownemu, doczesnym służy względom.

323. II. Uważam, że małego pożytku z częstych Spowiedzi przyczyną jest niedostateczna wiadomość o należytem przygotowaniu się do Spowiedzi, co nie tylko w prostych, lecz w rozumniejszych y szlachetniejszych Osobach zdarza się. Niektorzy Penitenci zwykli tylko przestawać na owych słowach *Isaiae Cap. 43. V. 26. Narra, si quid habes, ut justificeris*, y uczyniwszy to z wielką pilnością, a czasem z zabobonnością, niedbala więcej o skrucę y o przedsięwzięcie poprawy; chociaż te są nayistotniejsze części pokuty. Kto w ten sposób postępuje, ma dobre upomnienie w Piśmie S. 2. *Petr. 2. 22.* *ktokolwiek Krześć przyjmuie, odnawia się w duchu, y przyodziewaiać się w Chrystusa, staie się w nim, nowym stworzeniem: w dzieciach to się staie bez żadney ich pracy; ale dorosłych odnowienie przez pokutę, nie staie się sine magnis nostris fletibus*, iako przestrzega S. Koncyljum Trydentskie, *Sess. 14. Cap. 2. ut meritò laboriosus quidam Baptismus à SS. Patribus dictus fuerit.* A że tego albo nie wie się, albo się nie czyni, iak przynależy; przeto pożytku z Sakramentu tego nie odbierają się.

324. III. Zdaie mi się, iż po większey Części w tey rzeczy idzie się za zwyczajem, który będąc drugim przyrodzeniem, bez rozmyśłu z samego tylko nałogu swoje sprawuje czyny. Niektorzy ledwo wszedłszy do Kościoła, y klęknowszy bez żadnego rachunku sumnienia, przystępuią do Spowiednika, ktorego widzą niezabawnym. Insi długie klepią Pacierze, y za tym iednym mniemanym przygotowaniem spowiadają się. Drudzy ledwo przestawszy rozmowę z przyjacielem, idą do Spowiedzi, o których iakoby miał powiedzieć Seneka, że żyją przypadkiem, tak ia mogę mówić, że nawet spowiadają się z przypadku. Lecz ktoż nie wzdrygnie się słysząc, że dzieło z przyrodzenia swego wielkiej baczności wyciągające, czyni się z przypadku? *Periculosa est persuasio*, przezornie uważa Piotr Soto de *Instit. Sacerd. sect. 17. de Sacr. Pæn. qua levissimum, imo fere nullum putatur negotium esse, verè pænitere, cum tamen maximum & arduum reputetur à Patribus*; chociaż Spowiednik, za zdaniem tegoż Teologa, w tym zawsze ma być roztropnie ostrożnym y pomiarkowanym, żeby nie odstręczać ludzi od tak potrzebnego Sakramentu. Poty o przyczynach częstey á niepożyteczney Spowiedzi z strony Penitentow.

325. Może się zdarzyć, że z przyczyny Spowiednika ten Sakrament pożytku nie przyniesie. Pocię-
chą

chą y radością wielką napełniony zostaie, ile razy przypominam sobie gorliwych Spowiednikow S. Wincentego Ferrerego, S. Ludwika Bertranda, S. Raymunda *de Pennafort*, S. Filipa Nerego, S. Franciszka Xawerego, Jana Awili, y wielu inszych, teraz żyjących Kapłanow tak Swieckich iako y Zakonnych, *per quos fit salus in Israel*. 1. *Machab.* 4. 25. y którzy słuchając Spowiedzi, uwalniają niezmierną liczbę dusz od piekła; lecz oraz zasmuca mię politowania przypadek Ewangelicznego Paralityka, który przez lat 38. w chorobie zostawał nie dla czego inszego, tylko, że nie napadł człeka, któryby mu dał pomoc: *Hominem non habeo, qui mittat me in Piscinam.* *Joan.* 5. 5. á iednak nie na puszczy on zostawał, gdzieby nie było żywego ducha, ale przez tak długi czas bawił się w Jerozolimie, Mieście Stołecznym, w Rezydencyi Krolewkiey y Arcykapłańskiey, w takich przyfionkach, gdzie co moment zbiegało się wielkie ludu mnóstwo: podobno można mowić: *Wiele Kapłanow, mało Kapłanow, wiele co do liczby, mało co do pracy.* *Hic jam queritur inter Dispensatores, ut fidelis quis inveniatur.* 1. *Cor.* 4. 2. Słuchamy Spowiedzi rozlicznych y ciężkich grzechow, á gęby nie otworzym na pokazanie Penitentowi tey ciężkości: mamy u nog naszych Paralitykow od lat 38. to iest grzesznikow zastrzałych, wezwyczaionych, ustawnie w teź same występki odpadaających, á nie staramy się

uleczyć ich, lecz puszczamy to mimo ucha, y rozgrzujemy ich nie tylko *septies*, *sed septuagies septies*. Jeżeli są rozgrzani od BOGA, niech mu za to będą dzięki, ale jeżeli Pan nie daie pałportu, coż w tym ważyć będzie służebnik? Dawni Żydzi zaslepieni od ducha złego, szukali porady od pniow, które czcili za bałwany, na co BOG ułkarza się u Ozeasza *Cap. 4. 12. Populus meus in ligno suo interrogavit, & baculus ejus annuntiavit ei*. Lecz nie dopuszczay BOZE, żeby Spowiednicy stawali się takimi pniami, pniami bez mowy y bez duszy, y co byłoby największą nieszczęśliwością ludu Chrześcijańskiego, bez gorliwości.

326. Dalsza o Paralityku uwaga daie mi do poznania drugie powinności Spowiedniczey zaniecbywanie. Chrystus widząc tego mizeraka, a zwazaiąc stan iego y potrzebę, spytał się: *vis sanus fieri?* Lecz ponieważ tyle ułt za tym nędznym mówiło, ile miał członkow paraliżem ruszonych, cz. muż pytać się go, czy chce bydź uzdrowionym? to się stało dla wzbudzenia w nim przez pytanie czuyney baczności na cudowne uzdrowienie, które zaraz miało nastąpić, tudzież na dobrodziejstwo y dobrodziecia, oraz żeby pilnie myślił o swoim nieszczęśliwym stanie. To służy za naukę Spowiednikom, żeby sami mówili y pytali się Penitentow, dając im do poznania ciężkość duchownych niedoleżności, żeby umieli szacować

uzdro-

uzdrowienie, które odbierają w tej Świętej sadzawce. Trzeba mówić y pytać się Penitentów, nie o domowych interesach, lub innych potocznych rzeczach, iak niektorzy czynią, *inquirentes*, mowi Bassus V. *Interrogator. in fine: ab uxoribus, filiis familias, ancillis, quæ domi sunt, an dives sit Pœnitens, an prolem habeat, an testamentum fecerit, an pia legata, & in cuius utilitatem, & maxime si addat commendationem pro se, aut aliis;* na którym to gadaniu częstokroć trawia się całe godziny z zgorzzeniem uważających y z umartwieniem czekających; owšem rozmawiając o BOGU y dafzy nawet z Kobietami podeszłemi przestrzega S. Franciszek Xawery, nie wdawać się w długie rozmowy: *quod inconstantes in propositis, verbosæ in congressibus fere sunt Fœminæ, unde sequitur & temporis plurimum in iis alloquendis perdi, & certi ac securi fructus colligi perperam. Epist. nov. Lib. 6. Epist. 8.*

327. Niech tedy Spowiednik mowi z Penitentem, iak Chrystus z Samarytanką, szczegulnie o rzeczach do duszy y zbawienia należących, to iest, żeby bardziey á bardziey grzechu nie nawidział, szukał nowych sposobow do poprawy, poznawał swoje niebezpieczeństwo, y nie zaniedbywał zczerze nawrócić się do BOGA: ieżliby zaś był z tych, którzy przez łaskę Boską nie znaydują się w tak złym stanie,
niech

niech go zachęca do pomnażania się w świętobliwości y sprawiedliwości, do większego co raz duszy oczyszczenia, y odnawiania iey w Chrystusie. Zależy jednak wiele na tym, żeby słuchać go dla poznania wewnętrznych skłonności, z ktoremi do Spowiedzi przytępuie, y działania łaski, ktore w duszy iego sprawuie usprawiedliwienie, żeby sumnieniem iego dobrze można kierować, co wszystko z pomiarkowaniem czynić należy, na tym wiele czasu nie trwając w Konfessyonalu.

328. Dla lepszego jednak tych rzeczy rozstrząśnienia trzeba różnicę czynić między Penitentami, y ich stanem, tak iak przy owej cudotworney Sadzawce, różne były schorzałych gatunki.

329. A naprzod, przychodzą do Spowiedzi Młodzieniaszkowie, ktorzy co miesiąc, albo y częściej, (gdyż za postępowaniem w laty y wzmocnieniem się ciała, stają się słabszymi na duszy) zaczynają cierpieć przypadki niebezpieczne, y skłonności do paraliżu nabywają; upadają y powstają, błądzą z drogi y wracają się. Tych trzeba słuchać, nakłaniać, upominać, y tak, ieżliby nie było przeszkody, rozgrzeszać. Lecz często niektorzy Spowiednicy przeskakują dwa pośrzednie Oycowskie Urzędy, y więcey nic nie czynią, tylko słuchają y rozgrzeszają. Szrodek, na którym cała treść lekarstwa zależy,

ży, opuszcza się; nie się im nie mówi y wyzionawszy iak rzekę nieczystości y niewstydu, Rożaniec za pokutę się im naznacza, y odchodzą. Inszą gorliwość miała Sara, która widząc młodego Izmalea igraiącego w sposób żgorszeniu podległy dla Izaaka, iako rozumieią niektórzy Tłomacze, nie przeciągaiać od czasu do czasu, gdzie było niebezpieczeństwo duszy, *dixit ad Abraham: ejice Ancillam, & Filium ejus. Gen. 21. 10.* iako dobra Gospodyni, uczyniła to, co mogła, żeby rzecz ta nie poszła we zwyczaj; z kąd maia brać naukę Spowiednicy, żeby wielką mieli baczność na młodz, którą spowiadaia, iako na niemowlęta, którym potrzeba kołyski, pieluchow, y mleka, y ktoby ich prowadził w uczeniu się chodzić: *ne ossa eorum impleantur vitiis, adolescentiae eorum. Job, 20. 11.* y to wszystko staranie w niweczby poszło. Spowiednik tak się ma obchodzić z młodymi, iak Anioł z Tobiaszem, o czym, iako o rzeczach wiadomych, mówić więcej nie będę.

330. Spowiadaia się przychodniowie, a przychodniami tu nazywam tych, co nie maia pewnego Spowiednika, którzy tym większego potrzebuią starania, im bardziey są chorymi, a nie maia Lekarza, ani staraia się go mieć. Lecz coż się dzieie? spowiadaia się z pospiechem, płacą hołd Prawu Boskiemu, które każe wyiawić na Spowiedzi każdy grzech śmiertelny,

telny, ale ieżli są uwikłani w zastarzałych nałogach, ieżli odmieniał co Święto, Spowiednika, żeby nieznanymi będąc, nakładał nocnych złoczyńców, wolniey grzeszyć mogli, ieżli z iednych zawsze spowiadaia się grzechow, nie masz na to baczności. Czego żeby wszyscy Spowiednicy postrzegali, zadość czyniąc swoiey powinności, nie byłoby Paralitykow od trzydziestu ośmiu lat. Czytaj naukę S. Karola, gdzie obowiązuie Spowiedników, iako Oycow Duchownych, żeby upominali swoich Penitentow, kieruiąc ich na drogę cnot Chrześcijańskich: *Confessarii Animarum salutem zelantes*, napisał Navarro Cap. de Orat. miscel. 40. *rem Christianam maxime promovent*: czego nie czynią owi, ktorzy o nic więcey nie dbaia, iak tylko żeby pospieszyć, byleby wielu odprawić, choć nie dobrze. Niech mi za złe nie maia Wielebni Oycowie Spowiednicy, że im tu z pozanowaniem przypomnę, żeby wzgląd mieli na Penitentow odpadaiających, y iak się wyżej powiedziało, przychodniow, żeby ich nieco z roztropnością zatrzymać. Každy z nich bowiem, nakładał Efrateyczkow nad Jordanem mowi: *Obsecro, ut me transire permittatis*. *Jud. 12.* lecz uważac trzeba, że to są zbiegowie, ktorzy straż oszukać pragną y podeyść ia, żeby swywolnie żyli; y może iuż sto razy oszukali łatwo im wierzących innych Spowiedników. Niech

Niech ich tedy nakłaniaią do prawdziwey poprawy, na samych słowach nie przestaiąc, ieżeli nie chcą obciążyć własnego sumnienia ich grzechami, co się zdarza, mianowicie przez zbyteczne pobłażanie. O iak wiele dusz wybawiłoby się od potępienia, gdyby wszyscy iednostaynie Spowiednicy tak czynili bez względów ludzkich!

331. III. Przychodzą do Spowiedzi Osoby na Urzędach tak Duchownych, iako y Swieckich postawione: słuchamy, y rozgrzeszamy. Zdaie się, iż z Osobami tak biegłymi y rozsądnymi, nic więcej Spowiednik nie ma do czynienia; y ia się na to zgadzam, że nie trzeba im się przykrzyć natrętnymi pytaniami. Lecz ieżliby z samey Spowiedzi powziął słuszną przyczynę upomnienia ich o zaniedbanie Urzędu, na przykład, kiedy powierzaią sądzenie spraw Osobom zysku swego szukaiącym z samey sprawiedliwości; à nie sami wchodzą w poznanie spraw, iakże to zamilczec? inşi nie spowiadaia się z opuśczenia powinności swoich, czyniącego publiczne w duszach pokrzywdzenie, co się często zdarza, na przykład Pleban przy Kościele nie mieszka, Przełożony nie dogląda, Urzędnik pobłaża tam, gdzie nie trzeba, Duchowienstwo oziębłym się staie, pospolstwo się psuie, w Kłasztorach karność ustaie: Jakże może Spowiednik bez naruszenia swego Urzędu, zam-

G g knąc

knąć oczy, milczeć y uznawać za dobrego człowieka, dobrego Chrześcianina y dobrego Ministra tego, który wprowadzie co do Osoby swoiey iest czyisty, wstrzemięźliwy, sumienny, sprawiedliwy, lecz co do Urzędu swego, iest wiele winnym przed Bogiem? Niech czyta Spowiednik *Rozdz. 25. S. Matt.* y niech sądzi, iezli w tey mierze może pobłażać; lecz o tym obfzerniey powie się w *Rozdz. 13. drugiey Części.*

332. IV. Przychodzą do Spowiedzi Gospodarze y Gospodynie, ktorzy wprowadzie nie bluźnią, nie cudzołożą, cudzey rzeczy y sławy niesprawiedliwie nie biorą, ale coż z tego. Dzieciom y Czeladzi dozwalają rospuśty, á chociaż przez tyle lat spowiedaia się iednemu Spowiednikowi, nie pomyślono nigdy tym nierządom zabieżeć. Toż samo można mowieć o Kobietach, ktore tłumem się cisną do Konfessyonałow, y przez nie mały czas u nich się bawią, z tąd iednak mało pożytku wynika. Prożność, zbytki w stołach y stroiach nad intratę, obcowania niebezpieczne, gry, &c. nie uśtaiają.

333. Na koniec z pomiędzy Osob pobożnych y Duchownych, zdarzaią się tacy, ktorzy w oziębłości y zaścierałych nałogach grzechow powzednich żyjąc, nie myślą o poprawie, podobno z niebezpieczeństwem wielu Spowiedzi nieważnych, dla niedostatku fkruchy lub przedsięwzięcia poprawy; co nie dla
tego

tego mówię, żebym chciał w skrupuły kogo wprowadzać, lecz szczegulnie, żebym wzbudził gorliwość w Spowiednikach, którzy nawet w okoliczności grzechu powzedniego mogą czasem odmówić rozgrzeżenie, ieżliby kto spowiadał się bez wewnętrzney pokuty, iak naucza *Corella in Pract. Tr. 10. n. 277* według powszechnego innych Teologow zdania; co mianowicie zdarzyć się może w grzechach z nałogu pochodzących, ieżliby kto w nie wpadał zawsze iednostaynie bez żadney poprawy, która iednak względem grzechow powzednich łatwieysza bydź może, albo wystrzegając się tak częstego odpadania, albo chroniąc się ich przynajmniey w pewnym gatunku, chociaż nie we wszystkich. Niech iednak nikt nie rozumie, żebym z boiaźni tego niebezpieczeństwa odradzał częstą Spowiedź samych grzech powzednich, którą zwykli czynić wielu bogoboynych z obfitym dusz swoich pożytkiem, y którą zalecaią Nauczyciele życia duchownego; co ieżliby kto dla tych względow odradzał, niech się strzeże, aby nie był fałszywym Prorokiem. Zwłaszcza ieżliby przy tym wymieniony był grzech iaki ciężki z dawnieyszego życia, za który, można rozumieć, iż iest żal doskonały, iako to wielu czyni, y dobrzy Spowiednicy to chwala. *Corella in summ. Tr. 7. n. 118.* tym sposobem ubezpiecza się ważność Sakramentu.

334. Wszyscy spowiadają się, y poniekąd bardzo często, á postaremu wielka oziębłość w Chrześcijaństwie panuje; czyliż nawet Spowiedź podobno zwyczajem się stała? tego mówić nie można bez wzdrygnięcia się: *quare igitur non est obducta cicatrix filice populi mei? Tbren: 8.* Przypominam sobie, że Spowiednik, żeby dobrze sądził o tym, co słyży na Spowiedzi, powinien stosować się do czasu y zwyczajów, iakie są w użyciu; co rozumiem, że jest powiedziano o tym, co się ściaga do Praw ludzkich, y na to się zgadzam; lecz w reszcie ktoż nie widzi, iak szkodliwa byż może ta nauka, ieżliby zmierzała do poddania Prawa Boskiego złym zwyczajom światowym? Lecz może ta nauka nie zmierza do tak szkodliwego celu, tylko chce, żeby zbyt ostro nie postępować z Penitentem, byleby istota Sakramentu Pokuty w całości była zachowana, która zasadza się na poprawie życia przeszłego *cum proposito immutandi eam in melius. D. Thom. 3. p. q. 9. art. 2.* czego ieżli kto nie czyni, *irrisor est, & non pœnitens, qui adhuc agit, quod pœnitet. S. August.* Coż tedy? czyż należy odradzać częstą Spowiedź, dla tego, że powszechnie pożytku nie sprawia? Tego nie mówię: owszem twierdżę, iż doradzanie częstey Spowiedzi jest Święte, pożyteczne, y zgadzające się z pobożnym zdaniem Kościoła Katoli-

tolickiego, które czytać można w pierwszym Dekrecie Koncylium Trydentskiego *de modo vivendi in Concilio*. Lecz przy częstych Spowiedziach, życzę, ażeby Spowiednicy starali się o poprawę życia Penitentów, y procz tego, żeby doradzali im zadość czynić powinnościom Chrześcijańskim, y wyraźniej im zalecali wżgardę świata, pokorę, skromność, y inne cnoty właściwe powołaniu Chrześcijańskiemu.

335. S. Piotr Apostoł radził Białogłowom, żeby nie używały złota do sukien, żeby nie zbytkowały, żeby wytwornie głowy nie stroiły, ani włosów trefiły. S. Paweł pisał do całych Miast, do Rzymu, Koryntu, Efezu, Tessaloniki, Kolossy, gdzie nie wszyscy byli Duchowni, owszem po większey części Świeccy, Zonaci, Szlachta, Kupcy, Rzemieślnicy, y Chłopi; a jednak zaleca tak wysoce doskonałość Chrześcijańską, iż dziś byłby mianą za zbyt ostrego Spowiednika, ieżliby ią wszystkim radzić usiłował, procz w karności żyjących Zakonników; to jest, żeby obcowali z wszelką pokorą y łagodnością, żeby przykrości znosili cierpliwie, żeby czasu próżno nietrawili, żeby cokolwiek czynią, nawet czy iedzą, czy pią, na chwałę Bożą czynili. Lecz dziś ta rada Apostolska, do samych ściągą się Zakonników, a wreszcie iakby iey niebyło, a nadto bydz się zdaie, żeby ściśle zachować Boże Przykazanie, na czym do-
fyć.

fyć iest wprawdzie do zbawienia, ale nie dosyć co do Urzędu, á przynaymniey co do gorliwości Spowiedników, ktorzy są Oycami, Nauczycielami, Przewodnikami w drodze zbawienia, y Postrzegaczami obyczaiow Chrześciańskich.

336. W rzeczy samey ieżliby Spowiednicy pobudzeni duchem Bożym zgodnie wrażali naukę życia Chrześciańskiego podług przepisu Ewangeli, roztropnie, łagodnie, y gorliwie, podług każdego stanu y sposobności: czyliż obfitego pożytku w kilku leciech y pewney obyczaiow poprawy obiecywaćby nie można? Uczy Historya, że kiedy choć ieden taki znalazł się Spowiednik, iakim swego czasu był w Rzymie S. Filip Nery, y Jan Awila w Hiszpanii, cuda widziane były, zacząwszy od naywyższego aż do naymnieyszego stanu ludzi; Cemu dziś tego nie widać, co na ow czas widziano? infzey przyczyny dać nie można, tylko, że podobno *aruit aqua de mari. Isaiae 19. 5.* Podobno mało iest dziś Spowiedników pełnych Ducha Bożego, y wielu ich takich, ktorym się zdaie, że do dobrego słuchania Spowiedzi nic więcey nie potrzeba, oprócz nauki, chociaź równie potrzebna iest miłość, gorliwość y sumnienie: á przynaymniey nie dosyć tu na nauce Szkolney, lecz trzeba z nią łączyć umiejętność Świętych, o ktorey mowił Krol Prorok: *Super senes intellexi, quia mandata tua quaesivi. Psal. 118.*

337. Zarzuci mi kto, że nie można wyciągać takiej doskonałości po pospolstwie: Odpowiadam, że chociaż po wszystkich nie można iey wyciągać, usiłować iednak należy, żeby iey w ludziach było iak naywięcey: *estote perfecti, sicut & Pater vester Caelstis perfectus est.* Powiedział Chrystus *Matth. 5. v. 48.* y powtarza toż samo w czasie naszym do wszystkich Wiernych; co zważając S. Franciszek Salezy nie omieszkał zalecić ćwiczenia się w cnotach naycelnieyszych Chrześcijańskich Osobom Dworskim. Toż samo twierdzi Kardynał Bona, w Książce *Principia vitæ Christianæ, part. 1. §. 6.* gdzie mowi, że zdanie przeciwne, iest błędne y omyłne.

338. Może się kto spytać, iak częste mogą bydź Spowiedzi? Na co odpowiadam z Kardynałem Kajetanem *in summ. V. Confess. conditione 5.* że Spowiedź częsta iest lekarstwem służącym do zachowania się w boiaźni Bożej; y chociaż Przykazanie Kościelne nie obowięzuie spowiedać się, iak tylko raz w rok, powinien iednak każdy Prawowierny zważać uszczerbek duszny, pochodzący z nieuczęszczania do Spowiedzi, przez co występki y złe nałogi bardziey się wkorzeniaią. Lecz powtarzać często generalną Spowiedź, mowi on, że to iest rzecz obojętna, godna nagany, lub pochwały, według okoliczności. Bo iezeli się to dzieie nie z skrupułu, lecz sumnieniem uspokoi-

spokoionym, krotko, bez uprzykrzenia Spowiednikowi, z nabożeństwa, może być rzeczą chwalebną; lecz iezli z niespokoyności, z skrupułem, y przeciwko rozumieniu pobożnego y uczonego Spowiednika, w ten czas iest naganna. Znavduią się ieszcze, przydaie on, pewne Osoby, które się spowiedaią często, nie żeby były w skrupułach, lecz że wprawdzie nigdy się nie spowiedaią dobrze; bo nie poprawiają się, nakłztałt złych duchow, ktorzy utraconego żałują szczęścia, a nigdy się nie poprawiają, ani nawracają.

339. Na koniec, nie zawadzi przydać pytania o Spowiedziach zwyczajnych a częstych; to iest, czy dosyć na tym, żeby Penitent nie mając ciężkich grzechow spowiadał się w powszechności, na przykład, że zgrzeszył dawniey przeciwko czystości, nie wyrażając żadnych okoliczności, albo oskarża się z wszystkich ogulnie grzechow powszednich od niego popełnionych, nie wymieniając żadnego: y czy dosyć iest do rozgrzeszenia powiedzieć, nie kochałem Boga ze wszystkich sił; nie słuchałem nathnienia Boskiego, sumnienia dobrze nie roztrząsałem; byłem pyślnym y niecierpliwym &c. Na co odpowiadam, że powinien Spowiednik, przestrzec, aby Penitent choć ieden grzech powszedni wyiawił pewny, na przykład iakie kłamstwo, iakie słowo lekkomyślne &c. y wątpię,

tpię, żeby przeciwne zdanie *Diana Coord. I. tr. 5. resp. 103.* mogło być używane, zwłaszcza że tu idzie o całość Sakramentu. Zdanie moje jest, że trzeba wybadywać się od Penitenta iakiego grzechu w szczególności, bo te ogólne wyrażenia, albo nie są grzechami, albo mówią się ze zwyczaju. Zwykli niektorzy pytać się Penitentów z małymi powszednimi grzechami przychodzących, o iaki ciężki grzech dawniej popełniony: lecz uważać trzeba, żeby to w słabych zwłaszcza umysłach nie sprawiło przykrości.

R O Z D Z I A Ł XV.

O dyspozycjach czyli sposobności z strony Penitenta.

340. **O** tey materji namieniło się w Rozdź. IX. ile potrzeba wyciągała, mówiąc o zatrzymaniu lub przewleczeniu rozgrzeszenia; lecz że niektorzy Spowiednicy dosyć ieszcze na tym nie mają, z niebezpieczeństwem wpadnienia w inşy występki, gdy się chronią iednego, przeto ieszcze tu nieco mówić będę, z kąd nowy Spowiednik większe wezmie światło, y bardziey zostanie przekonany, że w tey materji tak pobłażania, iako też wielkiey srogości strzec się, a śródka trzymać się naylepiey.

341. Jako Lekarze iedni puszczaniem krwi a drudzy profzkami lub oleykami, leczą wszystkie choroby, cięcie żyły mając za rzecz okrutną; tak podobna różnica znayduie się w Spowiednikach: iedni są bardzo środzy, którym się zdaie, iż Koncylia y SS. Oycowie tey surowości koniecznie wyciągają, że honor Boży y zbawienie duszne na tym zależy, y ieżeliby kto za ich zdaniem iść nie chciał, zaraz przywodzą wiele mieysc Pisma S. Kanonow, Koncylilow y Oycow SS. liczne orszaki na poparcie swego zdania. Drudzy zaś łagodniejszy przeciwną idą drogą, równaiąc gory y doliny, *ut fiant prava in directa, & aspera in vias planas*, mowiąc, iż na ten koniec CHRYSTUS Krew swoją przelał; iak ci tak y owi do iednego zmierzają celu, ale różnym sposobem; czego nie można ganić, ieżeli nie iest nad Prawa Kościelne, chociaż sprzeczka ich, czasem zwawsza nad słusność, godna iest nagany.

342. Z kąd niektórym się zdaie, że bez doskonałego żalu, czyli kontrycyi, Sakrament Pokuty nie iest skuteczny, inśi zaś trzymają, że dosyć iest na żalu mniej doskonałym, czyli na attrycyi, byleby nie tylko była nadprzyrodzona, iako się na to wszyscy Katolicy zgadzają, lecz oraz złączona z miłością choć niedoskonałą, przynajmniej *początkową*; inśi utrzymują, iż dosyć iest na attrycyi y bez tey miłości.

Inśi

Insi chcą, żeby przedsięwzięcie poprawy było wyraźne y formalne, inszym się zdaie, że dosyć iest, byle było iakiekolwiek, chociaż tylko *implicitum* & *virtuale*. Insi nie pozwalają rozgrzeszać Penitenta odpadaiącego, aż da wprzod dowody swoiey poprawy; insi mówią, że tego nie trzeba, a przynajmniey nie zawsze. Insi sądzą, że Pokuta powinna bydź odprawiona przed rozgrzeszeniem, albo przynajmniey znaczna iey część. Słowem, wszyscy się zgadzają, iż Penitenta niesposobnego rozgrzeszyć nie można, lecz na czym ta niesposobność zawisła, różni różnie twierdzą.

343. Oddzielię ia tu rzeczy pewne od niepewnych, y między wątpliwemi, ktore są bardziey do prawdy podobne, pokażę.

344. A naprzod co do żalu doskonałego czyli kontrycyi, można bezpiecznie trzymać, że nie iest koniecznie potrzebna do ważności Spowiedzi, bo tak wszyscy prawie trzymają Teologowie, ktorzy pisali po Koncylium Trydentskim, lubo wielu dawnieyszym przeciwnie się zdawało: chociaż należy zawsze do tego pobudzać Penitenta, ile można, dla większego w nim łaski Bożey pomnożenia, lecz się w tym przykrzyć nie należy, ani nad tym wiele czasu trawić, gdyż to w skazionej naturze iest rzecz bardzo trudna, y osobliwzey wyciąga pomocy Boskiej.

345. II. Co zaś do żalu w ogulno, ściczy to on iest doskonały czyli też mniey doskonały, iako go Koncylium Trydentskie y po nim wszyscy Teologowie zowią *Attricya*; nie można wierzyć bez naruszenia Wiary Katolickiey, że nie iest potrzebnv do ważności spowiedzi, y żadna a żadna przyczyna od niego wymowić niepotrafi.

346. III. Ten żal mniey doskonały, czyli attricya nie powinna pochodzić z iakichżekolwiek ludzkich względów, ale koniecznie z przyczyn nadprzyrodzonych, to iest na Wierze gruntuiących się *tam ex parte principii, quàm objecti*, gdyż to iest dar Boży y natchnienie Ducha Przenayświętzego. Jest kwestya między Teologami, czy żal w istocie swoiey przyrodzony, lecz z przyczyn nadprzyrodzonych pochodzący, może bydź dostateczny do ważności spowiedzi, chociaż nie do skutkow Sakramentu? Lecz niech, kto chce, w Szkołach o tym dysputuie; przy Konfessyonale zaś potrzeba tylko, żeby Penitent żałował za grzechy w prostocie serca na fundamencie Wiary S. Nadziei y Miłości Bożey. *Vid. Conc. Trid. sess. 6. Can. 6.* gdzie się opisuie sposób usprawiedliwienia się grzesznika przed Bogiem.

347. IV. Attricya nie tylko powinna bydź nadprzyrodzona, lecz oraz powinna bydź tak obszerna, żeby się nie na ieden lub na kilka, ale się na wszystkie śmier-

śmiertelne rozciągała grzechy, których się kto na ten czas spowiada. Lecz czy ma być złączona oraz z jakąkolwiek miłością Boga, iakośmy wyżej namienili, o tym tu mówić nie trzeba; gdyż jeżeli attrycya mieć będzie własności przerzeczone, a najbardziej przedsięwzięcie poprawy y nadzieję w miłosierdziu Bożym, rzecz niepodobna, żeby tam nie było miłości BOGA na dewszystko: chociaż ta miłość nie dojdzie ieszcze naywyższego doskonałości stopnia, *Sylvius in Suppl. 10. Thom. q. 1. art. 1. concl. 5.* Na coż więc tego szukać, co iuż mamy w ręku. To tylko dodam, iż według pospolitszego zdania, attrycya dla boiaźni piekła lub dla iakiegokolwiek inszey nadprzyrodzoney przyczyny, jest dostateczna przy spowiedzi do zgładzenia grzechow, *dummodo non excludat Deum*, iako mówią Teologowie, *licet ipsa non sit formaliter propter Deum*, y pochodzi z boiaźni: co zawsze mieć musi, iakom iuż mówił, złączoną miłość, chociaż niedoskonałą, y niewystarczającą przez się bez Spowiedzi do uzyskania łaski Bożej; ale ta iednak przy Spowiedzi usprawiedliwia duszę. *Sylv. Lib. c. art. 3.* chociaż zawsze do prawdziwey skruchy Penitenta zachęcać należy.

348. V. Względem przedsięwzięcia poprawy, czy ma być koniecznie wyraźne, czyli też dosyć
byłe

byle było *implicitum & virtuale* pewna rzecz iest, że bez niego nie może być żal prawdziwy, ani człowiek nawraca się z serca do BOGA, kiedy go nie ma; dla czego potrzebne iest koniecznie, chociaż nie koniecznie wyraźne. Do Spowiedników iednak należy pociągać Penitenta do wyraźnego przedsięwzięcia nie grzeszyć więcej, *Concil. Trident. Sess. 14. Cap. 4.* gdyż to iest rzecz doskonalsza y bezpiecznieysza, co nawet w przeprasaniu urażonego bliźniego zachowywać się zwykło. *Bellarmin. Controv. Tom. 2. Lib. 2. de Pæn. C. 5. §. Huc pertinet.* Z tych przyczyn dobrzy Spowiednicy zwykli zawsze wyraźnie pytać się o to przedsięwzięcie, inaczey nie dając rozgrzeszenia, *Laym. de Sacr. Pæn. Lib. 5. tr. 6. Cap. 4. n. 6.* owżem, ieżli można, tego od konających nawet wyciągaia, *Diana Coord. Tom. 1 tr. 3. resp. 111.* co iednak czynić należy roztropnie y ostrożnie, używając słow przyzwoitych stanowi chorego *Abellii de Pæn. C. 5. sect. 7. n. 3.*

349. Nie powinien iednak Spowiednik żadnego w tym czynić porownania, na przykład: czy wolałby raczey żywo być spalony, niż grzeszyć, albo też, czy wolałby, żeby wszyscy iego Krewni y przyjaciele pomarli, niż żeby zgrzeszył? *quoniam nimia est busmodi tentatio*, mowi *S. Th. Quod Lib. 1- art. 9.* owżem idąc za zdaniem *S. Bonawentury*, iako o tym pisze

pisze Navarrus *in Summ. C. 1. n. 19*, ieżliby Penitent sam o sobie powątpiwał, czy znaydując się w tym lub w owym razie, zgrzeszyłby albo nie, należy dać mu rozgrzeszenie, byleby miał przedsięwzięcie nie grzeszyć w ogulności.

350. Y moje zdanie iest, iż ogolnie tylko pytać się należy Penitenta, czy ma wolę nie grzeszyć więcej, chociaż z Osobami prostemi można czasem innego użyć sposobu, stosując się do ich poiętności: słowem, nie powinien więcej przykrzyć się Spowiednik, kiedy widzi, iż Penitent ma żal prawdziwy, gdyż przy żalu musi się znaydować to przedsięwzięcie.

351. VI. Penitenta odpadaiaącego; żeby nigdy nie rozgrzeszać, aż da dowod poprawy w czasie od Spowiednika wyznaczonym; ia się na to nie zgadzam ogulnie mówiąc: bo tego nie mamy rozkazu ani z Pisma S. ani z Kanonow, ani z Tradycyi, albo ze zwyczaju w Kościele Bożym, ani z SS. Oycow, ani z Teologow, y gdziekolwiek o tym piszą, radzą tylko po Kaznodzieysku, a nie rozkazują. Ze niektore Koncylia partykularne o tym mówią, to na cały Kościół Prawa wkładać nie może, a między Koncyljami uniwersalnemi, żadne nad Trydentskie obfzerniey y dostateczniey o Sakramencie Pokuty S. nie mówiło, gdzie iednak o takowym rozgrzesze-
nia

nia odkładaniu wzmianki nie masz. Jeżeli ten był zwyczaj w dawnym Kościele, było to tylko za grzechy publiczne y w pokutach publicznych, á do Spowiedzi to nic nie należało, á nawet nie była to powszechna całego Kościoła ustawa, lecz tylko niektórych partykularnych: á SS. Oycowie, ieżeli którzy tego używali, nie podawali to za rozkaz, lecz tylko za poradę, nie ogulnie zawsze, lecz tylko w niektórych przypadkach.

352. Trzeba więc tu postępować z roztropnością, która zawsze tak wielce potrzebna jest Spowiednikowi. Mowię tedy naprzód, iż iako roztropność nie każe iednostaynie postępować we wszelkich okolicznościach, tak y tego nie można mieć za powszechną ustawę, żeby nigdy nie rozgrzeszać odpadających bez doświadczenia poprawy. Powtore, ta roztropność zmierzać powinna ku zbawieniu Penitenta, y ku ufzanowaniu tego Sakramentu, który niegodnym dawać się nie może. A chociaż wyżej powiedziałem, iż można pożytecznie odłożyć rozgrzeszenie na czas dalszy, nawet chociażby się w tym Penitent ociągał, nie mówiłem iednak, żeby to było Prawo do zachowania we wszelkich okolicznościach potrzebne, lecz według potrzeby roztropnie w tym sprawić się należy.

353. To prawda, że kiedy Penitent nie ma żalu,
albo

albo przedsięwzięcia, rozgrzeszyć go nie można: ie-
żli zaś jest w tym iaka wątpliwość, trzeba odłożyć
rozgrzeszenie, aż ta będzie zniesiona: ieżliby zaś
z innych iakichkolwiek przyczyn zdało się Spowie-
dnikowi odłożyć, powinno to być tak, iako-
śmy na swoim miejscu napisali; byleby tylko w rze-
czy tak świętey, nie dla innych przyczyn, iak tylko
dla Duchownych wszystko działo się za powodem
Ducha Przenajświętszego.

354. VII. Względem odprawowania pokuty
przed rozgrzeszeniem, jest potępiona Propozycja
16. od Alexandra VIII. *Ordinem præmitendi satisfactio-
nem absolutioni induxit non politia aut institutio Eccle-
siae, sed ipsa Christi Lex & præscriptio, natura rei id-
ipsum quodammodo dictante*; co chociaż nie w ten sens
powiedziano, iak tu mowi się, pokazuje się z tąd ie-
dnak, iż to do Sakramentu pokuty nie jest rzecz po-
trzebna, zwłaszcza, że ani Koncylium Trydentskie
Sess. 14. C. 8. mówiąc o dosyćuczynieniu, żadney
o tym nie czyni wzmianki, owszem zdaie się to na-
ganiać; a chociaż przed tym był taki zwyczaj, teraz
iednak przeciwnie zdaie się. *Aversa de satisf. q. 13.
Sect. 1.* czego ganić nie można, gdyż to jest potę-
piono od Alexandra VIII. w Propozycji 18. *Con-
suetudo moderna quo ad administracionem Sacramenti
Pœnitentiæ, etiamsi eam plurimorum hominum susten-*

tet auctoritas, & multi temporis diuturnitas confirmet, nihilominus ab Ecclesia non habetur pro usu, sed pro abusu, chyba czasem roztropnośćby kazała, kiedy wątpliwość iest o sposobności Penitenta, naznaczyć mu iakie umartwienie małe, ktoreby w przod wypełnił, niż powroci po rozgrzeszenie.

355. VIII. Odkładać zawsze rozgrzeszenie odpadaającym, wnosząc ztąd, że są nieспособni, iest to omyłne mniemanie. Sakrament pokuty S. wzmacnia człowieka przeciwko grzechowi, lecz go wcale bezgrzesznym nie czyni, owšem według postanowienia Chrystusowego, y według zwyczaju w Kościele Bożym, daie się grzesznikom za każdym razem po upadku. Więc tedy albo odpadaającym nigdy nie dawać rozgrzeszenia, albo ieżeli dac można raz, toć można y sto razy, byleby się znajdowały te przypodobienia, ktore są potrzebne, y ktore nie w każdym odpadaającym znajdują się.

356. Lecz to iest sęk, rzecze kto, żeby były te przypodobienia, ktorých domniemywać się trzeba, że nie masz, po tak częstych odpadaniach. Odpowiadam: Kościół Boży w rzeczach do Wiary y świętobliwości obyczajów nie należących podlega omyłce, iakoż nie ma czasem podlegać ieden Spowiednik? *Judicium Dei, veritati, quæ non fallit, nec fallitur, semper innititur; judicium autem Ecclesiæ nonnunquam opinionem sequi-*

sequitur, quam & fallere sæpe contingit, & falli in Text. Cap. à nobis, Lib. 2. de Sent. ex com. Nie dla tego to mówię, iakbym zalecał wielką w tey mierze łatwość, lecz tylko niechęć zbytniey frogsości. Trudno, y owszem rzecz iest niepodobna, poznać zawsze sposobność lub niesposobność Penitenta, gdyż Saul y Antyoch, iako mowi Piśmo S. pokutowali, czyli dawali znaki żalu, iednak nie byli prawymi pokutnikami. Jeżeli mógł, á nie nadgrodził krzywdy bliżniemu: jeżeli nie odstąpił dobrowolney przyczyny bliskiey do grzechu: jeżeli nie pogodził się z nieprzyjacielem; jeżeli nie stronił od złego towarzystwa, jeżeli żadnych nie używał sposobow przepisanych od Spowiednika; na ten czas iest wielki dowod iego niesposobności: lecz jeżeli odpadnienie pochodzi szczególnie z ułomności, bez żadney inšzey powierzchowney przyczyny, byłby to prawie nierozładek mieć go za niesposobnego. *Abellus de Pæn, Cap. 5. sect. 20. n. 3.* Obacz, cośmy o tym powiedzieli w Rozdz. IX.

357. Lecz dla lepszego objaśnienia, niech uważają nowi Spowiednicy powszechnie przyśłowie: *nulla regula est sine exceptione*. Inšzy będzie odpadał tak często, albo y częściej iak przedtym, iednakże z samey Spowiedzi pokaże się mieć wszelką sposobność, y takiego trzeba rozgrzeszyć. Inšzy mniej odpadał, á

czatem większą ma nieśposobność, y trzeba go zatrzymać. Toż rozumiec należy o tych, którzy środki od Spowiednika przepisanych używać zaniedbują; zwłaszcza iż częstokroć się trafia, że kto nie tak z bogoboyności, iako raczey z iakiego przypadku przez czas nieiaki staie się wstrzemięźliwym, lub też za sprawą tego, który zmyśla pokoy, żeby frożey powstał do wojny. *In petris manet, & in prae-ruptis silicibus; inde contemplatur escam, & oculi ejus longe prospiciunt. Job. 39. 28.* Nie można tu tedy mieć doskonałej pewności, lecz tylko domniemaniem dochodzić należy, á zatym podług odmiany okoliczności, y Spowiednika zdanie w tym odmieniać się musi.

358. Prawda, iż się zdarzają Penitenci po fzyię w sprosnościach y nienawiściach zatopieni, á w odpowiedziach swoich bardzo oziębli, co wielkie czyni Spowiednikowi umartwienie: lecz uważać trzeba, że to ludzie bywają prostacy, którzy inaczey mówić nie umieją, y w każdym inszym interesie z natury są opieszali, ociężali, zadumieni: tych trzeba, żeby się starał Spowiednik nieiako poruszyć, według ich pojętności, naprzykład: pokazując męki piekielne, rokoszy Niebieskie &c. á można też czasem na kilka dni odłożyć rozgrzeszenie, dla pobudzenia ich do większey czuyności.

359. A ieczli za roztropnym staraniem Spowiednika nie mogą stać się zgodnymi, toć iuż podobno nigdy nie będą, ani przy śmierci; bo nie nabędą iuż więkzey doskonałości. Coż tedy, czy rozgrzeszyć ich pod kondycyą? lecz nie masz tego zwyczaiu w Kościele. Nie dać rozgrzeszenia wcale? lecz tego nie masz w Kanonach. Czekać aż się staną sposobnieyszemi? tego Spowiednik żądać, y o to się starać powinien, lecz doświadczenie uczy, iż chociaż staną się spobnieyszymi, wyrazić iednak tego dostateczniey nie potrafią.

360: Krotko mówiąc, ustawa Chrystusowa y zwyczaj Kościoła S: iest, żeby nie pierwey dać rozgrzeszenia, aż się zdawać będzie Penitent przyspobiony: o co dobry Spowiednicy poty starać się zwykli, poki za pomocą Bożą nie otrzymają. Trzeba tedy dwóch rzeczy wystrzegać się, naprzod, żeby nie każdego mieć za sposobnego, y nic wiecey nie czynić, iak tylko machać ręką, tak właśnie, iak gdyby Krześć dawać niewiernym na samą ich prozbę y ochotę. Powtore, żeby nie wierzyć, iż żaden nie iest sposobnym, tylko ten, który płacze, iak Magdalena, y żeby nikogo nie przywodzić do rozpacz, mówiąc: *precz potępiénce, iesteś potępiony, iesteś istny diabeł*. Kończę tę materyą z tym dodatkiem, iż do dobrego sprawowania Sakramentu pokuty S. potrzeba

ba w Spowiedniku roztropnego rozśądu o sposobności lub niesposobności Penitenta, *Suarez de Pæn. disp. 32. sect. 2.* w czym nie można szukać nie zawodnego uwiadomienia *criticè*, ani *metaphysicè*, lecz przedstawiać potrzeba na podobieństwie do prawdy, gdyż bardzo rzadko się to nadarza, żeby Penitent zmyślał powierzchownie inne ułożenie, niżeli ma wewnątrznie, *Esparza de Sacr. Pæn. q. 88. ad 3.* Jeżeli tedy nie ma dowodu o niesposobności Penitenta, należy go zawsze sądzić sposobnym, ani ma się biedzić Spowiednik sam w sobie, ani Penitentowi się przykrzyć, w otrzymaniu oczywistej pewności w tym, w czym nie można: czego ja nie mówię, iakbym chciał Spowiedników utrzymywać w niedbalstwie, lecz tylko, żebym od zbyteczney odciągnął pilności, przez którą oni częstostroć tak sobie samym, iako też y Penitentom ciężkimi się stają, nie pomniąc na to, iż owszem ile słuszność pozwala, należy się starać o to, żeby iarzmo Chrystusowe lekkie y przyjemne było.

R O Z D Z I A Ł XVI.

O Pokutach, które się wkładają na Spowiedzi.

361. **N**ie będę tu przepisywał zdań Teologicznych do tej materji ściągających się; lecz to mając za pewne, iż Spowiednik obowiązany jest przy-
zwoi-

zwoite naznaczać pokuty Penitentom, iako upomina S. Koncylium Trydentskie *Seff. 14. Cap. 8.* y że Penitent obowiązany iest przyiąć iakąkolwiek pokutę, tak dalece, że ieżliby żadney przyiąć wzbraniał się, nie iest sposobnym do otrzymania rozgrzeszenia, co wszyscy teraznieysy Teologowie utrzymują przeciwko wielu dawnym, przełożę tu przestrogi powszechne o pokutach w powszechności, á potym wyliczę niektóre w osobności, które pospolicie, lub za częstsze grzechy naznaczać się mogą.

362. Pierwsza ustawa, którą nam zostawili poważni starożytni Teologowie, *Cajet. V. satisfactio in summ.* iest, że pokuta powinna bydz przystosowana do grzechu, do Penitenta, y powinna zmierzać do tego celu, na który iest ustanowiona, co iest zbawienie duszy, czego nas naucza S. Koncylium Trydentskie *loc. cit.* mówiąc o dosyć uczynieniu, iako o części Sakramentu pokuty, że Spowiednicy powinni naznaczać pokuty przyzwoite y zbawienne, według wielkości grzechow y sił grzesznika, za powodem Ducha Bożego y roztropności, uważając, iż te pokuty nie tylko są lekarstwem przeciwko przyszłym grzechom, ale też są karą za przeszłe, przez któreby, iako przez uczynki cnotliwe człek wyzuł się z złych nałogow, zaciągnionych przez poprzedzające występki, y któreby mu służyły za cugle wstrzymy-

mywające od nowych upadków: co pilnie uważać y dobrze zrozumieć przynależy.

363. A naprzód przyzwoitość, która byź powinna między grzechem a pokutą, iest dosyć objaśniona w Koncylium Trydentskim, które *loc. cit.* upomina Spowiedników, żeby za grzechy bardzo ciężkie nie naznaczali pokut bardzo lekkich, z kąd iednak wnosić nie można, żeby zawsze bardzo ciężkie naznaczać należało pokuty; gdyż są niektóre przypadki, gdzie za grzechy bardzo ciężkie, pokuta bardzo lekka iest przyzwoita; iako za rzecz pewną wszyscy trzymają Teologowie, że kiedy kto z wielkim żalem spowiada się grzechow, choćby wielkich, nie należy mu bardzo ciężkiej naznaczać pokuty, iako też grzesznikowi, choćby wielkiemu, ale słabemu na ciele lub na umyśle, naznacza się pokuta pomierna, żeby go nie obciążyć zbytecznie według *Can. DEUS de Paen. & remis.* także konającemu, albo ciężko choremu lekka pokuta za największe nawet grzechy naznacza się.

364. Pokuty bardzo lekkie są, na przykład: *Pater noster*, y *Ave MARIA*, albo *De profundis*, albo *Vesperas Defunctorum* naznaczyć za cudzołóstwo, lub za inne podobne występki. Za krzywdę znaczną bliźniemu uczynioną na dobrach lub na sławie, naznaczyć dać kawał chleba ubogiemu. Za świętokradzkie

dzkie do Kommunii S. przystępowanie, za gwałce-
nie ślubu czystości, lub posłuszeństwa, naznaczyć raz
albo dwa *Miserere*. Zktorych tak lekkich pokut
nastąpiłoby to, co mowi Koncylium Trydentskie, że
z małej pokuty, wnosiliby ludzie o małości grze-
chow swoich, y z tąd braliby pochop do większych,
zgromadzając sobie, iak mowi Pismo S. *Rom. 2. 5.*
iram in die iræ.

365. Nie mają więc byź pokuty bardzo lekkie
względem grzechow, ani też bardzo ciężkie wzglę-
dem grzesznika. Dla czego Koncylium Trydentskie
iako zakazuje bardzo lekkich *pro qualitate criminum*;
tak też nie przykazuje bardzo ciężkich *pro facultate*
Pœnitentis. Bardzo ciężka byłaby pokuta przez lat
siedm za każdy grzech śmiertelny, naznaczona przez
Kanony pokutne, lecz to do Spowiedzi nic nie na-
leżało, á teraz nawet za grzechy publiczne *in foro*
exteriori, nie jest to we zwyczajui: ani tego umiarko-
wania ganić można, gdyż wiemy z Historyi, że Ko-
ścioł S. Prawo swoje do czasu y do zwyczajow zwykł
stośować, według Kanonu Pelagiusza Papieża *c. Frat.*
d. 34. o czym czytay *Marcum Leonem in Praxi S.*
P. f. mibi 288. ne Pœnites desperent, & ut pœni-
tentie admittantur & peragantur, czego on mógł
nauczyć się z długiego używania, mianego *in Sacra*
Pœnitentiaria.

366. Kanony pokutne, które naznaczaia karę za pewne grzechy, nie należały do Spowiedzi nawet w ow czas, kiedy iefzcze były we zwyczajau. *Bait. in Exam. pæn. p. 3. q. 8.* albo iezli ściagały się y do Spowiedzi, nie były to iako Prawa nieuchybne, lecz tylko iako zwierciadło, z ktoregoby Spowiednicy miarę brali, iak sądzić o wielkości y ciężkości iakiego grzechu. *Suar. de Pæn. disp. 58. sect. 4.* Ponieważ ciężkość grzechu pod zmyśły nie podpada, naylepiey ią poznać przez wielkość kary wyznaczoney. Zeby więc pokuta była grzesznikowi przyzwoita, trzeba brać miarę z sił iego tak dufznych, iako y cielesnych.

367. Potrzebie, łtołować się powinna pokuta do celu swego, to iest ku zbawieniu Penitenta, czego naybardziey dokazuia *Penitentiae medicinales*, czyli te, które za łaską Bożą powściągaia od nowych grzechow, iako dwie poprzedzaiące karzą iuż popelnione; to iest, że Pokuta od Spowiednika naznaczona, powinna byđz nakładał lekarstwa, które chociaź niesmaczne, iednak iest pomocne, tak y pokuta nayskuteczniejszy jest ta, która przecina okazy y powaby do grzechu wiodące. Z tey okoliczności kładę tu przestroę, iż mi się niepodoba nauka tych, którzy mowia, iż Spowiednik, ile iest Lekarzem, nie ma władzy rozkazac Penitentowi, ale tylko

tylko poradzić, co iest, w ogulności biorąc, rzecz fałszywa; ponieważ S. Koncylium Trydentskie *Sess.* 14. *Cap.* 8. rozkazuje Spowiednikom, żeby naznaczali *Pœnitentias medicinales*, takie pokuty, ktoreby nie tylko ukarały grzesznika za przeszłe, lecz oraz odwodziły od przyszłych występku; co też radzi S. Tomasz *in Suppl. q. 8. art. 7.* a wyraźnief ieszcze mamy w Rytuale Rzymskim *in Instruct. §. In primis*, gdzie się mowi bez żadney różnicy, iż Spowiednik nosi na sobie Osobę Sędziego oraz y Lekarza, *ut Honori Divino, & Animarum salutis consulat.*

368. Z tych rzeczy przerzeczonych nowa wynika reguła, ktora nie tak iest nową, iako raczey zbiorem wszystkich inszych, to iest, że nie wszystkim iednostayna pokuta naznacza się, ani taż sama zawsze iednemu Penitentowi, ani taż sama za każdy rodzaj grzechu, iako Lekarz nie daie wszystkim chorym iednostaynego lekarstwa, ani iednego chorego iednostaynym leczy sposobem we wszystkich chorobach, ani na każdą chorobę iednostayne przepisuie lekarstwo. Gdzie uważać potrzeba niedoskonałość tych Spowiednikow, ktorzy bez uwagi wszelkim Penitentom iednostayne wkładaią pokuty, iak gdyby Lekarz ieden oleiek wyznaczył dla wszystkich chorych w iakim Szpitalu. Jeżeli Duch Boży y rostopność, mowi S. Koncylium Trydentskie,

powinni radzić w wyznaczaniu pokut zbawiennych y przyzwoitych, iakoż można do tego przystąpić bez Modlitwy y bez uwagi, iakby z przypadku?

369. Dla lepszego objaśnienia, mowić tu będziemy o pokutach w szczególności, rostrząsając naprzód trzy rodzaje pokut nagannych, z których iedne nazywają się wymyślne y niezwyuczayne, drugie nieroztropne, trzecie niepożyteczne.

370. Pokuty wymyślne nazywamy te, które nie są zwyuczayne w Kościele, ani od dobrych y uczonych Spowiedników używane: gdzie uważać należy, iż same nawet Kanony pokutne, chociaż tak ostre, nie wkładają inżey pokuty, oprócz postów, y w niektórych okolicznościach, tam wyrażonych odwiedanie Mieysc Świętych, albo też prowadzić życie w jakim Klasztorze, albo przez pewne dni stać u drzwi Kościelnych, z nieiakimi znakami; któreby wstydz Penitentowi sprawowały, co wszystko, iakośmy już powiedzieli, y z samychże tych Kanonów porozumieć można, czyniło się tylko za grzechy publiczne. S. Karol w nauce Spowiednikom danej, wylicza siedmnaście rodzajów pokuty, które Spowiednik naznaczać może według różnicy grzechów, y które, iako on mowi, zostawione nam są *à Sanctis, veris Ecclesiasticæ discipline Interpretibus*; z tych żadna nie jest ani zbyt trudna, ani zbyt długa, ani dziwaczna,

czna, y wymyślna, iako się czasem trafia Spowiednikom mniej doskonałym, a tę swoją niedoskonałość płaszczykiem gorliwości ukrywającym. Teraźniejszych zaś S. Penitencyarya za grzechy tajemne, chociaż najcięższe, nie naznacza innych pokut, iak tylko posty, modlitwy, i almużny tym, co ie czynić mają z czego, y przez nieiaki czas uczęszczanie do Spowiedzi S. iako to czytać można tak w Listach też Penitencyaryi, y w Teologach, którzy o tym piszą, osobliwie *in Commentario Clausulae: Injuncta ei salutari pœnitentia*, z kąd nowy Spowiednik może wziąć wielkie oświecenie; ponieważ S. Penitencyarya jest Trybunałem Apostolskim *quo ad forum internum conscientiae*, y co do Sakramentu Pokuty S. a za tym z niej wszyscy Spowiednicy przykład brać powinni.

371. Słyszeliśmy nie raz z podziwieniem, że niektórzy nowi Spowiednicy nierostropni, naznaczali Penitentom rzeczy dziwne, których ani tamtym mówić, ani tym czynić nie przystało; albo też co niewiaściom było z niebezpieczeństwem poronienia: na co nie mogą przywieść żadnego przykładu z dobrych Teologów, ani z ludzi rostopnych y uczonych; lecz w tak wielkiej liczbie Osob, które na Urzędzie Spowiedniczym są postanowione, nie tak dla ich sposobności, iako raczy dla potrzeby, takie omył-

omyłki nie są nowe. Nie przeczę iednak temu, że niektórym Penitentom prostakom, ktorzy nie poznają, iak tylko to, co pada pod zmysły cielesne, można czasem naznaczyć pokutę grubą, iako iest ta, o ktorey mowi *Segneri in Confess. instruct. c. 12.* Lecz nowy Spowiednik tego nigdy czynić nie będzie, bez naradzenia się Starzyszych y doświadczonych.

372. Pokuty nierostropne są, kiedy się wkładają bez względu na stan Osoby, na przyczynę, czas, mieysce, wiek, na siły ciała, y umysłu, iako się iuż namieniło. Na przykład naznaczyć Osobie służebney słuchać codzień dwie lub trzy Msze, albo wstancyi swoiey modlić się długo z zaniedbaniem usług Pańskich. Naznaczyć białogłowie ciężarney lub pierśiami karmiącey post na dni kilka; albo Panience uczęszczać do iakiego Kościoła niezwyčajnego, lub pościć o chlebie y wodzie, kiedyby wszyscy w domu to uważali. Kobiecie zamężney naznaczać takie umartwienia, ktore się mężowi nie podobają, albo iakowe dać podeyżrzenie. Osobie w Zgromadzeniu będącey naznaczyć, wstrzymać się przez czas znaczny od pewnych potraw, ktore dać się wszystkim powszechnie. Za grzech tajemny naznaczyć taką pokutę, ktoraby dać mogła pochop do domyslenia się, w czym za czasow Nawarra, iako on sam pisał,

piſze, pobłądził iakiś Spowiednik, kiedy kazał Penitentowi trzymać przez Mſzę pochodnię zapaloną, boſo, z odkrytą głową. Także naznaczyć pokutę, ktoraby trwała kilka lat, lub kilka miesięcy, czego S. Penitencyarya nie czyni, chyba bardzo rzadko y w ciężkich przypadkach, á tym bardziey przez całe życie. Naznaczać dawać iałmużnę, lub na Mſze ſobie albo ſwoim przyjaciołom, nie tylko byłaby to rzecz nierostropna, lecz z podeyżrzeniem łakomſtwa. Poſty, dyscypliny, cylicia, y inſze umartwienia ciała, mogą być pożytecznie używane, zwłaszcza dla młodych y zdrowych, byleby roſtropnie, y pomierne. Kobietom zaś y Mężczyznom wieku podeſzłego, nie ieſt to rzecz przyzwoita.

373. Mówić teraz będę o pokutach niepożytecznych. Lecz tu przeſtrzegam, że nie nazywam pokuty niepożyteczne dla tego, iakobym ſądził, iż nie ieſt wystarczająca do odpuszczenia grzechów, gdyż nayłatwiejſzy uczynek duchowny, na przykład znak Krzyża S. złączony z Sakramentem Pokuty, ma tę moc, ale tylko nazywam Pokutę niepożyteczną tę, która ani ieſt przyzwoitym ukaraniem za przeſzłe, ani lekarſtwem na przyſzłe grzechy: na przykład naznaczyć krotką modlitwę temu, kto iak mówią, z gęby Rożańca nie wypuſzcza, á poſtaremu ciężkich występkuw nie chroni ſię; naznaczyć Pſal-

my

my pokutne temu, kto popełnia nieczystości, świętokradztwa &c. naznaczyć małą iakmużnę, albo dać na Mszę temu, kto żyje w ustawicznym pijaństwie y w niestrzeżliwości, y infze tym podobne pokuty, ktore Penitenta ani karzą dostatecznie, ani go naprawiają.

374. Już tedy dobry Spowiednik nie będzie używał pokut, ani wymyślnych, ani nierostropnych, ani niepożytecznych: lecz iakież naznaczać będzie? Ja sądzę, iż takie wybierać należy, ktore są przeciwne popełnionym grzechom, iako to: iakmużna skąpym, Pośc obżercom &c. á ogulnie mówiąc, takie są naylepsze, ktore oraz y karzą grzesznika, y od grzechu powściągaiają.

375. A naprzod chwałę to, kiedy przez kilka dni, lub kilkanaście, albo też do przyszłej Spowiedzi naznacza się Penitentowi prosić Pana BOGA o odpuszczenie grzechow, y ponawiać przedsięwzięcie nie wracania się do nich, nakazuiąc, żeby się to działo w pewny czas y na pewnym mieyscu, na przykład klęcząc przed iakim Obrazem, rano wstawszy y w wieczor idąc spać, przydaiąc krotką modlitwę, na przykład pięć Pacierzy do pięciu Ran Pańskich, na uproszenie poprawy życia. O S. Franciszku Xawerym czytamy, że zwykł był naznaczać za pokutę, rozmyślać Przykazania Boże, oraz ciężkość y obrzydli-

dliwość grzechową, także dobre używanie sił dusznych y zmysłów cielesnych, co zapewnie jest naypożytecznieyszą pokutą, chociażby nie dłużej, iak przez kwadrans każdego dnia czyniona była.

376. II. Niech Penitent przez czas przyzwoity każdego poranku zabawi się nabożeństwem, czyniąc akty adoracyi, dziękczynienia, żalu za grzechy, przedsięwzięcia poprawy, ofiarowania BOGU tak siebie samego, iako y spraw swoich, á naybardziej niech postrzega, co go do grzechu wiedzie, niech się gotuje do dawania mu przez ten dzień odporu, y niech szuka sposobow do otrzymania zwycięstwa. Podobnym sposobem w wieczor niech czyni rachunek sumnienia, tym sposobem, który pospolicie w Książkach do modlenia się zwyczajnych jest przepisany.

377. III. Niech nawiedzi tyle lub tyle razy pewny Kościół, lub Ołtarz Przenayświętszego Sakramentu, albo Nayświętszey Panny; niech tam odprawia pewne nabożeństwo y poleca się Boskiej pomocy, do dania odporu natarczywościom pokusy.

378. IV. Niech pości Sobotę przez czas nieiaki, co jest rzecz zwyczajna u Osob Świątobliwych, albo niech słuca całego nabożeństwa, w iakie dni świąteczne, lub nauki duchowney.

379. V. Niech czyta przez czas nieiaki Książkę
LI ducho-

duchowną, na przykład przez miesiąc, mniej lub więcej, po kwadransie co dzień: Zywoty Świętych, Droge do życia pobożnego S. Franciszka Salezego, Woynę Duchowną, y inne tym podobne; albo też niech uważnie rozmyśla artykuły y Tajemnice Wiary Chrześciańskiej

380. VI. Niech uczyni iaką iałmużnę, albo nawiedzi iaki Szpital, albo nieie mięsa we Srzodę, albo mniej ie niż zwykł; niech się strzyma od iakowey chociaż godziwey y niepodeyżrzaney kompanii dla umartwienia, albo też późniey niech spać poydzie, lub raniey wstanie; co iednak roztropnie czynić należy.

381. VII. Góspodarzom czaśem naznaczyć można, żeby kazali odmówić w domu od wszystkich Litanie o Nayświętszey Pannie, lub w wieczory we dni Święteczne czytać Książkę duchowną, lub iść do Kościoła, gdzie się odprawuie nauka duchowna, albo nabożeństwo.

382. VIII. Co do grubego pospolstwa, uczy doświadczenie, że dla nich pokuty bydź powinny grubsze y pod zmyśły bardziey podpadające, takie iednak, ktoreby były we zwyczaju u roztropnych y doświadczonych Spowiednikow. Chwalebne są pewne modlitwy, klęcząc z rękami nakrzyż rozciągnionymi, nad iaką mogiłą; ieżli który bluźnił, lub
słowa

słowa niewstydlive mówił, kazać mu kilka krzyżów na ziemi ięzykiem wyliżać; to iednak z wielką roztropnością czynić należy.

383. Co do umartwienia ciała, czytay S. Franciszka Salezego *Drogę do życia pobożnego Część 3. Rozdz. 23.* gdzie on naucza, ktore są dobre, á ktore złe.

384. Lecz tu niech uważy Spowiednik, że ia zalecam pokuty długie dla tego, że przez nie dłużej utrzymuje się nienawiść grzechu, y Penitent przez dłuższy czas mając staranie o sobie, mocniejszym staie się do uchronienia się odpadnienia; postaremu trzeba mieć zawsze przed oczyma dawne przysłowie: *ne quid nimis*, y ieżeli Penitent niechętnie przyjmuie taką pokutę, naznaczyć mu inszą, mając na pamięci, cośmy wyżej o tym mówili; y przestrzec go, że ieżliby kiedy zapomniał, może innego dnia nadgrodzić, y że ieżliby iaka ciężka była przeszkoda, nie będzie wielkiego grzechu choć opuści. Na resztę, tak to czynić potrzeba, żeby Penitenta bardziej nie uwikłać, ani odstręczyć, owszem słowami łagodnemi pociągnąć go do większego nabożeństwa y uczęszczania do Sakramentów SS.

385. Te przerzeczone pokuty, nie koniecznie mają być z osobna naznaczone, ale czasem mogą

bydź połączone, według potrzeby Penitenta, lecz wtedy trzeba zachować podobieństwo w liczbie, żeby się łatwo spamiętało: na przykład trzy dni pościć, trzy razy spowiadać się, przez trzy dni pewne nabożeństwo odprawować, każdego dnia po trzy razy. O tym wszystkim czytaj S. Karola w nauce dla Spowiedników, gdzie iak wszystko, tak y to mądrze y roztropnie iest opisano.

386. Na koniec przydam tu iedną uwagę, która zdaie mi się bydź bardzo potrzebną, y która odkrywa ieden rodzaj pokuty, podobno nayzbawienniejszey. Idąc za zdaniem tych Teologow, ktorzy utrzymują, iż można za pokutę naznaczyć to nawet, do czego człowiek z kąd inąd iest obowiązany, na przykład słuchać Misy w Święto &c. chociaż Penitent Prawem Boskim y przyrodzonym obowiązany iest chronić się okazyi bliskiey grzechu, y odpadania węń, można mu iednak to samo naznaczyć za zbawienną pokutę, ieżeli się to tak zdawać będzie Spowiednikowi.

387. Penitencyarya Rzymska, takiego, który *post occultam copulam cum Matre, publicè contrahit matrimonium cum ejus Filia*, pozwala rozgrzeszyć z tym dokładem: *postquam omnem recidivæ conversationis præfatæ occasionem abstulerit*; co chociaż ściśle biorąc, nie iest pokuta, że iednak tu nakazuje się chro-

nić

nić się dalszey poufałości z Osobą we społ grzeszącą, nie mieszkać w iednym domie, ani uczęszczać do niej bez słuszney przyczyny, nie posyłać podarunkow ani Listow &c. roztropny Spowiednik będzie mógł naznaczyć za pokutę, według potrzeby, albo to wszystko, albo część tego, na pewny czas. Wyrażniew się to pokazuie *in casu Sacerdotis, qui quandam Monialem in loco parlatorii Monasterii carnaliter cognovit.* S. Penitencyarya daie moc go rozgrzeszyć pod tym wyraźnym obowiązkiem: *quod ad prædictum & alia Mulierum Monasteria de cætero nunquam accedat;* y to iest przykład pokuty dożywotniey.

388. Dla tego, Młodzieńcowi niestatecznemu, można za pokutę naznaczyć, żeby przez pewny czas po pewney ulicy nie chodził; młodey Pannie, żeby w pewnym czasie przed drzwiami nie stawała, lub przez okno nie wyglądała; temu, który został w nieuchronney grzechu okazyi, można naznaczyć, żeby się nie znaydował na osobności, ani sam na sam, ani sekretnie nic nie rozmawiał &c. Lecz dla zakończenia tey materyi, trzeba tu niektore wątpliwości objaśnić.

389. I. Czy wolno za pokutę naznaczyć, żeby przez iaki czas odłożyć Kommunię? Odpowiadam, że tak iest, za zdaniem dobrych Teologow, *Aversa de satisfact. quæst. 13. sect. 3.* kiedykolwiek Spowiednik

dnik roztropnie ośdzi, iż to z większym jest pożytkiem Penitenta, na przykład ieżliby kto świętokradzko po kilka razy komunikował, ażeby powziął większe ku temu Sakramentowi poszanowanie; albo ieżliby kto zwykł wpadać w ciężkie występki przeciwko czystości; y w inszych podobnych przypadkach, kiedykolwiek to służyć może ku poprawie y powściągnięciu Penitenta; zachowując zawsze w tym powinna ostrożność y przezorność: podobnym sposobem można naznaczyć wstrzymanie się od każdego inszego uczynku dobrego y świątobliwego, ieżli na ow czas pożytecznieysza jest Penitentowi opuścić go. Ze w dawnych czasach był zwyczaj zakazywać Kommunii przez nieiaki czas wpadającym w ciężkie występki, nie tylko w pokucie publicznej, lecz nawet y w sekretnej, mamy tego dowody w Dziejach Kościelnych, *Laym. de Paen. c. 15. n. 5.* Bywa też pytanie wcale przeciwne poprzedzającemu, to jest, czy można za pokutę naznaczać częstszą Spowiedź y Komunią? lecz wątpić o tym nie można; gdyż ten jest zwyczaj nie tylko dobrych Spowiedników, ale samey nawet S. Penitencyaryi, owzem to jest iedna pokuta z naypożytecznieyszych, kiedy będzie dobrze użyta.

390. II. Wątpi kto, czy lepiej jest naznaczać pokuty ciężkie, czy lekkie? Odpowiadam, iż nie narusza-

ruszając nauki wzwyż opisaney, lepiej iest zawsze iść za łagodnością, zwłaszcza iezliby Penitent niechętnie przyimował ciężką pokutę, albo też było podeyżnienie, że iey nie wykona: w ten czas mu ią odmienić, albo mu też powiedzieć, iż chociażby ią opuścił, nie będzie to wielkim grzechem: lecz oraz przestrzec należy Penitenta, żeby z miary pokuty nie wnosił o małości występku swoich, że ta pokuta, ktorey tu on przyiąć nie chce, zostawuie się do czyśca. Ale z wezwyczaionemi y często odpadaiaćcami grzesznikami frozey postępować trzeba. *Coninch. de Sacram. dis. 10. dub. 8. n. 73.* y raczey podać się w niebezpieczeństwo opuszczenia pokuty, *quàm ne peccata contemnendo, ea sæpius perpetrent, & sine legitimo dolore confiteantur, quod in talibus sæpe timendum est.* Tu przyłączyć mogę powieść iednego z dawnych Teologow, ktorego wspomina *Navarrus in Man. Cap. 26. n. 15.* że nie iest to dowód prawdziwey przyiazni, naznaczać lekką pokutę, iako oraz nie iest dowód roztropności, cieszyć się z niey.

391. III. Czy można naznaczyć pokutę publiczną za grzechy tajemne? Powszecznieysze y prawdziwsze zdanie iest, że niemożna; gdyż publiczne pokuty należą do Sędziego, nie do Spowiednika; á przynaymniey nie masz tego zwyczaiu. Chociaż Penitencyarya Rzymska zwykła naznaczać publiczną
po-

pokutę Osobie świeckiej, ktoraby zabiła Kapłana, to jednak w ten czas czyni się, kiedy przypadek iest publiczny.

392. Lecz ieszcze można pytać się, czy przynajmniej za grzechy publiczne y gorszące, powinien Spowiednik naznaczyć publiczną pokutę, według Dekretu Koncylium Trydentskiego *sess.* 24. *Cap.* 8. y według Rytuału Rzymskiego, iakośmy wspomnieli wyżej w Rozdz. IX. *num.* 192. & *sequ.* Odpowiadam, ieżli grzech iest gorszący, na przykład, iawne cudzołóstwo, zawsze Spowiednik może, y powinien, wymagać tego, żeby zgorzzenie było zgładzone, iako to, żeby te Osoby albo się przez ślub pobrały, ieżli można, albo też z sobą rozłączyły się, y ten iest przyrodzony y wewnętrzny obowiązek, ktorego żaden Penitent odmówić nie może, przynajmniej co do rozłączenia się, ani kto inszy temu przyganiać nie powinien. Lecz gdy się iuż stanie iedno z tych dwoyga, nie iest chwalebna, żeby Spowiednik miał przymuszać Penitenta do iakieykolwiek publiczney pokuty, chyba że ią przyimie, albo sam dobrowolnie o nią prosić będzie: á chociażby prosił, trzeba uważać, czy roztropność na to zezwolić może.

393. Naprzod, że wielu iest Teologow, ktorzy twierdzą, że to wcale do Spowiednika nie należy.

Na-

się niektóre grzechy cięższe zatrzymywać do rozgrzeszenia samym Przełożonym, ażeby oni mogli temu zabieżyć przyzwoitą pokutą: w czym Spowiednicy baczność mieć powinni, iako też roztropnie uważać mają, żeby tego nie czynili przez iakikolwiek wzgląd światowy, gdyż ten Sakrament na ludzkie społeczeństwo względu bynajmniej mieć nie powinien. Byłoby to świętokradztwo, zażywać go w in-fzeczy potrzebie, iak tylko dla zbawienia Penitenta: *Unus ædificans, & unus destruens; quid prodest illis, ni-si labor?* Eccl. 30. 28. co żeby zważali Spowiednicy, pewnieysze byłoby zbawienie Penitentow; gdyż te-raz, kiedy każdy prawie inszego trzyma się sposobu, więcey iest gadania, niż pożytku: osobliwie na Mi-sfyach trzeba koniecznie, żeby się między sobą umo-wili Spowiednicy, a względem występku cięższych iednostajnie postępowali, iest o tym potępiona Pro-pozycja od Alexandra VII. w Liczbie 15.

395. V. Czy można Penitentowi odpadaiącemu naznaczyć pokutę pod kondycją; na przykład, spo-wiedać się, pościć, dawać pewną iakmużnę za każdy raz odpadnienia? Ja chwale taką pokutę, byleby ro-rtropnie naznaczona była temu, ktoremu się sądzi koniecznie byǳ potrzebną do poprawy, a to, żeby mu nie było nową upadku przyczyną. *V. Diana Co-ord.*

ord. tom. 2. tr. 6. ref. 19. który tam mowi, iż to iest we zwyczaiu u pobożnych y mądrych Spowiedników. Lecz Segnery *in Conf. Instr. c. 5.* uważa, iż takie pokuty nie powinny bydź bardzo łatwe, bo by nic nie pomagały, ani też bardzo trudne, bo by się podobno opuszczały.

R O Z D Z I A Ł XVII.

O Lekarstwach przeciwko grzechom.

396. **B**Yła to litościwa gorliwość Jeremiasza, który ubolewał nad nieszczęściem tak duchownym, iako y doczesnym ludu swego, mówiąc: *Nunquid resina non est in Galaad, aut Medicus non est ibi? quare igitur non obducta cicatrix filiae populi mei? c. 8. v. 21.* to iest, że lud ten nieszczęśliwy, miał Kapłanow, y gorliwych Prorokow, iednakże rany iego grzechowe nie były uleczone. Lecz Chrześcianie nasi, nie tylko mają na lekarstwo słowo Boże, ktore samo mieli żydzi, lecz oraz mają Krew Chrystusową y łaskę Jego, ktora ich leczy y wzmacnia, z tym wszystkim rany ich grzechowe nie leczą się. Przyczyna tak długiey choroby zdaie mi się, że nie infa iest, tylko że albo pogardzamy lekarstwem, albo ie nie należycie zażywamy: o czym tu krotko przełożę zdanie moje.

397. Nadewszystko potrzeba, żeby Spowiednik przekładał Penitentowi dzielność łaski Bożej: *Vocasti*, mowi o łobie Augustyn S. do Pana *Conf. l. 10. c. 27. & clamasti, & rupisti surditatem meam. Corru- scasti, splenduisti, & fugasti cecitatem meam; fragraſti, & duxi spiritum meum, & anheło: gustavi, & esurio & sitio; tetigisti me, & exarſi in pacem tuam;* gdzie S. Doktor pokazuje poprzedzającą łaskę Bożą, y przy- daie prędkie woli ſwoiey ſkłonienie. Y toc to ieſt pierwsze lekarſtwo grzechowe, to ieſt, dobre uży- cie łaski Bożej, która woła, y przywraca ſłuch głu- chym; błyska y oſwieca ślepych; natchnie, y ożywia umarłych; karmi y daie ſitę chorym, tknie ſię tyl- ko, y zaraz zdrowie przywraca.

398. Niech tedy Spowiednik, ile może zaleca Penitentowi nieporównaną cenę łaski Bożej, y po- trzebę iey dla podźwignienia ſię od grzechu, y wię- cey do niego niewracania ſię; gdyż bez łaski Bożej żadney pokuſy zwyciężyć nie możemy. Niech im przekłada, iako grzeſząc, tracą tę łaskę Boſką, która iedneyże ieſt ceny ze Krwią Chryſtuſową y z ſamym- że Bogiem: niech ich naucza ſpoſobu poznawania iey, proſzenia iey, otrzymania, y dobrego używania; niech ich oſtrzeża, że czaſem ona idzie proſto do ſerca przez wyrażenie miłości ku cnocie, lub niena- wiſci ku wyſtępkowi: czaſem do rozumu wſępuje przez

przez oświecenia y natchnienia: czasem do oczu, przez dobre przykłady, czasem do uszu, przez nauki, Kazania y upominania: czasem zatrzymuje się w ciele przez umartwienia, choroby, dolegliwości, które są karą za grzech: czasem przechodzi do duszy przez gryzienie sumnienia; niech go naucza, iż to wszystko są lekarstwa na grzech, których ieżeli używać nie zechce, nie będzie y nie może być uleczonym, za zdaniem Pawła S. *Contemplantes, ne quid desit gratiae DEI. Hebr. 12. 15.* na czym cała duchowna lekarska sztuka zależy, y którą Spowiednik, iako duchowny Lekarz doskonale umieć powinien.

399. Drugie lekarstwo jest modlitwa, która iako z ustawy swojej nie co innego jest, iak tylko podniesienie myśli do Boga, tak też znaczy się przez poruszenie wody w Sadzawce Ewangelicznej, w której ktokolwiek zanurzał się, *sanus fiebat, à quacunque detinebatur infirmitate. Joan. 5. 5.* nad czym, iako nad rzeczą z Piśma S. wiadomą; nie bawię się; to tylko dodam, że iako bez łaski Bożej od grzechu wolnym być nie może, tak bez modlitwy nikt łaski Bożej nie dostąpi. Trzeba tedy, żeby się nędzni chorzy zanurzali w tej Sadzawce; lecz w tym dwie upatruje trudności: pierwszą z kąd wziąć Aniołów, żeby tę wodę wzruszali; druga, z kąd wziąć litościwych ludzi, żeby chorym do zstąpienia w tę Sadzawkę

wkę dopomagali; gdyż chociaż jest wielu Spowiedników znających się na urzędzie swoim, nie mało jest iednak opietzałych. Nie widzę w tym inszego sposobu, iak samą modlitwę, którą we wszelkich potrzebach zaleca Chrystus P. *Matth. 6.9. Sic vos orabitur: Pater noster, qui es in Caelis &c.* Nie jest to rzecz długa, ani bardzo wyniosłych myśli potrzebuie, y owszem im pokornieysze będzie serce, tym wyżej podnieść się.

400. Trzecie lekarstwo jest uczęszczanie do Sakramentow SS. w czym przestrzegam, że zalecać należy nie tak częstość, iak dobre używanie, do dostąpienia skutku. Marta y Marya przyiely JEZUSA do domu swego, lecz z znaczną różnicą. Marya wszystko prawie odniosła pożytek, a Marta rozerwana doczesnym pieczołowaniem, upomniona została. Tak każdy człek spowiadający się y komunikujący często, ieżeli nie czyni, co należy, przyimuie poniekąd BOGA do serca swego, ale nie nabywa sił do dania odporu pokusom, ani się powiększa w cnocie. Niech się Spowiednik nie leni przekładać to dobrze Penitentom.

401. Przydaię ieszcze iedne lekarstwo wzięte z Pawła S. *Verbum Christi habitat in nobis abundantius. Coloss. 3. 10.* to jest. żeby Wiara y Nauka Chrystusowa gruntownie w nich trwała, y od niey żeby
wszy-

wszystkie pochodziły sprawy. Y wprawdzie uważając, iak mała iest w Chrześcijaństwie wiadomość Pisma S. ubolewam y płaczę nad tym, y tak sądzę, iż z tąd pochodzi ta rozwięzłość obyczajow, ławność w grzeszeniu, trudność w poprawieniu się. Powtarzam więc: *Verbum Christi habitat in eis abundanter: testimonium enim Domini fidele sapientiam præstans parvulis, præceptum Domini lucidum illuminans oculos.* Psal. 18. 8. y iak nayusilniey obowięzuie wszystkich Spowiednikow, żeby *secundum datam sibi sapientiam* nauczali Penitentow swoich, y upominali ich do uczenia się według pojętności każdego, żeby ich pobudzali do czytania częstego Ewangelii S. á przynaymniey Zywoťow SS. ktorzy tak doskonale wyrazili na sobie naukę Chrystusową. Prości niech chodzą na słuchanie nauk, ktore Plebani powinni dawać co Święto, *Conc. Trid. sess. 24. Cap. 7.* niech pospieszają do tego źrzedła mądrości, ktore wypływa z Pisma S. á oczyszczają od zmazy grzechowey. Można naznaczać niektórym, żeby gdzie iest Missya, codziennie na naukach znaydowali się, lub przynaymniey przez pewne dni wyznaczone, do ktorych wyjścia można im odłożyć rozgrzeszenie, ieżli iakiey w tym nie będzie przeszkody.

402. Lecz powie kto, że te wszystkie sposoby są bardzo dobre, ale nie można ich używać ze wszystkimi

stkiemi, zwiłaszcza z Penitentami, którzy co raz Spowiednika odmieniaią. Odpowiadam, z takimi Penitentami inaczej postąpić nie można, iak tylko naznaczyć im pokutę według nauki w poprzedzającym Rozdz. daney, upominając ich, żeby toż samo z ochoty w dalszy czas czynili, co się im teraz za pokutę naznacza. Należy im dawać naukę o wielkości y zacności łaski Bożey, o pożytkach modlitwy y uczeźczania do Sakramentow SS. Można też o takich Penitentach mieć następujące uwagi.

403. Naprzod, Gospodarzom y Gospodyniom radzić można, żeby przynajmniey we dni Świętne nie tylko bywali na Mszy, lecz y na innych nabożeństwach w Kościele Parochialnym odprawiających się, ieżeli to bydy może, co y o słuchaniu Mszy S. w dni powszednie rozumieć się ma. Sługom radzić potrzeba, żeby się rano y w wieczor Panu BOGU polecali, każdego dnia przynajmniey krotkie iakie nabożeństwo odprawowali, w dni uroczystsze spowiadali się &c. Każdemu pożyteczna iest, uciekać się do modlitwy w czas pokusy; upadłszy w grzech, spowiadać się i. nayprędzey; postrzegać y chronić się niebezpieczeństwa; każdego poranka ponawiać przedsięwzięcie, wystrzegać się tego grzechu, do ktorego kto bardziey widzi się przyzwyczajonym; pamiętać wszędzie o przytomności Boskiej; unikać prożno-

wa-

wania; martwić swoje skłonności w rzeczach nawet godziwych; dawać odpor pokusom w pierwszym ich postrzeżeniu. Czytaj *Woynę duchowną Rozdz. 17. 18. y 19.*

404. Chętnieby tu zebrał niektóre partykularne sposoby, przeciwko zwyczajniejszym występkom, lecz że te w różnych obszernie znajdują się Teologach, do nich odsyłam Czytelnika, z tą przestrogą, iż Spowiednik na doręczu mieć powinien sposoby przeciwko zwyczajniejszym w każdym Kraiu występkom: na przykład nieczystości, pijaństwa, łakomstwa, nienawiści &c. Niech ma przygotowane upomnienia według stanu y pojęcia spowiadających się, gdyż nie każdy iednostaynie wzruszony bywa, iednego racjami przekonać, drugiego affektami pociągać trzeba, z iednym frogo, z drugim łagodnie postępować.

405. Niech także ma na pamięci niektóre przykłady z Piśma S. y z dobrych Dzieiopisów, które według potrzeby przywiedzione dziwne sprawują skutki zwłaszcza w prostakach: niech także ma podobieństwa, byleby nie lekkomyślne y śmiechu godne, które umysł nieiakoś pociągają y tkwią w pamięci. Jeżeli Penitent jest iaka Osoba znaczna, dobra rzecz jest od początku zacząć mówić w ogulności, a potem, kiedy iuż umysł będzie nakłoniony, naukę tę

Nn w fzcze-

w szczegulności przyśtołować do iego występku, iakiego sposobu użył Natan z Dawidem. Niech stara się poznać, czym naybardziej Penitent może być przekonany, na przykład, inſi boiaźnią śmierci, inſi ſądu &c. y niech na to naybardziej godzi. Lecz ieżliby ta pobudka była wcale z przyrodzenia pochodząca, niech pamięta, że nie doſyć ieſt na tym do Spowiedzi, y niech go koniecznie podnieſie do iakieykolwiek pobudki nadprzyrodzoney. Zapamiętałym zwłaszcza proſtakom można pokazac odmalowane piekło, albo Krucyfix, można radzić, żeby ſtarali się mieć go przed oczami, y codzien krotką iaką przed nim modlitwę, albo akt ſtrzeſtliwy uczynić. Można radzić, żeby idąc ſpać, kładli się na łożku, iak kładną trupow, y rozmyślali, że to w krotce może naſtąpić. Zeby ſzli na Rekolekcyę, albo też ie przez kilka dni w włąſnym domu ſodprawili, o czym zwykł był mawiać S. Wincenty à Paula, że między wſyſtkimi sposobami, nad ten nie maſz ſkuteczniejszego. *In vita Lib. 1. Cap. 16.*

406. Lekarſtwa wſyſtkim ogulnie ſłużące nie inſze ſą, iak tylko roſtropne upomnienia, ktore przepiſuie Rytuał Rzymski *in Ord. Min. Sacr. Pen.* według ſtany y pojęcia Penitentow, y ktore ieżli Spowiednik opuſzcza, nie ieſt bez winy, iako na ſwoim mieyſcu mowić się będzie. Powinno to być w krotkich

tkich słowach, gorliwych, y łagodnych, ktoreby wzruszały Penitenta do cnoty, iako iest napisano *Eccl.* 52. 30. *Verba sapientum sicut stimuli, & sicut clavi in altum defixi.* Takie upomnienia wzięte z Pisna S. lub z. Zywotow SS. są iako ziarno na dobrej roli posiane, przynoszące obfity owoc.

407. Na ostatek przypominam Spowiednikowi, iako Lekarzowi duchownemu, że powinien starać się o iak nayskuteczniejszy lekarstwa przeciwko występkom młodzi, dobrze wiadomym. Niech więc Spowiednik przekłada ciężkość grzechow w tym wieku popełnionych, który nayposobniejszy iest do służenia BOGU; niech im przypomina, że ieżli tak prędko zaczną grzeszyć, w krotce dopełnią miarki swojej; niech im wybiera pokuty dotkliwsze, ktoreby żywiey młody umysł przerażały. Jeżli zaś, iak się często zdarza, iuż cugle są zerwane, iuż zawaliny przełamane, iuż więzy cnoty poszarpane, trudna iest rzecz, mowi uczony Kardynał *Toletus* l3. c. 18. n. 3. wstrzymać ią od tego, do czego y zewnątrz y wewnątrz tyle ma pobudek. Pospolicie się zaleca uczęszczanie do Sakramentow SS. nie z obowiązku lecz z porady: y tacy odpadaący, chociażby nie byli sposobnymi do otrzymania rozgrzeszenia, powinni iednak często spowiadać się; nie żeby rozgrzeszenie otrzymal., ktorego im dać niemożna; *donec op-*

pareat emendatio aliqua według zdania tegoż Kardynała: lecz żeby się przez rady y upominania Spowiednicze bardziej do niego sposobili, iak twierdzi *Can. quia crebris, ac salutaribus monitis, pœnitentia est indicenda, quod quidam de Pœn. & rem.* byleby się to działo łagodnie, y z cierpliwością.

408. Niech się nayuślniej przykłada Spowiednik, żeby Penitentow swoich podźwignął z tey przepaści. *Prover. 23. 27.* o ktorey mówi S. Jan Chryzostom *Hom. 11. in 1. ad Cor.* iż ten sprosny występek *nihil sinit videre ulterius, non præcipitium, non gehennam, non timorem, sed tanquam fenestris carens paries, undique ante oculos elevatus, non sinit radium justice menti illucescere, absurdis libidinum cogitationibus ipsum undique arcentibus:* albo też iak wicher do Ogrodu wdarłszy się, wykorzenia nie tylko głogi, łoży, y inne mniey mocne drzewka, lecz co większa, wywraca wysokie iawory, á nawet y same obala cedry, to jest nie tylko Osoby mniey w pobożności ćwiczące się, ale y samych nawet Świętych, iako mamy tego przykłady y z Piśma, y z Dzieiow Kościelnych. Z tey podobno uwagi X. Aquaviva piąty Generał Soc. *Jesu* w Książce *de Spiritu ad Superiores Cap. 5. de Cast. n. 3.* upemina Spowiednikow swoich: *Doceantur Confessarii, ne ex pia quadam opinione, quam habent de nostris, venialia omnia ac levia* (o nie-
czy-

czystości) aut extra periculum esse ducant: sed considerent, quoquam tandem res istæ, quæ parvæ videntur, evadant, quove exitu terminari possint: nimis liberas conscientias extimulent, ruinas & præcipitia, in quæ imprudentes ferri possunt, ostendant: hocque unum esse, quod dæmon technis suis fraudibusque moliatur. Dent operam, ut pestiferas quasdam, & nimis laxas opiniones penitus evellant, hoc illudve non esse mortale, magni momenti non esse, ut distinctè confitendo explicetur: meminerint denique sic terram paulatim alluvione consumi.

409. O Lekarstwach przeciwko grzechom, czytaj S. Bonawenturę *de reform. mentis part. 2.* gdzie o tym obszernie mowi. Segnerego *Instr. Confess. à Cap. 8. ad 12.* Reginald. *Lib. 7. Cap. 5. & 6.* który dokłada, iż to naybardziej zależy na pilności y roztropności Spowiedniczey. *Liberare à putredine peccatorum, Christi virtutis est; ut autem ad illa non revertantur, Apostolorum [ia mówić mogę Confessariorum] curæ est ac laboris;* za zdaniem S. Chryzostoma *hom. 15. in Matth.*

R O Z D Z I A Ł XVIII.

Jak się ma Spowiednik obchodzić z Penitentem; iak nim rządzić, y iakie mu dawać porady.

410. **P**łac obżernie o tych to rządach duchownych nie mam przedsięwzięcia, ani mówić
iako

iak wielka jest w nich trudność, dotknę tylko niektóre rzeczy zwyczajniejsze y potrzebniejsze, zostawiając każdemu resztę douczać się z Oycow SS. mianowicie S. Grzegorza Wielkiego, w Pastorale, S. Bonawentury w różnych jego dziełach, S. Franciszka Salezego, Gersona Kanclerza, czyli Tomafza *à Kempis*, y inszych tak dawnych, iako terazniejszych.

411. A naprzód uważać trzeba, że iako dla zachowania y ozdoby świata tego, BÓG stwarzając różne żywioły, dał im moc pomnażania się, *juxta genus suum, & secundum speciem suam*, Gen. 1. 12. tak w świecie duchownym, nie wszyscy ludzie do jednośtainego życia y uczynkow są obowiązani; lecz każdy, byleby tylko dobrze, inszym sposobem postępować może według stanu swego: *alius quidem sic, alius verò sic*, mowi Paweł S. *Corinth. Cap. 7. v. 8.* ktorego Listy naybardziej każdy Spowiednik czytać, y podług nich sprawować się powinien.

412. Te rzędy duchowne zmierzać zawsze powinny do stanu y prawdziwego powołania Penitenta, żeby w nim, iak można naydoskonalej sprawował się; gdyż dufze są to iako młode latorośle, ktore do Niebieskiego Ogrodu przesadzone być mają; iako tedy dobry Ogrodnik różnie z różnemi obchodzi się drzewkami, iedne obcina, drugich nie, iedne sadi na ziemi tłustey, drugie na piaszczystey, lub

lub skalistey, według potrzeby y przyrodzenia każdego; tak y dobry Spowiednik uważać powinien, iak z kim postąpić ma, według stanu, skłonności, poiętności, y potrzeby każdego: *Debet Rector semper subtili examine, bona, malaque discernere, & quae, vel quibus, & quando, vel qualiter congruant, studiosè cogitare. S. Greg. Mag. Pastoral. par. 2. Cap. 2.*

413. Pożyteczna rzecz iest, posłuchać tu daley Wielkiego tego Nauczyciela y Rządcy dusz Chrześcijańskich. Nie wszyscy ludzie, mowi On *in praefat. Pastoral.* iednostayne mają obyczaiow ułożenie, dla tego też nie iednostaynie ze wszystkimi obchodzić się należy; gdyż częstokroć co iednemu pomaga, to drugiemu szkodzi; tak znayduią się zioła, ktore iednym zwierzętom są pokarmem, drugim trucizną; iedno świśnienie różne wpie y w koniu sprawuje skutki: chleb, który wzmacnia dorosłych, szkodzi niemowlętom: strony na lutni nie mogą być iednostayne; tak y nauka Chrześcijańska, chociaż do iednego końca zmierza, przecież nie iednostaynie ma być szafowana według Osoby, stanu, czasu, y potrzeby każdego.

414. Na ten koniec ten S. Papież duchem Apostolskim tchnący zebrał różne przestrogi, różnym służące Osobom, ktore czytać Spowiednikowi radzę w źrzodle samym *Pastoral. par. 3.*

415. Nadewszystko boiaźń Bożą utrzymując, która jest fundamentem całego gmachu duchownego, powinien Spowiednik prowadzić każdego drogą stanowi jego przyzwoitą, ile Prawa Boskie y Kościelne pozwalają, nie dopuszczając rozwięzłości w obyczaiach, która aż nad to już w zwyczaj poszła, jeżeli spowiada osobę młodą do stanu duchownego sposobiącą się, niech mu nie dozwala nieprzyzwoitych sukien, kompanii tych nawet, które chociaż nie są z grzechem, są iednak światowe, peruki wytworne y &c nie dosyć albowiem jest postrzegać go w grzechu śmiertelnym, gdyż to każdemu Chrześcianinowi przynależy; a stan duchowny więcej wyciąga. *Non seres vineam altero semine. Deut. 22. 9. Non indueris vestimento, quod ex lana linoque contextum est. ibid. 11.*

416. Toż samo zdarzyć się może w każdym stanie. Lecż uważać należy, iż co tu mówię, nie ściąga się to do grzechow, ale tylko do roztropnego rządzenia postępku Penitenta, co przynależy Spowiednikowi, iako Wodzowi, Nauczycielowi, Radcy, y Oycu duchownemu, który powinien mieć baczność nie tylko na to, aby Penitenci nie zbłądzili z drogi niebieskiey, lecz oraz na to, aby nią należycie postępowali, każdy według możliwości y powołania swego. Na ten koniec S. Franciszek Salezy napisał Xiążkę
Droga

Droga do życia pobożnego, dla nauki nieśmiałych Zakonow, lecz dworów, y Osob świeckich oboiey płci, wktorey ślady żeby wstępowali Spowiednicy, nie skończenie większy pożytek przynosiłoby Kościołowi; iako też inni słudzy Bozi inſze pisali Książki, wytykając, co do ktorego stanu należy: co ieżeli by się zachowało, sprawiłoby te pożytki w Kościele, ktore są w dobrej Rzeczypospolitej, gdzie Sędziowie czynią sprawiedliwość, Żołnierze dobrze wojują, Rzemieślnicy dobrze pracują, y każdy dobrze swoją sprawę powinno. Na ten podobno koniec S. Tomasz Doktor Anielski pisał mądre owe siedm kwestyi *de officiis & statibus hominum* na czym się kończy iego *Secunda Secundae*, stylem poniekąd szkolnym, ale tak doskonałe, że y wola znajdzie czym byź pociągniona, y rozum znajdzie, czym byź oświecony.

417. Wracając się do naszego przedsięwzięcia, niech Spowiednik ma przed oczami Zwierzęta Ezechielowie, zktorych każde inſzą twarz miało, czyli, iako niektorzy rozumieją, jedno cztery twarze miało. z Człowiekiem niech używa wiary y rozumu, z Lwem odwagi, z Wołem bodźca, z Orłem dowcipu y prędkości. Niech Człeka nauczyc, Lwa ugłazdzać, Wołu wiarzmo zaprzężyć, Orłowi latać dozwoli; niech się z wszystkimi zgadza, wszystkich.

kich wiedzie, wszystkich pobudza do czynienia na-
przod obowiązkow Chrześciańskich w powszech-
ści, a potym każdego w szczególności stanu.

418. Mówić teraz będę o poradach, które czę-
stokroć Spowiednik dawać musi, gdzie *naprzod* u-
ważam, że jeżeli rzecz, w ktorej proszą o poradę,
nie ściaga się do spowiedzi, nie jest rzecz chwale-
bna gadać o tym w Konfessyonalu, ktore miejsce
ponieważ jest wyznaczone do Sakramentu, nie na-
leży go do innych rzeczy używać, chociażby do-
bre były. Nie pozwolono Moyżeszowi zbliżyć się
do krzaku, ani Jozuemu stać na owym miejscu,
gdzie mu się pokazał Anioł, aż wprzód dla ucze-
ności rozzuli się: *Locus, in quo stas, Sanctus est.*
Josue 5. 26. lecz słuszniey Konfessyonał nazwać mo-
żna miejscem świętym, gdzie nie Anioł, lecz sam Bog
przez Kapłana sprawuje zbawienie dla grzeszników.
II. Rozmawiać w Konfessyonalu o interesach, o mał-
żeństwach, y codziennych domowych przypadkach,
o ktorych Penitenci zwykli zawsze rozmawiać z słu-
gami y z służebnicami, jest to nowy rodzaj nieu-
szanowania Sakramentu, co ja wyżej naganilem,
y teraz znowu ponawiam. III. Rostropni y bogo-
boyni Spowiednicy, iako mają dosyć cierpliwości
do słuchania takowych interesów y dawania dobrej
porady, tak oraz wystrzegają się czynić to pod czas
spo-

spowiedzi, ale ie odkładają na inſzy czas y mieysce: a ieżliby to rzecz była z kobietami, nie rozmawiają z niemi inaczey, iak tylko w Kościele, na mieyscu widocznym, y iak naykrociey, naśladować w tym przykład Zbawiciela, ktory z Samarytanką rozmawiał nie na mieyscu ſkrytym, lecz gdzie wszyscy po wodę chodzić zwykli, w dzień iaſny, y w ten czas, kiedy był z drogi bardzo utrudzony, a nawet ſię ieſzcze tego dnia nie poſilił, y chociaź tam cały dyſkurs był duchowny, nie trwał iednak nad kwadrans, według opifańia Ewangeliſi Świętey.

419. Troiaka ieſt porada, o ktorą proſzony bywa Spowiednik. I. O obraniu ſtanu, albo o odmienieniu onego II. O wątpliwoſciach, ktore ſię zdarzają w ſtanie iuź obranym. III. Względem Oſoby radzącey ſię, albo iakieykolwiek inſzey do niey krwią lub intereſſem należącey.

420. Co do pierwſzego: poniewaź to ieſt rzecz bardzo trudna, od ktorey zawieſło częſtokroć zbawienie, odſyłam Spowiednika do Teologow, ktorzy o tym piſali, to przydając, iż taka rada dźiać ſię nie powinna bez wielkiey uwagi nad wſyſtkiemi okolicznoſciami, iako to: dowcip, ſpoſobnoſć, ſkłonnoſci, y ſtan wewnętrzny dufzy. Jakob poſzedł do Mezopotanii, Tobiasz do Rages, Abraham do Karanu, David do Hebronu, y Bog pobłogoſła-

gosił im; poszedł zaś Absalon do Gessuru, Baalam do Segoru, y nie nie wkerali, *quia perversa erat via ejus. & DEO contraria.* Num. 22. 32.

421. Co do stanu Zakonnego, uważając różnicę między stanem a stanem, ani wątpić, że go można radzić, ale uważając Osobę wżeczegulności y ostrość Zakonną, albo też karności upadek, bardzo się można zawieść w takiej radzie. Czytaj S. Tomasz 2. 2. *quest* 198. *art.* 9. & 10. y Komentarz Kaletana, osobliwie *art.* 9. gdzie w odpowiedzi *ad* 3. wyraźnie mówi, że w Zakonach nie tak regułę pisaną, jak zachowanie iey uważać trzeba, gdyż częstokroć inaczej się dzieie, niż napisano.

422. Co do Pańienek do stanu Mniskiego zabierających się, trzeba uważać, czy nie ma w tym przymuszenia od Rodziców, Krewnych, lub Opiekunów; gdyż Koncilium Trydenskie *sess.* 2. *cap.* 18. *de regular.* na takich wkłada exkommunikę *latæ sententiae*, y na tych, którzy jakimkolwiek sposobem lub radą temu pomagają. Lecz Spowiednik w takim przypadku nic więcej czynić nie może, jak tylko przekładać, w jak wielkie niebezpieczeństwo y szkodę sobie, y Osobę przymuszoną podają.

423. Co do stanu duchownego, wątpić nie można, iż to jest rodzaj życia bardzo święty, ale jednak trzeba y tu zważać okoliczności. Nie godzi się

się przeczyć, iż można być zbawionym w stanie duchownym, lecz czy duchowni żyją teraz tak, iak przynależy, albo nie? pozna każdy, kto weyrzy w ich sprawy; wina iednak to jest nie stanu ale Osób. Tu tylko pytamy się: czy temu albo temu przystoi radzić stan duchowny? w czym znając nie dostateczność moją, więcej nie powiem, tylko przełożę niektóre omyłki, które się w takowey radzie zdarzyć mogą.

424. *A naprzód*, jest to błąd, rozumieć, iż każdy do tego stanu sposobny jest, nie zważając na nie. II. Jest także błąd, rozumieć iż każdy do tego stanu udać się może, bez osobliwszego powołania Bożego. III. Udawać się do tego stanu szczerze dla zamyśłow ludzkich, na przykład dla otwarczenia sobie drogi do honorow, do bogactw, dla osiągnięcia bogatych intrat Kościelnych, nie jest to rzecz chwalebna, y jest to *immolare sanguinem suum, & sacrificare reti suo. Habac. I. 16.* czego Duch S. nienawidzi. IV. Jest to wielka niegodziwość radzić stan duchowny dla szczupłości substańcy Swieckiey, y dla podzwignienia, iak mówią, zubożalego domu podług przyśłowia: kto ma Xiędza w rodzie, temu bieda nie dobodzie; albo też widząc czyją nieudolność na umyśle, lub na zdrowiu do urzędow światowych, radzić mu stan duchowny, jest to ofiarować Bogu co gorszego, za

co był Kaim odrzucony, y co Bog zakazuje *Levit.* 21. 18. Na ostatek, radzić stan duchowny temu, co nie ma do niego sposobności z nauki y dobrych obyczajów, owšem z młodości zanurzony iest w złych nałogach, iest to oczywista wzgarda Boga y Kościoła. Nie spodziewam się tedy, żeby Spowiednik chciał bydź uczestnikiem tego występku, zezwalając na to, a bardziey ieszcze doradzając: owšem ieżeli by w podobnych okolicznościach był proszony, przykładem Samuela, odrzuci Eliaba, y Aminadaba y Samnę, y wszystkich tych, *quos non elegit Dominus*, 1. *Reg.* 16. 8. a przyimie samego cnotliwego Dawida, & *unget eum in medio Fratrum. ibid.* 13. przez co uczyni prawdziwą przysługę y Oycu y Synowi, y Duchowi, y Kościołowi.

425. Tu przyzwoita rzecz byłaby, opłakać nie-
szczęśliwość, samym tylko powiększey części, zna-
iomą Spowiednikom, tych, którzy chociaż w mło-
dym wieku, zażarżali iednak przed czaſem w złych na-
łogach, nie wstydzą się przystępować do Sakramentu
Kapłaństwa, y obiecywać P. Bogu to, czego dotrzy-
mać niemyśla, y podobno nie mogą. O tym w dru-
giey Części mowić będziemy. Niech ma nad nimi
Spowiednik politowanie, niech ich oświeca: *Via*
impiorum tenebroſa, nesciunt, ubi corruant. Prov. 4.
29.

426. O innych stanach krótko mówię, iż są niektóre, których radzić nigdy nie należy, nie przez to, żeby złe były zawsze, ale że mają bliską przyczynę upadku przez zły zwyczaj, lub zepsucie światowe; inne są, które czasem z roztropnością radzić można, z tą ogólną przestrożą, iż w tym trzeba mocno prosić P. Boga o pokazanie woli swojej, y uważnie a nieporywczo postępować, y sądzić według tego, co się najczęściej zdarzać zwykło.

427. O odmianie stanu już przedsięwziętego mówi S. Tomasz 2. 2. *qu.* 189. *art.* 8. lecz że tam Kwestya jest o samym tylko przeysciu z jednego Zakonu do drugiego, niemoże ta nauka służyć wstysłkim, chyba z niektórymi osobliwemi przestrogami. Zdanie jest S. Filippa Neryusza, że nie trzeba rady do przeyscia od złego stanu do dobrego, ale y bardzo iey trzeba do przeyscia od dobrego do lepszego, bo rozkazuje Apostoł: *Unusquisque in quo vocatus est, in eo permaneat apud DEUM.* 1. Cor. 7. 24. A ieżeliby się zdały słuszne przyczyny do przeyscia, uważać trzeba, żeby nie było lekkomyślności, niecierpliwości, lub żądzy nowych rzeczy,

428. Lecz iak postąpić w wątpliwościach, które się zdarzają Osobom w stanie już przedsięwziętym zostaiącym? zdaie mi się nie inaczej, tylko iak nauczali SS. Apostołowie, a mianowicie Paweł S. który

ry ad. Corint. c. 7. tak mowi o Małżonkach: *Uxori Vir debitum reddit, & Uxor viro. Mulier sui corporis potestatem non habet, sed Vir; similiter autem & Vir sui corporis potestatem non habet, sed Mulier.* Uważać zaś trzeba, że te wątpliwości były mu przełożone, iako się pokazuje z słow iego: *de quibus autem scripsistis mihi.* Y na inszym meyscu: *Dico autem non nuptis & Viduis, bonum est illis, si sic permanent: quod si non se continent, nubant. Unusquisque, sicut vocavit Deus, ita ambulet.* W Liście do Kolossensow: *Mulieres subditæ estote Viris, sicut oportet in Domino. Viri diligite Uxores vestras. Filii, obedite Parentibus per omnia. Patres, nolite ad indignationem provocare Filios vestros. Servi, obedite per omnia Dominiis carnalibus. Domini, quod iustum est, sci vis prestare:* y tak na rożnych mieyscach upomina starych y młodych y Duchownych do pełnia obowiązku stanu swojego. Zaczym należy y Spowiednikowi podobnym sposobem do tegoż wszystkich zagrzewać. Czytay S. Franciszka Salezego *Drogę do życia po-bożnego Część 3. Roz. 38. &c.*

429. Co do inszych intereśsów, ściągających się do Osob tylko, a nie do stanu, należy tak miarkować radę, żeby polegała na nieprzełamanych ustawach Ewangelii S. gdyż to bardzo nie przystoi, żeby Spowiednik, Ociec duchowny, wdawał się do intereśsów

terefow docześnych, samym tylko przyzwoitych światowym osobom, z kaźdey rzeczy pożytku albo rożkoszy szukaiącym, *Religione vita constat.* rzekł Pliniusz Poganin; iakoż raczey Chrześcianin, zwłaszcza Kapłan, tego mowić, y w skutku pokazywać nie ma? O takich radcach, *quibus caro & sanguis revelat*, mowi Zbawiciel: *Sine causa, id est frustra, colunt me, docentes doctrinas & mandata hominum, Matt. 16. 9.* Przeto każda Spowiednicza rada według Boga, nie według świata byź powinna.

430. Trzeba ieszcze mowić o wotach, przyśięgach, przedsięwzięciach y innych nabożeństwach, w których Penitenci często rady potrzebuią, w czym naprzod neganić trzeba łatwość Spowiednikow takie obowiązki dozwalaiących. Jest wielka wątpliwość czy Jeste nie zgrefzył; czyniąc wotum swoje *Judic. 11. 13.* ale że ie wykonał, od grzechu go wymowić nie można, chyba że to uczynił z prostoty y niewiadomości. To pewna, iż tego żałował, y rozdarł szaty swoje. Nie należy więc dopuszczać, żeby Penitent wotum czynił, lub zaprzysięgał się tego albo owego grzechu więcej nie wypełniać; gdyż to iest zakazano *Can. Clericos de cohabit. Cler. & mulier. Ne in eandem fornicationem instinctu diaboli te fraudis, incurrentes, perjurii reatu incurrant.* Nie mogę więc nie ganić tego, co iyszę, iż pewny nieroztro-

pnym Spowiednik wyciągał takie przysięgi, mia-
nowicie od niewiaſt, które iak łatwo przysięgaia,
tak też łamia przysięgę. *Navarrus Manual. c. 26.
in fin. Layman. de pœn. c. 15. n. 11.* Nie ieſt to ie-
dnak rzecz niegodziwa, kiedy Penitent po długiey
uwadze czuie ſię bydź do tego od Boga natchnio-
nym, czego roſtropnie doſwiadczać należy.

431. Na koniec muſzę tu oſtrzedz Spowiedni-
ka, żeby w tak rozmaitych przypadkach, w rzą-
dzeniu duſz ludzkich trafiaiających ſię, nie nie czy-
nił płocho, bez dobrego rozważenia ſię, oſobliwie
niech nie będzie porywczym do ſądzenia za grzech
śmiertelny tego, co nim nie ieſt; gdyż to bardzo
nagania Sw. Tomasz *Quodlib. 9. art. 15.* y ſamo
Prawo oſtrżega, że *omnis deſinitio in jure periculosa
eſt, rarum eſt enim, ut ſubverti non poſſit. L. omnis
ff. de regul. juris.* Doktor Anielski *loc. cit.* mówi:
że taka kweſtya, *in qua de peccato mortali queritur,
niſi expreſſe veritas habeatur, periculoſe determinatur,
& præcipue periculolum eſt, ubi veritas ambigua.*
Niech tedy Spowiednik w tym punkcie nie będzie
odważniejszy od Tomazſa S. kiedy nie ieſt od nie-
go uczeńſzy. Lecz niektorzy dobrą mieć wolę, a-
le nie taki rozum, nie poymiają tego z wielką duſz
ſzkodą, kiedy chcąc umniejszyć grzechow, pomna-
żaią ie nierostropnie.

R O Z D Z I A Ł XIX.

O Sekrecie Spowiedniczym.

432. **N**Ie wątpię, iż Spowiednik w początkach nawet urzędu swego wie dobrze obowiązek Prawem przyrodzonym, Boskim, y Kościelnym włożony na się, zachować w iak nayściślejszym sekrecie to wszystko, cokolwiek słyży na spowiedzi, zowie się to *sigillum sacramentale* pieczęcią Sakramentalną; gdyż iako co jest pod pieczęcią, bardzo jest tajno, tak to co się powie Kapłanowi na spowiedzi, żadnym a żadnym sposobem wyjawiono byż nie może.

433. O tym sekrecie mamy Kanon w Dekrecie *distinct. 27. can. 2, Sacerdos ante omnia capeat, ne de his, qui ei confitentur peccata, alicui recitet, non propinquis, nisi extraneis, neque, quod absit, pro aliquo scandalo: nam si hoc fecerit, deponatur, & omnibus diebus vitæ sue ignominiosus peregrinando pergat.* W innym miejscu wyraźniej y surowiej *c. omnes utriusque, de pæn. & rem. Caveat Sacerdos, ne verbo aut signo, aut alio quovis modo aliquatenus prodāt peccatorem: quoniam qui peccatum in pænitentiali iudicio sibi detectum præsumpserit revelare, non solum à sacerdo-*

tali officio deponendum decernimus, verum & ad agendam perpetuam pœnitentiam in arctum Monasterium detrudendum. Lecz te, a nawet y cięższe kary nie utrzymałyby spowiedniczych ięzyków, którzy czasem lubią wiele gadać, ieżliby opatrność Boska dla dobra powszechnego Kościoła, nie strzegła ust ich, tak iż tu służy Prorockie słowa: *Et erit cultus iusticie silentium Isai. 32. 17.* Więc za rzecz zmyśloną poczytać się ma, co napisał Cezarius, iż Innocenty III. postanowił, aby w niektórych przypadkach z spowiedzi wydać sekret wolno było, co się wcale z duchem y nauką tego Papieża zgodzić nie może.

434. Co do sprawowania się w urzędzie Spowiedniczym, ponieważ tyle jest sposobów, którymi rzeczy na spowiedzi słyżane wyjawione bydz mogą, iako to: umyślnie lub niby nie umyślnie, lub słowem lub uczynkiem, lub przez iakie znaki, lub pod iaką figurą, a nawet samym mruganiem, lub twarzy ułożeniem; ogulna iest ustawa, iż żadnym á żadnym sposobem wyjawiać nie godzi się, ani najmnieyszego dać o tym podeyrzenia, co się słyżało na Spowiedzi, ani wyraźnie ani pod pokrywką, chociażby szło o odwrocenie by naycięższey szkody duchowney lub doczesney, prywatney lub publiczney, ani nawet mówić o tym procz spowiedzi z samymże Pœnitentem, chybaby on sam dał wyraźne na to pozwolenie,

lenie, najmnieyszego nie czynić znaku, przez coby Penitent mógł byđz uciemieżonym, albo też bynaymnieysze mu z tąd było nie ukontentowanie, wstyd lub iakakolwiek przykrość, nawet chociażby większe dla Penitenta nieszczęście za utaieniem nastąpić miało: chociażby ta spowiedź była nieważna świętokradzka, byleby tylko była spowiedzią, a nie oszukaniem lub podeysciem: co wszystko pięknie zawarł Tomasz S. w następujących słowach: *Supplem. q. 11. art. 1. Confessio, qua quis Sacerdoti se subicit, signum est interioris penitentiae, quo quis Deo subicitur. Deus autem peccatum illius, qui se sibi subicit tegit: unde & hoc oportet in Sacramento penitentiae significari, & ideo de necessitate Sacramenti est, quod confessionem celet, & tanquam violator Sacramenti peccat, qui confessionem revelat.* Insi inszą jeszcze przywodzą przyczynę, to jest: iż wiadomość powzięta na spowiedzi, jest rzeczą świętą y Boską, nie może tedy służyć do niższego używania; y z tąd powszechne Teologow zdanie jest, iż naruszenie Spowiedniczego sekretu, chociażby w najmniejszey okoliczności, jest ciężkim grzechem. *Avers. qu. 18. sect. 1.*

435. Dla lepszego wyrozumienia przywiode tu niektore trudności. I. Jak odpowiedzieć ma Spowiednik pytającemu się o rzecz słyszana na spowiedzi, żeby y sekretu niewydał, y kłamstwa o-

raz nie popełnił. II. Jak ma postąpić, kiedy musię trzeba naradzić z kim biegleyszym. III. Jeżeli można mówić z Penitentem o przeszłych spowiedziach od niego wyjawionych. IV. Jeżeli procz spowiedzi można przestrzec Penitenta, kiedy jaka omyłka stała się pod czas spowiedzi. V. Jeżeli przynajmniey mówić można o rzeczach słyżanych na spowiedzi, ktore nie są grzechem. VI. Jeżeli będąc Przełożonym może użyć do rządów wewnętrznych wiadomości powziętey na spowiedzi, lub też będąc Kaznodzieią, może mówić przeciwko tym grzechom, ktore szczegulnie wie z spowiedzi, lub też gdzie idzie o szkodę wielką, swoją własną, albo bliźniego, czy można ostrzec żeby się mieć na ostrżności. VII. Jeżeli za pozwoleniem Penitenta mówić co można o spowiedzi. VIII. Jeżeli przynajmniey można upomnieć społecznika grzechu, lub infzą iaką Osobę. IX. Jeżeli na koniec żadnym a żadnym sposobem, dla iakieybykolwiek przyczyny nie godziło się wyjawić sekret spowiedniczy? Na co wszystko odpowiadam porządkiem.

436. Na I. odpowiadam: iż Spowiednik spytany o to, co wie z spowiedzi, zawsze odpowiedzieć powinien odważnie, iż nic niewie, y przysięc, ieżliby tego była potrzeba: y chociażby go niewiedzieć iak wymyślnymi wypytywano się sposobami, na resztę
- żeby

żeby się pytano, czy nie wie z spowiedzi, odpowiedzieć zawsze powinien, iż nie wie: bo chociaż to prawda jest, iż on wie, ta jednak wiadomość, która się bierze z spowiedzi, do niczego użyta być nie może, tak iakby iey nie było na świecie. *Illud, quod in confessione scitur.* naucza S. Tomasz *Suppl. q. 11. art. 1. est quasi nescitum, cum Sacerdos nesciat ut homo, sed ut Deus: y namizym mieyscu: Homo non adducitur in testimonium, nisi ut homo, & ideo sine latione conscientie potest jurare se nescire, quod scit tantum ut Deus, id. ibid. in resp. ad. 3.* obacz *Car. de Lugo de pen. disp. 23. sect. 4.* gdzie naucza, iż takowa obojętność w mowieniu za pospolitą miana być powinna, y używać iey w takim razie należy, chociaż potępienie są od Innoc. XI. dwie Propozycye: 26. *Si quis vel solus, vel coram aliis, sive interrogatus, sive propria sponte, sive recreationis causa, sive quocunque alio sine juret, se non fecisse aliquid, quod revera fecit, intelligendo intra se aliquid aliud, quod non fecit; vel aliam viam ab ea, in qua fecit, vel quodvis aliud additum verum, revera non mentitur, nec est perjurus.* 27. *Causa iusta utendi his amphibologiis est, quoties id necessarium aut utile ad salutem corporis, honorem, res familiares tuendas, vel ad quemlibet alium virtutis actum; ita ut veritatis occultatio censeatur tunc expediens & studiosa.*

437. Na II. odpowiadam, iż poradzić się biegley-
szego w ten czas, kiedy sam Spowiednik nie wieiak
postąpić, pozwala się *Can. Omnis utriusque* byleby
to było z ostrożnością; gdzie uważać należy, iż cho-
ciaż podobno nie zdarzy się tak prosty spowiednik,
aby miał po imieniu nazywać Penitenta, może to
bydź iednak, że go nie roztropnie da do poznania,
wymieniając iego Oyczyżnę, lub wiek, mieysce y
czas, na przykład: żeby tak mówił: pierwszy moy
Penitent dzisieyszy: pierwsza Niewiasta, ktorąm słu-
chał wczora po Mszy: Młodzieniec, który mi się
spowiadał z całego życia na tym a na tym mieyscu:
szlachcic, który mi się zdarzył na tey missyi; lub
podobnym sposobem; co zawsze zamilczec należy.
Słudzy Krola Samaryjskiego powiedzieli mu, *Vir
occurit nobis. Vir pilosus est, & zonā pelliceā accinctus
renibus.* 4. Reg. 1. 8. a on nie pytając się więcej
rzekł: iest to Eliaż.

438. Lecz oprócz tego wyiawiłby się Penitent,
mówiąc o tym z człekiem dowcipnym, który miar-
kować słowa, y iedno z drugiego wność umie.
Więc w takowych okolicznościach trzeba wybierać
taką Osobę do poradzenia się, ktoraby o Penitencie
domyślić się nie mogła, ani o czasie y mieyscu. II,
Jeżliby kilka było takich Osob, u ktorych pora-
dzic się można, obrać należy sekretnieyż y podo-
żnieyż

znieyszą *cæteris paribus*. III. Powiedzieć mu to tylko, co potrzeba, a nic więcej, słowy ostrożnymi, y wprzód przygotowanymi. IV, Jeżeli trzeba koniecznie wymienić Penitenta, co czasem trafia się, trzeba wziąć od niego na to wyraźne pozwolenie, inaczej byłoby to świętokradztwo. V. Jeżeli dosyć jest pomówić z iednym, nie trzeba radzić się wielu, zwłaszcza gdzie wielu razem spowiedzi słuchają, iako to na misyach, nigdy tam w przytomności wielu gadać o tym nie należy; o czym jest wyraźna reguła XX. Misyonarzow. VI. Raz pomówiwszy, ile potrzeba wyciąga, więcej nie gadać, ani z tym nawet, od ktorego za dozwoleństwem Penitenta brała się porada; gdyż to pozwolenie rozumie się być dane tylko według potrzeby; w tak przykrych okolicznościach nie należy brać rzeczy obżernie, lecz bardzo ściśle.

439. Na III. za powagą Teologow, *Diana part. 5. tr. 11. resol. 19.* odpowiadam, iż ten zwyczaj jest uczonych y dobrych spowiedników, że rozmawiają z Penitentami o dawnieyszych ich grzechach, kiedy tego trzeba, zwłaszcza kiedy grzechy dawnieysze ściągają się nieiakoś do teraznieyszey spowiedzi, iako to bywają okoliczności grzech mnieyszym lub większym czyniące, z kąd poznać się sposobność lub niesposobność Penitenta do otrzymania rozgrzeszenia, przez częst-

fze lub mniej częste w grzech iaki odpadanie, według tego co wyżej powiedziano, iż Penitent wyiawić powinien, czy ma wezwyczajenie do iakiego grzechu. Y kiedykolwiek pożyteczna iest wiadomość spowiedzi przeszłych dla dania nauki Penitentowi, można się o nie pytać bez skrupułu. Jezli zaś nie masz potrzeby tego, chętnie zezwalam, iż to czynić nie godzi się, gdyż byłaby to rzecz przykra Penitentowi, y podałaby w ohydę spowiedź; y w tym to sensie, iako mniemam, brać potrzeba Teologów, którzy są przeciwnego memu zdania. *Facund de Præcep. Eccl. c. 4. n. 36.*

440. Na IV. odpowiadam, iż iezli Penitent ieszcze nie odszedł od Konfessyonału, chociażby iuż odebrał rozgrzeszenie, albo chociażby iuż kilka kroków od Konfessyonału oddalił się, iezli ieszcze nie zaczął inżey iakiey zabawy, może Spowiednik przywołać go, y ostrzec, iezli postrzeże, iż iaka znaczna omyłka stała się na spowiedzi; gdyż według powszechnego mniemania, *quæ in continenti fiunt, inesse videntur*; procz zaś takowey potrzeby, y oprócz wyraźnego od Penitenta pozwolenia, nic więcej czynić Spowiednik nie iest obowiązany, nawet prosiąc o takowe pozwolenie, trzeba pilnie zachować potrzebę okoliczności: y lepieyby podobno było, iezeli można, odłożyć to na spowiedź następującą, gdyż

gdyż za świadectwem Diany, częstokroć tym sposobem Penitent urażony bywa, y nie małe staie się w przytomnych pogorszenie.

441. Na V. powszechna odpowiedź iest, że nie godzi się nic mówić o rzeczach słyszanych na spowiedzi, choćby te nie były grzechem, lub też prócz spowiedzi wiadome były spowiednikowi, gdyż z tąd zawsze może wynikać zgorzienie, y iest niebezpieczeństwo złamania sekretu spowiedniczego. Lecz wyrazniey odpowiadając na to pytanie, chwależ zdanie powszechne, iż nie można nic mówić o tych rzeczach, które chociaż nie są grzechami, Penitent iednak na spowiedzi ie wyjawiał, czy to z potrzeby, czyli też zbytecznie, y z prostoty; na przykład: gdyby kto wyjawiał, że iest nieuczciwego łoża, iż ma iaki defekt na ciele lub na umyśle, albo co podobnego. Przeciwnym sposobem, ieżeli spowiednik prócz spowiedzi wiedział o tym, a zwłaszcza ieżeli to do spowiedzi nie ściaga się, rozumiem, iż przez to sekret Sakramentalny nie gwałci się, na przykład: że Penitent iest skrupulat, że grubian, że wiele mówiący, chociaż y to radziłbym raczey zamilczeć. Co ieżliby się mówiło dla urągania się z Penitenta, byłoby to wielkim grzechem. Czytaj S. Tomasa *Suppl. q. 12. art. 5.* gdzie naucza, iak spowiednik może wyjawic co z spowiedzi, y prócz spowiedzi; o-

raz wyraża z iaką ostrożnością to czynić można, y upomina nie czynić, bez potrzeby. Naśladowie go w tym roztropny Teolog (*Aversa da Paen. qu. 18. sect. 4.*) tak radząc: *In universum non expedit absque pia causa & utilitate, solius curiositatis aut conversationis gratia, de rebus in confessione auditis miscere colloquia,* a ia przydaie, iż to naypilniey zachować trzeba co do wszeteczeństwa; gdyż to rownie szkodzi tak mowiącemu, iak słuchającemu, a czasem pod pokrywka *posset mentiri iniquitas sibi.*

442. Na VI. odpowiadam, iż iest wiele sposobow mowienia o grzechach w ogulności, bez wymienienia Osoby, na przykład wymieniaiąc Zgromadzenie, ktorego Penitent iest częścią, iako to Zakonnik lub Mniszka tego lub owego Klasztoru, albo też ieszcze obszernieyszym wyrażeniem: człek lub niewiasta z tego Miasta lub Miasieczka, albo też sam grzech tylko wymieniaiąc, oraz y mieysce, na którym iest popełniony, na przykład: że w tym Mieście lub Wsi popełniaią się ciężkie grzechy, albo też takie, lub takie grzechy; y albo się czyni słowy wyraźnymi, lub też nie wyraźnymi, na przykład: żeby kto mowiąc o wszeteczeństwie, rzekł, że drogi lub ulice w tym lub w owym kraiu, są bardzo nieczyste: wielu poważnych Teologow utrzymuią, że to iest naruszeniem sekretu spowiedniczego, albo przynajmaiey

mniey iest wielkim grzechem gorszącym, y niesprawiedliwością według materyi, *Aversa loc. cit.* inſi zaś poſzli za przeciwnym zdaniem; z którym ia też zgadzam ſię, byleby nie podać w poznanie albo w podeyżrzenie iakiey Oſoby, chociaź to prawda, że łatwo z tąd trafić ſię może zgorſzenie lub ſzemranie wedle okolicznoſci.

443. Lecź w ogulnoſci mowiąc, co do tego py-
tania, uwagi godna iest nauka *Fagnona cap. offic. de*
Pen. & rem. Ktorą naprzod utrzymał Opat *Aver-*
ſa, y teraz ią utrzymuie, lecź z pewnym okryſleniem:
że wyiawić grzechy na ſpowiedzi ſłyſzane, nawet
bez wyrażenia Oſob, chociaź to nie iest przeciwko
ſekretowi Sakramentalnemu (iak mu ſię widzi) iest
iednak przeciwko ſwiętym Kanonom, y Koſciół Bo-
ży *c. omnis utriuſque* zakazuie tego, dla niebieſpie-
czeńſtwa, że ſię łatwo Penitent wyiawić może, kto-
ra to nauka ieźli ſię komu nie podoba do naślado-
wania, przynaymniey pogardzać iey niemożna. O-
bach *Fagnona*, który ſądzi, iż mowić o grzechach,
chociaźbyś niewyiawił grzeſznika *raro faciendum eſt*
à Viro graviffimo, rarius à Viro gravi, rariffimè à Vi-
ro levi, & oppinionem Abbatis ſemper eſſe ſervandam.

444. Siodme pytanie trzy w ſobie zawiera częſci:
czy może Przełożony, Kaznodzieia, lub ktokol-
wiek inſzy, użyc wiadomoſci na ſpowiedzi powię-

tey

tey ku odwróceniu szkody własney albo też bliźniego? Odpowiadam na *pierwsze*: iż Przełożonym Zakonnym Klemens VIII. y Urban VIII. zakazali słuchać spowiedzi Zakonników, pod ich zwierzchnością zostających, *Quaranta in Summ. Bull. V. Cas. refer.* chybaby który z nich miał *casum reservatum*, albo dobrowolnie o to prosił. W tymże Dekrecie zakazano iest tak Przełożonym, iako też y Spowiednikom, kiedy czasem na Zwierzchność podniesieni będą, aby wiadomości na spowiedzi powziętey do rządów powierzchownych nigdy nie używali; co przynajmniey rozumieć należy na ow czas, kiedy by się przez to spowiedź stawała nienawistną, lub też Penitent ponosił z tąd naymnieyszą uciążliwość. *Bassæus V. Confessio 1. num. 12.* O czym czytay *Card. de Lugo de Pæn. disp. 23. sect. 3. §. 1.* Co do drugiego względem Kaznodzieiów: dwie rzeczy tu uważać trzeba, złamanie sekretu spowiedniczego, y zgorzzenie. Mówię tedy, iż kazać do wielkiego Zgromadzenia ludzi, tak żeby podeyrzenie na nikogo paść nie mogło, a nie do Mniszek, ani do Nowicyuszów w Kłasztorze; nie popełnia się złamanie sekretu. Mówić iednak iż na tym lub na tym miejscu te y te popełniaią się grzechy, trudno uniknąć zgorzienia, y więcey z tąd złego niż dobrego.

443. W samey rzeczy taki sposób kazania sprawuie

wuie rozruchy, y do gadania daie okkazyą, zwłaszcza między pospolstwem, często też przyczyną iest skarg na Kaznodzieię przed Przełożonymi z wielkim ichże samych poturbowaniem, y oczywistym uszczerbkiem służby Bożey; a iezli się to dzieie na Missyach, podae one w lekce ważenie y w nienawiść. Z tych przyczyn rada moia iest, nigdy nie mowić, że się to lub owo słyszało na śpowiedzi, chociażby z przydatkiem, że to było w odległych kraiach, y że iuz temu wiele czasow wypłynęło: y zdaie mi się, iż wykraczającemu w tym Kaznodziei zabronićby Ambony należało. *Concil. Trident. sess. 5. de reformat. c. 2. §. si vero. Bassæus V. Confessio Sac. 7. n. 12. & 17.* Na trzeci punkt odpowiadam, iż iezliby przez to sekret śpowiedniczy naruszony nie został, może śpowiednik wymowić się od napoiu, o którym wie z śpowiedzi, że iest truciźną zaprawiony; może kazać podnieść mur gdzie się klauzura przestępuje; może grzech który sobie zachować do rozgrzeszenia, wiedząc iż często w eń wpadaniem karność Zakonna uszczerbia się. Lecż tu rostopnie uważa *Malder de Sigillo cap. 17*, iż trzeba w tym wielkiey ostrożności, żeby czatem z niezupełnie pewnych uwag szkodliwe nie nastąpiły skutki. Czytay Autorow, ktorzy o tych przypadkach w szczegulności traktuią, *Adversa, Card. de Lugo, Bassæus loc. cit.*

446. Na VIII. Jeżeli za pozwoleniem Penitenta można mówić o spowiedzi? S. Tomasz zezwala *Supplem. qu. 11. art. 4.* lecz oraz upomina, aby przestrzegać zgorżenia, w które nie wiedzący o takowym pozwoleniu wpadać by mogli. Także uważać trzeba, iż to pozwolenie ma być wyraźne, iasne y dobrowolne, nie przestępując granic zamierzonych, względem iakich rzeczy y z iakimi Osobami traktować się ma; a w zachodzących wątpliwościach, ile można skromnie postępować, iako się wyżej namieniło. Oprocz tego zdaie się, iż takowego pozwolenia dać ani używać nie wolno bez słuszney przyczyny, y w tym sensie nauczają niektorzy Teologowie, iż tego Penitent wcale czynić nie może, iakich wielu znayduie się w Szkole *Skotystow*. Lecz bądź cożkolwiek, my upominamy Spowiednika naszego, ażeby niebył porywczy do proszenia o takie pozwolenie, które bardzo często niechętnie od Penitenta dane bywa, iako napisał pewny *Waler, differ. utriusque fori V. Judex diff. 2. n. 1. acerbè ea petitur, & acerbius conceditur*. A kiedy są Osoby wstydlive, lub bojaźliwe, niebezpieczeństwo iest, żeby takie pozwolenia niebywały nieważne: *Advertant Confessarii, quid faciant, quando licentiam petunt à Penitentibus manifestandi aliqua delicta in Confessione audita. Bass. V. Confessio 7. n. 20.* bo mogą przez to zaciągnąć na się wielkie

kieprzykrości, kiedyby Penitent albo zapomniało takim pozwoleniu, alboliteż rzekł, że tego nie rozumiał, iakoż w samey rzeczy częstokroć tego nie rozumieją, zwłaszcza prostacy y kobiety.

447. Na IX. Jeżeli może Spowiednik użyć wiadomości na spowiedzi powziętey do upomnienia współ-grzeszającego lub inšzey iakieykolwiek Osoby? Użyję tu nauki dwóch sławnych Teologow Jana Maldera w Traktacie *de Sigillo cap. 17.* y Piótra Markanciusza *Tribunal. Sacram. Tom. I. tract. 4. tit 6. qu. 6.* którzy iednomyślnie potępiają zły zwyczaj Spowiedników tak postępujących. Jest to, mówią oni, przeciwko sekretowi spowiedniczemu, z pokrzywdzeniem Sakramentu, y nie iest to sposob postanowiony od Boga na poprawę bliźniego, ani można go na ten koniec używać.

448. Spowiednik nie tylko pytać się niepowinien Penitenta o Osobę współ grzeszącą, ala nawet ani ma dopuścić, aby ją wymieniono, ieżliby bez tego można wyraźnie grzech opowiedzieć, y to było bez najmnieyszego Osoby tey pokrzywdzenia. *Layman. de pæn. c. 8. n. 12.* Ale ieżliby podeyzrzenie było, iż Penitent nie czyni to dla swego szczegulnie dobra duchownego, nie powinien mu tego Spowiednik dozwoić żadnym sposobem aby cudze opowiadał niedoskonałości; bo to częstokroć dzieie się nie z pra-

Rr wdz-

wdziwey żądy poprawy bliźniego, lecz z gniewu, z nienawiści, z zazdrości, z podeyrzenia, z niecierpliwości, z własney miłości, albo też z niewiadomości y z omyłki: a tym bardziey niech nigdy Spowiednik nie przyimuie obowiązku upominania kogokolwiek z wiadomości powzietey na Spowiedzi; gdyż to podałoby spowiedź w ohydę, y niespokojność w domu sprawiłoby, zwłaszcza gdyby się to trafiło w Klasztorze iakim, albo w domu świeckim, gdzie pośpolicie Kobietyrey chcą prowadzić nad mężami, y usiłują, żeby słudzy y służebnice szły za ich skinieniem.

449. Jako sprawa każda swoy udziałny sąd mieć powinna, tak do spowiedzi nic więcey przypuszcząć się nie ma, procz własnych grzechow Penitenta. Znosić trzeba cierpliwie to, czego przyzwoitymi sposobami naprawić nie można, y do każdego zmierzania trzeba upatrywać środków należytych nie gwałtownych. Jednak nie przeczę temu, że w niektórych przypadkach może Spowiednik proszony od Penitenta przyiąć na się urząd upomnienia z roztropnością tej Osoby, która mu jest przyczyną grzechu, jeżeli ta rzecz zda się być pożyteczna, y jeżeli przez inny sposób rady temu dać nie można: lepiej jednak jest rozmówić się z taką Osobą procz spowiedzi, wzięwszy od Penitenta należyte pozwolenie

lenie, ieżeli zaś prócz Spowiednika kto inſzy, albo ſam Penitent to wykonać może, Spowiednik wda-
wać ſię tam nie powinien.

450. Na Zakończenie tey materyi, za rzecz po-
trzebną ſądzę przyłączyć tu dobrą naukę pewnego
z teraznieyſzych Teologow: *Confessarii quàm par-*
cissime loqui debent de auditis in confessione, non tantum
de iis, quæ cadunt sub ſigillum, ſed etiam de aliis, quæ
aliquando dicuntur in confessione, & quia vix aberit pe-
riculum revelationis, & quia res eſt de ſe ſatis obvia ſcan-
dalo, maxime ſi fiat coram multis, aut paucis, ſed in eo-
dem loco, urbe, ubi commiſſum fuit ſcelus, & poſt breve
tempus a peracta confessione. Quamobrem opus eſt ma-
gna prudentia & cautela, etiam in petendis conſiliis ſu-
per peccata audita in confessione, & in conſitendis pec-
catis, quæ ipſimet commiſerint audiendo vel abſolvendo
penitentes. Multominus licet, jocando reſeſſe peccata
in confessionibus audita, quia eſt contra religionem Sa-
cramento debitam, etiam ſi non ſit periculum infamie. In-
honeſtum eſt enim & irreligioſum, etiam circa pericu-
lum revelationis, ad jocos adhibere aut recreationem,
quæ ex ſanctuario accepta fuerint. Doctores paſſim eos
reprehendunt, dicentes, privandos eſſe facultate audien-
di confessiones, & tales confessaarii partem videntur ha-
bere cum illis Babyloñiis, qui temulenti (Daniel. 5.)
biberunt ex ſacris vaſis Templi. Baſſæus. V. confesſio
7. n. 18.

ROZDZIAŁ XX.

y Ostatni

*Niektóre środki do dobrego wykonywania
urzędu Spowiedniczego.*

451. **D**O ułatwienia nauki, którą w tey Książce kładziemy, zdaie się być rzecz pożyteczna dodać tu przy końcu tey pierwszej Części niektóre osobliwe sposoby, które chociaż w tym dziele według potrzeby po różnych mieyscach ukazowaliśmy, nie zawadzi iednak mieć ie tu w iedno zebrane y obszerniey opisane.

452. Nowy spowiednik uzbroiony *dobrocią, umiejętnością, roztropnością, gorliwością, y miłością*, które są iako się wyżej mówiło, przymioty osobliwsze tego urzędu, iako pięć kamyków czystych, którymi ma pokonać pysznego Olbrzyna, następującego na lud Boży, do sprawienia należycie powinności swoiey, ma używać następujących środków: *Modlić się* dla zachowania dobroci, *uczyć się* dla utrzymania umiejętności, *ostrożnie postępować* dla roztropności, *być gorącym w duchu* dla gorliwości, *y być nabożnym* dla zapalenia miłości. Modlitwa iest początkiem dobroci, nauka iest zródłem umiejętności, ostrożność iest sprawcą roztropności, gorliwość

coś ducha jest pokarmem gorliwości, a pobożność jest zbiorem miłości. *O Modlitwie*, iako z niey pochodzi *dobroć*, uważa S. Jan Chryzostom *lib. 1. de orando Deum*, że iako drzewa nie wydają owocow bez wody, tak dusza Chrześcianańska nie wyda owocu *dobroci*, ieżeli nie zatapia się ustawicznie w wodzie modlitwy.

453. Lecz ponieważ na początku dałismy poznać, iż *dobroć* Spowiednika nie ma bydź nie trwała, zmyślona, y przemijająca, lecz stała zawsze, prawdziwa, y taka, ktoraby mu od dawnego czasu w zwyczaj poszła, ktoraby pochodziła z życia niewinnego, y ktoraby się wspierała na ustawicznym we wszelkich cnotach cwiczeniu się, co y tu potwierdzamy; oczywiście pokazuje się, iż trzeba modlitwy do pozyskania, powiększenia, y utrzymania tey *dobroci*. Do czego sądzę, za rzecz pożyteczną uważyc ten S. Obrządek, ktorego użył Chrystus Zbawiciel nasz, kiedy nauczał pierwszych Spowiedników, to jest Apostołów, o czym Jan S. mowi 20. 22. *Insufflavit in eos, & dixit eis: accipite spiritum S. quorum remiseritis peccata, remittuntur eis*, w którym uczynku y słowach Chrystusowych Kościół Katolicki uznaie y wierzy postanowienie Sakramentu Pokuty S. *Conc. Trid. sess. 14. cap. 1.*

454. Lecz ponieważ ten Sakrament nie jest nad
inrze

inſze ſzlachetnieyſzy, y nie ieſt naypotrzebnieyſzy, dla czegoż w poſtanowieniu iego uſywa Chryſtus oſobliwſzego obrządku, iakiego nie uſzył w poſtanowieniu Eucharystyi, ani Krztu S. ktory ieſt drzwiami y kluczem do inſzych: tu zaś daie Ducha S. znakiem widzialnym, y takim ſpoſobem, iakiego Zbawiciel Pan w całym nayſwiętſzym życiu ſwoim nigdy nie uſywał. Powſzechna odpowiedź ieſt, że tym znakiem Chryſtus Pan chciał wyrazić to, co czynił; ponieważ Duch S. pochodzi przez moc tchnącą od Oyca y od Syna, y iego pochodzenie uważa ſię *ſecundum rationem voluntatis*, to ieſt, iak opieſuie Doſtor Anielski *ſecundum rationem impellentis & moventis in aliquid*. 1. part. qu. 26. art. 4. według czego w rzeczach cielesnych *tchnienie* y *wiatr*, zowiemy duchem. Lecź my uważając tajemnicę, możemy mowić, iż ponieważ uſprawiedliwienie duſzy ieſt dziełem właſciwym Ducha S. a w Ludziach doroſłych, dla ktorych ſamych pokutę poſtanowiono, ieſt oſobliwym iego darem, przez ktory do uſprawiedliwienia gotuią ſię *quo peccatens adjutus viam ſibi ad juſtiam parat*. Conc. Trid. ſeſſs. 14. cap. 4. nie można było przyzwoiciey wyrazić przyczyny y ſkutkow tego Sakramentu.

455. Dziwnie do naſzey rzeczy przypada to, co czytamy w liście do Rzymian 8. 26. gdzie Apoſtoł uczy, iż Duch S. wzmacnia duchowną naſzę ſłabość, wpra-

wprawiając nas do modlitwy, przez którą dodaie nam obfitey y dziwney pomocy ku dobremu sprawowaniu się: *Spiritus adjuvat infirmitatem nostram; nam quid oremus, sicut oportet, nescimus, sed ipse spiritus postulat pro nobis (id est postulare facit & docet.)* Dla tego chcąc pokazać Spowiednikom potrzebę modlitwy, przez którąby się stawali y byli dobrymi, Chrystus Pan postanawiając ten urząd, oświadcza się, że im daie Ducha S. któryby poświęcał Penitentow, a Spowiednikom był nauczycielem modlitwy, która iest sprawcą ich dobroci. Y zaiste ieżli tę rzecz z gruntu uważemy, taka *dobroć* iaka się wyciąga po Spowiedniku, iakoż się może dostąpić bez wielkiej modlitwy? a taka modlitwa iakoż bydź może bez ośobliwszey łaski Ducha S. codziennie opatrywać, iż tak rzekę, grzechy, a żyć bez grzechu: słyszeć y widzieć ustawiczne rozwiązłości, a bydź, iako Lot, świętym, y nienagannym w zmyślach swoich: opatrywać przez cały bieg życia wrzody y gangreny najsłodsze, a mieć ręce wonniejące mirrą y różami: przestawać z zapowietrzonymi, a zachować się w zupełnym zdrowiu: omywać ofiary pokutne, które zewsząd ropieją obrzydliwą zgnilizną, anie splugawić się, y najmniej niewyzionąć niemilego oddechu? Ta to iest dziwna *dobroć* ktorey utrzymać nie można, tylko przez gorącą modlitwę, która iest darem Ducha S. y dla te-

go Chrystus Zbawiciel nasz *insufflavit in eos, & dixit accipite Spiritum S.*

456. Adam wstanie niewinności zostaiący miał ten przywilej, że mu wszystkie nawet najszersze zwierzęta były posłuszne; lecz Spowiednik ażeby rzadził tak okrutnymi bestyami, iakie są grzechy, żeby go chytry wąż nie ukaśił, żeby wilk drapieżny nie roższarpał; żeby nieposkromiony lew nie uduśił, żeby zdradliwa Syrena nie uspiła, to bydlę nie może chyba przez skutek modlitwy, dzieło osobliwszej łaski y dar Ducha S. Tu już odkryliśmy potrzebę, y poradziliśmy sposob zabezpieczenia iey; na ostatek to dodaiemy, iż oprócz modlitwy y medytacyi codziennej, którą każdy Spowiednik odprawować koniecznie musi, pożyteczna rzecz iest, za każdym razem kiedy zasiada w Konfessyonalu, polecać się Chrystusowi Panu, y prosić go o pomoc osobliwszą *ad hoc ministerium recte sancteque obeundum*, iako iest w Rytuale Rzymskim, *in ordine ministrandi &c.* co y Karol S. radzi w swoich przestroinach, Wiele dobrych spowiedników, kiedy czas pozwala, z powierchowną układnością, pokłonowszy przez iaki moment, y pod czas słuchania, albo przynajmniej między spowiedzią, a spowiedzią, ponawiają to przez krotki akt strzelisty. Przestaniemy tu mówić o modlitwie, a zaczniemy o nauce.

pomina Duch S. *Prov.* 24. 27. lecz że niedosyć na
 tym, wraz dodaie & *diligenter exerce agrum tuum*;
 Hebrayczyk czyta, & *instanter urge illud in agro ibi*
Cornel. à lap. ib. Lecz toż samo właśnie radzi Mą-
 drość *Eccl.* 24. 40. mówiąc o sobie: *Ego sapientia*
effudi flumina, y przydaie: *Ego quasi trames aquae im-*
mensae de fluvio, to iest iako obfity kanał, który bez-
 przestannie dodaie wody na polanie y sprawienie ży-
 żności w mistycznym Ogrodzie duszy naszej: *Dixi*
rigabo hortum meum, & inebriabo prati mei fructum.
Ib. 41. Ziemia odziana w Kwietniu ziołami y li-
 ściem piękny czyni pozor y nadzieię potrzebnych
 owocow; niechże tylko w sierpniu zbyteczna ią o-
 beymie suchość, ginie ta piekność, y oraz z nią gi-
 nie spodziwany pożytek. Człek mocny y silny po-
 mierną á ustawiczną pracą utrzymuie y pomnaża siły,
 nie hże ieno zacznie prożnować, y nie chodzi, lecz
 każe się nosić, czym bardziey sił ochraniać będzie,
 tym więcey ich utraci. To samo częstokroć przy-
 trafić się może Spowiednikom, którzy w początkach
 urzędu swego pełni ducha y gorliwości, mając w
 świeżey pamięci potrzebne nauki, zachęcení nawet
 przez nowość rzeczy, y w tych początkach wsparci
 obfitszą pomocą łaski Bożey, wszystko na ów czas u-
 mieć chcieli, nie przedstawiali czytać y radzić się, bo
 niechcieli nigdy przedstawać uczyć się. Lecz coż dzie-
 ie

ie się na potym? czym daley w lata, tym bardziey przykrzą sobie czytanie; y tak co z młodu był uczonym, staie się ná starość prostakiem, y co był przedtym głównym rzemieśnikiem, ledwo iest pomiernym parobkiem.

459. Ubolewał ná ten nieporządek zá czasow swoich wielki Kardynał Fryderyk Borromeusz, następcą tak w Biskupstwie, iako y w cnotach pokrewnego swego Sw. Karola, w upomnieniu mianym do Duchowicństwa Dyecezyi swoiey *Ragion Synod. II. Vol. I.* gdzie dobrze uważa, iż nie przeto Spowiednicy, że w początkach examinowani byli, mogą bydź wolni ná sumnieniu ieżeli zaniechali czytania. Mowił on, iż examen iest rzecz zawodna, ponieważ częstokroć przez omyłkę y ten uznany bywa zá sposobnego, ktory w istocie nie iest sposobny; lecz ta omyłka nie iest tak występkiem examinuiącego, iako bardziey examinowanego, ktory należycie przygotowanym bydź powinien, owoż tedy każdy nieprzeftannie zawſze czytać ma; ten ktory był zdolnym, żeby zá czasem niestał się niezdolnym, ktory był niezdolnym, żeby kiedyż tedyż zdolnym został: zwłaszcza gdy niemasz obſzernieyszey nauki nad moralną Teologią, gdzie iako łatwo iest omylić się, tak każda omyłka iest bardzo ſzkodliwa, á iako omyłki lekarskie grzebią się w ziemi, tak Spo-

wiednicze w piekle. Przydaymy ieszcze, iż ponie-
 waż terażnieyszych czasow tak wiele namnożyło się
 rozmaitych y przeciwnych sobie zdań y opinii,
 trzeba wiele czasu y wielkiej pilności, żeby ie prze-
 zrzec, rozeznać, y spamiętać.

460. Dotknawszy zlekka tey materyi, dla odno-
 wienia tego, co się wyżej obszerniey mowiło o po-
 trzebie nauki w Spowiedniku, przestrzeźmy go teraz
 iak y z kąd uczyć się ma. Do sposobu uczenia się na-
 leży pilność; ustawiczność, uważanie rzeczy, stofo-
 wanie iedney nauki do drugiey, poznanie przyczyn
 y różnicy między iednym á drugim. Do drugiey
 zaś Części należy wybor Autorow: lecz między tak
 wiele, iak ich iest teraz, co za sposob rozeznać do-
 brych od złych, albo przynajmniey najlepszych od
 dobrych?

461. Podoba się nam zdanie uczonego wielce
 Melchiora Kano *lib. 8. de Loc. Theol. cap. 2. §. Tres
 itaque*: ktora to tak doskonała Księga, może służyć
 y naszemu Spowiednikowi: *Hoc est*, mowi on, *vera
 Theologia, in qua omnia insunt quæ sunt in Theologo re-
 quirenda: scientia Dei, celestium rerum cognitio, huma-
 narum prudentia & usus, ut sine his perfecta Doctoris
 Christiani disciplina esse non possit*; co iak przystoi
 Spowiednikowi, podobno bardziey niż żadnemu in-
 szemu Nauczycielowi, każdy widzi; á za tym ubole-
 wać

wać trzeba, iż niektórzy Teologowie tego, iak należało nie pokazali, rozszerzając się w pewnych naukach, o których mówić można, co napisano 1. *Tim. 1. 4. quæstiones præstant magis, quàm ædificationem Dei*, przeciwko celowi takowey nauki: *quæ est charitas de corde puro & conscientia bona Idem. ib. 4.*

462. Podobne zdanie iest uczonego Kardynała de Luca *Relat. Cur. in annot. ad disc. 2.* że to iest rzecz nieprzystoyna, iż niektórzy terazniejszych czasow dla chluby y próżney chwały wprowadzili w Teologią subtelne Metafizyczne spekulacye y zatru dniaią szkołę nowemi y wymyślnemi Kwestyami, opuszczając nauki poważnieysze y pożytecznieysze, iako to iest Teologia Moralna, Kanony Kościelne, z kąd się uczyć należy owej świętey roztropności, która tak wielce potrzebna iest do rządzenia dusz ludzkich. Ná to zdanie y my przyśtaiemy, upominając nowych Spowiedników, ażeby się nie chwyтали owocow leśnych y gorzkich, ale raczej dobrych, soczystych y dojrzałych; to iest, ażeby nauczywszy się z Teologii szkolney tego tylko, co iest potrzebna dla Osoby duchowney, całe przyłożyli się do Theologii Moralney y do Kanonow świętych, których nie wiedząc, *Confessiones audire, & pœnitentias injungere vix quisquam potest*, mowi Melchior Kano *lib. 8. de loc. Theol. cap. 2. ne divinando, de proprio respondeant.*

463. Niech tedy ma baczność Spowiednik nasz, czego, iak, y gdzie uczyć się ma: niech żadnego nie gani Teologa, ale dla siebie niech wybierze naylepszych, y ktorzy naybardziej zgadzają się z powszechną nauką Kościoła S. z ustawami stolicy Apostolskiej, ze zdaniem naywyższych Papieżow y Oycow świętych dobrze zrozumianych, nie wymyślnie tłumaczonych, czego częstokroć uczynić nie można, nie widząc całego związku nauki ich, y z łatwiejszych słow nie dochodząc sensu w zawilszych. Niech rownie unika Teologow zbyt ostrych, iako y zbyt pobłażających, á niech naśladować rostopnych y uczonych nie uwodzi się nowością.

464. Trzeci śrzodek potrzebny Spowiednikowi do dobrego sprawowania urzędu swego, iest *ostrożna rostopność*, ktora obszernie ná wszystkie urzędy y ná całe życie każdego rozciąga się, o czym traktuje Salomon w Piśmie S. My zaś co do naszej potrzeby uważamy trzy punkta: rzecz, Osoby, y sposoby postąpienia.

465. Co do sposobu postępowania, upominamy Spowiednika naszego, ażeby się strzegł zbyteczney poufłości, bo ta nieznacznie prowadzi do wolnego, lekko myślnego y nierostopnego postępowania, co może urazic, á czasem zgorzzyć Penitenta. Wyciąga tego imię *Oyca Duchownego*, ktore pospolicie
wier-

wierni dają Spowiednikom, które to imię, chociaż jest znakiem miłości, jest jednak oraz znakiem uszanowania, powagi, przystoyności y religii. Uważają niektórzy Doktorowie, iż nie masz związku ściślejszego, iako między Spowiednikiem á Penitentem, kiedy mu duszę swoją odkrywa; y *cap. Omnis 30. q. 1.* wyraża się, iż iako krzczony staie się Synem duchownym krzczącego, tak Penitent staie się synem Spowiednika. Nie wchodzimy tu w rozstrząśnienie, czy to pokrewieństwo w pewnych okolicznościach odmienia postać grzechu? czemu nie ktorzy przeczą, á inni, iako się y nam widzi, twierdzą; to tylko mówimy, iż to pokrewieństwo jest bardzo niebezpieczne, kiedy nie masz osobliwszey ostrożności.

466. Niech uważa Spowiednik, żeby w rozmawianiu z Penitentem słuszney nie przestąpił ścieszki: *non ivot servus tuus quoquam*, rzekł Giezy do Elizeusza 4. *Reg. 5. 25.* lecz Prorok S. zaraz mu ná oczy wymiotał błąd iego; żądza zysku zaślepiła niedobrego chłopca, który przypuściwszy do serca łakomstwo, y skutkiem zamyśł swoy wykonawszy, przydawał, iak zwyczaj, winę, do winy, chcąc się pokazać niewinnym, aż otrzymał karę. Niechże ma baczną Spowiednik ná poruszenie umysłu swojego, á ieżeli co postrzeże nagannego, niech zaraz przytłumi: niech się obchodzi z miłością y łagodnością,

ścią, lecz nie z zbytnią poufałością, nie z niecierpliwością, ale z skromnością, ażeby Penitent *ita eum colat, quasi Patrem, ita admiretur, quasi quotidie novum cerneret. D. Hieron. lib. 2. Epist. 22.*

467. Nie tylko z Penitentem przystoynie obchodzić się należy, ale też uważać trzeba, co z nim mówić wolno, czego nie wolno. Co to jest Konfessyonał? Moznaby odpowiedzieć, iż jest to druga Golgota, gdzie CHRYSTUS Pan nie przestawa przenajświętszey krwi wylewać ná obmycie dusz. Można odpowiedzieć, y owszem należy, iż to jest miejsce święte, gdzie codziennie odnawia się Taiemnica odkupienia świata, gdzie B.O.G. człeka przyjmuie zá przyiaciela y zá syna swego, gdzie się szarpie cyrograf śmierci wieczney, piekło się zamyka, niebo się otwiera. Lecz, ieżli to tak jest, nie trzeba rozmawiać przy Konfessyonał, iak tylko o tym co się tam czyni, to jest o zbawieniu wiecznym, y o chwale Bożej, lubo o tym tylko, co do tego celu służyć może. Kto inaczey czyni, ściaga ná się gniew y karę Chrystusową, który wypędził z miejsca poświęconego Osoby świeckie: taki Spowiednik nie wie gdzie jest y co czyni, o czym iuż mówiło się.

468. *Po trzecie*, należy mieć baczność ná Osoby, chociaż wszystkich trzeba przyjmować y słuhać z miłością, y cierpliwością, nie wszystkich jednak iednostaynie

stajnie, czego w Ewangeliu S. y w dziełach Chrystusowych obfite widzimy dowody. Kobiętę postrzeżoną w cudzołóstwie odprawił w kilku słowach; z Samarytanką zabawił się dłużej, lecz nie zbyt długo: iakośmy już uważali; z Magdaleną pokutującą postąpił inaczej, lecz przy świadkach; z Faryzeuszami, obłudnikami y złośliwemi postępował srodcze; z prostym pospółstwem obchodził się bardzo łagodnie; wyniosłemu Piłatowi czasem nic nie odpowiedział; do Zacheusza sam pierwszy odezwał się.

469. Wiemy o S. Filippie Neryuszu, iż w Rzymie przez lat 30. Damę iedną znaczną spowiadając, twarzy iey nie widział, co było skutkiem tey ostrożności, którą my tu zalecamy. Nie mowi się, iż nie patrzył na Penitentow, ale tylko iż nie patrzył na tę pewną Penitentkę; gdyż ostrożny y roztropny Spowiednik powinien tę różność uznać, y uważać, że z niewiastami większey daleko trzeba ostrożności, ktorey czasem osobliwsza bywa przyczyna względem osoby, płci lub wieku, a według reguły powszechney, gdzie większe jest niebezpieczeństwo, tam większey potrzeba ostrożności.

470. Przydaymy z pobożnym Tomaszem á Kempis *lib. 1. de imitat. Christi cap. 8.* że nawet z dziećmi trzeba się obchodzić bardzo ostrożnie, chroniąc się najmnieyszey poufałości, z którymi według różno-

ści kraioſw należy mniej lub więcej bacznie poſtę-
pować w ſamych nawet uczynkach niewinnych, y
z przyrodzenia ſwego żadnemu niepodległych po-
deyrzeniu. Podobnym ſpoſobem ſprawować ſię trze-
ba, kiedyſię zdarzy, iż Spowiednik użyty będzie cza-
ſem do pogodzenia iakiey nieprzyiaźni między oſo-
bami, albo kiedy nawiedza chorych, zwłaszcza nie-
wiaſty, z ktoremi roztropna przeſtroga ieſt wielu
mądrych Spowiednikow, nigdy nie zoſtawiać ſam ná
ſam, á przynaymniej żeby drzwi otwarte były, co
wyżej ieſt opiſano. Lecz dla zupełnieyſzey w tey
mierze nauki, iak Kapłani, czy to w Koſciele, czyli
też ná iakimkolwiek mieyſcu z ludźmi poſtępować
ſobie mają, ieſt bardzo przykłaadne upomnienie od
S. Franciszka Xawerego Xiędzu Barzeuſzowi Miſſy-
onarzowi w Jndyach dane, ktore widzieć można
w liſtach tego Świętego nie dawnemi czaſy wydru-
kowanych w Xiędze czwartey w Liſcie, czwartym,
gdzie mowi, iż tak poſtępować trzeba z naypoufal-
ſzemi y nayprzyiaźnieyſzemi tak domownikami iako
y obcymi, iakobyś nieomylnie wiedział, że w przy-
ſzłym czaſie mają ſię ſtać twymi nieprzyiaciołami.
Tym ſpoſobem, mowi Święty, nie będą mogli urą-
gać, ani obiawiać to, cobyśmy chcieli mieć ſkryte-
go, intereſſa tak naſze iako y Boſkie zoſtana ſię w ca-
łoſci, duſza tą roztropnoſcią rządząca ſię będzie wol-

na od wszelkiej troskliwości, niestatek przyiacioł
nie uprzykrzy się, owszem doświadczaiać ich odmia-
ny nauczymy się trzymać się samego B O G A spo-
koynie, czynić wszystko dla Jego miłości, y przy-
tomność Jego mieć ná pamięci.

471. Zostaią się dwa śródki ostatnie, to iest go-
rącość ducha, która utrzymuie ochoczą gorliwość,
y nabożeństwo, które zapala miłość; które to śródki
ponieważ w duszy oziębley znaydować się nie mo-
gą, my też niepotrafiemy, iakby ie ułatwić, chyba
upominaiąc naszego Spowiednika, ażeby się strzegł
upadać w nędzny stan lenistwa, które, ieżeli nie bę-
dzie oddalone, urząd ten tak wysoki zhańbić może,
y iego samego potępić ná wieczne zgrzytanie zębów.

Koniec Pierwszey Części.

R E G E S T R

Rzeczy zawartych wtey Części Pierwszey.

Dośkonłość Chrześcijańska.

Liczba, która się w tym Regestrze kładzie, nie znaczy karty, ale paragraf.

Chrystus Pan nasz y Apostołowie Święci zalecili ią Ludziom każde-
go stanu *numero 335. & sequ.*

Spowiednicy powinni nauczać Penitentow, ná czymby ona zawi-
sta podług stanu każdego *n. 337.*

Nie iest właściwa samym tylko Zakonnikom *n. 335.*

Grzechy y ná nie Lekarstwa.

Rany grzechowe nie dlatego nie goią się, żeby nie było lekarstwa

ale że nie dobrze go używamy *numero* 396.

Poznawać cenę Boſkiey łaski, ieſt to wielkim hamulcem ná grzechy *numero* 397. & 398.

Drugie lekarſtwo bardzo łatwe, ieſt modlitwa *n.* 399.

Trzecie lekarſtwo ieſt uczeſzczanie do Sakramentow Ss. o czym tu ieſt oſobliwſza uwaga *n.* 400.

Lekarſtwo ná Lubieźność *n.* 408.

Lekarſtwa powiſzechne, ktorych wſzyſcy używać mogą. *n.* 406.

Krzywd wybaczenie.

Ieſt grzech oſobliwſzy nie wybaczyć krzywdy, mając obietnicę przyſtoynę nadgrody *n.* 290.

Chociaż zdaie ſię rzecz ſuſzna, nie czynić zgody, aż przez ſąd, ie-
dnak to ieſt nie dobrze *n.* 29.

Po uczynioney należytę nadgrodzie, trzeba ugodę piſmem ſtwier-
dzić. *n.* 295.

Ociec, Przełożony, Mąż nie mogą długo gniewać ſię ná Syna, Pod-
danego, Zonę, zá zły ich uczynek, tak żeby, przez czas długi potrze-
bom ich właſciwym zadoſyc nie czynili. *n.* 294.

Leniſtvo,

Może zepſuć urząd Spowiedniczy, y wprawić go w niebeſpieczeń-
ſtvo zbawienia. *num.* 471.

Miłość Bliźniego.

Przykazanie to nie dopełnia ſię przez ſamą powierzchowność. *n.* 276.

Nieprzyjaciołom trzeba pokazywać powſzechne znaki miłości *n.* 280. & ſequ.

A w czasie potrzeby, nawet znaki oſobiſte, do czego trzeba mieć
zawſze umyſł gotowy. *n.* 284.

Te dowody miłości y w inſzych okolicznościach należy dawać. *n.* 288

Nie maſz obowiązku powracać do dawney poufałości po uczynio-
ney zgodzie, doſyc ná powſzechnych znakach przyjaźni *n.* 293.

Czaſem y nienależy do niey wracać ſię. *ibidem.*

Modlitwa.

Jak potrzebna ieſt Spowiednikowi, y dla czego *n.* 452. & 399.

Siadaiąc ſpowiadać powinien ſię pomodlić Spowiednik, y podczas
ſłuchania mieć modlitewki ſtrzełiſte. *n.* 456.

Nauka w Spowiedniku.

Niedoſyc, że ſię Spowiednik uczył, ale powinien przeſtawać *n.* 458.

Upomnienie Kardynała Fryderyka Borromeusza tu służące. *n.* 459.
 Omyłki Lekarskie pokrywa ziemia, a Spowiednicze piekło *ibidem*.
 Dowcipom nie zbyt pojętnym więcey czasu łożyć trzeba w nauczaniu się Teologii Moralney, niż inszych nauk. *ibidem*.
 Czego trzeba do dobrego uczenia się. *num.* 460. & 462.
 Trzeba wybierać dobrych Pifarzow. *num.* 463.
 Zdanie Melchiora Kanusa y Kardynała de Luka względem uczenia się Teologii Moralney. *n.* 461. & 462.
 Kanonow Świętych powinni się uczyć Spowiednicy. *ibid*.
 Spowiednik równie strzec się powinien Pifarzow zbyt ostrych, iako y zbyt rozwiązłych, a tych szacować, ktorzy zgadzają się z ustawami Stolicy Apostolskiey, y z nauką Oycow Świętych dobrze rozumianych, y przyślusowanych *num.* 463.

Nieczystość.

Przepaść y ostatnia dusz zguba. *numero* 408.
 Jey złe skutki. *ibid*. Poniża różnego stanu Osoby, a czasem nawet Świętych. *ibid*. Nietrzeba tu lekce ważyć rzeczy małych, y chronić się nauki rozwięzłej. *ibid*.
 Nauka o tym X. Akwawiiwy Spowiednikom Zakonu swego. *ibid*.

Nienawiść bliźniego.

Jak ją poznać. *numero* 277.
 Częstokroć się ukrywa tajemnicze, nawet pod pokrywką Ludzkości *n.* 278
 Sposob poznawania rodzaju y liczby grzechu nienawiści. *n.* 279.
 Niektorzy będący w nienawiści mają bardzo dobry język, ale złe serce. *num.* 280
 Sposob postępowania w słuchaniu Spowiedzi tych, cō mają nienawiść *num.* 287.
 Podobny sposob z tymi, co mówią, iż niechcą pierwsi mówić, albo witać się, y co w tym za różnica. *num.* 291. & *sequ*.
 Jak dowcipnie ma Spowiednik skruszyć serca w nienawiści zatwardziałe. *num.* 289. & 290.

Niewiadomość w Penitencie.

Różne rodzaje tey niewiadomości *n.* 153. & *sequ*.
 Jako iey zabiegać. *ibidem*.
 Różne sposoby postępowania według różności przypadkow *n.* 166. (& *sequ*.
 Co czynić kiedy Spowiednik pozna, że małżeństwo nie jest ważne, a Penitent o tym nie wie. *n.* 170. & *sequ*.

W inszych przypadkach, oprócz małżeństwa, czy można zostawić Penitenta w tey niewiadomości *n.* 80. *Et sequ.*

Czy można pobłażać takową niewiadomość w Penitencie, która dąży na szkodę bliźniego *n.* 183.

Niewiaśły.

Nie spowiadać ich w nocy, ani bez kraty, iezli są chore, żeby drzwi, były otwarte, *n.* 18. *Et* 470.

Nie trzeba z nimi wiele czasu trawić w Konfessyonalu. *n.* 122. *Et* 326

Nie rozmawiać w Konfessyonalu, o interessach ich domowych. *ibid.*

Pytać się ich bardzo wyraźnie o grzechach lubieżnych, iest rzecz niebezpieczna, y może bydź z zgorżeniem. *n.* 122. *Et* 143.

Niektore nie spowiadają się z dobrą intencją, ani z przytomnością ducha. *num.* 322.

Bardzo ostrożnie obchodzić się z nimi nawet w Konfessyonalu *n.* 459.

S. Filippa Neryusza w tym przykład. *ibidem.*

Jego przestrogi tu potrzebne. *num.* 150.

Obranie Stanu.

Jest naytrudniejszy w życiu interess. *num.* 420.

Uwagi o obieraniu stanu Zakonnego. *num.* 421.

Jak kto komu stan Zakonny radzić może. *ibidem.*

Insze uwagi względem obierania stanu duchownego. *n.* 423.

Przestrogi potrzebne Spowiednikom. *num.* 424.

Inszych stanów, iako to Żołnierskiego, Kupieckiego &c. niepowinien radzić Spowiednik *n.* 426.

Odmiana stanu już obranego wyciąga wielkiej uwagi *n.* 427.

Odpadanie w grzech.

Takie osoby częstokroć nie są sposobne do rozgrzeszenia *n.* 356.

Znaki tey niesposobności. *ibidem.*

Nie iest powszechna reguła, żeby takich nie rozgrzeszać bez doświadczenia poprawy. *num.* 357.

Nie można jednym sposobem postępować z każdym odpadającym *n.* 352

Nie zawsze są niesposobni, y nie zawsze rozgrzeszenie im odkładać należy *num.* 356. *Et sequ.*

Według różnych przypadków różnie o nich sądzić należy *n.* 357.

Okkazyja czyli przyczyna grzechu.

Jest obowiązek oddalić przyczynę, która z doświadczenia do grzechu prowadzi. *num.* 219.

Insza

Registr.

Insza jest powszechna wszystkim, insza podług Osoby tylko, insza dobrowolna, insza koniecznie w grzech wprawiająca *n.* 218. & 221.

Przyczyna do grzechu prowadząca różni się od niebezpieczeństwa upadku. *n.* 217.

Przyczyna do grzechu wiodąca z dwóch rzeczy składa się, co się objaśnia przykładem *num.* 219. & 220.

Jak to rozumieć, iż to jest przyczyną bliską grzechu, dla ktorej grzech się popełnia zawsze, albo ledwo nie zawsze. *n.* 228. & 223.

Dla poznania takiej przyczyny, trzeba uważać, iakim sposobem ona do grzechu wiodzie. *num.* 224.

Sama nieposobność przyrodzona, lub zbyteczna trudność mogą wymówić od oddalenia takiej przyczyny. *num.* 225.

Wprzyczynach dobrowolnych uważają się ktore są de presenti *ibid.*

Kiedy minie upadku niebezpieczeństwo niekoniecznie oddalić tę okoliczność, ktora złączona z tym niebezpieczeństwem sprawowała bliską przyczynę grzechu: co zdarza się w przyczynach gwałtownych 233

Objaśnia się, iaka to jest przyczyna gwałtowna, iaka powszechna, a iaka osobista. *num.* 235. & *sequ.*

Nagana niektórych nauk względem tych przyczyn *n.* 188. 242. & 243

Objaśnia się iaka jest przeszkoda naturalna, a iaka zbyt trudna, czyli moralna, do oddalenia przyczyny grzechu. *n.* 244.

Uwagi tu ściągające się nad łakomstwem y nieczystością *n.* 245.

Rzecz dobra a nawet święta, może czasem być okazją bliską grzechu: *n.* 219.

Jak postąpić z tymi, co sprawują urząd albo rzemieśło nie zakazane, ktore im są okazją grzechu. *n.* 236.

Sposoby, ktoremi zosłaiąc w okkazyi, można uniknąć grzechu *n.* 235.

Wtych okolicznościach powinien Spowiednik postępować według nauk ostrzejszych. *num.* 245.

Opinie czyli mniemania.

Nie mają tam mieysca, gdzie prawda jest iasna. *n.* 28.

Reguły do ich obierania *numero* 29. & *sequ.*

Trzeba się na kłaniać do tych, ktore są bliźsze ustawom Chrześciańskim. *n.* 30.

Nie we wszystkich przypadkach tych samych używać. *n.* 31.

Kiedy dwie opinie przeciwne sobie, zdaia się mieć równe za sobą przyczyny, iść trzeba za tą, ktora bardziej sprzyia przykazaniom y pobożności Chrześciańskiej. *n.* 32. & *sequ.* (*n.* 35.

Gdzie idzie o ważność Sakramentu, trzeba iść za opinią pewniejszyą

Regeſtr.

Gdzie idzie o cudzą ſzkodę, trzeba ſię trzymać opinii do prawdy podobnieyſzey. *ibidem.*

Nie można iść za opinią na niepewnych bardzo wspierając ſię przyczynach. *n. 36. & 38.*

Nauka, która przedtym podobna była do prawdy, teraz może nie być taką. *n. 39.*

Miedzy podobnemi do prawdy, która ieſt naypodobnieyſza, ta nay-
pewnieyſza. *num. 40*

Kiedy dwie ſą iednoſtaynie do prawdy podobne, można iść za kto-
rakolwiek, lecz z pewnemi uwagami. *ibidem.*

Jeżeli można wziąć wątpliwſzą, kiedy ieſt pewnieyſza? czekamy
w tym poſtawowienia Kościelnego, y ta rzecz ieſt bardzo trudna dla
rozumu ludzkiego. *num. 41 & ſequ.*

Niektore uwagi dla onego, który by chciał iść za opinią mniej do-
wodną, odſtąpiwſzy pewnieyſzey. *n. 44. (n. 54)*

Nie odſtępować opinii powſzechnieyſzych y bardziey przyiętych.

Gdzie idzie o nadgrode krzywdy bliźniego, niech Spowiednik bę-
dzie oſtrożny w obieraniu opinii. *n. 251.*

Dla dobra duchownego Penitenta, roſtropnoſć radzi częſtokroć
trzymać ſię opinii, która każe nadgrodzić, a oddalić przeciwnie
mnie-
manie. *ibidem.*

Trzeba uważać, że inſza ieſt pewnoſć opinii na umyśle, a inſza w
ſamym skutku. *num. 45.*

Przywodzą ſię niektore przykłady, gdzie ta różnica ieſt potrzebna
num. 46. & ſequ.

Zeby potrafić obrać dobrą opinią, trzeba nauki y modlitwy. *n. 54.*

Kiedy kto ieſt wiakim zayſciu, lub iakąkolwiek namiętnoſcią wzru-
szony, nie może dobrze obrać opinii ani dobrze ſądzić. *n. 50.*

Rzeczy do obyczajow ſciągające ſię nie mogą filozoficznemi rzą-
dzone być uſtawami. *n. 51.*

Penitent.

Nie ieſt obowiązanv ſądzić o grzechach ſwoich, czy ſą powſzednie
czy ſiniertelne, lecz doſyć na tym, aby je wyznał tak, iak popełnił. *n. 457.*

Spowiednik z nim łagodnie obchodzić ſię ma. *num. 82.*

Różnie z różnemi Penitentami obchodzić ſię należy. *ibi. & n. 90.*

Jak poznać czy ieſt Penitent do Spowiedzi dobrze przygotowany. *n. 98.*

Trzeba naprzod pozwolić mowie mu wſzytko to, co pamięta, a
nie przerywać. *num. 105.*

Nie trzeba go łaiać po grubiańſku. *num. 214. & 360. Trze-*

Regestr.

Trzeba umieć rozeznąć między tymi, co nie są sposobni do otrzymania rozgrzeszenia, a tym co są poniekąd sposobni ale tego pokazać nieumieją. *num. 358. & sequ.*

Pokuta iako Sakrament.

Jest to nowy Krześć, ale z mazołem y ze łzami. *num. 323*

Gładzi grzech, lecz nie czyni człeka niegrzeszącym. *num. 355.*

Ustawa iey jest, żeby przed daniem rozgrzeszenia, poznać, że Penitent sposobny jest do otrzymania go. *n. 360.*

Nie można tego Sakramentu dawać wszystkim, tak iak Krześć daje się Poganom. *ibidem.*

Nie trzeba nic więcej, iak roztropnego osądzenia, iż Penitent jest sposobny do otrzymania go *ibidem.*

Sposob, ktorego CHRYSTUS Pan użył w postanowieniu tego Sakramentu, co znaczy. *num. 453.*

Za co postanowienie tego Sakramentu z większą stało się ceremonia, niż Krztu Świętego. *num. 454.*

Dwa zbytki ktorych strzec się trzeba. *num. 360.*

Władnym Sakramencie nie ma dawaiać y przyjmiać tak ściślego złączenia, iako tu, y iak jest niebezpieczne bez ostrożności *n. 465.*

Pokuta w inszym rozumieniu, czyli dosyćuczynienie.

Nie naznaczać za pokutę, żeby dawano na Msze Spowiednikowi, ani nawet do swego Kościoła albo Kłasztoru. *num. 261.*

Tym bardziey pieniądze, ktoreby się dostać miały Spowiednikowi, lub cokolwiek. *ibidem.*

Nie masz obowiązku, żeby ją koniecznie wypełnić przed rozgrzeszeniem. *num. 354.*

Powinien ją Spowiednik naznaczyć, a Penitent przyjąć. *num. 361.*

Ustawy powszechne względem naznaczania Pokuty. *n. 362. & sequ.*

Zeby Pokuta była wzamiar grzechu, grzesznika, y iego pożytku duchownego. *ibid.* Nie powinna być bardzo lekka za wielkie grzechy. *numero. 363.*

Pokuta siedmioletnia od dawnych Kanonow za każdy grzech śmiertelny przepisana, nie należy do sądu Spowiedniczego. *num. 366.*

Pokazuje się przykładami, iakie Pokuty naznaczać. *num. 374.*

Nie każdemu taż sama, ani zawsze ani za każdy grzech. *n. 368.*

Trzy rodzaje Pokuty naganne. *num. 369.*

Naypożyteczniejsza Pokuta jest, naznaczyć czasem, żeby się Penitent oddalił od okazyi grzechu. *num. 386.*

Uu Mo-

Registr.

Można czasem za Pokutę nie pozwolić, albo odłożyć, Kómmunią S.
albo też przykazać ucześnieć do niej, iako też y do Spowiedzi *n.* 389.
Co jest lepszego, czy naznaczać Pokutę ciężką, czy lekką. *n.* 390.
Czy można naznaczyć Pokutę publiczną za grzechy potajemne *n.* 391.
Uwagi względem Pokuty publiczney *num.* 393.
Nie trzeba zamieniać Pokuty bez przyczyny, *num.* 394.
Można Pokutę naznaczyć pod kondycją, ieżliby odpadł byle roztro-
pnie *num.* 395.

Przedsięwzięcie poprawy.

Przynajmniej nie wyraźne potrzebne jest do usprawiedliwienia *n.* 348.
Wniektórych trafunkach powinno być wyraźne. *ibidem.*
Nie ma sz obowiązku, czynić je w jakim porównaniu *n.* 349.
Chociaż Penitent wątpi, czy się poprawi, może iednak mieć dosta-
teczne przedsięwzięcie. *ibidem.*
Sposob wzbudzenia przedsięwzięcia *num.* 350.

Przygotowanie Penitenta.

Jakie powinno być do dobrego spowiadania się. *num.* 344. & *sequ.*
Każdy Penitent, który się spowiada z przyzwolitą układością, po-
winien być miany za przygotowanego dobrze, ieżli okoliczności nie
kaza o tym powątpiwać. *num.* 360.
Naganne różne nauki w tej mierze *num.* 342. & *sequ.*

Pytanie się.

Pytać się trzeba czasem Penitenta koniecznie, czasem pytaią się na-
gannie, czasem niebezpiecznie. *num.* 96.
Cztery trafunki w których koniecznie pytać się trzeba. *num.* 97.
Niektóre Osoby, których należy pytać się podczas spowiedzi *n.* 98.
Sposob y roztropność w pytaniu się. *n.* 99.
Naganna jest, pytać się zbyt wiele, albo zbyt mało. *num.* 100.
Nie jest zwyczaj pytać się o grzechy szkaradne, y niezwyčajne *ibid.*
Każdy kray, każdy wiek y stan ludzi, ma sobie właściwe grzechy,
o które pytać się można *num.* 101. & 102.
Zwyczajnieysze pytania są troiako go rodzaju. *num.* 106.
Jak się pytać prostaka, y o co. *num.* 108. & *sequ.*
Sposob pytania sie młodych y dzieci *num.* 117. & 118.
Podobny sposob dla Kobiet w dalszym wieku. *num.* 119.
Można pytać się Penitenta o nałog, y o te nawet okoliczności, kto-
re nie odmieniaią rodzaju grzechu. *num.* 125. & *sequ.*
Ostrożność w pytaniu się o nieczystość *n.* 112. 141.

Na-

Regestr.

Nagana Spowiednikow zbyt wolnych, ktorym się zdaie, iż trzeba pytać się wyraźnie o grzechy nieczyste *num.* 146. *§ sequ.*

Sposob pytania się o kradzież. *num.* 249.

Rady Spowiednika Penitentowi.

Trzy ich rodzaje. *n.* 419. Rada o obraniu stanu powinna być bardzo uważna y złączona z modlitwą. *num.* 421.

Rady zawsze według BOGA dawać, a nie za Światem. *num.* 429.

Rekollekcyę.

Są wielce pożyteczne *numero.* 317.

Ułatwione dla wszystkich przez S. Wincentego a Paula Fundatora XX. Misyonarzow, przez wygodę w ich Domach na nie *ibidem.* Godna rzecz je czynić, chociażby się nie zdali na więcej, iak na spowiedź generalną. *ibidem.*

Restytucya czyli cudzego przywrocenie.

Przywrocieć co cudzego jest rzecz trudna, ale koniecznie potrzebna *numero.* 246.

Należy wyrazić na Spowiedzi rodzaj krzywdy uczynionej, y wielkość kradzieży *numero.* 248.

Obowiązek restytucyi może być bez winy własnej. *ibidem.*

Różne uwagi w tej okoliczności. *numero.* 299.

Jak postąpić kiedy obowiązek restytucyi jest wątpliwy. *n.* 251.

Kiedy idzie o przywrocenie rzeczy, trzeba mieć wielką baczność, żeby bez słusznych przyczyn nie potępić albo nie uwolnić Penitenta. *numero.* 250. *§* 251. Nie ma tu Spowiednik władzy. *num.* 263.

Sama nieposobność naturalna, albo zbyt wielka trudność wymawia od restytucyi. *ibidem.* Czasem tę nieposobność zmyślaia Penitenci, co trzeba roztropnie rozstrząść *n.* 254. Jak poznać tę nieposobność. *ibid.*

Restytucya zupełna, kiedy jest wiele uczestników, jest bardzo trudna. *numero.* 255.

Niektóre restytucye nie mogą być zamienione w iałmużnę *n.* 256.

Odpuszczenie restytucyi powinno być zupełne. *ibidem.*

Zwyczaj jest nie rozgrzeszać Penitenta, aż uczyni restytucya, kiedy przedtem obiecał, a nie dotrzymał. *num.* 258.

Sposob postąpienia względem restytucyi rzeczy nie pewnych *n.* 257.

Gdzie przyczyny są równe do czynienia restytucyi y do nie czynienia iey, iak ją podzielić na połowę. *num.* 259.

Ostrożność Spowiednika w przypominaniu na siebie czynienia restytucyi. *num.* 261.

Uu2

Jak

Jak postąpić względem restytucyi sławy *num.* 263 264. 265.
 Jak nadgrodzić szkodę uczynioną przez szemranie, kalumnię, czyli
 zmyśloną potwarz, zaboystwo, ranienie, albo zwgątcenie *n.* 263. & *sequ.*
 Różne przypadki, które wyciągaia restytucyi. *num.* 271. & *sequ.*
 Ubodzy, ktorzy żimają rąbaia drwa na cudzym gruncie, są wolni w nie-
 ktorych okolicznościach. *num.* 271. Jaka *ex Legge Aquilia* pochodzi re-
 stytucya *num.* 274.

Rostropność Spowiednika.

Jaka być powinna. *n.* 8. Powinien ią mieć iako Lekarz y iako Sę-
 dzia *num.* 9. 10. & 11. Nie dopuszcza wolności, lekkości y zbytney
 poufności z Penitentem. *num.* 465. & 466.
 Przestroga Sw. Franciszka Xawerego względem rostropności *n.* 470
 Rostropność wyciąga różnie obchodzić się z różnymi Penitentami
num. 82. 90. 91. 466. & *sequ.*

Rozgrzeszenie.

Nie iest na woli Spowiednika. *num.* 191.
 Jest to sprawa kluczoj, które nazywaią się umiejętności y mocy *ibid.*
 Propozycye potępione tu należące. *num.* 190.
 Siedm przypadkow, w ktorych nie należy rozgrzeszyć *num.* 193.
 Uwaga nad pierwszym przypadkiem, kiedy nie maż żalu za grze-
 chy *num.* 194. & *sequ.* Uwaga nad piątym, kiedy nie maż przedsię-
 wzięcia poprawy. *num.* 197. & 198.
 Uwaga nad szóstym, o publicznym zgorzeniu. *num.* 206. Nie dać
 rozgrzeszenia iest rzecz ostatnia, y trzeba o tym pierwej dobrze po-
 myśleć *num.* 209.
 Penitent sposobny y gotowy, zaraz powinien być rozgrzeszony.
numero. 210.
 Lecz czasem można, owżsem należy, rozgrzeszenie odłożyć, cho-
 ciaż przeciw woli Penitenta. *numero.* *ibidem.*
 Można odłożyć, ażeby Penitent ugruntował się lepiej w przedsię-
 wzięciu poprawy. *num.* 211.
 Osobliwie w grzechach cielesnych, y z młodymi, ieżli co nie przeszkadza. *ibidem.*
 Nie odkładać tym, ktorzy odpadaia z samey ułomności, byleby te-
 raz mieli chęć wstrzymania się. *num.* 213.
 Nie można mieć ustawy powszechney czy odłożyć one, albo nie,
 lecz to zależy na rostropności Spowiednika *num.* 214.

Registr.

Pisarz tej Książki nakłania się ku odłożeniu, byleby z rąk co złego nie nastąpiło, y żeby roztropnie zdawało się, że to pomoże. *ibidem*.

Tego trzeba używać iako sposobu nadzwyczajnego. *ibidem*.

Czas odłożenia, iest na niektóre dni, ale nie równie z wszystkimi n. 215.

Przez czas odłożenia osobliwsze Penitentowi zalecają się nabożeń-
stwa *ibidem*. (214.)

Jak postąpić, kiedy się nie daie albo się odkłada rozgrzeszenie n. 209, &

Kiedy sposobność Penitenta iest niepewna, lepiej przewlec, niż się pośpieszyć. *ibidem*.

Nie można rozgrzeszyć, kto zaraz może odstąpić okkazyi bliskiey do-
browolney, a nie czyni tego. *num.* 226.

Ani tego, co obiecuie oddalić nałożnicę, kiedy to zaraz uczynić
może. *num.* 227.

Są wymyślne wymowki, które częstokroć przywodzą Penitenci nie
chcąc odstąpić złego. *num.* 230.

W okolicznościach, które nie są ustawiczne, iako to gry, kompanie
&c. można raz y drugi rozgrzeszyć przy obietnicy poprawy, ale nie
więcey, a po odpadnieniu trzeba odłożyć rozgrzeszenie. n. 227.

Nie można rozgrzeszyć Osoby, która dla ubóstwa nie chce wycho-
dzić z domu, gdzie ma bliską okkazyą do upadku, lecz tylko obiec-
uje nie zezwalać na żądze współczestnika *num.* 231. & *sequ.*

Nie należy rozgrzeszać, kto obiecał po wiele razy restytucyą, a iey
nie uczynił, aż w samey rzeczy uczyni. *num.* 258.

Nie można rozgrzeszyć, kto nie kocha wewnątrznie bliźniego, przy-
najmniey *in preparatione animi*, tym bardziej, kto go nie nawidzi n. 276

Nie można rozgrzeszyć od grzechow wyznanych w ogulności n. 339.

Do rozgrzeszenia Penitenta dosyć iest na roztroptym poznaniu ie-
go sposobności. *num.* 360. Uwaga o zostających w nałogu. n. 199.

Jest wielki występki w Spowiednikach rozgrzeszać ich bez uwagi,
z kąd idzie wielu dusz potępienie. *num.* 200.

Różne Osoby, które nie są godne rozgrzeszenia n. 201. & 266.

Rządzenie Duchowne Penitentow.

Powinno zgadzać się z stanem y powołaniem każdego n. 411.

Boiaźń Boża iest tego fundamentem *num.* 415.

Jak rządzić młodą Osobą Duchowną. *ibidem*.

Zwierzęta Ezechielowie są znakiem tego rządzenia *num.* 417.

Naylepsze rządzenie iest, prowadzić wszystkich do pełnienia obo-
wiązkow stanu swego. *num.* 428.

Niech

Niech nie będzie łatwy Spowiednik w dozwalaui ſzłubow albo przyſieg, tym bardziej niech tego nigdy nie radzi *num.* 430.

Niektorzy Spowiednicy mają dobrą wolę, ale nie rozum, przeto bardziej ſzkodzą, niż pomagają Penitentom. *ibidem*

Uſtawy Chrzeſciańskie przekładać należy, dzieląc Rady od Przykazania *numero.* 334.

Święty Grzegorz w ſwoim Paſtorale ieſt naylepſzym tego rządzenia Nauczycielem. *numero.* 413.

Sekret Spowiedzi.

Bofka opatrność ſtrzeże ięzyka Spowiednikow. *num.* 433.

Wiadoſmość powzięta ná Spowiedzi, wcale niema żadnego używania między ludźmi *numero.* 434.

Zadnym ſpoſobem nie można naymnieyſzego dać porozumienia o rzeczach ſłyſzanych ná Spowiedzi, chociaſby ſzło o oddalenie naywiększego nieſzczęſcia. *ibidem.* Nie można o tym mówić z Penitentem oprócz Spowiedzi, bez wyraźnego iego pozwolenia. *num.* 435.

Spowiednik jakimkolwiek ſpoſobem ſpytany o tym, co wie z ſpowiedzi, może zawſze odpowiedzieć, że nic nie wie. *num.* 436.

Spoſob poradenia ſię o rzeczach ná ſpowiedzi traſiających ſię. *n.* 437.

Może ſpowiednik podczas ſpowiedzi mówić z Penitentem o tym, co od niego ſłyſzał w ſpowiedziach poprzedzających. *n.* 439. *U* 440.

Oſtrożność w mówieniu o rzeczach ſłyſzanych ná ſpowiedzi, o których też z kąd inąd ma ſię wiadoſmość. *num.* 441.

Ieſt nauka, że nie godzi ſię mówić o rzeczach ſłyſzanych ná ſpowiedzi, nawet nie wymieniając Oſoby. *num.* 443.

Przełożeni Zakonni nie mogą uſzyć wiadoſmości powziętey ná ſpowiedzi do rządow powierzchownych. *num.* 444.

Kaznodzieia nigdy nie powinien mówić, że to ſłyſzał ná ſpowiedzi. *ibidem.*

W tych okolicznościach z uwag do prawdy podobnych częſtokroć traſiają ſię skutki bardzo nie pomyślne. *ibidem.*

Nie łatwo trzeba proſić Penitenta o pozwolenie mówienia o ſpowiedzi. *num.* 446.

Mówić przez żart w dyſkurſie o ſpowiedzi, ieſt ſwiętokradztwo, y takim Spowiednikom, należy zakazać ſłuchać ſpowiedzi. *num.* 450.

Skrupuły.

Są katownią dla Spowiednika, á przyczyną rozpacz y dla Penitenta. *num.* 66. Po.

Regeſtr.

Podobne ſą do trądu. *num.* 72.

Zkąd poznać, że kto podległy ieſt ſkrupułom. *num.* 73.

Z ſkrupulatami rozwiązłymi inſzy ſpoſob obeyscia ſię. *num.* 74.

Lekarſtwa ná rózne ſkrupuły. *num.* 75. *ſequ.*

Przyczyny ſkrupułów, które od Spowiednika bydź mogą. *n.* 67. *ſ* 68.

Z ſkrupulatami mowić powinien Spowiednik odważnie, nie zaię-
kając ſię y rozkazując. *num.* 78.

Słowa y Mowy Spowiednika.

Nie mają bydź zbyt wolne w materyi ſliſkiey, nawet z będącymi
w Małżeńſtwie. *num.* 142.

Wolne mowienie bydź może przyczyną zgorſzenia, y złego po-
deyzrzenia. *num.* 143.

Demostenes nauka o oſtrożnym mowieniu, Spowiednikowi przy-
ſtoſowana. *ibid.*

Dobrzy y uczeni Spowiednicy kilka ſłowami wyrażą co potrzeba.
num. 148.

Spowiednik wolno mowiący o wyſtępku nieczyſtym, ieſt raczey
pogorſzycielem niź Spowiednikiem. *num.* 149.

Jeźliby czego nie można wyrazić ná ſpowiedzi bez nieprzyſtoy-
noſci ſłow, bez zgorſzenia, lub bez niebeſpieczeńſtwa, co nie ieſt
rzecz podobna, byłaby ſpowiedź zupełna y bez tego. *ibid.*

Dla czego niektorzy Spowiednicy ſą mniej w tym oſtrożni. *n.* 150.

Godny naśladowania przykład S. Karola Borromeusza w mowieniu
ſkromnym y upomnieniu wyſtępnego w tym ſługi. *ibid.* Drugi przy-
kład S. Wincentego à Paula. *ibid.*

Mowić rozwiązłe ieſt znakiem rozwiązlejszego ſerca. *ibid.*

Sollicytacya czyli do grzechu pociągnięcie podczas Spowiedzi.

Jeſt to ſtraſzliwy wyſtępek. *num.* 121.

Spowiednik ani powinienby pomyslić o tak wielkim ſwiętokradz-
twie. *ibid.*

Tak należy poſtępować, żeby najmniejſzego podeyzrzenia w tym
nie dać. *ibid.*

Słowa obojętne tak iako y wyraźne, mogą wielkiey biedy nabawić
Spowiednika. *num.* 122.

Przeſtroga Spowiednikom ſpowiadającym Kobiety. *ibid.*

Lekarſtwa dla tych, którzy czują ſię bydź w tey mierze ſłabymi. *ibid.*

Spa.

Spowiedź Sakramentalna.

Nie używać iey do rządzenia wewnętrznego lub powierzchownego
num. 184.

Wiele spowiedzi nie czyni pożytku, bo albo Spowiednicy nie słuchają dobrze, albo Penitenci nie spowiadają się dobrze. *num. 186.*

Spowiedź idzie w ohydę, kiedy Spowiednik wywiadyuje się o niedoskonałościach Penitenta od kogo innego. *num. 184.*

Nie trzeba przymuszać, żeby Penitent szedł za opinią Spowiednika, kiedy może iść sprawiedliwie za przeciwną. *num. 127.*

Spowiedź generalna jest czasem z obowiązku, ale najczęściej z ochoty. *num. 300.*

Kiedy jest z obowiązku. *num. 301.*

Jak może być Spowiedź ważna chociaż bez dostąpienia łaski. *n. 302.*

Nauka dla Spowiedników względem powtarzania Spowiedzi od zostających w nałogu. *num. 305.*

Jak nakazać spowiedź generalną, kiedy jest z obowiązku. *ibid.*

Spowiedź generalna z ochoty może być wielce pożyteczna. *n. 307.*

Podobne spowiedzi radzą się podczas misji, y Misjonarze powinni ich chętnie słuchać. *num. 309. & 310.* Są wielką pociechą dla czyniącego. *ibid.*

Nie są przyzwolite skrupulatom. *num. 312.*

Różne uwagi o spowiedzi generalnej. *num. 313. sequ. (n. 317.*

Naznaczają się niektóre czasy przyzwolitsze na Spowiedź generalną.

Ostrożność względem Ołob podległych nieczystości na Spowiedzi generalnej. *num. 310.*

Osobom roztroptym, chociaż nieskrupulatom nie przystoi często spowiadać się generalnie *ibidem.*

Częste Spowiedzi czemu nie czynią pożytku, szuka się przyczyna tak z strony Spowiedników, iako też y Penitentów. *n. 321. & sequ.*

Prostacy nie spowiadają się z pilnością. *n. 322.* Złe intencye częstokroć spowiadających się. *ibidem.*

Wiele, nawet z doskonałszych, nie są dobrze wiadomi tego, co wyciąga spowiedź *numero 323.*

Nauka, iak mają Penitenci dawniejsze grzechy wspominać. *n. 339.*

Jest rzecz chwalebna spowiadać się często, ale niektórzy czynią to z zwyczaju albo z przypadku. *num. 325. & 326.*

Uwagi o częstych spowiedziach. *numero 338.*

Registr.

Sposób powtarzania spowiedzi źle uczynionych. *n.* 150. *5^a sequ.*
Spowiedź jest uczynkiem właściwym pobożności Chrześcijańskiej *n.* 360.

Spowiednik.

Jego urząd *n.* 2. Niebezpieczeństwo. *ibidem.* Własności, *num.* 3. Jaką dobroć powinien mieć Spowiednik. *n.* 4. Bez niej niegodziwie sprawuje Sakrament *num.* 5.

Powinien być do niej wezwyczajony *n.* 6. Jest on żywym instrumentem łaski Bożej. *ibid.* Będąc oziębłym y rozerwanym, nie może dobrze sprawować swego urzędu *ibidem.*

Jest Sędzią, Lekarzem, Oycem, y Nauczycielem, *numero.* 9.

Jego niedoskonałości. *n.* 12. Co w nim znaczy imię Ojca *n.* 465.

Przystoynność Kapłańska, którą zachować powinien w słuchaniu spowiedzi, y różne uwagi o niej. *num.* 13.

Sposób zachowania się powierzchownego, według Sw. Franciszka Salezego. *ibid.*

Portret Kapłana w Konfesyjonałe. *ibid.*

Nauka Spowiednika iak ma być obszerna. *num.* 14.

Nayuczeńszych należałoby wyznaczać za Spowiedników. *ibid.*

Dosyć iednak powszechnie, żeby mieli umiejętność pomierną. *n.* 16.

Doskonałość jego na tym zawiśła, żeby ustawy powszechnie umiał przystosować do osobistych przypadków. *ibid.*

Nie można się nauczyć tej doskonałości z samego używania. *n.* 17.

Według miejsca y Osób Spowiednik powinien mieć mniej lub więcej nauki. *num.* 18.

Nie zawsze Teologowie szkolni są doskonali w Teologii Moralnej. *ibid.*

Zdanie S. Grzegorza nowym Spowiednikom przystosowane. *ibid.*

Gorliwość y miłość Spowiednika. *num.* 19.

Różni się od gniewu y od porywczey zawziętości. *num.* 20.

Skutki właściwe gorliwości. *num.* 24.

Sposób postępowania z Penitentami. *ibidem.*

Nie grzeszy śmiertelnie, jeżeli nie zgadza się zawsze z opiniami podobnemi do prawdy swego Penitenta. *num.* 56.

Powinien być Spowiednik odważny y rzeźwy w urzędzie swoim, a wszystko ma rozstrządać pobożnie, roztropnie, y mądrze. *n.* 62.

Nie ma być skrupulatem y ociągającym się. *num.* 66.

Niech dzieli dobrze czas na modlitwę y naukę. *num.* 67.

Niech zbyt głęboko y wytwornie myślami nie sięga. *num.* 68.

Ww

Niech

Registr.

Niech się stara, żeby Penitenci jego byli iak naylepsi, lecz w niedostatku tego niech się y tym kontentuje, żeby tylko byli dobrzy *n. 69*

Niech się stara dobrze rzecz zrozumieć, y żeby od Penitenta był zrozumiany *num. 71.*

Jak się ma obeysć z skrupulatami *num. 72. & sequ.*

Jak ma przyimować Penitentow. *n. 82.*

Má poznawać grzechy pospolite y osobiste według stanu Penitentow *numero. 82.*

Jakim sposobem ma odpowiadać y pytać się *num. 91.*

Niech nie stara się odprawić wielu; dosyć mało, byle dobrze *n. 87.*

Nie ma dawać znaku podziwienia lub obrzydliwości słuchając wielkich grzechow. *num. 139.*

Niech z grzesznikami nie postępuje ostro; owszem dodaie im poufałości *ibidem.*

Niech się poleca BOGU, kiedy słuchając grzechow czuie się pomieszany *numero. 140.*

Nie ma się pytać o Imiona współgrzeszających, ani dozwolić, żeby ie wymieniano, nawet dla upomnienia ich *num. 184.*

Z iaką ostrożnością może upomnieć uczestnika, będąc o to proszonym od Penitenta *ibidem.*

Sposób spowiadania młodych, y niedoskonałości tam trafiające się *n. 329*

Podobny sposób z Penitentami. pewnego Spowiednika niemającego *mi. numero. 330.*

Jak má się sprawić Spowiednik spowiadając Urzędniki publiczne, Gospodarze, Pany &c. *numero. 331. & 332.*

Dobrzy Spowiednicy rzeczy sprawują w Penitentach. *num. 325.*

Powinni mieć staranie o dobre obyczaje Wiernych. *numero. 330.*

Nagana Spowiedników spieszących się, żeby uczynić wiele, á nie dobrze *ibidem.*

Ci przynajmniej, ktorzy spowiadają w iednym Kościele, powiniby się trzymać iednego sposobu w rządzeniu Penitentow. *n. 336.*

Spowiednik iako Lekarz, nie tylko może radzić Penitentowi, ale też go obowiązać. *num. 367.*

Niech nie będzie skwapliwy do poczytania zá grzech śmiertelny tego, co nie iest pewno, iż nim iest. *num. 143.*

Spowiednik Mniszek *Obacz Mniszki w drugiej części.*

Upomn.

Regeſtr.

Upomnienie przez Spowiednika.

Powinność ieſt Spowiednika upomnieć Penitenta podług grzechu y Oſoby. *numero.* 185.

Miedzy inſzymi ieſt też obowiązek Spowiedniczy upomnieć Penitenta po bratersku. *ibidem.*

Umieć upomnieć, nie doſyć ieſt bydź Teologiem, ale trzeba mieć ducha y modlić ſię *n.* 189. Upomnienie łagodne á skuteczne pokazuje wielkość umyſłu. *ibid.* Względy ludzkie przeſzkadzają upomnieniu. *numero.* 185.

Nie maſz okoliczności ſpoſobnieyſzey do upomnienia grzeſznika, nad Spowiedź. *num.* 187. Pozorne przyczyny do nie upomnienia *n.* 188. Spôſob upominania pożytecznego. *numero.* 189.

Wątpliwości.

Są to zawałiny, ktore opóźniają dzieła Spowiednicze. *num.* 60. Trzeba ie wykorzeniać tak w Spowiedniku, iako y w Penitencie. *ibid.* Gdzie tego trzeba, należy odłożyć rozgrzeſzenie, á tym czasem radzić ſię Książki albo Oſob zdolnych. *numero.* 62.

Trzeba tu nauki y roztróſności. *num.* 63. Pochodzą wątpliwości z umyſłu mniej doſkonałego, y lekarſtvo ná to *numero.* 64.

Kiedy ieſt wątpliwość o uczynku iakim popełnionym, trzeba tenże uczynek dobrze roztrząſnąć *num.* 71.

Żal zá grzechy

Żal zá grzech doſkonały nie ieſt koniecznie potrzebny do doſtąpienia Sakramentu Pokuty S. lecz można y należy go radzić, y do niego wzbudzać. *numero.* 344.

Włudziach poſpolitych ieſt doſyć trudny. *ibidem* Żal w ogulności, iako doſkonały, y niedoſkonały, ieſt częścią iſtotną Sakramentu Pokuty Świętey. *num.* 345.

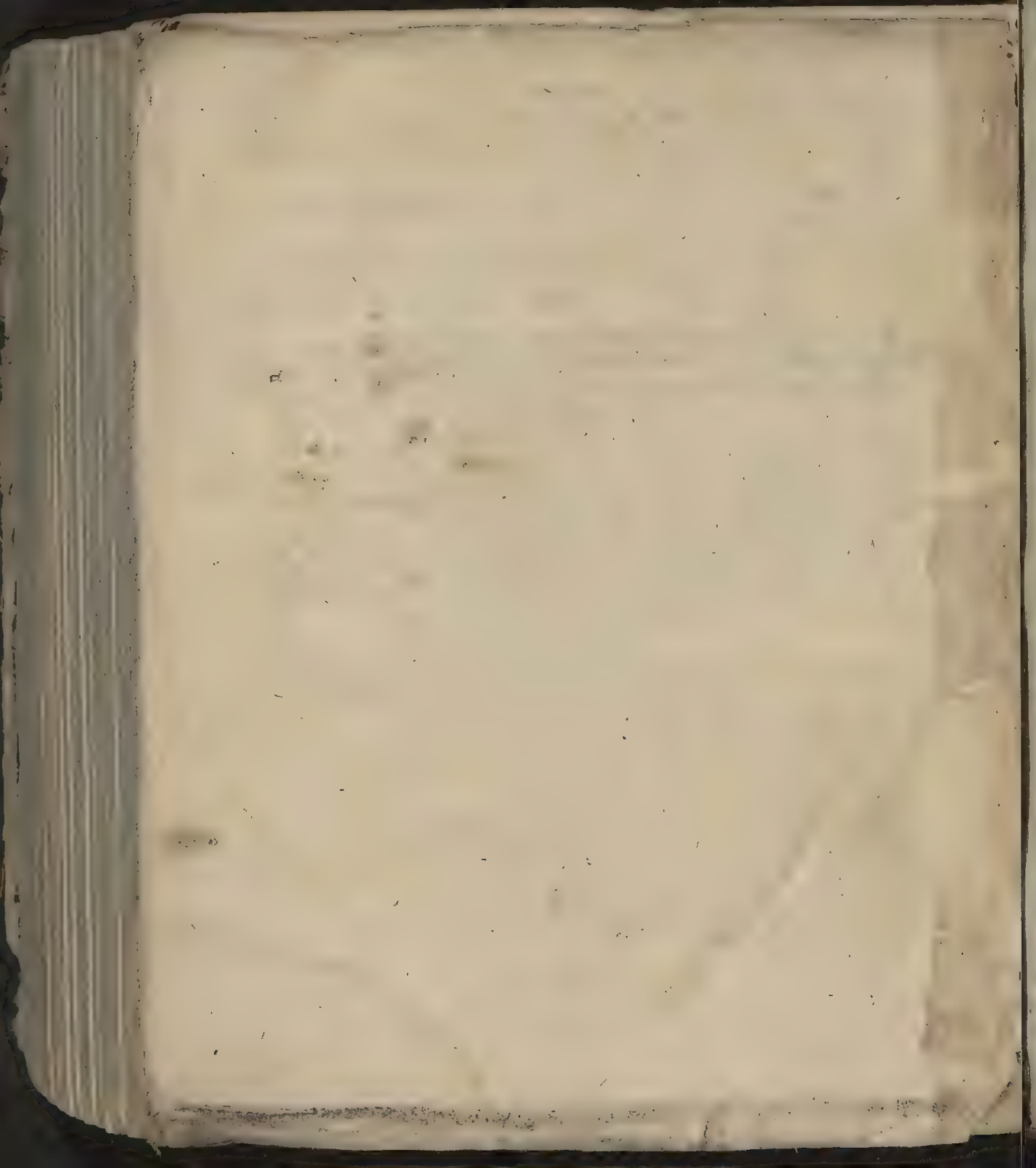
Jaki bydź powinien żal mniej doſkonały, ażeby był pożyteczny ku zbawieniu *n.* 346. & 347. Jeżeli w żalu mniej doſkonałym powinna ſię początkowa przynajmniej miłość Boſka znajdować, ieſt to kwestya w uſzywaniu niepotrzebna *ibidem.*

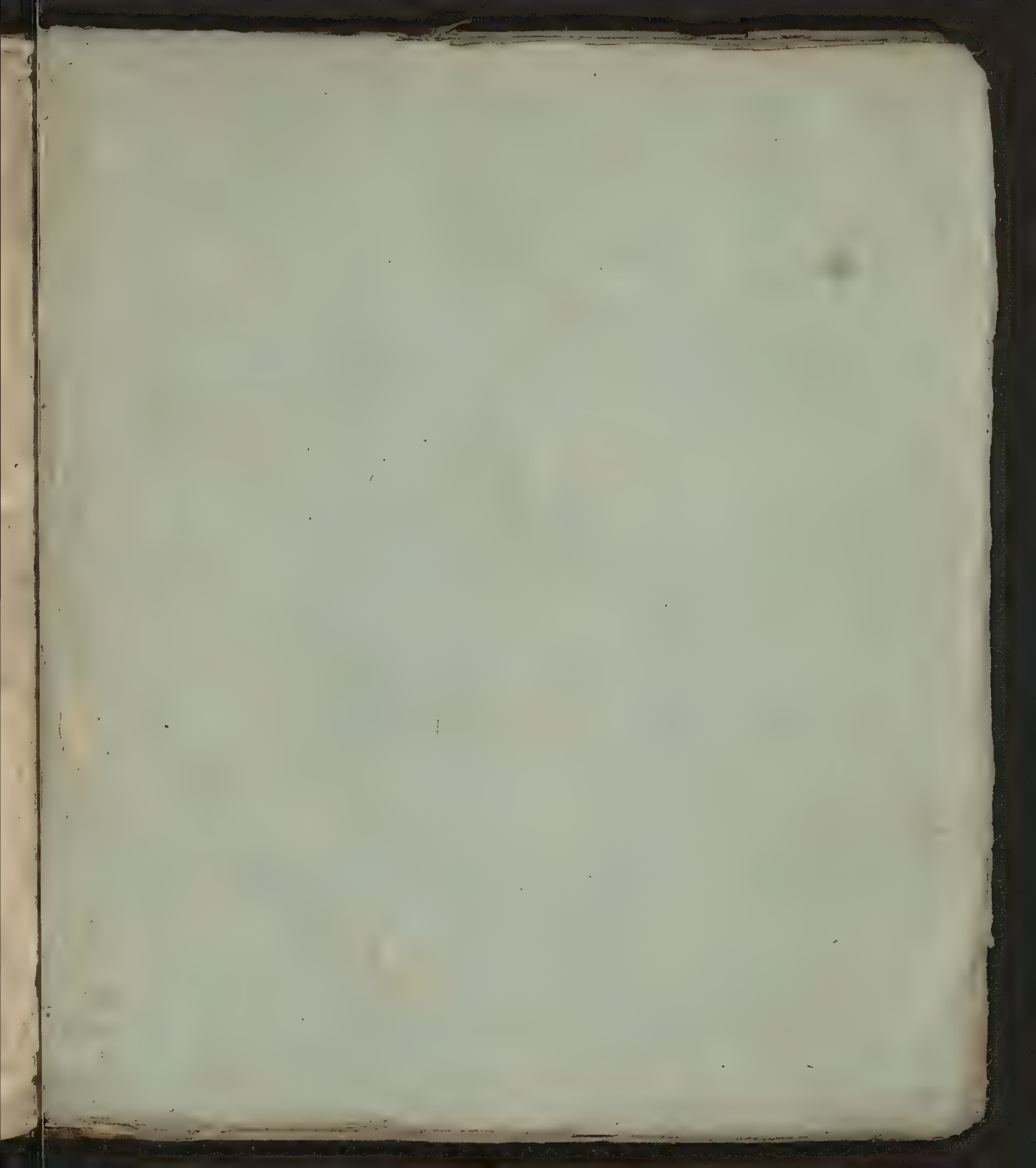
Taka miłość zawsze znajdować ſię muſi w prawdziwym żalu, chociaż mniej doſkonałym. *ibidem.*

K O N I E C.

Ww2







511
357
870 511

311

